

**od KSIĘGOZNAWSTWA
przez BIBLIOTEKOWNAWSTWO
do NAUKI O INFORMACJI XXI w.**

księga pamiątkowa dedykowana prof. Annie Sitarskiej



Z Prac Naukowych Książnicy Podlaskiej
Nr 3

**Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI wieku**

7B

Od księgoznawstwa przez bibliotekoznawstwo do nauki o informacji XXI wieku

Jedni. Ciekaw.

W, F 19, 11-17



02:002.2:01-027.21:001.102](082.1)

*Naszej Kochanej Pani Profesor
Annie Sitarskiej*

*w pięćdziesięciolecie ukończenia Liceum Bibliotekarskiego w Łodzi,
w czterdziestosześciolecie ukończenia studiów bibliotekarskich na UW,
w dziesięciolecie zamieszkania w grodzie nad Białką,
czyli w Białymstoku,
po to, aby pomieszkując nad zakładem bibliotekoznawstwa
miejscowego Uniwersytetu, prowadzić pracę dydaktyczną
na Uniwersytecie Jagiellońskim*

redaktor

Rozterki redaktora „Księgi Jubileuszowej”

Jak zamknąć w słowach dorobek i osobę Pani Prof. dr hab. Anny Sitarskiej i Jej:

- błyskotliwą, żywą niczym rtęć, inteligencję
- nieposkromiony apetyt na wiedzę
- niezwykajny talent (o ile talent rzeczą zwyczajną być może) i pracowitość, które obficie owocują, bez względu na mało żyzną glebę naukowych poletek doświadczalnych i dziwnie wciąż niesprzyjające warunki atmosferyczne
- trud wieloletnich zmagania z (bywa – opornym) żywiołem studenckich rzesz; wieloletnich wysiłków dydaktycznych, podejmowanych z zawsze silnym przekonaniem o celowości trudów i – wymagań
- lata zdobytych doświadczeń i specjalizacji, prekursorskie intuicje i pionierskie wkraczanie na elektroniczno-systemowe ścieżki bibliotekarskiej i bibliotekoznawczej przyszłości
- wreszcie – z czym ledwie wypunktowane powyżej rysy portretu zawodowego najpewniej w ścisłym związku pozostają – wielką osobowość i mocną (choć to krucha kobieta) osobowość, o niepowtarzalnym uroku, bogactwie, sprzecznościach (właściwych wielkim osobowościom) i zagadkach...?

Pytanie, rzecz prosta, należy do tych z gatunku retorycznych.

Pojawia się kolejna niepewność: co wolałaby Pani Profesor: diariusz wędrowania w poszukiwaniu ciekawej pracy czy też wykaz zajmowanych stanowisk „od-do”?

Skoro jednak to mnie przyszło podejmować decyzję co do kształtu i stylistyki wypowiedzi, którą mam zaszczyt przygotować i przedstawić z tak doniosłej okazji, w tak pięknej i uroczystej chwili – miotam się w rozterce w poszukiwaniu trafnej odpowiedzi i tłukę głową o biblioteczne regały... . Przebiegam myślą i spłoszonym sercem naukowe trakty i traktaty autorstwa Profesor Anny Sitarskiej, a one – podążają wysoko, do gwiazd. A tam, pośród nieskończonych kosmicznych przestrzeni, w jednej z niezliczonych galaktyk – przebiega swe zawrotne kosmiczne drogi – planeta, której imię brzmi zdumiewająco swojsko: SITARSKI. No i – gotowy astronomiczny zawrót

głowy! Ale to już dotyczy biografii jedyne go towarzysza życia, wybitnego astronoma, prof. dr hab. Grzegorza Sitarskiego.

Niech zatem o Pani Profesor kompetencjach mówią osoby kompetentne – proponujemy mały wybór zdań o dużym ciężarze gatunkowym, jakich w odniesieniu do pracy naukowej Anny Sitarskiej napisano niemało. Niech o Jej drodze zawodowej, przebogatej w zdarzenia dla sytuacji i kondycji bibliotek fundamentalne wobec techniczno – technologiczno- cywilizacyjnych zmian doby „szoku elektronicznego” świadczą wymierne fakty (kronikarsko, a więc nazbyt zwięźle, sygnalnie przedstawione)

Prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska

„Są ludzie nie mieszczący się w czasie, w którym przyszło im żyć. Obdarzeni wyobraźnią i inteligencją, a przy tym niecierpliwi, nie są w stanie zadowolić się zastaną sytuacją, chcieliby zmienić swoje otoczenie. Jeżeli mieści się w nim zawód lub wybrana dziedzina nauki, to jest rzeczą oczywistą, że nie zawsze są rozumiani, zwłaszcza jeżeli konsekwentnie obstają przy swoich poglądach i nie godzą się na koniunkturalne ustępstwa. W trudnych warunkach wymagających jednoznacznego opowiedzenia się po stronie prawdy lub kłamstwa dokonują wyborów wartości moralnych wysokiej próby, nie bacząc, że cena ich może być wysoka. Do takich osób należy dr Anna Sitarska. (...) Niezmienną metodą pracy bibliotecznej i bibliograficznej, konserwatyzm środowiska zawodowego i niechęć do zmian nie zniechęciły młodej asystentki Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego do podjęcia działań zmierzających do unowocześnienia polskich bibliotek. Tę grę o nowoczesność toczy dr Anna Sitarska przez całe swoje trzydziestoletnie życie naukowe i zawodowe. (...) Ambicją dr Anny Sitarskiej było poprzez własne doświadczenia i analizy prowadzone w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego sformułowanie problemów teoretycznych i podstaw metodologicznych niezbędnych w dydaktyce uniwersyteckiej. Było to działanie we właściwym kierunku. Wpływ dr Anny Sitarskiej na kształcenie programów studiów bibliotekoznawczych i informacji naukowej w latach siedemdziesiątych był duży. Będąc sekretarzem Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego Bibliotekoznawstwa przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Techniki (w latach 1972-1975) przyczyniła się w pełni nie tylko do zreformowania programów nauczania, ale również do opracowania jednego z dwu profili tych studiów, uwzględniającego nowe technologie w bibliotekach. Było to śmiałe wyprzedzenie stanu rzeczywistego w bibliotekarstwie, a co najistotniejsze – przyczyniło się do wykształcenia grupy pracowników, która ten nowoczesny kierunek rozwija nadal. (...) Dr Anna Sitarska doskonale łączyła obowiązki rozwijania bibliotekoznawczej specjalności naukowej z pracą dydaktyczną oraz działalnością organizatorską. Łączenie tych

trzech dziedzin, zwłaszcza jeżeli jest uwieńczone powodzeniem, nie jest w nauce zbyt częste i dlatego wydaje się szczególnie warte podkreślenia”.

Prof. dr hab. Paulina Buchwald - Pelcowa – Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego

„Curriculum vitae” dr hab. Anny Sitarskiej wykazuje niezwykle wręcz ruchliwość i żywość podejmowanych przez nią inicjatyw. (...) Przy tak częstej zmienności głównych miejsc pracy dr hab. Anna Sitarska wykazywała godną uznania stałość i konsekwencję zainteresowań zawodowych i naukowych. Zawsze pasjonowała ją sprawa automatyzacji bibliotek, metody tworzenia i wykorzystania informacji naukowych o piśmiennictwie w warunkach technologii komputerowej, analizowanie i projektowanie systemów informacyjnych oraz wdrażanie ich do teoretycznej, metodologicznej i praktycznej działalności bibliotekoznawstwa, a także działalności bibliotek, systemów katalogowania, gromadzenia danych itp. (...) ...nowoczesne techniki przetwarzania danych były dla Niej zawsze środkiem, a nie celem. Nie bez kozery jedna z organizowanych przez nią konferencji odbywała się pod hasłem: <Humanista przy komputerze>. Dr hab. Anna Sitarska w swoich pracach dąży właśnie do tego, by nie powstawał rozdział między możliwościami, jakie stwarza nowoczesna technika, a ich realnym wykorzystaniem dla nauki, a zwłaszcza w tym dla nauk humanistycznych, często traktowanych bardziej po macoszemu pod tym względem”.

Prof. dr hab. Zofia Gaca-Dąbrowska – Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego

„(...) ...należy do czołowych teoretyków i praktyków reprezentowanej przez siebie dyscypliny. Jest powszechnie znana w środowisku związanym z bibliotekarstwem i informacją naukową zarówno ze swych odkrywczych publikacji, wystąpień na różnych konferencjach, jak też współpracy z bibliotekami, polegającej na projektowaniu zautomatyzowanych systemów informacyjnych. Jest też współtwórcą <Raportu o stanie bibliotek polskich>, <Programu rozwoju bibliotek polskich do r. 1990>, programu rozwoju krajowego systemu informacji pod nazwą <Światowid> oraz innych znaczących opracowań. Ponadto bierze czynny udział w kolegiach redakcyjnych czołowych czasopism bibliologicznych w kraju: <Przeglądu Bibliotecznego>, <Rocznika Biblioteki Narodowej> i <Studiów o Książce>”.

Prof. dr hab. Radosław Cybulski – Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego

„(...) Za najpoważniejszy problem systemowy w bibliotekarstwie uważa dr A. Sitarska problem języka, który tworzy więź między czytelnikami a zbiorami

bibliotecznymi i znajduje zastosowanie w aparacie informacyjnym biblioteki. (...) Interdyscyplinarny charakter rozważań nad działaniem bibliotek łączy problematykę społeczną i technologiczną, stwarza szeroką perspektywę badawczą analizy funkcjonowania biblioteki”

O tym, co Jubilatce w życiu – z życia – najbliższe –mam nadzieję, iż zechce nam powiedzieć sama;

Jednakże nie mogę odmówić sobie przyjemności i miłego obowiązku powiedzenia słów kilku o Pani Profesor Anny Sitarskiej zaletach serca: bije ono dobrocią i szlachetnością, życzliwe i otwarte na dar przyjaźni i tym bezcennym darem po królewsku umie obdarzać.

Nie obawiam się, by słowa Jana Pawła II o tym, że „człowieka należy mierzyć miarą serca, miarą sumienia”, w najmniejszy sposób cokolwiek ujmowały dorobkowi naukowemu; przeciwnie – ta dopiero miara we właściwym porządku lokuje wartość trudów, starań, pracy i jej wyników, a także niezawinionych przeszkód, nieodczynnych w ludzkim życiu i doświadczeniu klęsk, bądź niepowodzeń, które gotuje nam los:

- szlachetność intencji, niegodzenie się na mielizny albo mętne zakola, na zmaćnione relacje międzyludzkich kontaktów;
- stanowczość poglądów i przekonań, żelazna konsekwencja w byciu wiernym sobie i imponderabiliom (czyli niezłomna odwaga cywilna, po prostu);
- subtelność i delikatność natury i kultury (obok uczynności i życzliwości) i obok wymagań stawianych nie tylko sobie, bo i studentom, zamiast cichej aprobaty dla łatwizny i bylejakości. Czy inaczej można młode, rozwichrzone umysły zaprawiać do ścisłego myślenia i w miarę precyzyjnego tychże myśli werbalizowania? Czy jest cenniejsza postługa niż „postługa myślenia”? Owo wysokie poczucie odpowiedzialności za młodzież, sędzę, bierze się z tego samego źródła: matczynego serca. Macierzyńskiej troski.

Biblioteki – ukochanie zawodowe Profesor Anny Sitarskiej – to instytucje kultury.

„Kultura/.../ jej zrąb i siła – to sumienie” (Jan Paweł II, czerwiec 1979 r.)

Profesor Anna Sitarska, od lat „wielostronnie aktywna” na polu nieraz „kłopotliwej materii”, jaką tworzą rozliczne zagadnienia i problemy społeczne w skomplikowanych procesach przekształcania tego, co zastane, w to, co nowoczesne, poszukuje i formułuje, inspirowa i postuluje, zarysowuje i wyprzedza... A kształt bibliotek przyszłości (która, jak wiadomo, zaczyna się dziś), wciąż się ukonkretnia i krystalizuje.

Profesor Anna Sitarska – inicjator i prekursor empirii i teorii; dla nas wzór pracowitości; specjalista, jakich niewielu, a już w grodzie nad Białką drugiego takiego nie uświadczyc... Pojęcia obecnie chętnie używane (aż nawet do nad-

użycia), takie jak „profesjonalizm”, „perfekcjonizm” – w odniesieniu do działalności naukowej Profesor Anny Sitarskiej, poza adekwatnym znaczeniem, nabierają pełnego blasku.

Jej Postać niesie w sobie aurę Wielkich Prawdziwych Polaków, męźnych, bo prawych, i prawych, bo niezłomnych.

Z BIOGRAFII ANNY SITARSKIEJ

Miejsce urodzenia zostało powierzone Kurpiowszczyźnie, wszak Danuta Anna Sitarska przyszła na świat 29 czerwca 1938 roku w Baranowie k/ Ostrołęki z Marii i Alfreda Bureszów. Los nauczycielski związany nierozłącznie z powołaniem wybierał często odległe zakątki Polski. Pozostał zapewne gdzieś głęboko we wnętrzu skrywany sentyment do tej ziemi, który mogłem zauważyć podczas krótkiego pobytu Pani Profesor w Zbójnej przed kilku laty. Od 1939 roku w warunkach częściowego osamotnienia i wojny – obrzeża Łodzi będą odtąd pełniły rolę dziecięcego gniazda, dokąd rzuciły koleje losu. Tu, w 1956 roku Anna Sitarska uzyskała dyplom maturalny w Państwowym Czteroletnim Liceum Bibliotekarskim aby zaraz po tym rozpocząć studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Warszawskim, uwieńczona w 1961 roku pracą magisterską „Jerzy Andrzejewski. Bibliografia podmiotowa i przedmiotowa” przygotowaną na seminarium bibliograficznym dr Michała Ambrosa.

Po ukończeniu studiów datuje się rozpoczęcie pracy naukowej i dydaktycznej. Najpierw w macierzystej Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego, przemianowanej potem w Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, nieprzerwanie aż do roku 1985 (1961 – 1963 – asystentka w Katedrze Bibliotekoznawstwa UW, 1963 – 1969 na stanowisku starszego asystenta, 1969 – 1970 wykładowca IBIN UW, 1970 – 1972 pracuje jako adiunkt). W latach 1972 – 1974 pracuje na stanowisku kustosa dyplomowanego w Bibliotece Narodowej (na UW prowadząc wykłady zlecone korzystając jednocześnie z urlopu bezpłatnego). Od 1974 roku w roli adiunkta IBIN UW i przez dwa lata p.o. Dyrektora tejże placówki. Od 1981 roku ponownie w ramach bezpłatnego urlopu przez dwa lata odnajdujemy Annę Sitarską jako adiunkta w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, po czym powraca do pracy dydaktycznej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. W latach 1985 - 1987 pracuje Anna Sitarska jako starszy kustosz pełniąc funkcje kierownika Biblioteki Naukowej Zamku Królewskiego w Warszawie (w ramach kolejnego bezpłatnego urlopu), aby po 1987 r. powrócić do Katedry Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Zanim wymienimy kolejne miejsca pracy Anny Sitarskiej, wśród nich utworzenie Zakładu Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie w Białymstoku, aby po latach mieszkając już w grodzie nad Białką, jeszcze raz podjąć trud pracy dydaktycznej, tym razem na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ale tym trudnym do zrozumienia i opisanie epizodem, który winien zawstydząć ówczesnych decydentów, opuszczę przysłowiową zasłonę milczenia.

x x x

Wydawać by się mogło, że niespokojny duch Pani Profesor Anny Sitarskiej wciąż poszukiwał nowych wyzwań. Wystarczy sięgnąć do zestawień Jej prac naukowych, bu to spostrzec. Lata „rozłuki” z dydaktyka akademicką owocowały kolejnymi pracami naukowymi, które koncentrowały się na trzech obszarach problemowych, powiązanych i oddziaływających na siebie: są to mianowicie:

- metody tworzenia i wykorzystywania informacji o piśmiennictwie, zwłaszcza bibliograficznych w warunkach technologii komputerowej,
- analizowanie i projektowanie systemów informacyjnych, przede wszystkim bibliotecznych,
- teoretyczne i metodologiczne podstawy bibliotekoznawstwa i wiedzy o informacji społecznej.

Informacja bibliograficzna w technologii komputerowej, wzbogacanej wiedzą z zakresu logiki, językoznawstwa i informatyki pozwalała, podjąć trud napisania pracy doktorskiej na temat organizacyjnych i metodycznych problemów automatyzacji bibliografii uwieńczoną dyplomem w 1969 roku. Promotorem rozprawy była doc. dr Krystyna Remerowa, a recenzentami: prof. Olgierd Wojtasiewicz i prof. Jan Tokarski z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz doc. dr Helena Hleb – Koszańska, dyrektor Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej i doc. dr Adam Wysocki – Dyrektor Generalny Biura Informacji UNESCO w Paryżu. Badania eksperymentalne w ramach pracy doktorskiej były prowadzone na pierwszym komputerze, jaki Uniwersytet Warszawski posiadał. Wyniki badań zostały opublikowane m.in. w dwóch książkach, mianowicie: „Nowe formy informacji bibliograficznej” (CIN PAN 1970); „Nowe metody i techniki bibliografii” (PWN 1971). Naukowa dociekliwość pozwoliła dalej prowadzić prace nad zastosowaniem informatyki w pracach bibliograficznych, by tym samym rozwinąć nowy kierunek w bibliotekoznawstwie, poprzez podejście systemowe i projektowanie. Ta żmudna praca, odbywane staże, były „rekompensatą” za niemożliwość wyjazdu w ramach przyznanego stypendium do USA (University of Chicago) „dzięki odpowiednio życzliwym” opiniom uniwersyteckich instancji partyjnych... Ówczesne władze PRL długo zwlekały z wydaniem zezwolenia na wyjazd - aż do wygaśnięcia prawa do wykorzystania przyznanego stypendium.

W latach siedemdziesiątych współpraca z Biblioteką Narodową w Warszawie oraz kontakty z British Council w Warszawie, które zawsze życzliwie wspierało pracę i kształcenie bibliotekarzy polskich - pozwoliły na kilka podróży naukowo-badawczych do krajów Europy Zachodniej. Głównym przedmiotem zainteresowania Anny Sitarskiej były w czasie tych podróży funkcjonujące na Zachodzie systemy komputerowe oraz wdrażanie informatyki w bibliotekar-

stwie i bibliografii oraz reprezentowanie BN na międzynarodowych sesjach normalizacyjnych ISO, które pozwoliły do obserwowania przemian terminologicznych w bibliotekarstwie. Dzięki zabiegom Profesor Anny Sitarskiej w Bibliotece Narodowej został powołany zespół analityków, który dał początek Ośrodkowi Przetwarzania Danych. Wyniki częściowo zostały opublikowane. Zaraz potem podjęte zostały kolejne badania, tym razem w problemie węzłowym 11.1 w grupie tematycznej VII.B „Książka w komunikacji społecznej”, prowadzonej przez prof. Karola Głombiowskiego. Wnikliwa analiza struktur organizacyjnych i codziennej praktyki w analizowanych bibliotekach w pięciu polskich miastach (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, Katowice) były wielce pomocne do sformułowania wniosków o dostępności zasobów bibliotecznych – w sferze fizycznego dostępu, jak też transferu informacji o publikacjach poszukiwanych przez czytelników. Raport z wynikami w początkach 1982 roku nie ujrzał światła dziennego, „zaaresztowany” wraz z innymi materiałami internowanego zespołu oceniającego prof. Czesława Hernasa wyniki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Projektowanie i analizowanie systemów bibliotecznych – to kolejne doświadczenia, będące udziałem Profesor Anny Sitarskiej. Przy Jej współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie, został zorganizowany warsztat centralnej biblioteki nauk społecznych, a posumowaniem stażu stały się: projekt centralnego katalogu piśmiennictwa, związanego z naukami społecznymi, oraz analiza systemów klasyfikacyjnych, które mogłyby pełnić funkcję języka indeksowania i wyszukiwania w tym katalogu. Wówczas to Anna Sitarska (współ z Anną Romańską) napisały poradnik „Zasady specjalizacji bibliotek”.

Doświadczenia metodyczne ugruntowały zainteresowania badawcze wokół związków podejścia systemowego w bibliotekoznawstwie, a zarazem utwierdzały w przekonaniu, że pomyślność wprowadzania nowych technologii w praktyce bibliotekarskiej będzie zależeć od przemian w podejściu do kształcenia bibliotekarzy. Wtedy to wykrystalizowała się koncepcja pracy habilitacyjnej „Systemowe badania bibliotek. Studium metodologiczne” (I wyd. Łódź 1990, II wyd. Białystok 2005).

Nieprzerwanie, bo od 1961 roku, specjalizując się w zakresie bibliografii, informacji naukowej, w analizie i projektowaniu systemów bibliotecznych – prowadzi Profesor Anna Sitarska seminaria i wykłady monograficzne, nie zaniedbuje też dydaktyki uniwersyteckiej i jej problemów teoretycznych, bierze udział w kształtowaniu programów studiów bibliotekoznawczych i informacji naukowej. Prowadząc wykłady z bibliografii i specjalizacji informacyjnej na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Łódzkim zajmuje się zastosowaniem podejścia systemowego w analizie procesu edytorskiego oraz w nauczaniu informacji naukowej. Bezpośrednio z doświadczeniami dydaktycznymi wiązał się udział Pani Profesor w pracach ministerialnego Zespołu Dydaktyczno-

Wychowawczego Bibliotekoznawstwa, a kierowanego przez Prof. dr hab. Helenę Więckowską. Dla potrzeb dydaktyki pod piórem Profesor Anny Sitarskiej powstały dwa skrypty uniwersyteckie oraz dwa poradniki dla bibliotecznych pracowników informacji.

Dalsze dzieje Pani Profesor – to wielce interesujące i przebogate życie naukowe godne księgi aby bodaj epizody wielkich zdarzeń i dokonań, opisać. Wśród nich białostocki epizod i wspieranie w trudnym okresie miejscowego uniwersytetu. Ale to tylko epizod zaznaczony w dedykacji tej Księgi....

Z fragmentów rozmów... zapisanych przez Teresę Jabłońską

X X X

W moim życiu połowa – jeśli nie więcej – była zależna od szczęścia, a jakim był dobry, szczęśliwy dom. Przecież to jest podstawa pomyślności również w pracy zawodowej. Z moim mężem Grzegorzem potrafiliśmy wszystko pogodzić: przechodząc okresy ciężkiej i bardzo intensywnej pracy (pisanie rozpraw doktorskich, habilitacyjnych, albo raportów w reżimie tak zwanych „problemów węzłowych”, kiedy najważniejszy był... harmonogram urzędowy!), a mieliśmy dzieci – i na wszystko starczało wówczas czasu i sił.

X X X

Funkcje? Stanowiska? Nie było tego dużo. Jedyne w istocie trudne tego rodzaju zajęcia to „przymusowe” dwa lata zastępstwa dyrektora Instytutu na Uniwersytecie Warszawskim. A przymusowe w tym sensie, że osoba pełniąca funkcję dyrektora wyjeżdżała do Włoch na stypendium i ktoś musiał ją zastąpić, a nikt nie chciał się tego podjąć. Była to chyba raczej kwestia odwagi niż zaszczytów. No i jeszcze funkcja kierownika Biblioteki Naukowej na Zamku w Warszawie. To były skromne stanowisko. Czułam się jednak na Zamku jak królowa, a to dzięki zwierzchnictwu profesora ALEKSANDRA GIEYSZTORA, ówczesnego dyrektora Zamku Królewskiego, który nie skrywał swoich opinii o tym, jak ceni sobie pracę sprawnej biblioteki i dobrych bibliotekarzy.

Nie nadaję się do pełnienia funkcji kierowniczych, jako osoba rzeczywiście bezkompromisowa, co niestety nie zawsze jest sprawą woli, a raczej charakteru i temperamentu. Nie umiem inaczej; to jest niemal „sfera fizjologii”. Zwykle wystarczało mi ... kierownicze stanowisko w domu. Z reguły uciekałam od funkcji administracyjnych (co jest jakimś paradoksem, skoro zajmuję się zarządzaniem...).

X X X

Biblioteka publiczna w Łodzi – to tam odnalazłam jakąś „moc”, coś co mnie inspirowało w myśleniu o bibliotece, która powinna człowiekowi ułatwiać „ogarnięcie świata”. Bibliotekarstwo łódzkie było szczególne... Biblioteki publiczne tworzył JAN AUGUSTYNIAK, tam uczyli mnie bibliotekarstwa uczniowie JANA MUSZKOWSKIEGO.

X X X

Bardzo dużo zawdzięczam zapalonym bibliotekarzom i bibliografom warszawskim z Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy tj. tzw. Koszykowej.

X X X

Biblioteka Narodowa to jednak moja niespełniona miłość. Wiadomo, jakie to były czasy. „Nasyłano” Bibliotece dyrektorów „po linii i na bazie”. Za „moich czasów” w BN takim dyrektorem był profesor WITOLD STANKIEWICZ. Choć przyszedł do BN chyba z polecenia KC PZPR., to kiedy w innych bibliotekach wyrzucano z pracy dobrych fachowców, to zdarzało się, że zatrudniał ich w BN. Zdawał sobie sprawę, że tu się przydadzą.

X X X

Bardzo dużo czasu poświęcam sprawom warsztatu i Internetu. Mało o tym piszę, bo głównie muszę się uczyć, żeby prowadzić zajęcia i prace studenckie związane z najbardziej „gorącymi”, aktualnymi kierunkami w bibliotekoznawstwie i działalności informacyjnej.

X X X

Powróciłam na Uniwersytet w Białymstoku. Niestety, to mi się tylko śniło.

X X X

Tak uświadamiam sobie... i wierzyć mi się nie chce, że to już 50 lat..., słownie: pięćdziesiąt lat – „pęta się” po bibliotekarstwie. W 1956 skończyłam liceum bibliotekarskie; to były przecież okropne lata 1952-1956. Dzięki temu, że miałam wspaniałych nauczycieli, zwłaszcza przedmiotów zawodowych, ale też niezwykłych nauczycieli matematyki i fizyki – psychologa Jana Srokę i Mirosława Srokę.

x x x

Wieloletnia współpraca instytutów bibliotekoznawstwa uniwersytetów w Warszawie, Wrocławiu, Bratysławie i Pradze, to bardzo ważny okres w moim życiorysie. Z Bratysławy byli Profesor Jan Pasiar i Eugen Meša, a nade wszystko Gabi - dziś Profesor GABRIELA Žibritová, z Wrocławia - Profesor Karol GŁOMBIEWSKI, Jerzy Gruszczyński oraz ANNA i KRZYSZTOF MIGONIEWIE - to postaci do szerszego opisanie. Był to dla mnie piękny czas, piękny, bo człowiek był młody. Ta współpraca wzięła się z pewnego buntu przeciw kierownikom katedr, którzy jeździli za granicę i... najczęściej po tych podróżach nic nie mieli do powiedzenia nam młodym pracownikom. Był wówczas tzw. „pas przygraniczny”, w którym nie był potrzebny paszport, a jedynie wkładka paszportowa, a to pozwalało poruszać się względnie swobodnie po górskich szlakach polskich i słowackich Tatr (w ramach tzw. „bloku socjalistycznego”). Jedną z koleżanek - dr Zdzisława Brzozowska proponowała: „Zorganizujemy swoje konferencje młodszej kadry naukowej”. I zdołała je zorganizować. Przez kilka lat odbywały się cyklicznie - w Smokocu, Karpaczu, Pradze... Te spotkania zaowocowały i publikacjami, i trwałymi przyjaźniami.

x x x

Na „Spotkaniu POD GRUSZĄ” (na Stegnach warszawskich, gdzie mieszałam od 1973 r. grusza rosła tuż przy domu, sięgając koroną w głąb balkonu) było „wytworne menu” - prawdziwa zalewajka (typowa bieda - zupa z Kongresówki, ziemniaki pokrojone w kostkę i zalane żurkiem) i ... kartkowa kiełbasa na patyku, a na deser ... ciasteczka z płatków owsianych. To było w lecie 1981 r., jeszcze przed stanem wojennym - spotkanie z grupą studentów, z którymi byłam 1979 roku na tzw. praktyce w Związku Radzieckim, to znaczy: w Wilnie i w ówczesnym Leningradzie. Spotkaliśmy się po dwóch latach, żeby wspominać tę podróż już w zmienionym czasie Solidarności. Wyjechaliśmy na praktykę w kilka dni po pierwszej do Polski pielgrzymce Ojca Świętego Jana Pawła II. Wszyscy byliśmy jakby natchnieni nadzieją, że... „zmieni się oblicze TEJ ziemi”...

No więc: Wilno (wracając do owej studenckiej praktyki). Najpierw poszliśmy do Ostrej Bramy i byliśmy na Rossie. Krzysz Gonet i Wojtek Soroka kupili sobie wielkie krzyże, powiesili je na białych, czystych koszulach. Przysięgali, że nie będą zachowywać się prowokacyjnie. I poszli na spotkanie z Komsomołem. Rozmawialiśmy z gospodarzami bardzo przyjaźnie, a głównym wątkiem dyskusji, były odpowiedzi na zadane nam pytanie: Dlaczego słuchacie Wolnej Europy? Potem ... Leningrad - wyjątkowe miejsce w Europie: tyle skarbów z Polski tam się znajduje. Takie to były trzytygodniowe radzieckie „praktyki” - na tydzień wysiadaliśmy w Wilnie...

To był nadzwyczajny rocznik studencki. Było 6-7 osób, które były wybitne od I roku studiów, i od początku wiedziały, co chcą robić w życiu. Dziś niektóre osoby są profesorami, zajmują ważne stanowiska, m.in. Profesor JADWIGA WOŹNIAK - KASPEREK, Profesor BARBARA SOSIŃSKA - KALATA.

W tej grupie był TEŻ KRZYŚ GONET, wtedy student po czwartym roku studiów, który podczas słynnej Mszy Świętej przed Grobem Nieznanego Żołnierza w 1979 r. zaskoczył nas jednym z czytań liturgii słowa. Dziś ks. Krzysztof Gonet jest jednym z najwybitniejszych u nas bibliotekarzy, a zarazem znawców komputerowych katalogów w MAKu. Był przeze mnie w czasie studiów „hodowany” na dyrektora Biblioteki Narodowej, bo już wówczas wydawał się być człowiekiem wybitnie utalentowanym organizacyjnie.

x x x

Mój Małżonek zajmował się właściwie wyłącznie kometami przez lat 40, ściślej problematyką wyznaczania orbit. Imię naszej córki - Berenika - jest także z tym związane: jest przecież na niebie „Warkocz Bereniki”. Natomiast w ostatnich latach mój Mąż nieco zaniedbał komety na rzecz modniejszego obecnie tematu, tzn. asteroid, które zagrażają Ziemi (w środowisku astronomów zwycięża pogląd, że nie należy o tym informować dziennikarzy, choć są dowody realności takiego zagrożenia - np. słynny krater w Arizonie, a także meteoryt tunguski). Właśnie wczoraj (24 września 2006 r.) na Festiwalu Nauki w Warszawie mąż miał wykład „Być albo nie być”, związany z obserwowanymi asteroidami, niebezpiecznymi dla Ziemi”. Ta tematyka jest ostatnio ogromnie modna. Na szachy, swoją drugą pasję, mój Mąż nie ma teraz czasu. Gdyby nie oglądał telewizji to by grał w szachy. Dawniej brał udział w Ogólnopolskich Turniejach Korespondencyjnych. Nasz wnuczek Monisia wyraźnie „ma ciągoty” do szachów, a ma dopiero 11 lat. „Ogrywa” Dziadka i ten typ zabawy sprawia jej wyraźną przyjemność.

x x x

Mam ciągle tego samego Męża przez 45 lat. Wierność - i małżeńska, i jako szczególna wartość w relacjach między ludźmi - jest chyba w mojej rodzinie obecna ... genetycznie. Obserwuję to z pewnym podziwem u swego Syna Marcina, dziś już ponad 40-letniego mężczyzny. Jego najbliższymi kolegami są poznani w latach szkoły podstawowej dwaj chłopcy. Poznali się przy piłce nożnej, na podwórku. Nie chodzili do tych samych szkół. I choć Syn miał wielu innych „atrakcyjnych kolegów”, grał w zespołach muzycznych (jako perkusista), potem studiował, nie mając wiele czasu dla kolegów „od piłki”, to do dziś są najwierniejszymi przyjaciółmi.



X X X

Pan Bóg ukarał mnie chyba, obdarzając dziwną namiętnością – uwielbiam „czytać pierwsza” nowiutkie książki i czasopisma. Odczuwam po prostu – fizyczną przyjemność, kiedy biorę do ręki jeszcze przez nikogo nie tkniętą książkę i zarazem – jest mi boleśnie przykro, kiedy ktoś mnie ubiegnie, a na dodatek zacznie mi jeszcze opowiadać...” jakie to ciekawe”!

Taką widzę postać Pani Profesor Anny Sitarskiej i jestem pewien, że będzie mi wybaczone, co wybaczenia się domaga. Bo wiele wybaczać trzeba temu, kto nie tylko pełni obowiązki kierownika regionalnej placówki bibliotecznej (borykając się ze „znakami czasu”, właśnie nie zanadto książce ani bibliotece sprzyjającymi), lecz kto na dodatek „popęlnia” wiersze, miast uczonych elaboratów....

Taką widzę miłą Postać o ujmującym uśmiechu i zupełnie nieelastycznym kręgosłupie ideowym. Postać Profesor Anny Sitarskiej – przez pryzmat przesianych słońcem intencji i zapracowanych dni, w jasności Jej oczu, w przejrzystym powietrzu czystych przestrzeni słowa i czynu.

Postać uczonego – wielkiego robotnika i siewcy – nade wszystko, i za to dziękuję Opatrzności najwięcej – Wielkiego Człowieka.

Pisze się ostatnio o „przestrzeni dokumentu” i o „przestrzeni czytelnika”, pomiędzy którymi to przestrzeniami biblioteka pełni rolę pośrednika. Tak, bez wątplenia. Chyba jednak więcej warto by pisać – a przynajmniej nie gubić jej z oczu – o jeszcze jednej przestrzeni, mianowicie – „przestrzeni serca”. W niej mieszczą się Autorzy ofiarowanych rozpraw, bez tej „przestrzeni”, we wszelkich innych, zaczynamy mieć się nie najlepiej.

Plurimos Annos, Wspaniała, Dobra, Kochana Pani Profesor Anno!

Jan Leończuk

I

...ponad granicami miejsca i czasu

Gabriela Žibritová

Multilingvismus v knižnej kultúre na Slovensku

Úvod

Fungovanie jazyka v spoločnosti má univerzálne zákonitosti platné nezávisle od doby a regiónu, má však aj svoje špecifické zákonitosti. Tieto charakterizujú vývoj jazyka určitého národa v určitej historickej etape. Má svoje špecifiká aj v závislosti od postavenia určitého jazyka na medzinárodnom poli, kde sa ľahšie uplatňujú jazyky početne veľkých národov. Postavenie a dôležitosť jednotlivých jazykov sa v historickom vývoji spoločnosti menili.

Stredoeurópsky priestor obývaný mnohými národmi žijúcimi v meniacich sa štátnych útvaroch charakterizovala aj charakterizuje mnohojazykovosť. Mala zvláštne dimenzie. Väčšina stredoeurópskych, ale aj iných národov, sa prepracovala od univerzálneho latinského jazyka a často popri ňom k používaniu národného jazyka. Vývoj národných jazykov sprevádzali pokusy o nájdenie, vytvorenie univerzálneho jazyka, ktorý by bol prostriedkom všeobecného porozumenia a umožnil prekonať prípadnú národnú izolovanosť. Vzťah medzi národným a medzinárodnými jazykmi nestratil svoju aktuálnosť ani v súčasnosti, aj keď sa menia jeho podoby. Na jednej strane dominuje snaha nájsť, zaviesť, akceptovať univerzálny jazyk celosvetového porozumenia, na strane druhej umožniť používanie vlastného jazyka aj najmenšej etnickej skupine. Problém jazyka a jazykov sa veľmi výrazne dotýka celého procesu prenosu a využívania informácií.

Hádam každá príručka o jazyku začína konštatovaním, že jazyk je spoločenský jav. Jeho autonómnosť je iba relatívna. Vyvíja sa a funguje v tesnej súvislosti s vývojom spoločnosti. Jeho používanie na určitom teritóriu, príslušníkmi určitého národa je odrazom i dôsledkom toho, ako sa niektorý

národ hospodársky, politicky a v konečnom dôsledku i kultúrne presadil. Nemožno vylúčiť ani najbrutálnejšiu formu jazykového hegemonizmu, ktorého podkladom je vojenská, resp. politická hegemonia jedného národa nad iným, prípadne politická hegemonia na teritóriu iného národa alebo národov a prejavuje sa v nanútenom používaní určitého jazyka. Na používanie jazyka v historickom vývoji určitého národa alebo národov pôsobilo aj postavenie cirkvi a jej funkcia, kontakty medzi krajinami a národmi a v neposlednom rade i módnosť. Postavenie jazyka sa spätne odrážalo i odráža v jeho schopnosti presadiť sa ako jazyk literárny, jazyk vedy, v schopnosti preniknúť do medzinárodného života.

Multilingvizmus má mnoho dimenzií. Sú iné pokiaľ uvažujeme v celosvetových reláciách, historických i súčasných a iné sú tieto dimenzie v stredo európskych pomeroch, kde vedľa seba žilo a žije mnoho malých národov. Ich postavenie, význam a úlohy sa v priestore v priebehu storočí menili. Stredo európsky priestor bol vždy mnohojazykový. Multilingvizmus nie je izolovaný jav, znamená aj multikulturalizmus. Národné kultúry susediacich národov možno často spoznávať najmä vďaka mnohojazykovosti, takto je národná kultúra ovplyvňovaná inými kultúrami. Treba zdôrazniť, že kultúra nevyužíva iba jazyk, ale celý komplex neverbálnych a ikonických znakov veľmi významných pri prenose kultúrnych informácií.

Všetky tieto, iste abstraktne pôsobiace, tvrdenia možno na základe analýzy hospodárskeho, politického, kultúrneho a jazykového vývoja na Slovensku potvrdiť veľmi exemplárne. Zo širokých možností skúmania multilingvizmu si v tejto štúdii vyberám iba otázky spojené s dejinami knižnej kultúry a najmä kníhtlačiarskym. Kníhtlač jednoznačne ovplyvňuje vývoj jazyka určitého národa, vzťah však platí aj opačne, jazyková situácia národa, prípadne národov vplýva na vývoj kníhtlačiarskeho tohto národa a národov, štátu, teritória, oblasti. Slovensko je typická stredo európska krajina, umiestnená v priestore, do ktorého vstupovali a žili v ňom mnohé národy a dostávali sa do rôznych vzájomných väzieb. Tieto skutočnosti priamo vplývali na jazykovú situáciu a na rozvoj kníhtlače u nás.

Na území Slovenska sa v uplynulých storočiach súčasne používala latinčina, nemčina, maďarčina, slovenčina a čeština. Každým z týchto jazykov sa zaoberám zvlášť. Príležitostne sa tlačilo aj v iných jazykoch.

Problematiku multilingvizmu možno skúmať prinajmenšom v dvoch rovinách. Prvá je produkčná, t.j. ako sa mnohojazykovosť prejavovala v kníhtlačiarskej produkcii na Slovensku, druhá je recepčná, t.j. aké knihy a v akých jazykoch, prípadne z ktorých štátov sa dovážali na územie Slovenska.

Problém multilingvizmu je veľmi široký a má mnohé dimenzie. Príspevok sa venuje iba niektorým otázkam v etape do konca 19. storočia. Multilingvizmus je na Slovensku aktuálny aj v 21. storočí, i v najaktuálnejšej súčasnosti, ale má iné dimenzie ako v uplynulých storočiach.

1. Jazyková situácia na území Slovenska. (2) Vývoj kníhtlačiarskeho.

Nie je v možnostiach štúdie zaoberať sa detailnejšie dejinami Slovenska, avšak je nevyhnutné zdôrazniť niekoľko skutočností, ktoré priamo vplývali na používanie jazykov. Okrem Slovákov bola na území Slovenska veľká nemecká kolonizácia, najmä v oblasti Spiša a stredo slovenských banských miest. V období husitských bojov, i po porážke husitského hnutia (1. polovica 15. storočia) prišli na územie Slovenska početné, tzv. bratricke vojská z Čiech. Mnohí ich príslušníci sa na Slovensku usadili natrvalo. Český vplyv, najmä kultúrny, sa posilnil i príchodom českých exulantov po bitke na Bielej Hore (1620). Obdobie tureckých vojen, najmä po bitke pri Moháči (1526) bolo obdobím veľkých migračných vln z juhu, najmä Maďarov sťahujúcich sa na územie Slovenska. Pred Turkami na územie Slovenska utekali aj Chorváti, ich malé enklávy nájdeme na Slovensku aj v súčasnosti. Počas storočí prichádzali zruční remeselníci, umelci, vedci z mnohých štátov sveta a pôsobili na území dnešného Slovenska. Vzťahy s príslušníkmi iných národov umocňovali aj vojenské udalosti odohrávajúce sa na území Slovenska, obchodné cesty, ktoré viedli cez toto územie, i fakt, že Slováci študovali na mnohých zahraničných univerzitách, často pôsobili v cudzine. Mali teda možnosť mnohorakých kontaktov, nemali však svoj štát.

Slovenčina sa ako spisovný jazyk etablovala až v polovici 19. storočia (3) pričom veľmi dôležitý pokus o zavedenie spisovnej slovenčiny je už z konca 18. storočia. Na území Slovenska sa v priebehu storočí vytvorila veľmi zaujímavá a meniac sa jazyková situácia. Slovenčina ako jazyk určitej domácej vrstvy obyvateľstva existovala na tomto území stále, zrejme vychádzajúc z jazyka na Veľkej Morave. Písomné pamiatky v slovenčine máme zachované z 15. storočia (Pramene k dejinám slovenčiny, 1992). Na Slovensku sa samozrejme používala latinčina ako bohoslužobný, literárny, administratívny jazyk i jazyk vedy. Ďalej sa používala nemčina nielen na územiach obývaných nemeckým obyvateľstvom, ale aj v širšom priestore. Podobne sa na území Slovenska používala maďarčina. Vznikla tak zaujímavá jazyková situácia: hovorilo sa jazykmi, ktoré mali vysokú mieru internacionality (latinčina a nemčina), na druhej strane maďarčina, ugrofínsky jazyk, svojim spôsobom výlučný, ktorý nie je a ani nikdy nebol medzinárodný. Zvláštne postavenie mala čeština, pretože bola pre Slovákov bez problémov zrozumiteľná a zohrala tým aj veľmi špecifickú úlohu, o ktorej sa zmienim v ďalšej časti.

Postavenie, funkcia a význam každého z uvedených jazykov sa v priebehu historického vývoja v uplynulých storočiach menil. Nemčina sa na konci 18. storočia stala na základe nariadenia panovníka Jozefa II. administratívnym jazykom namiesto latinčiny. Toto nariadenie sa však nepodarilo dôsledne presadiť. Po rakúsko-uhorskom vyrovnaní roku 1867 (4) sa administratívnym jazykom na území Slovenska stala maďarčina až do konca Rakúsko-Uhorskej monarchie (1918) a jej používanie sa presadzovalo s mimoriadnou a tvrdou

dôslednosťou. Prirodzene všetky tieto zmeny a nariadenia zasiahli aj školský systém a odrazili sa aj v kníhtlačiarní. Slováci teda žili v priebehu uplynulých storočí v multinacionálnej, multijazykovej a multikultúrnej spoločnosti so všetkými pozitívami aj negatívami, ktoré takáto situácia prinášala. Znalosť niekoľkých jazykov bola nevyhnutná, ak sa niekto chcel uplatniť v cirkvi, štátnej administratíve, školstve, hospodárskom živote. Znalosť viacerých jazykov – najmä vo vzdelaných vrstvách – prinášala so sebou jednu priamo fantastickú prednosť. Umožňovala oboznamovanie sa so zahraničnou literatúrou, prenikanie ideí, myšlienkových prúdov, kontakty so svetom. Reformácia výrazne ovplyvnila Slovensko. Myšlienky reformácie prenikli do Uhorska veľmi rýchlo, zrejme i preto, že na území Slovenská žila nemecká komunita (Bucsay, 1985), znalosť nemčiny bola výrazná najmä v mestách. Mnohí poznali európske jazyky, preto bolo možné dovážať knihy z cudziny, čo na druhej strane upevňovalo poznanie jazykov. Mnohojazykovosť ovplyvňovala formovanie slovenčiny i formovanie Slovákov ako národa, ale presnejšie určiť tento vplyv je veľmi ťažko.

Kníhtlačiarní je dôležitou súčasťou komplexu dejín knižnej kultúry, prostredníctvom neho sa zabezpečuje produkcia tlačí, jeho fungovanie je základným predpokladom dostatočného počtu tlačených produktov a musíme sa ním zaoberať aj v súvislosti s multilingvizmom. Na území Slovenska začalo fungovať v porovnaní s ostatnou Európou oneskorene (1560). Dôvodom oneskorenia zavedenia kníhtlače nebol iba nedostatočný záujem o knihy. Dôvodov bolo viacero. Jedným z nich bola nedostatočná úroveň domáceho školstva, čo zrejme nepodporovalo záujem o knihy, ale nemenej závažným faktorom bola skutočnosť, že Slovensko tvorilo s Moravou a Čechmi jednu kultúrnu oblasť. Aj v Čechách, aj na Morave pracovali už v 15. storočí produktívne kníhtlačiarske dielne, ich činnosť sa ďalej rozvinula v 16. storočí. Dovozy latinských, nemeckých i českých kníh z týchto dielní nenarážal na jazykové bariéry. J. Čaplovič uvádza, že knihy českých autorov sa tlačili (v Čechách) s výslovným určením i pre Slovensko a je veľa dôkazov, že sa na Slovensko skutočne aj dostávali (Čaplovič, 1972, s. 12). Knihy sa nedovážali iba z Čiech, ale aj početných iných štátov s bohatou kníhtlačiarskou produkciou.

Kníhtlačiarní sa na Slovensku od svojho zavedenia vyvíjalo podľa typicky stredoeurópskeho modelu – pracovali univerzitné (akademické) tlačiarne v Trnave i Košiciach, ďalej meštianske tlačiarne, pracovali tlačiarenské dynastie – Brewerovci, Landererovci a iní. Kníhtlačiarske centrá sa v priebehu storočí menili (napríklad Bratislava sa stala významným centrom kníhtlače až na konci 18., resp. v 19. storočí). Pred začiatkom činnosti tlačiarň na území Slovenska autori zo Slovenska vydávali svoje práce v cudzine. Takáto prax neskončila ani po zavedení kníhtlače. Boli to predovšetkým evanjelickí autori zo Slovenska, často pevne spojení s nemeckými univerzitnými centrami, ktorí vydávali svoje práce v Nemecku. Boli tesne spojení so životom univerzít, čo sa odrazilo aj vo vydávaní univerzitných spisov, najmä dizertácií a dišpút.

V súvislosti s protireformáciou na Slovensku od 70. rokov 17. storočia nastala veľká emigrácia, najmä protestantskej inteligencie, do Nemecka, do Sliezska. Mnohí autori pôvodom zo Slovenska, tu neskôr vydali svoje práce. Vydávanie v zahraničí sa neobmedzilo iba na Nemecko.

V doterajších syntézach dejín slovenského kníhtlačiarní, ale najmä v bibliografii tlačí do roku 1700 (Čaplovič, 1972, 1984), máme k dispozícii aj základný rozbor jazykového zloženia typografickej produkcie najmä do roku 1700. Rozbor dokumentuje koexistenciu tlačí v latinčine, nemčine, maďarčine, slovenčine (vo všetkých jej vývojových formách), češtine. Na území Slovenska sa tlačilo aj vo francúzštine, gréčtine, chorvátčine, srbčine, rumunčine, ukrajinčine. Je zaujímavé, že v hebrejčine sa tlačilo až v 19. storočí v Bratislave. Podstatné je, že roku 1581 vyšla v Bardejove prvá kniha vytlačená po slovensky a od tohto roku sa slovenské knihy už neprestali tlačiť.

2. Tlačenie kníh v jednotlivých jazykoch

Multilingvizmus sa na území Slovenska prejavoval do roku 1918 – do vzniku prvej Československej republiky – v oblasti tlačiarne a vydávania kníh tým, že mnohé tlačiarne tlačili knihy a neskôr i periodické publikácie vo všetkých štyroch spomínaných jazykoch, niektoré tlačiarne ani netlačili v slovenčine. Najpestrejší program – ak berieme do úvahy jazykové zloženie – mala i technicky veľmi dobre vybavená Akademická (univerzitná) tlačiareň v Trnave (1648–1777).

V ďalšej časti sa venujeme vydávaniu a tlačeniu kníh v každom jazyku zvlášť.

1.1. Latinčina

Historický vývoj Slovenska charakterizuje mnoho znakov a javov, ktoré sú typické aj pre vývoj ostatných stredoeurópskych národov. Patria k nim zákonitosti hospodárskeho vývoja, postavenie a funkcia cirkvi, budovanie a organizácia miest, fungovanie školstva a pod. Jedným z veľmi výrazných, typicky európskych znakov je používanie latinského jazyka v určitej časovej etape. V Uhorsku sa používala latinčina v niektorých oblastiach ešte aj v 19. storočí. Hrala veľmi významnú integrujúcu úlohu, pretože Uhorsko bolo mnohonárodné. Na druhej strane, vo vzťahu k cudzine umožňovala latinčina kontakty – najmä vzdelancov – v celoeurópskom rámci.

Katalógy historických knižníc z územia Slovenska svedčia o vysokom počte kníh v latinčine nielen v cirkevných knižniciach a knižniciach inštitúcií školského, vzdelávacieho charakteru, ale aj u súkromných osôb, napríklad palatína Juraja Thurzu (Saktorová, 1982).

V období 16.–18. storočia počet vydaní v latinčine prevyšoval vydania v ostatných jazykoch o to viac, o čo viac bola tlačiareň spojená s cirkvou. V Akademickéj kníhtlačiarni v Trnave, tesne súvisiacej s jezuitskou univerzitou,

vyšlo v rokoch 1648 až 1777 4.859 tlačí, z toho bolo 4.055 latinských, 434 maďarských, 228 slovenských, 120 nemeckých, ostatné tlače vyšli v iných jazykoch (Käfer, 1977, tabuľky, nečísľ.). Takáto výrazná prevaha latinských tlačí nie je v prípade mestských, napríklad rodinných tlačiarňí.

Používanie latinčiny na území Slovenska umožnilo v oblasti kníhtlačiarsťva:

a./ Priame pretláčanie textov zahraničných autorov. Takáto prax bola celoeurópska, celkom bežná pri absencii

ochrany autorského práva. Pri bohoslužobných knihách, cirkevnom práve a podobných textoch bola táto prax aj celkom logická.

b./ Tlačenie prác domácich autorov v cudzine. Jedným z markantných príkladov je i práca významného uhorského polyhistora Mateja Bela. Jeho rozsiahle, päťväzkové dielo *Notitia Hungariae Novae Historico-Geographica* vyšlo v rokoch 1735–42 vo Viedni.

c./ Prenikanie domácich autorov i prác vydaných na Slovensku do jednotlivých štátov Európy. (5)

Na území Slovenska sa latinčina udržiavala dlhý čas. Jedným z dôvodov bol zrejme aj fakt, že Slováci dlho nemali kodifikovaný svoj národný jazyk. Po latinsky vyšli aj obrany Slovákov, i významná *Grammatica slavica* od Antona Bernoláka, prvého tvorcu spisovnej slovenčiny (1790) i jeho *Dissertatio Philologico-Critica de Literis Slavorum* (1787). Obe diela vyšli v Bratislave.

1.2. Nemčina

Nemčina sa nielen na území Slovenska, ale aj v celom Uhorsku používala z rôznych dôvodov. Už sme spomínali veľké nemecké kolonizácie, tieto boli zrejším dôvodom stálych kontaktov s Nemeckom. Mnohí obyvatelia Uhorska, medzi nimi i mnohí Slováci, najmä evanjelici, študovali na nemeckých univerzitách. Zohrávala vždy určitú úlohu v mestskej administratíve a bola – popri latinčine – akýmsi spájajúcim jazykom v mnohonárodnostnom Uhorsku. Jej úloha sa posilnila najmä po ústupe latinčiny.

Tlačiarne na území Slovenska od prvpočiatku tlačili v nemčine. Nemecké tlače boli rovnomerne zastúpené v tlačiarenskom programe. Vydania v nemčine – to sú predovšetkým menšie tlače, kázne, modlitby, kalendáre, príležitostné tlače „...diela širokej spotreby a cenovo prístupné“ (Čaplovič, 1972, s. 14). Tlačili sa najmä v Bardejove, Levoči, neskôr v Bratislave. Zatiaľ nemáme na Slovensku k dispozícii kompletnú bibliografiu tlačí autorov, ktorí mali slovenský pôvod a vydávali svoje diela v cudzine. Avšak už aj na základe terajších poznatkov môžeme konštatovať, že napríklad mnohí autori z evanjelického (protestantského) okruhu vydávali svoje diela najmä v Nemecku a prirodzene väčšinou v nemčine.

Obyvatelia nemeckej národnosti na území Slovenska mali trvalé kontakty s materskou krajinou a dodávanie kníh bolo veľmi dobre organizované. Vo fondoch historických knižníc zachovaných na území Slovenska sa nachádza

vysoký počet tlačí vydaných v nemčine a sú predmetom zvláštneho záujmu (Komorová–Saktorová–Petrenková, 1995).

Z analýzy súkromných knižníc obyvateľov banských miest na strednom Slovensku – najmä na základe testamentárnych súpisov – možno zistiť, že v týchto knižniciach boli najčastejšie zastúpené diela vydané v Nemecku (Čičaj, 1985, Čičaj, 1996). Je mnoho dôkazov, že produktívne a vyspelé nemecké dielne zabezpečovali dostatočnú knižnú produkciu a fungovali aj cesty, ktorými sa knihy dostávali na Slovensko i do ostatného Uhorska.

V nemčine vyšli na území Slovenska aj predchodcovia dnešných novín – *Neue Zeitung*. Z roku 1594 je *Zwo Wahrhaftige Neuezeitung* vytlačená na neznámom mieste, ale so vzťahom k Bratislave, z roku 1596 *Gewisse neue Zeitung* vytlačený v Bardejove (bližšie Žibritová, 1990). Ich produkcia bola na Slovensku nepochybne oveľa väčšia, ako poznáme v súčasnosti. Vznikali v nemčine a tento stredoeurópsky internacionálny jazyk umožnil aj to, že sa voľne preberali, pretláčali, kombinovali a najmä zabezpečovali v strednej Európe informovanie o aktuálnych udalostiach.

3. Maďarčina

Postavenie maďarčiny v tlačiarenskej produkcii na území Slovenska je veľmi zaujímavé. Ak chceli Maďari čítať knihy vo vlastnom jazyku, resp. v jazyku pre nich zrozumiteľnom, museli ich v maďarčine vydať, nemali ich odkiaľ dovieť. Už v 16. storočí (1590) vyšiel preklad Biblie do maďarčiny.

V južnej časti Uhorska nepracovali tlačiarne kvôli tureckému ohrozeniu. Tlačenie maďarských kníh sa stalo trvalou súčasťou vydavateľského repertoáru na území Slovenska. J. Čaplovič upozornil na fakt, že maďarské knihy vytlačené na Slovensku neboli určené len pre Maďarov na južnom Slovensku, ale azda v ešte väčšej miere pre Maďarov pod tureckým panstvom (kde nebolo tlačiarne) alebo na území pripojenom k Sedmohradsku (Čaplovič, 1972, s. 13). Na druhej strane je zaujímavý fakt, že v rokoch 1825 až 1849 sa najviac slovenských kníh vytlačilo asi v Budíne (dnes Budapešť). Dôvodom je fakt, že tamojšia univerzitná tlačiareň dostala právo tlačiť učebnice aj pre slovenské školy.

Po rakúsko-uhorskom vyrovnaní (1867) nastala v kníhtlačiarsťve špecifická situácia: na území Slovenska obývaného väčšinou Slováckmi, pracovali tlačiarne, ktoré tlačili takmer výlučne v maďarčine. Podporovalo sa tým samozrejme presadzovanie maďarčiny ako úradného, školského, vedeckého, literárneho jazyka a podporovala sa tým i koncepcia vytvorenia jednotného maďarského národa v Uhorsku, ktorá sa ukázala ako nezmyselná a nerealizovateľná.

Na základe analyzovania používania maďarského jazyka v kníhtlačiarsťve v Uhorsku možno dokumentovať i tézu, že produkovanie kníh v niektorom jazyku nemusí byť problémom jazykovým, ani otázkou vzťahu dopytu a ponuky. Na

používanie jazyka môžu vplývať rôzne okolnosti, ktoré nemôžeme strácať zo zreteľa pri komplexnom uvažovaní o postavení určitého jazyka v produkcii kníh v určitej časovej etape. V procese presadzovania jazyka nemožno strácať zo zreteľa ani politické aspekty.

Fakt, že Maďari boli nútení texty do maďarčiny prekladať a vydávať, resp. tlačiť ich v maďarčine, bol špecifickým hnacím motorom, ktorý podnecoval prekladateľskú i kníhtlačiarsku činnosť. Spätné pozitívne vplýval na rozvoj a upevňovanie jazyka a na možnosti jeho presadzovania sa v Uhorsku.

4. Slovenčina–čeština

Špecifickosť vzťahu češtiny a slovenčiny spočíva vo fakte, že Slováci rozumeli a rozumejú českému textu bez zvláštnej prípravy. Hospodárske, politické, obchodné, školské i literárne vzťahy Čechov a Slovákov boli v priebehu stáročí veľmi intenzívne a aj vďaka nim sa čeština udomácnila na Slovensku ako spisovný, literárny i kultúrny jazyk, v istých etapách čiastočne aj ako administratívny jazyk. Veľký vplyv na akceptovanie češtiny mal aj fakt, že v období reformácie, keď sa ustupovalo od latinčiny v cirkevnom živote a objavila sa potreba domáceho, ľudového jazyka. Ako takýto jazyk sa –najmä u slovenských evanjelikov – akceptovala čeština. V tomto procese zohral dovoz kníh na Slovensko významnú úlohu. Dovozy ovplyvnil nielen používanie češtiny na Slovensku, ale priamo proces zavádzania kníhtlačiarskeho.

Zdrojom poznatkov o českých knihách na Slovensku sú fondy historických knižníc, v mnohých prípadoch už iba ich zachované katalógy. Dokumentujú, že knihy v češtine sa nachádzali v najrozmanitejších typoch knižníc od začiatku kníhtlače až po najnovšie obdobie. Už sme spomenuli, že kníhtlačiarske na Slovensku začína až v druhej polovici 16. storočia. Jedným z dôvodov je aj fakt, že potreby kníh na Slovensku sa v období 15. až 16. storočia satureovali dovozom z mnohých štátov, ale najmä z územia Čiech. Tým sa potláčala potreba zakladania kníhtlačiarskych dielní na území Slovenska.

Najdominantnejším kníhtlačiarskym produktom každého národa je Biblia. Okrem samotnej tlače je to vždy aj prekladateľský a edičný problém, dokumentuje zrelosť príslušného národného jazyka a často zohráva vo vzťahu k národnému jazyku i kodifikačnú úlohu. Cesta k vydaniu Biblie v slovenskom jazyku bola dlhá a komplikovaná. Treba rozlišovať medzi katolíckym prekladom Biblie – súčasný vyšiel vo viacerých vydaniach od roku 1946 – a evanjelickým. Oficiálny evanjelický preklad Biblie vyšiel až roku 1978 (Majtán, 1997, s. 13).

Preklady Biblie do češtiny vznikli už v období rukopisnej knihy. (6) Najvýznamnejšia je Kralická biblia vydaná v rokoch 1579 – 1593/ 94 v šiestich zväzkoch. Vzniklo "arcidielo" po stránke jazykovej i typografickej, vznikol preklad, ktorý na dlhé obdobie poznamenal jej vydávanie. Na Slovensku vyšla po prvýkrát Biblia v Bratislave roku 1787 nie ako preklad, ale ako úprava podľa

starých českých vydání. Fondy slovenských historických knižníc dokumentujú, že české Biblie – rôzne vydania – boli organickou súčasťou cirkevných, inštitucionálnych aj súkromných knižníc. Takého Biblie malo aj meštianstvo (Čičaj, 1996). Ani postupne pribúdajúce domáce vydania v rôznych jazykových formách nevytlačili české vydania.

Pozoruhodným faktom je, že v rokoch 1756–1760 vznikol preklad Biblie do slovenčiny (Kamaldulská Biblia) v kláštore v Lechnici (Pramene k dejinám slovenčiny, 1992, O prekladoch Biblie do slovenčiny., 1997), ale v tej dobe nevyšiel tlačou. Ako významná pamiatka i ako významný študijný materiál vyšiel v podobe faximile roku 2002. (7) Kláštor na severe Slovenska bol hádam príliš bokom od kultúrnych i kníhtlačiarskych centier, úlohu mohli zohrať aj náboženské aspekty. Fakt, že tento preklad zostal v rukopise dokumentuje, že na vydanie – aj Biblie – musia existovať viaceré priaznivé predpoklady.

Ak sledujeme protestantskú líniu náboženského života na Slovensku, zvláštne postavenie v dejinách vydavateľstva i v dejinách česko-slovenských jazykových vzťahov má spevník Cithara Sanctorum Juraja Tranovského, ktorý vyšiel po prvýkrát roku 1636 v Levoči. Ak by sme použili dnešný, mierne vulgarizujúci termín, vznikol bestseller. Vyšlo viac ako 150 vydání, čo je unikátny prípad v dejinách vydavateľstva na Slovensku. Texty piesní boli v češtine, avšak analytici textov nachádzajú určitú slovenčiacu líniu. Najvydávanější kniha na Slovensku i mimo neho teda – niektoré vydania Cithary vyšli totiž mimo územia Slovenska – vychádzala v češtine.

V súvislosti s používaním češtiny na území Slovenska je pozoruhodná činnosť exulantskej tlačiarne. Keď po bitke na Bielej Hore (1620) prví českí exulanti prišli na územie Slovenska, bol medzi nimi aj Václav Vokál, ktorý začal tlačiť v Trenčíne roku 1637. Začala pracovať tlačiareň, ktorá na trase Trenčín – Žilina – Puchov pracovala takmer sto rokov a vždy bola spojená s českými exulantmi a ich dedičmi. Zrozumiteľnosť češtiny na Slovensku a jej používanie najmä v prostredí slovenských evanjelikov umožnilo priame pretláčanie kníh a prípadne aj iných tlačí vydaných v češtine. Napríklad Praxis pietatis Lewisa Bayla preložené J.A.Komenským do češtiny bola vydaná V.Vokálom r. 1637 v Trenčíne s údajom, že toto je tretie české vydanie (Čaplovič, 1984, záz. 1873). V exulantskej tlačiarňi sa pretláčali i niektoré staršie české predlohy. Možno si položiť otázku, či uvedená prax bola pre Slovákov prínosná.

a./ Z jazykového aspektu, z aspektu rozvíjania a kultivovania slovenského jazyka nie. Používanie češtiny blokovalo rozvoj slovenčiny ako literárneho jazyka, pretože tvorbou a prekladaním sa jazyk formuje, overuje si svoje možnosti, rozvíja sa a obohacuje. I príprava textov na vydanie, redakčné práce mali svoj veľký význam pre rozvíjanie jazyka, v Európe je na to dosť príkladov.

b./ Dovozy českých kníh mohol mať brzdiaci vplyv na rozvoj slovenského kníhtlačiarskeho. Nie príliš veľký knižný trh na Slovensku bol satureovaný

českými knihami, pričom treba vziať do úvahy aj knihy v iných jazykoch ponúkané na Slovensku.

c./ Čeština ako zrozumiteľný jazyk umožňovala prístup ku knihám vydaným v českých historických zemiach bez jazykových bariér, a tým umožňovala prístup k informáciám, umožňovala oboznamovanie sa s novými myšlienkovými prúdmi, názormi, literatúrou.

d./ Českí exulanti prichádzajúci na Slovensko boli vzdelaní, zaslúžili sa o rozvoj škôl, organizáciu spoločenského života, z ich pera vyšli prvé obrany Slovákov.

Niet spoločenského javu, ktorý by mal iba pozitívne alebo iba negatívne stránky. Aj vzťah češtiny a slovenčiny bol zložitý a zohral veľkú úlohu pri vzniku a fungovaní kníhtlačiarstva i dejín knižníc na území Slovenska.

Poľština na území Slovenska.

Územie Slovenska má a v dejinách aj malo dlhú hranicu s Poľskom. Územná blízkosť, politické a obchodné kontakty, kultúrna výmena, ale aj bežné cestovanie, zabezpečovali vzťahy medzi obyvateľstvom. Jazyková blízkosť, zrozumiteľnosť jazyka na území susedov kontaktom napomáhala.

Na Slovensku je veľmi dobre rozvinutá polonistika. V slovenskej odbornej literatúre z oblasti histórie, politických dejín, dejín obchodu, národopisu, folkloristiky, dejín výtvarného umenia, ale najmä dejín literatúry sú pomerne dobre spracované literárne kontakty, vzájomné ovplyvňovanie v oblasti umeleckej tvorby, umelecké kontakty i vzájomné vplyvy v oblasti umenia. Zvláštnu časť tvorí spracovanie a analýza prekladov. Kontakty trvali počas dlhých storočí a v rôznych etapách historického vývoja mali aj rôznu podobu a rôznu intenzitu.

Menej vieme o kontaktoch v oblasti dejín knižnej kultúry. Významný fond poloník má pôvodne kláštorňa knižnica piaristov z Podolinca. Tí prišli do Podolinca roku 1642. Kláštor sa nachádzal neďaleko hraníc s Poľskom a takéto zloženie fondu má aj svoju logiku. Výskum fondu je vecou budúcnosti. (8)

U nás sa dlhé roky realizuje súpis tlačí 16. storočia uchovávaných v súčasnosti v slovenských knižniciach (bližšie Falbová, 2004). Doteraz sa popísala iba časť zachovaných tlačí 16. storočia a výskum nie je dokončený. Už v doteraz získaných a publikovaných výsledkoch zistila K. Komorová (2000, s. 413), že v súčasnosti sa medzi tlačami 16. storočia na Slovensku nachádzajú tlače z kníhtlačiarstiev dielní v Krakove, Poznani, Toruni a vo Wroclavi. Väčšinou ide o tlače v latinčine, ale nájdeme tu aj krakovskú tlač ...Publiusa Vergiliusza Marona Rozmowy... z roku 1588 zachovanú v súčasnosti v Slovenskej národnej knižnici v Martine (Saktorová – Komorová – Petrenková – Agnet, 1993, záznam 1928), v Diécezne knižnici v Nitre sú uložené Przrywileje i Constitucie Séymu...vytlačené v Krakove roku 1588 (Fábryová, záznam 1106, pozri aj záznam 1219).

Pozoruhodné knižnice mali v 17.– 18. storočí mešťania z banských miest Banská Bystrica, Kremnica, Banská Štiavnica. Boli to bohaté mestá spojené s ťažbou drahých kovov. Ich obyvateľstvo bolo prevažne nemecké a podľa ich bohatých knižníc zásobených najmä nemeckou literatúrou predpokladáme intenzívny dovoz tlačených kníh najmä z Nemecka. Prehľad o fondoch knižníc získavame z katalógov knižníc a súpisov pozostalostí. Knihy boli v latinčine a nemčine. Medzi početnou cestopisnou a zemepisnou literatúrou nájdeme i Republica Polonica Authore Christophoro Hartknoch v súpise z roku 1729 (Čičaj, 2003, s.450), v súpise z roku 1711 (Čičaj, 2003, s. 441) i v nedatovanom súpise (Čičaj, 2003, s. 465). Záujem o krajinu sa samozrejme nemusel nutne spájať s vydaním knihy v jazyku príslušnej krajiny.

Iste je na Slovensku i v Poľsku ešte veľa materiálov, ktoré nám v budúcnosti umožnia detailnejšie spracovanie dejín výmeny a vzájomného dovozu kníh

Záver

Všetky štyri jazyky – latinčina, nemčina, maďarčina a čeština spolu so slovenčinou koexistovali počas stáročí na území Slovenska. Pekným príkladom takejto koexistencie sú viacjazyčné vydania, keď text priamo v rámci jednej knihy bol vytlačený vo viacerých jazykoch. Mnohé druhy tlačí – najmä kalendáre – vychádzali v jazykových mutáciách, totožný text sa tlačil v dvoch, niekedy troch jazykoch. Jedným z príkladov jazykovej koexistencie je štvorjazyčné vydanie Komenského Orbis pictus (Levoča 1685).

Multilingvizmus má veľmi mnoho aspektov. Jeho výskum musí byť interdisciplinárny a nemôže sa redukovať iba na problém jazyka. V oblasti dejín knižnej kultúry odкрýva otázka mnohojazykovosti nové dimenzie pre výskum najmä v oblasti recepcie textu, kníh, ideí. Otvára nové pole výskumov.

Poznámky

1. Štúdia je prepracovanou a doplnenou verziou štúdie Multilingvizmus v knižnej kultúre na Slovensku uverejnenej v: Zborník Filozofickej fakulty Univerzity Komenského, séria Knižničná a informačná veda, Bratislava, roč. XVII, 1999, s. 135–145.

2. Slovensko bolo do 10. storočia súčasťou Veľkej Moravy, od 10. storočia súčasťou vznikajúceho Uhorského štátu, Uhorska. Od roku 1867 súčasťou Rakúsko-Uhorska. Od roku 1918 súčasťou Československej republiky – spoločného štátu Čechov a Slovákov. Od roku 1939 samostatný Slovenský štát. Od roku 1945 súčasť obnovennej Československej republiky ako spoločného štátu Čechov a Slovákov. V ďalších rokoch sa názov spoločného štátu niekoľkokrát zmenil. Od 1.1. 1993 samostatná Slovenská republika, Slovensko.

3. Prvou tlačou v štúrovskej slovenčine je 2. zväzok literárneho almanachu Nitra z roku 1844.

4. Vyrovnanie znamenalo, že v monarchii si rozdelila moc rakúska a maďarská vládnuca trieda, pričom Slovensko pripadlo do kompetencie Maďarov. Začala sa realizovať idea pretvorenia Uhorska na jednonárodný štát. Hlavným prostriedkom bolo zavedenie maďarčiny do všetkých zložiek života.

5. Jedným z mnohých príkladov sú dve košické tlače z 18. storočia zachované v Bibliotheque royale Albert I. v Bruseli.

6. Tzv. Kamaldulská Biblia je prvý preklad Biblie do slovenčiny, Z latinského textu Vulgaty ju do predbernolákovskej slovenčiny (prvá kodifikácia spisovnej slovenčiny) v 18. storočí preložili kamaldulskí mníši v Červenom kláštore (Lechnici) pri Dunajci. Pri prekladaní sa prihliadalo aj na hebrejské a grécke originály, k dispozícii mali aj české a poľské preklady. Preklad a prepisovanie celej Biblie bolo dokončené pravdepodobne na jar roku 1760. Preklad nikdy nebol vytlačený, až roku 2002 vyšlo v Nemecku faksimilné vydanie v dvoch zväzkoch (Sväté Biblia...2002). Okrem faksimile textu obsahuje vydanie aj odborné štúdie o mnohých aspektoch textu a jazyka, publikované v nemčine.

7. Otázky spojené s prekladom a vydávaním Biblie v Čechách spracovali viacerí autori, súhrnne najmä M. Bohatcová, 1990.

8. Knižnica kláštora v Podolinci je v súčasnosti uložená v Nitre a spravuje ju Rád piaristov na Slovensku.

Zoznam bibliografických odkazov

1. Bohatcová M. 1990. Česká kniha v proměnách století. Praha: Panorama, 1990.
2. Bucsay, M. 1985. A protesztantizmus története Magyarországon. 1521–1945. Budapest: Gondolat, 1985.
3. Čaplovič, J. 1972. Bibliografia tlačí vydaných na Slovensku do roku 1700. Diel 1. Martin: MS, 1972.
4. Čaplovič, J. 1984. Bibliografia tlačí vydaných na Slovensku do roku 1700. Diel 2. Martin: MS, 1984.
5. Čičaj, V. 1985. Knižná kultúra na strednom Slovensku v 16.–18. storočí. Bratislava: Veda, 1985.
6. Čičaj, V. 1996. Biblie v meštianskom prostredí stredného Slovenska v období novoveku. In: Slovenská kresťanská a svetská kultúra. Bratislava: Veda 1996, s. 9–26.
7. Čičaj, V. 2003. A bányavárosok olvasmányai. (Besztercebánya, Körmöcbánya, Selmechánya) 1533 – 1750. Budapest – Szeged: OSZK – Skriptum Rt., 2003.
8. Dejiny knižnej kultúry v Košiciach do roku 1945. Košice: ŠVK, 1981.

9. Ďurovič, J. Evanjelická literatúra do tolerancie. Martin: MS, 1940.
10. Fábryová, L. 2000. Tlače 16. storočia v Diécezne knižnici v Nitre. Martin: Slovenská národná knižnica, 2000.
11. Falbová, L. a kol. 2004. Drukarstwo i druki XVI. wieku na ziemiach dzisiejszej Słowacji: Historia, stan i kierunki badań. In: Roczniki Biblioteczne, roč. XLVIII, 2004, s. 130–143.
12. Käfer, I. 1977. Az egyetemi nyomda négyszáz éve. (1577 – 1977). Budapest: Magyar Helikon, 1977.
13. Komorová, K. – Saktorová, H. – Petrenková, E. 1995. Germanica des 16. Jahrhunderts im Bestand der Slowakischen Nationalbibliothek der Matica slovenská in Martin. Sonderdruck aus Gutenberg-Jahrbuch 1995.
14. Komorová, K. 2000. Tlače 16. storočia slovanskej proveniencie v slovenských knižniciach. In: Knižnica, roč. 32, 2000, č. 11 – 12, s. 406–414.
15. Kvačala, J. Dejiny reformácie na Slovensku. L.S. Mikuláš : Tranoscius, 1935.
16. Majtán, M. 1997. Biblia v našom jazyku. Slovenské preklady Starého a Nového zákona. In: Historická revue, roč. 8, 1997, č. 4, s. 12–14.
17. Mišianik, J. 1961. Reedície českých diel na Slovensku v 17. storočí. In: Slovenská literatúra, roč. 8, 1961, č. 1, s. 130–1.
18. prekladoch Biblie do slovenčiny a iných slovanských jazykov. 1997. Bratislava, Slavistický kabinet SAV, 1997.
19. Pramene k dejinám slovenčiny. 1992. Bratislava : Veda, 1992.
20. Saktorová, H. 1982. Knižnica palatina Juraja Thurzu. In: Kniha 81. Martin : MS, 1982, s. 72–99.
21. Saktorá, H. – Komorová, K. – Petrenková, E. – Agnet, J. 1993. Tlače 16. storočia vo fondoch Slovenskej národnej knižnice Matice slovenskej. Martin: MS, 1993.
22. Swaté Biblia slowenské aneb písma swatého...2002. Paderborn : Schöningh, 2002 = 1796. – Biblia Slavica: Ser. 5, Slovakische Bibel der Kamandulenser,
23. Žibritová, G. 1990. Slovacikálne drobné tlače 16. – 17. storočia. In: Kniha 90. Martin: MS, 1990, s. 41–62.

Summary

Multilingualism had a strong impact on the development of book-culture in Slovakia during various periods of historical development. Book-printing started in 1560 (Košice) and within a span of centuries the prints were produced in Latin, German, Hungarian, Slovak, to a lesser extent also in French, Greek, Croatian, Rumanian, Ukrainian.

Multilingualism was a factor enabling the imports of books from various countries of Europe.

A wide-spread usage of Latin supported re-prints of texts of foreign authors, printing of domestic authors' works abroad, as well as the penetration of books published on the territory of Slovakia to other European countries.

Mostly smaller prints and works of wide consumption were printed in German. The analyses of collections of historical libraries from the territory of Slovakia show a high number of prints in German language published in Germany which is a proof of book imports and a vivid book-trade.

Printing books in Hungarian was a constant part of book-printing activities in Slovakia. The reasons for this changed in time, e. g. in the period of Turk invasions there were no print-shops operating in the southern part of the country. After 1867 (foundation of dual Austrian-Hungarian monarchy) lots of print-shops printed only in Hungarian language and thus supported the idea of creating a unified Hungarian nation.

In Slovak historical libraries there are books printed in the 16. th. in Poland, and later books about Poland.

The collections of historical libraries confirm that Czech books were imported constantly on the territory of Slovakia, a lot of books were also printed in Czech language. This practice was not very favourable for the development of the national language. On the other hand, Czech books served as a tool of overcoming the language barriers in accessing the information.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Wanda Pindlowa

Wychowanie przez bibliotekę

Motto:

„Kiedy jakaś biblioteka przestaje istnieć, kiedy jakaś księgarnia na zawsze zamyka podwoje, kiedy jakaś książka ginie w otchłani zapomnienia, ci, którzy znają to miejsce, my strażnicy ich dusz, robimy, co w naszej mocy, aby te bezdomne książki trafiły tutaj” na Cmentarz Zapomnianych Książek.

[Carlos Ruiz Zafon: Cień wiatru 2001 s. 10]

Gdy potraktujemy bibliotekę jako miejsce bardzo specjalne, służące poznaniu, nauce, a także rozrywce, to odkrywamy z łatwością, że samą jej istotą, charakterem i rolą, jaką odgrywa w społeczeństwie, wspomaga ona nie tylko nasz system wiedzy, ale wpływa także na proces wychowania.

Należy zwrócić uwagę, że modne obecnie określenie, rozpowszechnione przez Unię Europejską, a mianowicie „Information Literacy” dotyczące kształcenia podstaw w zakresie wykorzystania informacji, bardzo ściśle wiąże się z rolą biblioteki w zakresie wychowania, ale kształcenie jakby przytłacza ten drugi proces, o którym ten artykuł właśnie traktuje.

Często bowiem rola wychowawcza biblioteki jest mało uświadamiana i dlatego warto zastanowić się, na czym ona właściwie polega i czy można ją wzmocnić dla osiągnięcia lepszych efektów wychowawczych. Wszelkie bowiem tzw. okrągłe zdania mówiące na ten temat nie uwypuklają konkretnych założeń roli wychowawczej i często sami bibliotekarze nie uświadamiają sobie

nawet, ile mogliby zrobić, gdyby zadawali sobie pytanie, czy w swoim działaniu wysuwają jakieś cele wychowawcze. Nie wyróżniono tutaj żadnego rodzaju biblioteki, ponieważ chodzi tu o każdą placówkę nazywaną biblioteką, trochę może mniej dotyczy to placówek o charakterze tylko wypożyczalni, czy np. bibliobusów, choć naturalnie i tutaj pewne elementy wychowania można wyodrębnić. Należy jeszcze dodać, że mówiąc o wychowaniu, odnosimy ten proces automatycznie do dzieci i młodzieży, a nie pamiętamy, iż dorośli mogą być też poddani oddziaływaniu wychowawczemu, i to czasem z dobrym skutkiem.

Proces wychowania łączy się zwykle z procesem nauczania i często, jak to już wspomniano, te oba procesy splecione są ze sobą tak, iż trudno je oddzielać. Nauczyciele tymczasem każdą swoją lekcję przygotowują zwykle określając obydwa cele – poznawczy i wychowawczy. Wyznaczane lektury np. służą bardzo dobrze uświadomieniu, co w zachowaniu bohatera czy też bohaterów książki można podkreślić, aby przyniosło to konkretne efekty wychowawcze.

Biblioteka jest zbiornicą książek i innych materiałów zawierających informacje i dokumenty służące poznawaniu świata, ale i przyjemności czytania, toteż nie można jej pomijać przy omawianiu oddziaływania wychowawczego. Problemy, które zostaną tu omówione, to: zachowanie w miejscu publicznym, etyka i własność intelektualna oraz wychowanie multikulturowe.

Zachowanie w miejscu publicznym

Jednym ważniejszych problemów z punktu widzenia wychowania, na które trzeba zwrócić uwagę, jest umiejętność zachowywania się w miejscach publicznych. Miejsc, w których np. powinno się zachować ciszę jest wiele. Można wymienić tu urzędy, banki, szpitale, itp., czyli te instytucje, gdzie przebywają obok nas inne osoby pracujące, wypoczywające lub też cierpiące, tak jak np. chorzy w szpitalach. Biblioteka ze swymi napisami: „Prosimy o zachowanie ciszy” lub podobnymi, uczy pewnej pokory wobec innych użytkowników /czytelników/ czy klientów biblioteki, którzy przebywają na jej terenie, np. aby czytać, czy poszukiwać informacji. Ci „inni” ludzie, użytkownicy biblioteki, szukają w niej często spokoju, gdyż nie mogą skupić się np. w domu studenckim, z uwagi na głośne zachowanie kolegów lub koleżanek, mających w tym samym czasie inne preferencje spędzania czasu niż ci, którzy chcą się uczyć lub czytać dla przyjemności. Jeśli w bibliotece panuje cisza, to nawet ci, którzy nie umieją się do niej dostosować, często uczą się tego sami, usłyszawszy swój własny głos przerywający tę ciszę, np. w czytelni. Głowy zwracają się zwykle ku temu głośnieму klientowi i wówczas, najczęściej speszony, ścisza głos, a na drugi raz już wie, jak powinien się zachować. Naturalnie istnieją zawsze niezłomne wyjątki, którym trzeba to mocniej uzmysłowić i zwrócić uwagę.

Sposób zachowania użytkownika w bibliotece to zagadnienie bardzo ściśle związane, a właściwie tożsame z kulturą bycia. Nie każdy człowiek został odpowiednio ukształtowany przez wychowanie w domu, czy też przez szkołę.

Naturalnie nie w każdym przypadku biblioteka może nadrobić zaniedbania kulturowe jednostek, które szukając w bibliotece książki i/lub informacji nie zawsze są skłonne poddać się oddziaływaniu wychowawczemu biblioteki. Wiele jednak przypadków wskazuje na to, że biblioteka potrafiła „wychować” sobie użytkowników, którzy ją szanują i starają się zachowywać poprawnie. Jest to oddziaływanie miejsca i ludzi tam pracujących. Wiele o kulturze w bibliotekach pisała Elżbieta Barbara Zybert, głównie zwracała wprawdzie uwagę na kulturę organizacyjną w bibliotece, ale kultura organizacyjna ma również wpływ na zachowania użytkowników¹. Szczególnie ważny jest z punktu widzenia omawianego tematu rozdział piąty książki „Kultura organizacyjna w bibliotekach” wspomnianej autorki. Zostały w nim omówione problemy tożsamości biblioteki i jej wizerunku w środowisku. Od sposobu traktowania użytkownika, oznaczeń, które wspomagają orientację w poruszaniu się po bibliotece, wreszcie od stosunku bibliotekarza do użytkowników zależy podniesienie kultury bycia.

Etyka i własność intelektualna

Niewielkie do tej pory zainteresowanie etyką zawodową wśród bibliotekarzy wzrosło nieco w ostatnich latach, i to między innymi dzięki Internetowi, gdzie „każdemu wolno wszystko” wprowadzać i przeczytać, ale owa panująca tam wolność osobista zaczęła trochę niepokojąca. Rodzice zauważyli, że ich dzieci poszukują w sieci nie tylko gier i innych danych dla nich przeznaczonych, ale np. seksu, przepisów na przygotowanie we własnym zakresie narkotyków, zawierają niebezpieczne znajomości, itp. i wówczas zaczęto zastanawiać się nad wbudowywaniem programów blokujących dostęp do takich informacji, co naturalnie jest odbierane jako ograniczenie wolności osobistej. Władze państwowe niepokoją się o stan umysłów swoich obywateli, w odniesieniu do terroryzmu, przepisów na budowanie wszelkiego typu bomb, itp.

Przedtem biblioteka bardziej mogła chronić dzieci przed nieodpowiednią informacją czy książką, a przestępcom nie dawać do rąk przepisów na budowę broni, gdy bibliotekarz brał na swoje sumienie, co podaje do czytania. Dylemat, czy ma on dawać każdą pozycję, o którą zapyta użytkownik, czy też ma nie dopuścić do jej przeczytania, jest często rozważany przez pracowników informacji/bibliotekarzy. Nie znaczy to jednak, że problem ten został w tradycyjnej bibliotece rozwiązany. Zbigniew Żmigrodzki zajmujący się w Polsce zagadnieniami etyki zawodowej bibliotekarzy, pisze: „Każda biblioteka, przede wszystkim publiczna i szkolna, ale również naukowa, realizuje zadania dydaktyczne i wychowawcze poprzez dobór gromadzonego i udostępnianego piśmiennictwa, jego opracowanie oraz podaż informacji naukowej: bibliograficznej, ale też i rzeczowej i tekstowej (ta ostatnia wiąże się ściśle z posiadanym zasobem zbio-

¹ Zybert Elżbieta Barbara: *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa 2004.

rów). Niestety bibliotekarze zatracili dziś w znacznym stopniu świadomość swej odpowiedzialności społecznej². Wprawdzie wybrany cytat odnosi się do etyki bibliotekarzy, ale również potwierdza, że podstawowe zadania bibliotek w odniesieniu do gromadzenia zbiorów mają jednak dużo wspólnego z wychowaniem. Gromadzimy takie to, a nie inne zbiory z celem wychowawczym. Użytkownik ma znaleźć księgozbiór tak opisany i uporządkowany, aby użytkownik dotarł do tej pozycji czy informacji, której szuka, lub mógł się dowiedzieć, gdzie dana informacja, książka czy inny dokument się znajduje. Użytkownik ma bezpośredni dostęp, np. w czytelni, do zgromadzonego i uporządkowanego księgozbioru i powinien ten porządek umieć zachować, a poza tym nie powinien niszczyć książek. Chodzi tu np. o wrywanie kart książki np. z odpowiednim rysunkiem czy tabelą, której nie chce się czytelnikowi odpisać, a także o pisanie i podkreślanie niektórych ważnych dla danego czytelnika zdań, o zaginanie kart, brudzenie książki przez ślinienie palców przy przewracaniu kart książki itp. Biblioteki często uciekają się do organizowania wystaw pokazujących, jakich zniszczeń dokonują ich użytkownicy. Niektórzy komentują to jako instruktaż dla przyszłych niszczycieli, ale raczej uważać należy, że można powstrzymać przynajmniej w pewnym zakresie to przykre zjawisko.

Trudno jest także wytłumaczyć użytkownikowi, że biblioteki, a także gromadzone w nich dokumenty, mają charakter publiczny w tym sensie, że służą także innym. Każdy użytkownik jest bowiem skłonny uważać, że tylko on jest zainteresowany daną pozycją, nawet jeśli wie, że to jest podręcznik akademicki, z którego ma się uczyć np. 30 osób. Takie zjawisko należy właśnie do problemów wychowawczych, z którymi spotykają się bibliotekarze.

Innym poważnym problemem, który nie został jeszcze zupełnie jasno postawiony w bibliotekach, a bardzo wyraźnie łączy się z etyką, jest prawo ochrony własności intelektualnej, które Unia Europejska zaostrzyła jeszcze bardziej w stosunku do tego, jak było ono sformułowane w Polsce. Temat ten jest bardzo szeroki i wobec tego jest tu jedynie wspomniany. Warto jednak zwrócić uwagę na konieczność przestrzegania tego prawa przez biblioteki, w przeciwnym bowiem przypadku rola wychowawcza bibliotek stanęłaby pod znakiem zapytania.

Wychowanie multikulturalne

Biblioteki, szczególnie zaś biblioteki publiczne, mogą wiele zdziałać na polu rozpowszechniania idei wielokulturowości. Duże doświadczenia w tym zakresie mają np. biblioteki amerykańskie. Ze względu na wielokulturowe społeczeństwo wykorzystują one swoje zbiory, gromadzone także pod kątem poznania kultur innych narodów, aby prowadzić np. audycje radiowe lub telewizyjne dotyczące tańców czy też strojów różnych narodów, jak: Azji, Chin, Japonii czy

² Żmigrodzki Zbigniew: *Współczesne dylematy etyki bibliotekarskiej*. [w:] Bibliotekarz w świecie wartości Wrocław 2003. s.109/110

Wietnamu, lub Ameryki Południowej. Organizują one także np. pokazy gotowania specjalności kuchni tych narodowości. Mniej może mają zbiorów w językach tych narodów, gdyż dbają raczej o asymilację i nauczanie czytania i pisanie w języku angielskim. Szczególną troskę wykazuje się tam w odniesieniu do dzieci i kobiet, gdyż te często żyją poza środowiskiem amerykańskim i wobec tego są społecznie wyizolowane. Zjednoczona Europa stawia sobie również zadania przełamywania barier kulturowych i językowych. Program nazwany „Małe ojczyzny” ma uzmysłwić, że każdy naród, łącząc się z innymi, np. w prowadzeniu wspólnej polityki, handlu czy obronności i kierując się tymi samymi prawami, powinien wносить do kultury europejskiej to, co ma najlepszego dla jej ubogacenia.

Wystawy, audycje spotkania w bibliotece, czytanie bajek różnych narodów lub konkursy na ich opowiadanie, dają takie możliwości, jeśli biblioteki przełamują pewne bariery co do swojej misji. Wprawdzie w Polsce tego typu działania są zwykle związane z domami kultury lub inaczej ośrodkami kultury, ale można te bariery przecież przełamać, a wówczas także biblioteka będzie lepiej postrzegana w swoim środowisku.

Biblioteki naukowe mogą także znaleźć tu swoje miejsce. Na podstawie własnych zbiorów mogą propagować również naukę polską w jakimś zakresie, aby dać Polakom do ręki argumenty wartości naszej nauki, ale także mogą np. poświęcić wystawy wydarzeniom międzynarodowym lub wskazać na uczonych innych krajów, którzy przyczynili się do rozwoju nauki europejskiej.

Barbara Prashing napisała, że ludzie w dowolnym wieku mogą nauczyć się dosłownie wszystkiego, jeżeli pozwoli im się zastosować własny styl nauki i wykorzystać swoje mocne strony³. Biblioteka może, a przede wszystkim powinna, włączyć się w ten proces ze swoimi możliwościami wychowawczymi, aby pomóc ludziom uzyskać wiarę w siebie i radość z poznawania nowych zjawisk i metod oraz aby każdy, kto kocha książki, czuł się strażnikiem ich dusz, jak to zalecał w przytoczonym na początku artykułu zdaniu Carlos Ruiz Zafon.

Summary

The educational role of the library is discussed in paper. Only selected problems which the library could influence are mentioned. These are: the competence of the behaviour in a public place, the understanding of the meaning of intellectual property as well as ethics and the multicultural education.

³ Barbara Prashing: *The power of diversity* [w:] G. Dryden, J. Vos: *Rewolucja w uczeniu*. Poznań 2000 s. 98.

II

Przeszłość fundamentem...

Zdzisław Gębołyś

Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego w Niemczech w latach 1871–1914

Usamodzielnianie się zawodu bibliotekarskiego w Niemczech było procesem, ciągnącym się przez cały XIX wiek, a swymi korzeniami zahaczającym o koniec XVIII wieku¹. Masowe, w stosunku do poprzedzającego okresu, nominacje fachowych bibliotekarzy na nadbibliotekarzy bibliotek uniwersyteckich, zwłaszcza w ostatnim trzydziestoleciu XIX w. należy traktować jako początek jego końca. Rok 1871 zajmuje na drodze, prowadzącej do uznania pracy bibliotekarza za zawód, wyjątkowe miejsce. Przetoczyła się wówczas w niemieckiej prasie, nie tylko bibliotekarskiej, fala dyskusji na ten temat. Asumpt do niej dał A. Klette opublikowanym anonimowo drukiem pt. „Die Selbständigkeit des bibliothekarischen Berufes”. Wypowiedzieli się w niej zwolennicy i opoenenci samodzielności zawodowej bibliotekarzy. Sam A. Klette od początku należał do tego pierwszego grona. Swoje przekonania potwierdził, a nawet rozwinął w latach późniejszych, przenosząc w 1880 r. pojęcie samodzielności zawodowej również na bibliotekarzy miejskich². W rozszerzonym wydaniu publikacji „Die Selbständigkeit des bibliothekarischen Berufes” z 1897 r.³ wyroko-
wał natomiast, że „rozumienie, iż fach bibliotekarski jest zawodem i że jeśli

¹ Zob. Z. Gębołyś: *Zawód bibliotekarski na ziemiach niemieckich w latach 1789–1871*, Katowice 2002.

² Zob. A. Klette: *Die Selbständigkeit des bibliothekarischen Berufes. Mit Rücksicht auf die deutschen Stadtbibliotheken*, „Die Stadt. Wochenbeilage der Frankfurter Presse” Nr. 4, s. 29; Nr. 6, s. 46; Nr. 8, s. 61.

³ Zob. A. Klette: *Die Selbständigkeit des bibliothekarischen Berufes. Mit Rücksicht auf die deutschen Stadtbibliotheken*, Marburg 1897.

ma się rozwijać, rzeczywiście jako taki musi być traktowany”⁴, może doprowadzić do przełomu w niemieckim bibliotekarstwie. Powtórzył tam również pogląd, iż bycie uczonym, nawet zdolnym, nie jest wystarczającym warunkiem do wykonywania bibliotekarskiego urzędu⁵. Klette i jego stronnicy torowali drogę nowemu obliczu zawodu bibliotekarskiego. „Stare”, tj. pogląd, iż urząd bibliotekarski powinien pozostać urzędem pobocznym, nie poddawało się jednak tak łatwo. Zdają się potwierdzać to słowa Wilhelma Brambacha we wstępie do historii biblioteki dworskiej w Karlsruhe: „Generalnie zwykło się uważać, że uczony – oczywiście – mógłby być bibliotekarzem”⁶. Przekonanie owo, zdaniem Brambacha, było wynikiem nieznaności technologii pracy bibliotekarskiej. Uważał, że uczony „nie może właściwie troszczyć się o wybór kupowanych książek i ich prawidłowy opis bibliograficzny, nie mając zrozumienia kupieckich związków handlu księgarskiego, intrologatorstwa, mechanicznego zaopatrywania książek w sygnaturę i ustawiania, a zwłaszcza organicznej jednolitości naukowej pracy katalogowej oraz zgodnego z zasadami zarządzania prowadzenia księgowości i mechanicznego porządku w księgozbiornie”⁷.

Gdy w 1880 r. J. Petzholdt wypowiadał się przeciwko profesorom jako kierownikom bibliotek, tradycja ta powoli odchodziła w przeszłość⁸. Petzholdt, jakby wciąż obawiając się powrotu „starych porządków”, przypominał niedogodności z tym dla biblioteki związane: „[...] wielu takich profesorów traktowało zwykle urząd bibliotekarski jako rodzaj mniej lub bardziej znośnej synekury”⁹. Bibliotekarze–profesorowie, nie znając się nic na pracach bibliotekarskich, musieli przekazywać opiekowanie się biblioteką zdolnym do tego niższym urzędnikom. Petzholdt nie chciał jednak generalizować. Sam znał wielu przydatnych do zawodu bibliotekarzy–profesorów. Mimo to nie chciał, aby powierzano im kierowanie bibliotekami. Uzasadniał to następująco: „[...] nawet gdyby byli zdolni i nadawali się na urzędy biblioteczne, nie byłiby w stanie traktować ich obowiązkowo przy swoich akademickich i naukowych zajęciach”¹⁰. Był święcie przekonany, że „nie sama uczoność przynosi uzdolnienie do kierowania najwyższym urzędem bibliotekarskim”, lecz „[...] wyłącznie wyszkolony w fachu [bibliotekarskim – Z.G.] człowiek”¹¹. Kwalifikowany bibliotekarz stanowią też, jego zdaniem, lepszą gwarancję odpowiedniego kierowania personelem: „Jest oczywiste, że personel biblioteczny będzie lepiej pracował pod kierownictwem człowieka z kwalifikacjami zawodowymi niż pod dyktando profesora”¹².

⁴ Tamże, s. 15.

⁵ Tamże, s. 45.

⁶ Zob. W. Brambach: *Die Grossherzogliche Hof- und Landesbibliothek in Karlsruhe*, Oberhausen 1875.

⁷ Tamże

⁸ Zob. J. Petzholdt: *Ueber Professoren als Oberleiter von Bibliotheken*. „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1880 April, s. 130 – 131.

⁹ Tamże

¹⁰ Tamże, s. 130

¹¹ Tamże

sora, ponieważ ten nie jest [...] w stanie w takim stopniu regulować i nadzorować prace biblioteczne, jak też oceniać, jak tamten”¹². Bynajmniej nie optował Petzoldt za radykalnymi rozwiązaniami. Swoją skłonność do kompromisu ujawnił i w tym przypadku, proponując przydanie fachowemu bibliotekarzowi ciała doradczego w osobie jednego z profesorów dla gwarantowania interesów akademickich, na przykład z grona komisji bibliotecznej. Uczestnictwo danego profesora w komisji bibliotecznej uważał za niewystarczający dowód znajomości bibliotek, zwłaszcza tam, gdzie działalność komisji została ograniczona do oznajmiania potrzeb nauczycieli akademickich w zakresie literatury¹³.

Zaledwie cztery lata później, tj. w 1884 roku, redakcja „Zentralblatt für Bibliothekswesen” mogła obwieścić, nie bez satysfakcji, zwycięstwo „instytucji” bibliotekarza fachowego: „Jeszcze przed kilku pięcioleciami mogło się wydawać wątpliwe, czy – co się tyczy kierowania bibliotekami uniwersyteckimi – zostanie po staremu, tzn. czy dalej zarządy bibliotek uniwersyteckich będą wybierane z grona profesorów, czy też na czele powinni zostać postawieni urzędnicy biblioteczni, którzy są fachowo przygotowani, którzy wszystkie swoje siły poświęciliby kierowaniu powierzoną im instytucją. W dniu dzisiejszym nie może być więcej wątpliwości, że to pytanie jest definitywnie rozstrzygnięte. Wszędzie, gdzie w ostatnich latach – w krajach, w których istnieją uniwersytety – posady bibliotekarza uniwersyteckiego, dotychczas traktowane jako zajęcie poboczne, musiały zostać obsadzone na nowo, zostały zajęte przez bibliotekarzy fachowych”¹⁴. Ówczesni, a zarazem pierwsi, redaktorzy tego bardzo zasłużonego nie tylko dla niemieckiego bibliotekarstwa czasopisma, Otto Hartwig i Karl Schulz, wyrazili przy tym przekonanie, że jest to proces nieodwracalny, którego nie można już w żaden sposób powstrzymać. Między innymi dlatego, że dzięki niemu otworzyła się możliwość awansu z podrzędnych na kierownicze posady bibliotekarskie. Jakby zamknięciem dyskusji na ten temat stała się wypowiedź Karla Kochendörffera w „Grenzboten” w 1886 roku¹⁵. Utrwalenie się samodzielności zawodu bibliotekarskiego na ziemiach niemieckich uważał on za zasługę A. Klettego i redakcji „Zentralblatt für Bibliothekswesen”. Bibliotekarska działalność, jego zdaniem, nie ma cech uczoności, a „uczonego nie jest w stanie kierować pożytecznie biblioteką; z drugiej strony jest ona tak różnorodna i rozbudowana, że funkcja jej kierownika nie nadaje się na urząd poboczny”¹⁶.

Niejako równolegle toczyła się między niemieckimi bibliotekarzami dyskusja na temat sposobu przygotowania kadr do bibliotek. Istniała między nimi bezspornie zgoda, że zawód bibliotekarski ma być samodzielny. Różnili się

¹² Tamże, s. 131

¹³ Tamże

¹⁴ Zob. Redaction. *Zur Einführung*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1884, H. 1, s. 3–5.

¹⁵ Zob. K. Kochendörfer: *Zur Reform des Bibliothekswesens*, „Grenzboten” 1886, Nr. 6, s. 262–268.

¹⁶ Tamże, s. 263

natomiast co do tego, jak ową samodzielność utrwać i rozwijać. Dominowały dwa zasadnicze stanowiska. Pierwsze polegało na pozyskiwaniu personelu bibliotecznego w drodze egzaminów zawodowych. Alternatywą wobec niego miało być kształcenie przyszłych bibliotekarzy w szkole bibliotekarskiej (instytucie). Trzeba przyznać, że więcej sympatyków zdobyło pierwsze rozwiązanie. Zdecydowanym zwolennikiem drugiego wariantu był jedynie Friedrich Rullmann, bibliotekarz uniwersytecki z Fryburga Bryzgowijskiego. W 1875 r. wystąpił on z propozycją założenia specjalnego studium uniwersyteckiego z zakresu bibliotekoznawstwa¹⁷. Wykładowcami studium mieliby być sprawdzeni specjaliści-praktycy. Po skończeniu studium kandydat do zawodu musiałby złożyć egzamin przed komisją egzaminacyjną, złożoną z odpowiednich docentów¹⁸. Do idei tej z pewną życzliwością odniósł się J. Petzholdt. W notce informacyjnej o książce Rullmanna określił ją jako tę, z którą „pewnie każdy ten się zgodzi, kto czerpie z bibliotek trwałe i niepodzielne, nie tylko przejściowe i przez urzędy poboczne zaniedbane korzyści”¹⁹. Z wrodzoną sobie ostrożnością zastrzegł się jednak, że „zasługuje ona na najbardziej poważne i najbardziej dojrzałe rozważenie, a najlepiej, gdyby obradowano nad zawartymi w niej tezami na ogólnym zgromadzeniu bibliotekarskim”²⁰. Projekt Rullmanna został natomiast zaatakowany z całą otwartością przez E. Steffenhagena na łamach „Jenaer Literaturzeitung”²¹ i „Grenzboten”²². Tam też Steffenhagen wyłożył swoje credo na temat kształcenia w zakresie bibliotekoznawstwa. Uniwersyteckie nauczanie bibliotekoznawstwa i związane z nim egzaminy nie mogły być, jego zdaniem, uznane za wystarczające, gdyż w najlepszym razie gwarantuje to tylko przygotowanie teoretyczne. Steffenhagen opowiadał się zdecydowanie za kształceniem praktycznym: „Sprawa praktycznego kształcenia, będącego najważniejszą kwestią dla służby bibliotecznej, nie może być rozwiązana przez kształcenie teoretyczne. Dopiero praktyczna działalność pozwala ujawnić specjalne właściwości i zdolności pożądane w służbie bibliotecznej”²³. Obawiał się, że gdyby przyjmowano do biblioteki osoby tylko na podstawie zdanego egzaminu, nie byłoby możliwości pozbyć się nieodpowiednich adeptów, którzy nie

¹⁷ Pomysł ten przedstawił Rullmann w swojej książce – zob. F. Rullmann: *Die Bibliothekseinrichtungskunde zum Theile der gemeinsamen Organisation, die Bibliothekswissenschaft als solche einem besonderen Universitätsstudium in Deutschland entworfen*, Freiburg 1875.

¹⁸ Rullmann przedstawił też program studiów. Niestety, nie można go omówić, gdyż książka ta w Polsce jest niedostępna. Wszelkie informacje na jej temat podano za A. Graesel: *Handbuch der Bibliothekslehre*, Leipzig 1902, s. 461–462.

¹⁹ Zob. (J. Petzholdt): *Bibliothekenlehre*, „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1874, s. 257–258

²⁰ Tamże

²¹ Zob. „Jenaer Literaturzeitung” 1875 Nr. 6.

²² Zob. „Grenzboten” 1875 Bd. 1, s. 317–378, 456–461; Bd. 2, s. 219–224

²³ Zob. E. Steffenhagen: *Zur Reform unserer öffentlichen Bibliotheken*, „Grenzboten” 1875, Bd. 1, s. 458

sprawdzili się w praktyce. Z powyższych powodów zalecał utworzenie instytutu dla technicznych pracowników pomocniczych przy poszczególnych bibliotekach. Celem instytutu byłoby wykluczenie „elementów” nieprzydatnych i przyciąganie pożytecznych sił. Proponował Steffenhagen przyjęcie jako zasady zatrudniania w bibliotece tylko tych osób, które przeszłyby praktyczną szkołę wstępną w powyższym instytucie, zorganizowanym w dobrze zarządzanej bibliotece. Odrzucał przy tym ukończenie bibliotekoznawczego studium uniwersyteckiego jako warunku przyjęcia do biblioteki. Zakładał jednak wymóg ukończenia przez kandydata studiów uniwersyteckich z tytułem doktora²⁴.

Rullmann nie myślał się poddawać. Na łamach „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” ogłosił dwa polemiczne teksty. W „antykrytyce”, nawiązującej do artykułu Steffenhagena w „Jenaer Literaturzeitung”, odniósł się do zarzutu niewystarczalności i niskiej nowatorskości swojego projektu: „Ostatni zarzut, że już przed 10 laty myślano o rozpoczęciu wykładów bibliograficznych w Neapolu i Warszawie, był całkiem niepotrzebny, ponieważ całkiem mi nie chodziło o wywoływanie efektu nowości, lecz wstawienie się za pilną potrzebą”²⁵. Postulat praktycznego kształcenia bibliotekarza uznał za niegodny dyskusowania wobec korzyści, jakie niesie za sobą „bardzo duchowo pobudzające studium akademickie”²⁶. Drugi tekst był bezpośrednią repliką na artykuł Steffenhagena, zamieszczony w „Grenzboten”. Nawiązywał do niego także tytułem²⁷. Rullmann, prawnik z wykształcenia, rozprawił się z kolegą po fachu²⁸ w sposób iście sądowy, odpowiadając na kolejne zarzuty swojego antagonisty. Zgodził się z nim, że zaprowadzenie egzaminów fachowych należy połączyć z poprawą położenia socjalnego i materialnego bibliotekarzy²⁹. Nie miał też nic przeciwko temu, aby promocja doktorska stanowiła odpowiedni finał studiów bibliotekoznawczych, o ile nastąpiłyby drobne zmiany regulaminu promocyjnego w fakultecie filozoficznym pod warunkiem jednak, że oprócz wiedzy fachowej wykazywałby jeszcze konieczną wiedzę językową i historyczną. Odrzucał Rullmann całkowicie traktowanie bibliotekoznawstwa jako po-

²⁴ Tamże

²⁵ Zob. F. Rullmann: *Antikritik bezüglich zweier bibliothekswissenschaftlicher Reformprojecte*, „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1875, s. 103–104. W przypadku Neapolu chodzi o wykłady z zakresu bibliologii, które w 1865 roku na tamtejszym uniwersytecie prowadził Tommaso Gar – zob. J. Petzholdt: *Die Vorlesungen über Bibliologie von Gar*, „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1886, März, s. 69–71. Mówiąc o Warszawie, miał zapewne Rullmann na myśli wykłady Karola Estreichera z zakresu bibliografii, które prowadził w Szkole Głównej w latach 1865–1868 – zob. M.M. Biernacka: *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865–1868*, Studium bibliologiczne. Warszawa 1989.

²⁶ Tamże

²⁷ Zob. F. Rullmann: „Zur Reform unserer öffentlichen Bibliotheken” Replik. „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1875, April, s. 254–256

²⁸ Steffenhagen był również doktorem praw

²⁹ Zob. F. Rullmann: *Zur Reform...*, s. 255

bocznego studium. Nie zgadzał się również na praktyczne kształcenie bibliotekarzy z dwóch względów: „Po pierwsze podniesienie budżetu w większości bibliotek nie wystarczy, by dać im wynagrodzenie, dalej dotąd tylko nieliczne biblioteki są tak dobrze uporządkowane, żeby ich odpowiednia liczba mogła prowadzić odpowiednie kształcenie”³⁰. Generalnie ów spór pozostał nierozstrzygnięty. Tak Rullmann, jak Steffenhagen pozostali przy swoim zdaniu. Steffenhagen, choć był przekonany o wyższości kształcenia praktycznego nad teoretycznym, nie negował całkiem koncepcji bibliotekoznawczej nauki uniwersyteckiej, w wydaniu Rullmanna uznał ją jednak za niezbyt jasną³¹.

Stanowisko zbliżone w tym względzie do Steffenhagena reprezentował J. Petzholdt. Za pożądaną uważał lokalizację szkolenia praktycznego w większych bibliotekach. Początkujący bibliotekarze znajdowaliby w nich zatrudnienie najpierw jako pracownicy pomocniczy, „by zapoznali się z całą służbą biblioteczną, z jej wszystkimi [...] często drobnymi, ale dla dobrze uregulowanego toku służby, wcale nie nieważnymi manipulacjami i nabyli w nich pewną biegłość”³². Na karb zaawansowanego wieku Petzholdta należy złożyć jego propozycję względem kształcenia teoretycznego³³. Zalecił on zapoznanie się z dwoma dziełami F.A. Eberta, pierwszym – dotyczącym bibliotek uniwersyteckich³⁴, i drugim – traktującym o przygotowaniu się do zawodu bibliotekarza³⁵. Ten pogląd wydaje się dość osobliwy. Nie chodzi przy tym o deprecjonowanie wybitnego drezdeńskiego bibliotekarza. Osobliwość propozycji Petzholdta polega na odwoływaniu się do publikacji sprzed kilkudziesięciu lat, niemających charakteru podręcznikowego, wobec czego trudno przyswajalnych przez czytelnika, ponadto pisanych w innych bibliotekarskich czasach³⁶. Godna uznania jest natomiast inna myśl Petzholdta. Tak przygotowywanie do zawodu bibliotekarskiego, jak też dokształcanie traktował dualistycznie, jako teoretyczne i praktyczne. Kształcenie praktyczne umiejscawiał w bibliotece, w obrębie godzin służbowych. Teoretyczne kształcenie sytuował natomiast poza godzinami pracy. Nie wyobrażał sobie przy tym zaniedbania przez kandydata któregośkolwiek z tych kierunków: „Oba są nierozdzielne i dlatego słusznym i sprawiedliwym

³⁰ Tamże, s. 256

³¹ Zob. E. Steffenhagen: *Duplik in Sachen der Rullmannsche Reformprojecte und Aktenschluss*, „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1875, April, s. 159–160

³² Zob. J. Petzholdt: *Die Vorbildung des Bibliothekars*, „Neuer Anzeiger für Bibliographie und Bibliothekswissenschaft” 1877, s. 283–284.

³³ Petzholdt miał wtedy 65 lat

³⁴ Zob. F.A. Ebert: *Über öffentliche Bibliotheken*, Freyberg 1811

³⁵ Zob. F.A. Ebert: *Die Bildung des Bibliothekars*, Leipzig 1825.

³⁶ O wiele lepszym punktem odniesienia byłyby podręczniki Martina Schrettingera – zob. M. Schrettinger: *Handbuch der bibliothek-Wissenschaft, besonders zum Gebrauche der Nicht-Bibliothekare, welche ihre Privat-Büchersammlungen selbst einrichten wollen*, Wien 1834; M. Schrettinger: *Versuch eines vollständigen Lehrbuches der Bibliothek-Wissenschaft oder Anleitung zur vollkommenen Geschäftsführung eines Bibliothekar in wissenschaftlicher Form abgefasst*, Bd. 1–2, München 1808–1829. Zob. też Z. Żmigrodzki, *Martina Schrettingera życie i dzieło*, Katowice 2004.

żądaniem współczesności jest, że ci, którzy chcą wstąpić w stały urząd bibliotekarski, nie tylko powinni wykazać się swoim wykształceniem teoretycznym, lecz także praktycznym przeszkoleniem”³⁷.

Ideowe pokrewieństwo ze Steffenhagenem wykazywał również Karl Kochendörfer, jakkolwiek był on zdecydowanym przeciwnikiem kształcenia uniwersyteckiego. Za warunek rozpoczęcia kariery bibliotekarskiej uważał promocję w dowolnej dziedzinie. Stałe zatrudnienie w bibliotece miał poprzedzać, wzorem kariery prawniczej, trzy- lub czteroletni staż, po którym następowałby egzamin praktyczny. Teoretyczne kształcenie w zakresie bibliotekarstwa przewidywał dopiero po skończonym studium uniwersyteckim jako dopełnienie praktyki. Bibliotekoznawcze studium uniwersyteckie jawiło się Kochendörferowi jako zagrożenie dla personelu bibliotecznego. Obawiał się, że powstałaby przez to jeszcze większa jednostronność urzędników bez uzyskania gwarancji dla praktycznych uzdolnień³⁸.

Godzi się przytoczyć w tym miejscu również poglądy Karla Eduarda Förstemanna i Arnima Graesela na temat kształcenia bibliotekarzy, chociażby z racji pozycji zajmowanej przez nich w świecie bibliotekarskim³⁹. E. Förstemann i A. Graesel zgodnie wykluczali celowość specjalnego szkolenia bibliotekarskiego w zakresie techniki bibliotecznego. Zdaniem Förstemanna ważniejsza byłaby ostra selekcja przed wstępem do kariery⁴⁰. Graesel ujął swój sąd w lapidarnym stwierdzeniu: „Biblioteka tworzy dla bibliotekarza właściwą szkołę wyższą”⁴¹. Pomysł powołania samodzielnej szkoły zrodził się w umysłach niemieckich bibliotekarzy dość wcześnie. Myśleli o niej M. Schrettinger i Edmund Zoller. Następny głos na ten temat pojawił się dopiero w 1884 r. Potrzebę taką dostrzegła redakcja „Zentralblatt für Bibliothekswesen”: „Brakuje u nas w Niemczech takiego zakładu, podobnego do tego, jaki został zorganizowany w paryskiej Ecole de Chartes, który byłby w stanie przygotować do zawodu fachowo przyszłych urzędników bibliotecznych”⁴². Otto Hartwig i Karl Schulz widzieli miejsce podobnej szkoły przy którymś z uniwersytetów jako dopełnienie do pobieranej tam nauki.

E. Förstemann i A. Graesel okazali się w swych przewidywaniach epigonami. Za wcześnie było również w Niemczech na samodzielną szkołę bibliotekarską⁴³. Zwyciężyła opcja pośrednia, reprezentowana m.in. przez O. Hartwiga

³⁷ Zob. J. Petzholdt: *Die Vorbildung des Bibliothekars...*, s. 284

³⁸ Zob. K. Kochendörfer: *Zur Reform des Bibliothekswesens...*, s. 268

³⁹ K.E. Förstemann (1804–1847) w l. 1833–1847 – bibliotekarz biblioteki uniwersyteckiej w Halle; A. Graesel (1849–1917) – bibliotekarz bibliotek uniwersyteckich w Halle, Berlinie i Getyndze – zob. K. Bader: *Lexikon Deutscher Bibliothekare*, Leipzig 1925, s. 63–64, 79–80.

⁴⁰ Zob. E. W. Förstemann: *Mittheilungen aus der Verwaltung der Kgl. Öffentl. Bibl. Zu Dresden 1871–1875*, Dresden 1876, s. 8.

⁴¹ Zob. A. Graesel: *Handbuch der Bibliothekslehre* ..., s. 160

⁴² Zob. Redaction: *Zur Einführung...*, s. 4

⁴³ Pierwsza samodzielna szkoła bibliotekarska powstała w 1887 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. Założył ją Melvil Dewey przy Columbia College – zob. M. Skarżyńska: *Melvil*

i K. Schulza, przygotowywania bibliotekarzy w ramach kształcenia uniwersyteckiego. W 1886 roku w uniwersytecie getyńskim została utworzona katedra bibliotekarskich nauk pomocniczych (Professur für Bibliotheks-Hilfswissenschaften). Objął ją dyrektor tamtejszej biblioteki uniwersyteckiej, zarazem wybitny filolog klasyczny, Karl Dziatko⁴⁴. Sama nazwa katedry wskazywała, że bibliotekoznawstwo nie było uznawane jeszcze za samodzielną naukę. Ograniczony był też zasięg oddziaływania katedry. W swych założeniach zmierzała, na bazie teoretycznych i historycznych zagadnień księgoznawczych, do wykształcenia bibliotekarza naukowego. Na oblicze katedry wpływały poniekąd okoliczności, w jakich ją Dziatko otrzymał. Była to swego rodzaju nagroda pocieszenia po odmowie przyznania mu tytułu profesora zwyczajnego przez wydział filozoficzny uniwersytetu wrocławskiego⁴⁵. Nie został dotąd odnaleziony program wykładów K. Dziatki. Możemy go jednak odtworzyć ze źródeł pośrednich. K. Dziatki zapytany bezpośrednio przed objęciem profesury o to, odpowiedział, że muszą one rozciągać się na książkę jako podstawową część zbiorów każdej biblioteki i jej historii, na księgozbiory i ich historię, na istotne systemy klasyfikacyjne oraz na zarządzanie bibliotek⁴⁶. Zarys programu wykładów Dziatki wyłania się również z zestawienia przedmiotów egzaminacyjnych, składających się na studium nauk pomocniczych bibliotekoznawstwa, będącego częścią egzaminu państwowego do naukowej służby bibliotecznej:

1. Zarządzanie Biblioteką (podstawowe wiadomości) – Karl Gerhard
2. Język francuski – Karl Gerhard
3. Bibliografia (podstawowe wiadomości) – (Otto Hartwig)
4. Język włoski – (Otto Hartwig)
5. Historia literatury powszechnej – (Otto Hartwig)
6. Język angielski – (Karl Dziatko)
7. Historia druku i książki – (Karl Dziatko)⁴⁷

Poważniej zajął się Dziatko sprawami zawodu bibliotekarza dopiero wtedy, gdy został mianowany członkiem komisji, mającej za zadanie opracowanie regulaminu egzaminacyjnego dla naukowej służby bibliotecznej w Prusach (1888). Szersze zainteresowanie wykładami nastąpiło jednak dopiero po uchwaleniu regulaminu (1893), który w jednym z punktów zobowiązywał kandydatów do uczestniczenia w nich⁴⁸.

Dewey, Warszawa 1934, s. 5, H. Więckowska: *Akademickie kształcenie bibliotekarzy: zarys historyczny*, Warszawa 1979.

⁴⁴ Zob. R. Rohde: *Das Bibliothekswissenschaftliche Institut an der Berliner Universität – Vorläufer des heutigen Instituts für Bibliothekswissenschaft und wissenschaftliche Information der Humboldt-Universität zu Berlin*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1985, H. 1, s. 24.

⁴⁵ Zob. G. Leyh: *Die deutschen Bibliotheken...*, s. 323.

⁴⁶ Zob. M. Bornhöft: *Bibliothekswissenschaft in Deutschland. Eine Bestandaufnahme*, Aachen 1999, s. 29.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Więcej wiadomości na ten temat podano bezpośrednio po omówieniu dziejów getyńskiej katedry bibliotekoznawstwa.

Dzieło Dziatki, po jego śmierci (1903), kontynuował za zgodą ministerstwa spraw duchownych i nauki publicznej Richard Pietschmann⁴⁹. Pietschmann, dla którego głównym zajęciem był urząd dyrektora biblioteki uniwersyteckiej, traktował wykłady jako podrzędną sprawę, ale nie to określało jego stosunek do bibliotekarstwa. Pietschmann, w jeszcze mniejszym stopniu niż Dziatko, wierzył w bibliotekoznawstwo jako naukę. Jego credo w tej sprawie przytoczył we wspomnieniu pośmiertnym mu poświęconym Georg Leyh: „...można stworzyć przy wszelkich zastrzeżeniach nauczanie o bibliotekach, nauczanie o bibliotekarstwie, jednak całość nie może tworzyć zamkniętej w sobie nauki, ani nigdy jej nie tworzyła”⁵⁰. Mimo wyraźnej niewiary Pietschmann podchodził do wykładów z niezmordowaną pilnością. Głównym przedmiotem jego wykładów było zarządzanie bibliotekami i historii książek. Zaledwie kilka razy omawiał historię pisma oraz historię getyńskiej biblioteki uniwersyteckiej. W całości trudno było je jednak uznać za spójne i systematyczne. Lepsze wrażenie pozostawił Pietschmann swoimi ćwiczeniami z zakresu historii książki i bibliotek⁵¹. Mieściły one w sobie zagadnienia paleografii, rękopisoznawstwa, druku, księgarstwa, bibliografii, bibliotekarstwa – zob. Załącznik 1. Odejście Pietschmanna w 1920 r. z katedry spowodowało pewien zastój bibliotekoznawstwa na uniwersyteckim poziomie. Nie znalazł się odpowiedni kandydat do wakującej profesury. Sanacja bibliotekoznawstwa uniwersyteckiego w Niemczech nastąpiła wkrótce, ale już gdzie indziej: w Monachium (1922) i w Berlinie (1926)⁵².

Znacznie mocniej i wyraźniej niż chęć utworzenia katedry bibliotekoznawstwa czy samodzielnej szkoły bibliotekarskiej było w Niemczech końca XIX wieku artykułowane żądanie uregulowania zasad przyjmowania kandydatów do służby bibliotecznej. Głosy takie padały nie tylko ze strony bibliotekarzy. Zresztą prawdziwą moc oddziaływania otrzymywały dopiero wtedy, gdy zyskiwały posłuch u rządzących. Tak stało się właśnie w Prusach. Promotorem reform personalnych, a następnie ich realizatorem, stał się wyższy urzędnik państwowy, referent do spraw szkolnictwa wyższego w ministerstwie wyznań religijnych Friedrich Althoff⁵³. Do współpracy wciągnął trzech bardzo wybitnych bibliotekarzy: A. Willmannsa, K. Dziatko i O. Hartwiga, polecając im 7 XII 1888 roku opracowanie propozycji do bibliotekarskiego regulaminu zawodowego. Moment powołania komisji był bardzo na czasie. Praktyka – jak zwy-

⁴⁹ R. Pietschmann był w latach 1875–1899 bibliotekarzem getyńskiej biblioteki uniwersyteckiej – zob. K. Bader: *Lexikon...*, s. 194.

⁵⁰ Zob. G. Leyh: *Richard Pietschmann zum Gedächtnis*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1926, Mai–Juni, s. 226.

⁵¹ Zob. G. Leyh: *Richard Pietschmann...*, s. 227–228; G. Leyh: *Der Bibliothekar und sein Beruf*, In: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*, Hrsg. von G. Leyh. 2 verm. und verb. Aufl. Bd. 2. Wiesbaden 1961, s. 8.

⁵² Zob. G. Leyh: *Der Bibliothekar und sein Beruf...*, s. 22.

⁵³ F. Althoff sprawował tę funkcję przez 25 lat – zob. S. Schilfert: *Friedrich Althoff – ein preussischer Geheimrat von Format?*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1989, H. 2, s. 546.

kle – wyprzedziła teorię. Od blisko 20 lat posady nadbibliotekarzy uniwersyteckich były stopniowo przemieniane z urzędów pobocznych w urzędy główne (Hauptamt). Jako całość służba biblioteczna nie tworzyła jednak monolitu. Wymagania stawiane przez kierowników bibliotek wolontariuszom i naukowym pracownikom pomocniczym przy wstępie do służby były bardzo różnorodne. Zdarzało się między innymi przyjmowanie do służby bibliotecznej przed ukończeniem studium uniwersyteckiego. Zmora dnia codziennego bibliotek była niemożność połączenia różnorodnie wykształconych bibliotekarzy, należących również do różnych grup wiekowych, w realizacji wspólnych zadań bibliotekarskich. Zdaniem G. Leyha największym problemem był brak u bibliotekarzy świadomości zawodowej⁵⁴. Opracowany projekt regulaminu zawierał wymagania pod względem wykształcenia, wiedzy, egzaminu. Jako warunki wyjściowe przyjęto ukończenie przez kandydata studium uniwersyteckiego na jednym z 4 fakultetów, odpowiednią wiedzę literacką i lingwistyczną oraz wystarczające praktyczne i teoretyczne przygotowanie do właściwej służby bibliotecznej. Pod praktyczną wiedzę bibliotekarską nie rozumiano jednak biegłości w technice bibliotecznej. Ostatecznie przyjęto pod względem wykształcenia wymóg posiadania stopnia doktorskiego. Przyszły bibliotekarz, przed przystąpieniem do egzaminu, miał odbyć przynajmniej roczny wolontariat w jednej z bibliotek królewskich. Egzamin miał być przeprowadzany raz do roku w Berlinie. Egzaminowany, jak zakładano, powinien był się wykazać znajomością paleografii greckiej, łacińskiej i niemieckiej; historii drukarstwa, historii literatury, bibliografii i wiedzy o kierowaniu bibliotekami⁵⁵. W 1891 r. K. Dziatko opublikował raport uzupełniający do propozycji. Zaostrzył w nim znacznie wymagania egzaminacyjne, poszerzając je o historię literatury średniowiecznej oraz jednoroczny kurs paleografii greckiej. Życzenie Dziatki nie znalazło jednak aprobaty władz zwierzchnich. 15 XII 1893 r. została wydana przez rząd pruski uchwała dotycząca kwalifikacji do naukowej służby bibliotecznej w Bibliotece Królewskiej w Berlinie i królewskich bibliotekach uniwersyteckich (Erlass, betreffend die Befähigung für die Anstellung im wissenschaftlichen Bibliotheksdienst bei der Kgl. Universitätsbibliotheken). W głównych punktach nie różniła się prawie od propozycji z 1888 roku. Kandydat musiał być promowany w jednym z niemieckich uniwersytetów na podstawie drukowanej dysertacji i egzaminu ustnego. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu końcowego miało być zaliczenie dwuletniej służby przygotowawczej w jednej z bibliotek naukowych. Od kandydata żądano ponadto świadectwa dobrego prowadzenia się, lekarskiego świadectwa zdrowia oraz wykazania się odpowiednimi środkami, dzięki którym mógł zapewnić sobie utrzymanie w ciągu 2 lat⁵⁶. Sprecyzowany został w regulaminie przedmiot egzaminu ustnego. Gdy chodzi o znajomość

⁵⁴ Zob. G. Leyh: *Der Bibliothekar und sein Beruf...*, s. 17.

⁵⁵ Zob. F. Milkau: *Der Bibliothekar und seine Leute*, In: *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Hrsg. von F. Milkau. Wiesbaden 1933, s. 655–658

⁵⁶ Zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 12–14

języków obcych, wymagano od kandydata opanowania trzech języków: angielskiego, francuskiego i włoskiego. Znajomość paleografii i inkunabuoznawstwa została uznana za pożądaną, co oznaczało pewne stonowanie rygorów w stosunku do projektu z 1888 roku. Egzamin był składany przed 3-osobową komisją. Jej przewodniczącymi byli dwaj kolejni dyrektorzy getyńskiej biblioteki uniwersyteckiej: K. Dziatko (1893–1903) i R. Pietschmann (1903–1920).

Pruski regulamin był drugim po bawarskim bibliotecznym regulaminem egzaminacyjnym na ziemiach niemieckich⁵⁷. Regulamin monachijski z 1864 roku dotyczył jednak wyłącznie jednej biblioteki. Pełna, ogólnobawarska kodyfikacja wymagań stawianych kandydatom do wyższej służby bibliotecznej nastąpiła dopiero w 1905 roku. 24 kwietnia 1905 roku zostało wydane rozporządzenie o kwalifikacjach do zatrudniania w wyższej służbie bibliotecznej (Königlich bayerische Allerhöchste Verordnung die Befähigung zur Anstellung im höherem Bibliotheksdienst betreffend)⁵⁸. Litera prawa niewiele różniła się od pruskiego poprzednika. Zachowana została trzystopniowa droga wstępu do kariery bibliotekarskiej: warunki wstępne – wolontariat – egzamin ustny. Warunki wstępne były identyczne z wymienionymi w regulaminie pruskim. Różniły się oba akty prawne, gdy chodzi o organizację i treść wolontariatu i egzaminu ustnego. Służba przygotowawcza miała trwać 1,5 roku i być podzielona na dwie części. Część pierwsza mogła być realizowana w jednej z pięciu bibliotek naukowych⁵⁹ i miała charakter czysto praktyczny, chociaż kandydat miał prawo uczęszczać na uniwersyteckie wykłady z zakresu rękopisoznawstwa. Część druga miała miejsce wyłącznie w monachijskiej bibliotece dworskiej i państwowej. Wolontariusze byli zobowiązani do udziału w ćwiczeniach bibliotekarskich. Program ćwiczeń obejmował: drukarstwo, księgarstwo, rękopisoznawstwo, bibliografię i bibliotekarstwo⁶⁰. Pomyślne zaliczenie części praktycznej upoważniało do przystąpienia do egzaminu zawodowego. Przedmiot egzaminu uwzględniał drukarstwo, księgarstwo, rękopisoznawstwo, bibliotekarstwo, bibliografię i językoznawstwo. W czasie egzaminu z bibliografii przewidywano stawianie kandydatom pytań z zakresu historii i literatury powszechnej oraz historii dziedzin przez nich reprezentowanych. Regulamin bawarski był dojrzały od pruskiego, nie tylko dla tego, że liczył prawie dwa razy więcej paragrafów⁶¹. Dokładniej precyzował przebieg służby przygotowawczej. Zapewniał, dzięki kursom w drugiej części wolontariatu, odpowiednie przygoto-

⁵⁷ Chodzi o regulamin wstępu do Biblioteki Dworskiej i Państwowej w Monachium z 1864 roku.

⁵⁸ Zob. *Neuordnung der Zulassung zur Bibliothekslaufbahn in Bayern. Mit Vorwort H. Schnorr von Carolsfeld*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1905, s. 318–323

⁵⁹ Były to: biblioteka dworska i państwowa w Monachium; jedna z 3 bibliotek uniwersyteckich; biblioteka technicznej szkoły wyższej – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 15–20

⁶⁰ W obręb bibliotekarstwa włączono budownictwo biblioteczne, urządzenie bibliotek i kierowanie nimi oraz historię bibliotek – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 15–20

⁶¹ Dokładnie 23, regulamin pruski – 13

wanie do egzaminów⁶². O tym ostatnim urządzeniu jakby zapomniano w Prusach, skazując kandydatów na samodzielne troszczenie się o zdobycie należytej wiedzy.

W pozostałych krajach związkowych regulaminy egzaminacyjne nie zostały przed 1914 r. ustanowione⁶³. Mimo to obowiązująca praktyka przyjmowania do wyższej służby bibliotecznej była zbliżona do rozwiązań pruskich i bawarskich – zob. Tabela 1. „Warunki wstępu do wyższej służby bibliotecznej w niemieckich krajach związkowych na przełomie XIX i XX wieku”.

Tabela 1. Warunki dostępu do wyższej służby bibliotecznej w niemieckich krajach związkowych na przełomie XIX i XX wieku.

Lp.	Nazwa kraju związkowego	Warunki przyjęcia									
		Wykształcenie				Świadczenie dobrego prowadzenia	Świadczenie leżarskie	Świadczenie majątkowe	Służba przygotowawcza (wolontariat)	Egzamin końcowy (ustny)	Inne
		Wyższe	Promocja	Inne	Niewymagane						
1.	Alzacja–Lotaryngia	+	–	–	–	–	–	–	+	–	+
2.	Badenia	+	–	–	–	–	–	–	–	+	–
3.	Bawaria	–	+	–	–	+	+	+	+	+	–
4.	Hesja	+	–	–	–	–	–	–	–	+	–
5.	Prusy	–	+	–	–	+	+	+	+	+	–
6.	Saksonia	–	+	–	+	–	–	+	–	–	–
7.	Wirtembergia	+	–	–	–	–	–	–	+	–	–

Źródło: K. Lange: *Der Bibliothekar*, Stuttgart 1911, s. 12–36

⁶² Zob. H. Schnorr von Carolsfeld: *Die Münchener Bibliothekskurse*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1906, s. 293–299.

⁶³ Stosowne akty prawne w Hesji, Saksonii, Badenii i Wirtembergii zostały uchwalone w latach 1912–1925 na wzór pruski lub bawarski – zob. G. Leyh: *Der Bibliothekar und sein Beruf...*, s. 20.

Nie mniej duże wymagania stawiano kierownikom bibliotek miejskich, zwłaszcza tym o charakterze naukowym, np. w Gdańsku i Hamburgu. Gdzieśniedzie, jak w Düsseldorfie, wzorowano się na regulaminie pruskim. Punktem odniesienia dla bibliotek miejskich był też regulamin egzaminacyjny dla średniej służby bibliotecznej z 1909 roku⁶⁴ (Erfurt, Frankfurt n. M., Kolonia), a nawet, gdy chodzi o mniejsze biblioteki, ukończenie jednego z kursów bibliotekarskich (Heilbronn). Podobna różnorodność panowała jeszcze na początku XX wieku w bibliotekach dworskich: regulamin pruski (Hanower, Schwerin, Poznań); sam egzamin państwowy lub doktorski (Gotha, Meinigen), brak jakichkolwiek regulacji (Weimar), urząd poboczny (Bückeburg)⁶⁵.

Na krótko przed wybuchem I wojny światowej, w 1912 roku w Prusach, został znowelizowany regulamin egzaminacyjny do wyższej służby bibliotecznej. Zmiany, choć niewielkie, szły w kierunku podwyższenia wymagań. Wolontariuszy zobowiązano do uczestniczenia przez rok w wykładach w Getyndze lub Berlinie. Ponadto egzamin został rozszerzony o informacje o zarządzaniu oraz technicznych urządzeniach bibliotek krajowych i zagranicznych⁶⁶. Generalnie rzecz biorąc, regulacje zawodu bibliotekarskiego w Prusach i Bawarii wpłynęły pozytywnie na funkcjonowanie bibliotek naukowych. Uzyskana dzięki nim samodzielność zawodowa bibliotekarzy zaowocowała wzrostem aktywności naukowej (liczniejsze publikacje), zawodowej (organizowanie się), a nawet praktycznej (unowocześnienie narzędzi pracy bibliotekarskiej). Regulaminy dla wyższej służby bibliotekarskiej dotyczyły w gruncie rzeczy wąskiej grupy bibliotekarzy, jej elity, która bądź już kierowała bibliotekami, bądź miała to czynić w niedalekiej przyszłości. Poza regulacjami prawnymi pozostała natomiast cała „armia” pracowników bibliotek, bez których funkcjonowanie tych placówek byłoby raczej niemożliwe. To oni właśnie najczęściej katalogowali, wypożyczali, prowadzili rachunkowość, wprowadzali nowe nabytki do księgozbioru. Oni też – prędzej niż kierownicy bibliotek – osiągnęli samodzielność zawodową, chociażby dlatego że na nich spadał główny ciężar obowiązków i aby go udźwignąć, musieli się poświęcać przede wszystkim pracy bibliotekarskiej.

Paradoksem historii zawodu bibliotekarskiego w Niemczech jest wobec tego fakt, iż unormowanie ich statusu zawodowego nastąpiło stosunkowo późno, gdyż dopiero na początku XX wieku. Bezwzględne pierwszeństwo na tym polu przypadło tym razem Prusom. 10 sierpnia 1909 roku minister do spraw duchownych, naukowych i medycznych wydał uchwałę dotyczącą wprowadzenia egzaminu dyplomowego dla średniej służby bibliotecznej w bibliotekach naukowych, jak też służby w bibliotekach ludowych i pokrewnych instytucjach (Erlaß betreffend die Einführung einer Diplomprüfung für den mittleren Bibliotheksdienst an wissenschaftlichen Bibliotheken sowie für den Dienst an Volksbibliotheken und verwandten Instituten). Uchwała była w istocie regula-

⁶⁴ Będzie o nim mowa dalej.

⁶⁵ Zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 37–40.

⁶⁶ Zob. F. Milkau: *Der Bibliothekar und seine Leute...*, s. 662.

minem egzaminacyjnym, w którym określone zostały warunki dopuszczenia do egzaminu i jego przebieg. Od kandydatów do średniej służby bibliotecznej żądano w pierwszej kolejności świadectwa najwyższej klasy gimnazjum, gimnazjum realnego lub wyższej szkoły realnej. Wymóg ten mógł być wyjątkowo obniżony w przypadku kobiet. Musiały one jednak ukończyć 10-klasową wyższą szkołę żeńską i dodatkowo roczny kurs dokształcający w ważniejszych przedmiotach szkolnych. Chcąc przystąpić do egzaminu należało ponadto przedstawić świadectwo przynajmniej 3-letniego czasu kształcenia w przedmiotach wymienionych w egzaminie. Miała to być tak zwana służba przygotowawcza. Regulamin określał, że powinna ją wypełniać przynajmniej roczna praktyka w pełnym wymiarze godzin w bibliotece naukowej lub w bibliotece ludowej kierowanej przez fachowego bibliotekarza. Regulamin – niestety – nie precyzował przebiegu pozostałych 2 lat służby. Rozstrzygnięcie w tej kwestii przesunął w bliską, lecz nieokreśloną przyszłość. Sugerował, aby do tego czasu kandydaci uczestniczyli w bibliotekarskich kursach fachowych, wykładach i kursach z zakresu języka i literatury niemieckiej, francuskiej i angielskiej⁶⁷. Zgłoszenie do egzaminu było uwarunkowane spełnieniem innych, drobniejszych, co nie znaczy, że mniej ważnych wymogów, takich jak: samodzielnie napisany życiorys w języku niemieckim i po łacinie; akt urodzenia; urzędowe świadectwo dobrego prowadzenia się; oraz, gdy chodzi o mężczyzn, świadectwo stosunku do służby wojskowej. Egzamin, podobnie jak w przypadku służby wyższej, składał się z części pisemnej i ustnej, następujących po sobie. Egzamin pisemny obejmował trzy etapy. Osoba egzaminowana musiała napisać krótki artykuł w języku niemieckim, angielskim, francuskim i ewentualnie po łacinie – do kartkowego katalogu alfabetycznego ze wszystkimi odsyłaczami⁶⁸. O ile kandydat nie ukończył wcześniej kursu stenografii lub maszynopisanie, musiał podejść do stosownego sprawdzianu umiejętności w tym względzie, będącym trzecim etapem egzaminu pisemnego. Egzamin ustny weryfikował znajomość przez kandydata zagadnień zarządzania biblioteką, bibliografii, historii nauki, historii literatury oraz języków obcych. W obrębie spraw związanych z zarządzaniem biblioteką, od adepta średniej służby bibliotecznej wymagano, aby umiał prowadzić księgi handlowe, znał różne systemy katalogowe i metody udostępniania zbiorów, aby miał ogólne pojęcie o urządzeniach handlu księgarskiego, drukarstwa książkowego, introligatorstwa i aby umiał prowadzić korespondencję z władzami zwierzchnimi i ludźmi interesu; wspierał potrzeby czytelnicze i wreszcie znał najważniejsze systemy i najważniejsze instytucje oświaty ludowej, a zwłaszcza zadania bibliotek ludowych. Wiedza bibliograficzna kandydata powinna była się składać ze znajomości najważniejszych niemiec-

⁶⁷ Zamierzano brać pod uwagę również studia językowe i literackie we Francji i Anglii, a ponadto złożenie egzaminu w przypadku nauczycielek oraz wykształcenie księgarskie – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 61.

⁶⁸ Opisy miały być wykonane według instrukcji pruskiej do katalogu alfabetycznego z 1899 roku – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 62.

kich, francuskich, angielskich i amerykańskich bibliografii powszechnych oraz encyklopedycznych z tych obszarów językowych. Ponadto musiał on znać różnicę między opisem bibliograficznym i katalogowym. Historia nauki i literatury została wymieniona w jednym bloku tematycznym, aczkolwiek nie nadano im równorzędnego znaczenia. Przez historię nauki rozumiano jedynie ogólną wiedzę o podziale nauk i odpowiadającej mu terminologii. Znajomość historii literatury utożsamiano ze znajomością najważniejszych niemieckich, angielskich i włoskich dzieł z zakresu literatury pięknej wraz z umiejętnością oceny ich wartości oświatowej. Egzamin z języka obcego polegał na ustnym, bezbłędnym przełożeniu nie za trudnego tekstu francuskiego i angielskiego oraz, gdy chodzi o służbę w bibliotekach naukowych, tekstu łacińskiego.

Dzięki szczegółowemu charakterowi regulaminu potencjalny kandydat miał dobre rozeznanie, co do treści egzaminu, składanego przed komisją egzaminacyjną w Berlinie⁶⁹. Swego rodzaju straszakiem na osoby chcące zdawać egzamin były bardzo wysokie wymagania. Odpowiedź na pytanie, jak traktować literę prawa zawartą w uchwale, dał komentarz do niektórych postanowień regulaminu egzaminacyjnego, wydany również w 1909 roku. W pewnym sensie obniżał on poprzeczkę. Od przystępujących do egzaminu nie wymagano obywatelstwa pruskiego, tym samym rozciągając uchwałę na całe Niemcy⁷⁰. Wcześniejsza praca w bibliotece była zaliczana na poczet służby przygotowawczej w wymiarze od pół do 3/4 roku. Egzamin pisemny mógł trwać 4 godziny, wyłączając domową pracę pisemną. Praca pisemna dotyczyła jednego z trzech tematów przedstawionych do wyboru. Egzaminowany musiał ponadto skatalogować łącznie 12 książek. Umiejętność stenografowania mierzona była liczbą sylab na minutę, a maszynopisanie – liczbą wierszy arkuszowych na godzinę⁷¹. Egzamin ustny trwał co najwyżej 45 minut. W czasie egzaminu językowego nie była brana pod uwagę przy ocenie gramatyka i wymowa. Komentarz omawiał też szczegółowo przebieg praktyki i kształcenia teoretycznego. W obu przypadkach istotą było zapoznanie się ze wszystkimi gałęziami pracy bibliotecznej.

Regulamin z 1909 roku już na progu obowiązywania spotkał się z zarzutami. Ferdinand Eichler podniósł trzy główne kwestie. Był zdania, że postawiono w nim zbyt wysokie wymagania. Obawiał się przede wszystkim, że bibliotekarz średniej służby, po ich spełnieniu, zechce wstąpić w szeregi wyższej szkoły bibliotecznej. Za niesłuszne uważał równoczesne zatwierdzenie wymogów dla służby w bibliotekach naukowych i ludowych. Nie bez dozy słuszości dowodził, iż są to dwie całkiem różne rzeczy. Miał też za złe ministrowi, że przeprowadził regulację wymagań zawodowych dla służby średniej bez nowelizacji

⁶⁹ Przewodniczącym komisji był dyrektor generalny biblioteki królewskiej w Berlinie – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 64.

⁷⁰ Było to istotne, dopóki w innych krajach związkowych nie były uchwalone podobne akty prawne.

⁷¹ Minimum stenografowania wynosiło 120 sylab na minutę, a maszynopisanie – 120 wierszy na godzinę.

wymagań dla służby wyższej w bibliotekach naukowych⁷². Po ponad 60 latach, w 1973 roku poszerzył katalog zarzutów wobec regulaminu Adolf von Morzé. Jego zdaniem nie odpowiedział on na szereg pytań dotyczących strony organizacyjnej i finansowej. Nie rozstrzygnięto w 1909 roku, kto ma ponosić odpowiedzialność za kształcenie, które instytucje mają je przejąć i kto ma je finansować. Nie została też rozwiązana kwestia ponoszenia kosztów między państwowymi, miejskimi i naukowymi bibliotekami. Nie odpowiedziano wreszcie, kto powinien uwzględnić organizacyjną różnorodność w placówkach kształcenia i planach studiów. Reasumując, zamknął Morzé ocenę uchwały z 1909 roku kąśliwym łacińskim powiedzeniem: „Quot capita, tot sensu” (Ile głów, tyle rozumów)⁷³. Jak się wydaje, także ówczesni bibliotekarze zdawali sobie sprawę z niedostatków regulaminu, skoro już 7 lat później (1916) został on zmieniony⁷⁴. Nowa wersja obniżała wymagania względem wykształcenia z dużej na małą maturę oraz przedłużała czas służby przygotowawczej o jeden rok⁷⁵. Nadal jednak brakowało regulaminu kształcenia, podobnie jak szkół bibliotekarskich, do których mogliby uczęszczać wolontariusze. Kwestię regulaminu kształcenia rozwiązywała dopiero uchwała z 1930 roku. Na szkoły bibliotekarskie, utrzymywane przez państwo, przyszło czekać jeszcze dłużej, gdyż powstały one dopiero po 1945 roku⁷⁶.

Sytuacja średniej służby bibliotecznej poza Prusami była i pozostała prawie do końca I wojny światowej nieuregulowana. W zasadzie nigdzie więcej nie wydano ani regulaminów egzaminacyjnych, ani regulaminów kształcenia⁷⁷. W Badenii urzędnikom, wstępującym w skład średniej służby bibliotecznej, stawiano identyczne wymagania, co urzędnikom biurowym i kancelaryjnym. Szczególny nacisk kładziono tam na znajomość języków obcych, w tym języka francuskiego, angielskiego i łaciny. Żądano, aby kandydat był obeznany z handlem księgarskim i drukarstwem książkowym. Ważnym wydaje się też postulat

⁷² Zob. F. Eichler: *Die wissenschaftlichen Bibliotheken in ihrer Stellung zu Forschung und Unterricht*, Leipzig 1910, s. 8–9

⁷³ Zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung 1803 – 1933 und 1945*, In: *Handbuch des Büchereiwesens*. Hrsg. von J. Langfeldt. Hlbbd. 1. Bearb. von R. Joerden, J. Langfeldt, W. Mevissen, ..., D. Schori, W. Schuster. Wiesbaden 1973, s. 389

⁷⁴ Nowelizacja miała identyczną rangę uchwały (Preuss. Ministerialerlass von 24. März 1916, betreffend d. Diplomprüfung d. mittl. Bibliotheksdienst) – zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 895.

⁷⁵ Dołączono jeden rok praktyki w Büchereihalle – zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 895.

⁷⁶ Dotyczy to tak bibliotekarzy naukowych, jak też bibliotekarzy ludowych. Szkolenie bibliotekarzy ludowych miało status kursów, realizowanych w berlińskiej bibliotece miejskiej. – zob. R. Rohde, R. Werner, P. Zahn: *Bibliothekerausbildung und Bibliothekswissenschaft in Berlin bis 1994*, Berlin 1998, s. 8.

⁷⁷ W Alzacji–Lotaryngii średnia służba biblioteczna została objęta przepisami o urzędnikach krajowych średniego szczebla – zob. Bestimmungen über die Annahme, Prüfung und Anstellung der mittleren Landesbeamten. „Zentral – und Bezirksamtblatt für Elsass–Lothringen” 1894, s. 1.

biegłości w trzech językach obcych: francuskim, angielskim i łacinie jako jeden z warunków zatrudnienia danej osoby w czytelni⁷⁸. Sąsiednia Wirtembergia zadowalała się minimalnymi wymaganiami. Nabór kandydatów był prowadzony z grona nauczycieli szkół realnych. Jako jedna z pierwszych po Prusach wprowadziła regulamin egzaminacyjny dla średniej służby bibliotecznej w 1917 r. Saksonia⁷⁹.

Od momentu prawnej regulacji wyższej służby bibliotecznej w Prusach (1893) wzmożły się głosy za utworzeniem samodzielnej szkoły bibliotekarskiej, która by przygotowywała pod względem teoretycznym przyszłych bibliotekarzy naukowych. Realizacji tych z gruntu słuszych inicjatyw przeszkodziła trudna sytuacja finansowa państwa, a w pewnym sensie konserwatyzm myślenia. Wyjściem kompromisowym stało się utworzenie katedry bibliotekoznawstwa na getyńskim uniwersytecie.

To, co było niemożliwe w obrębie bibliotekarstwa naukowego, ziściło się w drugim nurcie, zgoła lekceważonym, tj. w bibliotekarstwie publicznym. Na koniec wieku XIX i początek wieku XX przypadło założenie trzech pierwszych szkół bibliotekarskich. Kształcenie we Freiherr Carl von Rotschild Bibliothek we Frankfurcie n.M. było typowym kształceniem przywarsztatowym, dodajmy, przeznaczonym wyłącznie dla osób płci żeńskiej. Warunki wstępu do służby zostały sformułowane w duchu zarządzenia: ukończenie 18. roku życia, ukończenie 10–klasowej wyższej szkoły żeńskiej; pożądana biegłość w stenografii, maszynopisanu, księgowości i rachunkowości⁸⁰. Dalsze kształcenie zostało podzielone na 6 „stacji”: 1. praca w magazynie; ustawianie książek, orientowanie się w ich treści, 2. kontrola dostaw z księgarni; odpisywanie podziękowań za dary; wprowadzanie dzieł do katalogu alfabetycznego, 3. Oprawa książek; katalog topograficzny; wprowadzanie dzieł do katalogu nabytków; zaznajamianie się z kartą katalogową, 4. zakupy; prowadzenie katalogu, 5. wypożyczanie książek; prowadzenie zeszytu wypożyczeń, 6. prowadzenie ksiąg rachunkowych i statystyki⁸¹. Po zakończeniu kształcenia następował egzamin, którego reguły określało zarządzenie.

Założyciele dwóch pozostałych szkół bibliotekarskich, Christlieb Hottinger i August Wolfstieg, wyszli z bibliotek naukowych. Ch. Hottinger w latach 1871–1894 kierował biblioteką uniwersytecką i związkową w Strasburgu⁸². A. Wolfstieg pracował w berlińskiej bibliotece uniwersyteckiej, a następnie był bibliotekarzem pruskiego parlamentu⁸³. Oprócz pewnej zbieżności czasowej inicjatyw (Hottinger – 1900; Wolfstieg – 1902) łączył ich kierunek działań.

⁷⁸ Zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 33.

⁷⁹ Wymagania były niewielkie. Od kandydatów żądano, by mieli wykształcenie księgarskie – zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 31.

⁸⁰ A zatem de facto świadectwo ukończenia szkoły handlowej.

⁸¹ Zob. K. Lange: *Der Bibliothekar...*, s. 86–87.

⁸² Zob. *Lexikon des gesamten Buchwesens*. Bd. 1..., s. 221.

⁸³ *Tamże*, s. 211.

Obaj byli twórcami szkół bibliotekarskich dla kobiet – bibliotekarzy. Nie były to jedyne podobieństwa. Prawie identyczny był w obu szkołach program kształcenia. Obejmował on naukę języków obcych (łacina, greka, język francuski i język angielski); przedmiotów ogólnokształcących (naukoznawstwo, historia literatury) i przedmiotów zawodowych (wiedza o książce, wiedza o bibliotekach, introligatorstwo). Celem szkół było też wykształcenie umiejętności praktycznych, obejmujących katalogowanie, opis bibliograficzny, stenotypię i maszynopisanie⁸⁴. Przyjmowano do nich dziewczęta po ukończeniu 10-klasowej wyższej szkoły żeńskiej (Höhere Töchterschule). Obie szkoły miały charakter instytucji prywatnych. Za naukę pobierano opłaty⁸⁵. Tak szkoła u Hottingera, jak u Wolfstiega kończyła się egzaminem. Zdecydowanie bardziej wymagający był w tym względzie Wolfstieg. Egzamin u niego składał się z części pisemnej i ustnej. Egzamin pisemny obejmował skatalogowanie w ciągu 4 godzin 15–20 książek według instrukcji pruskiej, pracę domową z bibliografii (w 4 tygodnie); artykuł estetyczno-krytyczny (w 6 tygodni) oraz egzamin ze stenografii i maszynopisania. Po nich następował egzamin. Być może dlatego większe sukcesy notowała szkoła Wolfstiega w obsadzaniu przez jej absolwentów urzędów bibliotecznych. W ciągu 15 lat istnienia szkołę ukończyło 449 pań i 3 panów⁸⁶. Żywot pierwszych szkół bibliotekarskich w Niemczech nie był zbyt długi. Uległy likwidacji wraz ze śmiercią swych założycieli. Znakiem czasu było jednak samo ich powstanie i to, że były one przeznaczone dla kobiet chcących pracować w bibliotece. Ten ostatni czynnik łączy się z ogólnym ruchem emancypracyjnym kobiet. Pierwsze panie w bibliotekach niemieckich pojawiły się co najmniej kilkanaście lat wcześniej⁸⁷. Znamienne jest jednak to, że właśnie w stronę ich potrzeb, a nie mężczyzn, z którymi dotąd był kojarzony zawód bibliotekarza, została skierowana ta inicjatywa⁸⁸.

Aller Anfang ist schwer – mawia niemieckie przysłowie, czego odpowiednikiem w języku polskim jest powiedzenie, że każdy początek jest trudny. Przedstawione tu refleksje, inicjatywy i konkretne przedsięwzięcia bibliotekarzy niemieckich, zmierzające do wskrzeszenia szkolnictwa bibliotekarskiego, są widomym tego potwierdzeniem. Znamionuje je początkowo dyskusja, spory przeciwników ze zwolennikami tak samodzielności zawodu bibliotekarskiego, jak i celowości powołania do życia szkolnictwa bibliotekarskiego. Większość inicjatyw instytucjonalnych, podjętych w okresie, zakreślonym przedmiotem naszych rozważań, tj. 1871–1914, miała charakter efemeryczny. Trwalszymi

⁸⁴ Zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 881.

⁸⁵ Opłaty były wyższe u Hottingera. Roczna nauka kosztowała u niego 1000 marek, półroczna – 700 marek. Roczna opłata u Wolfstiega zamykała się w przedziale 200–250 marek – zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 884.

⁸⁶ W latach 1902–1907 50% absolwentów otrzymało pracę w bibliotece – zob. A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 884.

⁸⁷ Zob. Prof. Dr. Wolfstieg: *Frauen im Bibliotheksdienst*, „Comenius-Blätter” 1903 H. ¾ s. 33–38.

⁸⁸ A. von Morzé: *Beruf und Ausbildung...*, s. 282.

okazały się decyzje ustanowienia egzaminów państwowych dla służby bibliotecznej do bibliotek naukowych i ludowych jako z jednej strony zapora przed dostępem do zawodu bibliotekarza osób bez elementarnej choćby znajomości sztuki bibliotecznej, z drugiej strony zaś jako podstawa do utworzenia, już w niedalekiej przyszłości, samodzielnych szkół bibliotekarskich.

Załącznik 1. Wykaz tematów ćwiczeń z zakresu historii książki i bibliotek prowadzonych przez R. Pietschmanna w latach 1903–1920 w Getyndze

L.p.	Nazwa tematu
1.	Minuskuła karolińska
2.	Rozwój pisma nutowego
3.	Książka zwojowa w sztuce
4.	Ilustrowane rękopisy papirusowe
5.	Ilustracja książkowa w starożytności
6.	Wiedza o piśmie hebrajskim
7.	Formy zwojowe książki w średniowieczu
8.	Zwoje egzultetowe
9.	Użytkowanie papirusu w średniowieczu
10.	Przedstawienia ewangelistów
11.	Ilustrowane wczesnochrześcijańskie rękopisy z ewangelii i psalterzy
12.	Miniatury apokalipsy
13.	Inicjały i marginalia
14.	Modlitewniki (livres d'heures)
15.	Humorystyczne elementy w sztuce średniowiecznej
16.	Katalog biblioteczny z Weissenburga
17.	Wpływ mnichów iryjskich na twórczość klasztorów średniowiecznych
18.	„Philobiblion” Richarda de Bury
19.	Produkcja rękopisów przed okresem druku książkowego
20.	Petrarka jako miłośnik ksiąg
21.	Techniczne poprzedniczki druku książkowego
22.	Legenda Henryka Costera
23.	Instrument Ulricha Helmaspregera
24.	Kalendarze i donaty
25.	Druki typu B36 i B42
26.	Typy listów spowiednich
27.	Moguncie inkunabuły
28.	Missale speciale
29.	Psalterze Schöffera
30.	Catholicon i druki tego rodzaju
31.	Najstarsze druki w języku niemieckim
32.	Najstarsze druki w Kolonii, Augsburgu, Paryżu, Subiaco i Rzymie
33.	Fust i Schöffner

34.	Pfister
35.	Johann Sensenschmidt
36.	Günther Zainer
37.	Lucas Brandis w Lubece
38.	William Caxton
39.	Henri Etienne
40.	Plantin i Moretus
41.	Elzevier
42.	Najstarsze druki greckie
43.	Typus regius Graecus
44.	Czcionki Dürera
45.	Szwabacha
46.	Reforma czcionek w XVIII w.
47.	Repertorium typograficzne Konrada Haeblera
48.	Początki karty tytułowej
49.	Herby na kartach tytułowych
50.	Początki drzeworytu
51.	Ilustracja książkowa w Lubece
52.	Ilustracja książkowa w Strasburgu
53.	Ilustrowane książki historyczne
54.	Drukowane modlitewniki
55.	Ilustrowane dzieła podróżnicze w XVI i XVII w.
56.	Technika reprodukcji
57.	Rozwój handlu księgarskiego
58.	Dzisiejsza organizacja handlu księgarskiego
59.	Rozwój cen książek
60.	Historia niemieckich bibliografii księgarskich
61.	Katalog literatury światowej Eduarda Griesbacha
62.	Rozwój badań nad inkunabulami
63.	Bibliografia i katalogowanie inkunabułów
64.	Bibliografia towarzystw naukowych, literatury geograficznej i dyscyplin matematyczno-przyrodniczych
65.	Dzieła zbiorowe podróżnicze
66.	Książki o szachach
67.	Bibliotekarstwo jako przedmiot administracji publicznej
68.	Katalogi centralne i opis bibliograficzny
69.	System dziesiętny Deweya
70.	Indykatory
71.	Bibliotekarstwo ludowe
72.	Free public libraries

Źródło: G. Leyh: Richard Pietschmann zum Gedächtniss. „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1926 Mai–Juni s. 227

Zusammenfassung

Die Lage des Bibliothekars im 19. Jahrhundert in Deutschland war sehr kompliziert und sehr unterschiedlich – es war u. A. vom Bibliothekstyp und von der Region abhängig. Am besten gestaltete sie sich in wissenschaftlichen Bibliotheken und – was diese Region betrifft – in Preussen. Der Weg zur vollen Selbständigkeit des bibliothekarischen Berufes wahr sehr lang. Es dauerte fast hundert Jahre. Es ist noch zu bemerken, daß erst im Jahre 1871, also direkt nach der Wiedervereinigung Deutschlands, die Beschleunigung dieses Prozesses erfolgte. Dieser Text beschreibt die Bemühungen der damaligen deutschen Bibliothekaren zur Erreichung ihrer beruflichen Selbständigkeit. In erster Linie wurde die Diskussion zu diesem Thema zwischen deutschen Bibliothekaren (J. Petzholdt, A. Klette, F. Rullmann, F. Steffenhagen) besprochen. Als Meilenstein zur Gestaltung des selbständigen bibliothekarischen Berufes in Deutschland, ist die Beschliessung des Erlasses betreffend der Befähigung für die Anstellung im wissenschaftlichen Bibliotheksdienst in Preussen (1893) zu betonen. Es wurden die Qualifikationen für den mittleren Bibliotheksdienst an wissenschaftlichen und öffentlichen Bibliotheken in Preussen im Jahre 1909 beschlossen. Beide Prüfungsordnungen wurden in Einzelheiten dargestellt.

Gleichzeitig am Ende des 19. Jahrhunderts entstanden die ersten institutionellen Formen der Vorbereitung auf den bibliothekarischen Beruf in Deutschland. Im Jahre 1886 wurde in Göttingen vom K. Dziatzko der Lehrstuhl für Bibliothekswissenschaft gegründet (später von R. Pietschmann in Berlin fortgesetzt bis 1920). In Frankfurt a/M und Berlin (1900, 1902) wurden drei Bibliotheksschulen nur für Frauen bestimmt. Alle diese Initiativen hatten einen kurzfristigen Charakter. Die prinzipielle Bedeutung für den bibliothekarischen Beruf haben beide Prüfungsordnungen. Sie verursachten die Behandlung der Beschäftigung in der Bibliothek als des Hauptamtes. Gleichzeitig seit dieser Periode wurde die Arbeit in deutschen Bibliotheken ausschließlich für Personen mit entsprechenden bibliothekarischen Qualifikationen möglich.

Zdzisław Kropidłowski

Biblioteka ks. Kitowskiego (+1733)

W archiwaliach konsystorza pomorskiego i gdańskiego przechowywanych w Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie zachował się inwentarz pośmiertny majątku ks. Stanisława Kitowskiego, który zmarł w 1733 r. Był on kanonikiem kruszwickim, proboszczem miłobądzkim i instygatorem oficjała generalnego pomorskiego i feralnego gdańskiego Dominika Sieneńskiego. Inwentarz ten opisałem we wcześniej wydanym artykule¹. O zbiorze książek wspomniałem jedynie, że wśród 59 tytułów (w 57 woluminach) i 12 wypisów, o bardzo różnej tematyce, znajdowały się cenne i stare druki. Wtedy uważałem, sugerując się pracą Krzysztofa Macieja Kowalskiego², że zbiór ten został ofiarowany parafii i był zaczątkiem jej biblioteki. Po dokładniejszym porównaniu księgozbioru ks. Kitowskiego i biblioteki parafialnej dostrzegam znacznie większy obieg książki w tej parafii, niż można się było spodziewać. Ponadto, korzystając z obu opisów, można o tych księgozbiorach więcej powiedzieć i poprawić wcześniejsze błędne ustalenia.

Księgozbiory osób prywatnych, a szczególnie osób duchownych, w okresie staropolskim na terenie Prus Królewskich czekają na zbadanie i opracowanie. Podstawowe informacje o nich zawierają inwentarze pośmiertne spisywane z okazji przekazywania urzędu kościelnego następcy, a majątku prywatnego spadkobiercom, oraz testamenty, które również są przechowywane wśród archiwaliów konsystorza. Dla zabezpieczenia woli testatorów składano je w konsystorzu lub u dziekana. Czasami nawet testatorzy żądali wpisania ich do proto-

¹ Z. Kropidłowski, *Inwentarz pośmiertny ks. Kitowskiego (+1733)*, „Universitas Gedanensis”, t. 25, 2002, s. 127–133.

² K.M. Kowalski, *Księgozbiory parafialne archidiakonu pomorskiego w XVI–XVIII w. Studium z dziejów kultury intelektualnej Prus Królewskich*, Gdańsk 1993, s. 118–121.

kołu posiedzeń konsystorza. Zdarzało się też, że jako pojedyncze pisma wzywano je do zbiorów dokumentów. Te były później opracowywane jako relacje z posiedzeń konsystorza.

Księgozbiór ks. Kitowskiego został tylko częściowo przekazany parafii w Miłobądku, w której był on proboszczem do śmierci. Część książek ofiarował on swojej rodzinie, spośród której wymienia bratanków. Inwentarz tego księgozbioru został sporządzony przy okazji wykonania testamentu przez notariusza konsystorza pomorskiego i gdańskiego, który zapewne przybył na plebanie i spisał wszystkie przedmioty, w tym również książki. Ale opisy są skrótowe; zgodnie ze zwyczajem stosowanym ówczesnie. Spis zawiera albo samo nazwisko autora, albo tytuł dzieła, który również był podawany najczęściej w skrócie. Dla ówczesnych był rozpoznawalny. Skrótowe opisywanie dzieł było stosowane również w czasie wizytacji. Zapewne z powodu pośpiechu podawano w sposób uproszczony opis bibliograficzny dzieła. Informacje bibliograficzne najczęściej pozbawione są miejsca i roku wydania, nie ma też nazwiska nakładcy, czyli wydawcy dzieła. Z problemem tym spotkał się wspomniany już K.M. Kowalski, który nie potrafił rozszyfrować wszystkich podanych w czasie wizytacji informacji o książkach znajdujących się w bibliotekach parafialnych Pomorza. Pomiędzy tutaj literaturę przedmiotu na temat tych księgozbiorów, bo on uczynił to we wstępie do swojej monografii.

Praca moja ma sens, bo zestawienie obu inwentarzy więcej mówi o brzmieniu tytułów dzieł, dokładniej określa ich autorów, a przez to umożliwia podanie miejsca i czasu wydania książek.

Między oboma opisami księgozbiorów są poważne różnice co do liczby książek, jak i co do ich opisu. Zbiór ks. Kitowskiego obejmował 59 książek i wypisy z 12 dzieł. Razem było ich 69. Późniejszy o 13 lat księgozbiór parafialny liczył 66 pozycji. Tylko 26 książek i 6 kodeksów z wypisami z księgozbioru ks. Kitowskiego było przechowywanych w bibliotece parafialnej. Dlatego ważne wydaje mi się zestawienie i porównanie obu księgozbiorów, co przedstawiam w zestawieniu 1 i 2, sporządzonym na podstawie wykazu notariusza konsystorskiego i protokołu wizytacji przeprowadzonej przez A. Kilińskiego za biskupa Walentego Aleksandra Czapskiego w 1746 r. Nasuwają się ciekawe pytania. Co się stało z pozostałymi 31 książkami i 6 zbiorami wypisów? Skąd w księgozbiórze parafialnym wzięły się 43 nowe pozycje, bo było ich 66 w 1746 r. Czym się kierował umierający proboszcz, dokonując takiego podziału swojego księgozbioru? Są to pytania, na które odpowiedź nie jest łatwa, ale analiza obu księgozbiorów pozwala na pewne przypuszczenia.

Zestawienie 1. Książki należące do Biblioteki Parafii w Miłobądku pochodzące z darowizny ks. Kitowskiego

L. p.	Opis z inwentarza pośmiertnego ks. Kitowskiego z 1733 r.	Opis z inwentarza sporządzonego w czasie wizytacji parafii z 1746 r.
1	Philippus Diez Philipp	Philippus Diez in Quarto
2	Quadragesimales R.P. Thomas Regina	Conciones Thomae Regina in Quatro
3	Praeca Divini verbi	Preco Divini verbi
4	Tessera	Quotidiana Tessera in Quatro
5	Catechismus Romanus	Catechismus Romanus
6	Gabrielis Irichino	Conciones Gabrielis Inhino in Quatro
7	Skarga	Kazania Ks. Piotra Skargi in Folio
8	Proloquia Domestica	Proloquia Domestica Patris In Folio
9	Richardus Capperi	Ruardi Tapperi in Folio
10	Makowski	Pars aestiva Concionum Makowski in Folio
11	Joannes Ossary de tempore	Tomus Concionum Joannis Osorii in Quatro
12	Decretales	Decretales cum Summariis
13	Origines Antverpianae	Geroppi Bevani Origines
14	Speculum Exemplorum	Speculum Exemplorum in Quarto
15 i 16	Augustinus Paletti libr. 2	Sanctuarium Augustini Paletti, in Quatro, Quadragesimale Augustini Paletti
17	Eversio Atheismi	Eversio Atheismi in Quarto
18	Opus Stanislai Lubienski	Stanislai Lubiński Historiae Politici
19	Praelectiones de Iura et iustitia	Praelectiones Theologiae Patris Młodzianowski
20	Martinus Bekanus	Martini Becani in Quarto
21	Abrahami Bzoli Conciones	Abrahami Bzowii in Quarto
22	Civitas in quadra posita	Civitas supra montem in Quarto
23	Gengel	Admiranda Lutheri in Quarto
24	Młodzianowski de Deo	Praelectiones Theologiae Patris Młodzianowski
25	Tuba pacis	Tuba pacis in Quarto
26	Starowolski	Świątynia Pańska in Folio

Przedstawię teraz pełny opis bibliograficzny tych dzieł oraz przybliżę ich autorów.

Ad 1. Pierwszy wspólny zapis podaje prawidłowo nazwisko autora. Był nim Philips Diez (1550–1601), hiszpański kaznodzieja, który zostawił po sobie m.in. następujące dzieła: *Conciones quadruplices dominicarum*, wydane w Salamance w 1584–1588 r.; *Conciones quadruplices super Evangelia*, wydane w Wenecji w 1586 r. oraz *Summa praedicatorum* w 2 tomach, wydane w Salamance w 1589 r.³ Które z nich znajdowało się w Bibliotece Parafii w Miłobądku, jest niemożliwe do ustalenia.

Ad 2. Dzięki obu zapisom możemy z większą pewnością przyjąć, że dzieło *Quadragesimales R.P. Thomas Regina* zapisane w inwentarzu ks. Kitowskiego lub *Conciones Thomae Regina in Quarto* wymienione w czasie wizytacji biskupiej to praca autorstwa mediolańskiego jezuitę Thomasa Reina żyjącego w latach 1577–1653, który wydał *Quadragesimale sive Conciones XL, In Singularis totum Quadragesima Dominica et Ferias* we Frankfurcie w 1653 r. Praca ta była znana na Pomorzu, gdyż inny egzemplarz tego dzieła zachował się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Pelplinie, a pochodzi ze zbiorów klasztoru w Kartuzach⁴.

Ad 3. Za określeniem *Praeca Divini Verbi* zapewne kryje się dzieło kaznodziejskie Szymona Okolskiego, *Praco Domini Verbi b. Albertus Magnus...*, *Pars prima de dominicis*, wydane w Krakowie w 1649 r.⁵

Ad 4. Znów dzięki porównaniu obu danych: *Tessera* w opisie księgozbioru ks. Kitowskiego i *Quotidiana Tessera in Quarto* z relacji wizytacyjnej możemy stwierdzić, że chodzi tu o dzieło franciszkanina Petrusa Smogorzewskiego *Tessera Prima Sacerdotis Magni, Tetragrammation Svb Qvo, velut Sub Typo et Symbolo Proprio singularis sacratissimi Ac gloriosissimi nominis Jesu Sacerdotis Ac Pontificis supremi misteria et encomia lucidissimè et luculentissimè reserantur*, wydane w Krakowie w oficynie Franciszka Cezarego w 1622 r. Była to niewielka praca zawierająca 4 karty wstępu i 32 strony tekstu w języku greckim i łacińskim dedykowane Jerzemu Zebrzydowskiemu⁶.

Ad 5. *Catechismus Romanus* to ważna książka dla każdego kapłana. Był to podręcznik zawierający podstawowy, syntetyczny i całościowy wykład prawd wiary i norm moralności chrześcijańskiej, oparty na wskazaniach Pisma św., tradycji, historii i na ludzkim doświadczeniu. Katechizmy służą do kaznodziejstwa i katechizacji, szczególnie do kształtowania postawy wiernych. W Miłobądku mogły znajdować się różne wydania jednej z trzech form: małej, średniej i dużej. Przytoczę tutaj najważniejsze edycje okresu Soboru Trydenckiego. Najbardziej znany był katechizm Piotra Kanizjusza *Catechismus maior. Summa*

³ Tamże, s. 120, p. 11.

⁴ Tamże, s. 119, p. 2.

⁵ Katalog Starych Druków, *Polonica XVII w.*, p. 1378, s. 265 oraz K. i S. Estreicher, *Bibliografia polska XVI–XVIII w.*, t. 23, s. 312.

⁶ K. i S. Estreicher, *Bibliografia polska XVI–XVIII w.*, t. 28, s. 318.

doctrinae christianiae, wydany w Wiedniu w 1555 r., *Catechismus minimus* wydany w następnym roku w Ingolstadt oraz *Parvus catechismus catholicorum* wydany w Kolonii w 1558 r. W XVI w. wydawano te katechizmy ponad 200 razy, a w kolegiach jezuickich używano do XVIII w.

P. Kanizjusz podzielił swój katechizm na dwie części. Pierwsza *De sapientia christiana* zawierała naukę o wierze według Składu Apostolskiego wiary i o nadziei. Nadto zawierała komentarz do modlitwy *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, mówiła o miłości, wyjaśniała przykazania Boże i kościelne oraz pouczała o sakramentach. Druga *De iustitia christiana* tłumaczyła, na czym polegają dobre i złe czyny, omawiała cnoty, dary i owoce Ducha Świętego oraz rady ewangeliczne. Całość zawierała prezentację rzeczy ostatecznych: śmierci, sądu, nieba i piekła.

Po soborze trydenckim opracowano katechizm rzymski. W Polsce twórcą pierwszego katechizmu był Stanisław Hozjusz, który wydał *Confessio catholicae fidei christiana* po raz pierwszy w Krakowie w 1553 r. Był to polemiczny komentarz do całej doktryny Kościoła katolickiego. Ze względu na położenie Miłobądku na Pomorzu należy również wymienić *Katechizm* ks. Franciszka Ksawerego Kruszyńskiego wydany w Oliwie w 1694 r. zawierający całość doktryny chrześcijańskiej, z rozbudowaną częścią o życiu chrześcijańskim, czyli o grzechach, cnotach, darach Ducha Świętego, błogosławieństwach, radach ewangelicznych i rzeczach ostatecznych. Zaletą jego było to, że podawane w nim prawdy zilustrowane były ponad 200 przykładami z życia świętych⁷.

W inwentarzu Biblioteki Kapucyńskiej w Rywałdzie pochodzącej z darowizn dokonywanych głównie w XVIII w. znajduje się egzemplarz *Catechismus Romanus* wydany w Kolonii w 1611 r. oraz inny egzemplarz bez karty tytułowej, a także *Catechismus Petri Canisii*⁸.

Oczywiste jest, że w Bibliotece w Miłobądku mogły być i inne wydania, m.in. przechowywane dziś w Bibliotece Narodowej Austrii. Najstarsze tego rodzaju dzieło, które posiada ta ksiąznica, pochodzi z 1566 r., zostało wydane w Rzymie przez Paulusa Manitiusa, a zatytułowane *Catechismus ex decreto Consilii Tridentini ad Parochom*. Jak wskazuje tytuł, przeznaczone było do pracy duszpasterskiej dla proboszczów⁹. Znajdzie się tam również katechizm w języku łacińskim, opracowany przez Fabriciusa Andreasa, *Catechismus Romanus ex decreto Consilii Tridentini ST Pij V. jusu Primus ed.*, wydany w Antwerpii, u Christophora Plantinusa w 1572 r. W tym samym roku Gerv. Calenius wydał w Kolonii *Catechismus ex decreto Consilii Tridentini ad parochom, ante quidem Pii V. Pont. max. jussu conscriptus, nunc... in 4 libros... distributus*. Dziesięć lata później ukazał się *Catechismus ex decreto concilii Tridentini ad Parochom*, wydany w oficynie Aldusa w Wenecji. Warto wymie-

⁷ *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, k. 1040–1041.

⁸ A. Mańkowski, *Biblioteka pokapucyńska w Rywałdzie*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1930, t. 8, s. 270–271.

⁹ <http://aleph.onb.ac.at> dostęp z 05-06-23.

nić jeszcze wznowienie podręcznika do nauki religii pt. *Catechismus (Romanus) ex decreto Consilii Tridentini et Pii V. Pontificis jusu Primus editus* wydane w Antwerpii w oficynie Plantiniana w 1619 r. Wznowień było znacznie więcej i egzemplarz każdego z nich mógł być przechowywany w zasobach biblioteki w Miłobądku.

Trzeba również wspomnieć o działalności Hieronima Powodowskiego, doktora teologii, kanonika poznańskiego, archidiacona kaliskiego i sekretarza królewskiego, który podjął walkę z rozwijającym się arianizmem. Jedną z ważniejszych jego prac jest katechizm. Przytaczam w całości jego tytuł, gdyż oddaje on dobrze zamiary autora: *Catechizm Kościoła Powszechnego, nauki do zbawienia potrzebniejsze, z dowodów Pisma świętego, snadną a dokładną krotkością zamykający. Pasterzom Duchownym do nauki kościelnej, Gospodarzom do ćwiczenia domowego i wszelkiego stanu krześcijanom książki bardzo pożyteczne* wydany po polsku w Poznaniu już w 1577 r.¹⁰ H. Powodowski podkreślił tam właściwe wykładanie chrystologii katolickiej w dyskusjach z protestantami polskimi.

Ad 6. Porównanie obu zapisów *Gabrielis Irichino* oraz *Conciones Gabrielis Inhino in Quarto* pozwala ustalić nazwisko autora. Jak słusznie podaje K.M. Kowalski, jest to Gabriel Inchinus, kanonik regularny laterański, który wydał swoje kazania po łacinie najpierw we Włoszech w Wenecji w 1596 r. oraz na początku XVII w. jako *Conciones scala coeli*, w Kolonii, w wydawnictwie Agrippinae w 1609 r.¹¹

Ad 7. Jeśli chodzi o *Kazania Ks. Piotra Skargi in Folio*, były one wydawane wielokrotnie od 1595 r. W bibliografii Estreichera znajduje się również opis wydań z 1597 r. oraz z 1602 r. i dwa wydania z 1609 r., wszystkie tłoczne w drukarni Andrzeja Piotrowczyka w Krakowie. W Pińsku ukazały się dwa wydania w 1734 r. i w następnym roku, w drukarni Kolegium Jezuickiego, a w 1738 r. w Warszawie, też w drukarni jezuickiej¹². W księgozbiórze ks. Kitowskiego zapewne znajdował się egzemplarz pochodzący z XVI-wiecznych wydań krakowskich.

Ad 8. Następne dzieło należące do obu bibliotek to: *Proloquia Domestica* lub dokładniej opisane w czasie wizytacji *Proloquia Domestica Patris In Folio*. Według K.M. Kowalskiego pełny tytuł brzmi: *Proloquia domestica excitando terrori spiritus in cordibus religiosus idonea*, wydany w Krakowie w 1699 r.¹³ Jego autorem był Jan Kraszewski, jezuita żyjący w latach 1633–1708, który był profesorem retoryki, filozofii, teologii scholastycznej w kilku kolegiach jezuickich w Polsce. Opublikował on jeszcze inne dzieła kaznodziejsko-ascetyczne,

m.in. *Impetu bonorum cogitationum* w Kaliszu w 1696 r., *Norma evangelica* też w Kaliszu w 1698 r. oraz zbiór rozważań rekolekcyjnych *Cirrus gratiae Dei* w Krakowie w 1703 r.¹⁴

Ad 9. W sprawie następnego dzieła znów oba zapisy nieco się różnią. W inwentarzu ks. Kitowskiego czytamy, że autorem jego jest Richardus Capperi. Natomiast w protokole powizytacyjnym mamy uproszczoną, ale dokładniejszą pisownię jego nazwiska – Ruardi Tapperi. To pozwala nam ustalić, że chodzi o dzieło wybitnego teologa, profesora i rektora uniwersytetu w Lovanium o nazwisku Ruardus Tapperus, który żył w latach 1488–1559. W Miłobądku mogło znajdować się jedno z jego najważniejszych dzieł: *Opera omnia*, wydane w Kolonii 1582 r. lub *Explicationes in articulos circa ecclesiae dogmata, hoc saeculo Contraversa*, wydane w Lovanium w 1555 r. lub *Orationes theologicae*, wydane w Kolonii w 1572 r.¹⁵ Mogły tam być też komentarze do jego dzieł i listów. Z wielu edycji podaję przykładowo wydanie Antoniusa Ravaille, które ukazało się w Antwerpii w 1706 r. *De mente Consilii Tridentini circa gratiam Se ipsa efficacem, opus posthumum. Accesserunt animadversiones in 25 propositiones Ludovici Molinae autore Jacobo Le Bossu et alternae epistole Petri Soto, Ruardi Tapperi et Judoci Ravestein de gratiae et liberi arbitrii Concordia*¹⁶.

Ad 10. Zapis *Pars aestivalis Concionum Makowski in Folio* odnosi się zapewne do jednego z dzieł Szymona Stanisława Makowskiego (†1683 r.), kanonika krakowskiego, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pt. *Pars aestivalis concionum dominicalium a Pentecoste usque ad adventum*, wydanego w oficynie Schedeliana w 1675 r.¹⁷ Zawiera ono zbiór kazań na niedziele od Zesłania Ducha Świętego do Adwentu.

Ad 11. W obu bibliotekach przechowywany był zbiór kazań jezuita hiszpańskiego o nazwisku Johannes Osorius, który żył w latach 1542–1594. Egzemplarz ten został opisany w inwentarzu ks. Kitowskiego jako: *Joannes Ossary de tempore* oraz w relacji powizytacyjnej *Tomus Concionum Joannis Osorii in Quarto*. Jak podaje K.M. Kowalski, do dzisiaj w Bibliotece Seminarium Pelplińskiego znajdują się dwa wydania tego dzieła. Pierwsze antwerpskie, z wpisem Stanisława Dzięgielewskiego, pochodzi z 1594 r. i drugie kolońskie z 1613 r.¹⁸ Natomiast K. Niedrzwicki twierdzi, że są tam jeszcze tomy pierwszy i trzeci z pięciotomowego wydania ogłoszonego drukiem w Minsterze w 1622 r.¹⁹ Były jeszcze inne wydania kazań Osoriusa. Przykładowo (...) *concionum epitome, opera J. Theodardi. Pars? stialis*, wydane w kolońskiej

¹⁰ A. Glinka, *Hieronim Powodowski teolog polemista XVI wieku*, „Nasza Przyszłość”, t. XIII, 1961, s. 85.

¹¹ K.M. Kowalski, dz. cyt., s. 119, p. 1 przyjmuje za: J. Rył, *Biblioteka katedralna w Gnieźnie*. Aneks. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 36, 1978, s. 225.

¹² K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 28, s. 142–144.

¹³ K. M. Kowalski, dz. cyt., s. 121.

¹⁴ *Encyklopedia katolicka*, t. IX, Lublin 2002, k. 1219.

¹⁵ K.M. Kowalski, dz. cyt., s. 120.

¹⁶ <http://aleph.onb.ac.at/ALEPH> dostęp 05-06-23.

¹⁷ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 22, s. 59.

¹⁸ K. M. Kowalski, dz. cyt., s. 120.

¹⁹ K. Niedrzwicki, *Biblioteki Kartuzji Kaszubskiej oraz jej konwentów filialnych w Berezie Kartuskiej i Gidiach*, Pelplin 2001, s. 189 podaje ich sygnatury ST. 5358 i 5359.

Agrippinie, także w Wenecji w 1601 r. jako *tomus Primus (-quintus) concionum*, które zostało przedrukowane w Paryżu w 1607 r. i nieco inaczej zatytułowane: *Conciones Ioannis Societatis Iesu, in quinque tomos distinctae*, a wydane w Paryżu u Ioannusa Petitpasa²⁰. Można powiedzieć, że dzieła tego autora były szeroko znane i bardzo przydatne w walce z reformacją, a więc poszukiwane na Pomorzu. Między innymi w Bibliotece Kapucynów w Rywałdzie przechowywane było *De sanctis conciones* (tom III), wydane w Wenecji w 1615 r., a pochodzący z darowizny Ignacego Minasowicza, kanonika warszawskiego²¹.

Ad 12. *Decretales cum Summariis* to zapewne jedno z wydań *Corpus iuris canonici*. Jest to nazwa sześciu ksiąg zawierających normy średniowiecznego prawa kanonicznego. Począwszy od XVI w. do tej grupy należały: *Dekret Gracjana*, *Dekrety Grzegorza IX*, *Liber sextus* papieża Bonifacego VIII, *Klementyny*, *Ekstrawaganty Jana XXII* i *Ekstrawaganty powszechne*. Od czasu papieża Grzegorza XIII (1580 r.) przyjęła się praktyka wydawania tych ksiąg w 2 tomach. Urzędowe ich wydanie ukazało się w 1582 r., od którego przyjęła się nazwa *Codex iuris canonici*²².

Ad 13. Następne bardzo trudne, dotychczas nierozpoznane dzieło, to *Origines Antverpianae* w zapisie ks. Kitowskiego, a w zapisie wizytacyjnym *Geroppi Bevani* [Becani] *Origines*. Być może chodzi tu o jedno z dzieł holenderskiego jezuita Martina Becanusa (pierwotnie Schellekens), żyjącego w latach 1563–1624, który studiował w Kolonii, Würzburgu, Moguncji i Wiedniu. W latach 1620–1624 był spowiednikiem cesarza Ferdynanda II, którego, wraz z innymi teologami, skłonił do tolerancji religijnej w niektórych prowincjach cesarstwa. W większości dzieł teologicznych Becanus występował przeciwko protestantyzmowi. Wypaczenia luteranów, kalwinów i anabaptystów wykazał najdobitniej w podręczniku *Manuale controversiarum humus temporis* wydanym po raz pierwszy w Würzburgu w 1623 r. Skrót tego dzieła pt. *Compendium manualis controversiarum* wydany w Mainzu w 1624 r. miał kilkadziesiąt wydań. W Polsce ukazał się m.in. we Włocławku już w 1627 r.²³ Ale skoro zapisano w obu przypadkach, że chodzi o oryginał pochodzący z Antwerpii, to nie można przyjąć, że w Miłobądku było polskie tłumaczenie najważniejszego dzieła Becanusa. Warto dodać, że w pobliskim klasztorze kartuskim korzystano z doskonałego podręcznika kontrowersyjnego Becanusa, skierowanego przeciwko kalwinom pt. *Manuale controversiarum* tłoczono go właśnie w Antwerpii w 1624 r.²⁴ oraz z dwutomowego dzieła *Opera omnia* drukowanego w Moguncji w 1649 r.²⁵

Ad 14. *Speculum Exemplorum in Quarto* to zapewne dzieło jezuita Jana Majora, który wydał *Magnum speculum exemplorum* w 1603 r.²⁶

Ad 15 i 16. Z obu zapisów: *Augustinus Paletti libr. 2* i *Sanctuarium Augustini Paletti in Quatro*, *Quadragesimale Augustini Paletti* wolno przypuszczać, że chodzi o dwa dzieła Augustinusa Palettiego, włoskiego mnicha z Manty-Olivet. K.M. Kowalski sugeruje, że może to być *Instructione at Ammastramento de Consistenti e Penitenti* z 1579 r. oraz jakieś *Sanctuarium*, dzieło z dziedziny hagiografii²⁷.

Ad 17. *Eversio Atheismi in Quarto* to zapewne dzieło Jerzego Gengella, jezuita (1657–1727), dedykowane opatowi pelplińskiemu Tomaszowi Czapskiemu, wydane w Braniewie w drukarni Collegium Jezuitów w 1716 r. składające się z 2 tomów²⁸. Jezuita ten był gorliwym obrońcą katolicyzmu. W zachowanych 18 dziełach drukowanych występował on przeciwko luteranom, kalwinistom, jansenistom, zwinglianom i ateizmowi. Czynił to po gruntownych studiach źródłowych tych wyznań. Prace swoje publikował w latach 1713–1727 w Pradze, Braniewie, Lwowie i Kaliszu²⁹. W latach 1713–1717 był rektorem kolegium jezuickiego w Starych Szkotach, gdzie prawdopodobnie napisał tę pracę³⁰. W dziełach swoich stosował metodę dialektyczną. Praca *Eversio atheismi*, z wydania braniewskiego w 1716 r., była w posiadaniu karmelitów rywałdzkich³¹.

Ad 18. Pocucie pewności mamy co do odczytania dzieła zapisanego w katalogu Kitowskiego jako *Opus Stanislai Lubienski*, a w sprawozdaniu wizytacyjnym *Stanislai Lubiński Historiae Politici*. Najprawdopodobniej autorem jego jest biskup płocki Stanisław Łubiński (1573–1640) związany z obozem kontrreformacji i królem Zygmuntem III. Biskup ten był jednym z najwybitniejszych pisarzy historycznych połowy XVII w. Tu chodzi o dzieło *Opera posthuma, historia, historio-politica, variique discursus, epistole et aliquot orationes, quorum indicem sequentes post praefationes paginae ostendunt...398*, wydane w Antwerpii w 1643 r. przez J. Meursiusa. Znajdowało się ono w tym czasie również w bibliotece parafialnej w Parchowie³².

Ad 19. Następne dzieło może być precyzyjnie określone dzięki dwóm różnym opisom: *Praelectiones de Iura et iustitia* w inwentarzu ks. Kitowskiego i *Praelectiones Theologiae Patris Młodzianowski* w relacji wizytacyjnej Kilińskiego. Trzeba nadmienić, że w bibliotece tej były zapewne dwa dzieła tegoż autora. K.M. Kowalski podaje, że mogła to być jedna z ośmiu prac Tomasza Młodzianowskiego (1573–1640), jezuita, jednego z największych polskich teo-

²⁰ <http://www.fides.Org.pl/cgi-bin/fidkar/mmform=full> dostęp z 05-06-16.

²¹ A. Mańkowski, *dz. cyt.*, s. 257.

²² *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1979, k. 597–600.

²³ *Tamże*, t. II, Lublin 1976, k. 167.

²⁴ K. Niedzicki, *dz. cyt.*, s. 178 i 299.

²⁵ *Tamże*, s. 299.

²⁶ BCNI 4971

²⁷ K.M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 118 i 120.

²⁸ K. i S. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 17, s. 93.

²⁹ K.M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 37.

³⁰ S. Kościelak, *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2003, s. 183.

³¹ A. Mańkowski, *dz. cyt.*, s. 270.

³² K. i S. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 21, s. 441; K.M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 57, 119, 121, 125.

logów dogmatyków, moralistów, polemistów i kaznodziejów³³. W 1667 r. zostało wydane we Lwowie *Praelectiones theologicae de iure et iustitia*. Na dalszym miejscu została spisana inna jego praca.

Ad 20. Mamy tutaj do czynienia z drugim dziełem wspomnianego już Martinusa Becanusa. K. Niedrzwicki podaje, że jego prace były wydawane w Moguncji, w drugim co do wielkości ośrodku produkującym druki kontreformacyjne w Niemczech, i że tam ukazała się większość jego prac w warsztacie katolickiego drukarza Johana Albina³⁴. Tymczasem warte podkreślenia jest to, że jego publikacje wydane *in quarto*, a szczególnie *De iudice controversiarum* oraz *Compendium manualis controversiarum de fide et religione*, były bardzo chętnie wznawiane (jeszcze w 1765 r. wznowiono to dzieło w Wenecji³⁵) i tłumaczone na języki narodowe, nawet długo po jego śmierci. W miłobądzkiej bibliotece mógł się znajdować egzemplarz czterotomowej *Theologia scholastica* wydany w Mainzu w latach 1612–1613, zawierający głównie teologię F. Juareza. Praca ta była wielokrotnie wznawiana pt. *Summa theologiae scholasticae*. Ponadto jezuitów bronił on przed kalwinistami w pracy *Aphorismi doctrinae calvinistarum...*, wydanej w Mainzu w 1608 r.³⁶

Ad 21. Dzięki zapisowi w inwentarzu ks. Kitowskiego możemy określić następne książkę z biblioteki w Miłobądzu. W pierwszym zapisie podano: *Abrahami Bzollii Conciones*, a w drugim tylko *Abrahami Bzowii in Quarto* i dlatego K.M. Kowalski nie mógł zidentyfikować tego dzieła Abrahama Bzowskiego (1567–1637), dominikanina. Bzowski ogłosił 33 prace, zwłaszcza z kaznodziejstwa, mariologii, hagiografii i historii Kościoła. Jego kaznodziejską spuściznę można podzielić na 3 grupy. Pierwsza to publikacje kazań niedzielnych w trzech pracach: *Concionum dominicalium totus anni* wydanej w Kolonii w 1612 i 1628 r., *Flores aureli[...] super totus anni dominicarum Evangelia collecti* wydanej w Wenecji w 1601 r. i w Kolonii w 1612 r. oraz w *Conciones quadragesimales* wydanej w Kolonii w 1613 i w 1717 r.

Druga to kazania pochwalne na cześć Najświętszej Marii Panny: *Concionum sacrarum tomus quartus[...] Thesaurus laudum sanctissimae Deiparae super cantium Salve Regina...*, wydane w Wenecji w 1598 r., w Kolonii w 1615 i w 1620 r., *Floryda Mariana seu de laudibus sanctissimae Deiparae Virginis Mariae* wydane w Wenecji w 1612 r. i w Kolonii w 1613 r. oraz *Monile gemmeum Divae Virginis Deiparentis sacrum* wydane w Wenecji w 1614 i 1624 r. Trzecia grupa to kazania pochwalne ku czci świętych pańskich: *Sacrum pancarpium pro sanctorum festivitatibus* wydane w Wenecji w 1611 r., *Concionum sacrarum tomus tertius continens sanctorum festivitates* wydane w Kolonii w 1613 i 1617 r. Stosował w nich właściwą hermeneutykę biblijną i wykazywał się dużą erudycją. Był zwolennikiem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Naj-

świętszej Marii Panny. W Bibliotece Kapucynów w Rywałdzie zinwentaryzowano jego dzieło również w sposób skrótowy *Conciones quadragesim*, wydane w Kolonii w 1613 r.³⁷

Najbardziej znana była jego praca historyczna będąca kontynuacją wielkiej historii Kościoła pióra Cezara Baroniusza. Tomy XIII–XIX *Annalium ecclesiasticorum post Cesarem Baronium* ukazały się w Kolonii w latach 1616–1630, tom XX tamże w 1641 r., a tom XXI w Rzymie w 1672 r. Skrót tego dzieła zatytułował *Historia ecclesiastica* i wydał w 2 tomach w Rzymie w 1616 r., a w 3 tomach w Kolonii w 1617 r. Również trzytomowy skrót opublikowano w tymże roku w Antwerpii³⁸. Pracom historycznym Bzowskiego nie szczędzono komentarzy, głośnie słowa krytyki padały głównie ze strony jezuitów i franciszkanów³⁹.

Inne znane dzieło to *Romanus Pontifex*, wydane w Kolonii w 1619 r. Na podstawie zapisu notariusza konsystorskiego sędzę, że w Bibliotece w Miłobądzu mogło być jedno z dzieł kaznodziejskich, wielokrotnie wydawane *Conciones quadragesimales*⁴⁰ lub dwutomowe dzieło *Concionum Dominicalium totus anni* wydane w Kolonii u Antoniusa Boetзера, w 1615 oraz w 1628 r. albo *Concionum sacrarum Tomus tertius*, tamże wydane w 1613 i w 1617 r.⁴¹

Ad 22. Można również zidentyfikować następną pozycję opisaną w inwentarzu Kitowskiego jako *Civitas in quadra posita*, a w spisie wizytacyjnym jako *Civitas supra montem in Quarto*. Było to dzieło proboszcza i dziekana poznańskiego ks. Jana Noskowica *Civitas suora montem in quadro posita pro amplitudine incolatus universarum in orbe terrarium gentium claritate semper conspicua* wydane w 1663 r. u Alberta Reguli, a dedykowane Albertowi Tholibowskiemu, biskupowi poznańskiemu⁴².

Ad 23. Dzięki porównaniu informacji z obu zapisów możemy też określić następne dzieło. Była to jedna z prac jezuitę Gregoriusa Gengella (1657–1727). O jego działalności naukowej była już mowa. Tutaj należy odnotować, że w bibliotece miłobądzkiej była druga jego praca *Admiranda Lutheri tribus exposita tractatibus*, wydana w Pradze w drukarni uniwersyteckiej Carlo-Ferdinandae w 1714 r. a dedykowana Piotrowi Tczewskiemu, wojewodzie malborskiemu i pokrewnym rodowi pomorskim: Przebendowskich, Czapskich, Wejherów, Kosowskich i Wolffów⁴³.

Ad 24. Zapisy z inwentarza ks. Kitowskiego Młodzianowski *de Deo* i protokołu powizytacyjnego *Praelectiones Theologiae Patris Młodzianowski* pozwalają ustalić, że w bibliotece tej było przechowywane drugie dzieło Tomasza Mło-

³³ K.M. Kowalski, dz. cyt., s. 36 i 121.

³⁴ K. Niedrzwicki, dz. cyt., s. 160.

³⁵ <http://www.loc.gov/cgi-bin/zagate> dostęp 05–06–20.

³⁶ *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1976, k. 167.

³⁷ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 258.

³⁸ Tamże, t. II, Lublin 1976, k. 1261–1262.

³⁹ R. Świętochowski, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 259.

⁴⁰ Tamże, s. 121.

⁴¹ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 13, 494–495.

⁴² Tamże, t. 23 s. 174.

⁴³ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 17, s. 91–93.

dzianowskiego *Praelectiones theologica de Deo jure et iustitia* wydane w Gdańsku w 1666 r.⁴⁴

Ad 25. *Tuba pacis* – to skrót dzieła Mateusza Praetoriusa (1636–1723?), pochodzącego z Królewca, który napisał *Tuba Pacis ad Universas Dissidentes in Occidente Ecclesias seu Discursus Theologicus de Unione Ecclesiarum Romanae & Protestantium, necnon Amica Compositione Controversiarum Fidei inter hosce Coetus, in Dei O. M. quàm maximam Gloriam*, którą wydał najpierw w Kolonii u Joana Pauli w 1685 r. oraz w tymże roku w Amsterdamie u Alexandra Litmana, a później w 1711 r. również w Kolonii.⁴⁵

Ad 26. Z obu zapisów wiemy, że w Bibliotece Parafialnej w Miłobądku był przechowywany zbiór kazań *Świątnica Pańska in Folio*, autorstwa Szymona Starowolskiego, kantora tarnowskiego, wydany w 1645 r. u Krzysztofa Szedla. Pełny tytuł tej książki brzmi *Świątnica Pańska, zamykająca w sobie Kazania na Uroczystości Świąt całego roku*. Drugie wydanie ukazało się w 1682 r. Ciekawostką jest to, że kaznodzieja ten zapowiada we wstępie, iż kieruje swoje dzieło do ubogich wikariuszy i plebanów, z napomnieniem, aby kazania ich nie były zbyt zawiłe i nużące, *bo ludzie prości w Polsce nie umieją nawet pacierza... Kazania trzeba do tego przystosować, wszelkie cytaty opuszczać*.⁴⁶

Zestawienie 2. Zbiór wypisów darowanych przez ks. Kitowskiego Bibliotece Parafialnej w Miłobądku.

l.p.	Opis z inwentarza pośmiertnego ks. Kitowskiego	Opis z wizytacji parafii z 1746 r.
1	Polaunthea	Poliantha Nova
2	Ilgrimundus Raymundus	Flores Mundi Raimundi
3	Practicae observationes	Practicae observaciones Iure Civili An(drei) Lipski
4	Constitutiones Apostolicae	Constitutiones Apostolicae
5	Tuba Analogica	Tuba Analogica
6	Licostenes Apophtegmata	Apophtegmata in Quarto

Ad 1. *Polaunthea*, czy raczej *Poliantha Nova* to według K.M. Kowalskiego dzieło Josephi Lancii, *Novissima Polyanthea in libros XX disposita*, wydane we Frankfurcie w 1617 r.⁴⁷ Natomiast w pobliskim Rywałdzie to dzieło przechowywano wraz z inną księgą o podobnym tytule, autorstwa Andrzeja Spannera *Polyanthea sacra pro conc.* w dwóch tomach wydane w 1715 r.⁴⁸

⁴⁴ K. i S. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 22, s. 454.

⁴⁵ K. i S. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 25, 211.

⁴⁶ K. i S. Estreicher, *dz. cyt.*, t. 29, s. 210.

⁴⁷ K.M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 121, p. 19.

⁴⁸ A. Mańkowski, *dz. cyt.*, s. 262 i 280.

Ad 2. *Ilgrimundus Raymundus* i *Flores Mundi Raimundi* to zapisy dotychczas nierozpoznane. W katalogu Biblioteki Narodowej Austrii odnalazłem wypisy dzieł, z których mogły pochodzić wypisy przekazane Bibliotece w Miłobądku. Przede wszystkim mogły to być wypisy z pracy Augustyniusa Aurelius *Meditationes, soliloquia et manualae. Meditationes B. Anselmi cum tractatu de humani Genesis redemptione, meditationes S. Bernrði et (Raimundi Jordan pseudo.) Idiotae de amore divino... opera ac Studio Henrici Sommalii*, wydane w kolońskiej Agrippinae w 1649 r. Z mniejszym prawdopodobieństwem można przyjąć, że odnoszą się do pracy z dziedziny filozofii Sancheza de Lizarazo i Pedro Hieronymo zatytułowanej: *Generalia methodus ad omnes scintias facilius adiscendas, in qua Raimundi Lullii ars brevis explicatur etc.*, wydanej w 1619 r. w Turiasonae przez Carolusa Lavayera.⁴⁹

Ad 3. Nie nastęrcza trudności określenie następnej książki, z której dokonano wypisów, które podarował ks. Kitowski Bibliotece Parafialnej w Miłobądku. Została ona opisana w jego inwentarzu jako *Practicae observationes*, a przez wizytatora jako *Practicae observaciones Iure Civili An(drei) Lipski*. Za K.M. Kowalskim można przyjąć, że jest to najbardziej znane dzieło Andrzeja Lipskiego (1572–1631), biskupa krakowskiego i kanclerza wielkiego koronnego, prawnika i historyka. Pozycja ta wydana po raz pierwszy w 1602 r. w Rydze, *Practicarum observationum ex iure civili et saxonico collectarum... centurio prima* zaliczana jest do najlepszych prac z dziedziny prawa karnego w XVII-wiecznej Polsce. Została napisana w celu podniesienia poziomu szanowania zaniedbywanego w Rzeczypospolitej prawa. Wyróżnia się trafnością sądów i jasnością wykładu. Wydawano ją wielokrotnie. Po edycji ryskiej ukazała się jeszcze *centuria secunda* w Krakowie w 1619 r., a w następnym roku tylko *centuria prima*. W Poznaniu ukazała się w 1626 r., a w Pradze w 1627 r., w Gdańsku dwukrotnie w 1627 i w 1648 r.⁵⁰

Ad 4. Zapis *Constitutiones Apostolicae* zapewne oznacza wypis zbiorów uroczystych dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczących wiary i dyscypliny kościelnej odnoszących się do całego Kościoła katolickiego. Tu można podać za przykład jedno z takich publikacji *Bullarium ordinis Eremitarum S. Augustini, in quo plures constitutiones apostolicae ab Innocento III usque Urbanum VIII ad eundem ordinem spectantes collectae sunt* autorstwa Lauretiusa Emploi, która ukazała się w Rzymie w 1628 r., a była wydane przez Camerae Apostolicae.⁵¹

Ad 5. *Tuba Analogica* – mogło to być dzieło z literatury kontrowersyjnej autora ukrywającego się pod inicjałami I.F., wydane w Londynie w 1603 r., w oficynie Simonisa Stafforda, a zatytułowane *Tuba academica: qua patrum antiquorum defensionem author libere audacterque suscepit, & ad sanctam,*

⁴⁹ <http://aleph.onb.ac.at> dostęp z 05-06-23.

⁵⁰ K.M. Kowalski, *dz. cyt.*, s. 59 i 121, p. 23.

⁵¹ <http://aleph.onb.ac.at> dostęp z 05-06-23.

*sobriam, modestam[ue] in causa fidei concertationem, pontificios peramanter inuitauit*⁵².

Ad 6. W opisie ostatniej książki ze wspólnego zbioru ks. Kitowskiego i Biblioteki Parafialnej w Miłobądzu mamy dwie informacje, które tym razem ułatwiają właściwe rozpoznanie wypisów z następnego dzieła. Zapis z inwentarza sugeruje, że mamy do czynienia z pracą Licostenesa *Apophthegmata*, ale informacja z wizytacji *Apophthegmata in Quarto* pozwoliła przypuszczać K.M. Kowalskiemu, że jest to dzieło Erazma z Rotterdamu *Apophthegmata*⁵³. Sądzę jednak, że była to praca Konrada Lykostenesa. Podaję jej pełny tytuł, który nieco usprawiedliwia opinię Kowalskiego: *Apophthegmata, ex probatis Græcè Latineque lingua scriptoribus a Conrado Lycosthene collecta, & per locus communes, iuxta alphabeti seriem, digesta. Postremâ hac editione diligenter recognita, & vendecim apophthegmatum centurii aucta. Accesserunt parabolæ, siue similitudines, ab Erasmo ex Plutarcho & aliis olim excerptæ, deinde per Lycosthenem dispositæ, ac nunc primum aliquot centuriae auctiores editæ*. Dzieło to wydał w Londynie Excudebat Ioannes Lacksonus w 1596 i w 1635 r.⁵⁴

Dzięki porównaniu obu zapisów inwentarzowych udało mi się zidentyfikować kilka dzieł dotychczas nierozpoznanych, poprawić błędne ustalenia w kilku następnych przypadkach. Jeśli chodzi o treść ksiąg przekazanych Bibliotece Parafialnej w Miłobądzu, to można powiedzieć, że ks. Kitowski pozostawił w parafii dzieła o charakterze pastoralnym, które mogły być pomocne jego następcom. Były to książki o charakterze kaznodziejskim (około 12 pozycji), a także prace z teologii systematycznej, głównie moralnej (3 książki). Były też dzieła o charakterze dyscyplinarno-prawnym (2 książki). Dla dzisiejszych naszych rozważań nad narodowością i kulturą Pomorza ważne jest to, że ks. Kitowski w swoim księgozbiorze posiadał również prace o charakterze patriotyczno-polityczno-historycznym (5 książek). Większość z nich została wydana w XVII w. (prawdopodobnie 25 pozycji), starszych, bo z XVI w., było 5 książek, z XVIII w. pochodziły tylko 2 dzieła.

Przedstawię teraz w zestawieniu 3. zbiór książek, których nie przekazał ks. Kitowski do biblioteki parafialnej. Najprawdopodobniej zostały przekazane bratankom księdza, o których z testamentu ks. Kitowskiego można jedynie powiedzieć, że podjęli wyższe studia⁵⁵. Dzieła te zaginęły.

Zestawienie 3.

L. p.	Spis książek z księgozbioru ks. Kitowskiego przekazanych rodzinie
1	Faber de Tempore
2	Faber de Sanctis
3	Concionum moralizm in Dominicas et Festa
4	Directorium Concionum collectanea
5	Biblia
6	Politica Liber
7	Selecta S. Augustini apud D. Muchowski
8	Exemplorum Liber
9	Kaczyński
10	Medicina
11	Stempel Pars prima
12	Nucleus de Tempore
13	Acta Apostolorum
14	Philippi Claverii introd.
15	Kowaliczki
16	Krasnowski
17	Benedictus a Sancto Iosepho
18	Gutowski
19	Hosii Sermones
20	Gospodyni Nieba y Ziemi
21	Practica observations dla dzieci
22	Węgrzynowicz
23	Synopsis Controversiarum
24	Conciones Becerlink
25	Quaestiones Theologicae
26	Jacobus Mosander
27	Florilegium
28	Animadversiones de Sacris Scripturis
29	Caspar Kmittel
30	Opusculum Pastorale
31	Nicolaus Kasinii
32	Conciones Petri Bessai

Ad 1 i 2. Faber de Tempore i Faber de Sanctis – to dwie trudne do odczytania informacje bibliograficzne. Gdybyśmy uwzględnili pisownię nazwiska, to za autora moglibyśmy uznać jedną z dwóch osób znanych w historii Kościoła. Pierwsza to Filippo Fabbri, franciszkanin konwentualny, filozof i teolog, żyjący w latach 1564–1630. Uczył on filozofii w Wenecji i Padwie, i przyczynił się do spopularyzowania doktryny filozoficzno-teologicznej J. Dunsta Szkota, którego tezy komentował m.in. w *Philosophia naturalia Dunst Scoti ex „Quattuor libris sententiarum” et quodlibetis collecta* wydanej w Parmie w 1601 r. oraz w *Disputationes theologicae in „Quattuor libros sententiarum” Scoti* wydanej

⁵² <http://sabio.library.arizona.edu/search/ttuba+analogica> dostęp 05-06-22.

⁵³ K. M. Kowalski, dz. cyt., s. 120, p. 9

⁵⁴ <http://sabio.library.arizona.edu/serach/aErazmus%2C+Desiderius%2C+d.+1536/aerasm...> dostęp 05-07-03

⁵⁵ Archiwum Diecezji Chełmińskiej, G 46, s. 323.

w Wenecji w 1613 r. Pisał także traktaty teologiczne, m.in. *De restitutione et extrema unctione pro supplemento „Libri quattuor sententiarum”* wydane również w Wenecji w 1628 r. oraz *De sacramento ordinis, poenis et censures ecclesiasticis pro eodem supplemento* wydane tamże w tym samym roku⁵⁶.

Druga osoba o podobnym nazwisku to jezuita Honorè Fabri (1607–1688), który zajmował się fizyką, filozofią i teologią. Pominę tutaj jego prace z dziedziny nauk przyrodniczych i filozofii, a przytoczę bardzo ciekawe z teologii. Uczestniczył w wielu sporach teologicznych, zwłaszcza za papieża Aleksandra VII i wywarł wpływ na wiele wypowiedzi Stolicy Apostolskiej przeciwnych jansenizmowi. W pismach teologicznych bronił m.in. przekonania o niepokalanym poczęciu Najświętszej Marii Panny. Pisał też prace z zakresu teologii moralnej, jak np. *Pithanophilus seu Dialogus vel opusculum de opinione probabili*, wydane w Rzymie w 1659 r. oraz *Summula theologica* wydane w Lyonie w 1669 r., i *Apologeticus doctrinae moralis Societatis Jesu* wydane tamże w następnym roku⁵⁷.

Obaj autorzy i tematyka ich prac były w kręgu zainteresowań ks. Kitowskiego, ale dopiero zapis drugiej książki sugeruje, że Faber napisał dzieło zawierające w tytule słowo *sanctis*. Należy więc przyjąć, że autorem był Mateusz Faber, jezuita krakowski (1567–1653), który opublikował kilka dzieł. Jedno z nich odnotował Estreicher *Avctarii Concionum Pars II. Quae est de Sanctis*, które na stronie tytułowej nie zawiera miejsca ni roku wydania. Zamieszczone w niej teksty przywilejów króla Władysława IV dla drukarza L. Kupisza pozwalają przypuszczać, że ukazało się ono w 1648 r.

W dostępnych mi bibliografiach nie ma innego dzieła Fabera, które zawierałoby w tytule słowo *tempore*. Znanе są jeszcze dwie prace tegoż autora. Pierwsze *Avctarium Operis Concionum Tripartiti Adiectum Ab eiusdem Operis Avctore R.P. Matia Fabro E Societate Iesv. Pars Prima De Dominicis*, wydane trzecie ukazało się w Krakowie u L. Kupisza w 1648 r.

W Oliwie w 1678 r. ukazała się druga mniejsza praca *Höret den Sohn Gottes an. Oliva 1678*⁵⁸, która raczej nie mogła być w posiadaniu ks. Kitowskiego.

Ad. 3. Zapis: *Concionum moralium in Dominicis et Festa*, nie został przeze mnie rozpoznany, przypuszczam, że może to być zbiór kazań na niedziele i święta o charakterze moralizatorskim, które wtedy ukazywały się bardzo licznie.

Ad 4. *Directorium Concionum collectanea* – to zapewne oznacza zbiór wskazań albo podręcznik homiletyczny, czy jak wtedy mówiono kaznodziejski dla duszpasterzy. Również ta praca pozostaje nierozpoznana, choć dzieło o tym charakterze ukazywało się w owym czasie dużo. Świadczy o tym m.in. to, że w bibliotece w Rywałdzie przechowywane były dwie takie prace. Pierwsza Mariusa Bignonusa Venetus *Encyclopaedia... concionatorum* wydana w kolońskiej

Agrippinae w 1721 r., a druga Petrusa Bessaeusa *Conceptus theologici ac praedicabiles* tamże wydana w 1629 r.⁵⁹

Należy dodać, że początki teorii kaznodziejstwa w Polsce sięgają czasów Renesansu. Praktycznie kazania były kształtowane na zasadach retoryki klasycznej i wzorach patrystycznych. S. Sokołowski w pracy *Practitiones ecclesiasticae* wydanej w Krakowie w 1598 r., mówi, że zadaniem kaznodziejstwa jest wysławianie wielkości Boga i wskazanie drogi do zbawienia, więc kaznodzieja powinien posiadać umiejętności pouczenia o zasadach wiary, wzruszania i dawania świadectwa. Według XVII- i XVIII-wiecznych podręczników z dziedziny wymowy, temat kazań powinien być uzasadniony materiałem zaczerpniętym z Pisma św., dzieł Ojców Kościoła, teologów i filozofów, a także zobrazowany przez stosowanie alegorii i symboliki, opisy cudów i zdarzeń historycznych, a nawet poezji⁶⁰.

Ad 5. *Biblia* – to zapewne jedno z wydań *Biblia* w przekładzie Jakuba Wujka. Można przypuszczać, że był to pełny przekład *Wulgaty* wydany w 1599 r. w Krakowie w drukarni Łazarzowej. Ze względu na bliskość Gdańska i piękny język przekładu oraz dobrą jakość wydania *Biblia Gdańskiej*, mógł ks. Kitowski posiadać ten egzemplarz wydany w oficynie Andrzeja Hünefelda w 1632 r. Biblę tę przechowywano w bibliotece cystersów oliwskich, wbrew nakazowi prymasa Jana Wężyka i papieża Urbana VIII spalania wszystkich jej egzemplarzy, ogłoszonego już w 1634 r. Do dziś zachował się jej egzemplarz w Bibliotece Gdańskiego Seminarium Duchownego w Gdańsku Oliwie, gdyż dla uniknięcia „kary” zapewne dawny bibliotekarz pozbawił ją strony tytułowej⁶¹.

Ad. 6 *Politica Liber* – to bardzo ogólne określenie, które może oznaczać dzieło kilkunastu autorów. Największym z nich jest Arystoteles. Jego dzieła były wydawane w tym czasie we wszystkich krajach i zapewne w większości poważnych oficyn. W Rzeczypospolitej ukazały się:

– *Aristotelis politicorum libri tres latine versi per Carolum Sigonium*, wydane w Krakowie w latach 1557–1577, ale jest to edycja bliżej nieopisana i mało znana,

– *Politicorum libri 8. Ex Dion. Lambini et P. Victorii interpretationib. Puriss. Graecolatini Theod. Zvingeri argumentis atque scholis, tabulis quinetiam in tres priores libros illustrati: Victorii commentariis perpetui declarati. Pythagoreorum veterum fragmenta politica a Jo. Spondano conversa et emandata. Index rerum et verborum pleniss. Cum grat. Et privil. Caes. Maj. Ad decennim. Basileae, Eus. Episcopi opera ac impensa. 1582. w Sce*⁶².

W bibliotece klasztornej kartuzów w Kartuzach w tym czasie znajdował się egzemplarz *Polityki* wydanej w Paryżu w 1549 r. w warsztacie Mateusza Davida. Znajdowały się tam również dzieła o podobnym tytule innych autorów,

⁵⁹ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 260.

⁶⁰ K. Panaś, *Kaznodziejstwo*, w: *Encyklopedia katolicka...*, t. 8, Lublin 2000, k. 1311.

⁶¹ Z. Kropidłowski, *Próba oceny Biblii Gdańskiej*, „Studia Gdańskie”, t. V, 1983, s. 41–78.

⁶² *Tamże*, t. 12, 214–215.

⁵⁶ A. Zawiercan, *Fabbri, Faber*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, Lublin 1989, k. 1–2.

⁵⁷ F. Greniu, *Fabri, Lefèvere*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, Lublin 1989, k. 6.

⁵⁸ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 16, 152.

a mianowicie Adama Conteza, jezuitę, *Politicorum libri decem* wydane w Kolonii w 1629 r. i pisma polityczne Mikołaja Vernulaeusa⁶³.

Mogło to być również wydanie *Polityki Aristotelesowej to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmiorgo. Część pierwsza. Pożyteczne nie tylko pospolitemu człowiekowi, który stąd może wiedzieć, iako się ma w Rzeczypospolitej sprawować, iako ma swoim przełożonym poddać oddawać, iako się ma z swemi własnymi sprawunkami do pospolitego pożytku przychylić; ale też więcej ludziom przełożonym, iako się mają z podwładnymi obchodzić, iako buntów y niezgody uchodzić, iako niedostatkom y zbytkom zabiegać, iako dostatnią spokojną Rzeczypospolitą czynić. Przydane są do każdego rozdziału przestrogi, które krótko rzeczy trudniejsze ułatwiają. Przydatki też są położone na końcu ksiąg, częścią dla dokładniejszego wyrozumienia rzeczy w księgach zamkniętych, częścią dla zaostrenia dowcipów ludzkich potrzebne. Pracę tę opublikował doktor–medyk Sebastyan Petrycy, w Krakowie, w drukarni Symona Kęmpiniego, w 1605 r. oraz *Część wtóra: Księgi piąte, w których o przyczynach skaży Rzeczypospolitej uczy str. 128. Księgi szóste, w których o złych Rzeczachpospolitych y o ich z kluby swoiey wykrotach uczy str. Od 129–200. Księgi siódme, w których najlepszą ile na tym świecie może być Rzplta opisuje str. 201–308. Księgi ósme, które w sobie zawierają urzędowe ćwiczenie młodzi y krótką naukę o sprawach wojennych str. 309–421. Rejestru k. 5, którą dedykował on królowi Zygmuntowi III Wazie i najznakomitszym mężom stanu*⁶⁴.*

Można tu wymienić również Macieja Dobrackiego z sandomierskiego (+1681), który wydał popularyzatorskie dzieło *Polityka polska w Cowersacyey y Correspondencyey z ludźmi pod osobnemi tytułami Wytwornego polityka a Kancelaryey polityczney na pożytek młodzi spisana*, wydane w Gdańsku w 1690 r., zawiera dwie części polską i niemiecką⁶⁵.

Ad 7. *Zapis Selecta S. Augustini apud D. Muchowski* – pozostaje nierozpoznana. Jedyna znana mi postać o tym nazwisku występuje w historii jezuitów. Był to Maciej Muchowski, ur. 20 lutego 1677 r. w Prusach, który wstąpił do Towarzystwa Jezusowego 16 sierpnia 1695 r. w Krakowie. Był on profesorem w Sandomierzu w latach 1709–1710 i Lublinie w 1710–1711, gdzie wykładał retorykę. Natomiast w Sandomierzu w latach 1711–1713 wykładał filozofię, a teologię polemiczną we Lwowie w latach 1713–1714 i w Toruniu w latach 1714–1721. Później pracował w Sandomierzu do 1733 r., a zmarł w następnym roku w Przemyślu. Znane są jego dwa zbiory kazań: *Kazania na niedziele i Żniwo złote* (kazania o świętych) wydane w Sandomierzu w 1730 r.⁶⁶

Ad 8. Podobnie zapis *Exemplorum Liber* – pozostaje nierozpoznana.

Ad 9. Kaczyński – to zapewne Paweł Kaczyński (1610–1676), jezuita, który wydał dwutomowe *Kazania na niedziele całego roku*. Tom pierwszy ukazał się

w Kaliszu, w drukarni Kolegium Jezuickiego w 1675 i 1683 r., a tom drugi w 1677 i 1697 r. Wydał również jednotomowe dzieło o tym samym tytule, w tym samym miejscu w 1684 r.⁶⁷ W *Encyklopedii powszechnej S. Orgelbranda* czytamy, że wydał również *Kazania na święta całego roku* w Kaliszu w 1684 r.⁶⁸

Ad 10. Obecność w księgozbiorze ks. Kitowskiego pracy określonej jako *Medicina*, wynika z zainteresowania duchowieństwa sprawami związanymi z ówczesnym lecnictwem, ziołolecnictwem, alchemią itp. Działalności leczniczej podejmowali się zakonnicy. W każdej kapitule katedralnej i często również kolegiackiej jeden z kanoników posiadał wykształcenie medyczne, zatrudniały one także wykształconych medyków lub kierowały na studia medyczne swoich członków. W pobliskiej kartuzji kaszubskiej używano aż 72 księgi medyczne, z których do dzisiaj zachowały się 34 tytuły. Na Pomorzu znane były najcenniejsze i najnowsze publikacje i osiągnięcia medycyny. W Gdańskim Gimnazjum Akademickim kształcili się lekarze, w mieście istniał duży rynek książki medycznej i praktycznie każdą z ksiąg zawierających w tytule słowo medycyna mógł posiadać ks. Kitowski.

Warto tutaj wymienić najważniejsze publikacje. W Bibliotece Kartuzów znajdujemy jeden z ważniejszych traktatów medycznych średniowiecza autorstwa Aviceny (Abu Alial Husein ibn Sina, +1037 r.), lekarza i przyrodnika z Buchary zatytułowany *Canon medicinae*, wydrukowany w Lyonie w 1522 r.⁶⁹

W XVII i XVIII w. poziom polskiej medycyny nie był wysoki. A. Brückner podaje, że tłoczono stale *Compendium medicum*⁷⁰ i najprawdopodobniej taka praca mogła znajdować się w zbiorach ks. Kitowskiego.

Mogły to też być prace z ziołolecnictwa, które ukazywały się m.in. w Krakowie od 1617 r., np. *Lekarstwa domowe dla poratowania zdrowia, czy Domowe lekarstwa zebrane* wydane w Lubiczu w 1622 r.⁷¹

Ad 11. *Stempel Pars prima* – to zapewne dzieło Mathiasa Stempela, jezuitę, który opublikował *Conciones In Dominicis & Festa totius Anni Apostolico Spiritu dictae faciliq; methodo concinnatae... Pars I. In Dominicis & Festa mobilia* w Oliwie w 1696 r., a część drugą dwa lata później w Braniewie *Concionum Apostolico Spiritu dicterum faciliq; mehtodo Concinnatarum à R. P. Mathia Stempel S. I. In Festa immobilia*⁷².

Ad 12. *Nucleus de Tempore* – ten zapis pozostaje nierozpoznany.

Ad 13. *Acta Apostolorum* – tytuł ten jest podobny do *Constitutiones Apostolicae*. Omówiłem to przy analizie wypisów z dzieł, ale tu musi oznaczać jakąś księgę, być może jedną z wyżej podanych.

⁶⁷ Tamże, t. 19, s. 8.

⁶⁸ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 6, Warszawa 1883, s. 95.

⁶⁹ K. Nierzwicki, dz. cyt., s. 201–202.

⁷⁰ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1990, s. 766.

⁷¹ *Bibliografia historii polskiej...*, t. I, s. 913.

⁷² K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 29, 284.

⁶³ K. Nierzwicki, dz. cyt., s. 183–184.

⁶⁴ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 12, 214–215.

⁶⁵ Tamże, t. 15, 258–259.

⁶⁶ J.S. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. II, Kraków 1896, s. 255.

Ad 14. Philippi Claverii introd. – ten zapis oznacza Philippa Claverisa, który opublikował wielokrotnie wznawianą *Introductio in universam geographiam tam veterem quam novam. Libri VI*, wydaną w Amsterdamie u Jana Janssoniusa w 1624 r., czy poszerzoną następną edycję z 1627 r.⁷³

Ad 15. Kowaliczki – to zapewne Franciszek Kowalicki (1668–1730), jezuita, wychowawca młodzieży i kaznodzieja. Był on profesorem retoryki, filozofii i matematyki w szkołach jezuickich w Jarosławiu, Lwowie, Lublinie i Sandomierzu. Opublikował kilka wersji kazań, m.in. *Post stary polski dziewięć niedzielny* w dwóch tomach w Sandomierzu w 1718 r., *Kaznodzieja odświętny* wydany w Sandomierzu w 1721 r. oraz *Katedra kaznodziei niedzielnego na cały rok* tamże tłoczona w 1725 r.⁷⁴

Ad 16. Krosnowski – to zapewne Jan Ignacy Krosnowski (1629–1697), jezuita, asceta i kaznodzieja. Uczył retoryki w kolegiach jezuickich w Przemyślu, Toruniu, Jarosławiu, Lublinie i Krakowie. Pozostawił po sobie zbiory kazań: *Pochwała słowa Bożego w kazaniach niedzielnych*, które ukazały się w Lublinie w 1689 r. oraz *Chwała świętych Bożych* wydane w Przemyślu w 1691 r. i Kaliszu w 1704 r.⁷⁵

Ad 17. Benedictus a Sancto Josepho – to zapis określający Benedykta Zawadzkiego, który wstąpił do pijarów i przyjął imię Benedykta od św. Józefa. Opublikował on *Infula Cracoviensis* w 1686 r. i *Kazania* w Lyricorum w 1694 r.⁷⁶

Ad 18. Gutowski – to zapewne Bernard Gutowski (1633–1696), reformata, wybitny kaznodzieja. Był wykładowcą filozofii i teologii, przełożonym klasztorów w Kaliszu, Poznaniu i Warszawie. Opublikował cenione *Kazania na niedziele całego roku z przydatkiem po większej części na święta uroczyste kościelne i zakonne*, wydane w Warszawie w 1695 r. Omawiał w nich przede wszystkim prawdy katechizmowe, odnosząc je do aktualnych problemów społecznych.⁷⁷

Ad 19. *Hosii Sermones* – to zapis zbyt lakoniczny, by ustalić jakie dzieło oznacza.

Ad 20. *Gospodyni Nieba y Ziemi* – to skrót tytułu jednego z dzieł Jacka Liberiusza (1599–1673), kanonika regularnego. Studiował on w Krakowie i w Rzymie, wykładał filozofię w Mediolanie, Kazimierzu, Czerwińsku nad Wisłą. Pełnił wiele funkcji zakonnych, był też cenzorem ksiąg religijnych. Wydał kilka zbiorów kazań chętnie czytanych w owym czasie, a wśród nich *Go-*

⁷³ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 14, s. 304.

⁷⁴ Marzenna Straszewicz, Kowalski Franciszek, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IX, Lublin 2002, k. 1082–1083.

⁷⁵ Jarosław Popławski, Krosnowski Jan Ignacy, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IX, Lublin 2002, k. 1323.

⁷⁶ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 12, s. 464.

⁷⁷ Janusz Staeinke, Gutowski Bernard, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, Lublin 1993, k. 409–410.

spodyni Nieba i Ziemi Najświętsza Panna Maria dwudziestą kazań na hymn kościelny O Gloriosa Domina [...] sławiona w Krakowie w 1650 r.⁷⁸

Ad 21. *Practica observationis dla dzieci* – jest dziełem nierozpoznanym, choć można przypuszczać, że chodzi tu o jakąś pracę o charakterze pedagogicznym.

Ad 22. Węgrzynowicz – to nazwisko kilku autorów, których prace wykazuje bibliografia Estreichera. Najbardziej znany był Antoni Węgrzynowicz (1657–1721), który studiował w Krakowie i wstąpił do zakonu reformatów w 1675 r. Był dwa razy prowincjałem⁷⁹. Z ważniejszych jego prac należy odnotować: *Kazań niedzielnych księga pierwsza. To iest Siedem Trąb, z objawienia Jana Świętego. Przeciwno Siedmiom głównym Grzechom Napisane*, wydaną w Drukarni Akademickiej w Krakowie w 1708 r. oraz *Kazań niedzielnych, Księga Wtora. Albo Siedem Kolvmn, Domv Pobożności, to iest, Osiedmiu cnotach Chrześcijańskich* wydaną w drukarni Jasnej Góry w Częstochowie w 1713 r., a także *Kazań niedzielnych Księga Trzecia O Czterech Rzeczach Ostatecznych Napisana*, wydaną w Warszawie w 1714 r., a tłoczona w Drukarni oo. Pijarów. Kazania te napisane są w stylu baroku polszczyzną makaroniczną. Mają one dotychczas niespotykany układ treści. Po części zwanej przez autora *catechetica*, zawierającej naukę „do sumienia”, następuje część dogmatyczna, w której autor wyklada prawdy wiary i próbuje je uzasadnić dogmatami wiary, a dalej część ascetyczna i mistyczna, w której podaje sposoby wykorzenienia grzechu z życia chrześcijanina. Najcenniejsze w nich jest odważne omówienie błędów i grzechów społecznych na konkretnych przykładach. Przykładowo upomina panów, opisuje nowo narzucone chłopom ciężary i piętnuje je jako nadużycie przeciwko konstytucjom państwowym i jako łakomstwo moralne.

W pomorskim Rywałdzie, w Bibliotece Kapucynów, przechowywane było inne dzieło tegoż autora, a mianowicie *Syllabus Marianus*, wydane przez Leopolię w 1717 r.⁸⁰

Zważywszy na to, że w księgozbiórce ks. Kitowskiego było już wiele ksiąg kaznodziejskich, mógł on posiadać również inne pisma bardzo przydatne kapłanowi pracującemu w środowisku mieszanym wyznaniowo. Myślę tu o tytule *Panoplia Ecclesiae Dei, Seu Breve Armamentarium Pro Defensione S. Fidei Catholicae, ac expugnatione hostilis Sectae Acatolicae, sexcentis telis instructum. Ac pro commodo zelantium, praesertim contra aevi nostri haereses, Publico usui & luci Expositum*, wydanym w Drukarni Akademickiej w Krakowie w 1728 r. Zaczyna ją od pytania: *Ad liceat disputare cum hereticis?* i następnie rozważa główne kwestie sporne między wyznaniem. Podaje też wiadomości

⁷⁸ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 21, s. 260–261; K. Panaś, Liberiusz Jacek, w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, k. 965–966.

⁷⁹ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 12, Warszawa 1884, s. 85.

⁸⁰ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 262.

o soborach i wymienia argumenty przeciwko ateuszom, mahometanom, żydom i schizmatykom⁸¹.

O nazwisku Węgrzynowicz występują Andrzej i Gabriel, którzy publikowali mało znane i mniej ważne prace⁸².

Ad 23. *Synopsis Controversiarum* – za tym zapisem kryje się zapewne dzieło Samuela Schelgniga *Synopsis controversiarum, sub pietatis praetextu motarum, quae in pugillos quaestionum LXI. Distributae, ordinariis disputationibus, in Athenaeo Gedanensi, argumentum praebuerunt: Nunc vero conjunctim editae, judicio Ecclesiae Evangelicae Lutheranae submittuntur* wydane w Gdańsku w 1701 r. u Johana Zachariasza Stollia. Wznawiano to dzieło w 1703 i 1720 r.⁸³

Ad 24. *Conciones* Becerlink – to zapewne skrótowe opisanie dzieła Lauren-cjusa Beyerlincka, którego prace były w kilku bibliotekach parafialnych na Pomorzu⁸⁴. Tu zapewne jest mowa o *Conciones selectae variorum argumentorum* wydanych w Kolonii w 1627 r. przez Antonigo Hierata⁸⁵. Jego podręcznik teologii moralnej *Promptuarium morale* w wydaniu kolońskiej agrippiny z 1614 r. był używany w klasztorze w Rywałdzie, a traktat o życiu jako o wielkim teatrze (tylko tom drugi) *Magnum theatrum vitae humanae h. e. syntagma catholicorum*, również wydany w Agrippinae w 1631 r., został przyjęty jako dar od Ignacego Chodeckiego, notariusza konsystorza chełmińskiego około 1748 r.⁸⁶

Ad 25. *Quaestiones Theologicae* – to zapewne jedno z dzieł Jana Morawskiego (1633–1700), wybitnego jezuitę. Studiował on w Rzymie teologię, matematykę i filozofię, wykładał i zarządzał klasztorami w Jarosławiu i Poznaniu. Wydał drukiem wiele dzieł w swoim czasie bardzo cenionych i wielokrotnie przedrukowywanych. Do najważniejszych należą *Quaestiones theologicae de Deo uno et trino* wydane w Kaliszu w 1674 r.⁸⁷ oraz *Quaestiones theologicae selectae ad totam summam D. Thomae Aquinatis ex praelectionibus* wydane w Kaliszu w 1681 r. w drukarni Kolegium Jezuickiego⁸⁸.

Ad 26. Jacobus Mosander – to nazwisko Jakuba Marchanta, który opublikował *Praxis catechistica* drukowaną w poznańskim warsztacie Wojciecha Regulusa⁸⁹. Jak sam tytuł wskazuje, autor podawał w niej zasady wiary i przykłady stosowane w nauczaniu religii.

Ad 27. *Florilegium* – ta zapewne skrót tytułu pracy Marcina Charzewskiego, karmelity: *Florilegium theologicum ex venusto Resoluti Doctoris*, wydanej

⁸¹ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 32, s. 308–311.

⁸² Tamże, s. 307 i 311–312.

⁸³ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 27, s. 190–191.

⁸⁴ K.M. Kowalski, dz. cyt., s. 77.

⁸⁵ Tamże, s. 135, p. 60.

⁸⁶ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 280.

⁸⁷ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 8, Warszawa 1884, s. 57–58.

⁸⁸ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 22, s. 557.

⁸⁹ K. Nierzwicki, dz. cyt., s. 221.

w Krakowie w 1650 r., w oficynie Valer. Piątkowskiego. Charzewski był wszechstronnie wykształcony, zdobył doktoraty z filozofii, teologii i prawa⁹⁰.

Ad 28. *Animadversiones de Sacris Scripturis* – zapis ten pozostaje nierozpoznany.

Ad 29. Caspar Kmittel – nazwisko to pozostaje nierozpoznane.

Ad 30. *Opusculum Pastorale* – to być może dzieło czołowego arystotelika jezuickiego, Wojciecha Tylkowskiego (+1695), profesora Akademii Wileńskiej i innych uczelni, wszechstronnie uzdolnionego i wykształconego. Wydał on w Oliwie pracę z teologii speculatywnej i moralnej *Opusculum bipartitum pro suscipientibus et exercentibus sacros ordines*⁹¹.

Ad 31. Nicolaus Kasinii – to zapewne Mikołaj Caussin (+1651), jezuita, który opublikował podręcznik wymowy dedykowany Ludwikowi XIII *De eloquentia sacra et humana* drukowany w Kolonii w 1681 r.; znajdował się on także w zbiorach pobliskiej kartuzji⁹².

Ad 32. *Conciones Petri Bessai* – zapewne notatka oznaczająca dzieło Petra Bessaesa, *Conciones[...] in omnia quadragesimae evangelia*, wydane w 1610 r. Inne jego dzieła znajdowały się także w Bibliotece Kapucynów w Rywałdzie. Była to praca zapisana w inwentarzu jako *Conciones* wydana w kolońskiej Agrippinae w 1613 r. oraz *Conceptus theologici ac praedicabiles*, tamże wydane w 1629 r.⁹³

Oprócz książek zbiór ks. Kitowskiego zawierał również wypisy z 12 dzieł, z których następujących 6 przekazał swojej rodzinie. Zapisy ich dotyczące przedstawiam w zestawieniu 4.

Zestawienie 4.

L. p.	Zapis z inwentarza ks. Kitowskiego
1	<i>Corpus Iuris Canonicy</i>
2	<i>Elentheri</i>
3	<i>Loci communes</i>
4	<i>Directorium Cononicorum collectanea</i>
5	Busenbaum
6	<i>Fasciculus conceptum</i>

Ad 1. *Corpus Iuris Canonicy* – to zbiór wypisów z prawa kanonicznego, o którym była już mowa powyżej. Być może zawierał on wypisy z dzieł praw-

⁹⁰ Tamże, t. 14, s. 147–148.

⁹¹ K. Nierzwicki, dz. cyt., s. 217.

⁹² K. Nierzwicki, dz. cyt., s. 184.

⁹³ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 258 i 260.

niczych przydatne ks. Kitowskiemu w praktyce sądowej, gdy występował jako instygator oficjała pomorskiego i gdańskiego Dominika Sieneńskiego.

Ad 2. *Elentheri* – to zapis nierozpoznany.

Ad 3. *Loci communes* – to zapis skrótu pracy Jana Makowskiego, który wydał w Amsterdamie dzieło *Loci communes Theologici* w 1658 r. u Ludovica et Daniela Elzeviriosów⁹⁴.

Ad 4. *Directorium Canonicorum collectanea* – to zapewne zbiór wskazań dotyczących obowiązków kanoników jakiegoś kapituły lub kanoników regularnych. Ks. Kitowski mógł sam sporządzić swoją *collectanea*, ale było w zwyczajnym wydawaniu takich norm drukiem. Najpierw zaczniemy od druków odnoszących się do przestrzegania reguły zakonnej. J. Kery wydał *Decreta S.S. Apostolicae ab regul. observanda* w Częstochowie w 1694 i 1716 r. Podobne dzieło ukazało się w Gdańsku w 1698 r. wydane przez Damiana Fonseca *Ordinationes et decreta pro regulari observanda*⁹⁵. Poszczególne zakony wydawały własne zarządzenia podkreślające ich charyzmat, specyfikę i duchowość. Czynie to również kanonicy regularni. Po raz pierwszy drukiem wydano *Constitutiones fratrum canonicorum regularium sub regula S. Augustini* w Krakowie w 1536 r. Dla innych potrzeb Joannes de Nigra wydał *Geneal. Ordinis Canonicorum* w Krakowie w 1616 r., a P. Clareta, *Collectio statutorum Canonicorum regularum* również w Krakowie w 1620 r. Na Pomorze mogła dotrzeć również praca *Constitutiones pro canonicorum regularibus Domus Tremesnensi unitis* wydana w Padwie w 1646 r.⁹⁶ Z tych wszystkich prac mógł ks. Kitowski poczynić wypisy.

Ad 5. Busenbaum – to nazwisko Hermana Busenbauma (1600–1668), jezuitę, teologa moralisty, który był wykładowcą filozofii, dogmatyki i teologii moralnej w kolegiach jezuickich w Monachium i Kolonii oraz przełożonym w Hiltdesheim i ponownie w Monachium. Odnaczał się głęboką pobożnością, talentem pedagogicznym i był cenionym kierownikiem duchowym. Opublikował wiele prac. Warto najpierw wymienić *Lilium inter spinas*, traktat wydany w Kolonii w 1656 r., przeznaczony dla niewiast poświęconych Bogu, ale żyjących w stanie świeckim. Największy rozgłos zdobyła *Medulla theologiae moralis* wydana po raz pierwszy w 1645 lub 1650 r. w Monachium. Dzieło to było znane również w Polsce, bo jest zbiorem wskazań w kwestiach moralnych, ważnych i często spotykanych w czasie spowiedzi. Jego nowość polega na wyodrębnieniu kwestii moralnych od kanonicznych. Dzięki jasności wykładu stało się ono klasycznym podręcznikiem teologii moralnej, stosowanym w seminariach duchownych. Do 1766 r. praca ta, po dokonaniu pewnych poprawek przez jezuitów, ukazała się ponad 200 razy⁹⁷. Wypisy mogły więc pochodzić z czasów studiów seminaryjnych ks. Kitowskiego lub z wydań pol-

⁹⁴ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 22, s. 55–56.

⁹⁵ Bibliografia historii polskiej, zebrał i ułożył L. Finkel, Warszawa 1956, t. 1, s. 670.

⁹⁶ Tamże, s. 681 i 672.

⁹⁷ R. Cyrklaff, Busenbaum Hermann, w: *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1976, k. 1233–1234.

studiów seminaryjnych ks. Kitowskiego lub z wydań polskich, wydanych w Lublinie, Gdańsku i dwukrotnego druku w Braniewie⁹⁸.

Ad 6. *Fasciculus conceptum* – to być może skrót dzieła, którego autorem jest Didacus Nissenus (+1656), bazylianin, który opublikował *Fasciculus floridissimorum, et gemmeorum conceptuum, quos ex sylva pulcherrimarum commentationum...*, w Krakowie w 1650 r., w drukarni, której właścicielem był Lucam Kupisz⁹⁹. Natomiast w Bibliotece Kapucynów w Rywałdzie zapisano w inwentarzu inne dzieło tegoż autora, a mianowicie *Fasciculus triplex floridissimorum conceptuum*, wydane w tymże roku, ale w Moguncji. Właścicielem jego i ofiarodawcą był Adam Witkowski, proboszcz błędowski w latach 1727–1755¹⁰⁰. To może sugerować, że praca ta była używana przez kapłanów pomorskich.

Podsumowując, należy stwierdzić, że księgozbiór ks. Kitowskiego ma charakter szeroki tematycznie. Dzieła w nim zgromadzone były zbierane przez dłuższy okres. W niewielu przypadkach mógł on być pierwszym nabywcą. Inwentarz nic nie mówi o proveniencji książek. Pewne jest, że były one wzajemnie przekazywane, darowane lub sprzedawane, a to świadczy, że istniała grupa duchownych i świeckich Pomorzan poszukujących książki dla własnego studium, pracy duszpasterskiej i pogłębienia wiedzy.

Summary

The article is the first attempt at reviewing a private collection of books in East Prussia in the 18th century. It consists of 59 printed books and twelve extracts. Not all of the antique books were printed at the same time; the oldest ones date back to the 16th century, while the majority were printed in the 17th century; few in the subsequent century. Among them were precious multi-volume works edited by well-established printing houses in Italy, Germany, France and the Republic of Poland. They were mainly books on theology and preaching but also on history, medicine, education and law. They were religious and patriotic in character. They had gone through several hands before they were finally gathered in Rev. Kitowski's collection, which proves that the books were widely read betw. 16th and 18th centuries by the nobility and clergy, whose intellectual standards were high.

⁹⁸ K. i S. Estreicher, dz. cyt., t. 13, 464–465.

⁹⁹ Tamże, t. 23, s. 159.

¹⁰⁰ A. Mańkowski, dz. cyt., s. 260.

Stanisława Kurek-Kokocińska

„Biblioteczka Aforystów” Państwowego Instytutu Wydawniczego

*Kiedy czytamy wielkich aforystów,
przychodzi nam na myśl,
że wszyscy musieli się dobrze znać. [E. Canetti]*

Przyjemność, jaką czerpie czytelnik z lektury aforyzmów, skłania mnie do zwrócenia uwagi na serię Państwowego Instytutu Wydawniczego, oficyny powołanej do życia odpowiednim dekretem¹ w 1946 r., której dotychczasowy dorobek, a i większość obecnego programu, obejmującego polską i światową literaturę piękną oraz popularnonaukową, stanowią serie wydawnicze². „Biblioteczka Aforystów” pojawiła się z początkiem lat 70. XX w., obejmując kilkadziesiąt wydawnictw zwartych wydawanych przez okres blisko 20 lat, tj. do końca dekady lat 80. Zewnętrznie elementem wyróżniającym i spajającym serię okazał się format książek, w tym 17-centymetrowa długość grzbietu oraz opracowanie graficzne Leona Urbańskiego. Charakterystyczne dla zbiorów wydanych w tym cyklu są: powtarzający się na obwolucie / okładce motyw dekoracyjny, ułożenie wyróżnionej bordiurą nazwy „Biblioteczka Aforystów” na stromej przedtytułowej, stały układ elementów karty tytułowej. Seria nie jest numerowana, ustalenie jej zawartości wymagało określonych poszukiwań; na podstawie dostępnych źródeł

¹ S. Siekierski: *Państwowy Instytut Wydawniczy (1946–1964)*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” t. 2. Warszawa 1966 s. 173–195.

² [Serwis PIW], <http://www.piw.pl/rocznica.php> [dostęp: 29.11.2005]

metainformacji oraz danych o tym, jakie zbiory ukazały się dotychczas, a jakie są w przygotowaniu – zamieszczanych sporadycznie w poszczególnych częściach cyklu – można wskazać 38 tytułów³.

Wydawnictwo skierowało do czytelnika myśli, sentencje, maksymy i aforyzmy w ścisłym tego słowa znaczeniu, dając tym samym możliwość zapoznania się z osądem, poglądami, podejściem do ważnych spraw człowieka przez wielu autorów z różnych części świata i na przestrzeni wielu okresów historycznych.

Istnieje obszerne piśmiennictwo poświęcone rozważaniom nad uznaniem odrębności gatunkowej literatury aforystycznej. W opinii Kazimierza Orzechowskiego za cechy dystynktywne aforyzmu uznać należy: samodzielność (kontekstowa niezależność, izolacja, brak tytułu), krótkość (zwięzłość, lakoniczność, zwartość, jędrność), uniwersalność (ponadczasowość lub beczasowość znaczenia), subiektywność (indywidualność, ustalone lub dające się ustalić autorstwo), humor o wszystkich możliwych odcieniach⁴. Zwraca się uwagę na charakter bliskich sobie form, jak apoftegmat, gnoma, maksyma, przysłowie, sentencja, skrzydlate słowo, złota myśl oraz właściwy aforyzm⁵.

W tej pracy będzie używane wyrażenie „aforyzm”, odpowiednio do występowania tego określenia w nazwie serii, której prezentacja stanowi przedmiot artykułu.

Seria Państwowego Instytutu Wydawniczego uwzględniła aforyzmy polskie oraz francuskie, niemieckie, rosyjskie, a także czeskie, hiszpańskie, austriackie, jak również pochodzące spoza Europy aforyzmy chińskie czy japońskie. Poniższa prezentacja obejmie poszczególne tytuły cyklu, skupiając główną uwagę na osobie autora aforyzmów oraz okolicznościach objaśniających powstanie czy to aforyzmów, czy publikowanego przez wydawnictwo zbioru. Opisowi zawartości serii z pewnością przyda się ilustracja w postaci myśli zaczerpniętych z kolejnych książek „Biblioteczki Aforystów”, pozwalająca pokazać charakter i „oblicze” tych krótkich form. W dalszej części artykułu charakterystyka obejmie właściwości edycji.

Myśl polską reprezentują autorzy z XIX i XX stulecia, choć zasadniczo na wiek XIX przypada początek lub określona faza ich twórczości albo tylko data urodzenia. W tym gronie znajdują się osoby uprawiające różne gatunki pisarstwa; Aleksander Świętochowski [1849–1938], myśliciel i najpopularniejszy felietonista polski epoki pozytywizmu; poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer [1865–1940]; filozof i krytyk literacki Henryk Elzenberg [1887–1967]; wybit-

³ Problem stwarza zbiór pt. *Aforyzmy* Cypriana Norwida, którego niedaleką obecność sygnalizował wykaz zatytułowany „W przygotowaniu” ogłoszony w zbiorze pt. *Myśli* E. Canettiego [1976]. Poszukiwania w bazie danych pt. „Książki polskie (MARC–BN, 1976–)” dostępnej w serwisie www Biblioteki Narodowej [www.bn.org.pl; dostęp: 28.11.2005] oraz w „Przewodniku Bibliograficznym” z lat 1972–1979 nie potwierdziły istnienia takiego tomu. Wydawnictwo PIW nie udzieliło odpowiedzi na zapytanie w tej sprawie.

⁴ K. Orzechowski: *Aforyzm wśród małych form literackich*. „Opole” 1988 nr 4 s. 12–13.

⁵ M. Bałowski: *O tzw. literaturze aforystycznej, czyli aforyzm, sentencja, maksyma, złota myśl...*, „Rozprawy Komisji Językowej” XXV. Wrocław 1999 s. 33–40.

ny krytyk literatury polskiej Karol Irzykowski [1873–1944]; autorzy aforyzmów Feliks Chwalibóg [1866–1930]; Stanisław Czosnowski [1893–1944]; Stefan Napierski [1899–1940]. Wybrane przez Ludwika B. Grzeniewskiego myśli wymienionych autorów wypełniły zbiór zat. *Aforystyka dwudziestolecia [1918–1939]* (1976).

Uczyć się tylko po to, aby mieć z wiedzy materialny zysk, to jakby zapalać światło jedynie w pokoju jadalnym. [Aforystyka, Chwalibóg: s. 29⁶]

Nowość nie zawiera się nigdy w pomyśle, ale w jego ujęciu [Aforystyka, Napierski: s. 88]

Najinteligentniejsi ludzie najczęściej miewają głupich pomysłów: ich umysł jest niespokojny, w ciągłym ruchu, więc wciąż się potyka. Głupcy mało mają głupich pomysłów. [Aforystyka, Elzenberg: s. 68]

Nie trzeba zadawać zbyt daleko sięgających pytań, aby nie wywołać zbyt daleko sięgających odpowiedzi. [Aforystyka, Przerwa-Tetmajer: s. 16–17]

Spośród wymienionych autorów, obfita twórczość aforystyczna Aleksandra Świętochowskiego została zaprezentowana również osobno w niezależnym zbiorze serii pt. *Aforyzmy* (1979).

Jeżeli nauka podaje nam do ust puchar ze słodyczą, to zawsze są w nim gorzkie krople niezadowolenia. [Świętochowski: s. 128]

Buszmanowi, który umie liczyć tylko do trzech, nikt nie wyłoży tabliczki mnożenia. [Świętochowski: s. 78]

Podobnie przedstawiono dorobek aforystyczny K. Irzykowskiego, wydając w serii PIW zbiór zat. *Aforyzmy* (1975). We wstępie do wznowionej w roku 1948 „Pałuby”, Kazimierz Wyka wyraził następujący pogląd: „Pamiętać warto, że Irzykowski jest autorem najlepszych w naszej literaturze aforyzmów”⁷.

Kot nie porzuca łapania myszy mimo wynalezienia pułapek. [Aforystyka: Irzykowski, s. 39]

Należy mieć odwagę odkryć i instynktowne poczucie szablonu. [Irzykowski: s. 76]

⁶ Cytaty pochodzą z 2. wydania zbioru *Aforystyka dwudziestolecia*, który ukazał się w r. 1984.

⁷ K. Wyka: Wstęp do „Pałuby”. [W:] K. Irzykowski: „Pałuba. Sny Marii Dunin”. Wstępem opatrzył Kazimierz Wyka. Warszawa 1948, s. XXVIII.

Najmłodszy spośród tych, których wypowiedzi złożyły się na antologię *Aforystyka dwudziestolecia*, Stefan Napierski, również otrzymał w ramach serii samodzielny zbiór pt. *Aforyzmy* wydany w 1984 r. Marek Eiger, używający pseudonimu Stefan Napierski, był stałym recenzentem poezji przez całe dwudziestolecie, zamieszczał swe prace w bardzo wielu różnych czasopismach, jak np. „Wiadomości Literackie”, „Skamander”, „Ateneum”.

Chyba nie ma rzeczy groźniejszej nad wielki księgozbiór. [Napierski: s. 59]

Pokrzepiające powietrze wiedzy ścistej. [Napierski: s. 48]

Poboczny obszar stanowiła aforystyka w twórczości Stanisława Brzozowskiego [1878–1911]. Ten filozof, krytyk literacki i teatralny, autor dramatów i innych utworów z dziedziny literatury został przypomniany czytelnikom w serii „Biblioteczka Aforystów” zbiorem wybranych myśli pt. *Aforyzmy* (1979).

Człowiek człowiekowi winien jest tylko sprawiedliwość. [Brzozowski: s. 47]

Gotowych faktów nie ma. [Brzozowski: s. 102]

Janusz Korczak, pedagog, lekarz i autor książek dla dzieci, wprowadził do swych licznych pism spostrzeżenia i przemyślenia, które stały się podstawą do ujęcia ich i przedstawienia pod rozważę czytelnika w osobnym tomie pt. *Myśli* (1987).

Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zдай sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim. [Korczak: pozycja 59]

Twórczość literacka Marii Dąbrowskiej [1889–1965], zarówno sprzed okresu II wojny, jak i rozwijana w dalszym czasie, stała się inspiracją do przygotowania i przedstawienia w ramach serii PIW zbioru *Aforyzmów* [1989].

Nie ma innego zaklęcia na szczęście – jak tylko umieć i lubić pracować. [Dąbrowska: s. 17]

Czy można przestać kochać niebo i ziemię dlatego, że bywa niepogoda, wiatr dmie, deszcz siecze? [Dąbrowska: s. 37]

Również Tadeusz Kotarbiński, filozof i uczony, nie uprawiał aforystyki jako takiej; strony jego pisarstwa kryją však sformułowania, które wydawca przedstawił w tomiku *Aforyzmy i myśli* wydanym w serii „Biblioteczki Aforystów” w 1986 r.

Gość ma zwykle więcej czasu niż gospodarz. [Kotarbiński: s. 15]

Kim jest bibliolog? Jest to ktoś, kto zawodowo interesuje się książkami... abstrahując od ich treści. [Kotarbiński: s. 21]

Aforystykę francuską w serii Państwowego Instytutu Wydawniczego reprezentują na przestrzeni czterech stuleci następujący autorzy: F. de La Rochefoucauld, Ch. Montesquieu, Voltaire, Napoleon oraz pisarz i lotnik zarazem A. de Saint-Exupery.

Książę Francois de La Rochefoucauld [1613–1680] był potomkiem jednego z najznamienitszych rodów Francji. To pisarz epoki, w której literaturę niekoniecznie uprawiali literaci. Po objęciu rządów przez Ludwika XIV, życie kulturalne, w tym literackie, rozkwitło w salonach. Aforyzm był w owym czasie modną zabawą salonowej literatury. Maksymy La Rochefoucaulda krążyły początkowo w odpisach, po raz pierwszy zostały wydane drukiem w r. 1665. Zbiór zatytułowany *Maksymy i rozważania moralne* w omawianej serii PIW ukazał się w 1977 r.

Nasze usposobienie określa cenę wszystkiego, co otrzymujemy od losu. [La Rochefoucauld: s. 36]

Zawsze mamy dość siły, aby znieść cudze nieszczęścia. [La Rochefoucauld: s. 32]

Karol Ludwik de Secondat de Montesquieu [1689–1755], wykształcony prawnik, członek Akademii Francuskiej i pruskiej Akademii Królewskiej, przeszedł do historii jako pomysłodawca rozdziału władzy w państwie. Monteskiusz to także autor „Listów perskich” (wydane po raz pierwszy w 1721), zawierających surową krytykę ówczesnej Francji czy dzieła „Duch praw”, umieszczonego na indeksie w 1751 r. i potępionego przez Sorbonę rok później. Ten myśliciel miał nawyk robienia notatek, które prowadził przez ponad 30 lat (z przerwą w okresie jego europejskiej podróży). Pewien materiał o tym charakterze zawiera zbiór wypowiedzi Monteskiusza „Moje myśli” (wydany w 1899–1901 przez Borckhausena). Opublikowany w ramach „Biblioteczki Aforystów” zbiór zat. *Myśli* (1985) jest rezultatem wyboru spośród wymienionych i innych pism tego wybitnego autora.

Większość ludzi szkodzi wam, nie mając wcale zamiaru tego czynić. Robią gesty nieprzyjaźni, nie będąc wrogami. Wypowiadając się przeciwko wam, powodują się tylko chęcią mówienia. Jest to jedna z ich potrzeb, którą zaspokoił; wypowiedzieli się przeciwko wam, ponieważ było dla nich rzeczą niemożliwą milczeć. [Montesquieu: s. 43–44]

Twierdzenia matematyczne uważane są za prawdziwe, ponieważ w nich niczym interesie nie leży, by uważać je za fałszywe. [Montesquieu: okładka]

Voltaire, czyli François Marie Arouet [1694–1778] znany jest jako autor sztuk teatralnych, pamfletów, traktatów i powiastek filozoficznych, w których podejmował ważne kwestie epoki oraz ówczesnej Francji; ostrze krytyki kierował wobec Kościoła, aparatu sądownictwa, władców Europy. W zbiorze zat. *Aforyzmy* (1976 r.) znalazły się myśli pochodzące z utworów pisarza „wydanych w języku polskim, jak i dotychczas nie przełożonych” [ze wstępu].

Nie dość zapewnić komuś zbawienie; trzeba mu jeszcze dać środki do życia. [Wolter: s. 44]

Ludzie lubią na ogół, jeśli się wytyka im głupstwa, byle tylko nie wskazywać nikogo palcem. Każdy przypisuje wtedy swoje śmieszności sąsiadowi i jedni bawią się kosztem drugich. [Wolter: s. 28]

Sława Napoleona wiąże się z dokonaniem wodza, stratega i taktyka. Ma on w swym dorobku również prace pisarskie, w tym powieści i opowiadania z lat wczesnej młodości oraz wypowiedzi przytaczane jako maksymy. Zdaniem redaktorów zbioru wydanego w serii „Biblioteczka Aforystów” (1983) stosunkowo nieliczne tego rodzaju sformułowania wyszły w dosłownym znaczeniu spod pióra Napoleona, zdecydowane więcej zostało zanotowanych pod dyktando Cesarza Francuzów przez jego sekretarzy. Tomik prezentowany przez Monikę Senkowską-Gluck oraz Leopolda Glucka opiera się na starannie udokumentowanym materiale źródłowym.

W każdym wielkim przedsięwzięciu jest się zawsze zmuszonym pozostawić jakąś część przypadkowi. [Napoleon: s. 97]

Czasem można uporać się z uczuciami, z opinią – nigdy. [Napoleon: s. 97]

Antoine de Saint-Exupéry [1900–1944] należy do pisarzy XX w. Autor znanych w Polsce utworów, jak „Nocny lot”, „Ziemia planeta ludzi” czy „Mały książę”, nie uprawiał formy aforyzmu jako takiej. Natomiast w całej jego twórczości przewija się wiele spostrzeżeń i refleksji na temat natury ludzkiej, egzystencji czło-

wieka, wartości moralnych. Przyjmują one postać aforyzmów, niekiedy sentencji lub przypowieści. Wybrane z wymienionych i innych prac tego pisarza stały się podstawą zbioru pt. *Aforyzmy* wydanego w obrębie omawianej serii w 1980 r.

Problem jest pomostem między rzeczywistością a pracą umysłu. [Saint-Exupéry: s. 91]

Co z tego, że się stoi na środku skrzyżowania dróg, jeżeli nie ma się chęci, by iść dokądkolwiek? [Saint-Exupéry: s. 21]

Aforystykę pochodzenia niemieckiego w serii PIW reprezentuje twórczość filozofów oraz pisarzy uprawiających różne gatunki literatury na przestrzeni kilku wieków

Georg Christoph Lichtenberg [1742–1799] został uznany za twórcę niemieckiej aforystyki. Zalicza się do przedstawicieli oświecenia. Siedemnaste, a według niektórych biografów osiemnaste dziecko pastora⁸, garbusek, studiował na Uniwersytecie w Getyndze, gdzie w wieku 28 lat zajął stanowisko profesora (matematyka, astronomia). Pisał dla siebie „Zeszyty uwag”, które nie były przeznaczone do publikowania, a zdobyły Lichtenbergowi nieśmiertelność; spośród 11 zachowało się 9; materiał ogłoszony w pracy „Aforismen” stał się podstawą dla Mariana Dobrosielskiego do przygotowania zbioru pt. *Aforyzmy* (1970).

Gdy myślał, czuł się tak, jak człowiek używający zwykle prawej ręki zmuszony nagle do użycia lewej. [Lichtenberg: s. 19]

Szczytem, do którego wznieść się może słaby umysł, to zdolność wynajdowania słabostek wielkich ludzi. [Lichtenberg: s. 29]

Novalis *vel* Friedrich von Hardenberg [1772–1801] należy do twórców wczesnego niemieckiego romantyzmu. Poetycka dusza, w tym doświadczenie śmierci młodej narzeczonej, wywarło wpływ na twórczość tego autora o filozoficznych zainteresowaniach. Novalis, wraz z Friedrichem Schleglem, rozwijał nowy rodzaj utworu literackiego, zwany romantycznym fragmentem. Ten typ pisarstwa nie miał świadczyć o erudycji, lecz o pomysłowości autorów, a był skierowany przeciw „nudziarstwu uczonych oświeceniowych”. Novalis opublikował zbiór pt. „Bluthenstaub”, gdzie znalazły się takie fragmenty. Nadto ogłaszał drukiem teksty rozważań politycznych (np. z okazji objęcia tronu przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II i jego małżonkę Luizę) i inne prace. W serii „Biblioteczka Aforystów” w opracowaniu zbiorowym pt. *Aforyzmy* (1984) ukazał się wybór uwag i spostrzeżeń z bogatego zbioru twórczości tego autora. Przeważa-

⁸ G.Ch. Lichtenberg: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Marian Dobrosielski. Warszawa 1970 s. 5.

jąca część myśli, które w tłumaczeniu i wyborze Józefa Bestera otrzymały miano aforyzmów, została wyrwana z większej lub mniejszej całości, bowiem jak podali autorzy wstępu, sam Novalis napisał tylko parę aforyzmów w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Kto jest wielki duchem, tego nie powstrzymują granice i wyboje, raczej go one pociągają. [Novalis: s. 30]

Bez etykiety żaden dwór nie może istnieć. [Novalis: s. 30]

Nazwisko Johanna Wolfganga Goethego [1749–1832] należy do szczególnie ważnych w kulturze europejskiej. To m.in. myśliciel, uczony, autor prac naukowych, zbiorów poetyckich, powieści i dramatów. Autor ten – jak pisze twórca zbioru zat. *Aforyzmy* (1984) Stefan Lichański – nie zgromadził aforyzmów należycie posegregowanych, rozrzucał je po listach, osobistych zapiskach, cedował na rzecz bohaterów swoich powieści, umieszczał w rozprawach naukowych i wydawanych przez siebie czasopismach. Opierając się na tomach Goethego „Maximen und Reflexionen” oraz „Werke” i „Briefe”, Lichański dokonał trudu wydobywania i przedstawienia polskiemu czytelnikowi tych rozproszonych myśli.

Ambitniejsze zamierzenia, nawet nie ziszczone, bardziej zasługują na szacunek niż mniej ambitne, zrealizowane całkowicie. [Goethe: s. 81]

Wyjaśnienie tego, co proste, przez to, co złożone, łatwego przez trudne jest złem rozpanoszoną w całym organizmie wiedzy, które ludzie rozsądni widzą, ale nie zawsze przyznają. [Goethe: s. 64]

Christian Friedrich Hebbel [1813–1863] zalicza się do dramatopisarzy. Jednocześnie z upodobaniem pisał aforyzmy, które były dla niego naturalną formą wypowiedzi. Od 1835 r. do końca swoich tygodni przed śmiercią prowadził „Dzienniki”, swoisty dziennik człowieka i artysty. Przemyślenia zamieszczone w tych osobistych zapiskach wybrane przez Stefana Lichańskiego na podstawie IV i V tomu dzieł niemieckiego autora (wydanych w München 1966–1967) zostały się na zawartość zbioru zat. *Aforyzmy* wydanej w serii „Biblioteczka Aforystów” w 1985 r.

Zdarzają się orzechy o tak twardej skorupie, że przy jej rozgryzaniu łamią się zęby, a wtedy miękkie jądro już nie smakuje. Bywają też tego rodzaju prawdy. [Hebbel: okładka]

Kiedy pies szczeka, a człowiek mówi: czy to jest rozmowa? [Hebbel: s. 70]

Karol Marks [1818–1883] przedstawiany jest jako niemiecki filozof, teoretyk socjalizmu, a jednocześnie działacz polityczny. Ten autor wielu prac ma

w swym dorobku również utwory literackie oraz obfitą korespondencję. Znaczna część myśli znajdujących się w zbiorze opublikowanym w serii „Biblioteczka Aforystów” (1978) pochodzi z początkowego okresu twórczości Marksa oraz z jego listów.

Przyroda jest dobra, nawet jeśli wydaje na świat potwory [Marks: s. 52]

Filozofowie rozmaicie tylko interpretowali świat; idzie jednak o to, aby go zmienić. [Marks: s. 52]

Fryderyk Engels [1820–1895] znany jest jako myśliciel i działacz rewolucyjny. Zapisał się w historii również jako ekonomista, pierwszy, który przeprowadził analizę i krytykę kapitalizmu ze stanowiska socjalizmu naukowego. Jego przyjaźń z Karolem Marksem (zapoczątkowana jesienią 1844 r., kiedy Engels w drodze z Manchesteru do Niemiec złożył wizytę przebywającemu wówczas na wygnaniu w Paryżu Marksowi) zaowocowała wspólnymi publikacjami, przyniosła kilkutomową korespondencję stanowiącą świadectwo przyjaźni oraz współpracy ideowej i intelektualnej; dość dodać, że po śmierci przyjaciela Engels podjął wysiłek na rzecz ogłoszenia drukiem 2. i 3. tomu „Kapitału”. Zbiór wydany w serii Państwowego Instytutu Wydawniczego pt. *Myśli* (1978) powstał jako rezultat wyboru dokonanego przez Augustyna Wajdę na podstawie edycji „Dzieł” Marksa i Engelsa.

Przyczyny i skutki ciągle się zamieniają miejscami. [Engels: s. 56]

Dla filozofów jednym z najtrudniejszych zadań jest zstąpienie ze świata myśli do świata rzeczywistego. [Engels: okładka]

Friedrich Wilhelm Nietzsche [1844–1900], autor dzieł filozoficznych, inspirowany swymi myślami innych pisarzy, zwłaszcza modernistycznych, ma w swym dorobku również aforyzmy i przypowieści. Ten gatunek z twórczości „liryka filozoficznej refleksji” został zaprezentowany czytelnikowi w zbiorze zat. *Aforyzmy* (1973).

Źle się wywdzięcza mistrzowi, kto zawsze tylko jego uczniem zostaje. [Nietzsche: s. 45]

Cztery cnoty główne. – Rzetelności względem siebie jako też wszelkiej innej życzliwej nam istoty; waleczności wobec nieprzyjaciela; wspaniałomyślności wobec zwyciężonego; grzeczności – zawsze: oto, czego wymagają od nas cztery cnoty główne. [Nietzsche: s. 65]

Bertolt Brecht [1898–1956] niemiecki dramatopisarz, reżyser i teoretyk teatru jest znany w Polsce zarówno z wydań książkowych jego utworów, jak

i realizacji teatralnych. Pisał też aforyzmy, z którymi – w wyborze – zapoznaje tomik wydany w serii „Biblioteczka Aforystów” (1974).

Definicja myślenia

Me-ti powiedział: Myślenie jest czymś, co następuje po trudnościach i poprzedza działanie. [Brecht: s. 68]

O kompromisach, czyli o piciu wina i wody z dwóch szklanek

Mi-en-k nauczał o kompromisach: kompromisy są często potrzebne. Wielu ludzi rozumie przez to wlewanie wody do swojego wina. Myśli się przy tym, że nierozcieńczone wino jest niezdrowe. Lub, że istniejący zapas wina nie starczy dla zaspokojenia pragnienia. Mam inny pogląd na sprawę kompromisów. Piję wówczas wino i wodę z dwóch różnych szklanek. Gdyż później jest już zbyt trudno odlać znowu wino z wody. [Brecht: s. 65–66]

Aforyzmy austriackie zaprezentowane w serii PIW wyszły spod pióra M. von Ebner-Eschenbach, K. Krausa oraz E. Canettiego.

Marie von Ebner-Eschenbach [1830–1916] urodziła się na Morawach, znaczną część życia spędziła w Wiedniu. Bezdzienna pisarka, małżonka austriackiego oficera, pozostawiła bogatą twórczość: powieści, dramaty, nowele, utwory poetyckie oraz aforyzmy. Zostały one zaprezentowane polskim czytelnikom w serii PIW w zbiorze pt. *Aforyzmy* (1974).

Najtrudniej wybaczają się małe błędy ludziom posiadającym wielkie własności. [Ebner-Eschenbach: s. 16]

W pomysłach ujawnia się talent, w wykonaniu sztuka. [Ebner-Eschenbach: s. 40]

Karl Kraus [1874–1936], pisarz, eseista i dramaturg, jest też autorem trzech tomów aforyzmów. Zaledwie drobną część zawiera zatem zbiór zat. *Aforyzmy* z serii „Biblioteczka Aforystów” (1975).

Bibliofil ma w przybliżeniu taki sam stosunek do literatury, jak filatelista do geografii. [Kraus: s. 40]

Zazdrość jest szczekaniem psa, które wabi złodziei. [Kraus: s. 18]

Pierwsze dzieło Eliasza Canettiego „Auto da fe” ukazało się drukiem w 1935 r. (w Polsce w 1966) i postawiło go w rzędzie najwybitniejszych prozaików XX wieku. Porównywano go z Mannem, Joycem, Kafką. Autor urodził się w 1905 r. w Bułgarii; mieszkał m.in. w Manchesterze, Wiedniu, Zury-

chu, Monachium (w 1938 r. Canetti wyemigrował przez Paryż do Anglii, gdzie osiadł na stałe). Jest uznanym dramaturgiem austriackim. Przez wiele lat swego życia – 1942–1960 – notował „Zapiski”, na podstawie których autor zbioru, Janusz Danecki, dokonał wyboru opublikowanego w serii PIW pt. *Myśli* (1976). Sam Canetti mówił następująco o powstawaniu tego materiału:

„Poświęcałem im dziennie jedną albo dwie godziny. W tym czasie zapisywałem wszystkie myśli, jakie przychodziły mi do głowy, nie zastanawiając się, czemu miałyby służyć w przyszłości. Były one swoistym przeciwieństwem sporu z rzeczywistością, czy jak to się tam zwie”⁹.

Najprzyjemniej przebywać z ludźmi, których się nigdy więcej nie spotka. Zadajemy się z nimi jedynie na tyle, by wiedzieć, że z ich strony nie spotka nas nic złego. [Canetti: s. 44]

Prawdziwie elegancki lekarz dla każdego ze swoich pacjentów wymyśla nową chorobę. [Canetti: s. 52]

Myśl rosyjską w krótkich formach literackich reprezentują w ramach serii „Biblioteczka Aforystów” zbiory myśli M. Gogola, L. Tołstoja, W. Rozanowa, F. Dostojewskiego oraz A. Czechowa.

Mikołaj Gogol [1809–1852] uprawiał różne gatunki literackie, zasłynął jako autor komedii „Rewizor” czy „Ożenek”. W 1847 r. wydał książkę zat. „Wybrane fragmenty z korespondencji z przyjaciółmi”, publikację, która przyniosła autorowi rozczarowanie i spowodowała jego odsunięcie się od świata ludzi, a z czasem przyniosła pośmiertną chwałę. Sentencje składające się na zbiór *Aforyzmów* (1980) pochodzą z tej książki oraz innych listów autora, a także z „Rewizora” i powieści „Martwe dusze”.

Wystarczy na dziesięć stron mieć jedną głupią, żeby mimo dziewięciu dobrych zostać uznanym za głupca. [Gogol: s. 61]

Obowiązki wszędzie na człowieka czekają. [Gogol: s. 12]

Dzieła Lwa Tołstoja [1828–1910] należą do wybitnych osiągnięć prozy rosyjskiej. W dorobku tego pisarza znajdują się też jego myśli i aforyzmy oraz zebrane maksymy znanych filozofów, przedstawicieli nauki i sztuki. „Złożyły się one na tomy zatytułowane «Krag lektury» i «Na dzień powszedni». [...] Z nich też oraz z notatników autora, opublikowanych w 1932 roku w wydaniu jubileuszowym, wybrano zamieszczone w [...] zbiorze aforyzmów”¹⁰, ogłoszone w serii PIW w 1978 r.

⁹ E. Canetti: *Myśli*. Warszawa 1976 s. 9–10.

¹⁰ L. Tołstoj: *Aforyzmy*. Warszawa 1978 s. 5.

Człowieka nigdy nie będą chwalić wszyscy. [Tołstoj: s. 29]

Nie traktuj wiedzy jak korony, która zdobi ani też jak krowy, która żywi.
[Tołstoj: s. 52]

Wasilij Rozanow [1856–1919] to postać szerzej w Polsce nieznana. Autorka zbioru *Aforyzmy* (1984) charakteryzuje Rozanowa jako eseistę, krytyka i myśliciela rosyjskiego przełomu XIX i XX w. Obarczone problemami życie osobiste tego twórcy zaciążyło na atmosferze jego pisarstwa. Myśli zaprezentowane w tomiku PIW pochodzą z dwóch utworów.

Książka powinna być droga. Książka to nie knajpa, nie wódka i nie uliczna dziewczyna. [Rozanow: s. 32]

Uniwersytetu nie można po prostu zbudować. Stwarza go historia. [Rozanow: s. 28]

Fiodor Dostojewski [1821–1881] to mistrz prozy, nie był aforystą w stylu La Rochefoucaulda, zgrabne krótkie sformułowania wymyślał dla swych bohaterów: Raskolnikowa, Swidrigajłowa, Kiryłowa, Zosimy i in. Na zbiór *Aforyzmów* (1976) złożyły się tego rodzaju wypowiedzi oraz myśli zaczerpnięte z notatników, brulionów do dzieł, również z listów, felietonów, artykułów oraz „Dziennika Pisarza”, jedynego w swoim rodzaju czasopisma, którego Dostojewski był wyłącznym autorem oraz w końcowym okresie życia również wydawcą.

Piękno to normalność i zdrowie. [Dostojewski: s. 9]

Można coś znać, można to widzieć własnymi oczyma po sto razy i nie wyrze to na człowieku żadnego wrażenia. Aż nagle przyjdzie ktoś, co prawda, człowiek wyjątkowy, stanie przy tobie, spojrzysz na owo coś po swojemu, opisze własnymi słowami i zmusi cię do spojrzenia na to swoimi oczyma. I na tym właśnie polega talent. [Dostojewski: s. 11]

Antoni Czechow [1860–1904] z zawodu lekarz, to równocześnie noweliści i dramatopisarz. Myśli jego autorstwa, będące wypowiedziami bohaterów z bogatej twórczości Czechowa, złożyły się na zbiór *Aforyzmy* (1975).

Co to jest talent? Śmiałość, otwarta głowa, szeroki rozmach... [Czechow: s. 61].

Ożenić się bez miłości jest rzeczą tak samo podłą i niegodną człowieka, jak odprawiać mszę bez wiary w Boga. [Czechow: s. 80]

Angielską twórczość aforystyczną poznaje czytelnik omawianej serii na podstawie zbiorów ujmujących aforyzmy i myśli O. Wilde'a, B. Shawa, S. T. Coleridge'a.

Samuel Taylor Coleridge [1772–1834] jest wymieniany w grupie *lake poets*, obok Williama Wordswortha i Roberta Southeya, inspirujących się krajobrazem krainy Angielskich Jezior. Po śmierci pisarza jego bratanek i zięć, Henry Nelson Coleridge, opublikował książkę pt. „Specimens of the Table Talk of Samuel Taylor Coleridge” (1835). „Rozmowy przy stole” zyskały następne edycje. W 1895 r. na podstawie notatników prowadzonych przez S.T. Coleridge'a został opublikowany zbiór aforyzmów tego autora jako „Anima Poetae”. Wybór *Aforyzmy* (1975) w serii PIW został przygotowany w oparciu o zawartość przywołanych książek.

Co musimy robić, spróbujmy to polubić. Ta szlachetna alchemia przemienia konieczność w przyjemność. [Coleridge: s. 38]

Czas możemy pojąć jako troisty. Opieszale nadchodzi Przyszłość, szybko przemija Teraźniejszość, a Przeszłość jest niewzruszona. Żadną niecierpliwością nie pognasz opieszatej, żadną prośbą ni groźbą nie powstrzymasz uciekającej, żadnym żalem nie poruszysz nieruchomej. Jeżeli chcesz być szczęśliwy, weź opieszatą za doradczynię, uciekającą nie czyni swą przyjaciółką ani też nieruchomą – nieprzyjaciółką. [Coleridge: s. 43]

Oscar Wilde [1854–1900], poeta i dramatopisarz, znany jest m.in. jako autor powieści, sztuk teatralnych, jego biografia zainspirowała znanego autora Jana Parandowskiego do przygotowania książki pt. „Król życia”. Redaktor zbioru *Aforyzmy* (1974), Marian Dobrosielski, pisał: „W ciągu lat [...] zakreślałem w różnych jego pismach, przede wszystkim w sztukach, esejach, bajkach, listach czy też relacjach innych osób z rozmów z nim jego dowcipne, błyskotliwe, paradoksalne, szokujące i cyniczne, a często też i nie pozbawione dużej wnikliwości, wrażliwości i wyobraźni sformułowania. Większość z nich włączyłem do tego wyboru” [s. 6]

Kiedy jesteśmy szczęśliwi, jesteśmy zawsze dobrzy, lecz kiedy jesteśmy dobrzy, nie zawsze jesteśmy szczęśliwi. [Wilde: okładka]

Starzy wierzą we wszystko; dorośli we wszystko wątpią; młodzi wszystko wiedzą. [Wilde: s. 11]

George Bernard Shaw [1856–1950] pisał dramaty, eseje, wypowiadał się w innych formach piśmienniczych. Krytykę społeczną, a zwłaszcza krytykę obowiązującej moralności, uważał za posłannictwo pisarza, a stosując ją posługiwał się żartem, dowcipem, paradoksem. Zbiór *Aforyzmów* (1975) powstał na podstawie

wyboru dokonanego z różnych dzieł Shawa oraz wypowiedzi zamieszczonych w artykułach i pismach rozproszonych.

Człowiek czynu zawsze wygląda niestosownie pomiędzy gadulami. [Shaw: s. 58]

Lepiej czasami nie myśleć wcale niż myśleć głęboko – i błędzić. [Shaw: s. 57]

Z aforystyką hiszpańską zaznajamia się czytelnik serii PIW za pośrednictwem twórczości Ramóna Gómeza de la Serna [1883–1963]. Pisarz i prawnik uprawiał gatunek literacki, któremu nadał nazwę „gregueria” (słowo to po hiszpańsku znaczy „bezludny zień” albo „niezrozumiały żargon”). Jest autorem około dwudziestu tysięcy greguerias, publikowanych w czasopismach hiszpańskich lub hispanoamerykańskich, w piętnastu zbiorach i wyborach. W tomie pt. *Myśli rozbrykane* (1979) redaktor przedstawił czytelnikowi ponad 900 aforyzmów.

Najlepsze w historii jest to, że się powtarza, bo gdy zaczyna coś wymyślać, robi to gorzej. [Gómez de la Serna: okładka]

Zadrapnięcie przez kota jest jego podpisem. [Gómez de la Serna: s. 67]

Karel Čapek [1890–1938] to czołowy intelektualista czeski z okresu pierwszej republiki czechosłowackiej. Zbiór *Aforyzmów* tego autora [1984] jest rezultatem wyboru z wielu jego utworów przełożonych przez grono tłumaczy.

Rzeczywiste wartości nie są ideami tkwiącymi w głowie, ale czynnymi siłami, które kształtują nasze życie. [Čapek: okładka]

Są dwa zupełnie fantastyczne uczucia: znaleźć coś nieoczekiwanego i znaleźć coś, co się dobrze zna. [Čapek: s. 44]

Chińską mądrość na podstawie historycznych dzieł filozoficznych, pochodzących z czasów od VI w. p.n.e. do II w. n.e., ujmuje zbiór zat. *Aforyzmy chińskie* (1977). Redaktor uwzględnił prace przedstawicieli różnych szkół filozoficznych: Konfucjusza [551–479 p.n.e.] i Meng-cy [372–289 p.n.e.], najwybitniejszego ze starożytnych kontynuatorów myśli konfucjańskiej; Lao-cy [VI w. p.n.e.] oraz Lie-cy [IV w. p.n.e.] reprezentujących taoizm. „Pewne partie traktatu Lie-cy zawierają tekst filozofa Jang Czu [IV w. p.n.e.], myśliciela bliskiego materializmowi”; niektóre myśli tego autora redaktor umieścił w omawianym zbiorze. Nadto znalazły się w tej antologii myśli Mo Ti [V w. p.n.e.], twórcy trzeciego wielkiego systemu filozoficznego starożytności, poza tym aforyzmy Kung-sun Janga [zm. w 338 r. p.n.e.], zapiski wybrane z prac ojca historiografii chińskiej Sy-

ma C'iena [II w. p.n.e.], z anonimowego dzieła zatytułowanego Han-szy waj-czuan oraz z Lun-hengu Wang Cz'unga [27–97 r. n.e.], filozofa, przeciwnika przesądów i zabobonów.

Kto nabytą wiedzę pielęgnuje, a nową bez ustanku zdobywa, ten może być nauczycielem innych. [Konfucjusz, s. 10]

Błędy człowieka szlachetnego są jak zaćmienie słońca lub księżyca. Wszyscy je widzą. [Konfucjusz: s. 18]

Mądrość ludową Wschodu reprezentuje w ramach „Biblioteczki Aforystów” twórczość Aliszera Nawoi [1441–1501] związanego z irańskim miastem Herat, będącym w poł. XV w. najważniejszym ośrodkiem politycznego, religijnego i kulturalnego życia Bliskiego i Środkowego Wschodu. Ten autor poematów i innych utworów poetyckich uważany jest za ojca literatury uzbeckiej. Znał ówczesny język poezji, perski, ale pisał w języku ojczystym. W zbiorze *Aforyzmy* (1970) spotykamy wierszowane myśli:

*Gdy wspaniałego dokonać chcesz dzieła,
Bacz, by stosowna chwila nie minęła* [s. 14]

*Sól oczy bielą jak cukier nasycy,
A w smaku jaka różnica* [s. 21]

Aforystykę jako odrębną formę literacką przeszczepili na grunt japoński Akutagawa Ryunosuke [1892–1927] i Hagiwara Sakutaró [1886–1942], pisarze, którzy z upodobaniem wypowiadali się w tym gatunku. Do zbioru zat. *Aforyzmy japońskie* (1985) włączone zostały też myśli powieściopisarza Natsume Soseki [1867–1916] oraz nowelisty i eseisty Sakaguchi Ango [1906–1955].

Bez wątpienia jedną z cech geniusza jest talent do wywoływania skandalu. [Akutagawa Ryunosuke: s. 20]

Rozum nie jest w stanie oprzeć się głupocie. [Hagiwara Sakutaró: s. 34]

Zbiory myśli, sentencji czy innego typu rozważań wydane w serii „Biblioteczka Aforystów” zawdzięczamy twórcom wyrażającym swój stosunek do świata i innego człowieka, a także tłumaczom, badaczom, redaktorom dostrzegającym w tej formie wypowiedzi jej różnorakie walory. Poniżej w opisie bibliograficznym poszczególnych książek wchodzących w skład serii przywołam ich nazwiska.

1. *Aforyzmy chińskie*. Wybrał, przełożył z języka chińskiego i wstępem opatrzył Mieczysław Jerzy Kunstler. 1977.
2. *Aforyzmy japońskie*. Wybrali Blanka i Kazuo Yonekawa, przełożyła z języka japońskiego i wstępem opatrzyła Blanka Yonekawa. 1985.
3. *Aforystyka dwudziestolecia (1918–1939)*. Wybrał, wstępem i posłowiem opatrzył Ludwik Bohdan Grzeniewski. 1976.
4. Bertolt Brecht: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Roman Szydłowski. 1974. Stanisław Brzozowski: *Aforyzmy*. Wybór i słowo wstępne Andrzej Mencwel. 1979.
5. Elias Canetti: *Myśli*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Janusz Danecki. 1976.
6. Karel Čapek: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła Halina Janaszek-Ivaničková. [Tłumaczyli: Stanisław Alberti, Jadwiga Bułakowska, Maria Erhardowa, Zdzisław Hierowski, Helena Gruszczyńska-Dębska, Paweł Hulka-Laskowski, Halina Janaszek-Ivaničková, Czesław Sojecki, Emilia Witwicka]. 1984.
7. Samuel Taylor Coleridge: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Zygmunt Kubiak. 1975.
8. Antoni Czechów: *Aforyzmy*. Wybrał, wstępem opatrzył Renę Śliwowski. Przełożyli Irena Bajkowska, Jan Brzechwa, Jerzy Brzęczkowski, Maria Dąbrowska, Jadwiga Dmochowska, Natalia Gałczyńska, Jarosław Iwaszkiewicz, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Zofia Kaczorowska, Maria Mongirdowa, Jerzy Pomianowski, Artur Sandauer, René Śliwowski, Adam Tarn, Jerzy Wyszomirski. 1975.
9. Maria Dąbrowska: *Aforyzmy*. Wyboru dokonał Aleksander Bogdański. Wstępem poprzedził Tadeusz Drewnowski. 1989.
10. Fiodor Dostojewski: *Aforyzmy*. Wyboru dokonali i przełożyli Zbigniew Podgórzec i Ryszard Przybylski. Notę wstępną napisał Zbigniew Podgórzec. 1976.
11. Marie von Ebner-Eschenbach: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Marian Dobrosielski. 1974.
12. Fryderyk Engels: *Myśli*. Wybrali Jan Błuszkowski i Augustyn Wajda. Wstępem opatrzył Augustyn Wajda. 1978.
13. Johann Wolfgang Goethe: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Stefan Lichański. 1984. Mikołaj Gogol: *Aforyzmy*. Wybrał i notą wstępną opatrzył Zbigniew Podgórzec. 1980.
14. Ramón Gómez de la Serna: *Myśli rozbrykane*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Janusz Strasburger. 1979.
15. Christian Friedrich Hebbel: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Stefan Lichański. 1985. Karol Irzykowski: *Aforyzmy*. Wstęp i wybór Stefan Lichański. 1975 Janusz Korczak: *Myśli*. Wybrała i wstępem opatrzyła Hanna Kirchner. 1987.

16. Tadeusz Kotarbiński: *Aforyzmy i myśli*. Wyboru dokonali Janina Kotarbińska i Zdzisław Libera. Wstępem poprzedził Zdzisław Libera. 1986.
17. Karl Kraus: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Marian Dobrosielski. 1975.
18. La Rochefoucauld: *Maksymy i rozważania moralne*. Przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Tadeusz Żeleński (Boy). 1977.
19. Georg Christoph Lichtenberg: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Marian Dobrosielski. 1970.
20. Karol Marks: *Myśli*. Wybrali Jan Błuszkowski i Augustyn Wajda. Wstępem opatrzył Jan Błuszkowski. 1978.
21. Charles-Louis de Secondat de Montesquieu: *Myśli*. Wybór i wstęp Leopold Gluck. 1985. Stefan Napierski: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła Irena Maciejewska. 1984.
22. Napoleon: *Maksymy*. Wybór, wstęp i przekład Monika Senkowska-Gluck, Leopold Gluck. 1983.
23. Aliszer Navoi: *Aforyzmy*. Wybrał, przełożył i wstępem opatrzył Leopold Lewin. 1970. Friedrich Nietzsche: *Aforyzmy*. Wybrał, opracował i wstępem opatrzył Stefan Lichański. 1973.
24. Novalis: *Aforyzmy*. Wybrał i przełożył Józef Bester. Wstępem opatrzyli Barbara Surowska i Karol Sauerland. 1984.
25. Wasilij Rozanow: *Aforyzmy*. Wybrała, przełożyła i wstępem opatrzyła Małgorzata Biernacka. 1984. Antoine de Saint-Exupéry: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła Anna Bukowska. 1980.
26. George Bernard Shaw: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła Maryla Metelska. Przełożyli: Maryla Metelska, Wiktor Popławski, Maria Skibniewska, Florian Sobieniowski, Zofia Sroczyńska, Cecylia Wojewoda. 1975.
27. Aleksander Świętochowski: *Aforyzmy*. Wybrała i wstępem opatrzyła Maria Brykalska. 1979.
28. Lew Tołstoj: *Aforyzmy*. Wybrały, przełożyły i wstępem opatrzyły Małgorzata Biernacka i Anna Rażny. 1978.
29. Oscar Wilde: *Aforyzmy*. Wstęp i przekład Marian Dobrosielski. 1974.
30. Wolter: *Aforyzmy*. Wybrał i wstępem opatrzył Michał Mroziński. Przełożyli: Jerzy Adamski, Helena Konczewska, Julian Rogoziński, Zdzisław Ryłko, Adolf Sowiński, Stanisław Trembecki, Tadeusz Żeleński [Boy], Kazimiera Żuławska. 1976.

Należy spostrzec, iż teksty składające się na zawartość serii „Biblioteczka Aforystów” stanowią rezultat określonego wyboru, dokonanego przez redaktorów tomików, na podstawie:

- określonej pracy wydanej za granicami naszego kraju (np. zbiory Ebner-Eschenbach¹¹, Lichtenberga¹²),
- kilku określonych dzieł wydanych zagranicą (np. zbiory Krausa¹³, Rozanowa¹⁴, Coleridge'a¹⁵, Goethego¹⁶),
- kilku / kilkunastu określonych prac ogłoszonych drukiem w Polsce (np. zbiory Dąbrowskiej¹⁷, Korczaka¹⁸),
- całej / obszernej części twórczości myśliciela, w tym prac nieznanych dotąd w Polsce (np. zbiór Saint-Exupéry'ego¹⁹),
- polskiej edycji dzieł zebranych / edycji zbiorowej (ew. korygowanej na podstawie wydania krytycznego w języku obcym) (np. zbiór Nietzschego²⁰),
- penetracji materiałów czasopiśmienniczych oraz innych publikacji myśliciela (np. zbiór Świętochowskiego²¹).

¹¹ Na odwrocie strony tytułowej tekst: „Tytuł oryginału: «Aphorismen»”. Ze wstępu: „Wybrałem te aforyzmy, które wydały mi się dobre i aktualne”, [s. 8].

¹² Na odwrocie karty tytułowej tekst: „Tytuł oryginału «Aforismen»”. Ze wstępu: „Z dużej ilości aforyzmów (około 2000) dokonałem wyboru i przekładu około 350, kierując się subiektywną oceną celności myśli, jej aktualności, treściwości sformułowania”. [s. 14].

¹³ Na odwrocie karty tytułowej tekst: „Tytuły oryginałów: *Spruche und Widerspruche, Pro domo et mundo, Nachts*”. Ze wstępu: „Z tych tomów wybrałem około 400 aforyzmów (...)”. W tekście wstępu podano daty wydania przytoczonych tomów, odpowiednio: *Spruche...* 1909, *Pro domo...* 1912, *Nachts* 1918 [s. 8].

¹⁴ Na odwrocie karty tytułowej tekst: „Tytuł oryginału: *Opawszje listja; Ujedinionnoje*”.

¹⁵ „Źródła tekstów”: edycje *Anima Poetae*. From me unpublished note-books of Samuel Taylor Coleridge edited by Ernest Hartley Coleridge. London: William Heinemann, 1895 oraz: *The Table Talk and Omniana of Samuel Taylor Coleridge*, Oxford University Press, 1917.

¹⁶ Na odwrocie karty tytułowej tekst: „Wybór z tomów: J.W. Goethe: «Maximen und Reflexionen» oraz «Werke», «Briefe»”.

¹⁷ „Nota wydawnicza: Zamieszczone w niniejszym wyborze aforyzmy i myśli zostały zaczerpnięte z następujących tomów prozy literackiej: *Uśmiech dzieciństwa* (1923), *Ludzie stamtąd* (1926), *Noce i dnie* (1932–1934), *Gwiazda zaranna* (1955), *Przemyślenia człowieka myślącego* (1970), oraz publicystyki: *Codzienna praca* (1930), *Rozdroże* (1937), *Moja odpowiedź* (1938); *Szkice o Conradzie* (1959).

¹⁸ „Nota wydawnicza: Wyboru dokonano z następujących tekstów Janusza Korczaka: *Dzieci i wychowanie* (1900), *Szkola współczesna* (1905), *Szkola życia* (1907), *Jeden przeciw tysiącu* (1911), *Momenty wychowawcze* (1919), *Jak kochać dziecko* (1922), *Sam na sam z Bogiem* (1922), *Prawo dziecka do szacunku* (1929), *Samotność młodości* (1938), *Samotność starości* (1938), *Odezwa do Żydów* (1939), *Podanie* (1942), *Pamiętnik* (1942), według wydania: Janusz Korczak, *Pisma wybrane*, T. I–IV. Wybór Aleksander Lewin, Warszawa 1978, oraz *Listy do Józefa Arzona według rękopisu*, ze zbiorów Zakładu Korczakowskiego Instytutu Badań Pedagogicznych w Warszawie”.

¹⁹ Po prezentacji myśli autora na osobnej stronie tekst: „Zamieszczone w niniejszym wyborze teksty zostały zaczerpnięte z następujących publikacji...” [po czym następuje wykaz dzieł w tłumaczeniu polskim] oraz „Teksty z dzieł, które nie ukazały się dotąd w języku polskim, przełożyła Anna Bukowska. Są to...” [po czym następuje wykaz dzieł w języku francuskim].

²⁰ Na odwrocie strony tytułowej tekst: „Wybór z polskiej edycji zbiorowej: *Dzieła Fryderyka Nietzschego*, w przekładzie Wacława Berenta, Konrada Drzewieckiego, Leopolda Staffa, Stanisława Wyrzykowskiego. Wydał Jakub Mortkowicz. Warszawa 1905–1912. Przekład skorygowany według wydania krytycznego: Friedrich Nietzsche *Werke in drei Banden. Herausgegeben von Karl Schlechta*. München 1955–1956. Carl Hanser Verlag”.

Źródła będące podstawą doboru aforyzmów prezentowanych polskiemu czytelnikowi w serii PIW nie zawsze prezentowano tak wyczerpująco; niekiedy poprzestawano na ogólnym scharakteryzowaniu tej podstawy (np. zbiory Woltera²², Nawoi²³).

Jak wynika z dotychczasowego opisu, informację na temat źródeł wykorzystanych podczas redakcji zbioru aforyzmów odnajdzie czytelnik w kilku miejscach:

- na odwrocie strony tytułowej (np. w zbiorze La Rochefoucaulda²⁴),
- w tekście „Noty wydawniczej” lub „Noty redakcyjnej” umieszczonej na osobnej stronie po wykazie aforyzmów (np. w zbiorze Napierskiego²⁵),
- w zapisie umieszczonym na osobnej stronie po wykazie aforyzmów pod własnym tytułem (np. w zbiorze Monteskiusza²⁶, Saint-Exupéry'ego (por. przypis nr 19),
- w zapisie umieszczonym po wykazie aforyzmów, wyróżnionym tytułem: „Wykaz źródeł” (jak w zbiorze Novalisa), „Źródła tekstów” (jak w zbiorze Coleridge'a), „Wyboru dokonano z:...” (jak w zbiorze Marksa), „Spis wykorzystanych w wyborze utworów” (jak w zbiorze *Aforyzmów japońskich*) i in.

Informacja o podstawie źródłowej znajduje się też w tekście wstępu (np. w zbiorze Czechowa²⁷, Dostojewskiego²⁸) albo w tekście postawia (jak w *Aforystyce dwudziestolecia*).

²¹ Ze wstępu: „Założeniem obecnej edycji jest przedstawienie aforystyki Świętochowskiego w sposób reprezentatywny dla jego pisarstwa i osobowości (...) zawiera aforyzmy z pism beletrystycznych, publicystycznych i naukowych Świętochowskiego, następnie paradoksy i myśli z osobnych zbiorów”. [s. 22] Zbiory te autorka tomu scharakteryzowała obszerniej.

²² „Nota redakcyjna: Zebrane w niniejszym wyborze myśli pochodzą zarówno z utworów Woltera wydanych w języku polskim, jak i dotychczas nie przełożonych”.

²³ Ze wstępu: „Niniejszy zbiór aforyzmów jest wyborem dokonany ze wszystkich poematów i utworów poetyckich Alisiera Nawoi”.

²⁴ „Tytuł oryginału MAXIMES. Przekład ten dokonany został na podstawie wydania La Rochefoucaulda w *Les grands écrivains de la France* w opracowaniu M.D.L. Gilberta. (*Oeuvres complètes*, 1868–1883, 4 tomy). Toż samo wydanie posłużyło jako główne źródło przypisów”.

²⁵ „Nota wydawnicza: Aforyzmy wchodzące w skład niniejszego zbioru wybrano z tomów: *Cienie na wietrze* (1928) s. 1–39; *Pusta ulica* (1931) s. 40–57; *Próby* (1937) s. 58–69. W tekstach z tego ostatniego zbioru dokonywano niekiedy skrótów”.

²⁶ „Zawarte w niniejszym wyborze myśli Monteskiusza zaczerpnięte zostały z następujących dzieł tego pisarza: *Listy perskie* (1721) – w przekładzie T. Żeleńskiego-Boya myśli nr 1, 11, 24 [...]; fragmenty *Listów perskich* nie włączone przez autora do definitywnego tekstu dzieła – w przekładzie L. Glucka nr 410. *Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian* (1734) [...]. *O duchu praw* (1748) [...]. *Moje myśli* (1720–1755) [...] Z dzieł pomniejszych – w przekładzie L. Glucka: [...]”.

²⁷ „Aforyzmy tłumaczone po raz pierwszy pochodzą z 20-tomowego wydania radzieckiego z lat 1944–1950, wyjęte zaś z utworów Czechowa, które ukazały się wcześniej po polsku – z polskiego 11-tomowego wydania «Czytelnika» z lat 1956–1959”. [s. 8]

²⁸ „Za podstawę wyboru posłużył tom *Niezdannij Dostojewskij* wydany w 1971 roku w serii „Litieraturnoje Nasledstwo”, stanowiący najpełniejszą jak dotąd edycję notat pisarza z całego

Przechodząc do charakterystyki dalszych właściwości serii „Biblioteczka Aforystów”, należy ocenić, iż wydawca okazał się tolerancyjny, dając osobom przygotowującym poszczególne zbiory do druku swobodę w zakresie wyboru i gospodarowania materiałem. Dotyczy to zarówno podejścia do twórczości aforystycznej autorów i ukształtowania zawartości zbioru, jak i sposobu prezentacji aforyzmów. Do wskazanych już odmienności można dodać charakterystyczne trzy wypowiedzi redaktorów, obrazujące podjęte przedsięwzięcie. M. Dobrosielski kładzie akcent na swój odbiór myśli aforysty:

„Dość często wznawiane były i są w krajach niemieckiego obszaru językowego jej [M. von Ebner-Eschenbach] poszczególne opowiadania, ale chyba najczęściej, i słusznie, aforyzmy. [...] Wybrałem te aforyzmy, które wydały mi się dobre i aktualne. Opuściłem nieliczne ckiwie czy sentymentalne i takie, których urok polega na ich nieprzetłumaczalności”²⁹.

Zamysł pełnego przeglądu twórczości autora w poszukiwaniu aforyzmów sygnalizowała H. Janaszek-Ivanićkova:

„Čapek był jednak nie tylko chłodnym racjonalistą (...) przede wszystkim był on wielkim lirykiem. (...) Tam zaś, gdzie uczucie przerywa już ramy wszelkiej refleksji (...) jak dzieje się to np. w listach miłosnych Čapka do Olgi Scheinplugovej, aforystyka ginie. Tym też tłumaczy się fakt, dlaczego w wyborze niniejszym, którego ambicją było uwzględnienie całokształtu twórczości Karola Čapka, zabrakło wypowiedzi z kilkusetstronicowego tomu osobistych wynurzeń pisarza”³⁰.

A. Bukowska celowo, dobierając utwory pisarza, wydobywa z tej twórczości charakterystyczne punkty orientacyjne:

„Komponując tę mini-antologię myśli Saint-Exupery’ego starałam się zarysować pewne ciągi problemowe, a więc na tyle, na ile było to możliwe, zgrupować wybrane aforyzmy i sentencje wokół pewnych pojęć–kluczy, jak „człowiek”, „miłość”, „życie”, „śmierć”, „cywilizacja”, „sztuka” itp.”³¹.

Układ części w poszczególnych książkach ogólnie jest stały, uwzględniając tekst wprowadzenia oraz część zasadniczą, czyli właściwe aforyzmy. Nazewnictwo części wstępnej w poszczególnych tomach serii różni się, a pozostałe elementy konstrukcyjne – wyjąwszy zrab główny – występują nieregularnie. Dotyczy to zwłaszcza ilustracji, indeksu, wykazu źródeł, spisu treści.

Zasadniczo ilustracja występuje na stronie *verso* karty przedtytułowej. Wydawca zastosował cztery warianty ilustrowania zbiorów składających się na „Biblioteczke Aforystów”:

- portret autora aforyzmów na wklejonej fiszce (np. zbiór Canettiego, Czechowa, La Rochefoucaulda),

- wydrukowany portret autora aforyzmów (np. zbiór Dąbrowskiej, Novalisa, Kotarbińskiego),
- satyryczna wydrukowana prezentacja osoby autora (np. zbiór Čapka),
- inna ilustracja na wklejonej fiszce (np. zbiór *Aforyzmy chińskie*³²).

Niektóre zbiory aforyzmów nie były ilustrowane (np. Brzozowskiego, Napier-skiego, *Aforyzmy japońskie*).

Tekst wprowadzenia – co już było sygnalizowane – otwierający meryto-ryczną zawartość książki, nazywany bywa:

- „Wstępem” (np. w zbiorach Korczaka; Engelsa),
- „Słowem wstępnym” (w zbiorach Napier-skiego; Saint-Exupery’ego),
- „Słowem o ... (po czym następuje nazwa autora aforyzmów, np. „Słowo o Novalisie”),
- „Notą wstępną” (w zbiorach Dostojewskiego, Gogola),
- „Od tłumacza” (np. w zbiorze Goethego).

Tekst początkowy pojawia się też jako:

- „Wprowadzenie” (np. w zbiorze Gómeza de la Serny),
- występuje pod nazwą autora (np. „Fryderyk Hebel (1813–1863)”),
- pod tytułem oryginalnym sformułowanym dla potrzeb edycji w „Biblio-teczce Aforystów”, (np. „Wyprawa w herostratosferę o Karolu Irzykow-skim”); „Rozmyślenia przez doktora Czechowa spisane...”; „Aforystyka Brechta”),
- jest obecny bez nazwy (np. w zbiorach Brzozowskiego; Dąbrowskiej).

Część zasadnicza, czyli właściwy zbiór aforyzmów, wyodrębnia się w strukturze zbiorów. Na ogół nie ma tu specjalnych oznaczeń, chociaż w kilku przypadkach prezentację myśli poprzedza nagłówek. Wiąże się tu także dalszy podział prezentowanych aforyzmów na grupy. Np. w zbiorze myśli Monteskiusza zastosowano podział tematyczny, uwzględniony też w „Spisie treści”:

- Refleksje ogólne
- O osobliwościach natury ludzkiej
- Człowiek w społeczeństwie
- O religii, moralności i obyczajach
- O prawie
- O państwie i ustrojach politycznych
- Książę
- O polityce i politykach
- O historii, ekonomii i innych naukach
- O książkach i pisarstwie
- O ludziach głupich i ograniczonych
- Rady i przestrogi.

okresu jego życia”. [s. 5]. Nadto opublikowane w ciągu kilkudziesięciu lat w ZSRR materiały – zapiski pomysłów i wariantów tekstów powieści pisarza. [Tamże].

²⁹ M. von Ebner-Eschenbach: *Aforyzmy*. Warszawa 1974 s. 8.

³⁰ K. Čapek: *Aforyzmy*. Warszawa 1984 s. 8.

³¹ A. Saint-Exupery: *Aforyzmy*. Warszawa 1980 s. 13.

³² Pod ilustracją podpis: *Ogrodnik*. Na odwrocie karty tytułowej tekst: „Zilustrowano fragmentami kamieniorytów z komnat grobowych epoki Hań”.

W zbiorze Ćapka aforyzmy zostały umieszczone w grupach tematycznych odnotowanych w „Spisie rzeczy” na końcu książki:

- O języku i jego zawiłościach
- O poznaniu, prawdzie, potrzebie tolerancji i wartościach absolutnych
- O względności prawdy w świecie zwierząt, rzeczy i ludzi
- O polityce, demokracji i totalitaryzmie
- O dyplomacji
- O cywilizacji i perspektywach rozwoju kultury
- O podróżach
- O dylematach związanych z istnieniem narodu, prowincjonalizmem i światowości
- O życiu i naturze człowieka
- O literaturze, sztuce i wybitnych postaciach
- O teatrze, filmie i redukcjach pism wszelkich
- O różnych formach masowej kultury i antykultury; prasie, romansach dla służących,
- O kalendarzach, kryminałach, literaturze pornograficznej itp.
- O ludowej mądrości przysłów, anegdot i baśni
- O namiętnościach hobbistycznych [kolekcjonerskich, ogrodniczych, hodowlanych i innych]
- O sobie i swojej twórczości
- Varia

W tomie z maksymami La Rochefoucaulda zrab główny przedstawiono w podziale na kilka części, nie odnotowując tego w „Spisie rzeczy”, który okazał się indeksem tematycznym:

- Nasze cnoty są najczęściej jedynie przebranymi przywarami³³
- Maksymy ogłoszone po śmierci autora *Myśli* usunięte przez autora

Zbiór aforyzmów Czechowa nie posiada dołączonego spisu treści. Zastosowany podział zrębu głównego objaśniony został w tekście poprzedzającym prezentację:

„Aby uczynić zadość życzeniu pisarza – nieprzypisywania mu bezapelacyjnie myśli jego bohaterów – wprowadzono podział na aforyzmy wyjęte z notatników, korespondencji, prozy i utworów dramatycznych”³⁴.

Wskazane wyodrębnienia spotykamy w książce jako nazwy swoistych działów:

- Z notatników
- Z korespondencji
- Z utworów dramatycznych
- Z prozy

³³ W przypisie objaśniono, że ta maksyma streszczająca niejako całą książkę, datuje się dopiero od wydania 4. z 1675 r.; por. s. 133.

³⁴ A. Czechow: *Aforyzmy*. Warszawa 1975 s. 8.

Spotykamy w ramach serii również układ swobodny prezentacji aforyzmów bez dzielenia ich na grupy, np. w zbiorach Dąbrowskiej, Krausa, Lichtenberga.

Aforyzmy są numerowane (np. w zbiorze Gómeza de la Serna, Korczaka, Czechowa lub nienumerowane (np. w zbiorze Marksa, Napierskiego, Canettiego, Brzozowskiego). Numeracja niekiedy okazywała się niezbędna, np. z punktu widzenia efektywnej redakcji aparatu informacyjnego. Przypisy, ale częściej informacja o przekładzie, obecna m.in. w zbiorach Czechowa czy Monteskiusza, odwołują się do numerów nadanych aforyzmom. W przypadku zbioru La Rochefoucaulda oznaczenie aforyzmów numerem zostało spożytkowane i w przypisach, i w indeksie, umieszczonym w końcowej części książki i nazwanym, jak wspomniano, „Spisem rzeczy”.

Spis treści rzadko kiedy towarzyszył całości. Nie wymagała tego niezbyt rozbudowana zawartość zbiorów, jeśli natomiast spis treści okazywał się potrzebny, umieszczano go na końcu książki.

Przygotowując poszczególne części serii do wydania, zastosowano różne barwy okładki / obwoluty; spotykamy ich odcienie pastelowe, stonowane, raczej jasne. Na okładce umieszczano lub nie umieszczano kilka myśli aforysty; ponieważ znacznie częściej teksty takie jednak wyprowadzano na okładkę, zwrócę uwagę na książki, w których takiego posunięcia zabrakło, należą tu tomy zbiorowe z aforyzmiakami chińskimi czy japońskimi; do wyjątkowych należy sytuacja, gdy na okładce umieszczono wymowny fragment tekstu zaczerpnięty ze wstępu do przedstawianej książki, np. na okładce zbioru Lichtenberga czytamy:

„Jego troska o autentyzm, prawdę, wymóg pełnej szczerości i uczciwości wobec siebie i innych czyni go jednym z tych nielicznych myślicieli, którzy są zawsze aktualni, których myśli mogą być różnie interpretowane przez różne pokolenia, ale są to myśli, które pobudzają do myślenia, które uczą myśleć, uczą żyć”³⁵.

W „Biblioteczce Aforystów” wykorzystano dwa kroje czcionek: Plantin i Garamond, lecz trudno dostrzec w tym zastosowaniu prawidłowość; pod względem statystycznym przeważa skład stosujący czcionkę Plantin.

Objętość zbiorów jest zmienna, można mówić o rozpiętości od trzydziestu kilku (zbiór Korczaka: 36 s.) do ponad dwustu stron (zbiór Świętochowskiego: 212 s.).

Niejednorodnie też przedstawiają się nakłady poszczególnych zbiorów serii. Generalnie osiągały wysokość między trzy tysiące a pięćdziesiąt tysięcy egzemplarzy, choć przeważa wyższy nakład. Dla poglądowego przedstawienia tej sprawy przygotowałam następujące zestawienie.

³⁵ Toż obecne w tekście wstępu, s. 13.

NAZWA AUTORA LUB SKRÓCONY TYTUŁ ZBIORU	WYSOKOŚĆ NAKŁADU
<i>Aforyzmy chińskie</i>	50 000+290.
<i>Aforyzmy japońskie</i>	50 000+250.
<i>Aforystyka dwudziestolecia</i>	30 000+290.
Brecht	15000+290
Brzozowski	30 000+290.
Canetti	20 000+290.
Capek	30000+315.
Coleridge	20 000+290.
Czechów	20 000.+290.
Dąbrowska	50 000+300.
Dostojewski	30 000+290.
Ebner-Eschenbach	10000.
Engels	20 000+290.
Goethe	50000+315.
Gogol	50000+315.
Gómez de la Serna	50000+315.
Hebbel	30 000+250.
Irzykowski	20 000+290.
Korczak	50 000+250.
Kotarbiński	50 000+250.
Kraus	20 000+290.
La Rochefoucauld	40 000+290.
Lichtenberg	3 000+280.
Marks	20 000+290.
Montesquieu	50 000+300.
Napierski	30 000+250.
Napoleon I	50 000+320.
Nawoi	5 000+280.

Nietzsche	5 000+290.
Novalis	30 000+250.
Rozanow	30 000+250.
Saint-Exupery	30000+315.
Shaw	30 000+290.
Świętochowski	30000+315.
Tołstoj	42 00+290
Wilde	20 000+290
Wolter	30 000+290

W niektórych przypadkach do czytelnika skierowanych zostało jeszcze więcej książek, bowiem wystąpiły wznowienia lub wydania kolejne. Koncentrując uwagę na zawartości serii, w tabeli podaję dane dotyczące pierwszej edycji³⁶.

Aforyzmy są lekturą zaskakującą. Wiele przyjemności doznaje czytelnik tych krótkich form, nazwanych przez Czosnowskiego „opiłkami” literatury³⁷; niejednokrotnie też przychodzi czytelnikowi zżymać się, lecz to nad właściwościami świata i ludzi, trafnie ujętymi w wielu sformułowaniach. W serii Państwowego Instytutu Wydawniczego przypomniane i przedstawione zostały myśli autorów reprezentujących różne kultury i czas. Zgrabna forma książek składających się na ten cykl dopełnia całości. W lekturze miłośnika aforyzmów „Biblioteczka Aforystów” zajmuje ważne miejsce.

*Mam nadzwyczaj prosty smak
zawsze zadowala mnie to, co najlepsze.*

[Oscar Wilde]

³⁶ W przypadku analizowanego zbioru Novalisa napotykamy następujące dane: na odwrocie strony tytułowej: „Copyright for the Polish edition by Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983”. W stopce: Warszawa 1984. Tę edycję, odnotowaną w bibliografii narodowej, wolno uznać za pierwszą.

³⁷ Stanisław Czosnowski w latach 1924–1928 ogłaszał fragmenty cyklu aforyzmów pt. „Opilki literackie” w pismach: „Wiadomości Literackie”, „Dzień Polski”, „Nowy Kurier Polski”, „Epoka”.

Summary

Aphorisms are a remarkable read, they give us a lot of pleasure. The "Aphorism Library" series appeared in early 70's of XX century and has been continued for about 20 years. It includes Polish, European, even Chinese and Japanese authors. The presentation shows particular titles, focusing its attention on the author and circumstances of creating the aphorisms or published volume, in turn – the edition's significance. The Polish ideas are represented by XIX and XX century authors, such as Aleksander Świętochowski, Kazimierz Przerwa Tetmajer, Henryk Elzenberg. From the many, one can't omit the names of famous aphorists like: La Rochefoucauld, Montesquieu, Voltaire, Napoleon, Gogol, Czechow, Wilde, Shaw, Saint-Exupéry. In the reading-material of a aphorist lover "Aphorism Library" takes an important place.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Katarzyna Zimnoch

Księgozbiór księdza Tomasza Rafała Płońskiego, proboszcza parafii w Zabłudowie na przełomie XVII i XVIII w. (w latach 1688-1701)

Historia bibliotek i księgozbiorów na Podlasiu w epoce nowożytnej jest słabo zbadana. Na ten temat powstało niewiele prac. Poruszana jest w nich przede wszystkim tematyka większych księgozbiorów należących do znakomitszych rodów, tj. Branickich, lub klasztorów¹. W mniejszym stopniu interesował badaczy księgozbiór domowy, czy też księgozbiory gromadzone przy kościołach parafialnych². Dzieje się to z wielką startą dla naszej znajomości kultury podlaskiej. Wiemy, że klasztory i zamki magnackie od połowy XVI wieku nie były jedynym miejscem przechowywania i użytkowania książek. Trafiły one już do dworów szlacheckich i wiejskich plebanii, skąd oddziaływały na miejscową

¹ M. Krajewska, *Biblioteka Izabeli i Jana Klemensa Branickich w Białymstoku*, „Studia teologiczne” 7 (1989), s. 201–224; Z. Sokół, *Bibliofilstwo i biblioteka Jana Klemensa Branickiego*, „Zeszyty Naukowe Filii UMCS w Rzeszowie”, seria II, t. 2 (1975), s. 214–224; A. Szot, *Biblioteka dominikańska w Różanymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 8 (2004), s. 64–76; M. Olszewski, *Źródła do historii biblioteki Sióstr Miłosierdzia w Białymstoku*, „Bibliotekarz Podlaski” 3 (2000), s. 82–91; K. Pogorzelski, *Księgozbiór bractw religijnych działających przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w okresie porzoborowym*, „Bibliotekarz Podlaski” 9–10 (2004–2005), s. 89–98.

² J. Leończuk, *Chłopskie księgozbiory domowe. Kulturowe uwarunkowania tworzących się zbiorów domowych i pamiątek na terenie gminy Zabłudów od końca XIX w.*, „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” t. 21, Warszawa 2003, s. 137–160; J. Szumski, *Księgozbiory domowe ziemiaństwa Suwalszczyzny w świetle notarialnych „inwentarzy pozostałości” z lat 1814–1858*, „Bibliotekarz Podlaski” 6 (2003), s. 43–50.

ludność. Przy parafiach funkcjonowały biblioteki, a także wielu księży posiadało swój własny księgozbiór. W niniejszej pracy pragniemy omówić księgozbiór pochodzący z przełomu XVII i XVIII wieku należący do ówczesnego proboszcza zabłudowskiego księdza Tomasza Płońskiego.

Ksiądz Tomasz Rafał Płoński, syn Walentyna, pochodził z ziemi bielskiej z domu Płońskich herbu Rola³. Proboszczem parafii pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie był w latach 1688–1701, wcześniej przez rok był tam wikariuszem. Otrzymując prezentę na plebanię zabłudowską, zobowiązał się do wzorowego duszpasterzowania i utrzymania w należytych porządku beneficjum kościelnego oraz nieprzekraczania uprawnień.

Ksiądz T. Płoński został proboszczem omawianej parafii w trudnym okresie dla świątyni i życia parafialnego. Podczas działań wojennych w XVII w. parafia zabłudowska znacznie ucierpiała. Wówczas Zabłudów należał do Radziwiłłów. Po zdradzie Janusza Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, który poddał Litwę Szwedom, wojska wierne królowi Janowi Kazimierzowi dokonały grabieży dóbr Radziwiłłowskich. Ponadto cały majątek Radziwiłła uległ konfiskacie. Taka sytuacja trwała aż do traktatu w Oliwie w 1660 r., w którym jeden z punktów mówił o zwrocie majątności Radziwiłła jego córce⁴. Kolejnym ciosem dla parafii zabłudowskiej był najazd moskiewski, podczas którego częściowemu zniszczeniu uległ kościół. Pożar strawił zarówno samą świątynię, jak i budynki kościelne, szkołę, plebanię, szpital i organistowskę⁵. Stan posiadania biblioteki został spisany 30 czerwca 1685 r. „Inventarium Ecclesiae Zabłudoviensis post infelicem Confragatione Ecclesiae” wyszczególniał uratowane sprzęty kościelne, srebro i tabliczki wotywnie⁶. Uratowano część ksiąg liturgicznych: mszały, psalterze, antyfoniarz, agendę małą, brewiarz stary, ale dalej donoszono: „*postylla zgorzała, insze księgi pogorzeli*”, a ówczesny pleban zabłudowski ks. Kasper Klemens Labicki skarżył się, że nawet własną, plebańską „*skrzynię moją, którą z ognia ukradziono*”⁷ ratujący nie zwrócili prawowitemu właścicielowi. Owa skrzynia mogła zawierać prywatne książki plebana, być może część z nich została uratowana i odnaleziona, wchodząc później w skład omawianego księgozbioru ks. T. Płońskiego, następcy ks. K. Labickiego. Kościół zabłudowski został odbudowany w 1688 r., dzięki wsparciu materialnemu księżnej Ludwiki Karoliny z Radziwiłłów, właścicielki dóbr zabłudowskich,

³ I. Kapica Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 329.

⁴ M. Witanowski, *Zabłudów*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895, s. 191.

⁵ *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV–XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 249–251.

⁶ APZ, *Inventarium Ecclesiae Zabłudoviensis post infelicem Confragatione Ecclesiae ac addipcionum Omnium Parochialium in Visistione Generali per Commissam hac in parte potestatem Ab Ollustrissimae et reverendissimae Michaelae Alexandro Kotowicz Episcopo Vilnensi infrascripto mihi traditam ad aeternam posteritatem memoria comparatus Anno 1685 die ultima Junii*.

⁷ *Prawa i przywileje...*, op. cit., s. 251.

margrabini brandenburskiej. Proboszczem w tym roku został omawiany ks. T. Płoński, który kontynuował prace związane z odbudową świątyni. Prawdopodobnie wtedy zmieniono wezwanie kościoła z Wniebowzięcia Matki Boskiej na św. Apostołów Piotra i Pawła, które pozostało do dnia dzisiejszego. Działalność ks. T. Płońskiego była dobrze oceniana przez społeczność parafialną i znacznie wpisała się w jej pamięć, skoro jeszcze osiemdziesiąt lat po jego śmierci w piątki co tydzień za jego duszę odprowadzali się nabożeństwa⁸.

Parafia zabłudowska, którą w latach 1688–1701 administrował ks. T. Płoński, jest jedną z najstarszych na Podlasiu. Powstała między 1525 a 1553 rokiem. Kościół rzymskokatolicki powstał jeszcze przed wystawieniem przez Zygmunta Augusta dokumentu lokacyjnego miasta z 1553 r. Miejsce lokalizacji świątyni nie uległo zmianie aż po dzień dzisiejszy. Historia i dokumenty dotyczące tego miasta, niegdyś tętniącego ośrodka kultury, prezentowane są na stronach internetowych w ramach projektu „Miasta w dokumencie archiwalnym”. Zabłudów był pierwszym miastem z województwa podlaskiego, które wzięło udział w tym programie zainicjowanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i Naukową i Akademicką Siecią Komputerową⁹.

Parafia zabłudowska w omawianym okresie należała do dekanatu knyszyńskiego w diecezji wileńskiej¹⁰. Była to bardzo rozległa parafia, obejmowała 38 wsi: Bobrowę, Dobrzyniówkę, Folwarki Małe, Folwarki Wielkie, Halickie, Hermanówkę, Hneciuki, Hożnę, Janowicze, Kamionkę, Kołpaki, Kowalowce, Koźliki, Krynickie, Kucharówkę, Kudrycze, Laszki, Lule, Łubniki, Małynkę, Miniewiczze, Nową Wolę, Nowosady, Oleksicze, Olszanek, Ostrówki, Pasynki, Potokę, Rafałówkę, Sieški, Skrybicz, Tatrowce, Topolany, Tylwice, Wólkę, Zahruszany, Zwierki, Żuki i Żywkowo¹¹. Inwentarz z 1786 r. podaje, iż szerokość parafii wynosiła 2 mile, a jej długość cztery¹². Parafia zabłudowska graniczyła m.in. z parafią jałowską, stąd często obie parafie miały jednego proboszcza. Ks. T. Płoński administrował również obydwoma kościołami. Ponadto parafia graniczyła z parafią w Narwi, Bielsku, Surazu, Juchnowcu, Krynkach i Białymstoku.

⁸ Archiwum Parafialne w Zabłudowie (dalej APZ), *Opisanie Kościoła i plebanii, szpitala, szkoły parafialnej zabłudowskiej w czasie wizyty sądowej przez W. J. Ks. Wiszniewskiego D.S.P.M. wizytatora odprawionej z 1786 r.*, k. 3.

⁹ zob.: <http://www.polska.pl/miasta/zabudow/index.htm>

¹⁰ Datę fundacji kościoła zabłudowskiego ustalił prof. J. Maroszek, zob.: B.J. Czarnecki, W. Czarnecki, J. Maroszek, *Zabłudów: studium historyczno-przestrzenne*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej, Architektura”, z. 13 (1994), s. 1–78. Zob. też, *Zabłudów XV–XVIII w.: prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994; A. Szot, *Dzieje rzymskokatolickiej parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie*, Białystok 2003, s. 18–26, 183–184.

¹¹ APZ, *Status Ecclesiae parochialis Zabłudoviensis ac Inventarium eiusdem tam ecclesiastici apparatus quam economica cum accessu et decessu post introductionem Anno Domini 1707 die Octobris moderni parochi connotatus Anno Domini 1731*, k. 4.

¹² APZ, *Opisanie kościoła, plebanii, szpitala i szkoły zabłudowskiej w czasie wizyty sądowej przez W. J. Ks. Wiszniewskiego D.S.P.M. wizytatora odprawionej 1786 r.*, k. 6v.

Terytorialnie parafia zabłudowska leżała na styku wpływów wielu kultur oraz wyznań, co znacząco wpłynęło na zróżnicowanie etniczne i religijne mieszkańców tych ziem. Ponadto samo miasto stanowiło centrum wielkich dóbr zabłudowskich, pierwotnie należących do dygnitarzy litewskich Chodkiewiczów. Prawdopodobnie urządzana rezydencja monarchy Zygmunta Augusta w Knyszynie spowodowała, że właściciele Zabłudowa poświecili tyle uwagi temu miastu. Mogło ono pełnić w XVI w. rolę „miasteczka – wizytówki” hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³. Uposażono tam kościół, erygowano cerkiew, powstały szpitale–przytułki przy obu świątyniach, szkoły, a przede wszystkim założono tam drukarnię prowadzoną przez Mściśławca i Fiodorowa. Następnie dobra te należały do Paców, Sapiehów, Leszczyńskich i Sanguszków. Wówczas przenikały na te tereny wpływy polskie i ruskie.

Od schyłku XVI w. do początku XIX w. dobra zabłudowskie były w rękach rodziny Radziwiłłów. Byli oni zwolennikami reformacji, stąd w ich włościach schronienie mogli uzyskać różnowiercy. Już w 1608 r. Krzysztof Radziwiłł ufundował zbór kalwiński, przy którym funkcjonowała również szkoła, plebania i szpital. Po jego pożarze zbór został odbudowany przy ponownej pomocy materialnej Radziwiłłów. Pod ich opieką schronili się w Zabłudowie wybitni arianie: Zbigniew Morsztyn, Samuel Mierzyński, czy też Maciej Przypkowski. Prawdopodobnie tutaj odbył się też ostatni synod polskich arian¹⁴. Za czasów Radziwiłłów osiedlili się tu również Szkoci i Żydzi, którzy mieli w Zabłudowie swój kahał, bożnicę i szpital. Mieszkała tam więc bardzo zróżnicowana etnicznie i religijnie ludność. Ich świątynie odgrywały znaczącą rolę w życiu religijnym i kulturalnym miasta. Organizowały one życie religijne, ale także poprzez kazania, przemówienia i wiedzę duchownych oddziaływały na mieszkańców tego regionu. Bardzo ważnym źródłem informacji, wzbogacenia wiedzy, czy też czerpania inspiracji dla duchownych były księgozbiory prywatne bądź biblioteki parafialne istniejące przy świątyniach. W niniejszym artykule przyjrzymy się jednemu z nich. Jest to księgozbiór duchownego rzymsko-katolickiego – ks. T. Płońskiego.

Informacje na temat księgozbioru ks. Tomasza Płońskiego czerpiemy z inwentarza kościoła zabłudowskiego sporządzonego przez jego następcę – ks. Marcina Staborskiego w 1701 roku¹⁵. Jest to jeden z najstarszych inwentarzy tej świątyni. Pomieszczone są w nim informacje o legowanych księgach do kościoła zabłudowskiego przez zmarłego duchownego.

Księgi w inwentarzu zostały opisane bardzo nieprecyzyjnie, nie podano ani miejsca, ani daty wydania danych dzieł. W wielu przypadkach został zapisany tylko tytuł książki bez podania jej autora lub została wymieniona tylko popularna nazwa dzieła. Często też skracano nazwiska autorów. Przy dziełach ogólnie

wówczas znanych nie ma trudności z ustaleniem ich autorstwa, czy tytułu książki. Jednak identyfikacja niektórych tytułów wymaga głębszych badań i poszukiwań bibliograficznych. Inwentarze z tego okresu często przyjmują taką formę.

Uzupełnieniem inwentarza z 1701 roku są kolejne dokumenty kościelne. Wśród nich najczęściej występują inwentarze stanowiące część protokołów wizytacji kanonicznych, w których podawana jest informacja o pozostawionych księgach ks. T. Płońskiego z wykazem dzieł z pełniejszymi informacjami lub też wskazaniem najważniejszych pozycji księgozbioru.

Na podstawie tych dokumentów możemy pokusić się o próbę rekonstrukcji księgozbioru i prześledzić jego losy. Poprzez analizę tematyki i autorów księgozbiorów możemy spróbować zinterpretować celowość gromadzonych dzieł.

Każdy księgozbiór odzwierciedla zainteresowania, potrzeby i upodobania właściciela, co często narzuca epoka oraz wykonywane zajęcia i środowisko, w którym właściciel księgozbioru funkcjonuje. Księgozbiory kościelne, a także zbiory prywatne należące do duchownych, w epoce nowożytnej odgrywały szczególną rolę. Często prywatne księgozbiory duchowieństwa uzupełniały lub mogły rekompensować brak biblioteki parafialnej, niekiedy stawały się jej zaczątkiem¹⁶. Księgozbiory te służyły księżom w wykonywaniu posłannictwa duszpasterskiego. Poszerzały wiedzę z zakresu teologii, filologii i homiletyki. Duchowni nabywali nie tylko literaturę religijną, lecz również książki z różnych dziedzin wiedzy¹⁷. Księgozbiory te pomagały w spełnianiu powierzonych im funkcji. Dawało to możliwość infiltracji treści religijnych i intelektualnych w szerokie kręgi społeczeństwa.

Księgozbiór księdza Tomasza Płońskiego liczył ponad 50 tytułów, w tym kilka dzieł wielotomowych, tj. Kazania Macieja Fabera czy dzieła Szymona Starowolskiego. Podobnie tenże opisany w 1701 r. księgozbiór, charakteryzowany jest w inwentarzu z roku 1731¹⁸. Zbiór ten służył również następnym księżom, którzy uzupełniali go kolejnymi pozycjami. W roku 1787 wymieniono 74 pozycje.

W omawianym księgozborze przeważają dzieła o treści religijnej. Wśród nich powinna się znaleźć Biblia. W inwentarzu z roku 1701 w spisie ksiąg kościelnych, należących do kościoła parafialnego, niewymienione jest Pismo Święte. Są wymienione: mszały, agendy, brewiarz, antyfonarz i postylla¹⁹.

¹⁶ J. Kracik, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII w.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 32 (1976), s. 253.

¹⁷ J. Mandziuk, *Duchowni bibliofile na Śląsku w XVII w.*, „Sobótka” 1987, nr 2, s. 199–220.

¹⁸ APZ, Status ecclesiae parochialis zabłudoviensis ac Inventarium eiusdem tam ecclesiastici apparatus quam economica cum accessu et decessu post introductionem Anno Domini 1707 die Octobris moderni parochi connotatus Anno Domini 1731, k. 3v.

¹⁹ APZ, Inwentarz kościoła zabłudowskiego i plebaniej sporządzony przez introdukcji J. Mci ks. Marcina Staborskiego zabłudowskiego anno 1701 die 13 miesiąca Junii, k. 3v.

¹³ B.J. Czarnecki, W. Czarnecki, J. Maroszek, op. cit., s. 14–15.

¹⁴ Ibidem, s. 6.

¹⁵ APZ, Inwentarz kościoła zabłudowskiego i plebaniej sporządzony przez introdukcji J. Mci ks. Marcina Staborskiego zabłudowskiego anno 1701 die 13 miesiąca Junii, k. 4–4v.

Podobnie jest 30 lat później²⁰. W całości Pismo Święte jest przechowywane jedynie w zbiorach prywatnych proboszcza, tam znajdują się dwa egzemplarze Biblii. Pierwszy egzemplarz opisywany jest w 1701 r. jako *Biblia staroświeckiego druku*, w 1731 – *Biblia Latina Nowego Testamentu*, drugi egzemplarz określany jest jako *Biblia Polska Nowego Testamentu*. W księgozbiórze księdza Tomasza Płońskiego znajdowały się więc egzemplarze Biblii w języku łacińskim i w języku polskim, co było charakterystyczne dla tamtego okresu²¹. Nie dysponujemy jednak żadną wskazówką źródłową, pozwalającą ustalić nam miejsce i rok wydania Biblii, co przybliżyłoby nam tłumaczenie i wydanie przechowywanych w tym zbiorze egzemplarzy Pisma Świętego. Fakt posiadania Biblii jedynie w zbiorach prywatnych duchownych jest często spotykany²².

Kolejną pozycją obligatoryjnie występującą w zbiorach kościelnych, zarówno w bibliotekach parafialnych, jak i prywatnych, był brewiarz. Znajdujemy go zarówno wśród spisów ksiąg kościelnych, jak i w prywatnym zbiorze księdza Tomasza Płońskiego. Brewiarz był niezbędny dla każdego księdza, służył on w codziennej modlitwie duchownego. Jego występowanie w księgozbiórze kościelnym jest więc obowiązkowe.

W zbiorze księdza Tomasza Płońskiego znajdował się również katechizm oraz różnego rodzaju pomoce teologiczne, jak *enchiridia*, *manipula* i *loci communes theologici*. W spisie wymieniony został katechizm Soboru Trydenckiego *Catechismus ex decreto Concilii Tridentini*²³, przeznaczony dla proboszczów, mający pomagać w wykonywaniu prac duszpasterskich. Niestety, z braku informacji źródłowych nie wiadomo, jakiego był wydania i opracowania. Warto też zwrócić uwagę na podręcznik autorstwa jezuity, prof. Jana Busaeusa *Enchiridion piarum meditationum*²⁴, który zapewne był źródłem wielu wiadomości teologicznych, m.in. z zakresu prawa kanonicznego dla proboszcza parafii zaślubowskiej. Zarówno katechizm, jak i encyklopedie teologiczne były podstawowymi materiałami wykorzystywanymi przy nauczaniu wiernych prawd wiary. Dawały księdzu krótkie, podstawowe wiadomości z całej teologii zarówno

dogmatycznej, jak moralnej i pasterskiej. Wzbogacały one wiedzę księdza, a przez niego treści i wartości religijne mogły być rozpowszechniane wśród szerokiego kręgu wiernych.

Wiedzę teologiczną księdza Tomasza Płońskiego oprócz katechizmu i wydawnictw encyklopedycznych poszerzały również inne dzieła z tego zakresu. Ważną książką w omawianym księgozbiórze była *Theologia ecclesiastica*²⁵. Została ona napisana przez prof. Akademii Wileńskiej ks. Zygmunta Lauksmina. Ten znany i ceniony jezuita, dogmatyk, bardzo interesował się ludem i jego problemami, o czym może świadczyć przydomek „tewas linamas”, czyli wesoły ojciec, nadany mu przez chłopów litewskich. Jego wiedza, a także zaangażowanie w sprawy lokalnych społeczności lub poszczególnych grup społecznych spowodowały, iż tworzył on pomoce do praktycznego wykorzystania w działalności duszpasterskiej. Wspomniana *Theologia ecclesiastica* była przeznaczona dla proboszczów, jako materiał katechetyczny²⁶. Występowanie tej książki w zbiorach księdza Tomasza Płońskiego może świadczyć o chęci wzbogacenia wiedzy i jej praktycznego wykorzystania, a także poszukiwania różnych rozwiązań i metod w procesie katechizacji. Dodatkowym atutem tej pozycji jest dbałość o słowo mówione bardzo istotne w nauczaniu wiernych, gdyż prof. Zygmunt Lauksmin znany jest również jako wybitny teoretyk retoryki, co zapewne miało swój wyraz również w jego publikacjach, z których można było czerpać przykłady.

W spisie książek należących do księdza Tomasza Płońskiego odnajdujemy często wydawany przewodnik religijno-moralny autorstwa jezuity, pisarza ascetycznego ks. Jana Morawskiego *Palestra pietatis*²⁷, w którym zamieszczone były również nowe poglądy m.in. w dziedzinie mariologii²⁸. Obok wymieniona jest książka z pogranicza teologii i ascezy Michała Bujnowskiego *Ratio status ecclesiastica stabiliendi*²⁹. Wśród ksiąg z zakresu teologii na uwagę zasługują także: *Theologia tripartita* jezuity Richarda Archdekina³⁰ oraz *Medulla theolo-*

²⁰ APZ, Status ecclesiae parochialis zabludoviensis ac Inventarium eiusdem tam ecclesiastici apparatus quam economica cum accessu et decessu post introductionem Anno Domini 1707 die Octobris moderni parochi connotatus Anno Domini 1731, k. 3v.

²¹ ks. J. Mandziuk, *Biblia w księgozbiórach śląskiego duchowieństwa diecezjalnego w XVII w.*, „Sobótka” 4 (2001), s. 515–528.

²² Z badań ks. H. Wyczawskiego w diecezji krakowskiej u schyłku XVI w. wynika, że Biblia była często spotykaną pozycją zarówno w bibliotekach parafialnych, jak i w zbiorach księży. Jednak o wiele częściej znajdowała się ona w zbiorach prywatnych księży, zob.: ks. H. Wyczawski, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „Polonia Sacra” 7 (1955), z. I, s. 33–34.

²³ *Catechismus ex Decreto Concilii Tridentini ad parochos Pii V. Maxiiussu editus...*, Roma 1566, 2^o (BJ, sygn. 393 192).

²⁴ J. Busaeus, *Enchiridion piarum meditationum in Dominicis ac festa totius anni. Nec non quadragesimae, quatuor-temporum, aliasque praecipuas ferias [...]*, Antverpia 1723, 120 (E XIII, s. 461). Opis bibliograficzne poszczególnych pozycji ustalono w oparciu przede wszystkim o *Bibliografię polską* K. Estreichera.

²⁵ Z. Lauksmin, *Theologia ecclesiastica in qua materiae omnes quae in Ecclesia a concionatoribus et catechistis tractari solent... succinate explicantur...*, Vilnae 1675.

²⁶ L. Piechnik, Lauksmin Zygmunt, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich* (dalej SPTK), t. II, Warszawa 1982, s. 498–499.

²⁷ J. Morawski, *Palestra pietatis continens documenta sancte vivendi et moriendi athletis Marianis, in Sodalitate Immaculae Conceptae Virginis Deiparae, Olivensis 1677*. Tytuł wcześniejszych wydań brzmiał: *Palestra christiana pietatis seu nobilis adolescentiae Sodalitas Mariana in Collegis Societatis Jesu Dei Matri Virgini aeternum foederata, Sancte vivendi et moriendi documentis instructa*, Posnaniae 1669.

²⁸ L. Grzebień, Morawski Jan, w: SPTK, t. III, Warszawa 1982, s. 158–159.

²⁹ M. Bujnowski, *Ratio status ecclesiastici stabiliendi [...]. Pars septima*, Vilnae 1690, 4^o (E XIII, 438); L. Grzebień, Bujnowski Michał, w: SPTK, t. I, Warszawa 1981 s. 252.

³⁰ R. Archdekin, *Theologia tripartita universa... Post editionem octavam Antverpiensem, ab autore in singulis partibus plurimum locupletatum...*, Dilingae 1694. (W. Karpuk, *Biblioteka Marianów w Puszczy Korabiewskiej (marińskiej) na podstawie inwentarza z 1845 r.*, ABMK 69 (1998), s. 191–192.

giae moralis Hermanna Busenbauma³¹, czy też *Teologia chrześcijańska* Benedykta Boima. Warto też zwrócić uwagę na polskie dzieło Jana Andrzeja Gintowta Andrzejkiewicza, kaznodziei, spowiednika podkanclerzego Sapiehy *Ziarno gorczyczne gorzkiej męki*³², które było wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na język niemiecki oraz na książkę Jakuba Merlo *Paradisus animae Christianae*³³. Obie pozycje cieszyły się wielką poczytnością³⁴.

Wszystkie te książki miały poszerzać wiedzę z zakresu teologii oraz życia Jezusa Chrystusa i wpływać na działalność duszpasterską księdza. Występowanie tych pozycji w księgozbiórze duchownego świadczyło o zainteresowaniu tymi zagadnieniami.

Dużą część omawianego księgozbioru stanowiły pomoce homiletyczne. Były to materiały znacznie ułatwiające i wzbogacające pracę duszpasterską księży. Reformy Soboru Trydenckiego spowodowały wzmożenie ruchu kaznodziejskiego, który na ziemiach podlaskich jeszcze ponad sto lat po soborze odgrywał znaczącą rolę. Skala form literatury homiletycznej była bardzo rozległa. W księgozbiórach zarówno parafialnych, jak i prywatnych duchownych znajdowały się różne dzieła kaznodziejskie³⁵. W zbiorze księdza Tomasza Płońskiego znajdował się rozpowszechniony w tamtym okresie podręcznik homiletyczny wielokrotnie wydawany w kraju i zagranicą *Modi sacrae orationis formandae*³⁶ ks. prof. Kazimierza Kojalowicza-Wijuka, uchodzącego w owym czasie za najwybitniejszego kaznodzieję Litwy. Nie mogło też zabraknąć kazań ks. Piotra Skargi, kaznodziei nadwornego Zygmunta III Wazy, którego dzieła polemiczne, hagiograficzne, a nade wszystko homiletyczne były szeroko rozpowszechnione w całej Rzeczypospolitej. Wywierały one ogromny wpływ na społeczeństwo, a zwłaszcza na duchowieństwo. *Kazania na niedziele i święta całego roku*, w których też po raz pierwszy ukazały się słynne w różnych dziedzinach życia *Kazania Sejmowe* znajdowały się oczywiście w wielu kościelnych zbiorach. Na pewno wywierały one duży wpływ na praktyki kaznodziejskie księży na terenie całego kraju. Szeroko rozpowszechnione w tamtym okresie były także nieco później wydane zbiory kazań małopolskiego prowincjała reformatów Franciszka Rychłowskiego. One również znajdowały się w księgo-

zbiorze proboszcza zabłudowskiego, przyczyniając się zapewne do głoszenia kazań pogłębionych nauką teologiczną i przykładami.

Warto też zwrócić uwagę na najpopularniejsze dzieło bernardyna Antoniego Stefanowicza *Dzieło zbawienia ludzkiego*³⁷ zawierające kazania na święta ku czci Jezusa i Marii. Miały one charakter rozpraw teologicznych, jasno i rzeczowo wyjaśniających dogmaty wiary katolickiej³⁸.

Na uwagę zasługują również wymienione w inwentarzu podawczym *Sermones sancti* Wincentego Ferreriusza, słynnego średniowiecznego hiszpańskiego dominikana, jednego z najważniejszych kaznodziei średniowiecza. W jego twórczości dominowały wątki o tematyce eschatologicznej i pokutnej. W spisie ksiąg ks. T. Płońskiego figurują kazania ks. Jacka Liberiusza *Gospodyni nieba i ziemi*³⁹ oraz *Gospodarz nieba y ziemi*⁴⁰. W omawianym księgozbiórze znajdowały się również dzieła kaznodziei katedry krakowskiej Szymona Starowolskiego, a także pięć ksiąg kazań XVII-wiecznego jezuita Macieja Fabera.

W zbiorach księdza Tomasza Płońskiego znajdowały się również kazania pogrzebowe. Jednak źródła przekazują o nich, że są to *różne kazania pogrzebowe opracowane w białą kopertę*. Identyfikacja tych zbiorów kazań jest więc niemożliwa, a należy pamiętać, że homiletyka była najbujniej rozwiniętą gałęzią średniowiecznej literatury, która dominowała, jak widać, w kościelnych księgozbiórach jeszcze na przełomie XVII i XVIII w.

Literatura kaznodziejska była licznie prezentowana również w późniejszym okresie. W dokumentach kościelnych z późniejszych lat nie zawsze są podane dokładne wykazy książek, czasami pojawiają się zdawkowe informacje o lekturach duchownego, w których przeważają pozycje będące pomocą w pracy. W protokole wizytacyjnym z roku 1828 podana jest informacja o lekturach księdza Jakuba Krzysztofa Pilkiwicz, późniejszego proboszcza parafii zabłudowskiej⁴¹. Wśród nich naczelne miejsca zajmują również dzieła kaznodziejów, przede wszystkim jezuita ks. Wawrzyńca Rydzewskiego, czy też biskupa Jana Massillona. Są to książki pochodzące z II połowy XVIII wieku, a więc współczesne właścicielowi księgozbioru.

³¹ H. Busenbaum, *Medulla theologiae moralis, facili ac perspicua methodo resolvens. Casus conscientiae, ex variis probatisque auctoribus concinnata* [...], Colonia, 1665 (EK II, kol. 1233–1234).

³² J.A., Andrzejkiewicz, *Ziarno gorczyczne gorzkiej męki nasłodszy Zbawiciela Chrystusa Jezusa nabożnymi rozmyślaniami rozarte* [...], Wilno 1673, 40 (E. XII, 150).

³³ J.H. Merlo, *Paradisus animae Christianae* [...] *Ex novissima auctoris recognitione*, Col. Agrippinae 1683, 80 (E XXII, s. 302–303).

³⁴ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 10.

³⁵ Ks. J. Mandziuk, *Zbiory kazań w bibliotekach śląskiego duchowieństwa diecezjalnego w XVII w.*, „Saeculum Christianum” 10 (2003), nr 1, s. 53–79.

³⁶ K. Kojalowicz-Wijuk, *Modi LX sacrae orationis varie formandae* [...] *in gratiam incipientium collecti t praxibus illustrati*, Antverpiae 1668, 80 (E XIX, s. 396).

³⁷ A. Stefanowicz, *Dzieło zbawienia ludzkiego wystawione, to jest, przedniejsze żywota P[ana] Jezusowego, y Przenajświętszy jego Rodzicielki P. Maryey tajemnice w kazaniach po różnych kościołach krakowskich... objaśnione* [...]. [Cz. 1] Kraków 1678 (E XXIX, s. 270).

³⁸ W. Murawiec, Stefanowicz Antoni, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 464–465.

³⁹ J. Liberiusz, *Gospodyni nieba y ziemi*, *Naswiętsza Panna Marya dwudziestą kazań* [...], Kraków 1650 (E XXI, s. 260–261).

⁴⁰ J. Liberiusz, *Gospodarz nieba y ziemi*, *Iesus Chrystus, Syn Boży, Bóg Wcielony* [...] *w przednie tajemnic y dzieł swoich uroczystości pobożnemu audytorowi na kazaniach wystawiony od* [...], Kraków 1665, 40 (E XXI, s. 260).

⁴¹ APZ, Wizyta dekanalna kościoła parafialnego zabłudowskiego w dystrykcie i dekanacie białostockim w diecezji węgierskiej, dawniej diecezji wileńskiej, dekanacie knyszyńskim, a powiecie grodzieńskim będącego w roku 1804 odprawiona, k. 4.

Zbiory kazań, obok Biblii i katechizmu, stanowiły podstawową pomoc w pracy duszpasterskiej księży. Pomagały przygotować się do nabożeństw, liturgii oraz ułatwiały, wzbogacały i inspirowały kazania głoszone wiernym. Słowo Boże i wygłoszona homilia przybliżały podstawowe zasady i wartości religijne oraz pomagały wiernym zrozumieć, dać pociechę i siłę w ziemskim życiu.

Tematyka księgozbioru ks. Tomasza Płońskiego niewiele wychodziła poza dzieła teologiczne i homiletyczne. Literatura świecka w tym zbiorze nie była licznie prezentowana. Wiemy, że znalazły się tam utwory starożytnych autorów Cyserona i Seneki. Nie znamy jednak ich tytułów. W księgozbiornie duchownego znajdowały się zbiory sentencji: *Sententiae Selectae*, a także XVII-wieczne książki: *Argenis* Johna Barclaya⁴² i *Mundus symbolicus* Filipa Picinella⁴³.

Wśród książek należących do proboszcza zabłudowskiego znajdowało się dzieło ks. Grzegorza Knapskiego, jezuita, polskiego filologa i nauczyciela. Laskoniczny, inwentarzowy zapis *Index* wskazuje na pozycję z zakresu leksykografii. Prawdopodobnie był to *Thesaurus Polono-Latino-Graecus*⁴⁴ wydawany w latach 1621–1632 należący do podstawowych pomocy naukowych w epoce nowożytnej. Był on zapewne wykorzystywany przez właściciela książki jako pomoc w tłumaczeniu.

Badany księgozbiór zwraca uwagę dużą liczbą pozycji, których autorami byli jezuita. Wśród nich znaleźli się: kardynał hiszpański, filozof, kaznodzieja dworu papieskiego Francis Toletus, autor *Compendium Summae*, niemiecki kaznodzieja, pisarz ascetyczny Jeremiasz Drexelius, czy też wspomniani wcześniej Richard Archdekin, Hermann Busenbaum oraz Jan Busaeus. Z polskich jezuitów możemy wymienić: Piotra Skargę, Macieja Fabera, Jana Andrzejkiewicza, Benedykta Boima, Zygmunta Lauksmina, Michała Bujnowskiego, Jana Morawskiego, Samuela Leskiego, Kazimierza Kojalowicza-Wijuka, czy też Grzegorza Knapiusa. Wielość jezuitów wynika z wzmożonej działalności kontrreformacyjnej, a co z tym się wiąże religijnej, oświatowej i kulturalnej Towarzystwa Jezusowego w XVII w.

Jezuici nie byli jedynymi autorami książek tworzących księgozbiór księdza Tomasza Płońskiego. Ksiądz Franciszek Rychłowski był reformatem w prowincji małopolskiej, Antoni Stefanowicz bernardynem, św. Wincenty Ferrer dominikanem, a Antonio Molina – kartuzem. Jak widzimy jednak, większość dzieł była autorstwa duchownych, czym nie powinniśmy być zaskoczeni, przygląda-

jąc się księgozbiorowi gromadzonemu przez proboszcza kościoła rzymskokatolickiego.

Wielu autorów dzieł z omawianego księgozbioru to mieszkańcy Rzeczypospolitej. Kilku z nich wywodziło się z Mazowsza: Grzegorz Knapiusz, Piotr Skarga, czy też z ziemi nurskiej – ks. Jan Morawski herbu Dąbrowa, z Litwy: ks. Samuel Leski herbu Ostoja, Kazimierz Kojalowicz-Wijuk i Zygmunt Lauksmin. Mimo że tylko część autorów pisała w języku polskim, to poruszane zagadnienia w ich książkach były bliższe polskim czytelnikom, gdyż autorzy lepiej znali rzeczywistość i mentalność społeczeństwa polskiego. Tym samym odbiór prezentowanych treści wyzwał żywsze reakcje niż dzieła zagranicznych autorów.

Warto też zwrócić uwagę, że część autorów dzieł zgromadzonych w zbiorze proboszcza zabłudowskiego była jemu współczesna. W II połowie XVII w. żyli i tworzyli: Michał Bujnowski, Jan Morawski, Samuel Leski, Herman Bausenbaum, Richard Archdekin, Kazimierz Kojalowicz-Wijuk, czy też Benedykt Paweł Boim. Wskazuje to na posiadanie stosunkowo najnowszych książek przez księdza Tomasza Płońskiego. Właściciela omawianego zbioru interesowały więc bieżące zagadnienia, z którymi pragnął dokładnie się zapoznać.

Na uwagę zasługuje również fakt występowania w księgozbiornie ówczesnego plebana zabłudowskiego książek wydawanych z myślą o proboszczach. Należą do nich: wspomniana już *Theologia ecclesiastica* Zygmunta Lauksmina przygotowana na użytek proboszczów oraz *Catechismus ex decreto Concilii Tridentini, ad Parochos*, a także *Instructio sacerdotum*.

Z pewnością na prywatnym i kościelnym księgozbiornie nie kończył się kanon lektur księdza Tomasza Płońskiego. Sam wypożyczał książki, m.in. opatowi supraskiemu. Sporządzono na ten temat oddzielny dokument, o czym mówi zapiska inwentarzowa z roku 1701. Były to książki: Starowolskiego, Rychłowskiego, Liberiusza, Stefanowicza i Picinella. Są to dzieła o treści religijnej, przede wszystkim kazania. Książki te wymieniane są w inwentarzu z roku 1731, prawdopodobnie wróciły więc do kościoła zabłudowskiego. Wydaje się, że spis książek legowanych do kościoła zabłudowskiego z roku 1731 nie jest przepisany jedynie z inwentarza z 1701 r., ale został sporządzony z autopsji, gdyż przy niektórych pozycjach podane są dodatkowe informacje m.in. o formacie książek. Interesujący jest również sam fakt wypożyczania książek opatowi supraskiemu. Ponadto można domniemać, że skoro sam pożyczał poszczególne dzieła, to mógł też wypożyczać książki od innych duchownych.

Księgozbiór księdza Tomasza Płońskiego był zbiorem książek stanowiących pomoc w sprawowaniu liturgii, duszpasterstwie, katechizacji i homiletyce. W zbiorze tym wyraźnie zaznaczają się grupy wydawnictw, a przede wszystkim uderzają liczne jezuita i piśmiennictwo potrydenckie. Daty pojawienia się większości książek na rynku wydawniczym pokrywają się z omawianym okresem istnienia tego księgozbioru. Jest to więc księgozbiór z nowymi książkami o aktualnych treściach. Wiele pozycji z tego księgozbioru cechuje pewien utyli-

⁴² J. Barclay, *Argenis. Editio novissima* [...], Lugdunum Bat. 1630.

⁴³ Picinello, Filippo *Mundus symbolicus*, in emblematum universitate formatus, explicatus, et tam sacris, quam profanis eruditionibus ac sentiis illustratus [...] idiomate Italico conscriptus a Nunc vero justo volumine auctus et in Latinum traductus a R.D. Augustino Erath [...]. T. 1 Editio novissima a plurimis mendis [...], Coloniae Agrippinae 1695, 20 (E XXIV, s. 242).

⁴⁴ G. Knapski, *Thesaurus polonolatinograecus, seu promptuarium linguae latinae et graecae. Polonorum usui accommodatum*..., Cracoviae 1621, 80 (E. XIX, 338).

taryzm widoczny przede wszystkim w przewadze literatury kaznodziejskiej. Wydaje się więc, że większość zebranej literatury była starannie i celowo dobrana. Jednak brakuje w nim większej liczby pozycji z literatury świeckiej i innych dziedzin życia, które w znaczący sposób mogłyby pomóc w kształceniu się oraz poszerzaniu horyzontów myślowych duchownego.

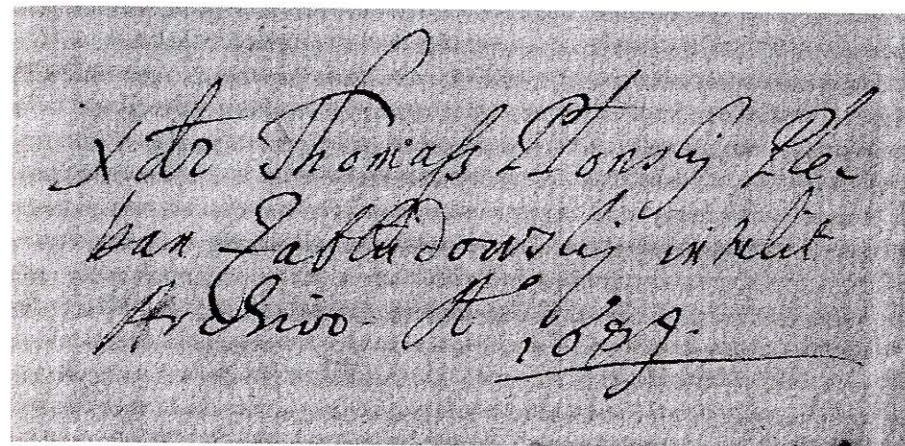
Następcą na stanowisku proboszcza zabłudowskiego byli kolejno księża: Marcin Staroborski, Andrzej Michał Zaykowski i Ludwik Skorupski, którzy zapewne dbali i uzupełniali pozostawiony przez ks. T. Płońskiego księgozbiór.

Losy księgozbioru księdza Tomasza Płońskiego można prześledzić na podstawie inwentarzy. Wiemy, że w 30 lat po śmierci duchownego księgozbiór prawie w całości był przechowywany na plebanii kościoła zabłudowskiego. W latach 80. XVIII wieku rejestr ksiąg kościelnych wymieniał 74 pozycje, część z nich, sądząc po przewadze tytułów łacińskich i dacie ich wydania, pochodziła prawdopodobnie jeszcze z księgozbioru ks. Płońskiego. Jeszcze w roku 1804 w protokole wizytacyjnym obok ksiąg liturgicznych tj.: mszały, brewiarze, agendy i ewangeliczki, podana jest informacja o istnieniu 72 książek „różnych autorów, różnej wielkości po części poobdzieranych”. Inwentarz z roku 1818 także mówi o istnieniu starych, zniszczonych książek z dawnych czasów, różnych autorów, ale już nieużywanych. Wiemy więc, że księgozbiór ks. T. Płońskiego długo jeszcze był przechowywany i użytkowany w kościele zabłudowskim. Sto lat po śmierci właściciela był już zniszczony i niezdatny do użytkowania. Jednak przez tak długi okres prawdopodobnie znacznie przysłużył się w pracy duszpasterskiej wielu księżom.

Rola bibliotek parafialnych, jak i prywatnych duchowieństwa była bardzo znacząca, zwłaszcza w epoce nowożytnej, gdy dostęp do literatury był ograniczony, a Kościół spełniał rolę jednej z głównych instytucji rozpowszechniającej treści religijne i intelektualne. Księgozbiory te służyły jako pomoc w duszpasterstwie, poszerzaniu wiedzy i pogłębianiu wiadomości z zakresu nauki chrześcijańskiej oraz kształtowaniu religijności i duchowości, a także propagowaniu dorobku literackiego o wielkich wartościach. Ponadto księgozbiory kościelne mogły służyć jako pomoc w dydaktyce, wychowaniu i kształtowaniu wartościowych postaw⁴⁵.

Rękopiśmienne inwentarze z lat 1701 i 1731 sporządzone po śmierci ks. Tomasza Płońskiego dały w niniejszym artykule możliwość przyjrzenia się bliżej księgozbiorowi księdza pełniącego funkcję proboszcza w podlaskiej parafii na przełomie XVII i XVIII w. Jest on źródłem poznania kultury danego obszaru, a jego analiza stanowi ważny etap w procesie rekonstrukcji intelektualnego klimatu epoki. Dzieje książki odzwierciedlają dzieje ludzkiego ducha. Należy mniemać, że lektura posiadanych książek musiała mieć ujęcie w kazaniach, wykładach, rozmowach ze społecznością parafialną, które głęboko zapa-

dały w ludzkie umysły. Księgozbiór duchownego stwarzał bowiem jedną z bardzo nielicznych, w tych czasach, możliwości infiltracji treści intelektualnych w szerokie kręgi społeczeństwa. Odegrał on więc znaczną rolę w rozwoju życia religijnego i umysłowego w zabłudowskiej społeczności parafialnej.



Oryginalny podpis ks. T. Płońskiego

Ze zbiorów Archiwum Wyższego Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku, fot. ks. A. Szot

Summary

Hand written inventories from 1701 and 1731 made it possible to have a closer look at the book collection of rev. Tomasz Płoński, who was a parish priest in Zabłudów at the end of the 17th and the beginning of the 18th century. The collection contained books used for liturgy, pastoral work, catechization and homiletics. Groups of publications are clearly distinct in the collection, especially Jesuitica and post-Trydent writings. The collection is a key to understanding the culture of the region and its analysis is important for the reconstruction of the intellectual climate of the period.

The history of books represents the history of human spirit. It can be assumed that the books the parson read were reflected in his sermons, lectures, and conversations with the parish's community, leaving a lasting trail in the minds of the faithful. The priest's book collection

⁴⁵ ks. M. Zahajkiewicz, *Funkcja i znaczenie biblioteki parafialnej lub klasztornej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 77 (2002), s. 9–17.

formed one of the few, in those times, ways for intellectual content to infiltrate larger parts of the society. Therefore it must have played a major role in the development of religious and intellectual life of the local community.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Anna Żbikowska-Migoń

**Początki statystyki bibliotek:
Adriano Balbi i jego *Essai statistique sur les
bibliothèques de Vienne* (1835)**

Współczesna nauka o bibliotece posługuje się na wielu polach swych badań narzędziami statystycznymi. Dane liczbowe obrazują wielowymiarowo kondycję bibliotek, dostarczają podstaw do strategicznego planowania ich przyszłego rozwoju i kierunków działalności, pozwalają oceniać jakość funkcjonowania bibliotek¹. Anna Sitarska podkreśla: „Wraz z ilościowym ujmowaniem wiedzy o bibliotece otworzyła się możliwość modelowania statystycznego, ułatwiającego modelowanie systemowe”², a choć uznaje sensowność zastrzeżeń krytyków, którzy zarzucają modelom matematycznym upraszczanie złożonych zjawisk, docenia potrzebę statystycznego ujmowania obiektów i zjawisk bibliotecznych poddających się tym zabiegom³.

Korzenie statystyki bibliotecznej tkwią w dość odległej przeszłości i są związane zarówno z genezą i rozwojem statystyki jako takiej, jak i z kształtowaniem się nauki o bibliotece. Samo zaś określenie „statystyka bibliotek” pojawiło się po raz pierwszy – według wiedzy autorki – w 1786 roku w informato-

¹ Maria Czarnowska, Zbigniew Daszkowski, *Statystyka biblioteczna*, [w:] *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*, Wrocław 1976, s. 278–279; John Sumsion, *Statistics on libraries*, [w:] *International encyclopedia of information and library science*, ed. John Feather, Paul Sturges, London 1997, s. 431–433; Jerzy Ratajewski, *Statystyka biblioteczna*, [w:] *Bibliotekarstwo*, wyd. 2 uzupełn. i rozszerz. Red. Zbigniew Żmigrodzki, Warszawa 1998, s. 362–368.

² Anna Sitarska, *Systemowe badanie bibliotek. Studium metodologiczne*, wyd. 2, Białystok 2005, s. 50.

³ *Tamże*, s. 51.

rze o bibliotekach opublikowanym przez profesora filozofii w uniwersytecie w Erlangen – Friedricha Karla Gottloba Hirschinga (1762–1800)⁴.

Historycy nauki datują początki statystyki rozumianej jako nauka gromadząca, analizująca i interpretująca dane ilościowe na wiek XVII, wiążąc je z właściwym tej epoce dążeniem do matematyzacji nauki⁵, z narodzinami „arytmetyki politycznej” Johna Graunta i Williama Petty’ego⁶, z koncepcjami Hermana Conringa, postulującego powołanie do życia nowej dyscypliny – „notitia rerum publicarum hodiernarum”.

Jednak sam termin „statystyka”, etymologicznie powiązany z łacińskim „status” – państwo, oznaczał w przeszłości państwowznawstwo, czyli dziedzinę nauki skodyfikowaną w połowie XVIII w. przez Gottfrieda Achenwalla (1719–1772), której zadaniem był opis państw uwzględniający wszystkie czynniki decydujące o ich dobrobycie: warunki fizjograficzne, demografię, gospodarkę itp. Licznie publikowane dzieła z tego zakresu nasycone były w znacznym stopniu wielorakimi danymi liczbowymi, charakteryzującymi dane państwo, co spowodowało, iż z czasem termin „statystyka” zaczęto utożsamiać z zestawieniami liczbowymi wszelkiego rodzaju. W XVIII i I poł. XIX w. owo państwowznawstwo pozostawało w bliskich związkach z nauką historyczną, z dojrzewającą ekonomią polityczną, a zwłaszcza z geografią. Zarówno więc ówczesne opracowania z zakresu statystyki, jak i dzieła geograficzne uwzględniały dane odnoszące się do sfery kultury, instytucji kultury – w tym również bibliotek. Czerpały one – co oczywiste – z informacji faktograficznych utrwalonych w dawniejszym i nowszym piśmiennictwie, z czasem coraz częściej publikowanych na łamach czasopism. W odniesieniu do bibliotek informacje te zawierały nierzadko dane liczbowe, głównie odnoszące się do wielkości zasobów bibliotecznych. Przejmowano je i powtarzano, nie traktując ich jednak jako podstawy do pogłębionej, sproblematyzowanej refleksji bibliotekoznawczej.

Równocześnie zastrzec należy, iż nie można pochopnie uznawać za początki statystyki bibliotek wszelkich danych liczbowych, przywoływanych na kartach dawnych opracowań o bibliotekach. Takie informacje pojawiały się już w XVII i XVIII wieku, najczęściej jako element opisu bibliotek⁷, a zapewne

⁴ Friedrich Karl Gottlob Hirsching, *Versuch einer Beschreibung sehenswürdiger Bibliotheken Deutschlands nach alphabetischer Ordnung der Städte* (Bd.1–4, Erlangen 1786–1791). Hirsching określał cel swego dzieła następująco: „Meine Absicht bey diesem Werk war, die gelehrten Hülfsmittel dieser oder jener Universität, Stadt oder auch einzelnen Privatmannes anzuzeigen, besonders die vorzüglichsten Fächer, die Grösse etc. kurz eine Art von Bibliotheken–Statistik zu liefern” – tamże, Bd.1 Vorrede.

⁵ Waldemar Voisé, *Mysł społeczna siedemnastego wieku*, Warszawa: PWN 1970, passim.

⁶ Stanisław Konferowicz, *Liczbę przemówiły. Twórcy metod statystycznych. John Graunt i William Petty na tle epoki*, Warszawa 1957 s. 22–39.

⁷ Np. Johann Heinrich Kindervater, *Arcana Bibliothecae Blasianae, oder: eigentliche Nachricht von der alten raren Bibliothec der Kirchen S. Blasii in [...] Nordhausen*, Nordhausen 1717; Johann Friedrich August Kinderling, *De bibliotheca coenobii Bergensis narratio historico litteraria*, Magdeburgi 1774 s. 18–21;

dałoby się odnaleźć także przykłady wcześniejsze (choćby przewijające się już przez antyczne piśmiennictwo przekazy o liczebności Biblioteki Aleksandryjskiej!). Można przyjąć, że uznawanie rozmiarów księgozbiorów za ważny element ich charakterystyki wynikało ze zdrowego rozsądku, a niekoniecznie mogło świadczyć o aprobachie dla metod ilościowych. Jednak jeśli wspomniany wyżej Herman Conring (1606–1681), pionier statystyki jako nauki, w swojej historii biblioteki książkowej w Wolfenbüttel podawał w tabelarycznej formie informacje o wielkości jej zbiorów⁸ – oznaczało to świadome włączenie statystyki bibliotek w pole naukowej refleksji.

Jednak będzie musiało upłynąć sporo czasu, zanim rozwinie się statystyka kultury i nauki, a w jej obrębie – statystyka bibliotek. Stanie się to możliwe dopiero wtedy, gdy okrzepnie zarówno sama nauka i praktyka statystyki (a także pojawią się odpowiednie urzędy i prawne regulacje w tym zakresie), jak i gdy rozwinie się samo bibliotekarstwo i nauka o bibliotece. Odtąd ilościowe wskaźniki odnoszące się do bibliotek i różnych aspektów ich działalności (w tym zwłaszcza te mówiące o liczebności zbiorów bibliotecznych) będą ważnym składnikiem ogólnej statystyki.

Zanim to nastąpiło, informacje ilościowe o bibliotekach pojawiały się coraz częściej w piśmiennictwie naukowym XVIII stulecia, a ich zakres, częstotliwość występowania, usytuowanie w obrębie ówczesnego systemu nauki wyraźnie poszerzyło się i zwielokrotniło w pierwszych dekadach XIX wieku. Dane te nasycaly nie tylko przyrastającą w dużym tempie literaturę bibliotekoznawczą, ale także opracowania z zakresu historii i geografii, opisy podróży, a nawet przewodniki turystyczne.

Jednym z uczonych, którzy konsekwentnie statystykę bibliotek włączali w swoje pole zainteresowań był cieszący się podówczas szerokim rozgłosem geograf i statystyk Adriano Balbi (1782–1848)⁹. Określając bowiem pole swych działań jako „la statistique historique, physique, morale et politique”¹⁰, bada-

⁸ Hermann Conring, *De Bibliotheca Augusta quae est in arce Wolfenbuttelensi...epistola...*, Helmstedt 1661. Tabelę przedstawiającą zasobność biblioteki książkowej w układzie wg działów rzeczowych i formatów książek powtórzy Johann Kanold w dodatku do dzieła Caspara Jenckela *Museographia...*, Leipzig u. Breslau 1727 s. 356–358.

⁹ Dane biograficzne podają m. in. Constant von Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Österreich*, Th.1, Wien 1856 s.130–131; Carlo Errera, *Balbi Adriano*, In: *Enciclopedia Italiana di scienze, lettere ed arti*, vol.5, Milano 1938, s. 68. Mocną pozycję posiadał Balbi w Rosji, gdzie powoływano się na niego bardzo często w uniwersyteckich wykładach statystyki (por. Michaił Pucha, *Očerki po istorii statistiki XVII i XVIII veka*, T.1–2, Moskwa 1955 pass.); to zapewne spowodowało, że spośród encyklopedii specjalnych księgo- i bibliotekoznawczych jedynie rosyjskie poświęciły Balbiemu osobne hasła biograficzne (*Knigovedenije. Enciklopedičeskij slovar'*, Moskwa 1981, p.30; *Kniga. Enciklopedija*, Moskwa 1999, s. 51). Por. też Anna Żbikowska-Migoń, *Karl Heinrich Frömmichen (1736–1783) and Adrian Balbi (1782–1848) – the pioneers of biblio- and scientometrics*, „Scientometrics” 2001 vol. 54 no 2 s. 225–233.

¹⁰ A. Balbi, *L'Empire Russe comparé aux principaux États du monde, ou Essai sur la statistique de la Russie, considéré sous les rapports géographique, moral et politique*, Paris s.a., plano. (Sam

niami obejmował Balbi także sprawy szeroko rozumianej kultury i nauki, szukając ilościowych mierników ich stanu. Ten kierunek studiów nad kulturą i nauką Balbi nazywał też „geografią literacką” (*géographie littéraire*), a za jego przedmiot uważał „tous les établissements littéraires et d’instruction publique”¹¹. Dane liczbowe uzyskiwał ze źródeł oficjalnych (w wielu krajach prowadzono już wówczas systematyczne, urzędowe statystyki państwowe), a także dzięki kontaktom z arystokratami i politykami Austrii, Francji, Portugalii, z luminarzami nauki, dzięki czemu szybko docierał do nowych publikacji naukowych, publicystycznych itp.¹² Podejmował więc Balbi próby statystyki nauki, statystyki produkcji wydawniczej – w odniesieniu zarówno do druków zwartych, jak i czasopism¹³, które można traktować jako załączki przyszłej bibliometrii, a także interesował się statystyką bibliotek.

Informacje liczbowe o stanie bibliotek przewijały się w takich publikacjach Balbiego, jak *Atlas ethnographique du globe ou classification des peuples anciens et modernes d’après leur langue* (T. 1–2, Paris 1826), *L’Empire Russe comparé aux principaux États du monde, ou Essai sur la statistique de la Russie, considéré sous les rapports géographique, moral et politique* (Paris s.a.), a zwłaszcza *Essai statistique sur le royaume de Portugal et d’Algarve, comparé aux autres états de l’Europe et suivi d’un coup d’oeil sur l’état actuel des sciences, des lettres et des beaux arts parmi les Portugais et des 2 hémisphères* (T. 1–2, Paris 1822). Tam właśnie po raz pierwszy w pracach Balbiego pojawiła się tabela rejestrująca wielkość zbiorów głównych bibliotek publicznych Europy (wśród których znalazły się biblioteki uniwersyteckie Lwowa i Warszawy, odnotowano też przy Petersburgu bibliotekę „ci-devant Zaluski”). Tam też, ubolewając nad niedokładnością i rozbieżnością istniejących w piśmiennictwie danych na ten temat, zachęcał Balbi do opracowania pełniejszej statystyki bibliotek: „un tableau complet du nombre des volumes, accompagné de l’indication des ouvrages les plus précieux contenus dans les principales bibliothèques de l’Europe”¹⁴. Miały to być kolejne fragmenty przyszłej całościowej publikacji, którą chciał Balbi wydać pod tytułem *Essai statistique sur les*

Balbi datował wydanie tej publikacji na rok 1829 – por. *Liste chronologique des ouvrages publiés par Adrien Balbi* [w:] A. Balbi, *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne, précédé de la statistique de la Bibliothèque Impériale comparée aux plus grands établissements de ce genre ancien et modernes*, Wien 1835, s.205.

¹¹ A. Balbi, *Essai statistique sur le royaume de Portugal et d’Algarve, comparé aux autres états de l’Europe et suivi d’un coup d’oeil sur l’état actuel des sciences, des lettres et des beaux arts parmi les Portugais et des 2 hémisphères*, T.1, Paris, 1822, s. XXVIII.

¹² O roli tej „la coopération de beaucoup de savans et d’hommes d’état distingués” mowa jest m.in. we wstępie do A. Balbi, *Essai statistique sur la presse périodique du globe*, Revue encyclopédique 1828 Mars, s. 594.

¹³ A. Balbi, *Essai statistique sur la presse périodique du globe*, Revue encyclopédique 1828 Mars s. 593–603. W r.1911 Bolesław Iwiński ocenił ten artykuł jako „la première statistique de la presse mondiale qui mérite ce nom” – B. Iwiński, *La statistique internationale des imprimés*, Bruxelles 1911 s. 63.

¹⁴ A. Balbi, *Essai statistique sur le royaume de Portugal et d’Algarve...*, t. 1, s. 158–162.

*bibliothèques de l’Ancien et du Nouveau Monde*¹⁵, a która ostatecznie – jak się wydaje – drukiem się nie ukazała.

Tak więc głównym opracowaniem statystycznym Balbiego, traktującym o bibliotekach jako centralnym przedmiocie, pozostaje wydane w 1835 roku w Wiedniu dzieło *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne, précédé de la statistique de la Bibliothèque Impériale comparée aux plus grands établissements de ce genre ancien et modernes*¹⁶.

Powstało ono podczas kilkuletniego pobytu Balbiego w Wiedniu, gdzie od 1833 roku uczony piastował stanowisko cesarskiego radcy do spraw geografii i statystyki.

Według słów samego Balbiego inspiracja wyszła ze strony Franza Ignaza von Mosela – radcy dworu i pierwszego kustosza Biblioteki Cesarskiej, autora monografii historycznej tej słynnej ksiąźnicy¹⁷, który rzucił pomysł porównania Biblioteki Cesarskiej z innymi wielkimi bibliotekami świata, dawnymi i współczesnymi¹⁸. Balbi podjął wyzwanie, uznając, że wypełni w ten sposób istotną lukę w statystyce, a zarazem będzie miał sposobność sprostowania pokutujących od dawna błędnych opinii¹⁹.

Tok wywodów autora w zasadniczej części dziełka, obejmującej dziesięć rozdziałów, wiódł od opisu Biblioteki Cesarskiej w Wiedniu (uwzględniającego jej początki, lokal, zbiory – ich liczebność i kategorie, budżet, personel) przez zapowiadane w tytule porównanie jej z największymi bibliotekami świata²⁰, aż

¹⁵ A. Balbi, *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne...*, s. 30.

¹⁶ W 1986 r. w Stanach Zjednoczonych wydano przekład angielski tej pracy Balbiego (A. Balbi, *A statistical essay on the libraries of Vienna and the world*, Jefferson, NC, s.a. Rec: N.D. Stevens, *Wilson Library Bulletin* 1986 vol.60 May, s. 55–56; Alan. Day, *Library Review* 1987 vol. 36 Spring, s. 65–66; D.W. Krummel, *Collection Management* 1988 vol.10 No.1/2, s.191–193), a jej tłumacze – Larry i Janet Barr uznali, iż dzieło to „anticipated the concern of modern librarians for measures of library effectiveness” – cyt. za recenzją A. Day, op.cit., s. 65.

¹⁷ Franz Ignaz von Mosel, *Geschichte der kaiserl. königl. Hofbibliothek zu Wien*, Wien 1835, ss.VIII+398. Opracowanie to utrzymane jest w tradycyjnym stylu: porządek wyznacza chronologia panowania kolejnych władców – co uzasadniał status biblioteki nadwornej, ale też „bibliotekariaty” kolejnych pracowników biblioteki; tekst nasycony jest wypisami z dokumentów źródłowych, w miarę szczegółowo przedstawiono też stan aktualny biblioteki, ze szczegółowym opisem zespołu pracowników i ich obowiązków, pomieszczeń, regulaminów udostępniania dla czytelników i dla zwiedzających. Dla polskiego czytelnika szczególnie interesujący jest opis bibliotekariatu Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (s. 222–258).

¹⁸ A. Balbi, *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne...*, s. XII.

¹⁹ Tamże, s. XIII.

²⁰ Tu znalazł się fragment poświęcony liczebności Biblioteki Załuskich, który ilustruje również metodę pracy Balbiego, tamże s. 13: „C’est pas d’après les estimations vulgaires, toujours exagérées et très souvent erronées, que nous accorderons avec des auteurs estimables 300 000 volumes à la *Bibliothèque Zaluski*, qu’après la prise de Varsovie, Catharine II. se fit céder par les Prussiens, afin d’en décorer la capitale de l’Empire Russe. C’est d’après les renseignements publiés en 1814 par Bentkowski dans son histoire de la littérature polonaise, dont nous devons la communication à un des premiers slavistes vivans, au célèbre Mr. Kopitar. Ce savant a bien voulu nous traduire le passage qui regarde cette bibliothèque, qui n’y est évaluée qu’à 200 000 ouvrages, don’t 20 000 sont polonais. Comme dans ce nombre il doit y avoir une grande

po charakterystykę innych wiedeńskich bibliotek. Każdy z tych tematycznych segmentów obok opisowych informacji historycznych przynosił porównawcze dane liczbowe odnoszące się do danej kwestii. I tak w osobnych zestawieniach ukazał Balbi m.in. narastanie w czasie zbiorów Biblioteki Cesarskiej w Wiedniu, wysokość jej budżetu, płace bibliotekarzy²¹.

Za swoje główne zadanie uznał jednak Balbi studium porównawcze bibliotek świata. Te komparatystyczne próby obudował Balbi refleksją ogólniejszą, przedstawiając – wyeksponowane już jako tytuł jednego z rozdziałów – trudności, jakie niesie ze sobą zamiar opracowania porównawczej statystyki bibliotek²². Podkreślił Balbi bardzo mocno, iż nie istnieje bezpośrednia zależność pomiędzy liczebnością zbiorów biblioteki a jej rangą, że dla oceny wartości księgozbioru liczba posiadanych książek jest wskaźnikiem, który ma jedynie drugorzędne znaczenie²³. Równocześnie jednak zaznaczył, iż jest to podstawa do wszelkich porównań tych instytucji, a nawet że jest to właściwie jedyny ich element, który daje się zredukować do poziomu liczb – przy czym przestrzegał przed porównywaniem tego, co nieporównywalne (a więc np. bibliotek młodych z tymi, które narastały przez wieki). Zwracał też uwagę na wielkie rozbieżności w informacjach o liczebności zbiorów bibliotecznych, akcentując, że wprawdzie statystycy, geografowie, podróżnicy chętnie podają w swych dziełach szczegółowe dane o wielkości bibliotek, ale dane te – nawet w odniesieniu do tego samego roku – potrafią się różnić wielokrotnie²⁴.

Ilustracją tej sytuacji było obszerne zestawienie przedstawiające rozbieżne szacunki na temat wielkości zbiorów 26 słynnych bibliotek europejskich²⁵. Znalazły się wśród nich trzy biblioteki paryskie: królewska, Mazarina i miejska, dwie hiszpańskie (królewska w Madrycie i Escorial), osiem bibliotek z terenu Włoch (Vaticana, Magliabecchiana i Laurenziana we Florencji, Museo Borbonico w Neapolu, Brera i Ambrosiana w Mediolanie, biblioteki uniwersyteckie w Bolonii i Turynie), osiem bibliotek z niemieckiego obszaru językowego (królewskie w Berlinie, Dreźnie, Stuttgarcie, Monachium, książęca w Wolfenbüttel, uniwersyteckie we Wrocławiu, Getyndze i Freiburgu), królewska w Kopenhagie, Bodlejana w Oxfordzie, dwie biblioteki Edynburga – adwokatów i uniwersytecka, a także Biblioteka Cesarska w St. Petersburgu. Łącznie zatem

quantité de dissertations, de brochures et de pièces fugitives, et que d'ailleurs il n'est pas le résultat d'une énumération réelle, mais d'une estimation approximative, nous croyons que l'on ne s'éloignerait pas trop de la vérité en la portant pour 1789 à 150 000 volumes.”

²¹ Tamże, s. 8–9, 29.

²² A. Balbi, ... s. 30 – Chapitre VII *Difficultés qu'offre la statistique comparée des bibliothèques*.

²³ „...une utilité très-secondaire, et nullement suffisante pour se former une idée de l'importance respective de ces établissements”, tamże, s. 31. Opinię tę poparł Balbi przykładami, wśród których znalazły swoje miejsce relatywnie niewielkie, a doborowe prywatne biblioteki uczonych – m.in. cenionego przezeń bardzo szwajcarskiego botanika Augustina de Candolle’a, czy biblioteki licznych orientalistów.

²⁴ Tamże, s. 34.

²⁵ Tamże, s. 35 – 45.

uwzględnił Balbi 26 bibliotek, wymieniając przy każdej wskazaną przez kolejnych autorów liczebność zbiorów, w porządku rosnącym i w rozbiciu na: 1. dzieła drukowane, 2. rękopisy oraz 3. dysertacje, broszury i druki ulotne (przy czym ta ostatnia kolumna liczb pozostawała zresztą najczęściej pusta).

Liczba przywoływanych źródeł bywała przy kolejnych bibliotekach różna – jednak nie mniejsza niż 4, a zazwyczaj oscylowała około 10. Sięgał Balbi zarówno po publikacje periodyczne – czasopisma cenił bowiem wysoko²⁶, jak i publikacje książkowe²⁷. Lista opracowań wykorzystanych przy porównywaniu bibliotek świata obejmowała 38 dzieł zwartych, uznanych przez Balbiego za „oryginalne” – zatem wynikające z samodzielnych zabiegów badawczych ich autorów. Znalazły się na niej wydawnictwa różnego charakteru: dzieła statystyczne, opisy podróży, podręczniki geografii, ale też opracowania bibliologiczne i bibliotekoznawcze: *Voyage bibliographique et pittoresque dans l'Allemagne et en France* Thomasa Frognalla Dibdina (1821), Friedricha Adolfa Ebarta historia biblioteki królewskiej w Dreźnie i artykuł jego pióra poświęcony historii bibliotek w encyklopedii Erscha i Grubera²⁸, historia biblioteki królewskiej w Berlinie Friedricha Wilkena²⁹, a także dwa szerzej zakrojone opracowania francuskich autorów: *Recherches sur les bibliothèques anciennes et modernes* L.Ch. F. Petit-Radela (1819) i *Notices historiques sur les bibliothèques anciennes et modernes* S.L.A. Bailly’ego (1828).

Ten zestaw piśmiennictwa był pochodną stanu znajomości piśmiennictwa przez Balbiego (i jego dłań dostępności!) i zapewne mógłby być w jakimś stopniu zmodyfikowany i uzupełniony, choćby przez znawców naukowego piśmiennictwa poszczególnych narodów – uderza jednak dążenie Balbiego do uwzględniania literatury najnowszej³⁰, a także widoczne staranie o wiarygodne podstawy źródłowe przy gromadzeniu danych o krytyczną ocenę wiarygodności i wartości poszczególnych informacji.

Znaczne rozbieżności w szacunkach wielkości bibliotek kazały Balbiemu postawić pytanie o możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy. Balbi dostrzegł je przede wszystkim w narodowej dumie autorów, którzy bezkrytycznie powtarzali zawyżone przez bibliotekarzy dane liczbowe dotyczące bibliotek własnego

²⁶ Np. wielokrotnie powoływał się w tabeli na opracowanie Bailly’ego z „Journal des travaux de la Société française de statistique universelle” z r.1833, wymieniane są też m.in. „La Revue Britannique”, „Allgemeine Handlungs-Zeitung”, „Le Quarterly Journal of Education”, „Le Bulletin des Sciences géographiques”.

²⁷ Tamże, s. 58 –59: *Tableau chronologique de l'époque de la publication des ouvrages, dont les auteurs sont mentionnés dans le tableau précédent*.

²⁸ Friedrich Adolph Ebert, *Geschichte und Beschreibung der Königlichen Öffentlichen Bibliothek zu Dresden*, Leipzig 1825;

²⁹ Friedrich Wilken, *Geschichte der Königlichen Bibliothek zu Berlin*, Berlin 1828.

³⁰ W wykazie dzieł zwartych z 38 pozycji, niemal połowa (16) pochodziła z ostatnich 5 lat. Dokładna identyfikacja bibliograficzna wykorzystywanych publikacji nie zawsze jest łatwa, bowiem Balbi z niejaką dezynwolturą odnosił się do szczegółów opisu bibliograficznego – wszystkie tytuły zostały przetłumaczone na język francuski, bez względu na język oryginału, nie brakuje też błędnych zapisów nazwisk.

kraju, sumiennych cudzoziemców weryfikujących te liczby oskarżali zaś o fałszowanie prawdy (Czyżby pobrzmiwały tu jakieś własne przykre doświadczenia Balbiego, cudzoziemca–statystyka?). Tu właśnie, a także w niefrasobliwości geografów, powtarzających z niedbalstwa lub ignorancji niezaweryfikowane informacje – tkwiły według Balbiego główne powody rozbieżności danych³¹. Dopiero na drugim miejscu wymienił odmienne sposoby liczenia zasobów bibliotecznych: zestawienia statystyczne nie zawsze rozróżniają druki i rękopisy, rozmaicie traktowane są w nich druki ulotne, dysertacje, grafika, mapy, czasem wyłączane są z zestawień liczbowych dublety. Zwieńczeniem i ilustracją tego wywodu były liczne przykłady nie tylko zawłości i kłopotów z ustaleniem rzeczywistych rozmiarów zbiorów bibliotecznych, ale też długiego trwania błędnych ocen, które sam Balbi próbował bezskutecznie korygować, a także refleksje o wartości publikacji zawierających dane przydatne dla statystyki bibliotek³².

Sporządził także Balbi tabelę porównawczą największych bibliotek świata – dawnych i współczesnych – w której podał skorygowane przez siebie dane liczbowe³³, przyznając niewątpliwie pierwsze miejsce Bibliotece Królewskiej w Paryżu, z 626 tysiącami druków i 80 tysiącami rękopisów. Tabela ta, wyliczająca 29 bibliotek (dzisiejszego czytelnika może zdziwić fakt, że pozbawiona została datowania, tak ważnego w przypadku nieistniejących już zbiorów historycznych!) może oczywiście wywoływać wątpliwości i zastrzeżenia krytycznego odbiorcy, które jednak pozwalają zminimalizować liczne znaki zapytania postawione przez Balbiego przy liczbach odnoszących się do dawnych bibliotek.

Na uwagę zasługuje pomysł Balbiego, aby w odniesieniu do zbiorów bibliotecznych, zwłaszcza zasobów rękopisów, druków ulotnych, dysertacji, dokumentów i akt wprowadzić specjalny przelicznik, by uzyskać jednostkę obliczeniową równoważną tomowi dzieł zwartych. Jako jeden tom miałby być liczony każdy pojedynczy rękopis, ale też każde 10 broszur, każde 50 dokumentów³⁴.

Podejmował też Balbi próby szacowania i prognozowania zjawisk ze sfery kultury książki. Na przykład wobec braku pełnych danych o przyroście zbiorów Biblioteki Narodowej w Paryżu w l. 1828–1833 próbował Balbi oszacować jej rozmiary osiągnięte w końcu 1833 roku na podstawie analogii do okresu 1822–1827. Porównując proporcje między liczbami dzieł zarejestrowanych we francuskiej bieżącej bibliografii narodowej w obu okresach ($50\,968 + 49\,532 = 100\,500$ dzieł) i posiadanych (tj. wpisanymi do katalogu) Biblioteki w latach 1822–1827 ($58\,032$ dzieła) uzyskał dla lat 1828–1833 wynik przyrostu – $114\,800$ dzieł³⁵.

³¹ Tamże, s. 46–47.

³² Tamże, s. 47–58.

³³ Tamże, s. 71.

³⁴ Tamże, s. 74.

³⁵ Tamże, s. 76–77.

Dla dzisiejszego czytelnika ważne są oczywiście nie tyle te konkretne ustalenia, lecz fakt, iż dane z zakresu statystyki książki i bibliotek – a także spisy bibliograficzne! – wykorzystane zostały do badań szacunkowych. Ostrożnie stwierdzić można, że pokazana została droga do ustalania prawidłowości w świecie książek, których wyrazem staną się w XX wieku prawa bibliometryczne.

Post scriptum

Wspomnieć warto na zakończenie o polskim wątku, który pojawił się przy okazji pracy nad tematem artykułu.

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu znajduje się egzemplarz dzieła *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne...* (sygnatura 64 431 II) pochodzący z biblioteki Sanguszków z Tarnowa, z odręczną dedykacją dla hrabiny Rozalii Rzewuskiej (1788–1865)³⁶, postaci barwnej i interesującej, o biografii godnej powieści. Niestety, nefachowy introligator obciął zbyt daleko blok książki, pozostawiając jedynie fragment:

„à M de la Comtes
Rosalia Rzew
hommage de l’
à l’occasion de
fête”.

Nie mając możliwości – wobec braku materiału porównawczego – jednoznacznego stwierdzenia, że jest to pismo samego Balbiego, sądzić jednak można z dużym prawdopodobieństwem, iż to on sam ofiarował polskiej arystokratce egzemplarz swej świeżo wydanej książki. Pamiętniki Rozalii Rzewuskiej w partii dotyczącej jej pobytu w Wiedniu w 1835 roku wymieniają Balbiego wśród osób blyszczących wówczas na salonach³⁷.

³⁶ Stefan Kieniewicz, *Rzewuska z Lubomirskich Rozalia* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 34, Wrocław 1992–1993 s. 91–92.

³⁷ Rozalia Rzewuska, *Mémoires ...*, Publiées par Giovannella Caetani Grenier, T. 1–3, Rome 1939–1950. W rozdziale XXII *Vienne en 1835* znajduje się fragment poświęcony obecności w życiu towarzyskim słynnych geografów i podróżników – Basile’a Halla, Philippa Franza von Siebolda i Balbiego, o którym pisze Rzewuska: „Le géographe Balbi accompagnait très fidelement Siebold. Leurs mérites très bien assortis, leur faisaient trouver un plaisir toujours nouveau à parler longitude et latitude” – tamże t. 1, s. 427.

Summary

The beginning of library statistics are tied to the origins and evolution of general statistics, but also with the progress of library knowledge.

Information on library supply quantity have already appeared in XVII and XVIII century as an aspect of detailing the library in librarian literature. In time, quantity indicators for libraries and to various aspects of its activities (especially including those dealing with the library supply quantity) have become an important part of the general statistics, in the aspect, which deals with culture.

*One of the first scholars, who consequently included library statistics in his many Works, was geographer and statistician Adriano Balbi (1782–1848). The main Balbi's statistic elaboration, dealing with libraries is *Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne, précédé de la statistique de la Bibliothèque Impériale comparée aux plus grands établissements de ce genre ancien et modernes* (Wien 1835). It's a comparative study on world libraries, where general reflections on the subject's statistical methodology work can also be found. The content of Balbi's elaboration and the sources he used were incorporated into the article.*

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Mariusz Okułowicz

„Bialystoker Zeitung” Urzędowy organ partii NSDAP dla okręgu białostockiego. Charakterystyka pisma.

WSTĘP

Przeglądając bogate zbiory biblioteczne „Książnicy Podlaskiej” oraz Biblioteki Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, można natrafić na relikw przeszłości – gazetę hitlerowską zatytułowaną „*Bialystoker Zeitung*”, wydawaną w latach 1942–1944 w okręgu białostockim („*Bezirk Bialystok*”). Z prawie dwu i pół roczników pisma zachowało się do dnia dzisiejszego jedynie 17 numerów gazety wychodzącej przez sześć dni w tygodniu. 14 numerów posiada w swoich zbiorach „Książnica Podlaska” w Białymstoku¹; natomiast trzema numerami „*Bialystoker Zeitung*” dysponuje Biblioteka Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku². Ta dość znikoma liczba dostępnych egzemplarzy pisma sprawia, iż jakkolwiek jego ocena bądź charakterystyka będzie niekompletna. Gazeta ta – jak się wydaje – nie doczekała się do chwili obecnej jakiegokolwiek krótkiego opracowania bądź przyczynku w postaci artykułu, przedstawiającego jego opis. Jest oczywiste, iż

¹ W Czytelni Prasy „Książnicy Podlaskiej” w Białymstoku dostępnych jest 14 numerów „*Bialystoker Zeitung*”: Nr 97, z 27.IV.1943; Nr 98, z 28.IV.1943; Nr 163, z 14.VII.1943; Nr 211, z 9.IX.1943; Nr 212, z 10.IX.1943; Nr 213, z 11.IX.1943; Nr 214, z 13.IX.1943; Nr 25, 31.I.1944; Nr 29, 4.II.1944; Nr 32, z 8.II.1944 (ubytki s. 3-4); Nr 33, z 9.II.1944; Nr 39, z 16.II.1944; Nr 88, z 15-16.IV.1944; Nr 92, z 20.IV.1944.

² W Bibliotece Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku znajdują się trzy numery pisma „*Bialystoker Zeitung*”: Nr 114, z 17.V.1944; Nr 116, z 19.V.1944 (ubytki s. 3-4); Nr 117, z 20-21.V.1944.

próba opisu „Bialystoker Zeitung” będzie swego rodzaju rekonstrukcją, pozostawiającą sporo przestrzeni licznym przypuszczeniom i dociekaniom. Ale zagadnienie prasy hitlerowskiej, która była wydawana przed ponad 60 laty na terenie naszego miasta i regionu, warte jest przybliżenia szerszemu kręgowi czytelników.

UWAGI OGÓLNE

„Bialystoker Zeitung” była urzędowym organem partyjnym NSDAP³, przeznaczonym w pierwszym rzędzie dla członków partii hitlerowskiej, jak również dla wszystkich innych Niemców (tzw. *Reichsdeutsche i Volksdeutsche*⁴) okręgu białostockiego, wydawanym w latach 1942-1944⁵. Ukazywała się dzięki wydawnictwu „Sturmverlag G.m.b.H.” (wyd. o nazwie „Sturm” sp. z o. o.), jej filia mieściła się w Białymstoku⁶ przy Langgasse 64 a następnie 16⁷, tel. 1020 i 1021. Redakcja gazety miała swoje pocztowe konto czekowe (*Postscheckkonto*) w Królewcu – 1919.

³ NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, tzn. Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza – w okresie od czerwca 1933 r. do maja 1945 r. funkcjonowała jako jedyna legalna partia polityczna w Niemczech. Zob. hasło „NSDAP” z dodatkowymi informacjami na ten temat – M. Rosołowski, *NSDAP*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”* t. XIII, Radom 2004, s. 155 – 163.

⁴ „Rd – Reichsdeutsche – Niemiec, obywatel Rzeszy” i „Vd – Volksdeutsche, Niemiec etniczny, zamieszkujący poza terytorium Rzeszy”; Wyszczególnienie i przełożenie na język polski nazw wielu organizacji i pojęć funkcjonujących w okresie trwania Trzeciej Rzeszy – zob. E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 29 – 34.

⁵ W swych eksplikacjach dotyczących ogólnej charakterystyki wyżej wymienionego pisma opieram się na dwóch opracowaniach z zakresu propagandy hitlerowskiej. Zob. P. Kołtunowski, *Strategia propagandy hitlerowskiej w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie „Krakauer Zeitung” (1939-1945). Studium historyczno-filologiczne*, Lublin 1990, s. 15 – 17 oraz M. Zeck, *Das Schwarze Korps: Geschichte und Gestalt des Organs der Reichsführung SS*, Tübingen 2002, s. 401 – 438.

⁶ Można przypuszczać, iż „Sturmverlag G.m.b.H.” mógł podlegać jednemu z większych wydawnictw hitlerowskich (tzw. *Gauverlag*) z terenu Prus Wschodnich. Gauleiter der NSDAP (szef okręgu partii hitlerowskiej) i Oberpräsident der Provinz Ostpreußens (nadprezydent prowincji Prus Wschodnich) i Chef der Zivilverwaltung für den Bezirk Białystok (szef zarządu cywilnego okręgu białostockiego) Erich Koch otrzymał od zarządzających największymi koncernami prasowymi Trzeciej Rzeszy koncesję, na mocy których mógł przeobrazić swoje organy prasowe w fundacje. To pozwoliło mu być dysponentem dochodów z nich płynących. Zob. A. Czarnik, *Prasa w Trzeciej Rzeszy. Organizacja i zakres działania*, Gdańsk 1976, s. 77 i n. oraz s. 94 – 95.

⁷ Do dn. 14.07.1943 r. wydawnictwo gazety miało swą siedzibę przy Langgasse 64 – zob. „Bialystoker Zeitung” nr 163, z 14.VII.1943 (w dalszym toku rozważań dla nazwy pisma podawany będzie skrót BZ); natomiast od dn. 9.09.1943 r. siedziba redakcji figuruje przy tej samej ulicy Langgasse, ale innym numerze – 16 – zob. BZ nr 211, z 9.IX.1943. W przypadku Langgasse chodzi o ówczesną ul. Piłsudskiego (dzisiejsza ul. Lipowa). Zob. M. Kietliński, A. Leszczuk, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799-2000*, Białystok 2003, s. 26.

Kierownikiem wydawnictwa (*Verlagsleitung*) był Franz Kaspereit, a funkcję redaktora naczelnego (*Hauptschriftleiter*) pełnił początkowo i. V. (*in Vertretung* – p.o.) Alfred Georg Thalemann⁸, a następnie Walther Hanck. Sekretarz partii NSDAP w Białymstoku⁹ – profesor Walter Frank¹⁰ we współpracy z redaktorem naczelnym gazety „Bialystoker Zeitung” Waltherem Hanckiem¹¹ byli ponadto odpowiedzialni za wszelkie działania propagandowe na terenie okręgu białostockiego. Brało w nich udział również dwóch agitatorów: Burkert i Nennstill¹².

Gazeta ukazywała się sześć razy w tygodniu. Szóstym numerem było wydanie sobotnie¹³ lub sobotnio-niedzielne¹⁴.

Cena za pojedynczy egzemplarz (*Einzelverkaufspreis*) wynosiła 15 Rpf. Opłaty za ogłoszenia (*Anzeigenpreis*) ustalane były według specjalnego cennika (*Preisliste I*). Miesięczna prenumerata (*Bezugspreis*) wynosiła 2.30 RM¹⁵ łącznie z opłatą za posłańca (*Botenlohn*) w wysokości 30 Rpf¹⁶. Dla osób samodzielnie odbierających pismo (*Selbstabholer*) miesięczna opłata ustalona była na poziomie 2 RM. Istniała również możliwość miesięcznej prenumeraty przez urząd pocztowy w wysokości 2.30 RM. Należało do tego wliczyć opłatę za gazetę (*Zeitungsgebühr*) – 18 Rpf i 36 Rpf za doręczenie (*Bestellgeld*). „Bialystoker Zeitung” można było prenumerować poprzez różne agencje, które pobie-

⁸ Do pracy J. Karlikowskiego, przedstawiającej między innymi portret życia ludności okręgu białostockiego w czasie okupacji hitlerowskiej (1941-1944) i mającej skądinąd dużo walorów poznawczych, zakradła się pewna nieścisłość. Autor wymienia tam tylko jednego redaktora naczelnego „Bialystoker Zeitung” – Walthera Hancka. Zob. J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941-1944)*, Białystok 1965, s. 9. W rzeczywistości funkcję tę pełniły dwie osoby. Od kwietnia do września 1943 r., a być może dłużej, funkcję redaktora naczelnego „BZ” piastował Alfred Georg Thalemann. Zob. BZ nr 97, z 27.IV.1943 i BZ nr 214, z 13.IX.1943. Natomiast w numerach z roku 1944 jako redaktor naczelny pisma figuruje Walther Hanck – zob. BZ nr 25, z 31.I.1944 i BZ nr 117, 20-21.V.1944.

⁹ W obecnym „Domu św. Marcina” urzędowała partia NSDAP. W lipcu 1944 r. dom ów został podpalony przez ekipę niemiecką, mającą za zadanie dokonania zniszczeń w mieście.

¹⁰ W BZ nr 92, z 20.IV.1944, s. 1-2 został zamieszczony artykuł wstępny pióra profesora Waltera Franka „Der Führer ist das deutsche Schicksal” z okazji rocznicy urodzin wodza Trzeciej Rzeszy. J. Karlikowski podaje w swej pracy tylko i wyłącznie nazwisko sekretarza partii NSDAP w Białymstoku; zob. J. Karlikowski *op. cit.*, s. 9. Jest wielce prawdopodobne, iż w tak „podniosłej” chwili obowiązkiem i zaszczytem sekretarza partii NSDAP było napisanie na łamach miejscowego organu partyjnego panegiriku ku czci Adolfa Hitlera.

¹¹ Można przypuszczać, iż pierwszy redaktor naczelny pisma Alfred Georg Thalemann miał podobne zadania.

¹² J. Karlikowski *op. cit.*, s. 9.

¹³ BZ nr 213, z 11.IX.1943.

¹⁴ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944 i BZ nr 117, z 20-21.V.1944.

¹⁵ RM – tzn. *Reichsmark* (marka niemiecka) – waluta niemiecka będąca w obiegu w latach 1924-1948. Zob. Duden, *Universalwörterbuch*, 3., neu bearbeitete und erweiterte Auflage, Mannheim; Leipzig; Wien; Zürich 1996, s. 1234-1235.

¹⁶ Rpf – tzn. *Reichspfennig* (fenig niemiecki) – odpowiednik polskiego „grosza”, obowiązujący w ww. latach. Zob. poprzedni przypis.

rały tę samą opłatę – 2.30 RM. Dodatkowo trzeba było opłacić transport (*Beförderungsgebühren*) i opakowanie (*Verpackungsgebühren*) w wysokości 50 Rpf.

„Bialystoker Zeitung” miała format 47 x 33 cm. Była redagowana w języku niemieckim, w tym języku ukazywały się również ogłoszenia, reklamy, urzędowe obwieszczenia i wszelkie informacje innego rodzaju. Objętość pisma wynosiła 6 stron, za wyjątkiem numerów sobotnich lub sobotnio-niedzielnich¹⁷, które liczyły 8 stronic. Niestety na obecnym etapie badań nie można stwierdzić, jaki był dokładny lub choćby tylko szacunkowy nakład pisma. Podobnie kolejną, nierozwiązaną zagadką pozostaje kwestia miejsca druku gazety. Wiadomo natomiast, iż kolportażem objęty był okręg białostocki. Pismo – jako organ partyjny – przeznaczone było w pierwszym rzędzie dla członków partii NSDAP. Ponadto adresowane było do wszystkich innych Niemców (*Reichsdeutsche i Volksdeutsche*) zamieszkujących tereny ówczesnego „Bezirk Bialystok”.

„Bialystoker Zeitung” należała do tych gazet hitlerowskich, które drukowane były czcionkami łańciskowymi. Szata graficzna pisma była czarno – biała. Intencja twórców gazety była dość jasno zarysowana. „Bialystoker Zeitung” miała charakter informacyjno-propagandowy. Oprócz wielu informacji, istotnych dla mieszkańców okręgu białostockiego, dotyczących ich życia codziennego, twórcy pisma eksponowali przede wszystkim treści o propagandowym zabarwieniu¹⁸. Miały one na celu przede wszystkim dokonanie zasadniczej zmiany sposobu myślenia czytelników i ukształtowanie ich odpowiedniej postawy¹⁹. Archiwa i kancelaria „Bialystoker Zeitung” nie zachowały się.

W powyżej przytoczonej stopce redakcyjnej oprócz nazwisk wydawcy i redaktora naczelnego gazety nie są podane nazwiska dziennikarzy odpowiedzialnych za poszczególne działy pisma. Trudno jest określić, którym z ówczesnych dziennikarzy i publicystów podlegały konkretne działy redakcyjne. Większość artykułów „BZ” nie była sygnowana nazwiskami dziennikarzy.

DZIAŁY TEMATYCZNE PISMA

Tematyka pojawiająca się w dzienniku „Bialystoker Zeitung” oscylowała wokół zmagania na frontach II wojny światowej, istotnych wydarzeń politycznych, jak i zagadnień społecznych. Ponadto przybliżała czytelnikom życie codzienne w „Bezirk Bialystok” i w ówczesnych Prusach Wschodnich.

¹⁷ BZ nr 213, z 11.IX.1943; BZ nr 88, z 15-16.IV.1944 i BZ nr 117, z 20-21.V.1944.

¹⁸ Propaganda hitlerowska nie stanowi głównego wątku niniejszej charakterystyki pisma.

¹⁹ Propagandziści hitlerowscy starali się formować postawy w stosunku do: osoby Führera (względnie kierownictwa narodowosocjalistycznego), własnego narodu, czyli tworzyć zwartą więź narodową (*Volksgemeinschaft*), wojny i wroga. Zob. P. Kołtunowski, *Metody kształtowania morale wojennego na podstawie tekstów przemówień ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa z okresu drugiej wojny światowej (1939-1945). Aspekt argumentacyjno-psychologiczny*, Lublin 1995, s. 187-188.

Na podstawie badań nad pismem można stwierdzić, iż gazeta składała się z działu politycznego, gospodarczego, kulturalno-rozrywkowego, sportowego i reklamowo-ogłoszeniowego.

DZIAŁ POLITYCZNY

Dział polityczny poświęcony był przede wszystkim wydarzeniom na różnych frontach II wojny światowej, polityce zagranicznej i wewnętrznej. W artykule pod znamienym tytułem „Die Völker werden Juda erkennen”²⁰ (Narody poznają „Judę”²¹) widoczna jest antyżydowska nagonka.

W podobnym tonie, wyrażającym jawną nienawiść względem Żydów, napisany jest artykuł: „Verschwörung des Judentums. Die Presse in England und den USA klatscht Beifall zu Stalins neuestem Trick. Die wahren Hintergründe der Verfassungsänderung der Sowjetunion”²² (Spisek żydostwa. Prasa w Anglii i USA bije brawo dla najnowszego triku Stalina. Prawdziwe kulisy zmiany konstytucji Związku Sowieckiego).

W dziale politycznym gazety można ponadto znaleźć artykuł autorstwa Helmuta Sündermanna²³ „Unsere Einstellung zum Krieg”²⁴ (Nasze nastawienie względem wojny), w którym autor stara się ukształtować pozytywną postawę czytelników wobec zjawiska wojny.

Kolejnym przykładem tekstu politycznego jest krótka wzmianka informująca o nowych oficerach, odznaczonych przez Führera. Przedstawiono w niej zasługi i krótki zarys biograficzny odznaczonego – „Ostpreußischer Eichenlaubträger. Generalleutnant Grossmann vom Führer ausgezeichnet”²⁵. (Generał dywizji Grossmann z Prus Wschodnich, odznaczony przez Führera dystynkcjami listków dębowych).

Za kolejny przykład tekstu politycznego może posłużyć artykuł opisujący aktualną sytuację militarno-polityczną, przedstawiający zbrodnię żołnierzy sowieckich na polskich oficerach w okolicach Katynia i reakcję Anglii na interwencję polskiego rządu emigracyjnego – „70000 Polen in Wolhynien von Sowjetbanden ermordet. England gegen „die irrsinnige Bande von Exilregie-

²⁰ BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 2.

²¹ „Juda” – pejoratywne, a zarazem patetyczne określenie ogółu Żydów, ironicznie używane przez Niemców w okresie narodowego socjalizmu. Zob. K.-H. Brackmann; R. Birkenhauer, *NS-Deutsch: „selbstverständliche” Begriffe und Schlagwörter aus der Zeit des Nationalsozialismus*, Straelen/Niederrhein 1988, s. 103.

²² BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 1-2.

²³ Helmut Sündermann pracował w Wydziale Prasowym rządu Rzeszy, którego szefem (*Reichspressesekretär der NSDAP*) był dr Otto Dietrich i tworzył Biuro Szefa Prasowego rządu. Do końca trwania Trzeciej Rzeszy miał też tytułować się „zastępcą szefa prasowego Rzeszy” (*Stellvertretender Reichspressesekretär*). Joseph Goebbels – szef ministerstwa propagandy Trzeciej Rzeszy (*Ministerium für Volksaufklärung und Propaganda*) względem Sündermanna jak i Dietricha odczuwał dużą antypatię. Zob. E.C. Król, op. cit., s. 148, 188, 437.

²⁴ H. Sündermann, *Unsere Einstellung zum Krieg*, BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 1-2.

²⁵ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 1.

runge” – der grösste Fusstritt, den die Polen bisher von ihren Beschützern erhalten haben”²⁶. (70000 Polaków zamordowanych na Wołyniu przez bandy sowieckie. Anglia przeciwko „obłąkanej bandzie rządów emigracyjnych” – największy jak do tej pory kopniak, jaki dotknął Polaków ze strony swoich protektorów).

Wśród artykułów o znamionach politycznych znajduje się przyczynek o antyrosyjskim nastawieniu Polaków – „Polen – Emigranten hassen Moskau. Polnischer Offizier klagt die Sowjetunion an – Bezeichnende Einigkeit”²⁷. (Polscy emigranci nienawidzą Moskwy. Polski oficer oskarża Związek Sowiecki – znamienne jedność).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jako przykład tekstu polityczno-gospodarczego można przytoczyć artykuł o sytuacji gospodarczej Francji, po zajęciu jej przez wojska niemieckie – „Frankreich in Europa”²⁸ (Francja w Europie). Gospodarkę francuską pod okupacją hitlerowską przedstawiono w samych superlatywach.

Wśród artykułów z zakresu gospodarki znajdują się również teksty opisujące sytuację na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement)²⁹ – „Der Gestaltwandel einer großen Stadt im GG. Günstige Lage sichert Warschau den wirtschaftlichen Führungsanspruch”³⁰ (Zmiana kształtu dużego miasta w GG. Dogodne położenie zapewnia Warszawie rolę wiodącą).

Ponadto na łamach „BZ” można natrafić na teksty dotyczące uprawy ziemi. W tym miejscu można by przytoczyć dwa tytuły: „Auf die Bearbeitung des Ackers kommt es an. Boden-krankheiten müssen verhütet oder beseitigt werden”³¹ (Wszystko zależy od uprawy roli. Chorobom gleby trzeba zapobiegać, bądź je usuwać) oraz „Der Ausfall der Obstbäume in den harten Wintern. Ueber ein Viertel fiel dem Frost zum Opfer”³². (Strata drzew owocowych w czasie najcięższych zim. Ponad czwarta część całości padła ofiarą mrozów).

²⁶ BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 1.

²⁷ BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 1.

²⁸ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 6.

²⁹ „Generalne Gubernatorstwo, Generalna Gubernia, Generalgouvernement – tymczasowa jednostka adm.-polit. utworzona przez okupacyjne władze niem. w ramach (...) Generalnego Planu Wschód z części ziem pol. przypadających Niemcom w myśl niem.-sow. układu o przyjaźni i granicach z 28 IX 1939, a nie włączonych do III Rzeszy Niem.; synonim niem. okupacji ziem pol. 1939-45. Celem utworzenia GG była kontynuacja zagłady pol. inteligencji, maksymalna eksploatacja ziem pol., stworzenie rezerwuaru niewolniczej siły roboczej dla Rzeszy oraz przygotowanie tego obszaru do kolonizacji germ. przez wysiedlenie i eksterminację ludności” – zob. A.L. Szczęśniak, Generalne Gubernatorstwo, [w:] Encyklopedia „Białych Płam”, t. VI, Radom 2001, s. 282.

³⁰ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 4.

³¹ BZ nr 163, z 14.VII.1943, s. 4.

³² Ibidem.

DZIAŁ KULTURALNO-ROZRYWKOWY

Mówiąc o sferze kulturalno-rozrywkowej, trzeba nadmienić, iż na łamach „BZ” publikowane były różnego rodzaju felietony: „Buchproduktion sinnvoll gesteuert”³³ (Sensownie sterowana produkcja książek). Oprócz tego w piśmie ukazywały się powieści w odcinkach: dla przykładu można wymienić powieść Haralda Baumgartena „Einer vom Zirkus Straßbeck”³⁴ (Jeden z cyrku Straßbeck) lub zachowaną w tonacji narodowosocjalistycznej powieść Alexandra von Thayera „Der Fahnenjunker des Hauptmanns von Moltke”³⁵. (Podchorąży kapitana von Moltke).

W dziale kulturalno-rozrywkowym można także natrafić na liczne anegdoty traktujące o życiu codziennym Niemców, np. „Die Handschrift”³⁶ (charakter pisma) lub „Chinin”³⁷ (chinina).

Strona trzecia „BZ” poświęcona była „Bezirk Bialystok”, gdzie zamieszczano również aktualny repertuar filmowy w tzw. „Deutsches Lichtspielhaus” (Kino Niemieckie). Wyświetlano tam wyłącznie filmy produkcji niemieckiej: „Man rede mir nicht von Liebe”³⁸ (Niech mi nie mówią o miłości). Na ten film nie miała wstępu młodzież³⁹. Innym przykładem niemieckich filmów ukazujących się w kinach okręgu białostockiego był: „Die beiden Schwestern”⁴⁰ (Dwie siostry), dozwolony dla widzów powyżej 14 lat⁴¹.

W dziale poświęconym repertuariowi kinowemu drukowano także krótkie recenzje filmów.

W rubryce dotyczącej życia społecznego okręgu białostockiego informowano czytelników o programie występów Opery Kijowskiej w Białymstoku („Das Februar-Programm der Kiewer Oper”)⁴².

DZIAŁ REKLAMOWO-OGŁOSZENIOWY

Oprócz działów politycznego, gospodarczego i kulturalno-rozrywkowego w piśmie miał swoje stałe miejsce dział reklamowo-ogłoszeniowy. Umieszcza-

³³ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 3.

³⁴ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 4.

³⁵ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 4.

³⁶ „Die Handschrift” zob. BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 5.

³⁷ „Chinin”:

„Der Medizinsstudent stand im Examen. (Student medycyny zdawał egzamin)

„Was bewirkt Chinerinde?” (Co powoduje kora chinowa?)

„Durchfall, Herr Professor!” (Biegunka, panie profesorze!)

„Im Allgemeinen nicht, Herr Kandidat – aber in Ihrem Falle bestimmt”. (Ogólnie rzecz biorąc nie, ale w Pańskim przypadku na pewno). Zob. BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 5.

³⁸ BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 6.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 6.

⁴¹ Ibidem.

⁴² BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 3.

no w nim przeróżne informacje, poczynając od repertuaru kinowego⁴³, obwieszczeń urzędowych (*amtliche Bekanntmachungen*), ogłoszeń kościelnych (*kirchliche Nachrichten*), a skończywszy na ogłoszeniach drobnych (*Kleinanzeigen*) i typowych reklamach wyrobów niemieckich, pochodzących z terenów Rzeszy.

Wspominając o obwieszczeniach urzędowych, można w tym miejscu przytoczyć jedno z nich wydane przez Zakłady Miejskie m. Białegostoku (*Stadtwerke Bialystok*), w którym informowano o obowiązku zgłoszenia faktu zmiany miejsca zamieszkania. Ponadto przypomniano, że każdy odbiorca prądu miał tak długo odpowiadać za zużycie prądu i za licznik, dopóki nie nastąpi pisemne bądź osobiste zgłoszenie przemeldowania lub wymeldowania⁴⁴. Kolejne z urzędowych obwieszczeń dotyczy unieważnienia zgubionych dowodów osobistych z okolic Wołkowyska⁴⁵.

Z ogłoszeń kościelnych można przytoczyć jedno, w którym podana jest informacja o najbliższym nabożeństwie połączonym z Wieczerzą Pańską (*Gottesdienst mit Heiligem Abendmahl*) w niemieckim zborze ewangelicko-augsburskim św. Jana (deutsche evangelische Kirche) w Białymstoku przy Schrötterstraße 46⁴⁶.

Na łamach „Bialystoker Zeitung” zamieszczały swoje ogłoszenia różne organizacje narodowosocjalistyczne: *Die Deutsche Arbeitsfront* (Niemiecki Front Pracy) wraz z *NS-Gem. „Kraft durch Freude”*⁴⁷ (Związek Narodowosocjalistyczny „Siła przez Radość”) i *Kreisdienststelle Bialystok* (Urząd Powiatowy m. Białegostoku) organizują w teatrze miejskim Wielkie Varieté „*Die Wundertüte*” (Zaczarowana torebka)⁴⁸.

⁴³ Zob. powyższe przypisy.

⁴⁴ „Bekanntmachung” „Wir haben Veranlassung nochmals ausdrücklich daraufhinzuweisen, dass von allen Wohnungsveränderungen uns Mitteilung zu machen ist. Der Stromabnehmer haftet solange für den Stromverbrauch u. den Zähler, bis die Um- oder Abmeldung bei uns erfolgt ist. Dies kann schriftlich oder persönlich geschehen. Ferner bitten wir bei allen Zahlungen unsere in der Adresse mit aufgedruckte Kontonummer anzugeben. Stadtwerke Bialystok.” Zob. BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 6.

⁴⁵ „Bekanntmachung” „Ungültigkeitserklärung von Personalausweisen. (...)” Zob. BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 6.

⁴⁶ „Kirchliche Nachrichten” „Deutsche evangelische Kirche, Bialystok, Sonntag, den 6. Februar 1944, 10 Uhr vorm. (vormittags – M. O.). Gottesdienst mit Hlg. Abdm. in der evgl. Kirche Schrötterstraße 46”. Zob. BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 6. Biorąc do ręki wykaz ulic miasta Białegostoku z roku 1942, widać, że Schrötterstraße obejmowała dawne ulice: Dojlidy i Nowowarszawską, jak również dzisiejszą Warszawską (przedwojenna ul. Pierackiego). Zob. M. Kietliński, A. Leszczuk, op. cit., s. 23 i 26. Ewangelicko-augsburski zbor św. Jana przy Schrötterstraße 46 to dzisiejszy Kościół św. Wojciecha, zob. *Białystok, Historyczny plan miasta, lata 30-te*, red. metodyczna i merytoryczna T. Popławski, Białystok b.d.w.

⁴⁷ „KdF – Kraft durch Freude – Siła przez Radość, organizacja do zagospodarowania czasu wolnego pracujących w Trzeciej Rzeszy” – zob. E. C. Król, op. cit., s. 31.

⁴⁸ „Die Deutsche Arbeitsfront NS-Gem. „Kraft durch Freude” – Kreisdienststelle Bialystok – Montag, den 21. bis Mittwoch, den 23. Februar 1944, 19.30 Uhr, im Stadttheater Bialystok Groß-Varieté „Die Wundertüte(...)”. zob. BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 6.

W dziale ogłoszeń drobnych (*Kleinanzeigen*) zamieszczano oferty pracy (*Stellenangebote*). W jednym z nich poszukuje się solidnego pracownika biurowego od zaraz. Podania powinny zawierać odpisy świadectw (*Zeugnisabschriften*) i wymagania finansowe (*Gehaltsansprüche*)⁴⁹. W tym dziale znajdowały się także ogłoszenia dotyczące zamiany przedmiotów. W jednym z nich oferowany jest zegarek damski w zamian za rower męski w dobrym stanie⁵⁰. Wśród ogłoszeń drobnych znajdowały się również te dotyczące kupna. Dla przykładu w jednym z nich poszukuje się lampki nocnej lub wagi kuchennej⁵¹. W obrębie działu ogłoszeniowego „Bialystoker Zeitung” drukowano również oferty matrymonialne. Na przykład – „*Polizeibeamter 1,80 groß, dunkel, schlank, 28 Jahre alt, sucht zwecks späterer Heirat gebild. Mädchen passenden Alters kennenzulernen. Nur ernstgemeinte Zuschrift mit Bild (...)*”⁵² (Urzędnik policyjny, 1,80 wzrostu, ciemnowłosa, szczupły, 28 lat, zamierza poznać w celu późniejszego ożenku wykształconą dziewczynę w odpowiednim wieku, czeka tylko na poważne listy ze zdjęciem). Do ogłoszeń drobnych zaliczyć można także te dotyczące zgubionych przedmiotów. W jednym z nich poszukuje się portfela, który zgubiono w 1. Urzędzie Pocztowym. Uczciwy znalazca miał otrzymać nagrodę i proszony był o zgłoszenie do p. Zickmantela w 1. Urzędzie Poczto- wym w Białymstoku⁵³.

Również sprawy mieszkaniowe cieszyły się zainteresowaniem wśród czytelników dziennika. Można do nich zaliczyć ogłoszenia szukających mieszkania bądź kwatery. Przytoczmy tutaj jedno z tego rodzaju ogłoszeń, w którym poszukiwany jest od zaraz umeblowany pokój – „*Möbl. Zimmer ab sofort zu mieten gesucht*”⁵⁴.

Na łamach dziennika można było również przeczytać ogłoszenia dotyczące prywatnych lekcji – „*Jg. Dame (Anfängerin) sucht Klavierunterricht*”⁵⁵ (Młoda, początkująca pani poszukuje lekcji gry na fortepianie).

Dość często zamieszczane były ogłoszenia o zaginięciu zwierząt – „*Jg. schwarzweißer Hund mit der Steuermarkte 115, auf den Namen „Kaitus” hörend, entlaufen. Gegen Belohnung abzugeben, Bialystok, Gartenstr. 8*”⁵⁶ (Zaginął młody czarno-biały pies ze znaczkami skarbowym 115, wabi się „Kaitus”. Na znalazcę czeka nagroda, Białystok, Gartenstraße 8).

Oprócz ogłoszeń standardowych sztab redakcyjny dziennika zamieszczał w tym dziale tzw. autoreklamę. Za pomocą tego typu ogłoszeń przekonywano

⁴⁹ BZ nr 25, 31.I.1944, s. 6.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

⁵³ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 6.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 6.

⁵⁶ BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 6. Gartenstraße to z danych na rok 1937 ul. Piwna – zob. M. Kietliński, A. Leszczuk, op. cit., s. 26. Ówczesna ul. Piwna to dzisiejsza ul. M.C. Skłodowskiej – zob. *Białystok, Historyczny plan miasta*, op. cit.

czytelników o korzyściach, płynących z zamieszczania swoich ogłoszeń w „BZ”, wskazując na ich korzystny walor cenowy. Usiłowano namówić osoby czytające pismo na wysyłanie go żołnierzom walczącym na froncie. Ponadto starano się zachęcić do lektury dziennika jak największą część ludności niemieckiej i poszerzyć grono potencjalnych czytelników. Przytoczmy w tym miejscu kilka ogłoszeń tego typu: „*Geschäftsanzeigen in der BZ führen zum Erfolg!*”⁵⁷ (Ogłoszenia handlowe w „BZ” poprowadzą do sukcesu!); „*Suchst Du gebrauchte Gegenstände, die BZ bringt sie in Deine Hände. Durch Anzeigen für wenig Geld, man das Gesuchte bald erhält!*”⁵⁸ (Jeśli szukasz używanych przedmiotów, to „BZ” dostarczy ich do Twoich rąk jest gotów. Drobne kwoty za ogłoszenia, dzięki którym spełnią się wnet szukających marzenia); „*Schickt die BZ ins Feld!*”⁵⁹ (Wysyłajcie „BZ” na pole walki!); „*Bialystoker Zeitung*” – *man muß sie täglich lesen!*”⁶⁰ („Białystoker Zeitung” – należy ją czytać codziennie!).

DZIENNIKARZE REDAKCYJNI

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, którzy dziennikarze redakcyjni odpowiedzialni byli za poszczególne działy pisma. Pod większością artykułów, publikowanych w ówczesnej gazecie okręgu białostockiego, nie widnieją bowiem żadne nazwiska, inicjały bądź też pseudonimy publicystyczne. Tym niemniej można tam natrafić na nazwiska dziennikarzy współpracujących z gazetą.

G. Slovenckoik publikuje reportaż „*Katyn – ein europäisches Fanal. Auf der Spur neuer GPU-Morde. Grenze zwischen Mensch und Tier!*”⁶¹ (Katyn – Widomy znak dla Europy. Na tropach nowych morderstw GPU⁶². Granica między człowiekiem a zwierzęciem), w którym na tle krajobrazów katyńskich przedstawia morderstwa członków GPU dokonywane na polskich oficerach.

Traudl Baer, Herbert Klaus i Heinz Menebröcker byli tymi publicystami, którzy przedstawiali obraz życia okręgu białostockiego.

Herbert Klaus recenzował między innymi przedstawienie teatralne policyjnej trupy w Łomży – „*Die Zwölfzylinder*” in Lomscha. *Bunter Abend der Polizeispieltruppe*”⁶³ („Die Zwölfzylinder” w Łomży. Barwny wieczór policyjnej trupy teatralnej).

Traudl Baer recenzowała aktualne nowości filmowe, wyświetlane we wcześniej wspomnianym „*Deutsches Lichtspielhaus*” – vide recenzja „*Circus*

⁵⁷ BZ 25, z 31.I.1944, s. 6.

⁵⁸ BZ 98, z 28.IV.1943, s. 6.

⁵⁹ BZ 163, z 14.VII.1943, s. 6.

⁶⁰ BZ 211, z 9.IX.1943, s. 6.

⁶¹ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 6.

⁶² „GPU – Gossudarstwennoje Politiceskoje Uprawlenije – Państwowy Zarząd Polityczny, centralny urząd bezpieczeństwa ZSRR (od 1934 r. w ramach NKWD)” – zob. E.C. Król, op. cit., s. 31.

⁶³ BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 3.

Renz”⁶⁴ (Cyrk Renz). Pisała ponadto reportaże wydarzeń w okręgu białostockim – np. „*Die Rotkreuzarbeit ist Dienst des Herzens. Ausbildung neuer Helferinnen durch das Deutsche Rote Kreuz in Bialystok*”⁶⁵ (Praca Czerwonego Krzyża jest służbą serca. Szkolenie nowych wolontariuszek przez Niemiecki Czerwony Krzyż w Białymstoku).

Również Heinz Menebröcker przybliżał czytelnikom „*Bialystoker Zeitung*” życie społeczne „*Bezirk Bialystok*”. W tym miejscu przytoczmy jego artykuł z wizyty Oberbannführera Pfeifera⁶⁶ w białostockich koszarach w związku z kursem strzeleckim dla członków HJ⁶⁷ – „*Hitlerjungen von heute – Soldaten von morgen. Achtägiger Schießwartlehrgang der HJ in einer Bialystoker Kaserne – Oberbannführer Pfeifer bei seinen Kameraden*”⁶⁸ (Dzisiejsza młodzież Hitlera – żołnierzami jutra. Ośmiodniowy kurs na instruktora strzelania w białostockich koszarach – Oberbannführer Pfeifer z wizytą u swoich druhów).

Franz Hammer odpowiedzialny był za tematykę kulturalno-literacką – vide „*Es braust ein Ruf wie ein Donnerhall. Zum 125. Geburtstag von Max Schneckenburger am 17. Febr.*”⁶⁹ (Rozbrzmiewa sława jak odgłos piorunów i grzmotów. 17 lutego z okazji 125. rocznicy urodzin Maxa Schneckenburgera).

Na łamach „*Bialystoker Zeitung*” pisali ponadto dziennikarze, którzy podawali tylko swoje inicjały lub pseudonimy. Pod felietonem „*Unnötige Aufregung*”⁷⁰ (Niepotrzebne zdenerwowanie) widnieją jedynie inicjały dziennikarskie – G.K. W dzienniku pojawiały się też pseudonimy publicystyczne, np. „Leo”. W rubryce „*Kleine Alltagskämpfe*” (Drobne codzienne zmagania) znajdujemy m.in. dwa przyczynki tego autora – „*Mangelware*”⁷¹ (Towar deficytowy) i „*Taschenmesser*”⁷² (Scyzoryk). Innym pseudonimem w „BZ” był „Atha”. Chodzi w tym przypadku o dziennikarza, który na łamach pisma w rubryce „*Rund um die Biala*” (Wokół rzeki Białej) zamieszczał felietony z życia miasta Białegostoku. Jeden z felietonów nosi tytuł „*Bialystoker Wochenplauderei*”⁷³ (Cotygodniowe pogawędki o Białymstoku).

W rubryce „*Für die Frau*” (Coś dla kobiet) publikował swoje artykuły Friedrich Gersthof. W jednym z nich stwierdza, iż na przestrzeni wieków podziwiano kobiety nie tylko ze względu na ich piękno zewnętrzne. Niektóre z nich znaczyły wiele w dziedzinie kultury, sztuki czy nauki. „*Bewunderte Frauen der*

⁶⁴ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 3.

⁶⁵ BZ nr 33, z 9.II.1944, s. 3.

⁶⁶ Można przypuszczać, iż Oberbannführer Pfeifer był naczelnym chorągwi HJ z terenu Prus Wschodnich i w maju 1944 r. wizytował HJ okręgu białostockiego.

⁶⁷ HJ – czyli Hitlerjugend bądź Hitler-Jugend była organizacją narodowosocjalistyczną, skupiającą w swych szeregach młodzież niemiecką – zob. E.C. Król, op. cit., s. 31 i s. 206-207.

⁶⁸ BZ nr 117, z 20-21.V.1944, s. 3.

⁶⁹ BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 3.

⁷⁰ BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 3.

⁷¹ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 3.

⁷² BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 3.

⁷³ BZ nr 213, z 11.IX.1943, s. 3.

*Weltgeschichte. Oft ist es nicht die äußere Schönheit*⁷⁴ (Podziwiane kobiety historii powszechnej. Często nie jest to zewnętrzne piękno).

Przedstawiając dziennikarzy współpracujących z „Bialystoker Zeitung”, należy dodać, iż w dzienniku drukowali swoje artykuły również liczni eksperci.

W artykule „70. Geburtstag der «Fledermaus». Johann Strauss' Meisteroperette jubiliert⁷⁵ (70. urodziny „Zemsty nietoperza”. Obchodzono jubileusz mistrzowskiej operetki Johanna Straussa) dr Theodor Ottawa, ekspert z dziedziny muzykologii, zamieszcza recenzję wykonania dzieła przez Wielką Operę Kijowską w Białymstoku.

Dr Ludolf Haase przedstawia sytuację ludności wiejskiej na tle nowej narodowosocjalistycznej rzeczywistości – „Das Reichsamt für das Landvolk. Verantwortungsbewußt gegenüber der Nation⁷⁶ (Urząd Rzeszy do spraw ludności wiejskiej. Świadomy swej odpowiedzialności względem narodu).

Na łamach dziennika zamieszczał swoje przyczynki i artykuły ekspert z dziedziny medycyny – doc. dr Walter Schütz. W artykule „Eine neue deutsche Erfindung⁷⁷ (Nowy niemiecki wynalazek), przybliży czytelnikom pisma nowy niemiecki wynalazek – nową szczepionkę przeciwgrypową.

Innym ekspertem był dr Hans Lippold, specjalista z zakresu historii i prawa – „Vor 150 Jahren: Aufhebung der persönlichen Sklaverei. Die preussische Rechtspflege im ehemaligen Neuostpreussen⁷⁸ (Przed 150 laty: Zniesienie osobistego niewolnictwa. Pruski wymiar sprawiedliwości na dawnych terenach Nowych Prus Wschodnich).

STRONA TYTUŁOWA PISMA

Jak stwierdza M. Zeck, pierwsza strona pisma jest swoistą wizytówką⁷⁹. Z tego też powodu sztab redakcyjny „Bialystoker Zeitung” starał się kształtować stronę tytułową dziennika w taki sposób, aby zachęcała ona czytelników do częstego kupowania gazety. Ponieważ od strony szaty graficznej pismo to nie prezentowało się najlepiej i pod tym względem nie różniło się od większości ówczesnych gazet hitlerowskich, w związku z tym redakcja kładła szczególny nacisk na aspekt merytoryczny, eksponując na pierwszej stronicy pisma hasła propagandowe o silnym zabarwieniu emocjonalnym.

Artykuł wstępny jako bardzo ważny nośnik treści propagandowych, zamieszczany był na pierwszej stronie w prawej szpalcie. W kolumnie przeznaczonej na artykuł wstępny przedrukowywano między innymi teksty Helmuta

⁷⁴ BZ nr 25, 31.I.1944, s. 4.

⁷⁵ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 6.

⁷⁶ BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 4.

⁷⁷ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 3.

⁷⁸ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 3.

⁷⁹ „(...) die Titelseite als Visitenkarte des Blattes (...)” – zob. M. Zeck, op. cit., s. 407.

Sündermanna, którego sylwetkę przybliżono już w niniejszym artykule. Oprócz Sündermanna na pierwszej stronie pisma zamieszczał swoje artykuły wstępne – Bernd W. Beckmeier – „England und die «D-Stunde»⁸⁰ (Anglia i „Godzina-D”). Na tej stronie „Bialystoker Zeitung” prezentowano także teksty Hansa Schadewaldta⁸¹. W tekście „Moloch Moskau vor Europa⁸² (Moloch Moskwy przed Europą) Schadewaldt przestrzega czytelników przed stojącym u bram Europy bolszewickim niebezpieczeństwem.

Obok artykułu wstępnego, w lewej szpalcie zamieszczano aktualne komentarze wydarzeń politycznych i doniesienia z frontu.

Na pierwszej stronie pisma przedrukowywano często niekomentowane przemówienia Hitlera do narodu niemieckiego (*Adolf Hitler an das deutsche Volk*): „Die Hoffnungen unserer Gegner sind zerschlagen. Unsere Gewißheit: Weder Zeit noch Waffengewalt können Deutschland jemals niederzwingen. In Stunden härtester Bedrängnis und bitterster Not niemals dem Gebot der nationalen Ehre entsagen⁸³ (Nadzieje naszych przeciwników zostały udaremnione. Nasza pewność: Ani czas ani zbrojna przemoc nigdy nie będą w stanie rzucić na kolana Niemiec „W godzinie największych opresji i trudności nigdy nie wolno wyrzec się honoru i czci narodowej”).

Inny przykład to przemówienie Führera z okazji 11. rocznicy przejęcia władzy (11. Jahrestag der Machtübernahme) – „Am Ende dieses Ringens steht der Sieg Deutschlands und damit Europas. Ohne die nationalsozialistische Revolution gäbe es heute keinen Faktor in Europa, der dem Sowjet-Koloss entgegenzutreten in der Lage wäre – Die Führerrede zum 11. Jahrestag der Machtübernahme⁸⁴ (Na końcu tych zmagania widoczne będzie zwycięstwo Niemiec, a tym samym Europy. Bez narodowosocjalistycznej rewolucji nie byłoby dziś w Europie czynnika, który byłby w stanie przeciwstawić się sowieckiej potędze – Przemówienie Führera z okazji 11. rocznicy przejęcia władzy).

⁸⁰ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 1-2.

⁸¹ W cytowanej już rozprawie autorstwa E.C. Króla znajdujemy informacje dotyczące H. Schadewaldta, wysuwającego pod adresem Polski hasła propagandowe, obciążając Polskę za jej rzekomą agresywność i okrucieństwo – „1940 i 1941 r. ukazała się na zlecenie AA i w opracowaniu historyka H. Schadewaldta – również w wersjach obcojęzycznych – obszerna publikacja (456 ss.) *Dokumente polnischer Grausamkeit*, Berlin 1940, 1941. W częściach I i II została przedstawiona *Der Ausrottungskampf* przeciwko „Deutschum” na ziemiach polskich w latach 1918-1939. Części kolejne zawierały dokumentację: *Die polnischen Greueltaten an den Volksdeutschen* (cz. III), *Polnische Kriegsgreuel an deutschen Soldaten* (cz. IV) [we wrześniu 1939 r.]”. Zob. E. C. Król, op. cit. s. 608. „Grausamkeit” (okrucieństwo), „Ausrottungskampf” (walka eksterminacyjna) „Greueltaten” (zbrodnie), „Kriegsgreuel” (zbrodnie wojenne). „AA – Auswärtiges Amt – Urząd (Ministerstwo) Spraw Zagranicznych” – zob. E.C. Król, op. cit., s. 29. W indeksie osób swojego studium E.C. Król na str. 767 pisze o H. Schadewaldcie jako Hermannie Schadewaldcie. Trudno jest w tej chwili rozstrzygnąć kwestię, czy historyk Hermann Schadewaldt i publicysta Hans Schadewaldt byli ze sobą spokrewnieni.

⁸² BZ nr 114, z 17.V.1944, s. 1.

⁸³ BZ nr 213, z 11.IX.1943, s. 1-2.

⁸⁴ BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 1-2.

Oto przykłady tekstów (relacji z działań frontowych i aktualnych komentarzy wydarzeń politycznych), zamieszczanych na pierwszej stronie „Bialystoker Zeitung”:

– „Fußtritt für General Sikorski nach echt jüdischem Muster. „Moskau bricht die Beziehungen zu den polnischen Emigranten ab. Weil Die Polen Aufklärung über den Massenmord von Katyn forderten. Französisches Dokument enthüllt Englands Mitwisserschaft an den Greueln“⁸⁵ (Kopniak dla generała Sikorskiego wedle prawdziwie żydowskiego wzoru. Moskwa zrywa stosunki z polskimi emigrantami. Ponieważ Polacy żądali wyjaśnień dotyczących zbiorowego morderstwa w Katyniu. Francuski dokument odsłania wtajemniczenie Anglii w tę zbrodnię);

– „70000 Polen in Wolhynien von Sowjetbanden ermordet. England gegen „die irrsinnige Bande von Exilregierungen“ – Der grösste Fusstritt, den die Polen bisher von ihren britischen Beschützern erhalten haben“⁸⁶ (70000 Polaków zamordowanych na Wołyniu przez bandy sowieckie. Anglia przeciwko „obłąkanej bandzie rządów emigracyjnych” – największy jak do tej pory kopniak, jakiego Polacy dostali od swoich brytyjskich protektorów);

– „Polnischer Vikar von den Sowjets mit einer Säge durchschnitten. Die Leiche eines anderen Geistlichen mit Stacheldraht an ein Kruzifix gebunden – Die polnische Bevölkerung restlos ausgeplündert – Bolschewistische Greueln in Galizien“⁸⁷ (Polski wikary przecięty piłą przez Sowietów. Zwłoki innego duchownego przywiązane do krzyża drutem kolczastym – Ludność polska doszczętnie obrabowana – Bolszewickie zbrodnie w Galicji);

– „Der Führer ist das deutsche Schicksal“⁸⁸ (Führer jest niemieckim przeznaczeniem).

RUBRYKI W „BIALYSTOKER ZEITUNG”

Pismo to, podobnie jak i wszystkie gazety hitlerowskie, posiadało swoje stałe rubryki. Na drugiej stronie dziennika podawano informacje o dowódcach hitlerowskich, odznaczonych przez Hitlera różnego rodzaju orderami – „Der Führer verlieh das Ritterkreuz des Eisernen Kreuzes an” (Führer przyznał Krzyż Rycerski Żelaznego Krzyża) – np. generałowi dywizji (Generalleutnant) Emilowi Vogelowi, dowódcy (Kommandeur) dywizji strzeleckiej (Jägerdivision)⁸⁹.

Również na drugiej stronie pisma zamieszczano „Bericht des Oberkommandos der Wehrmacht” (Komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbroj-

nych Rzeszy)⁹⁰. Ogólnie rzecz ujmując, przedstawiano w nim sytuację na frontach walk. Komunikaty te zawierały w sobie silny ładunek propagandowy. Najczęściej relacjonowano i eksponowano w nich odniesione przez Niemców sukcesy, maskując i lekceważąc jednocześnie niepowodzenia – „Besonders hohe Feindverluste. Am Mittwoch 208 Sowjetpanzer vernichtet. Erwarteter Verlauf unserer Maßnahmen in Italien”⁹¹ (Szczególnie wysokie straty po stronie wroga. We środę zniszczono 208 sowieckich czołgów. Spodziewany przebieg naszej kontrakcji we Włoszech).

Gazeta „BZ” szeroko zajmowała się dziedziną kultury fizycznej. Związane są z nią następujące rubryki: „Sport und Leibesübungen” (Sport i ćwiczenia fizyczne) – „Wieder hoher Sieg des VfB Königsberg”⁹² (Znowu wysokie zwycięstwo VfB Königsberg); „Der Sport aus dem Reich” (Sport/Doniesienia sportowe z Rzeszy); „Sportnotizen” (Zapiski sportowe) – „Fußball Allerlei” (Rozmaitości piłkarskie) – „Fragen, die geklärt wurden”⁹³ (Kwestie, które zostały wyjaśnione).

W innych rubrykach dziennikarze „Bialystoker Zeitung” przedstawiali doniesienia ze świata. „Der tägliche Blick in die Welt” (Codzienne spojrzenie na świat) informowało między innymi o ciężko rannych uczestnikach pewnego wieczoru kawalerskiego we Wrocławiu (Breslau) – „Beim Polterabend schwer verletzt”⁹⁴.

Obok informacji ze świata zamieszczano tam również „Kurze Meldungen” (Krótkie doniesienia). W jednym z nich podana jest wzmianka o ponownym uaktywnieniu się na wyspie Reunion wulkanu Piton de Neires, który wylał lawę na miasto St. Denis⁹⁵.

Na łamach „BZ” w rubryce – „Für die Frau” (Coś dla kobiet) kobiety mogły znaleźć dla siebie coś interesującego.

W piśmie zamieszczane były też stałe rubryki – „Rund um die Biala” (Wokół rzeki Białej) i „Kleine Alltagskämpfe” (Drobne codzienne zmagania).

Dysponenci „BZ” również przywiązywali wagę do rubryki kulturalnej – „Kulturelle Notizen” (Zapiski kulturalne). W jednej z krótkich informacji jest mowa o uroczystym otwarciu Instytutu Kultury w Portugalii – „Einweihung des Kulturinstituts in Portugal”⁹⁶.

Dziennik zawierał „Beilage zur Bialystoker Zeitung” (Dodatek do „Bialystoker Zeitung”), w którym zazwyczaj na stronie trzeciej pisma przedstawiano informacje z okręgu białostockiego, a na stronie czwartej z terenu Prus Wschodnich (Aus dem Gau).

⁹⁰ „OKW – Oberkommando der Wehrmacht – Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych Rzeszy” – zob. E.C. Król, op. cit., s. 32.

⁹¹ BZ nr 212, z 10.IX.1943, s. 2.

⁹² BZ nr 25, 31.I.1944, s. 4.

⁹³ BZ nr 29, 4.II.1944, s. 4.

⁹⁴ BZ nr 29, 4.II.1944, s. 6.

⁹⁵ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 2.

⁹⁶ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 5.

⁸⁵ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 1.

⁸⁶ BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 1.

⁸⁷ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 1.

⁸⁸ BZ nr 92, 20.IV.1944, s. 1-2.

⁸⁹ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 2.

ŹRÓDŁA INFORMACJI

Twórcy „BZ”, chcąc się propagandowo uwiarygodnić w oczach swych czytelników, czerpali swoje informacje ze źródeł zagranicznych (np. Agencja Reutersa). Redakcja posiadała również własnych korespondentów, którzy przekazywali depesze, doniesienia i sprawozdania w formie tzw. korespondencji telegraficznej (*Eigener Drahtbericht der „Bialystoker Zeitung”*). Dla zilustrowania tego typu korespondencji posłużmy się dwoma przykładami: „Churchill erbt 20000 Pfund. Die Karriere des Börsenschiebers Strakosch”⁹⁷ (Churchill otrzymuje w spadku 20000 funtów. Kariera spekulanta giełdowego Strakoscha); „Polen-Emigranten hassen Moskau. Polnischer Offizier klagt die Sowjetunion an – Bezeichnende Einigkeit”⁹⁸ (Polscy emigranci nienawidzą Moskwy. Polski oficer oskarża Związek Sowiecki – Znamienna jedność).

Oprócz informacji własnych sprawozdawców „BZ” wykorzystywała ponadto materiały pochodzące od PK – Kompanii Propagandowej Wehrmachtu⁹⁹. W sprawozdaniu zatytułowanym „Dreimal gegen den Bolschewismus. Der erste Lette mit dem Ritterkreuz – Ein Leben im Kampf gegen die Sowjets”¹⁰⁰ SS-Kriegsbericht (sprawozdawca wojenny SS) Erwin Rockmann donosi o pierwszym Łotyszu odznaczonym Krzyżem Rycerskim za bohaterską postawę w walce przeciwko żołnierzom rosyjskim.

W innym artykule sprawozdawca wojenny Theo Schmitz przekazuje informacje o znalezieniu przez oddziały niemieckie pamiętnika sowieckiego dowódcy dywizji generała Sch. – „Sowjet-General schreibt Tagebuch”¹⁰¹ (Sowiecki generał pisze pamiętnik). W „Bialystoker Zeitung” oprócz takich informacji można znaleźć sporą ilość korespondencji z terenu Prus Wschodnich – Królewieca, Olsztyna, Gołdapi, Elbląga, Pisz, Malborka etc.

TYPY WIADOMOŚCI

Dysponenci „Bialystoker Zeitung” nie preferowali jednego typu wiadomości. Bardzo często na łamach pisma podawali wiadomości niekomentowane.

Drugim typem wiadomości były komentarze do uprzednio podanej informacji zasadniczej. Za ilustrację tych eksplikacji niech posłuży następujący przykład: „Das ehrloseste Dokument der Schamlosigkeit. Bedingungen des Waffenstillstandes. Wie Badoglio die Achse verriet – Das Feindprogramm zur Vernichtung Italiens. Ewig unauslöschliche Schmach der wortbrüchigen Verräter-

⁹⁷ BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 1.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ „PK – Propaganda Kompanie der Wehrmacht – Kompania Propagandowa Wehrmachtu” – zob. E. C. Król, op. cit., s. 32.

¹⁰⁰ BZ nr 39, z 16.II.1944, s. 2.

¹⁰¹ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 8.

regierung Victor Emanuels”¹⁰² (Najbardziej bezecny dokument bezwstydu. Warunki zawieszenia broni. Jak Badoglio zdradził Oś – Nieprzyjacielski program zniszczenia Włoch. Na wieki niezatarta hańba wiarołomnego rządu zdrajców Victora Emanuela). Kolejny przykład: „Neue faschistische Nationalregierung. Aufruf an das italienische Volk im Namen Mussolinis „Der Verrat wird nicht vollendet werden”¹⁰³ (Nowy faszystowski rząd narodowy. Apel do narodu włoskiego w imieniu Mussoliniego „Zdrada się nie dokona”).

Oprócz dwóch wyżej wymienionych typów wiadomości mamy na łamach „BZ” do czynienia również z wiadomościami komentowanymi, bez podania informacji zasadniczej, przewijającej się jednak w komentarzu. Posłużmy się w tym miejscu kilkoma przykładami:

– „Der Kampf muß fortgesetzt werden. «Nippon Times» zur Schuld der Anglo-Amerikaner am Kriege”¹⁰⁴ (Walka musi być kontynuowana. „Nippon Times” w kwestii winy Anglo-Amerykanów z powodu wybuchu wojny);

– „Verschwörung des Judentums. Die Presse in England und den USA klatscht Beifall zu Stalins neuestem Trick. Die wahren Hintergründe der Verfassungsänderung der Sowjetunion”¹⁰⁵ (Spisek żydostwa. Prasa w Anglii i USA bije brawo dla najnowszego triku Stalina. Prawdziwe kulisy zmiany konstytucji Związku Sowieckiego);

– „«Der Leistung gebührt der Ruhm» Hervorragende deutsche Erfinder mit dem vom Führer gestifteten Dr. Fritz Todt-Preis ausgezeichnet – Ansprachen von Reichsminister Speer und Reichsleiter Dr. Ley auf einer Kundgebung in einem Berliner Rüstungswerk”¹⁰⁶ („Za osiągnięcia należy się sława”. Wybitni niemieccy wynalazcy wyróżnieni nagrodą im. Dr. Fritza Todta, ufundowaną przez Führera – Przemówienia ministra Rzeszy Speera¹⁰⁷ i kierownika Rzeszy Leya¹⁰⁸ na wiecu w jednym z berlińskich zakładów zbrojeniowych).

RODZAJE TEKSTÓW

Na łamach „BZ” oprócz różnego rodzaju artykułów i komentarzy dominują felietony i reportaże. Za przykład reportażu niech posłuży przytaczany powyżej przyczynek na temat zbrodni katyńskiej – „Katyn – ein europäisches Fanal. Auf

¹⁰² BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 1.

¹⁰³ BZ nr 212, z 10.IX.1943, s. 1.

¹⁰⁴ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 1.

¹⁰⁵ BZ nr 29, z 4.II.1944, s. 1-2.

¹⁰⁶ BZ nr 33, z 9.II.1944, s. 1.

¹⁰⁷ Albert Speer (1905-1981) – minister Rzeszy do spraw zbrojeń i produkcji wojennej (*Reichsminister für Rüstung und Kriegsproduktion*) w latach 1942-1945. Zob. R. Wistrich, *Wer war wer im Dritten Reich. Ein biographisches Lexikon*, Frankfurt am Main 1987, s. 329.

¹⁰⁸ Robert Ley (1890-1945) – w latach 1933-1945 kierownik Niemieckiego Frontu Pracy (*DAF – Deutsche Arbeitsfront*); zob. R. Wistrich, op. cit., s. 223.

*der Spur neuer GPU-Morde. Grenze zwischen Mensch und Tier*¹⁰⁹ (Katyń – widomy znak dla Europy. Na tropach nowych morderstw GPU. Granica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem). Egzemplifikacją felietonów niech będą przytaczane już powyżej: „*Buchproduktion sinnvoll gesteuert*”¹¹⁰ (Produkcja książek sensownie sterowana) i felieton „*Bialystoker Wochenplauderei*”¹¹¹ (Cotygodniowe pogawędki o Białymstoku) z rubryki „*Rund um die Biala*” (Wokół rzeki Białej). Wywiad, jako inna forma przekazu publicystycznego, nie pojawiał się na łamach „BZ”.

OPRACOWANIE GRAFICZNE

FOTOGRAFIA JAKO ŚRODEK PROPAGANDOWY

Na łamach „*Bialystoker Zeitung*” dość często posługiwano się fotografią, jako dogodnym środkiem propagandowym. Na publikowanych fotografiach znajdowały się przede wszystkim osobistości Trzeciej Rzeszy, z Adolfem Hitlerem na czele. Ponadto zamieszczano zdjęcia dowódców i generałów, odznaczonych przez Führera różnego rodzaju orderami i dystynkcjami. Niekiedy prezentowano też przywódców państwowych innych nacji w towarzystwie samego Hitlera bądź elity politycznej narodowego socjalizmu. Zamieszczanie takich fotografii miało na celu eksponowanie potęgi, siły i znaczenia wodza Trzeciej Rzeszy oraz wysoko postawionych notabli niemieckiej maszyny państwowej.

Na jednej z nich, wykonanej przez korespondenta wojennego Eitela Lange z PK (*Kompanii Propagandowej Wehrmachtu*), widoczny jest marszałek Rzeszy Hermann Göring¹¹² w towarzystwie ministra Rzeszy Speera, generała broni Loerzera i szefa sztabu sił powietrznych – generała Kortena¹¹³.

Na innej z wielu fotografii, zrobionych przez słynnego fotografa Führera – Hoffmanna – można zobaczyć słowackiego prezydenta dr. Tiso w Głównej Kwaterze Führera¹¹⁴.

Na innej fotografii prezentowanej w „*Bialystoker Zeitung*” widoczny jest minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop¹¹⁵ rozmawiający ze słowackim ministrem spraw zagranicznych dr. Tuką¹¹⁶.

¹⁰⁹ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 6.

¹¹⁰ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 3.

¹¹¹ BZ nr 213, z 11.IX.1943, s. 3.

¹¹² Hermann Göring (1893-1946) – naczelny dowódca (*Oberbefehlshaber*) sił powietrznych (*Luftwaffe*), przewodniczący Reichstagu (*Reichstagspräsident*), premier Prus (*preußischer Ministerpräsident*) i desygnowany przez Hitlera na swego następcę (*Hitlers designierter Nachfolger*); zob. R. Wistrich, op. cit., s. 119.

¹¹³ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 2.

¹¹⁴ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 1.

¹¹⁵ Joachim von Ribbentrop (1893-1946) – w latach 1938-1945 minister spraw zagranicznych Rzeszy (*Reichsaußenminister*); zob. R. Wistrich, op. cit., s. 281.

¹¹⁶ Ibidem.

Ponadto z okazji kolejnych urodzin Führera zamieszczono jego wizerunek jako ilustrację do tekstu prof. Waltera Franka „*Der Führer ist das deutsche Schicksal*”¹¹⁷ (Führer jest niemieckim przeznaczeniem).

Na fotografii wykonanej przez korespondenta wojennego PK Zwillinga, przedstawiającej Fritza Bayerleina – szefa sztabu generalnego i generała brygady, odznaczonego listkami dębowymi, widoczne jest jedno z odznaczeń, przyznawanych oficerom wysokiej rangi przez Führera¹¹⁸.

Oprócz wyżej wymienionych rodzajów fotografii na łamach „BZ” zamieszczono fotografię okolicznościowego znaczka pocztowego, wydane z okazji urodzin Führera¹¹⁹. W jednym z numerów „*Bialystoker Zeitung*” opublikowano zdjęcie tzw. tarczy demjańskiej, którą mieli nosić oficerowie, podoficerowie etc., okrażeni w rejonie Demjańska, przeciwstawiający się natarciu wojsk sowieckich¹²⁰.

KARYKATURA I DOWCIP RYSUNKOWY

Redakcja „*Bialystoker Zeitung*” posługiwała się w celach czysto propagandowych karykaturą i dowcipem rysunkowym. Miały one na celu ośmieszenie wroga, wskazanie na jego negatywne cechy i wywołanie w czytelnikach pisma jednoznacznych reakcji emocjonalnych, które miały skutkować bardzo negatywnym nastawieniem do przeciwników narodowego socjalizmu. Redaktorzy pisma prezentowali zarówno ilustracje, kształtujące w czytelnikach pozytywne nastawienie względem wojny, jak i rysunki wychodzące poza ramy tematyki wojennej.

Jednym z przykładów dowcipu rysunkowego, zamieszczanego na łamach „*Bialystoker Zeitung*”, jest ilustracja autorstwa Theo Gebürscha do tekstu „*Englands Haushaltsdefizit. Schwindender Besitz und schwindende Macht*”¹²¹ (Deficyt budżetowy Anglii. Malejąca własność i malejąca władza). Inny rysunek, na którym widnieją podobizny brzuchatego Anglika (w domyśle W. Churchilla), opatrzony jest tytułem: „*Steigerung der britischen Gesamtausgaben*” (Wzrost wydatków łącznych W. Brytanii). Na rysunku widoczne są karykatury Churchilla z roku 1941 i 1942, które sugerują dużo wyższe wydatki łączne W. Brytanii w roku 1942 w porównaniu z rokiem 1941.

Oprócz państw tzw. plutokracji zachodnich na łamach „BZ” dość często ośmieszano nację żydowską. Jako ilustrację artykułu wstępnego „*Das gelobte Land*”¹²² (Ziemia obiecana) dziennikarze „BZ” opublikowali karykaturę wyraż-

¹¹⁷ BZ nr 92, z 20.IV.1944, s. 1.

¹¹⁸ BZ nr 163, z 14.VII.1943, s. 2.

¹¹⁹ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 3.

¹²⁰ BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 6.

¹²¹ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 6.

¹²² BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 1.

nie wyszydzącą Żydów. Na rysunku pokazane są głowy ludzi, stylizowanych na przedstawicieli narodu żydowskiego, na tle nowojorskich wieżowców.

Do dowcipu rysunkowego, mającego na celu zdeprecjonowanie wszelkiego rodzaju wrogów ideologii narodowosocjalistycznej, zaliczyć można także karykaturę Hansa Buhra, na której pokazany jest żołnierz sowiecki płynący łódką z napisem „Polizei”. Ów czerwonoarmista stoi na łódce przed zaryglowaną tamą w kształcie swastyki z napisem „Europa”. Karykatura opatrzona jest dodatkowo zdaniem: „Verdammt, solange der Riegel davor ist, kann ich mein Amt als Polizist in Europa nicht antreten”¹²³ (Cholera, dopóki tama jest zaryglowana, to nie mogę objąć swego urzędu w Europie jako policjant). Interpretacja rysunku wydaje się dość prosta. Niemcy, symbolizujący tutaj tamę z napisem „Europa” i rygiel w kształcie swastyki, przeciwstawiają się zalewowi ideologii bolszewickiej, bezpośrednio zagrażającej bezpieczeństwu narodów europejskich. Ponadto ukazują siebie jako strażników wolności całego kontynentu.

RYSUNKI PRASOWE

Jeden z rysunków, będący ilustracją do tekstu H. Sündermanna „Unsere Einstellung zum Krieg”¹²⁴, przedstawia żołnierza Wehrmachtu podczas działań frontowych. Obok rysunku widnieje napis: „Die Front ist hart wie Stahl! Stehe auch Du Deinen Mann!”¹²⁵ (Front jest twardy jak stal. Również Ty spisz się dzielnie!).

Oprócz tego w „BZ” drukowano apele, wzywające czytelników do zbierania datków bądź darów w ramach akcji „Kriegswinterhilfswerk” (Zimowe dzieło pomocy walczącym na froncie) z hasłem: „Aus dem Gemeinschaftsgeist wächst unser Sieg!”¹²⁶ (Z ducha solidarności wyrasta nasze zwycięstwo). Ilustracje te spełniają funkcję apelatywną z bodźcem do działania, mającą na celu wytworzenie pozytywnej postawy wobec wojny i działań frontowych.

Na łamach „Bialystoker Zeitung” prezentowano również rysunki, dotyczące różnych nakazów i zakazów, niemające zabarwienia propagandowo-militarnego. Oto kilka przykładów:

- „Schützt den deutschen Wald!”¹²⁷ (Chrońcie lasy niemieckie!)
- „Das Rauchverbot gilt für alle!”¹²⁸ (Zakaz palenia dotyczy wszystkich!)
- „Vollkornbrot ist besser und gesünder!”¹²⁹ (Chleb pełnoziarnisty jest lepszy i zdrowszy!)

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 1-2.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 4.

¹²⁷ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 3.

¹²⁸ BZ nr 213, z 11.IX.1943, s. 4.

¹²⁹ BZ nr 212, z 10.IX.1943, s. 4.

– „Beachtet das Rauchverbot!” (Stosujcie się do zakazu palenia!) „Schützt die Ernte vor Brandgefahr!” (Chrońcie zbiory przed pożarem!)¹³⁰.

MAPY ORAZ INFORMACJE RÓŻNE

W dzienniku „Bialystoker Zeitung” zamieszczane były mapy. Miały one charakter militarny i przedstawiały w głównej mierze działania na różnych frontach drugiej wojny światowej. Zamieszczano tam między innymi mapy z aren działań wojennych: na południowym Pacyfiku¹³¹, na Oceanie Spokojnym¹³², w okolicach Katynia¹³³, w rejonie Morza Czarnego i Półwyspu Krymskiego¹³⁴, na północnym Pacyfiku¹³⁵, na Sycylii, na Morzu Jońskim i Morzu Tyrreńskim¹³⁶.

Ponadto pismo opublikowało odezwę Gauleitera Ericha Kocha do wszystkich członków partii NSDAP, dotyczącą zbiórki książek dla żołnierzy przebywających na froncie – „Bücher zur Freude und Entspannung. Gauleiteraufruf zur Büchersammlung. Die 5. Büchersammlung der NSDAP”¹³⁷ (Książki dla relaksu i radości. Apel Gauleitera dotyczący zbiórki książek. Piąta zbiórka książek NSDAP).

Jak już wcześniej wspomniano, w piśmie zamieszczane były również urzędowe ogłoszenia i obwieszczenia. W jednym z nich podaje się do wiadomości, iż wszystkie mające powyżej trzech miesięcy psy należy opodatkować¹³⁸.

Na stronach gazety drukowano również program radia nadawano na obszarze Rzeszy. Oto przykładowy program radiowy na czwartek, 13 września 1943 r.:

„Reichsprogramm: 12.35-12.45: Der Bericht zur Lage; 14.15-15.30: Die Kapellen Willy Steiner und Erich Börschel spielen; 15.30-16.00: Klaviertrio von Robert Volkmann; 16.00-17.00: Bunter Operettenreigen; 17.15-18.30: Musikalische Kurzweil am Nachmittag; 18.30-19.00: Der Zeitspiegel; 19.15-19.30: Frontberichte; 19.45-20.00: Vortrag von Generalleutnant Dittmar; 20.20-21.00: Joh. Seb. Bach: Suite H-Moll für Flöte und Streichorchester; 21.00-22.00: Auslese schöner Schallplatten”¹³⁹. (Program dla Rzeszy: 12.35-12.45: Aktualności; 14.15-15.30: Grają kapele Willego Steinera i Ericha Börschela; 15.30-16.00: Trio fortepianowe Roberta Volkmana; 16.00-17.00: Barwny ko-

¹³⁰ BZ nr 211, z 9.IX.1943, s. 4.

¹³¹ BZ nr 213, z 11.IX.1943, s. 6.

¹³² BZ nr 32, z 8.II.1944, s. 2.

¹³³ BZ nr 98, z 28.IV.1943, s. 1.

¹³⁴ BZ nr 88, z 15-16.IV.1944, s. 2.

¹³⁵ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 2.

¹³⁶ BZ nr 163, z 14.VII.1943, s. 1.

¹³⁷ BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 3.

¹³⁸ BZ nr 117, z 20-21.V.1944, s. 3.

¹³⁹ BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 3.

rowód operetek; 17.15-18.30: Popołudniowa rozrywka muzyczna; 18.30-19.00: Przegląd aktualności; 19.15-19.30: Korespondencje z frontu; 19.45-20.00: Wykład generała dywizji Dittmara; 20.20-21.00: J.S. Bach: Suita h-moll na flet i orkiestrę smyczkową; 21.00-22.00: Przegląd ciekawych płyt długogrających).

W periodyku zamieszczano również informacje; dotyczące codziennego życia mieszkańców okręgu białostockiego. Należały do nich między innymi nakaz punktualnego zaciemniania okien (*Verdunkeln!*) lub (*Pünktlich verdunkeln!*). Na przykład w okresie późnego lata (około połowy września 1943 r.) zakaz zapalania światła obowiązywał od godz. 19.55 do 5.35¹⁴⁰. A zimą roku 1944 od 31 stycznia do 5 lutego należało mieć wygaszone światła w godzinach pomiędzy 17.15 a 6.55¹⁴¹.

W jednym z dodatków do „Bialystoker Zeitung” wydrukowano porady, w jaki sposób należy się zachowywać na wypadek wybuchu bomby fosforowej – „Wenn eine Phosphorbombe einschlägt... Wie sieht das aus und was ist zu tun?”¹⁴². Na łamach dziennika zamieszczano również fachowe porady dla rolników i hodowców pszczół – „Der Biene Fleiss als Vorbild. Aus einem Blütenkech 0,02 Milligramm Nektar”¹⁴³ (Pracowitość pszczoły jako wzór do naśladowania. Z jednego kielicha kwiatowego powstaje 0,02 miligrama nektaru).

Na sam koniec wypada wspomnieć o statystyce, która na łamach dziennika nie zajmowała poczesnego miejsca. Można tu przytoczyć jedynie statystykę dotyczącą sytuacji gospodarczej we Francji okresu wojennego. Stanowi ona swego rodzaju ilustrację i egzemplifikację tez przedstawionych w komentarzu zamieszczonym tuż obok i zatytułowanym „Frankreich in Europa”¹⁴⁴.

UWAGI KOŃCOWE

Na podstawie przytoczonych przykładów wyraźnie widać, jak została zaprojektowana „Bialystoker Zeitung”. Była ona – jak się wydaje – typowym tworem hitlerowskiego piśmiennictwa. Przeznaczona była w pierwszym rzędzie dla członków partii NSDAP, ale również dla innych Niemców, przebywających na terenie okręgu białostockiego. Miała charakter informacyjno-propagandowy. Temat propagandy nie stanowił głównego wątku niniejszego artykułu. Jednakże po ogólnym scharakteryzowaniu pisma wydaje się konieczne zajęcie się tym tematem w oparciu o „Bialystoker Zeitung”.

¹⁴⁰ BZ nr 214, z 13.IX.1943, s. 3.

¹⁴¹ BZ nr 25, z 31.I.1944, s. 3.

¹⁴² BZ nr 212, z 10.IX.1943, s. 3.

¹⁴³ BZ nr 114, z 17.V.1944, s. 3.

¹⁴⁴ BZ nr 97, z 27.IV.1943, s. 6.

Bibliografia:

I. PRASA

1. „Bialystoker Zeitung. Amtliches Organ der NSDAP für den Bezirk Bialystok” 1943-1944.

II. MAPY

1. Białystok, Historyczny plan miasta, lata 30-te, red. metodyczna i merytoryczna T. Poptawski, Białystok b.d.w.

III. SŁOWNIKI

1. Duden, *Deutsches Universalwörterbuch*, 3., neu bearbeitete und erweiterte Auflage, Mannheim; Leipzig; Wien; Zürich 1996.

IV. OPRACOWANIA

1. Brackmann K.-H., Birkenhauer R., *NS-Deutsch, „selbstverständliche” Begriffe und Schlagwörter aus der Zeit des Nationalsozialismus*, Straelen/Niederrhein 1988.
2. Czarnik A., *Prasa w Trzeciej Rzeszy. Organizacja i zakres działania*, Gdańsk 1976.
3. Karlikowski J., *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941-1944)*, Białystok 1965.
4. Kietliński M., Leszczuk A., *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799-2000*, Białystok 2003.
5. Kołtunowski P., *Metody kształtowania morale wojennego na podstawie tekstów przemówień ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa z okresu drugiej wojny światowej (1939-1945). Aspekt argumentacyjno-psychologiczny*, Lublin 1995.
6. Kołtunowski P., *Strategia propagandy hitlerowskiej w Generalnym Gubernatorstwie na podstawie „Krakauer Zeitung” (1939-1945). Studium historyczno-filologiczne*, Lublin 1990.
7. Król E. C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.
8. Rosołowski M., NSDAP, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. XIII, Radom 2004, s. 155-163.
9. Szcześniak A. L., *Generalne Gubernatorstwo*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. VI, Radom 2001, s. 282-292.

10. Wistrich R., *Wer war wer im Dritten Reich. Ein biographisches Lexikon*, Frankfurt am Main 1987.
11. Zeck M., *Das Schwarze Korps: Geschichte und Gestalt des Organs der Reichsführung SS*, Tübingen 2002.

Zusammenfassung

In der „Książnica Podlaska”-Bücherei und in der Bialystoker Seminarbibliothek sind insgesamt 17 Nummern der „Bialystoker Zeitung“ vorhanden.

Bis heute hat sich leider keiner der Wissenschaftler mit diesem Thema befasst, so dass eine Forschungslücke entstanden ist, die der vorliegende Text zu schließen versucht.

Dieses „Amtliche Organ der NSDAP für den Bezirk Bialystok” war in deutscher Sprache verfasst und vor allem für Reichs- und Volksdeutsche (Mitglieder der nationalsozialistischen Partei) bestimmt.

Im Großen und Ganzen unterschied sich dies Blatt kaum von der übrigen nationalsozialistischen Presse. Die „Bialystoker Zeitung” war nach dem nationalsozialistischen Muster aufgebaut. Die Redaktion des Blattes präsentierte unter anderem politische, wirtschaftliche, soziale, kulturelle Themen. Die meisten von ihnen hingen mit Politik und Kriegsereignissen zusammen. Darüber hinaus waren auf den letzten Seiten der Zeitung verschiedene amtliche Bekanntmachungen und Kleinanzeigen zu lesen. Manche in der „Bialystoker Zeitung” veröffentlichten Artikel handeln von dem sozialen Leben im damaligen „Bezirk Bialystok”.

In der „Bialystoker Zeitung” gab es feste Spalten und Rubriken, wo verschiedene Themen und Inhalte behandelt wurden. In dem Blatt wurden außerdem Informationen gedruckt, die für das alltägliche Leben wichtig waren (z. B. Verdunkelung und Radioprogramm).

Die ersten zwei Seiten der Zeitung waren durch die nationalsozialistische Propaganda geprägt, wo die Feinde des Dritten Reiches verlacht, verspottet und diffamiert wurden.

Im Allgemeinen kann gesagt werden, dass dieses Blatt einerseits einen propagandistischen, andererseits aber einen informatorischen Charakter hatte. Die Propagandamacher der Zeitung waren stets darum bemüht, die Leser zu manipulieren, indem sie ihnen ein falsches, unwahres und entstelltes Wirklichkeitsbild vermittelten.

III

...dylematy badawcze i praktyczne przełomu XX i XXI wieku

Mirosław Górny

Ujednolicony model opracowania rzeczowego dokumentów tekstowych jako narzędzie badawcze

Wstęp

Szybki rozwój bibliotek cyfrowych i jeszcze szybszy rozwój technologii informatycznych skłania do rewizji poglądów na sposoby wykorzystania metod opracowania rzeczowego.

Wiele wskazuje na to, że trudno spodziewać się w najbliższej przyszłości pojawienia się nowej metod opisu rzeczowego dokumentu, która radykalnie podnosiłaby efektywność wyszukiwania.

Natomiast możliwe jest być może zwiększenie tej efektywności na innej drodze.

Otóż dotychczas dominowały w systemach informacyjnych rozwiązania wykorzystujące jeden sposób opisu¹.

Jest bardzo prawdopodobne, że łącząc różne metody ze sobą, a także uwzględniając szeroko możliwości technologii, możemy znacznie podwyższyć efektywność wyszukiwania informacji w określonych warunkach.

Musimy wszakże przełamać pewien stereotyp, który zmusza nas do stosowania jednego podejścia w odniesieniu do obsługi procesu wyszukiwania

¹ Choć gwoili ścisłości należy zauważyć, że czasami w obrębie jednego systemu stosuje się równolegle dwa, a nawet więcej systemów opracowania rzeczowego – np. w zintegrowanych systemach bibliotecznych z reguły jest możliwe równoczesne stosowanie kilku systemów katalogowania rzeczowego, z czego niektóre biblioteki korzystają.

w zbiorach tekstowych różnego typu. Wydaje się, że pojawienie się możliwości przeszukiwania całych tekstów i wreszcie coraz większa efektywność informatycznych narzędzi pozwalają na odejście od dogmatycznego przestrzegania jednolitych schematów na rzecz rozwiązań bardziej elastycznych i dzięki temu dużo bardziej efektywnych. Choć być może mniej wygodnych w stosowaniu dla bibliotekarzy. Należy jednak pamiętać, że stosując sztywno określone zasady opisu rzeczowego, zakładamy w zasadzie, że funkcjonuje jeden rodzaj użytkownika informacji. Tak oczywiście nie jest. Użytkownicy systemów informacyjnych są przecież bardzo zróżnicowani, jeśli idzie o ich umiejętności, wiedzę, doświadczenie i w końcu same potrzeby. Aby umożliwić im efektywne, wyszukiwanie należy stale dostosowywać właściwości systemu informacyjnego do ich potrzeb i zachowań.

Sztywny i trzymający się ściśle jednego schematu opis rzeczowy ma oczywiście swoje niezaprzeczalne zalety. Stosunkowo łatwo jest opracować zbiór obowiązujących reguł katalogowania w takim przypadku. Łatwo jest szkolić osoby katalogujące, dość łatwo stosować ustalone reguły czy nawet egzekwować ich stosowanie.

W bibliotekach z katalogami kartkowymi było to rozwiązanie w pełni uzasadnione z przyczyn technicznych. Co więcej, do tych bibliotek trafiali czytelnicy, którzy mogli (było ich bowiem niewielu i należeli do grupy odpowiednio przygotowanej pod względem merytorycznym) stosowany przez bibliotekę system opracowania rzeczowego poznać i właściwie się nim posługiwać.

Szeroki dostęp do Internetu sprawił, że czytelnicy bibliotek cyfrowych to osoby reprezentujące różne środowiska. Nie znają oni zawiłości stosowanych przez biblioteki schematów opisu i nie zamierzają zwykle się ich uczyć. Poza tym elementy opisu bibliograficznego stosowanego w bibliotekach cyfrowych są indeksowane przez internetowe wyszukiwarki. W jakimś sensie zmienia to ich funkcje wyszukiwawcze, ponieważ zaczynają one funkcjonować poza środowiskiem informacyjnym dla którego zostały stworzone.

Udostępniane w bibliotekach cyfrowych zbiory są wyjątkowo zróżnicowane. Są wśród nich obiekty, których dotąd nie opisywano w komputerowych katalogach bibliotecznych. M.in. z tego powodu, iż nie opracowano dotąd zasad ich opisu.

Nie wydaje się zatem możliwe dzisiaj traktowanie katalogów rzeczowych jako skończonych i niezmiennych tworów. Aby zapewnić odpowiednią efektywność tych narzędzi, nieustannie trzeba będzie je dostosowywać do zmieniających się warunków.

Nie jest to zadanie łatwe. Bardzo niewiele wiemy o użyteczności funkcjonujących katalogów, słabo znamy użytkownika od strony jego zachowań „wyszukiwawczych”, często nie potrafimy wykorzystać wszystkich możliwości, które daje współczesna informatyka. Poza tym rzadko decyzje w sprawie wprowadzenia takiego czy innego sposobu opisu rzeczowego poprzedzane są dogłębną analizą systemową. Środowisko bibliotekarskie na ogół z trudem

zmienia swoje opinie i przyzwyczajenia, często opierając się na sądach niemających odpowiedniego uzasadnienia.

Wydaje się konieczne podjęcie badań, których celem ma być szukanie optymalnych rozwiązań w określonych warunkach. Nie chodzi o poszukiwanie jedynej najefektywniejszej metody, chodzi raczej o zdobycie wiedzy, która umożliwi dostosowanie odpowiedniego rozwiązania do warunków, które akurat występują.

W tego rodzaju działaniach – gdzie należy uwzględniać zarówno właściwości różnych metod opracowania rzeczowego, jak i zachowania użytkowników informacji, a równocześnie brać pod uwagę możliwości narzędzi informatycznych i określone cechy zbiorów tekstów, które będą przeszukiwane – konieczne jest posługiwanie się odpowiednim modelem opisu procesu. Zapewne użytecznym rozwiązaniem jest przyjęcie ujednoliconego modelu, który cechy wszystkich metod opracowania rzeczowego uwzględni.

Uogólniony model opisu dokumentów na „poziomie logicznym”

Opisując treść dokumentu tekstowego do celów wyszukiwawczych, mamy obecnie dwie możliwości.

Pierwsza polega ona na wykorzystaniu słów występujących w tekście opisywanego dokumentu. Rozwiązanie to jest „skalowalne”, tzn. możemy wykorzystać albo wszystkie słowa z tekstu, albo tylko niektóre słowa. Możemy np. usunąć z tekstu tzw. słowa funkcyjne (np. spójniki). Możemy zmniejszać liczbę słów, tak jak uważamy za stosowne, aż ostatecznie pozostanie tylko kilka wybranych słów (w szczególnych przypadkach może być to tylko jedno słowo).

W przedstawiony powyżej sposób funkcjonuje np. metoda słów kluczowych. Czy wybierzemy tylko kilka słów, czy też przetworzymy cały tekst programem do rozpoznawania znaków i w ten sposób wykorzystamy wszystkie słowa, to nadal mamy do czynienia z tym samym sposobem opisu czy raczej z tą samą zasadą.

Musimy też określić długość stosowanego słowa. Mogą być to słowa jednoelementowe i wieloelementowe. W pewnym momencie możemy już mówić o całych zdaniach, a nawet fragmentach tekstu, które wybraliśmy jako elementy opisu tekstu. Nadal używamy tutaj wygodnego terminu „słowo”, choć z punktu widzenia np. językoznawstwa taka terminologia jest zapewne niewłaściwa. Jednak unikając niemających w tym wypadku większego znaczenia dyskusji terminologicznych, przyjmujemy za słowo samodzielną jednostkę opisu tekstu (jeśli termin „słowo” użyty w takim znaczeniu razi purystów językowych, można wprowadzić rzecz jasną specjalną, wymyśloną na tę okoliczność nazwę i skonstruować precyzyjną definicję).

Długość słowa zapewne nie będzie określona jako pojedyncza wartość, ale raczej jako zbiór liczb należących do jakiegoś przedziału.

Kolejnym krokiem jest ustalenie zasad, wg których słowa wieloelementowe będą budowane. Czyli mamy tu do czynienia ze składnią języka informacyjnego. Może to być np. składnia typowa dla języków haseł przedmiotowych (hasło główne i następujące po nim w ustalonej kolejności określniki poszczególnych typów). Możemy też przyjąć składnię języka naturalnego (dokonując np. wyboru całego zdania czy kilku zdań z tekstu bądź konstruując nowe zdanie z określonych elementów).

I wreszcie ustalamy, jak liczny będzie zbiór słów wykorzystanych do opisu. Tu również będziemy posługiwali się nie pojedynczymi liczbami, tylko ich zbiorem.

Drugi sposób polega na zastosowaniu słów spoza opisywanego tekstu. Oczywiście i tutaj możemy stosować słowa jedno i wieloelementowe. Możemy konstruować całe zdania, a nawet fragmenty tekstu.

Do tego sposobu zaliczyć możemy wszelkie klasyfikacje, języki haseł przedmiotowych, a w wyjątkowych wypadkach nawet streszczenia. Jest to w końcu zbiór słów o liczebności porównywalnej czasami z liczebnością słów w opisie sporządzonym np. metodą języka haseł przedmiotowych. Jeśli założymy, że algorytm programu wyszukiującego ma przeprowadzać analizę streszczeń i na tej podstawie określać, czy dany tekst odpowiada zapytaniu, to w gruncie rzeczy różnica między analizą kilku zdań języka haseł przedmiotowych a analizą streszczenia sprowadza się tu do składni. Oczywiście zawsze mamy tu do czynienia ze zbiorem słów obcych – przynajmniej częściowo – w stosunku do zbioru słów wykorzystanych w tekście dokumentu.

Infrastruktura leksykalna

Aby poszerzyć tzw. pole semantyczne języka informacyjnego i ułatwić bądź wręcz umożliwić użytkownikowi dysponującemu określonym zasobem leksykalnym skuteczne wyszukiwanie, możemy uzupełnić wykorzystywane słownictwo dodatkowymi słowami. Chodzi tutaj o zbiory synonimów, słów błędnych, ale powszechnie wykorzystywanych przez niektórych użytkowników, słów pozostających ze słowami używanymi w relacjach typu „termin szerszy”, „termin węższy”, „termin kojarzący się”. Inaczej mówiąc, możemy zbudować coś w rodzaju infrastruktury leksykalnej danego języka informacyjnego. Wydaje się, że jest to jeden z najistotniejszych, jeśli nie kluczowych, elementów systemu informacyjno-wyszukiawczego. Prawdopodobnie wszelkie zabiegi polegające na ujednoliceniu stosowanego przez system informacyjny słownictwa mają niewielkie znaczenie, jeśli idzie o wzrost efektywności wyszukiwania². Często mogą zresztą

² Doświadczony użytkownik informacji oswojony z przeszukiwaniem Internetu nie poprzestaje na ogół na jednej formie terminologicznej. Czas, który traci, zadając pytania zawierające inne terminy, będące wg niego synonimami jest – dzięki wydajności obecnych systemów informatycznych – stosunkowo krótki w porównaniu z chociażby z analizą wyników wyszukiwania. Natomiast nakład pracy na utrzymanie ujednoliconego słownictwa

działać negatywnie. Natomiast rozbudowana infrastruktura słownikowa bez wątpienia podnosi i efektywność wyszukiwania i ułatwia zdecydowanie opracowanie rzeczowe. W praktyce jest ona możliwa do zbudowania właściwie tylko bardzo zaawansowanymi narzędziami informatycznymi.

Ponieważ idee opracowania rzeczowego w większości pochodzą z okresu katalogów kartkowych, dotąd trochę nie doceniamy znaczenia „słownikowego otoczenia” systemów informacyjnych – szczególnie w środowisku bibliotekarskim.

„Poziom fizyczny” opisu dokumentu

Do tego poziomu możemy zaliczyć np. indeksy albo oznaczenia słów znane chociażby z technologii XML. Wydaje się, że ich dokładne omawianie mija się z celem. Są to rozwiązania na ogół doskonale znane. Zadaniem niniejszego artykułu jest przedstawienie pewnej idei, a nie zastępowanie podręcznika. Stąd tylko ogólnie warto powiedzieć, że część programów wyszukiujących korzysta np. z odpowiednich baz danych i przeszukuje listy słów w tych bazach przechowywane. Natomiast niektóre algorytmy zakładają przeszukiwanie tekstu, w którym program trafia na słowa odpowiednio oznaczone.

Poszukiwanie optymalnego rozwiązania

Ponieważ głosimy tezę, iż w określonych warunkach (czyli przy zastosowaniu określonej technologii i w odniesieniu do określonego użytkownika) najefektywniejsze być może jest posługiwanie się mieszanymi (kombinowanymi) metodami opisu rzeczowego, dalsze rozważania ułatwi zapewne posługiwanie się wcześniej zaprezentowany homogenicznym modelem opisu rzeczowego.

Jeśli przyjmiemy, że zdania w języku haseł przedmiotowych, w systemach klasyfikacyjnych i w streszczeniach itd. są tylko kombinacjami słów, a infrastruktura słownikowa, którą wykorzystujemy, gwarantuje nam uwzględnienie co najmniej czterech typów relacji między słowami, to wówczas problem sprowadza się do odpowiedzi na cztery pytania.

- które słowa wybrać do opisu?
- ile słów wybrać do opisu?
- jak długie słowa stosować?
- na jakich zasadach budować słowa wieloelementowe?

Mamy zatem układ czterech zmiennych, wartościami których możemy w odpowiedni sposób manipulować, maksymalizując efektywność wyszukiwania.

w systemie informacyjnym wydaje się być stosunkowo duży. Poza tym użytkownik korzystający z systemu z ujednoliconym słownictwem i tak musi najpierw poznać reguły, wg których słownictwo jest ustalane.

Trzeba jednak pamiętać, że efektywność wyszukiwania będzie zależna od wielkości zbioru opisywanych dokumentów, zróżnicowania tego zbioru, cech użytkowników, infrastruktury słownikowej wykorzystywanej przez system i możliwości technologii.

Przykład:

Jest dany zbiór składający się z jednego lub kilku dokumentów bądź zbiór względnie samodzielnych tekstów umieszczonych w różnych dokumentach. Zbiór ten musi zostać opisany dla celów wyszukiwania. Opisujący dysponuje dwiema listami (żeby nie używać terminu „zbiór”) słów – listą słów występujących w tekstach opisywanego zbioru lub listą słów obcych (zewnętrznych) wykorzystywanych przez system. Opracowujący dysponuje następującymi informacjami:

- cechy dominującego użytkownika budowanego systemu (zasób używanego słownictwa, umiejętności, doświadczenie i przyzwyczajenia w zakresie wyszukiwania). *Użytkownik dominujący dla tego systemu informacyjnego zwykle stosuje jako wyrażenie wyszukiwawcze jedno słowo jedno- lub dwuelementowe*
- infrastruktura leksykalna listy słów, którą zamierza wykorzystać (czy słowa listy są „umieszczone” w układzie słów–ekwiwalentów, słów szerszych i węższych znaczeniowo itd.). *Istnieje kompletna infrastruktura leksykalna dla obu list słownikowych*
- wielkość zbioru opisywanego (ile jednostek będzie opisywanych – nie muszą to być dokumenty, mogą to być fragmenty dokumentów stanowiące względnie jednolity tematycznie tekst). *Przypuszczalnie zbiór opisywany będzie liczył ok. 50 tys. jednostek*
- zróżnicowanie tematyczne opisywanego zbioru (np. zbiór złożony ze stosunkowo nielicznych tekstów należących do tematów odległych od siebie być może do opisu będzie wymagał słów krótszych). *Zbiór będzie się dzielił przypuszczalnie na 30 względnie niezależnych tematycznie podzbiorów [zbiory z zakresu technologii przetwórstwa żywności są na ogół odległe od zbiorów dotyczących literaturoznawstwa (choć nie można wykluczyć iż literaturoznawcy muszą czasami skonsultować się z technologami żywności – w literaturze wszak nie brakuje obszernych fragmentów poświęconych kuchni)]*

Na tej podstawie opracowujący może podjąć decyzję, że optymalnym sposobem opisu (najwyższa efektywność wyszukiwania przy odpowiednio niskim koszcie opracowania) jest wybór dla każdego tekstu zbioru 5–8 jedno- lub dwuelementowych słów „wyciętych” z tekstów.

Oczywiście możliwe jest, że w niektórych przypadkach metoda spowoduje udzielenie błędnej odpowiedzi. Załóżmy, że użytkownik posługuje się słowem bardzo często występującym w przeszukiwanym zasobie. Jeśli nie zawęzi obszaru wyszukiwania, dodając następne słowa, to oczywiście może otrzymać nadmiarowy zbiór wyników. Jest to oczywiste. Ale nawet jeśli zastosuje dodatkowe słowo czy słowa, również może otrzymać zbiór odpowiedzi błędnych.

Przykład:

W tekście traktuje się o zabytkach Warszawy i o współczesnej architekturze Paryża. Jeśli opracowujący użył tylko słów jednoelementowych, to oczywiście na zapytanie brzmiące: „Paryż AND zabytki” uzyska błędną odpowiedź. W praktyce jednak może się okazać, że liczba błędnych odpowiedzi jest tak niewielka, iż nie ma to istotnego znaczenia.

Czego nie wiemy?

Oczywiście opracowujący w przykładzie hipotetycznym ma zdecydowanie za mało informacji, aby wybrać właściwą konfigurację układu czterech zmiennych. Choć nie można wykluczyć, że może mu się to udać, bo akurat intuicja i doświadczenie podpowiedziały mu właściwie.

Powtórzmy jeszcze raz. Opracowujący może maksymalizować efektywność wyszukiwania, dobierając wartości czterech zmiennych. Może wybrać słowa, ustalić ich długość, składnię i liczebność w danym opisie. Ale musi wiedzieć jaka jest zależność między poszczególnymi konfiguracjami wartości tych czterech zmiennych a efektywnością wyszukiwania.

Oczywiście liczba możliwych konfiguracji jest tu tak nieprawdopodobnie duża, że nie ma najmniejszego sensu brać wszystkich pod uwagę. W rzeczywistości tylko ograniczona liczba sensownie ustalonych kombinacji jest warta badania.

A na czym takowe badanie ma polegać?

Na ustaleniu, która kombinacja jest najbardziej efektywna (z punktu widzenia określonych kryteriów efektywności) w określonych warunkach. Kryteriów efektywności nie ma sensu tu omawiać, bo są na ogół znane. Dodać tylko należy, że nie można zapominać o kosztach samego katalogowania i eksploatacji systemu.

Natomiast jeśli idzie o warunki, w których dane rozwiązanie miałoby być testowane, to zapewne są to:

- cechy użytkowników, a szczególnie ich zachowania wyszukiwawcze, wiedza i umiejętności mogące mieć wpływ na sposób i skuteczność wyszukiwania
- wielkość zbiorów tekstów
- zróżnicowanie tekstów

Jest oczywiste, że w przypadku zbiorów stosunkowo małych wysoka redundancja wyniku wyszukiwania nie jest dla użytkowników specjalnie uciążliwa. Prawdopodobnie najwięcej czasu użytkownicy poświęcają na analizę tekstów wyszukanych. Zatem niewielka liczba tekstów nieodpowiadających zapytaniu nie stanowi większego problemu. Wówczas być może opłaca się założyć taki niewielki margines błędu i nie likwidować go kosztem wyjątkowo wysokich nakładów finansowych. Jeśli np. przeciętnie użytkownik otrzymuje w odpowiedzi dodatkowo 3–5 dokumentów nietrafnych, to zmniejszenie tej liczby

np. do 1–2 wiążące się ze wzrostem nakładów finansowych o np. 30–40 % mija się z celem.

Ważne jest jednak, aby w każdej sytuacji uzyskiwać jak najwyższą kompletność, bowiem brak w wyniku wyszukiwania istotnego tekstu może mieć ogromne znaczenie.

Co do różnicowania tematycznego tekstu (jak je mierzyć? Konieczne jest opracowanie skutecznego wskaźnika), to prawdopodobnie jest tak, że zbiory bardzo zróżnicowane i stosunkowo niewielkie mogą być opisywane słowami stosunkowo krótkimi. Natomiast zbiory jednolite tematycznie i stosunkowo liczne będą wymagały słów dłuższych. Oczywiście są to tylko robocze hipotezy przedstawione tu w celu lepszego zobrazowania problematyki badawczej, którą jak sądzę warto się zająć.

Najwięcej kłopotów nastrocza oczywiście użytkownik informacji. Różne grupy użytkowników reprezentują przecież bardzo różne modele zachowań informacyjnych.

Budując optymalny język informacyjno-wyszukiawczy trzeba będzie kierować się różnymi kryteriami efektywności. Oprócz kryteriów, wg których ocenia się efektywność wyszukiwania, trzeba uwzględniać również kryteria ekonomiczne. Współczesne systemy informacyjne będą mogły prawdopodobnie dynamicznie dostosowywać się do zadań, które wykonują. A zadania te zależą od wielu czynników, m.in. od właściwości i potrzeb użytkowników. Używając terminologii informatyków, systemy informacyjne muszą być „morphware”³.

Ale żeby stało się to realne, musimy jeszcze wiele dowiedzieć się o efektywności znanych nam metod wyszukiwania i o samym procesie wyszukiwania.

Summary

The article proposes a standardised essential elaboration model which uses four variable: a) chosen words to describe b) defined word composition c) settled word length d) defined word quantity supply used in the essential elaboration. This model appears to be a convenient tool in construction of and testing data-search languages adapted to various search conditions.

³ Termin „morphware” jest używany przez konstruktorów procesorów, które na polecenie programu potrafią w krótkim czasie zmienić swą konfigurację, tak aby była ona jak najlepiej dostosowana do wykonania następnego zadania.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Maria Kocójowa

Znaczenie projektu europejskiego e-TEN EURIDICE dla edukacji i badań naukowych mieszkańców regionu

Profesor Annie Sitarskiej z wdzięcznością za ważne inspiracje informacyjne przy kreowaniu studiów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim, z podziwem za permanentne dążenie do doskonałości zawodowej oraz z podziękowaniem za sprawdzoną wielokrotnie życzliwość i przyjaźń.

Wstęp

Internet, a zwłaszcza World Wide Web stanowią znakomitą pomoc dla edukacji i badań naukowych jeśli przygotowywane serwisy spełniają podstawowe warunki gwarantujące ich wiarygodność i poziom naukowy. Słusznie zatem na początku XXI wieku inspiratorka nowoczesności w pracy bibliotecznej i edukacji adeptów do tego pięknego zawodu – prof. Anna Sitarska sugerowała: „«Trzymanie ręki na pulsie» najważniejszych zmian zachodzących w treściach i metodach formowania współczesnej kultury umysłowej oraz technologii dostępu do piśmiennictwa i zasobów informacji, włączanie ich w orbitę pozytywnych oddziaływań reformy polskiego systemu edukacyjnego – to główne prze-

stanie naszej inicjatywy «szkół letnich»...»¹. Dalszym krokiem naprzód jest dostęp do zbiorów i edukacja online. Serwisy informacyjne, zwłaszcza bazy danych konstruowane w środowisku elektronicznym, mają szczególne znaczenie dla edukacji i badań prowadzonych przez mieszkańców regionu, pozwalając na przekroczenie barier czasu i przestrzeni, tak kłopotliwych dla dostępu do materiałów o znaczeniu globalnym, ulokowanych głównie w centrach kulturalnych, edukacyjnych, naukowych. Dostęp do cyfrowych artefaktów dokumentów stanowi zatem wielkie ułatwienie, a im większy zostanie przygotowany ich wybór w bazach danych i im bardziej usprawni się systemy wyszukiwania obiektów, tym bardziej materiały w internecie staną się pomocne².

Kluczowa obecnie zasada „Open Access” (ogólnej dostępności) dzięki możliwości wykorzystania nowoczesnych narzędzi ICT powoduje, że powstaje szereg międzynarodowych projektów naukowych mających na celu wyrównanie różnic między obywatelami w dostępie do wiedzy i kultury. Ich ranga i użyteczność dla społeczeństwa są kwalifikowane przez Komisje Unii Europejskiej, które decydują o ewentualnym dofinansowaniu prac. Do najbardziej znanych należą europejskie programy ramowe: aktualnie realizowany jest 6 Program Ramowy oraz są zbierane aplikacje do 7 Programu Ramowego [http://www.6pr.pl/n/p/7/7pr.html]³. W projektach unijnych dostrzega się coraz bardziej znaczenie dla społeczeństwa dokumentów zachowanych w instytucjach pamięci zbiorowej, jak archiwa, biblioteki, muzea. Zwraca się również uwagę na zachowanie i wykorzystanie dokumentów tworzonych przez współczesne społeczeństwo lub odzwierciedlających życie codzienne, czyli buduje się podstawy uczestniczącej kultury historycznej, oparte np. o dokumenty osobiste, opowieści poświadczające recepcję obiektów kultury, itd.⁴ Specjalne walory mają nowo tworzone tego typu obiekty np. w projekcie COINE (Cultural Objects in Networked Environment) rysunki dzieci na zadany temat związany z kulturą Krakowa; podobną rolę odgrywa dokumentacja odbioru już istniejących zabytków, spotykanych na co dzień, np. elektroniczne podobizny pomników wolno stojących w różnych

¹ A. Sitarska, Nota redakcyjna. [w:] *Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji. Materiały I Szkoły Letniej*, Białystok 26–29 VI 2000 r., red. A. Krawczuk, A. Sitarska. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, Zakład Bibliotekoznawstwa 2001, s. 11.

² M. Kocójowa, *Internet jako źródło do badań bibliotekoznawczych*. [w:] Elektroniczne publikacje w bibliotekach, red. M. Kocójowa. Kraków: Wydaw. UJ 2002, s. 96–107; Taż, *Zagrożenie wykluczeniem organizacji ze społeczeństwa informacyjnego przez brak lub niedostatek informacji w środowisku elektronicznym*. [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Kraków: Wydaw. UJ, 2004, s. 140–144; Informacja o obiektach kultury i internet [Information On Cultural Objects and The Internet], red. Maria Kocójowa. Kraków: IINIB UJ 2005. Seria III: ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 1, ISBN 83–921593–5–7, red. M. Kocójowa.

³ Adresy www w całym artykule: odczyt 2005–12–28.

⁴ M. Hedstrom, Archives, Memory, and Interfaces with the Past. *Archival Science* 2002, No2, p.21–43. [za:] E. Ketelaar, Being Digital in People's Archives [„Cyfrowe życie” w Archiwum dla ludzi, tłum. H. Wajs], http://www.agad.archiwa.gov.pl/electro/ketelaar.htm

miejsowościach lub parki krajobrazowe typu Planty w Krakowie⁵. Przeprowadza się też próby oceny przydatności metod ułatwiających e-komunikację, jak np. projekt Higher Education Reform Network (HERN)⁶. Sprawa jest tym ważniejsza w formującym się społeczeństwie informacyjnym, że zakłada się w nim rozwijanie edukacji permanentnej na wszystkich poziomach, dla wszystkich obywateli i przez całe życie. W tym kontekście e-nauczanie na odległość i dostęp do różnorodnych baz danych staje się nieodzowny.

Pomysłem łączącym aspekty edukacyjne w cyberprzestrzeni oraz dokumentację archiwalną w postaci międzynarodowej, wielojęzycznej bazy danych, wypełnionej artefaktami dokumentów o znaczeniu globalnym – tak ważnej dla praktyki edukacyjnej oraz przeprowadzania badań naukowych przez osoby zamieszkałe z dala od centrów naukowo-kulturalnych – jest projekt: European Recommended materials for Distance Learning Courses for Educator – akronim EURIDICE (europejskie rekomendowane materiały do e-kształcenia na odległość dla nauczających), projekt nr C517506 [adres elektroniczny w trakcie organizacji zasobów: www.euridice-edu.org]⁷.

Program e-TEN

Projekt EURIDICE należy do programu Unii Europejskiej znanego pod nazwą e-TEN (wcześniej nazwa Ten-Telecom), czyli Trans-European Network (dotyczy on polityki Transeuropejskiej Sieci Telekomunikacyjnej) [adres elektroniczny programu e-TEN: http://europa.eu.int/information-society / activities / eten/library / about / themes / elearning]. Celem programu jest wspieranie i przyspieszenie rozwoju społeczeństwa informacyjnego przez wprowadzenie na rynek unijny usług oraz aplikacji działających w sieciach telekomunikacyjnych, jak i podniesienie standardu życia obywateli [http://www.6pr.pl/n/p/2/program-eten.html]. Program e-TEN stanowi zatem *pendant* 6 Programu Ramowego P2 Technologie społeczeństwa informacyjnego (IST). Program obejmuje kilka kierunków działań w przestrzeni cybernetycznej, decydujących o stopniu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w XXI wieku:

- rządowy (eGouvernement),
- zdrowia i ochrony zdrowia (e-Health and e-Healthcare),
- włączenia do informacyjnego społeczeństwa (eInclusion),
- nauczania na odległość (e-Learning)

⁵ W. Pindłowa, Promocja kultury w programach Unii Europejskiej. [W:] Public Relations. Biblioteki, wydawnictwa, informacja naukowa, uczelnie, red. M. Kocójowa. Kraków: Wydaw. UJ 2004, s.176–182.

⁶ M. Krakowska, *Projekt HERN i wykorzystanie e-forum w kształtowaniu europejskiej przestrzeni edukacyjnej*. [w:] Edukacja na odległość. Nowe technologie w informacji i bibliotekoznawstwie, red. M. Kocójowa. Kraków: Wydaw. UJ 2003, s. 65–69.

⁷ Informacje w artykule na temat EURIDICE pochodzą z dokumentacji projektu, w którym uczestniczę jako *contractor* ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- usług dla małego i średniego biznesu (Services for SMEs /e-Business)
- komponenty niezawodności i zabezpieczenia usług (Trust and Security services components).

W nawiązaniu do tych zakresów działań – Projekt EURIDICE ma stworzyć podporę dla rozwoju nauczania na odległość w trybie elektronicznym i w ten sposób wspomóc włączanie obywateli do informacyjnego społeczeństwa, ich rozwój kulturalny oraz likwidację różnic w dostępie do materiałów z mieszkańcami metropolii i innych krajów.

Projekt EURIDICE

Zgodnie z założeniami programu ramowego e-TEN projekt EURIDICE ma polegać na wprowadzeniu na rynek unijny usług oraz aplikacji działających w sieciach telekomunikacyjnych, czyli ułatwiających dostęp do unikalnych zbiorów w stworzonej bazie danych na specjalnie utworzonej stronie www. Specyfika projektu EURIDICE polega na misji pomocy przez edukację w rozwoju transkultury europejskiej, stworzenia forum dla ukazania jej wspólnych korzeni w krajach Unii Europejskiej, otworzenia online dostępu do źródeł pamięci zbiorowej, kreowania podstawy uczestniczącej międzynarodowej kultury historyczno-artystycznej, miarodajnych dla dobrej współpracy oraz wzmocnienia pozycji Unii na arenie międzynarodowej, a przy tej okazji promocji kultury polskiej. Cechą wyróżniającą projekt EURIDICE jest stworzenie wielojęzycznego, ilustrowanego e-serwisu o proveniencji archiwalnej. W ten sposób zostaną wzmocnione walory dydaktyczne e-nauczania w myśl sprawdzonych od XVII wieku zleceń Jana Amosa Komeńskiego, który m.in. pierwszy spostrzegł zalety ilustracji w nauczaniu i był inspiratorem edukacji permanentnej, czyli przez całe życie i dla wszystkich⁸. Instytucje kształcące (na wszystkich poziomach, w różnych krajach) otrzymają dostęp do unikatowych, w większości niepublikowanych źródeł od różnych dostawców: bibliotek, archiwów, komercyjnych zasobów fotograficznych w Polsce i we Włoszech. Dla potrzeb serwisu przewidywana jest digitalizacja 10 000 dokumentów łącznie w tych obu krajach, opracowanie wielojęzycznego interfejsu, opartego na technologii klient-serwer, testowanie materiałów do celów edukacji na odległość w uczelniach, sektorze prywatnym i publicznym. Efekt praktyczny jakości zostanie empirycznie sprawdzony na etapie wprowadzania usługi na rynek, w oparciu o badania przeprowadzone w krajach uczestniczących w projekcie. Badania naukowe obejmą analizę efektów projektu w zakresie przydatności nowoczesnej metodologii kształcenia na odległość w e-nauczaniu w krajach partnerów projektu, porównawczą analizę polityki e-learningu w Europie, ocenę zaawansowania wykorzystania ICT w poszczególnych krajach. Zostanie przeprowadzona anali-

⁸ B. Suchodolski, Komeński, Warszawa 1979; T. Bieńkowski, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 1998.

za marketingowa i badania potrzeb użytkowników. Specjalna uwaga zostanie poświęcona użytkownikom niepełnosprawnym (niedowidzącym i niewidomym). Projekt ma się stać zaczynem dla powstania scalonej europejskiej bazy danych osiągnięć i problemów kulturalnych Europy w toku dziejów. Zadania w projekcie EURIDICE zostały podzielone na następujące zagadnienia:

- plan biznesowy, ze szczególnym uwzględnieniem analizy i potrzeb powiększania tego typu usług internetowych, oceną podobnych serwisów w krajach uczestniczących i poza nimi;
- porównawcza ocena jakości na forum międzynarodowym stosowanej metodologii kształcenia na odległość w środowisku elektronicznym
- ocena procesu technologicznego i harmonizacja z potrzebami e-nauczania;
- zaprojektowanie i implementacja bazy danych: zastosowanie standardów międzynarodowych; łatwość i sprawność wyszukiwania, indeksowanie, harmonizacja tłumaczeń (podstawowe języki polski i angielski; do decyzji partnerów ich języki narodowe);
- monitorowanie i metodologia oceny jakości systemu EURIDICE w aspekcie potrzeb użytkowników;
- promocja i kierunki poszerzania usług EURIDICE zgodnie z potrzebami XXI wieku;
- zarządzanie zadaniami.

Przedstawiony plan działania stanowi zatem zapowiedź ważną dla edukacji i badań naukowych m.in. w mniejszych ośrodkach. Świadczy o ambicji stworzenia dla całej Europy otwartego i wiarygodnego wspomaganie instytucji edukacyjnych, niezależnie od miejsca ich lokalizacji, materiałami niezbędnymi dla edukacji permanentnej, o znaczeniu integrującym kraje unijne. Projekt ten należy do priorytetowych w zakresie wdrażania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w celu poprawy procesu nauczania, podniesienia standardów życia kulturalnego obywateli, przeciwdziałania dysproporcjom w dostępie do dokumentów w różnych częściach Europy, przyspieszenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego, pełnego wykorzystania możliwości niesionych przez Europę bez granic. Do podstawowego założenia należy konieczność osiągnięcia konkretnego efektu, czyli stworzenie specjalnej strony domowej projektu EURIDICE i zamieszczenie na niej sprawnego multimedialnego serwisu elektronicznego z bazą danych ikonograficznych, sprawdzonego merytorycznie i technologicznie, przydatnego dla e-nauczania i prowadzenia badań naukowych.

W projekcie bierze udział siedem państw: Austria, Belgia, Grecja, Hiszpania, Polska, Szwecja i Włochy. Państwa te reprezentuje dziesięć instytucji, po jednej z każdego kraju oraz cztery z Polski. Większość stanowią instytucje non-profit, jedna instytucja jest typowo komercyjna. Poziom naukowy zapewnia pięć uczelni wyższych: Katholieke Universiteit Leuven (Belgia, <http://www.kuleuven.ac.be>), Uniwersytet Jagielloński, Instytut Informacji Naukowej i Bi-

biotekoznawstwa, Polska – Kraków [http://www.inib.uj.edu.pl], Universitat de Barcelona Virtual, Hiszpania [www.ubvirtual.com], The Swedish School of Library and Information Science, Szwecja – Borås [http://www.hb.se/bhs/bhs-eng/general.htm], Universitat Wien, Austria [www.univie.ac.at]. Połowa digitalizowanych dokumentów będzie pochodzić z sieci polskich państwowych archiwów oraz z Biblioteki Wojewódzkiej w Toruniu, drugą połowę elektronicznych wersji dokumentów ikonograficznych dostarczy firma Fratelli Alinari S.p.a z Mediolanu [http://www.alinari.it] – prywatne komercyjne archiwum fotograficzne we Włoszech, jedno z ważniejszych międzynarodowych centrów fotograficznych, posiadające ponad trzy i pół miliona zbiorów o randze światowej z XIX i XX wieku (12 pracowników) oraz doświadczenia zdobyte przy podobnym projekcie unijnym o akronimie ORPHEUS [http://www.orpheus-edu.org]. Nad potrzebami niedowidzących użytkowników będzie czuwać stowarzyszenie Information Society Open To Impairments (e-ISOTIS), Grecja [www.e-isotis.org].

Koordynatorem całości projektu jest Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (NDAP) w Warszawie [www.archiwa.gov.pl] Ponadto z Polski, obok NDAP i Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa z Uniwersytetu Jagiellońskiego [http://www.inib.uj.edu.pl], biorą udział z Torunia: Książnica Kopernikańska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna [http://www.ksiaznica.torun.pl] oraz Międzynarodowe Centrum Zarządzania Systemami Informacyjnymi (ICIMSS) [www.icimss.edu.pl].

Zróznicowanie instytucji uczestniczących w projekcie i ich funkcji pozwoli na wielostronne uwzględnienie potrzeb przyszłych użytkowników EURIDICE. Tak zamierzony projekt planowany jest na 18 miesięcy: od 1 sierpnia 2005 do 31 stycznia 2007, kiedy w pełni będzie dostępna strona domowa EURIDICE.

Pożytki dla edukacji i badań naukowych mieszkańców regionu

Słuszność założeń i skuteczność realizacji ambitnych planów projektu EURIDICE będzie można ocenić za rok. Ikonograficzna baza danych oparta o materiały archiwalne na stronie domowej EURIDICE powinna zdobyć wielu zwolenników: nauczycieli akademickich i szkolnych wykładających przedmioty związane z kulturą, sztuką, nauką, historią, osoby prowadzące różnego rodzaju kursy, indywidualnych badaczy i miłośników kultury, pracowników zainteresowanych prowadzeniem e-nauczania.

Już po upływie pięciu miesięcy, czyli na końcu 2005 roku można zauważyć korzyści płynące z pracy nad projektem, rozwijające wiedzę o etapach rozwoju e-nauczania i wykorzystywanych w tym celu narzędzi ICT w siedmiu krajach europejskich, o różnym stażu w Unii Europejskiej. Została przeprowadzona wstępna analiza marketingowa, pozwalająca na porównanie sytuacji w zakresie e-nauczania oraz istniejących serwisów ikonograficznych w internecie w krajach uczestniczących w projekcie. Zostały sprecyzowane uwarunkowania meto-

dyczne, technologiczne i organizacyjne prowadzenia e-nauczania. Zebrana została wiedza na temat polityki krajowej i lokalnej e-nauczania oraz stan zaawansowania ICT instytucji uczestniczących w projekcie, wytypowane zostały przykłady najlepszych rozwiązań metodycznych prowadzenia przedmiotów akademickich w trybie e-nauczania (The best practice), zapoznano się z platformami e-nauczania, uzgodniona została terminologia dotycząca e-learningu, określone zostały jego rodzaje, zebrana literatura drukowana i online, informacje o instytucjach prowadzących e-nauczanie. Uzgodniono parametry techniczne projektu oraz konieczność harmonizacji opisów firmy Fratelli Alinari S.p.A ze standardami międzynarodowymi opisu (Dublin Core). Te wstępne wiadomości pozwalają na rozpoznanie potrzeb środowisk, skupienie uwagi obok konsorcjów uczelnianych, dużych organizacji e-learningowych na potrzebach nauczycieli w szkołach w mniejszych ośrodkach oraz uczonych, zamieszkujących poza centrami. W ślad za tym rodzi się pytanie o przyszłe fundusze na kontynuowanie, utrzymanie i rozwijanie projektu EURIDICE, potrzebne dla wypełniania celów edukacji ustawicznej i budowania społeczeństwa informacyjnego też z dala od wielkich ośrodków.

Summary

The article summarizes the main strategies support international project EURIDICE (2005–2007) and suggests how to close down barriers for citizens through regions. The project idea is offer a wide source contents from cultural heritage institutions. The priorities are support of the efforts to accelerate the development of lifelong e-learning education for all in European Union. The project will help to e-inclusion to information society.

Barbara Kuprel

Internet na usługach promocji książki dziecięcej

Żyjemy w świecie zdominowanym przez przekazy audiowizualne. Liczne raporty z badań oraz sondaże dowodzą, że społeczeństwo polskie mało czyta. Coraz mniej czytają również dzieci. W epoce mass mediów i silnej dziecięcej fascynacji nimi biblioteka publiczna ma szczególną rolę do spełnienia. Musi wzbudzić potrzebę czytania już w dzieciach najmłodszych. Należy uświadomić dzieciom i młodzieży, że czytanie jest m.in.: rozrywką, sposobem spędzania wolnego czasu, przyswajania wiedzy, zdobywania informacji, poznawania świata. Również rodzice powinni mieć świadomość tego, że literatura dziecięca m.in. rozwija kompetencje intelektualne dziecka, np.: mowę i myślenie, rozprasza lęki dziecka, uspokaja, rozładowuje napięcie, może też pomóc rodzicom w wychowywaniu dzieci.

Biblioteki publiczne, stosując różne metody i pomoce dydaktyczne, od dawna podejmowały i w dalszym ciągu podejmują wiele zróżnicowanych działań propagujących bibliotekę i jej zbiory w środowisku¹. Obecnie, dzięki nowym możliwościom atrakcyjnego przekazu, stworzonym przez Internet – strukturę hipertekstu i język HTML, możliwa jest szersza promocja biblioteki, jej zbiorów, warsztatu informacyjnego, usług i bieżących przedsięwzięć na własnej stronie www. Internet może odegrać szczególną rolę w promocji książki.

¹ Rodzima literatura na temat form i metod promocji biblioteki oraz książki jest bogata. Warto tu wymienić takie pozycje książkowe jak:

J. Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne: teoria i praktyka, T.2 : Praca pedagogiczna biblioteki*. Warszawa 1996;

J. Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000;

M. Zajac: *Promocja książki dziecięcej*. Warszawa 2000.

Intencją autorki artykułu jest podzielenie się uwagami na temat wybranych form promocji książki w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach – będącym przykładem niewielkiej biblioteki, w której można zaobserwować zmiany swoiste dla tych, którzy zmierzają ku „społeczeństwu informacyjnemu”. Wychodząc z założenia, iż misją biblioteki publicznej jest być z dzieckiem w czasie teraźniejszym oraz obserwowanie, czym się dziecko interesuje i fascynuje, Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Mońkach coraz częściej wykorzystuje nowe technologie, w tym Internet, w działaniach na rzecz popularyzacji książki. Stanowi on pomoc w realizacji zajęć, w których naczelnym miejscem zajmuje (w dalszym ciągu) książka. Dążymy do tego, aby formy pracy pedagogicznej, proponowane młodym czytelnikom, były uznawane przez nich za atrakcyjne. Znaną jest nam ogromne zainteresowanie dzieci Internetem. Jest on dla nich wielką atrakcją. Pamiętamy jednak o tym, że dziecko jest szczególnym czytelnikiem. Jego preferencje, ze względu na: wiek, wiedzę, doświadczenia życiowe czy rozwój emocjonalny, nie mogą być czynnikiem decydującym w wyborze przez bibliotekę form i metod pracy.

W celu umożliwienia użytkownikom biblioteki (rzeczywistym i potencjalnym) zapoznania się (w dowolnym czasie i z dowolnego miejsca) z informacją o pracy dziecięcej biblioteki publicznej w Mońkach, umieściliśmy w przestrzeni wirtualnej stronę Oddziału dla Dzieci i Młodzieży².

Internet a prezentacja multimedialna promująca książkę

Obecnie bibliotekarze, pracujący w bibliotekach wyposażonych w multimedialne komputery, mogą samodzielnie przygotować prezentację multimedialną, składającą się ze slajdów zawierających zróżnicowane środki przekazu informacji. Do stworzenia takiej prezentacji niezbędny jest komputer multimedialny oraz odpowiednie oprogramowanie.

Prezentacja multimedialna odznacza się wieloma edukacyjnymi walorami. W literaturze podkreśla się, że sygnały wizualne oraz dźwiękowe towarzyszące przekazywaniu informacji powodują, iż jest ona lepiej i na dłużej zachowana w pamięci³. Zalety stosowania przekazu multimedialnego w edukacji zostały już wielokrotnie opisane. W piśmiennictwie zwraca się uwagę na to, że kształcenie multimedialne⁴ wielostronnie aktywizuje uczniów. Pomoce multimedial-

² Informacje na temat procesu budowy strony www Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach zamieszczono w: B. Kuprel: *Strona WWW Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach*: <http://www.bpmonki.webpark.pl>. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 43 - 49.

³ D. Grygowski: *Prezentacja multimedialna w edukacji*. w: *Media a edukacja. III Międzynarodowa Konferencja*. Poznań 2000, s. 353–358.

⁴ „Koncepcja [kształcenia multimedialnego] zakłada kompleksowe stosowanie prostych i technicznych, drukowanych i elektronicznych mediów edukacyjnych oraz, co szczególnie ważne, ich funkcjonalny dobór, uwzględniający: cele i zasady dydaktyczne, poziom i właściwości intelektualne uczniów oraz cechy i możliwości edukacyjne samych mediów”. Za:

ne, ze względu na wielotorowość przekazu, w znaczny sposób wpływają na pobudzenie motywacji poznawczej i wywołanie zainteresowania uczniów.

W swojej bibliotekarskiej pracy już od kilku lat stosuję prezentację komputerową jako środek dydaktyczny⁵. Posiłkuję się nią w trakcie różnych zajęć. Największym zainteresowaniem wśród uczniów i nauczycieli cieszą się prezentacje multimedialne o życiu i twórczości pisarzy, np.: „*Henryk Sienkiewicz – życie i twórczość*”, „*Hans Christian Andersen – szuka szczęścia*”, „*Rzemieślnik słowa, czyli o życiu i poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*”, „*Jan Kochanowski – wybitny poeta staropolski*”, „*Życie i twórczość Jana Brzechwy*”. Prezentacje własnego autorstwa stosuję również w edukacji czytelniczej i medialnej, oraz podczas lekcji tematycznych, np.: „*Mońki moje miasto*”, „*Ekslibris*”, „*Dzieje książki*”.

Informacja, dla nauczycieli i uczniów, o tematyce, celach i przeznaczeniu wiekowym proponowanych zajęć bibliotecznych, dostępna jest na stronie internetowej Oddziału pod nazwą „*Oferta dla szkół podstawowych*”. Każdy nauczyciel, mający dostęp do Internetu, w dowolnej chwili może się z nią zapoznać.

Pozyskiwanie materiału ilustracyjnego do prezentacji ułatwiają m.in.: skaner oraz cyfrowy aparat fotograficzny. Bogatym źródłem materiałów przydatnych w budowie prezentacji jest też Internet. Jak pisze D. Grygowski: „*Przy uszanowaniu prawa autorskiego można korzystać z niezliczonej ilości zdjęć, grafik, wykresów, filmów, dźwięków i przede wszystkim tekstów. Kompilując je z własnymi tekstami i ewentualnie skanami, każdy może zbudować prezentację na dowolny temat i poczuć się tej prezentacji autorem*”⁶.

Praktyka dowodzi, że prezentacja jest świetnym narzędziem w promocyjnej działalności biblioteki.

Internet a promocja literatury regionalnej

Nową formą promocji książki, stosowaną przez Bibliotekę w Mońkach, zapoczątkowaną w ubiegłym roku, jest działalność wydawnicza. Podejmując się tego przedsięwzięcia, wyszliśmy z założenia, że obecnie, w dobie globalizacji, współczesna biblioteka publiczna powinna mieć w polu widzenia również literaturę regionalną – dorobek lokalnych twórców oraz twórczość związaną z danym regionem. Można wyrazić nadzieję, że biblioteki, włączając się do edukacji regionalnej dzieci – wzmacniają ich związki z miejscem, w którym żyją, z którym identyfikują się i utożsamiają, które uznają za własne, gdzie czują się

W. Strykowski: *Media i edukacja medialna w tworzeniu współczesnego społeczeństwa*. W: *Media i edukacja w dobie integracji*. Poznań 2002, s. 17.

⁵ Szersze informacje na temat stosowania prezentacji multimedialnej w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach czytelnik znajdzie w: B. Kuprel: *Prezentacja komputerowa jako środek dydaktyczny w dziecięcej bibliotece publicznej*. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 59 - 63.

⁶ D. Grygowski: *Komputer w edukacji czytelniczej i medialnej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 3 s. 5.

bezpiecznie. To właśnie w środowisku lokalnym zaspokajane są ich codzienne i podstawowe potrzeby życiowe.

Dwa lata temu gościem Oddziału dla Dzieci i Młodzieży był poeta prof. Franciszek Kobryńczuk. Staralam się jak najlepiej przygotować dzieci do udziału w tej niecodziennej imprezie, jaką jest spotkanie autorskie⁷. Zorganizowałam lekcje biblioteczne dla uczniów z nauczania zintegrowanego, których zamierzałam zaprosić na spotkanie autorskie. Podczas lekcji, posiłkując się wcześniej przygotowaną prezentacją multimedialną, opowiadałam dzieciom o życiu i twórczości poety, głośno czytałam jego wiersze. Następnie zachęcałam uczniów do zilustrowania, wybranych przez nich, utworów. Prace dzieci eksponowałam w pomieszczeniu biblioteki.

Podczas spotkania poeta mówił o sobie, prezentował własne utwory, zadawał dzieciom zagadki, rozdawał słodycze. Odpowiadał na dziecięce pytania. Bezbłędnie odgał tytuły wierszy zilustrowanych przez dzieci. W nagrodę uczniowie wręczyli mu ludziki – własnoręcznie wykonane z kasztanów i żółtą. Na zakończenie spotkania były kwiaty i podpisywanie książek przez autora.

W kilka dni po spotkaniu Pan Profesor przysłał, drogą elektroniczną, podziękowanie za miły i wyjątkowy pobyt w monieckiej bibliotece. Następnie nadesłał wiersz o Mońkach, który zamieściłam na stronie internetowej Oddziału⁸. Tak rozpoczęła się moja stała współpraca z Panem Profesorem. Poeta pisał strofy tematycznie związane z Mońkami, a ja – za pośrednictwem Internetu – prezentowałam je czytelnikom. Również obecnie teksty utworów, wraz notą biograficzną autora, dostępne są na stronie internetowej Oddziału⁹. Wiersze oraz ich twórca wzbudzały zainteresowanie i ciekawość mieszkańców Mońek – małego i młodego miasteczka położonego w województwie podlaskim. Czuli się zaszczytzeni tym, że poeta uczynił nasze miasto miejscem akcji swoich strof. Zrodził się pomysł opublikowania ich w postaci książki.

W połowie ubiegłego roku książka została wydana przez Bibliotekę Publiczną w Mońkach. Ukazała się pod tytułem „*Monieckie baśnie*”, zaproponowanym przez Pana Profesora. Publikację sfinansowali: autor i Urząd Miejski w Mońkach. Tekst tomiku wspaniale uzupełniły i wzbogaciły ilustracje, wykonane przez najmłodszych mieszkańców miasta. Materiał ilustracyjny został zebrany w wyniku konkursu plastycznego (ogłoszonego przez Oddział dla Dzieci i Młodzieży), który miał na celu:

- aktywizację czytelnictwa dzieci,

⁷ Należy zgodzić się z opinią Pani prof. Joanny Papuzińskiej, która pisze: „[...] uważam, że spotkania autorskie są wielką szansą dla promocji literatury i czytelnictwa wśród dzieci, dotarcia do nich z książką, pogłębienia i ożywienia ich przeżyć czytelniczych i pozostawienia trwałego śladu tych przeżyć. Dlatego też powinny stać się – przynajmniej raz w życiu – udziałem każdego ucznia, częścią jego obowiązkowej czytelniczej edukacji”. W: J. Papuzińska: *Czy warto? (I)*. „Guliwer”. 2004 nr 1 s. 45.

⁸ Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach: <http://www.bpmonki.webpark.pl> [2006.08.14]

⁹ Op.cit.

- zainteresowanie uczniów twórczością Franciszka Kobryńczuka,
- popularyzację utworów tematycznie związanych z Mońkami,
- budzenie poczucia przynależności do małej społeczności,
- wyzwolenie twórczej aktywności dzieci,
- zebranie materiału ilustracyjnego do książki zawierającej utwory Franciszka Kobryńczuka, tematycznie związane z Mońkami.

Dzięki nauczycielom, którzy włączyli się do popularyzacji utworów wśród swoich uczniów, do biblioteki wpłynęło bardzo dużo prac plastycznych. Komisja konkursowa oceniła je, biorąc pod uwagę: pomysłowość, estetykę i kolorystykę pracy. Autorzy najwyżej ocenionych ilustracji otrzymali nagrody rzeczowe. Wśród prac ilustrujących dany wiersz została wyłoniona najlepsza. Wybrane prace wraz z wierszami zamieściliśmy w książce „*Monieckie baśnie*”.

Tak powstała jedyna książka zawierająca zbiór wierszy dla dzieci, tematycznie związanych z Mońkami i ich otoczeniem¹⁰. Wiersze opowiadają o świecie, który monieckie dzieci znają, w którym przebywają, wzbudzają miłość i poczucie przynależności do „małej ojczyzny”. Pozostaje mieć nadzieję, że dzięki ich lekturze mali mieszkańcy Mońek będą identyfikować się ze społecznością lokalną i nabiorą przekonania, iż żyją w wyjątkowym miejscu.

Przygotowania do uroczystości promocji książki rozpoczęłam od opracowania programu jej przebiegu oraz scenariusza programu – prezentującego wiersze F. Kobryńczuka. Wspólnie z uczniami i nauczycielami z monieckich szkół przygotowaliśmy część artystyczną. Następnie potencjalnym uczestnikom uroczystości dostarczyliśmy zaproszenia wykonane przez Bibliotekę.

W uroczystości promocyjnej, zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną w Mońkach, uczestniczyli: autor, przedstawiciele Książnicy Podlaskiej, władze miasta, dzieci i nauczyciele z monieckich szkół podstawowych, mieszkańcy Mońek, przedstawiciele lokalnych mediów oraz innych instytucji z powiatu monieckiego. Gośćmi spotkania były też:

Pani prof. dr hab. Anna Sitarska (naukowiec w dziedzinie bibliotekoznawstwa, nauczyciel akademicki) oraz Pani Eugenia Maresch (gość z Londynu – fizyk, naukowiec Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej).

Uroczystość przebiegała w miłej, odświeżonej atmosferze. Były podziękowania i kwiaty. Dorobek twórczy autora zaprezentował dyrektor Książnicy Jan Leończuk. Nasi czytelnicy, tańcząc, śpiewając i recytując, przedstawili program artystyczny. Wszyscy mali autorzy ilustracji otrzymali z rąk autora: różę, dyplom za udział w konkursie plastycznym oraz książkę „*Monieckie baśnie*” z dedykacją, autografem i tekstem wiersza, napisanym przez autora każdemu ilustratorowi w dowód wdzięczności. Pan Profesor podziękował również nauczycielom współuczestniczącym w procesie tworzenia książki, wręczając im „*Monieckie baśnie*” wraz z dedykacją.

¹⁰ F. Kobryńczuk: *Monieckie baśnie*. Mońki 2005.

Informację na temat uroczystości promocji książki pod tytułem „*Monieckie baśnie*”, zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną w Monkach, oraz teksty wierszy napisanych przez Franciszka Kobryńczuka autorom ilustracji udostępniłam w Internecie¹¹.

W połowie tego roku „*Monieckie baśnie*” wydano po raz drugi. W związku z tym poeta ponownie odwiedził Mońki. Biblioteka zorganizowała trzy spotkania autorskie – po jednym w dwu szkołach podstawowych, znajdujących się na terenie miasta, oraz jedno w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży dla uczniów miejscowego gimnazjum. Na zakończenie autor podpisywał swoją książkę innym mieszkańcom Moniek.

Mam nadzieję, że Pan Profesor jeszcze nieraz odwiedzi nasze miasteczko, gdyż jesienią 2005 roku rozpoczęliśmy kolejną, elektroniczną, edycję wierszy jego autorstwa pod tytułem „*Nadbiebrzańskie robaczki*”, które można przeczytać na stronie www Oddziału¹². Tym razem wiersze opiewają piękno nadbiebrzańskiej przyrody, która naszej społeczności jest bardzo bliska, ze względu na geograficzne sąsiedztwo. Pozostaje mieć nadzieję, że również i te strofy zostaną opublikowane w formie książkowej. Warto o to zabiegać z kilku powodów. Utwory te są ważne ze względu na tematykę. To doskonały materiał dla edukacji regionalnej oraz przyrodniczej. Wyróżnikiem twórczości F. Kobryńczuka jest umiejętność łączenia świata rzeczywistego ze światem fantazji. Poeta, w „*Nadbiebrzańskich robaczkach*”, pobudza wyobraźnię czytelnika i jednocześnie przekazuje mu wiedzę na temat biebrzańskich zwierząt i roślin. Dzięki temu wiersze odznaczają się dydaktyzmem nakierowanym na poznanie świata przyrody oraz na dostrzeżenie jego piękna. Pisane piękną polszczyzną, pełne humoru i rzeczywistej wiedzy, budzą zadumę i uśmiech.

Kolejną pozycją książkową wydaną przez Bibliotekę w Monkach jest książka Jadwigi Koleśnik pod tytułem „*Z potrzeby serca*”.

Pod koniec 2005 roku do moich rąk trafiły wiersze napisane przez Panią Jadwigę Koleśnik, mieszkankę Moniek. Przeczytałam je z przyjemnością. Są proste, ale bardzo pouczające, o różnorodnej tematyce. Autorka m.in. opisuje codzienność, uwrażliwia na piękno natury i poszanowanie przyrody. Utwory są przepojone ciepłem. Świadczą o wrażliwości i otwartości autorki na drugiego człowieka oraz na najbliższe otoczenie. Jako bibliotekarza (pracującego w dziecięcej bibliotece publicznej) zainteresowały mnie również dlatego, że są skierowane do dzieci i napisane przez osobę mieszkającą w Monkach. Nie miałam wątpliwości, iż artystyczna dusza jest wśród nas.

Wybrane wiersze zostały zamieszczone na stronie internetowej Oddziału¹³. Biblioteka rozpoczęła działania związane z książkową publikacją poezji Pani J. Koleśnik. Zwróciliśmy się do Burmistrza Moniek z prośbą o pomoc finanso-

wą w zakresie publikacji tomiku poezji autorstwa ludowej poetki z Moniek¹⁴. Otrzymaliśmy obietnicę sfinansowania przez Urząd Miejski całego przedsięwzięcia.

Został ogłoszony konkurs plastyczny pod hasłem „*Z potrzeby serca*” dla uczniów klas I-VI szkół podstawowych gminy Mońki, który miał na celu: aktywizację czytelnictwa i kulturalną młodych ludzi, zainteresowanie ich twórczością ludową i wyzwolenie plastycznej aktywności oraz zebranie materiału ilustracyjnego do książki. Regulamin konkursu był dostępny w: dziecięcej bibliotece publicznej w Monkach, bibliotekach szkół podstawowych, świetlicy terapeutycznej „Promyk” oraz na stronie internetowej Oddziału. Składając dzieciom propozycję współuczestniczenia w niezwykle ciekawym procesie tworzenia książki poprzez udział w konkursie plastycznym, wyszliśmy z założenia, że stworzenie im (w tym dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych) możliwości zilustrowania książki zdecydowanie podniesie ich poczucie własnej wartości.

W ramach popularyzacji wierszy oraz w zakresie przekazywania dzieciom treści wychowawczych poprzez plastykę i poezję, Biblioteka podjęła współpracę z Gminną Komisją do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Uzależnień w Monkach oraz ze świetlicą terapeutyczną „Promyk”.

Następnie Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Monkach zorganizował spotkanie autorskie z Panią Jadwigą Koleśnik, w którym uczestniczyli nasi czytelnicy wraz z rodzicami, w tym podopieczni wspomnianej świetlicy.

Formą przybliżenia – uczestnikom spotkania – osoby autorki był wywiad przeprowadzony przez nauczycielkę nauczania zintegrowanego, współpracującą z naszą biblioteką. Wiersze poetki prezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Monkach. Na zakończenie wszystkie obecne dzieci zostały zaproszone do udziału w konkursie plastycznym.

Spotkanie przebiegało w ciepłej atmosferze – przy świecach, herbatce i ciasteczkach. Towarzyszyła mu wystawa rękodzielniczych prac poetki. Mam nadzieję, że osoba autorki – emanująca ciepłem i życzliwością – oraz atmosfera bibliotecznego spotkania z poezją pozostaną im na długo w pamięci oraz będą stanowiły zachętę do korzystania z biblioteki. Relację z tego spotkania również zamieściłam w Internecie¹⁵.

Do popularyzacji poezji mieszkanki Moniek włączyli się nauczyciele miejscowych szkół podstawowych, którzy na lekcjach głośno czytali swoim uczniom wiersze Jadwigi Koleśnik, wydrukowane ze strony internetowej Oddziału. W efekcie naszych wspólnych działań wpłynęło do Biblioteki bardzo dużo dziecięcych prac plastycznych. Komisja Konkursowa, powołana przez organizatora konkursu, oceniła prace, biorąc pod uwagę: pomysłowość, estetykę

¹¹ Op.cit.¹² Op.cit.¹³ Op.cit.¹⁴ Opracowałam program popularyzacji twórczości Janiny Koleśnik wśród mieszkańców Moniek, który wraz z informacją o autorce, programem spotkania autorskiego oraz regulaminem konkursu plastycznego pod hasłem „*Z potrzeby serca*” został przekazany Panu Burmistrzowi.¹⁵ Oddział..., op.cit.

i kolorystykę pracy. Wśród prac ilustrujących dany wiersz została wyłoniona najlepsza. Wybrane przez Komisję prace Biblioteka umieściła jako ilustracje w książce Jadwigi Kolesnik pod tytułem „*Z potrzeby serca*”. Publikacja została wydana przez Bibliotekę Publiczną w Mońkach w kwietniu 2006 roku.

Kolejnym etapem popularyzacji utworów naszej ludowej poetki była uroczystość promocji książki zorganizowana przez naszą Bibliotekę, zgodnie z następującym programem¹⁶:

- prezentacja wierszy poetki przez dzieci ze świetlicy „Promyk”,
- rozmowa autorki z czytelnikami,
- głośne czytanie tekstu posłowie do książki,
- podsumowanie konkursu plastycznego pod nazwą „Z potrzeby serca”,
- wręczenie autorce dziecięcych prac, których nie włączono do książki¹⁷,
- podpisywanie książek przez autorkę.

Jako bibliotekarz bardzo pozytywnie oceniam to, że w spotkaniu promującym książkę, wraz z dziećmi uczestniczyli ich nauczyciele i rodzice.

Chyba nikogo nie trzeba przekonywać, iż jedną z powinności Biblioteki jest popularyzacja wśród czytelników twórczości lokalnych poetów. Sądję, iż warto jest podejmować takie działania, gdyż dzięki temu czytelnicy będą bardziej otwarci na twórczość innych autorów polskich i obcych. Podobnego zdania na ten temat jest Pan Profesor Franciszek Kobryńczuk, który redagując posłowie do tomiku wierszy Pani Jadwigi napisał: „*Prezentowany tomik wierszy dla dzieci Jadwigi Kolesnik jest wartością uniwersalną. Przynosi satysfakcję nie tylko jej samej, ale też środowisku, w którym żyje*”¹⁸.

Praktyka wskazuje, że przedsięwzięcia promujące książkę dają wiele radości nam, bibliotekarzom. Swoją pracą przyczyniamy się do wzbogacenia dziedzictwa kulturowego naszego miasteczka. Można wyrazić nadzieję, że wiersze autorstwa Franciszka Kobryńczuka i Jadwigi Kolesnik pozostaną na długo we wdzięcznej pamięci czytelników.

W działalności wydawniczej monieckiej biblioteki niebagatelną rolę odegrał Internet i własna strona www. Nowe technologie umożliwiły nam nawiązanie i prowadzenie ścisłej współpracy z Panem prof. Franciszkiem Kobryńczukiem, który drogą elektroniczną przysyłał nam swoje wiersze. Język HTML pozwolił na natychmiastowe udostępnianie tych utworów szerszej publiczności.

¹⁶ Op. cit.

¹⁷ Wszystkie dziecięce prace konkursowe, które nie zostały umieszczone w książce, opisano, tzn. zaopatrzone w karteczki z informacją o autorze ilustracji (imię, nazwisko, klasa, szkoła, miejscowość), uszeregowano według tytułów wierszy, umieszczono w przezroczystych koszulkach i włożono do segregatora, który wręczono autorce wierszy.

¹⁸ J. Kolesnik: *Z potrzeby serca*. Mońki 2006, s. 60.

Również wiersze ludowej poetki z Moniek po raz pierwszy zaprezentowano czytelnikom za pośrednictwem Internetu. Wydaje się, że dzisiaj znane są już korzyści płynące z posiadania przez bibliotekę dostępu do Internetu oraz własnej witryny. Strony www są nowym, doskonałym źródłem informacji o bibliotece, jej zasobach i działalności. Udostępniając informację tą drogą, wzbogacamy wizerunek naszej Biblioteki.

Internet a literacka twórczość dziecięca

W związku z obchodami ROKU ANDERSENA – Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach ogłosił konkurs czytelniczy dla uczniów szkół podstawowych – pod nazwą „MOJA BAŚŃ”, który miał na celu: aktywizację czytelniczą dzieci, zainteresowanie uczniów utworami wielkiego baśniopisarza, wyzwolenie aktywności twórczej dzieci, rozwijanie ekspresji literackiej, zainteresowanie uczniów książką i jej budową, zwrócenie uwagi na problematykę baśni.

Zadanie uczestników konkursu polegało na:

- przeczytaniu jednej z trzech baśni Andersena: „*Brzydkie kaczątko*”, „*Pięć ziarenek grochu*”, „*Dziewczynka z zapalnikami*”;
- zastanowieniu się, co by było, gdyby bohaterowie wybranej baśni: inaczej postąpili (zachowali się) w określonej sytuacji lub mieli inne usposobienie (cechy charakteru), lub żyli w innym miejscu, czasie, warunkach;
- napisaniu własnej wersji baśni Andersena – z uwzględnieniem swoich przemyśleń oraz zilustrowaniu jej;
- wykonaniu książki zawierającej baśń napisaną przez dziecko.

Regulamin konkursu był dostępny w bibliotece publicznej i w bibliotekach szkolnych. Umieściłam go również w Internecie. Do popularyzacji konkursu włączyli się nauczyciele. Zachęcali dzieci do czytania baśni. Przyprowadzali je na lekcje tematycznie związane z cechami fizycznymi i układem treści książki, oraz na zajęcia biblioteczne na temat: „*Hans Christian Andersen szuka szczęścia*”, w czasie których uczniowie zdobywali wiedzę o życiu i twórczości Andersena.

Chociaż zadanie uczestników konkursu było trudne, pracochłonne, wymagało wiedzy o budowie książki oraz dużej wyobraźni literackiej i plastycznej, to wielu uczniów dostarczyło do biblioteki własnoręcznie napisane i zilustrowane baśnie, mające postać kodeksu.

Podsumowanie konkursu, z udziałem dzieci, rodziców i nauczycieli, odbyło się 2 kwietnia 2005, czyli w dniu dwusetnej rocznicy urodzin wielkiego baśniopisarza. Wszystkich zebranych zaprosiłam do obejrzenia, wcześniej przygotowanej, prezentacji multimedialnej o życiu i twórczości Andersena. Następnie Komisja Konkursowa oceniła prace dzieci i wskazała najlepsze, które obieca-

łam umieścić w przestrzeni wirtualnej. Wszyscy autorzy baśni otrzymali nagrody książkowe.

Baśnie napisane przez monieckie dzieci zostały zamieszczone na stronie internetowej Oddziału¹⁹. Ciągłe wzbudzają zainteresowanie użytkowników Internetu. Ogłębność podstron prezentujących te utwory jest bardzo duża. Za pomocą hiperlinków są one też polecane przez autorów innych stron www.

Stworzenie książki wymagało od dzieci dużego nakładu pracy. Jednak udostępnienie ich baśni szerszej publiczności, za pośrednictwem Internetu, zrekompensowało młodym twórcom trud i przyniosło wiele satysfakcji. Poczuli się jak prawdziwi autorzy, których książki docierają do szerokiego grona czytelników. Z relacji dzieci wynika, że umieszczenie ich książek w Internecie jest dla nich bardzo atrakcyjną nagrodą. Należy zwrócić uwagę na to, że dla biblioteki, posiadającej własną stronę www, taka forma nagradzania uczestników konkursów (zachęcających na przykład dzieci do własnej twórczości) jest również niezwykle atrakcyjna, bo bezpłatna. Pochłania jedynie czas bibliotekarza przekształcającego teksty napisane przez dzieci w dokumenty HTML.

Internet a promocja literatury dziecięcej

Z moich wieloletnich obserwacji wynika, że młodzi ludzie chętniej sięgają po książki polecane im przez rówieśników, niż po książki proponowane przez: bibliotekarzy, nauczycieli czy rodziców. Z myślą o czytelnikach naszej Biblioteki, poszukujących informacji o książkach, w 2003 roku zostało utworzone „Koło recenzentów”, działające do chwili obecnej. Do udziału w zajęciach zapraszamy uczniów Gimnazjum w Mońkach. Tworzą oni grupę liczącą od 6 do 8 osób, która pisze recenzje przeczytanych książek z zakresu współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej (dostępnej w bibliotece), a następnie samodzielnie wprowadza opisy bibliograficzne recenzowanych książek oraz tekstów recenzji do elektronicznej bazy danych o nazwie „Recenzje”. Skład grupy zmienia się z końcem każdego roku szkolnego. Odchodzą uczniowie trzecich klas gimnazjalnych. Ich miejsce zajmują absolwenci szkół podstawowych. W związku z tym, na początku każdego roku szkolnego organizowane są spotkania wprowadzające, których celem jest zapoznanie przyszłych recenzentów z:

- pojęciem recenzji,
- przedmiotem recenzji,
- pojęciem krytyki literackiej,
- elementami recenzji,
- językiem i stylem recenzji,
- zasadami opisu bibliograficznego książki,

¹⁹ Baśnie autorstwa monieckich dzieci dostępne są w Internecie: Oddział..., op.cit.

- zasadami wprowadzania danych do bazy „Recenzje” prowadzonej w programie MAK.

W czasie kolejnych spotkań członkowie koła rozmawiają o przeczytanych książkach, redagują teksty recenzji oraz wprowadzają dane do elektronicznej bazy. Recenzje zamieszczam na stronie internetowej Oddziału w celu ułatwienia czytelnikom uzyskania informacji o książce²⁰. Z analizy statystyki strony wynika, że teksty promujące książkę czytają również inni użytkownicy Internetu.

Ta forma pracy wymaga systematyczności. Jest pracochłonna zarówno dla młodych recenzentów, jak i dla pracownika biblioteki opiekującego się kołem. Daje jednak wiele korzyści recenzentom, m.in.:

- stały kontakt z książką,
- doskonalenie umiejętności pisania tekstów recenzji,
- wiedzę o nowościach wydawniczych,
- poznanie elementów opisu bibliograficznego.

Wzmacnia też poczucie własnej wartości. Dostarcza wiele satysfakcji, gdyż swoją pracą ułatwiają innym dokonanie wyboru książki – zgodnie z zainteresowaniami.

Biblioteki muszą reagować na nowe preferencje dzieci w wyborze mediów. Obecnie coraz częściej wykorzystują one Internet jako atrakcyjne źródła wiedzy o otaczającym świecie. Internet jest obecny w ich codziennym życiu. Dziecko racjonalnie korzystające z wirtualnej przestrzeni może np.: wzbogacić swoją wiedzę, rozwinąć zainteresowania. Niestety Internet stwarza również zagrożenia, np.: rezygnacja dzieci z czytania książek, propagowanie negatywnych postaw życiowych, wzrost zachowań agresywnych²¹. Przed bibliotekami stoją więc nowe wyzwania. Wykorzystując Internet w działalności dydaktycznej, mogą one odegrać niebagatelną rolę w walce z zagrożeniami. Czytelnicy bibliotek powinni mieć świadomość tego, że Internet, mimo swej potęgi, jest tylko narzędziem współczesnego człowieka. Jego użyteczność dla ludzkości oraz wartość zależą od sposobu w jaki z niego korzysta.

Jednocześnie nie zapominajmy, iż dzięki Internetowi weszliśmy w nową sytuację kulturową. Jednym z zadań bibliotek publicznych dla dzieci jest przygotowanie młodego czytelnika do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Wykorzystując Internet w działalności promującej książkę, dziecięca biblioteka publiczna poszerza swój zakres oddziaływania, jako instytucja upowszechniania

²⁰ Recenzja książek zredagowane przez czytelników Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach dostępne są w Internecie: Oddział..., op.cit.

²¹ S. Juszczuk: *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice 2000 s. 95–119. S. Juszczuk: *Czy cyberprzestrzeń stanowi zagrożenie dla życia społecznego? w: Media a edukacja. II Międzynarodowa Konferencja*. Poznań 1998 s. 59–68

kultury. Internet, ze względu na swój dynamiczny rozwój, staje się coraz ważniejszym pośrednikiem między czytelnikiem a biblioteką.

Literatura:

1. Andrzejewska Jadwiga: *Bibliotekarstwo szkolne: teoria i praktyka*, T.2: *Praca pedagogiczna biblioteki*. Warszawa 1996;
2. Grygowski Dariusz: *Komputer w edukacji czytelniczej i medialnej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 3 s. 3-8.
3. Grygowski Dariusz: *Prezentacja multimedialna w edukacji*. w: *Media a edukacja*. III Międzynarodowa Konferencja. Poznań 2000.
4. Kobryńczuk Franciszek: *Monieckie baśnie*. Mońki 2005.
5. Kobryńczuk Franciszek: *Monieckie baśnie*. Mońki 2006.
6. Kolesnik Jadwiga: *Z potrzeby serca*. Mońki 2006.
7. Kuprel Barbara: *Prezentacja komputerowa jako środek dydaktyczny w dziecięcej bibliotece publicznej*. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 59-63.
8. Kuprel Barbara: *Strona WWW Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach*: <http://www.bpmonki.webpark.pl>. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 43-49.
9. *Media a edukacja*. II Międzynarodowa Konferencja. Red. nauk. W. Strykowski. Poznań 1998.
10. *Media a edukacja*. III Międzynarodowa Konferencja. Red. nauk. W. Strykowski. Poznań 2000.
11. *Media i edukacja w dobie integracji*. Red. nauk. W. Strykowski, W. Skrzydlewski. Poznań 2002.
12. Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach: <http://www.bpmonki.webpark.pl> [2006.08.14]
13. Papuzińska Joanna: *Czy warto? (I)*. „Guliwer”. 2004 nr 1 s. 45-49.
14. Wojciechowski Jacek: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000
15. Zając Michał: *Promocja książki dziecięcej*. Warszawa 2000.

Summary

We live in a world dominated by audiovisual transmissions. The many reports from researches and questionnaires prove, that the polish society reads little. Children also read less. In the age of mass-media and child fascination thereof, public library has a special role to fulfill. It must awake the need to read in the youngest children. Currently, it can use the internet in achieving this goal.

The article's author intetion is to share ideas on practical use of the internet in promoting the book at the Public Library in Mońki Division for Children and Youth. Taking into account a wider library, its collection, information workshop, service and current activities promotion – the Division has opened access through the digital realms. In addition, the Library uses the internet as a resource in creating multimedial presentations, used during library lectures. On the Division's webpage, the reader can access poems with themes corresponding to Mońki. Some of which, have been illustrated by children and published by the Public Library in Mońki in book format. Those are “Tales of Mońki” by Franciszka Kobryńczuka and Jadwiga Kolesnik's poetry volume titled: “By the heart need”. With the use of the internet, children's creativity is also promoted – tales and legends written by the youngest users of the Division.

Libraries must react on children's new preferances in choosing media. Currently, they use the internet as an attractive resource for knowledge of the surrounding world. Unfortunately, the internet can be dangerous. Thus, new challenges appear before libraries. They must take actions to inform their readers, that the internet, although its potential, is only the tool of modern man. Its usefulness to mankind and value depend on the way it is being used.

Katarzyna Materska

Człowiek a informacja. Wybrane aspekty zachowań informacyjnych.

Niemal każda rola pełniona przez człowieka w społeczeństwie stwarza okazję do podejmowania zachowań informacyjnych. Zachowania informacyjne to różnorodne działania, które podejmuje jednostka w celu określenia (identyfikacji) swoich potrzeb, szukania oraz użytkowania i przekazywania informacji. (Wilson 1999)

[...] zachowanie informacyjne to zachowanie użytkownika, który znalazł się w sytuacji wymagającej zasilenia informacją, aby móc się zbliżyć do stanu dla niego korzystnego czy pożądanego, czyli do celu. Powstrzymanie się od działania jest również działaniem i wyraża się określonym zachowaniem [...]. (Woźniak, 1989, s. 48-49)

Badając zachowania informacyjne pytamy o to: w jaki sposób użytkownik formułuje swoje potrzeby, jak poszukuje informacji; jak ją selekcjonuje, czy i kim wyręcza się lub wspomaga się w tym zadaniu; jak przeszukuje konkretne źródła informacji, w jaki sposób przetwarza informacje oraz jakie czynniki wewnętrzne i zewnętrzne wpływają na te procesy. Analiza zachowań informacyjnych obejmuje także stosunek do kompletności informacji, częstotliwości korzystania z zasobów informacji itp. Obecnie, w warunkach nadmiaru informacji, niezbędne są badania poświęcone temu, jak użytkownik radzi sobie z nadmiarem informacji, w jaki sposób dokonuje oceny i selekcji.

Badania w zakresie zachowań informacyjnych

W ostatnich 20 latach obserwuje się wzmożone (i wciąż wzrastające) zainteresowanie badaniami w zakresie zachowań człowieka w odniesieniu do in-

formacji¹. Konceptualnym badaniom w zakresie zachowań informacyjnych przyświecają różne cele: część z nich nakierowana jest na rozwijanie teorii i pojęć, które ułatwiłyby prowadzenie badań w tym obszarze (np. Bates, 1989; Ellis, 1989; Wilson, 1999). Część badań testuje teorie zapożyczone z innych dziedzin, które mogłyby wnieść nowe spojrzenie na relację: człowiek – informacja (np. Chatman, 2000; Kuhlthau, 1991; Tuominen & Savolainen, 1997).

Jest sprawą paradoksalną, że wyniki ogromnej liczby badań prowadzonych przez ostatnie trzydzieści lat nad użytkownikami informacji, w niewielkim tylko stopniu przyczyniły się do opisu i wyjaśnienia zachowań informacyjnych użytkowników. Na taki stan rzeczy wpływa niewątpliwie brak ugruntowanej teorii zachowań informacyjnych, jak i niewłaściwe stosowanie metod i technik badań socjologicznych oraz – co ważne – częste pomijanie różnic indywidualnych pomiędzy użytkownikami. Wydaje się, że perspektywa społeczeństwa wiedzy nie tylko zmienia dotychczasowe zachowania, ale także rzuca nowy kontekst na ten problem. Obserwuje się bowiem zwiększone pozyskiwanie wiedzy w zespołach, ogromny nacisk kładzie się na wiedzę nieskodyfikowaną – zawartą w relacjach, uczeniu się w trakcie działania, itd. Nadal w centralnym punkcie zainteresowań pojawia się pytanie: które czynniki lub zmienne powinny być brane pod uwagę, gdy studiuje zachowania informacyjne? By odpowiedzieć na postawione pytanie, część badaczy testowała, czy pewne czynniki wpływają (lub nie) na zachowania informacyjne. Inni koncentrowali się na rozpatrywaniu, które czynniki odgrywają znaczącą rolę.

Wielu badaczy przez lata zastanawiało się nad zestawem zmiennych wpływających na zachowania informacyjne². Podkreślali oni, że wyznaczone są one przez interakcję wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych, takich jak: osobowość użytkownika, system kulturowy, polityczny, ekonomiczny, prawny, sformalizowane systemy informacyjne, grupy, których użytkownik jest członkiem (np. zespół, w którym pracuje) itp.

D. Nicholas (2001) czynniki wpływające na zachowania informacyjne ujmuje w trzech grupach:

1. czynniki środowiskowe (praca: rodzaj wykonywanej pracy, doświadczenie w pracy oraz kultura),
2. czynniki osobiste (osobowość, zasoby informacyjne, świadomość informacyjna, płeć, wiek),
3. bariery stojące na drodze wyszukiwania informacji (środki, czas, dostęp, przeciążenie, język).

W teorii badań nad użytkownikami informacji istnieje wiele modeli zachowań informacyjnych – odnoszą się one zarówno do procesów mentalnych, jak i zachowań społecznych, opisują wybrany etap procesu pozyskiwania informacji lub traktują ten proces holistycznie. W konstruowaniu modeli przyjmuje się

¹ Rozwijają się w szczególności dwa nurty: *human information behavior* (HIB) and *human information interaction* (HII) – zob. Kasprowski, R. (2005)

² Przeglądu takich badań przed 1991 r. dokonuje M. Próchnicka (1991).

perspektywę kognitywną, społeczną, społeczno-poznawczą oraz podejście organizacyjne, które stanowią teoretyczne ramy badań³. Wiele badań w zakresie zachowań informacyjnych koncentruje się na jednym tylko wymiarze – najczęściej albo psychologicznym, albo społecznym. Podejście psychologiczne skupia się przede wszystkim na atrybutach indywidualnych osób i bada psychologiczną motywację do zachowań informacyjnych (Choo, Detlor, Turnbull 2000; Vakkari 2003). Podejście społeczne bada efekty społecznego kontekstu zachowań informacyjnych, bez względu na psychologiczne atrybuty indywiduum (Chatman 2000; Talja, Keso & Pietilainen, 1999; Williamson, 1998).

Znakomita większość funkcjonujących do tej pory modeli to modele sekwencyjne. Najpełniej przedstawia sekwencję zachowań informacyjnych, od identyfikacji potrzeby informacyjnej do etapu użytkowania tej informacji, model T.D. Wilsona (1997)⁴.

Istotną zmianę wnoszą badania przeprowadzone w 2003 roku przez A. Foster⁵, które doprowadziły badacza do sformułowania odmiennego – nielinearnego (niesekwencyjnego) modelu (zob. Foster, 2005).

Zachowania informacyjne związane z wyszukiwaniem informacji

Każdy proces komunikacji angażuje nasze dyspozycje psychiczne i ewokuje zachowania społeczne, także te związane z emocjami. Wewnętrzne (osobnicze) czynniki wpływające na proces wyszukiwawczy obejmują przede wszystkim poziom doświadczeń i wcześniejszej wiedzy poszukującego. Najbardziej znaczące czynniki można skategoryzować następująco: uczucia i myśli, umiejętność tworzenia spójnej całości, wiedza i zrozumienie. Każda z tych kategorii reprezentuje różne złożone pojęcia, np. uczucie niepewności, postrzeganie własnej skuteczności, sposób percepcji tematu itd. Są to czynniki unikatowe dla każdej jednostki prowadzącej wyszukiwanie informacji (Foster, 2005).

Coraz częściej eksperci podkreślają, iż informacja jest poszukiwana i wykorzystywana w różnych społecznych sytuacjach, w których nie chodzi jedynie o zaspokojenie potrzeby poznawczej, ale także potrzeb emocjonalnych (Wilson 1981). Choo (1998) przywołuje prace z połowy lat dziewięćdziesiątych, z których wynika, że badania w zakresie neurobiologii wskazują na kluczową rolę emocji podczas szukania i przetwarzania informacji – poprzez kierowanie uwagi na potencjalnie ważną nową lub potwierdzającą informację oraz wybieranie opcji, które – w oparciu o zdobyte doświadczenie – mogą być mniej lub bardziej korzystne.

Emocjonalna reakcja często reguluje poszukiwanie informacji poprzez skoncentrowanie uwagi tylko na czymś określonym, ujawnianie (uwydatnianie) niepewności, sygnalizowanie sympatii i antypatii, stwarzanie motywacji do

³ Przeglądu niektórych z tych modeli dokonuje B. Niedźwiedzka (2002).

⁴ Modyfikację tego modelu zaproponowała B. Niedźwiedzka (2002).

⁵ Department of Information Studies, University of Wales, Aberystwyth, Wales, U.K.

wysiłku. Także zadowolenie (które jest kategorią psychologiczną, a więc subiektywną i trudno mierzalną) określa poziom uzyskiwanych korzyści.

Jeśli korzystamy z pośrednictwa w poszukiwaniach informacji, gwarancja otrzymywania usługi na określonym poziomie prowadzi do powstania bezcennej wartości psychologicznej, jaką jest zaufanie do instytucji (osoby) oferującej usługę. A co do tego, czym jest zaufanie i jaka jest jego moc sprawcza, zwłaszcza w tak szybko zmieniającym się środowisku, nie trzeba nikogo przekonywać.

W centralnym punkcie procesu wyszukiwania informacji Kuhlthau (1993) stawia poczucie niepewności, które często inicjuje poszukiwanie informacji. Określa niepewność jako stan poznawczy, który zwykle wywołuje afektywne symptomy niepokoju, braku pewności siebie. Niepewność i niepokój spotykane są we wczesnych etapach procesu wyszukiwania informacji. Afektywne symptomy niepewności, zaniepokojenia i frustracji są kojarzone z nieokreślonymi, niejasnymi przemyśleniami dotyczącymi tematu lub pytania. Kuhlthau zauważa, że w miarę jak stan wiedzy przesuwają się w stronę coraz bardziej klarownych przemyśleń, równolegle zauważa się przesunięcie do poczucia zwiększonej pewności siebie.

Badania sposobów poszukiwania informacji przez użytkowników biblioteki i studentów college'u prowadzone przez Kuhlthau (1991, 1993) doprowadziły do opisanego wzorca procesu wyszukiwania informacji, w którym badaczka wyróżniła sześć etapów: rozpoczęcie, selekcja, eksploracja, redagowanie (*formulation*), zbieranie oraz reprezentacja. Każdy z tych procesów charakteryzuje się trzema zakresami doświadczeń: afektywnymi (uczucia), kognitywnymi (myśli) oraz fizycznymi (działania).

Tabela 1. pokazuje uczucia (odczucia) charakterystyczne dla każdego etapu:

Tab. 1. Odczucia w procesie wyszukiwania informacji (według Kuhlthau)

Etap	Zadanie	Odczucia
1. Rozpoczęcie	Rozpoznanie potrzeby informacyjnej	Niepewność, obawa
2. Selekcja	Identyfikacja ogólnej idei/ tematu	Optymizm, chęć do poszukiwań
3. Odkrywanie (eksploracja)	Badanie/rozpracowanie informacji na ogólny temat	Zakłopotanie, frustracja, zwątpienie
4. Redagowanie (formulation)	Skoncentrowanie się na sprawach najważniejszych	Poczucie jasności
5. Zbieranie	Gromadzenie informacji zgodnie z dokonanym wyborem	Poczucie podążanie we właściwym kierunku, pewność siebie
6. Prezentacja	Zakończenie wyszukiwania informacji	Ułga, satysfakcja lub rozczarowanie

Źródło: Na podstawie Kuhlthau (1991, 1993)

Potrzeby emocjonalne uzupełnić można potrzebą rozrywki i pragnień (szczególnie odczuwane na gruncie tzw. *desire economy*, tj. gospodarki pragnień) – szukamy informacji nie tylko dlatego, że potrzebujemy, ale dlatego, że chcemy ją mieć (idzie np. o osiągnięcie określonej pozycji w hierarchii organizacji, osiągnięcie zadowolenia, przewagi nad kimś).

Do powyższych rozważań dodać należy, iż potrzeby informacyjne nie są w pełni ukształtowane od początku, lecz zmieniają się w czasie, w miarę coraz lepszego zrozumienia i zdefiniowania problemu, określenia jego granic, nazwania kluczowych pojęć, próby przewidzenia w jakiej formie i formie informacja będzie wymagana itp. Dopiero takie rozpoznanie potrzeb poznawczych pozwala na rozpoczęcie efektywnych poszukiwań informacyjnych.

Sama świadomość pojawienia się potrzeby informacyjnej nie zawsze jednak prowadzi do podjęcia poszukiwań informacji – możemy potrzebę zaakceptować lub stłumić. Zależy to od indywidualnej oceny ważności i stosowności potrzeby, wiedzy o problemie, oszacowania kosztów i ewentualnego nakładu sił poniesionych na poszukiwania informacji. (Marchionini 1995 – podaję za Choo 1998, s. 51).

Zachowania informacyjne a style poznawcze

Każdy z użytkowników informacji, oprócz własnych potrzeb informacyjnych, charakteryzuje się określonym stylem poznawczym, który oznacza względnie trwałe sposoby nabywania wiedzy i umiejętności. Preferowany styl poznawczy wymaga dopasowania odpowiedniego stylu uczenia się, zdobywania i przetwarzania informacji.

M. Próchnicka (1991) wyróżniła cztery typy intelektu, charakteryzując ich związek z potrzebami i zachowaniami informacyjnymi:

Typ I – „zbieracz” danych. Poszukują informacji „odpersonalizowanej”, zarejestrowanej w źródłach dokumentalnych, operują na dużych zbiorach konkretnych, jednostkowych, często liczbowych danych, wśród których trudno im przeprowadzić selekcję, gdyż nie preferują strukturalizowania danych. Wysoko oceniają takie cechy posiadanego zbioru, jak: aktualność, kompletność oraz użyteczność – możliwość bezpośredniego wykorzystania informacji.

Typ II – „eksperymentatorzy myślowi”. Istotne dla nich są modele, aksjomaty, teorie formalne, twierdzenia oraz metody logiczne. W sytuacji konfliktów poznawczych są skłonni korzystać z rozstrzygnięć związanych z przyjętym modelem i „naginania” faktów do tego modelu. Podobnie jak reprezentanci typu I poszukują informacji „odpersonalizowanej”, zarejestrowanej w źródłach dokumentalnych. Wśród cech źródeł najwyżej oceniają jego autorytatywność, dokładność i obiektywizm.

Typ III – „pragmatycy”. Dla nich najważniejsza jest użyteczność informacji w danej chwili. Stąd cenią możliwość szybkiego dostępu do źródła (bez względu na sposób przekazania informacji – dokumentalny czy nieformalny) oraz aktualność źródła, ważną dla realizacji bieżących zadań. Nie przywiązują aż tak wielkiego znaczenia do kompletności danych i nie mają trudności z zakończeniem prac związanych z ich zbieraniem, gdyż nastawieni są przede wszystkim na wynik i szybko dążą do jego osiągnięcia.

Typ IV – „intuicjoniści” lub „fantaści-wizjonerzy”. Zainteresowani są głównie informacją perspektywiczną, prognoząmi, wizjami. W opozycji do przedstawicieli typu I przypisują niewielką wagę faktom empirycznym, informującym o powtarzalności danego zjawiska, a także aktualności i kompletności zbioru danych. Niełatwo jest przewidzieć kierunki ich zachowań informacyjnych i preferowane przez nich cechy źródeł. Wymagają od informacji różnorodności, oryginalności, unikatowości. Dysponują umiejętnością syntetyzowania różnorodności, tworzenia analogii.

Większość z nas to typ mieszany, z przewagą cech jednego z wyżej wymienionych typów.

J. Sobielga (1999) proponuje rozpatrywać dwa ogólne typy zachowań informacyjnych:

– typ E – eskalacyjny, który charakteryzuje użytkowników z tendencją do zwiększania zapotrzebowania na informację w procesie jej użytkowania oraz

– typ R – redukcyjny, charakteryzujący użytkowników ze skłonnościami do zawężania/ ograniczania wolumenu potrzebnej im informacji.

Mówiąc o preferencjach poznawczych menedżerów, określa się je jako: aktywizator, kontemplator, teoretyk oraz pragmatyk (zob. Sitko-Lutek, 1996). Z przytoczonych przez A. Sitko-Lutek opinii różnych badaczy wynika, że nie ma zgody w kwestii, czy style poznawcze są stałe, czy mogą być kształtowane, modyfikowane. Istnieją natomiast teorie potwierdzające, że styl poznawczy kształtowany jest we wczesnych latach szkolnych na skutek doświadczania określonych wzorów nauczania pochodzących z danej kultury.

Badania A. Fostera prowadzone wśród uczonych zajmujących się problemami interdyscyplinarnymi ujawniły cztery charakterystyczne dla tej właśnie grupy podejścia kognitywne:

– Podejście nacechowane elastycznością i adaptacyjnością – akcentuje sprawność mentalną i chęć adaptacji do różnych informacji i kultur związanych z daną dyscypliną, co jest sprawą zasadniczą w pracy na polu interdyscyplinarnym.

– Podejście pełne otwartości na znalezione źródła informacji, jako na potencjalne źródła pasujące do potrzeb informacyjnych.

– Podejście „nomadyczne” (*nomadic thought*) – zachowanie w pierwszej chwili przypominające otwartość, które jednak idzie dalej. Obejmuje procesy myślenia o temacie różnymi drogami, by znaleźć potrzebne informacje w miejscach i sposobami odległymi od pierwotnego pomysłu. Zasadnicze jest tu porzucenie dobrze znanych i ulubionych dyscyplin i źródeł w poszukiwaniu nowego materiału.

– Podejście holistyczne – podkreśla umiejętność wychwytywania pojęć z różnych obszarów i łączenia ich, by odpowiadać lub stawiać nowe pytania i wyznaczać nieznane dotąd kierunki poszukiwań informacyjnych (Foster, 2005).

Podejście psychologiczne objaśniające zachowania informacyjne

Lista zmiennych uznanych za istotne dla zachowań informacyjnych, sporządzona przez the Special Interest Group on Information Needs, Seeking and Use (SIG/USE) the American Society for Information Science and Technology⁶, potwierdza dominujące znaczenie podejścia psychologicznego, skupiającego się głównie na czynnikach kognitywnych i w mniejszym stopniu innych, takich jak czynniki afektywne (emocjonalne) i działania fizyczne. Głównym motywem sporządzenia takiej listy jest chęć przewidywania zachowań informacyjnych.

Podejście psychologiczne koncentruje się na badaniach psychologicznych sytuacji i procesów w relacji do zachowań informacyjnych. W podejściu tym

⁶ <http://www.asis.org/SIG/SIGUSE/about.html>

centralne miejsce zajmuje pojęcie potrzeby informacyjnej (Fidel 2000). Podobnie jak zdefiniowanie informacji, zdefiniowanie potrzeby informacyjnej jest wyzwaniem; dla jej przybliżenia stworzono kilka kognitywnych modeli. Stopniowe przybliżanie do pojęcia potrzeby informacyjnej widzimy np. u N.J. Belkina (1980) – jako ASK⁷ model, B. Derwin (1992), która definiowała potrzebę jako lukę w trakcie nadawania sensu (*a gap during sens-making*).

Późniejsze badania wykorzystywały te podejścia do rozpatrywania zachowań informacyjnych w różnych sytuacjach kognitywnych, np. w sytuacji rozwiązywania problemu (Kuhlthau 1991), „wyrównywania” znajomości z tematem (*the level of familiarity with a topic*) (Pennanen & Vakkari, 2003), „wyrównywania” złożoności zadania (*the level of task complexity*) (Vakkari 1999) i in.

Nie zaskakuje fakt, że kognitywne stany i procesy zajmują centralne miejsce w badaniach poświęconych zachowaniom informacyjnym. Interakcja człowiek – informacja jest przecież przede wszystkim procesem kognitywnym, chociaż nie neguje się wpływu dodatkowych czynników, takich jak środowisko fizyczne, kulturowe czy cele poszukiwań, które także wpływają na zachowania informacyjne. Np. Derwin (1992) wskazywała, że zachowania informacyjne są determinowane także przez elementy sytuacyjne środowiska, w którym działa jednostka. Rozpoznanie innych wymiarów wpływających na zachowania informacyjne nie neguje jednak podejścia psychologicznego. Rolą tego podejścia nie jest badanie, co wpływa na poznanie, lecz jak poznanie oddziałuje na zachowania informacyjne. Biorąc pod uwagę kognitywny aspekt zachowań informacyjnych, badamy np.: Jak informacja jest interpretowana? Jak informacja jest klasyfikowana? Jakie relacje użytkownik tworzy pomiędzy informacjami? itd.

Podejście społeczne w badaniach zachowań informacyjnych

W przeciwieństwie do podejścia psychologicznego, społeczne podejście koncentruje się głównie na badaniu społecznych, organizacyjnych i politycznych stanów i procesów, które nadają impet podejmowanym zachowaniom informacyjnym. Pionierskie prace w tym zakresie pojawiły się we wczesnych latach osiemdziesiątych (Chatman 2000), gdzie badano wpływ czynników społecznych na zachowania informacyjne. W podejściu tym, dla zrozumienia zachowań informacyjnych, nie koncentruje się uwagi na kwestii potrzeb informacyjnych. W zamian za to zakłada się, że zachowania informacyjne nie są sprawą indywidualną jednostek i nie zachodzą niezależnie od specyficznego kontekstu. Podejście społeczne traktuje człowieka jako osobę, która żyje i działa w określonym kontekście.

Większość badań, które odwołują się do tego podejścia, stosuje dorobek nauk społecznych. Z uwagi na wagę społecznego kontekstu, rezultaty badań

przeprowadzone w jednej grupie społecznej, nie mogą być generalizowane na wszystkie inne. Tak więc podejście społeczne oferuje jedynie bardzo nieliczne generalizacje w zakresie zachowań informacyjnych. Wyniki większości badań są opisem zachowań konkretnych, ściśle określonych grup społecznych. Niektóre z badań prowadzą do rozwoju takich konstruktów conceptualnych, jak teorie, modele, nowe pojęcia (Chatman, 2000; Pettigrew, 1999; Williamson, 1998). Konstrukty te umożliwiają rozwijanie i prowadzenie kolejnych projektów i prac badawczych.

Przykładem podejścia społecznego może być zastosowanie perspektywy organizacyjnej, w której najistotniejsze dla zachowań informacyjnych użytkownika są cechy określonej organizacji lub systemu, w którym użytkownik funkcjonuje.

W kontekście powyższych rozważań można założyć, że relacje: człowiek – informacja najefektywniej kształtują się w przyjaznym dla człowieka środowisku informacyjnym, to znaczy takim, w którym identyfikuje on swoje potrzeby, znajduje oraz przetwarza i transferuje informacje. [...] *rozróżnianie potrzeb i związanych z nimi zachowań prowadzi do określenia głównych priorytetów użytkowników. Wartości takiego działania nie można przecenić, bowiem pomaga ono określić, gdzie należy inwestować wysiłek, zasoby, czas i pieniądze* (Rosenfeld i Morville, 2003, s. 48).

Literatura:

1. A multidimensional approach to the study of human-information interaction: A Case Study of Collaborative Information Retrieval (2004) (R. Fidel; A. M. Pejtersen; B. Cleal; H. Bruce) *Journal of the American Society for Information Science and Technology*; Sep 2004; 55 (11), pp. 939-953.
2. Bates, M.J. (1989) The Design of Browsing and Berrypicking Techniques for the Online Search Interface. *Online Review* 13 (October), pp.407-424.
3. Belkin N.J. (1980) Anomalous state of knowledge as a basis for information retrieval. *Canadian Journal of Information Science*, Vol. 5, pp.133-143.
4. Chatman E.A. (2000) Framing social life in theory and research. *The New Review of Information Behaviour Research* Vol.1 (December 2000), pp.3-17.
5. Choo Chun Wei (1998) *The Knowing Organization. How Organizations Use Information to Construct Meaning, Create Knowledge, and Make Decisions*. New York, Oxford: Oxford University Press.

⁷ Anomalous State of Knowledge

6. Choo Chun Wei, Detlor B. and Turnbull D. (2000) Information Seeking on the Web: An Integrated Model of Browsing and Searching. *First Monday*, Vol. 5, No. 2 (February 2000), URL: http://firstmonday.org/issues/issue5_2/choo/index.html.
7. Dervin B. (1992). From the mind's eye of the user: The Sense-Making qualitative-quantitative methodology. In J.D. Glazier & R.R. Powell (Eds). *Qualitative research in information management*. Englewood, CO, Libraries Unlimited. pp. 61-84.
8. Ellis D. (1989) A behavioural model for information retrieval system design. *Journal of Information Science* Vol. 15, pp.237-247.
9. Fidel R. (2000). The user-centered approach: How we got here. In W.J. Wheeler (Ed.). *Saving the time of the library user through subject access innovation: Papers in honor of Pauline Atherton Cochrane*. Champaign, IL, Graduate School of library and information Science. pp. 79-99.
10. Foster A. (2005) A non-linear model of information seeking behaviour. *Information Research* Vol. 10, No. 2 (January).
11. Kasprowski R. (2005) Funding Opportunities for Research in Human Information Behavior. *Bulletin of the American Society for Information Science & Technology*, Aug/Sep 2005.
12. Kuhlthau C.C. (1991) Inside the Search Process: Information Seeking from the User's Perspective. *Journal of the American Society for Information Science (JASIS)* (June) 42(5), pp. 361-371.
13. Kuhlthau C.C. (1993) A Principle of Uncertainty for Information Seeking. *Journal of Documentation* (December) 49(4), pp. 339-355.
14. Nicholas D. (2001) *Ocena potrzeb informacyjnych w dobie Internetu: idee, metody, środki*. Warszawa, Wydaw. SBP (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 43).
15. Niedźwiedzka B. (2002) Modyfikacja modelu zachowań informacyjnych T.D.Wilsona w świetle wyników badania zachowań informacyjnych menedżerów. *Zagadnienia Informacji Naukowej* nr 1(79), s. 22-33.
16. Pennanen M. & Vakkari P. (2003) Students' conceptual structure, search process and outcome while preparing a research proposal. *Journal of the American Society for Information Science* 54(8), pp.759-770.
17. Próchnicka M. (1991) Informacja a umysł. Kraków, Universitas.
18. Rosenfeld L., Morville P. (2003) *Architektura informacji w serwisach internetowych*. Gliwice, Helion.
19. Sitko-Lutek A. (1996) Style uczenia się a przekształcanie kultury organizacyjnej. [niepublikowana rozprawa doktorska] Katowice, Akademia Ekonomiczna.

20. Sobielga J. (1999) Psychologiczne uwarunkowania zachowań informacyjnych. *Zagadnienia Informacji Naukowej* nr 2, s. 96-102.
21. Talja, S. & Keso, H. & Pietiläinen, T. (1999): The production of context in information seeking research: A metatheoretical view. *Information Processing and Management* 35, pp. 751-763.
22. Tuominen K., Savolainen R. (1997) A social constructionist approach to the study of information use as discursive action, *Proceedings of an international conference on Information seeking in context*, pp. 81-96, August 1997, Tampere, Finland.
23. Vakkari P. (1999) Task complexity, problem structure and information actions: integrating studies on information seeking and retrieval. *Information Processing and Management: (Special issue on Information Seeking In Context (ISIC))* Vol. 35(6), pp. 819 – 837.
24. Vakkari, P. (2003). Task-based information searching. *Annual Review of Information Science and Technology*, 37, pp. 413-464.
25. Williamson K. (1998). Discovered by chance: The role of incidental information acquisition in an ecological model of information use. *Library & Information Science Research*, 20(1), pp. 23-40.
27. Wilson T.D. (1981) On user studies and information needs. *Journal of Documentation*, 37, pp. 3-15.
28. Wilson T.D (1997) Information behaviour: an interdisciplinary approach. *Information Processing and Management*, 33, pp. 551-572.
29. Wilson T.D. (1999) Models in information behaviour research. *Journal of Documentation*, 55(3), pp. 249-270 [dostępny też: <http://informationr.net/tdw/publ/papers/1999JDoc.html>].
30. Woźniak J. (1989) O tak zwanych potrzebach informacyjnych. *Zagadnienia Informacji Naukowej* nr 1, s. 47-59.

Summary

The article /appearance/ is a survey on the informative behaviour of data users research. In data excess circumstances, a need to study the behaviour of its users in a new situation is born, among others, concerning the means to evaluate and select information. The effects of an increase in the last 20 years of researchers' interest in the domain of humans in the face of data (its acquiring, usage and passing on to others) – paradoxically – explained these questions to an extent. In the research, preferable are: a psychological and social approach. Informative behaviour (mental and social) models are constructed, factors which influence the search process are classified. The researchers at-

tention was called to the variables, which influenced those behaviours – in effect, variable patterns were created. Cognitive styles are being determined, with which – except informative needs – every data user is characterised. In general, data users present with themselves the mixed type, with traits of one type being superior. There are theories that confirm forming of the cognitive style in early school years (the influence of certain teaching patterns). Relation: man-data forms with the most efficiency in a friendly to humans data environment.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Marek Nahotko

Organizacja wiedzy w Semantycznym Webie

Semantyczny Web stanowi Web wiedzy, który łączy przetwarzanie komputerowe z wiedzą czytelną maszynowo w celu realizacji inteligentnych usług w Web. Wykorzystanie metadanych jest główną metodą organizacji tej wiedzy, chociaż obecnie stosowane metadane bazujące na strukturach typu atrybutwartość cechują się brakiem wystarczającej ekspresyjności dla dokładnego i rygorystycznego opisu danej dziedziny. W celu wyeliminowania tych braków zaproponowano wykorzystanie ontologii.

W filozofii ontologia jest nauką o bycie jako bycie, w odróżnieniu od antropologii, będącej nauką o człowieku. W systemach organizacji wiedzy (SOW)¹ termin „ontologie” bywa rozumiany w dwojaki sposób:

- Jako reprezentatywny słownik, którego zakres zazwyczaj ograniczony jest do określonej dziedziny lub zastosowania (a mówiąc bardziej precyzyjnie, mianem ontologii nie określa się samego słownika, ale konceptualizacje reprezentujące terminy słownika),
- Jako całość wiedzy danej dziedziny, reprezentowana przy pomocy takiego słownika.

SOW opisuje sposób, w jaki program może modelować i reprezentować wiedzę o otaczającym świecie. Reprezentowanie oznacza kodowanie opisów w sposób umożliwiający ich wykorzystanie [Daconta, Obrst, Smith 2003]. Opis zawiera słowa i frazy z języka naturalnego, tzn. słownictwo/terminologię i zdania, w których elementy terminologii łączone są w celu wyrażania relacji

¹ Termin ‘systemy organizacji wiedzy’ oznacza wszelkiego typu schematy porządkowania informacji ułatwiające zarządzanie wiedzą w różnych środowiskach i dla różnych celów. SOW obejmują więc niejednorodny zestaw narzędzi o różnym stopniu złożoności, tworzonych i wykorzystywanych w różnych zastosowaniach przez specjalistów wywodzących się z różnych dziedzin [Sosińska-Kalata 2005, s. 142]

pomiędzy terminami. Reprezentowanie oznacza więc tworzenie opisu z zastosowaniem terminów i zdań. Zdefiniowane terminy łączone są w zdaniach w taki sposób, aby powiększyć wiedzę o danym obszarze wiedzy. W zakresie technologii informacyjnej pojęcie reprezentacji ma jeszcze nieco inne znaczenie. Reprezentacja tworzona jest w celu zastosowania opisu w technologii informacyjnej, powstaje więc model możliwy do wykorzystania przez odpowiednie oprogramowanie. Reprezentujemy klasy, wystąpienia, relacje, cechy i zasady odpowiednie dla danego obszaru wiedzy.

Wyróżnia się trzy poziomy ontologicznej reprezentacji wiedzy:

- Poziom pierwszy: reprezentacji wiedzy. Definiuje on elementy, które zastosowane zostaną na niższym poziomie, takie jak klasy, relacje, cechy itp.
- Poziom drugi: pojęć ontologicznych. Definiuje ontologie przy wykorzystaniu elementów wyższego poziomu. Tu modeluje się treści ogólne lub uniwersalne, wiedzę dziedziny o osobach, lokalizacji, wydarzeniach itp.
- Poziom trzeci: wystąpień ontologicznych. Tu znajdują się wystąpienia elementów określonych na wyższym poziomie, poziom ten dotyczy więc bazy wiedzy lub bazy faktów, twierdzeń o wystąpieniach klas lub indywiduach.

Celem organizacji wiedzy jest stworzenie języków i systemów pozwalających na efektywne przechowywanie i modyfikowanie informacji oraz jej wykorzystanie do wnioskowania. Badania w tej dziedzinie doprowadziły do powstania wielu SOW, z których każdy posiada swoje właściwości i zastosowania. Systemy te różnią się między sobą ze względu na sposób pozyskiwania wiedzy, zakres opisów oraz rodzaje współzależności. Znajomość zasad reprezentacji wiedzy może mieć zasadnicze znaczenie dla utworzenia SOW dla Semantycznego Webu. System zastosowany do reprezentacji wiedzy determinuje sposób wnioskowania, który można używać dla danego zakresu wiedzy; reprezentacja poprzedza wnioskowanie. SOW o ograniczonym wyrażaniu (co do rodzajów wiedzy, które może reprezentować) nie może być stosowany wprost w metodach wnioskowania automatycznego, wymagających bardziej złożonego wyrażania. W dalszej części artykułu przedstawionych zostanie kilka, jak się wydaje, szczególnie interesujących sposobów organizacji wiedzy i towarzyszących jej formalizmów.

1. Sieci semantyczne i ramy

Jednym z najstarszych formalizmów służących organizacji wiedzy są sieci semantyczne. W takiej sieci każde pojęcie jest reprezentowane przez węzeł grafu. Pojęcia związane relacjami semantycznymi połączone są krawędziami, które mogą, lecz nie muszą być etykietowane. Przy użyciu reprezentacji tego

typu znaczenie jest wyrażane poprzez sposób, w jaki pojęcie łączy się z innymi pojęciami.

Wiele sieci semantycznych stosuje specjalne krawędzie dla reprezentacji pojęć abstrakcyjnych, chociaż znaczenie tych połączeń często jest niejasne. Obecnie w takim przypadku zazwyczaj stosuje się dwie krawędzie. Krawędź relacji *Is-a* wskazuje, że jedno pojęcie jest podrzędne w stosunku do innego, a krawędź relacji *Instance-of* pozwala na stwierdzenie, że pojęcie jest przykładem (wystąpieniem) innego pojęcia. Obie krawędzie posiadają korelację w podstawowej teorii zbiorów: *Is-a* jest podobna do relacji podzbioru, a *Instance-of* przypomina relację bycia elementem.

Zbiór krawędzi *Is-a* określa częściowy porządek na klasach; porządek ten zwykle nazywany jest taksonomią lub hierarchią kategoryzacji. Taksonomia może być wykorzystana do uogólnienia pojęcia do bardziej abstrakcyjnej klasy lub do specjalizacji klasy do jej pojęć bardziej szczegółowych. Jak pokazuje popularność katalogów internetowych Yahoo i Open Directory, taksonomie są bardzo przydatne dla wspomagania użytkownika w lokalizacji relewantnych informacji w Web. Jednak taksonomie tego typu często odchodzą od ścisłej semantyki podzbioru zastępowanej przez współczesne SOW, co powoduje, że są one mniej przydatne do wnioskowania automatycznego.

Sieci semantyczne były konstruowane ad hoc w różny sposób, a ich semantyka zależała wyłącznie od określonego twórcy i systemu, w którym były stosowane. Metody wnioskowania sieci semantycznych oparte były na indywidualnych strategiach implementacji, a nie na języku formalnym. Tworzenie sieci semantycznych nie jest uważane za wdrażanie SOW. Już na początku lat 80. badacze zajmujący się reprezentacją wiedzy rozpoczęli prace nad jednolitą i spójną formalizacją notacji sieci semantycznych, jako języka opartego na logice. Pierwszym efektem tych prac był oparty na ramach język KL-ONE [Brachman, Schmolze 1985].

W latach 70. ubiegłego wieku Marvin Minsky wprowadził system ram [Minsky 1974]. W terminologii takich systemów, rama jest strukturą danych reprezentującą pojęcia (zwane klasami (ang. *classes*)) wraz z relacjami określanymi zestawem warstw (ang. *slot*), gdzie każda warstwa reprezentuje atrybut lub cechę obiektu. Warstwy mogą posiadać jedną lub więcej wartości (zwanych wypełniającymi – *fillers*), z których część może odsyłać do innych ram. Ponieważ każda rama posiada zestaw warstw reprezentujących jej cechy, systemy ram są zazwyczaj uważane za lepiej ustrukturyzowane niż sieci semantyczne. Jednakże wykazano, że systemy ram są izomorficzne w stosunku do sieci semantycznych.

Systemy ram bliskie są modelowaniu obiektowemu, ponieważ wiedza w domenie skupia się wokół pierwotnych jednostek (ang. *entity*) domeny, reprezentowanych jako klasy i wystąpienia tych klas. Klasa lub wystąpienie w języku ram posiada sporo cech obecnie uważanych za standard w modelowaniu obiektowym i ontologiach: wiele jednostek nadrzędnych, dziedziczenie

relacji i atrybutów (warstw w ramach), wartości standardowe i możliwość ich zmiany oraz fasety, które mogą być uważane za aspekt metadanych związanych z ramami lub warstwami.

Do wczesnych SOW opartych na systemie ram zalicza się KRL [Bobrow, Winograd 1977]. Podstawowymi elementami KRL są jednostki, które zawierają unikalną nazwę, typ kategorii oraz jedną lub więcej nazwanych warstw, które mogą posiadać własne opisy. Każda klasa posiada prototypową jednostkę, reprezentującą typowy element klasy. System ten umożliwia operacje dodawania wiedzy do opisu, określania kompatybilności dwóch opisów oraz odnajdywania odsyłacza dopasowującego dany opis. Interesującą, choć rzadko wspomnianą cechą KRL jest możliwość przedstawiania osób z różnych punktów widzenia. Np. (the age from Person G0043) może być liczbą całkowitą, natomiast (the age from Traveler G0043) może być elementem pochodzącym ze zbioru {Niemowlę, Dziecko, Dorosły}.

KL-ONE kontynuował tradycje systemów ram, zapoczątkowując serię systemów logiki opisowej, takich jak Classic [Borgida i in. 1989], LOOM (<http://www.isi.edu/isd/LOOM/LOOM-HOME.html>) i FaCT [Horrocks 2003]. Logika opisowa skupia się na definicjach terminów w celu dostarczenia bardziej precyzyjnej semantyki niż sieci semantyczne czy wcześniejsze systemy ram. Definicje terminów formułowane są przez łączenie pojęć i ról pozwalających na wprowadzanie warunków niezbędnych i wystarczających lub tylko warunków niezbędnych. Mówi się, że opis zawiera (ang. *subsume*) inny opis, jeżeli opisuje on wszystkie wystąpienia opisane w drugim opisie. Zawieranie (ang. *subsumption*) jest specjalnym przypadkiem relacji typu bycia podklasą lub Is-a z modelowania obiektowego i ontologii, która organizuje cały model w hierarchię typu szerszy/węższy, gdzie posuwając się w górę hierarchii znajdujemy informację ogólniejszą, a schodząc w dół – bardziej szczegółową. Ważną cechą systemu logiki opisowej jest zdolność do tworzenia automatycznej klasyfikacji, tzn. automatycznego umieszczania danego pojęcia we właściwym miejscu taksonomii. Zaletami logiki opisowej jest dobrze sformułowana semantyka i fakt, że poznano czynniki wpływające na jej złożoność obliczeniową. Jednak nie ma pewności, czy jej zdolności wnioskowania są odpowiednie dla potrzeb Web.

Logika opisowa została utworzona dla:

- logicznej formalizacji natury organizacji wiedzy lub utworzenia formalizmu opartego na logice dla reprezentowania i wyrażania wiedzy,
- dostarczenia rozsądnych metod wnioskowania opartych na silnych podstawach teoretycznych i logicznych.

Sieci semantyczne i ramy stanowią podstawę dla projektowania SOW dla Semantycznego Webu. Przykładem jest język SHOE, który szeroko korzysta z taksonomii klas.

2. Logika pierwszego porządku

Logika pierwszego porządku (ang. *First-order logic, FOL*), znana także jako rachunek predykatów lub logika predykatów, jest dobrze ustabilizowanym formalizmem służącym wnioskowaniu. Pomimo sceptycyzmu logików i badaczy reprezentacji wiedzy, ekspresyjność FOL powoduje, że jest ona ważnym SOW. Z punktu widzenia FOL świat składa się z obiektów i relacji występujących pomiędzy nimi.

Język FOL składa się z symboli logicznych i innych. Symbole logiczne oznaczają kwantyfikację, implikację, koniunkcję i dysjunkcję; inne służą oznaczaniu stałych, predykatów, funkcji i zmiennych. Z kolei symbole stałych, zmiennych i funkcji używa się do tworzenia warunków, które mogą być łączone z predykatami dla konstruowania formuł. Podzbiór możliwych formuł, które spełniają określone zasady konstrukcji syntaktycznych, nazywa się formułami dobrze uformowanymi (ang. *well-formed formulas*).

Semantyka FOL pochodzi z teoretycznego modelu Tarskiego, nazywanego semantyką denotacyjną. W tym podejściu wykorzystuje się interpretację do tworzenia relacji pomiędzy symbolami języka i światem. Interpretacja składa się z zestawu jednostek D, nazywanego badaną domeną, funkcji odwzorowującej (ang. *mapping*)² symboli stałych na D, funkcji odwzorowującej symbole funkcji na funkcje opisane na D i funkcji odwzorowującej symbole predykatów na relacje na D. Jeżeli formuła według określonej interpretacji jest prawdziwa, to interpretacja ta jest modelem zdania. Podobnie, jeżeli zestaw formuł według określonej interpretacji jest prawdziwy, to interpretacja jest modelem tych formuł.

Procedura wnioskowania jest algorytmem służącym do obliczania zdań będących logicznym następstwem bazy wiedzy. FOL posiada silną i pełną procedurę wnioskowania zwaną rozwiązaniem sprzeczności (ang. *resolution refutation*). Silna procedura tworzy jedynie zdania będące następstwem, natomiast pełna procedura może pozwolić na znalezienie dowodu dla każdego zdania będącego następstwem. Jednak występujące sprzeczności są trudne do opanowania, zakłócają bowiem wnioskowania w wielkich bazach wiedzy.

Do wymiany zdań FOL pomiędzy różnymi programami służy często standardowy język o nazwie Knowledge Interchange Format (KIF) [Gruber 1993]. Jednakże KIF nie pozwala na proste przedstawianie problemów typowych dla zdecentralizowanego definiowania symboli niezbędnych w Web. Po to, aby definiować słowniki specyficzne dla danej dziedziny (domeny), niezbędne są ontologie.

² Angielski termin *mapping* tłumaczony jest w polskich publikacjach jako odwzorowywanie, np. w [Woźniak-Kasperek 2005].

FOL jest sposobem reprezentacji o wysokiej ekspresywności, przez co można go wykorzystać do opisu zarówno sieci semantycznych, jak i systemów ram.

3. Logika kontekstowa

Jednym z problemów, jakie stwarza organizacja wiedzy jest to, że podczas prób konceptualizacji wybranych elementów otaczającego świata musimy upraszczać założenia dotyczące jego struktury. Jeżeli więc zamierzamy łączyć podstawy wiedzy (lub teorie logiczne), okazać się może, że efektem ubocznym jest nieoczekiwana zmiana właściwych im, podstawowych założeń. Logika kontekstowa pozwala na rozwiązanie tego problemu przez umieszczenie każdego przyjmowanego twierdzenia w kontekście, który zawiera założenia niezbędne do określenia prawdziwości twierdzenia [Guha 1991; McCarthy 1993].

Założenia dotyczące podstaw wiedzy często determinują strukturę jej słownika. Księgarnia internetowa może wybrać np. reprezentację swego katalogu przy pomocy wyrażenia $książka(X, P)$, gdzie X jest identyfikatorem książki, a P jest jej ceną. Jednak taka reprezentacja zakłada istnienie standardowej waluty, np. złotych polskich. Jeżeli księgarnia zacznie działać na rynkach międzynarodowych, wówczas reprezentacja ulegnie zmianie na $książka(X, P, C)$, gdzie C identyfikuje walutę. Ta reprezentacja wciąż z góry zakłada określonego sprzedawcę, natomiast inteligentny agent zakupowy może chcieć umieszczenia tej informacji jawnie, żądając zamiast przedstawionej reprezentacji, reprezentację typu $sprzedaż(K, X, P, C)$, gdzie K reprezentuje księgarnię. Można kontynuować identyfikację założeń i rozszerzać reprezentację w nieskończoność, w zależności od potrzeb. Wygodniejsze dla księgarni może być jednak prowadzenie katalogu w formie $książka(X, P)$. Jednak w celu podjęcia takiej decyzji musi istnieć możliwość użycia założeń dokładnie w takiej formie, aby w razie potrzeby można było je konwertować do innych form.

W logice kontekstowej konteksty są obiektami pierwszej klasy, które mogą być wykorzystane w propozycjach. Propozycje w formie $ist(k, p)$ są wykorzystywane do wskazania, że propozycja p jest prawdziwa w kontekście k . Określone indywiduum i może być wykluczone z zakresu kontekstu k przez stwierdzenie – $presentIn(k, i)$. Reifikacja kontekstu umożliwia także łączenie informacji z wielu kontekstów. Na przykład ktoś może chcieć wykorzystać część istniejącego kontekstu do tworzenia nowego lub utworzyć stwierdzenie jednocześnie prawdziwe w kilku kontekstach. Stwierdzenia, które powodują powstawanie takich efektów, nazywają się aksjomatami podnoszonymi (ang. *lifting axioms*).

Innym zagadnieniem poruszonym przez logikę kontekstową jest to, że różne konteksty mogą zawierać założenia wzajemnie sprzeczne. Takie sytuacje nie powinny prowadzić do niezgodności całej bazy wiedzy. Odwrotnie, logika kontekstowa wymaga, aby kontekst był spójny lokalnie. Ma to swoje bezpośrednie

zastosowanie w Semantycznym Webie, gdzie wiedza jest dostarczana przez wielu użytkowników mogących mieć niezgodne założenia.

Logika kontekstowa jest zastosowana w ontologii CYC [Lenat 1995; CYC ontology guide 1997], tworzonej w projekcie, przed którym stawia się ambitny cel zakodowania całości wspólnego pojmowania rzeczywistości. Konteksty są reprezentowane przez mikroteorie, będące składnikami bazy wiedzy i mogące rozszerzać się na inne mikroteorie przy pomocy standardowych zasad ontologicznej inkluzji. Mikroteorie odgrywają zasadniczą rolę podczas tworzenia ontologii CYC ze względu na jej nadzwyczaj duże rozmiary. Upraszczają one kodowanie stwierdzeń przez inżynierów wiedzy, co pozwala uniknąć pojawiających się sprzeczności będących efektem rozmiarów bazy wiedzy oraz wspomagają mechanizmy wnioskowania przez grupowanie odpowiednich stwierdzeń.

Ontologie i logika kontekstowa są ze sobą ściśle związane. Każdy kontekst jest ontologią, a inkluzja ontologii może być szczególnym przypadkiem aksjomatu podnoszącego. Ważną cechą logiki kontekstowej jest to, że różne konteksty mogą być odpowiednie dla rozwiązywania różnych problemów.

4. Reprezentacja wiedzy w bibliotekach

Ontologia łączy terminy słownika z jednostkami identyfikowanymi w konceptualizacji i dostarcza definicji oraz ogranicza możliwe interpretacje tych terminów.

Większość badaczy zgadza się, że ontologie muszą zawierać słownik i odpowiednie definicje, nie ma jednak zgody co do dalszych, bardziej szczegółowych charakterystyk. W typowym przypadku słownik zawiera terminy określające klasy i relacje, podczas gdy definicje tych terminów mogą być zawarte w nieformalnych tekstach informacyjnych lub też określone przy pomocy języka formalnego, takiego jak logika predykatów. Definicje formalne mają tę przewagę, że pozwalają na głębsze wnioskowanie maszynowe. Z drugiej strony sprawiają trudności w trakcie ich konstruowania.

Maszyny zdolne są do tworzenia reprezentacji, wykorzystywania i rozumienia danych, informacji, wiedzy, a więc organizacji wiedzy. Techniki modelowania wiedzy, takie jak ontologie, służą do reprezentacji i dostarczania wiedzy przy użyciu narzędzi logiki. Narzędzia te, dzięki formalizacji wyrażen, mogą służyć do podniesienia poziomu maszynowego rozumienia wiedzy. Istnieje kilka sposobów organizowania wiedzy w celu tworzenia wiedzy czytelnej i zrozumiałej dla maszyn. Są one wyszczególnione w kolejności rosnącej złożoności semantycznej, czy też zgodnie z terminologią Guarino, ontologiczną głę-

bia, czyli stopniem, w jakim eliminują one niezamierzone modele³ [Guarino 1998]:

- Lista terminów – wyszczególnienie terminów w określonym porządku (głównie alfabetycznym);

- Słownik kontrolowany – termin ten może oznaczać różne narzędzia, na ogół jednak jest on rozumiany jako zamknięty wykaz nazw przedmiotów, służących do indeksowania. Najprostszą formą słownika kontrolowanego jest po prostu alfabetyczna lista terminów. Elementy składowe słowników kontrolowanych określone są jako terminy, będące nazwami określonych pojęć (w ten sam sposób zdefiniować możemy słowa kluczowe). Często dokonuje się rozróżnienia pomiędzy terminem a pojęciem: ten pierwszy jest nazwą pojęcia, a to samo pojęcie może mieć różne nazwy, podobnie jak tym samym terminem możemy nazywać wiele pojęć. Słownik kontrolowany zawiera terminy, a nie pojęcia. Z kolei każdy termin w sposób jednoznaczny jest związany z pojedynczym pojęciem. Słownik kontrolowany uniemożliwia użytkownikowi używanie terminów o nieznanym znaczeniu, zbyt szerokich lub zbyt wąskich, a także form synonimicznych;

- Taksonomia – termin ten często był stosowany, a nawet nadużywany do określania wszelkich abstrakcyjnych struktur. Ich początek wywodzi się od Linneusza, który w XVIII w. stworzył hierarchiczną systematykę żywych organizmów, będącą podstawą współczesnej klasyfikacji botanicznej i zoologicznej oraz nazewnictwa gatunków. Tutaj taksonomią nazywać będziemy narzędzie zawierające terminy zgromadzone w słowniku kontrolowanym w obrębie hierarchii, jednak bez ukazywania innych relacji (choć wielu autorów terminu tego używa na określenie bardziej złożonych struktur). Korzyści z ich stosowania wynikają z możliwości grupowania terminów powiązanych relacjami, co ułatwia odnalezienie odpowiedniego terminu zarówno w procesie tworzenia opisów obiektów (indeksowania), jak i podczas ich wyszukiwania. Taksonomie wspomagają działania użytkowników przez opisywanie pojęć. Z punktu widzenia metadanych nie ma różnicy pomiędzy prostym słownikiem kontrolowanym a taksonomią. Metadane wiążą obiekty z pojęciami, natomiast taksonomie organizują pojęcia w struktury hierarchiczne. Tak więc taksonomie przedstawiają pojęcia służące do indeksowania, ale nie są metadanymi; mogą jednak być w metadanych stosowane;

- Tezaurus – podobnie jak w przypadku taksonomii, termin ‘tezaurus’ również oznacza różne narzędzia, chociaż dowolność jest tu mniejsza, gdyż istnieją normy opisujące ich strukturę⁴. Ogólnie mówiąc, tezaurus jest taksono-

mią, rozumianą tak, jak to przedstawiono powyżej, lepiej opisującą rzeczywistość dzięki temu, że nie poprzestaje na układzie hierarchicznym pojęć, ale zawiera także inne relacje pomiędzy nimi. Normy wyróżniają następujące relacje przedstawiane w artykule deskryptorowym:

- Termin szerszy – termin na wyższym poziomie w hierarchii od danego; wyróżnienie terminów szerszych powoduje automatyczne wyróżnienie terminów węższych, czyli strukturę hierarchiczną;
- Uwagi – objaśnienia zakresu, stosowania itp. terminu;
- Nie używaj – stosuje się w artykule askryptorowym dla odesłania do terminu preferowanego (deskryptora);
- Termin kojarzeniowy – stosuje się dla terminów powiązanych relacją z danym, przy czym relacja nie dotyczy relacji synonimii ani hierarchii.

Tezaurusy stanowią o wiele bogatszą strukturę opisującą terminy niż taksonomie, przez co dają znacznie większe możliwości wyszukiwawcze. Zastosowanie tezausa zamiast taksonomii pozwala na rozwiązanie wielu praktycznych problemów podczas indeksowania i wyszukiwania obiektów;

- Schematy klasyfikacji, zawierające relacje hierarchiczne pomiędzy terminami, np. takie, że jeżeli A jest klasą nadrzędną do B, to jeżeli obiekt należy do B, to obiekt ten należy także do A [McGuinness 2002b]. Również ta nazwa może oznaczać bardzo różne narzędzia służące indeksowaniu i wyszukiwaniu informacji. Szczególnie klasyfikacje fasetowe warte są odrębnej wzmianki. Za ich twórcę uważany jest S.R. Ranganathan, który w latach 30. XX wieku opracował taką klasyfikację⁵. Terminy podzielone są na wiele tzw. faset. Fasety można uznać za różne aspekty, według których dokumenty mogą być indeksowane. Każda fasetta zawiera wiele terminów. W obrębie faset terminy są opisywane w sposób podobny do tezausa. Zazwyczaj każdy z terminów może należeć tylko do jednej fasety. Indeksowanie obiektu polega na przydzielaniu mu terminów z każdej fasety, dzięki czemu jest on wieloaspektowo opisywany. Klasyfikacja Ranganathana zawierała pięć faset (struktura PMEST):

- Personality – główna fasetta przedstawiająca główny temat dokumentu,
- Matter – materiał lub substancja, której dotyczy dokument,
- Energy – proces lub czynność, opisywana przez dokument,
- Space – lokalizacje opisywane przez dokument,
- Time – okres czasu przedstawiony przez dokument.

Pomimo, że taka klasyfikacja wydaje się odległa od idei tezausa, oba te podejścia bywają łączone, gdy systematyczna część tezausa ma postać klasyfikacji fasetowej. Mamy wówczas do czynienia z tzw. tezaurofasetą. Należy także zaznaczyć, że istnieje też inny pogląd na klasyfikację fasetową, polegający na uogólnieniu każdej fasety do najbardziej podstawowej cechy. Klasyfikacja fasetowa w takim sensie zbliża się bardzo do opisanych poniżej ontologii;

³ Przedstawiona kategoryzacja nie jest jedyną możliwą. Inną kategoryzację znaleźć można np. u Gail Hodga [Hodge 2000], czy Christophera Welty [Welty 2000]. Wszystkie one mają swoje zalety i wady.

⁴ ISO 2788: 1986, Guidelines for establishment and development of monolingual thesauri. ISO 5964:1985, Guidelines for the establishment and development of multilingual thesauri. PN-92/N-09018, Tezaurus jednojęzyczny. Zasady tworzenia, forma i struktura.

⁵ Colon Classification, tzw. Klasyfikacja dwukropkowa Ranganathana.

- **Ontologie** – termin ten stosowany jest w wielu różnych dziedzinach różny sposób, a w zakresie informacji naukowej rozumiany jest jako model służący opisywaniu świata (lub jego wybranych aspektów), zawierający zbiór obiektów, ich cech i relacji między nimi. Ogólnie oczekuje się także możliwie ścisłej odpowiedniości pomiędzy światem rzeczywistym a cechami modelu w ontologii. Struktury te zawierają mechanizmy ograniczające i dodatkowe relacje pomiędzy terminami. Ontologie stosowane w informacji naukowej wywodzą się ze sztucznej inteligencji, są mocno związane z logicznym wnioskowaniem i podobnymi technikami, a ostatnio stosuje się je do wyszukiwania informacji. Jedną z ciekawszych technologii w tym zakresie są mapy tematów (ang. *Topic Maps*);

- **Inne narzędzia indeksowe.** W tzw. architekturze informacji stosowane są obecnie także inne techniki indeksowania, często niezbyt pasujące do przyjętej w tym artykule typologii. Jedną z nich jest kategoryzacja, wykorzystywana często do grupowania obiektów ze stron Web. Kategorie są terminami ze słownika kontrolowanego. Może to być prosta lista lub taksonomia.

Inną, często używaną techniką, jest pierścień synonimów (ang. *synonym ring*), pozwalający na łączenie ze sobą terminów ekwiwalentnych z punktu widzenia potrzeb wyszukiwawczych. Wyraża on relację synonimii między terminami, przez co podobny jest do relacji o tej samej nazwie w tezaursach, z wyjątkiem tego, że nie wskazuje się tu terminu preferowanego. Pierścienie synonimów znajdują raczej specjalne zastosowania, najbardziej przydatna jest możliwość wykazania zestawów terminów synonimicznych (tzn. nazywających to samo pojęcie). Nazwa „pierścień synonimów” wskazuje na fakt, że w obrębie pierścienia każdy termin jest synonimiczny do każdego innego w tym pierścieniu; relacja taka nazywana jest klasą ekwiwalencji.

Kartoteka wzorcowa podobna jest w pewnym zakresie do pierścienia synonimów, z tą różnicą, że jeden z synonimów jest wybrany jako preferowany (tak jak w tezaursie). Z tego wynika, że tezaurus zawiera nie tylko taksonomię, ale także jest kartoteką wzorcową (autorytarną). Nie zawiera on jednak pierścienia synonimów, co nie przeszkadza, aby był używany do wyszukiwania w sposób podobny do pierścienia synonimów.



Rys. 1. Narzędzia organizacji wiedzy.

Wszystkie wymienione zestawienia terminów zaliczane są do tzw. słowników kontrolowanych. Jak stwierdza Alan Gilchrist, główna różnica pomiędzy nimi wynika z odmienności środowisk, w których są stosowane. Tezaurus jest domeną specjalistów od informacji naukowej; taksonomie były tworzone przez technologów informacji w połączeniu z twórcami systemów i dostawcami oprogramowania; ontologie zostały przejęte z dzieł filozoficznych przez osoby zajmujące się sztuczną inteligencją (są przypadki wspólnej pracy nad ontologiami przez specjalistów obu dziedzin) [Gilchrist 2003]. Również inni autorzy zwracają uwagę na różnice między ontologiami a tradycyjnymi SOW dla zasobów informacji oraz piśmiennictwa wypracowanymi w informacji naukowej. Zwraca się uwagę, że w przeciwieństwie do tezaursów czy wykazów haseł przedmiotowych ontologie nie pełnią funkcji normatywnej. Poza tym wykazy słownictwa kontrolowanego zwykle zawierają jedynie terminy (frazy rzeczownikowe), a w ontologiach koduje się różnego typu wyrażenia, także zdania stwierdzające fakty istotne dla identyfikacji pojęcia [Sosińska-Kalata 2004]. Michael Daconta stwierdza, że tradycyjne JIW kodują relacje między znakiem i pojęciem, a ontologie – związki między pojęciem i jego odniesieniem w świecie rzeczywistym. W tezaursie nieliczny zestaw relacji semantycznych służy odróżnieniu znaczenia jednego terminu od innych, twórcy ontologii zaś za pomocą notacji formalnej starają się zapewnić precyzyjny i spójny opis konceptualnej struktury danej domeny, wielu domen, a nawet całej rzeczywistości, której dotyczą zasoby informacyjne [Daconta, Obrst, Smith 2004, s. 210].

Rodzaje SOW przedstawione powyżej mogą być postrzegane jako continuum systemów od niskiego poziomu kontroli terminów i braku wykazywania relacji pomiędzy terminami (oraz między terminami i pojęciami) z jednej stro-

ny, do systemów z wyższym poziomem konceptualizacji, formalnym definiowaniem terminów i relacji, zasadami wnioskowania (rys. 1).

Ten punkt widzenia wskazuje na to, że różne rodzaje SOW mogą i często są rozwijane („upgradowane”) do systemów kontroli wyższego poziomu, albo na odwrót: upraszczane w celu stosowania w miejscach, w których niemożliwe lub zbędne jest ponoszenie wyższych kosztów na utrzymywanie wyższej kontroli SOW. Działania takie nazywane są transformacją systemów organizacji wiedzy.

Ontologie są więc zaawansowaną metodą reprezentacji wiedzy pozwalającą na osiągnięcie konsensusu w zakresie zrozumienia jakiejś dziedziny, umożliwiającą rozpowszechnianie wiedzy i jej wielokrotne wykorzystywanie oraz poprawiającą komunikację pomiędzy ludźmi (np. projektantami, użytkownikami) a oprogramowaniem (np. agentami). Mimo konieczności wydatkowania znacznego wysiłku dla ich konstruowania [Farquhar, Fikes, Rice 1997], ontologie osiągnęły znaczne sukcesy w wielu dziedzinach, takich jak bioinformatyka [Stevens, Goble, Bechhofer 2000] i systemy wieloagentowe [Gandon 2001; Gandon 2002; Jonker, Lam, Treur 2001]. Są one także przydatne w e-handlu [Fensel 2003; McGuinness 2002a], gdzie agenci negocjują i szacują transakcje, w związku z czym muszą znać (rozumieć) dziedzinę. Przegląd różnych projektów dotyczących ontologii przeprowadzony został w pracy Natalii Noy i Caroline Hafner [Noy, Hafner 1997].

Ontologie pozwalają także na lepszą semantykę niż nieustrukturyzowane słowniki wykorzystywane w standardach metadanych, takich jak Dublin Core czy GILS, gdzie cechy (np. tytuł, twórca, przedmiot, data) są stosowane bez określenia wzajemnych relacji między nimi lub nimi a resztą dziedziny zastosowań. Na przykład błędem byłoby przyjęcie założenia, że hasło przedmiotowe jest przyporządkowane określonej nazwie, a tytuł musi składać się z przynajmniej trzech znaków.

Głównymi jednostkami modelowania w ontologii są pojęcia (ang. *concepts*), wystąpienia (ang. *instances*), relacje (ang. *relationships*) i ograniczenia (ang. *constraints*). Pojęcie reprezentuje dowolną rzecz w domenie (np. komputer, osobę, datę, ciało niebieskie). Poszczególnym pojęciom odpowiadają ich wystąpienia, np. komputer na moim biurku, osoba o nazwie „Marek Nahotko”. Pojęcia połączone są relacjami, np. „Osoba” posiada „Datę” urodzenia. Pojęcia i relacje posiadają ograniczenia przy pomocy wyrażeń takich jak określenie liczebności zbioru i kwalifikatory egzystencjalne/universalne (np. „dowolne pojęcie A może być związane z maksymalnie sześcioma pojęciami B”).

Podobnie jak XML DTD lub Schemat XML, ontologię może także stanowić standardowy słownik dla danej dziedziny zastosowań. Jednak ontologia może także zawierać struktury lub aksjomaty definiujące semantykę terminów słownika. Semantykę tę można wykorzystać do wnioskowania informacji na podstawie podstawowej wiedzy o dziedzinie i do integracji danych pochodzących z różnych dziedzin.

5. Zakończenie

SOW odgrywają istotną rolę w tworzeniu bibliotek cyfrowych: gromadzeniu zasobów, wspomaganiu wyszukiwania i nawigacji w zasobach, ocenie ich jakości i wyborze sposobu przedstawiania użytkownikom wyszukanych dokumentów. Różnorodne SOW powinny być integrowane w spójne środowisko biblioteki cyfrowej. Realizacji tego celu powinny służyć formalne i spójne definicje rodzajów SOW, określenie metod identyfikacji, lokalizacji i dostępu do poszczególnych zasobów SOW oraz zasady ich stosowania. Zasoby SOW stosowane przez różne społeczności dostępne będą także poza tymi środowiskami, co zwiększy możliwości dostępu do informacji pomiędzy różnymi dziedzinami wiedzy i zastosowań. Funkcjonowanie swobodnie dostępnych zasobów SOW zwiększy zainteresowanie stosowaniem tych systemów w poszczególnych standardach metadanych i protokołach usług, w tym w Semantycznym Webie, w którym organizację zawartości zasobów cyfrowych zapewnić mają rozbudowane ontologie formalne, wspierające procesy automatycznego wnioskowania oraz rozmaite procedury semantycznego przetwarzania zapisów informacji [Sośńska-Kalata 2005, s. 160].

Literatura:

1. Bobrow D.; T. Winograd (1977). *An overview of KRL, a knowledge representation language*. Cognitive Science Nr 1(1)
2. Borgida Alexander i in. [Dok.elekt.] (1989). *CLASSIC: A Structural Data Model for Objects*. In: Proc. Of ACM SIGMOD Int. Conference on Management of Data, s. 59-67.
<http://umbc.edu/771/papers/classic.pdf>
3. Brachman Ronald; J. Schmolze (1985). *An overview of KL-ONE knowledge representation system*. Cognitive Science Nr 9(2), s. 171-216
4. CYC Ontology Guide: Introduction [Dok. elekt.] (1997).
<http://www.cyc.com/cyc-2-1/intro-public.html>
5. Daconta, Michael; Leo Obrst; Kevin Smith (2003). *The Semantic Web: A Guide to the Future of XML, Web Services and Knowledge Management*. Indianapolis: Wiley Publ. Inc. 312 s.
6. Farquhar, Adam; Richard Fikes; James Rice (1997). *The Ontolingua Server; a Tool for Collaborative Ontology Construction*. Int. Journal of Human-Computer Studies Nr 46, s. 707-727
7. Fensel, Dieter (2003). *Ontologies: Silver Bullet for Knowledge Management and Electronic Commerce*. Berlin, Heidelberg: Springer-Verlag
8. Gandon, Fabien (2001). *Engineering an Ontology for a Multi-Agents Corporate Memory System*

9. Gandon, Fabien (2002). *Ontology Engineering: A Survey and a Return on Experience*. Institut de Recherche en Informatique et Automatique, Rapport de recherche Nr 4396.
10. Gilchrist, Alan (2003). *Thesauri, taxonomies and ontologies – an etymological note*. Journal of Documentation Vol. 59, Nr 1, s. 7-18
11. Gruber, Thomas R. [Dok. elektr.] (1993a). *Toward Principles for the Design of Ontologies Used for Knowledge Sharing*. W: Nicola Guarino [ed.], *Formal Ontology in Conceptual Analysis and Knowledge Representation*. Kluwer Acad. Press.
<http://citeseer.nj.nec.com/gruber93toward.html>
12. Guarino, Nicola (1998). *Formal Ontologies and Information Systems*. Proceedings of FOIS, Trento, Italy. Amsterdam: IOS Press, s. 3-15
13. Guha, Ramanathan V. (1991). *Context: A Formalization and Some Applications*. Praca doktorska, Stanford University.
<http://www-formal.stanford.edu/guha/guha-thesis.ps>
14. Hodge, Gail [Dok. elektr.] (2000). *Systems of Knowledge Organization for Digital Libraries: Beyond Traditional Authority Files*.
<http://www.clir.org/pubs/reports/pub91/pub91.pdf>
15. Horrocks, Ian [Dok. elektr.] (2003). *The FaCT System*.
<http://www.cs.man.ac.uk/~horrocks/FaCT/>
16. Jonker, Catholijn; Remco A. Lam; Jan Treur (2001). *A Reusable Multi-Agent Architecture for Active Intelligent Websites*. Journal of Applied Intelligence Vol. 15, s. 7-24
17. Lenat, Douglas B. (1995). *CYC: A Large-Scale Investment in Knowledge Infrastructure*. Communications of the ACM Vol. 38 Nr 11, s. 33-38.
18. McCarthy, John (1993). *Notes on formalizing context*. Proc. Of the Thirteen International Conference on Artificial Intelligence (IJCAI'93), s. 555-560. Los Altos, Morgan Kaufmann.
19. McGuinness, Deborah [Dok. elektr.] (2002a). *Ontologies and Online Commerce*. <http://www.ksl.stanford.edu/people/dlm/papers/ontologies-and-online-commerce-camera-ready.htm>
20. McGuinness, Deborah (2002b). *Ontologies Come of Age*. W: Dieter Fensel [i in.] (red.), *Spinning the Semantic Web: Bringing the World Wide Web to its Full Potential*. MIT Press
21. Minsky, Marvin (1975). *A Framework for Representing Knowledge*. W: P. Wilson [Red.]: *The Psychology of Computer Vision*. McGraw-Hill
22. Noy, Natalya F.; Caroline D. Hafner (1997). *The State of the Art in Ontology Design*. AI Magazine Nr 18(3), s. 53-74
23. Sosińska-Kalata, Barbara (2004). *Ontologia i wyszukiwanie informacji*. W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 84-89. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ja-

- giellońskiego MCCLXXIV. *Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej* pod red. Marii Kocójowej. Z. 10.
24. Sosińska-Kalata, Barbara (2005). *Systemy organizacji wiedzy w środowisku sieciowym*. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 141-162 (Nauka – Dydaktyka – Praktyka 78)
25. Stevens, Robert; Carole A. Goble; Sean Bechhofer (2000). *Ontology-based Knowledge Representation for Bioinformatics*. *Briefings in Bioinformatics* Nr 1(4), s. 398-414
26. Welty, Christopher [Dok. Elektr.] (2000). *Towards a Semantics for the Web*. Dagstuhl Symposium on Semantics for the Web. Dagstuhl, Germany. <http://citeseer.ist.psu.edu/welty00towards.html>
27. Woźniak-Kasperek, Jadwiga (2005). *Kompatybilność – zaleta czy obciążenie? Dwugłos o języku haseł przedmiotowych KABA: Głos drugi*. *Bibliotekarz* Nr 9, s. 14-17

Summary

The goal of organising knowledge is the creation of languages and systems, which will enable to effectively store and modify data, and use it to make conclusions. Research into this subject cause the creation of many KOS, each with its own traits. The term „knowledge organisation system” describes data order schemes, facilitating knowledge administration in various environments and for different reasons. Thus, KOS comprise dissimilar toolboxes with diverse complexity levels. They are created and used in several applications by specialists from different fields of study. Semantic networks and frames are the basis of constructing KOS for Semantic Web. KOS have a defining role in creating digital libraries: supplies gathering, search aid and supply navigation, their quality evaluation and choosing the means of presenting them to the searched documents’ users. Various KOS should be integrated into a cohesive digital library environment. The functioning of easy accessible KOS supplies, will increase the usage of said systems in each metadata standards and service protocols, including Semantic Web. Organisation in the included digital supply will be provided by formal ontology, automatic conclusion support processes and data records’ semantic elaboration procedures.

Anna Nosek

Czytelnictwo studentów studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UwB w 2005 roku

Spośród cech, składających się na wizerunek „idealnego” bibliotekarza, ważną rolę przypisywano zawsze zamiłowaniu do nauki, książki i do czytania. Stąd popularna w XVIII i XIX wieku metafora bibliotekarza-chodzącej encyklopedii. Jak twierdził Joachim Lelewel, autor dzieła *Bibliograficznych ksiąg dwoje* (1826), najbardziej predestynowane do pracy w bibliotece są „[...] osoby posiadające naukę [...], znające języki, historią litterarią i bibliograficzne wiadomości, oswojone z literaturą wszystkich nauk [...], opatrzone w urozmaicone encyklopedyczne wiadomości, które miały zręczność wiele książek widzieć, z nimi się obeznać, a zatem w bibliotekach dość często gościć”¹. Wtórował mu Józef Przyborowski, mówiąc, iż „człowiek, który nie ma zamiłowania do książki, nigdy nie będzie dobrym bibliotekarzem”². Również we współczesnych dyskusjach, związanych z deontologią czy etyką bibliotekarską, badacze (Z. Żmigrodzki, J. Wojciechowski) zwracają uwagę, iż osoby pracujące w tym zawodzie powinny być przekonane, iż czytanie jest bardzo ważne, co potwierdzają własnym przykładem. Dotyczy to wbrew pozorom nie tylko bibliotekarzy z bibliotek szkolnych i publicznych, ale też pracowników Informacji Naukowej, księgarzy, itd. Współlistnieje to zresztą ze społecznym, powszechnym i długo-

¹ Przedr. za: „Poradnik Bibliotekarza” 1991, nr 4, s. 16.

² Tamże, s. 16.

trwałym już przeświadczeniem, że bibliotekarz to osoba czytana i lubiąca czytać, stanowiącym główny przyczynę prestiżu tego zawodu³.

Badanie czytelnictwa

Badania czytelnictwa służą przede wszystkim ustaleniu, czy dana społeczność, którą badamy, w ogóle czyta, tzn. ustaleniu zasięgu czytelnictwa (linii podziału społeczeństwa na czytających i nieczytających)⁴. Jednak w przypadku studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, i ogólnie – studentów, pytanie o to, czy w ogóle coś przeczytali, wydaje się pytaniem retorycznym. Dlatego też przeprowadzone w listopadzie 2005 roku badania ankietowe służyły ustaleniu nie tylko ilościowego, ale też jakościowego charakteru czytelnictwa. Ich głównym celem było zweryfikowanie czy studenci – przyszli kandydaci na bibliotekarzy, pracowników Informacji Naukowej, księgarzy – wpisują się w modelowy i długowieczny wizerunek bibliotekarza jako osoby czytanej i lubiącej czytać. Badania to również próba odnalezienia odpowiedzi na pytanie o motywację czytania i cele literatury, o ulubionych autorów, o typy książek, najczęściej wybieranych... Wyniki stały się punktem wyjścia do rozważań ogólnych, do porównań z ogólnopolskimi badaniami czytelnictwa początku XXI wieku⁵. Wzorując się na publikacjach Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, starałam się ustalić relacje między czytelnictwem a płcią, sytuacją finansową, miejscem zamieszkania, zainteresowaniami. Okazuje się bowiem, że w XXI wieku zależności te nie są już tak jednoznaczne i klarowne. Interesująca okazała się też kwestia inicjacji literackiej (bądź jej braku) w dzieciństwie i jej wpływ na czytelnictwo w dorosłości, jak również relacja między czasem użytkowania Internetu i oglądania telewizji a czasem poświęcanym na lekturę.

Ostatnie zagadnienie, wynikające z przeprowadzonych badań, dotyczy w pewnym sensie kultury czytelniczej (rozumianej jako stosunek do książki, zespół przeświadczeń społecznych odnoszonych do piśmiennictwa). Wyniki ankiety potwierdzają tendencję ogólnopolską, tendencję obniżania się kultury czytelniczej, co ilustrują: wybory czytelnicze i funkcje przypisywane literaturze; stały wzrost osób czytających sporadycznie i nieczytających; wielkość księgozbiorów domowych, która (jak twierdzą badacze z IKiCz BN) z roku na rok maleje.

³ Por. A. Rusek, *Kapłani i rzemieślnicy. Poglądy pracowników bibliotek naukowych na temat wykształcenia, pracy i zawodu*, w: *Bibliotekarze, zawód, osobowość, kwalifikacje. Materiały informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa*, Warszawa 1990, s. 41.

⁴ Zob. G. Straus, *Spółeczny zasięg książki, czyli czytający i nieczytający*, w: G. Straus, K. Wolff, *Sienkiewicz, Mickiewicz, biblia, harlequiny. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2000 roku*, Warszawa 2002, s. 11.

⁵ Zwłaszcza że dane dotyczące czytelnictwa w województwie podlaskim są nieliczne i bardzo rzadko pojawiają się w zestawieniach statystycznych IKiCz BN.

Grupa badawcza

Badaną zbiorowość stanowią studenci studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. Badaniu ankietowemu zostało poddanych 59 osób między 19. a 24. rokiem życia (z pierwszego, drugiego i trzeciego roku), w tym 13 mężczyzn i 46 kobiet⁶. 39 osób (66%) to mieszkańcy miast, 20 (34%) – mieszkańcy wsi. 80% respondentów określiło swoją sytuację finansową jako dobrą lub średnią, 20% natomiast – jako złą. Zdecydowana większość badanych zamierza kontynuować naukę na innym kierunku studiów (47%), bądź na studiach bibliotekoznawczych drugiego stopnia (46%), 8% nie planuje dalszego kształcenia. Przy wstępnym opisie grupy badawczej ważna wydaje się też informacja, iż duża liczba respondentów identyfikuje się z kierunkiem, trafiła nań z przekonania, a nie z przypadku, stąd 81% zadeklarowało, iż po skończeniu studiów zamierza pracować w bibliotece (najwięcej osób preferuje pracę w bibliotekarstwie publicznym).

Czytelnictwo studentów

Według takich badaczy jak A. Wajda, J. Wojciechowski, czytelnictwo osób między 15-20,23 rokiem życia stabilizuje się, na stałe krystalizują się wówczas gusty i zainteresowania oraz kompetencje komunikacyjne. Jak twierdzi J. Wojciechowski: „ukształtowane w tym czasie postawy odbiorcze [bądź ewentualna jednostronność udziału i prymitywizm odbiorczy] na ogół nie ulegają już późniejszej zmianom”⁷.

Czytelnictwo studentów wykazuje zatem wiele podobieństw z czytelnictwem uczniów szkół średnich. Przede wszystkim obie grupy pod względem czytelniczym są zdeterminowane przez obowiązek, czytelnictwo jest niejako ukierunkowane, ale też charakteryzuje się prawie 100% zasięgiem czytelnictwa. Wyniki badań IKiCz BN z 2002 roku wskazują, że jakkolwiek w grupach wiekowych: 15-19 lat i 20-29 lat, odsetek czytających jest największy, to charakteryzują się one niską intensywnością lekturową, a co za tym idzie przewagą czytelników sporadycznych⁸.

Studenci, w przeciwieństwie do uczniów szkół średnich, rzadziej ulegają modom czytelniczym. W ich wyborach lekturowych mniejsze znaczenie ma opinia innych na temat danej książki czy reklama. Przeprowadzone badania wskazują, że czytelnictwo studentów (w opiniach ich samych) umotywowane

⁶ Ta dysproporcja związana jest oczywiście z faktem sfeminizowania większości kierunków humanistycznych.

⁷ J. Wojciechowski, *Praca z użytkownikiem w bibliotece*, Warszawa 2000, s. 100.

⁸ Zob. Tab. 18, w: G. Straus, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 roku*, Warszawa 2004, s. 68.

jest przede wszystkim indywidualnymi preferencjami i zainteresowaniami (92% badanych), opinią znajomych (47% badanych), reklamą w mediach (29% badanych). Jednak wypowiedzi respondentów INiB UwB na temat ulubionych lektur czy pisarzy poświadczają, mimo wszystko, duże ciążenie „mód czytelniczych”.

Intensywność lektury

Na pierwsze pytanie „Czy lubisz czytać?” respondenci odpowiedzieli z zaskakującą jednogłośnie, ponieważ odpowiedź 95% badanych (56 os.) brzmiała „tak”. Tylko 3 osoby (5%) przyznały się do tego, że nie lubią czytać, co ilustruje dodatkowo intensywność ich lektury i stosunek do książki. Osoby nie lubiące czytać są bowiem czytelnikami sporadycznymi, 2 spośród nich nie zakupiły (wraz z rodzicami) w 2005 roku żadnej książki. Okazuje się również, że księgozbiory domowe tej grupki respondentów są bardzo małe, od 1-20 książek (w 1 przypadku średnie). Niechęć do czytelnictwa wśród studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, jakkolwiek sporadyczna, może być niechęcią mającą podłoże psychologiczne i wiązać się z brakiem inicjacji w dzieciństwie. Na pytanie: „Czy w dzieciństwie czytano ci baśnie bądź inne teksty?”, osoby nie lubiące czytać odpowiadały: „Nie pamiętam” (2 os.). Warto jednocześnie zwrócić uwagę, iż dwie osoby nie lubiące czytać nie zamierzają kontynuować nauki na studiach drugiego stopnia.

Zdecydowana większość respondentów (95%) ma pozytywny stosunek do czytania, przez co niejako potwierdza jego rangę, znaczenie w zawodzie bibliotekarskim. Wydawać by się mogło, iż będzie to miało odbicie w intensywności lektury. Jednak na pytanie o liczbę książek przeczytanych w skali roku, odpowiedzi były zróżnicowane, świadczące o tym, iż deklaracja: „lubię czytać” w przypadku ok. ¼ badanych nie ma pokrycia w rzeczywistości, tzn. nie przekłada się na intensywność lektury. Ilustruje to poniższa tabela:

Intensywność lektury studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w 2005 r. (w odsetkach)

Badani ogółem	Deklarujący czytanie książek w ciągu roku	
	1-6 (czytelnicy sporadyczni)	7 i pow. 7 (czytelnicy)
59 osób 100%	22%	78%

Jak wskazują wieloletnie badania IKiCz BN, *czynnikiem różnicującym czytelnictwo jest między innymi płeć*, choć uwidacznia się tendencja zacierania się

różnic między intensywnością lektury kobiet i mężczyzn⁹. Dane z ankiet studentów INiB UwB dowodzą, iż studentki wypadają nieco lepiej pod tym względem niż studenci.

Płeć a intensywność lektury studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w 2005 r. (w odsetkach)

Badani ogółem 59 os.	Deklarujący czytanie książek w ciągu roku	
	1-6 (czytelnicy sporadyczni)	7 i pow. 7 (czytelnicy)
kobiety 46 os. 100%	20%	80%
mężczyźni 13 os. 100%	31%	69%

Wyniki badań ogólnopolskich dowodzą, iż *na intensywność czytania ma również wpływ miejsce zamieszkania*. Zdaniem G. Straus jest to „czynnik, który w ciągu 10 lat najbardziej zróżnicował stosunek Polaków do słowa drukowanego [...], pod tym względem coraz bardziej pogłębia się kontrast między wsią a miastem”¹⁰.

Poniższa tabela wskazuje natomiast, iż w przypadku studentów miejsce zamieszkania nie stanowi czynnika wpływającego na intensywność czytania. Można to motywować tym, iż osoby zameldowane na wsi przenoszą się najczęściej na okres studiów do miasta, korzystają z Biblioteki Uniwersyteckiej i innych bibliotek równie często, jak studenci będący mieszkańcami miast.

Miejsce zamieszkania a intensywność lektury studentów INiB UwB w 2005 r. (w odsetkach)

Czy sytuacja finansowa może mieć wpływ na intensywność lektury?

Jak dowodzi G. Straus, w ostatnich latach *sytuacja finansowa Polaków również różnicowała intensywność czytelnictwa*. Najwięcej czytających powyżej 7 książek (czyli czytelników) rekrutuje się spośród osób oceniających swą sytuację finansową jako dobrą, najmniej natomiast – spośród takich, które mają złą sytuację materialną. Z badań białostockich studentów wynika natomiast, że jakkolwiek czytelnictwo respondentów dobrze sytuowanych jest intensywne w 85%, to nie przewyższa znacząco pod tym względem czytelnictwa osób ze złą sytuacją finansową.

⁹ Zob. G. Straus, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 roku*, Warszawa 2004, s. 59.

¹⁰ *Tamże*, s. 21.

Ocena własnej sytuacji finansowej a intensywność lektury studentów INiB UwB w 2005 r. (w odsetkach)

Badani ogółem 59 os. Sytuacja finansowa:	Deklarujący czytanie książek w ciągu roku	
	1-6 (czytelnicy sporadyczni)	7 i pow. 7 (czytelnicy)
dobra 13 osób 100%	15%	85%
zła 12 osób 100%	17%	83%
średnia 34 osoby 100%	26%	73%

W przeprowadzonych badaniach ankietowych intensywność lektury została również zweryfikowana pytaniem o liczbę godzin poświęcanych w ciągu dnia na: oglądanie telewizji, czytanie, korzystanie z Internetu. Pytanie to pozwoliło dodatkowo ustalić zależności między lekturą a korzystaniem ze środków masowego przekazu.

**Liczba godzin przeznaczanych w ciągu dnia na:
czytanie, oglądanie telewizji, korzystanie z Internetu w 2005 r.
(w odsetkach)**

Liczba godzin	Czytanie 59 os. 100%	Oglądanie telewizji 59 osób 100%	Korzystanie z Internetu 59 osób 100%
0	2%	27%	15%
do 1	15%	29%	17%
1,5-4	66%	42%	54%
powyżej 4	17%	2%	14%

Z powyższych danych procentowych wynika, że 1 (2%) osoba zadeklarowała, iż nie czyta w ogóle (co jest mało prawdopodobne i niezgodne z innymi danymi z ankiety). Bardzo mało czasu (do 1 godz. dziennie) poświęca na lekturę 15% badanych. Średniemu i systematycznemu czytelnictwu (od 1,5-pow. 4 godz.) oddaje się zaś 83%, co nie jest wynikiem złym. Powyższa tabela ilustruje, iż w 2005 roku studenci poświęcali, mimo wszystko (mimo czasochłonnego Internetu), najwięcej czasu na czytanie. Okazuje się też, że **ponad połowa re-**

spondentów nie ogląda, bądź rzadko ogląda telewizję. Porównując liczbę godzin przeznaczanych w ciągu dnia na oglądanie telewizji i korzystanie z Internetu, wynika, iż grupa ankietowanych studentów reprezentuje pokolenie raczej internetowe niż telewizyjne.

Wyniki badań przeprowadzonych przez IKiCz w 2002 r. wskazują, że **osoby stale korzystające z Internetu (od 1,5-4 godzin dziennie), są też stałymi czytelnikami.** Zależność tę potwierdzają również przeprowadzone wśród studentów INiB badania ankietowe. Dodatkowo – 15% deklarujących, iż w ogóle nie korzysta z Internetu, to osoby prawie w ogóle nieczytające lub czytające stosunkowo rzadko (przeciętnie 1, 2 godz. dziennie). Z drugiej jednak strony, miłośnicy Internetu, tzn. osoby spędzające przed komputerem powyżej 4 godzin dziennie, również nie są zagorzałymi czytelnikami.

Inicjacje literackie w dzieciństwie, zwłaszcza czytanie i opowiadanie baśni dzieciom przez rodziców, rzutują niewątpliwie na intensywność czytelnictwa w dorosłości. Wyniki badań studentów pod tym względem są następujące: 80% respondentów przeżywało swe inicjacje literackie w domach, co wydaje się być dosyć zadowalającym wynikiem, 19 % deklarowało, iż nie pamięta, by rodzice czytali bądź opowiadali im baśnie. Jedna osoba zgłosiła (1%), iż nie czytano jej żadnych tekstów literackich w dzieciństwie. Można jednocześnie podejrzewać, iż przytoczone wyżej 19% (11 os.) respondentów to osoby, którym nie czytano bądź bardzo rzadko czytano literaturę. Wśród nich, ponad połowa to czytelnicy sporadyczni (czytający od 1-6 książek rocznie). Dziewięć osób, spośród tej jedenastoosobowej grupy, ma dodatkowo bardzo małe księgozbiory domowe 1-50 książek, co nasuwa konkluzję o znikomej kulturze czytelniczej wyniesionej z domu, jak również braku dbałości ze strony rodziców o dobre kontakty dziecka z książką (w większości mieszkańców miast, z wyższym lub średnim wykształceniem, mających dobrą lub średnią sytuację finansową).

Zainteresowania a czytelnictwo

90% studentów INiB UwB z przebadanej grupy 59 osób posiada zainteresowania (hobby). Wymieniano przede wszystkim:

- Czytanie (44%)
- Muzykę (42%)
- Sport (41%)
- Film (17%)
- Sztukę (12%)
- Historię (8%)
- Pozostałe kategorie zainteresowań (polityka, podróżowanie, fotografia, nauka języków obcych...) miały poniżej 5 wskazań.

Powyższe dane weryfikują wstępne deklaracje respondentów (pierwsze pytanie ankiety), iż lubią oni czytać (95%), tylko niecała połowa z nich uznaje bowiem oddawanie się lekturze za swoje hobby.

Mimo że trudno do końca ustalić zależność między innymi niż „czytanie” zainteresowaniami a poziomem czytelnictwa, niemniej da się zauważyć, że osoby nieposiadające żadnego „hobby” (6 osób, 10% wszystkich respondentów, w tym same kobiety) rzadko mają też preferencje lekturowe czy ulubionego autora. Jedna osoba w tej grupie nie lubi czytać, a połowa spośród respondentów, niemających sprecyzowanych zainteresowań, to czytelnicy sporadyczni. Dane te wskazują, iż brak hobby „idzie w parze” z niechęcią do głębszego zainteresowania książką i czytaniem.

Motywacje czytania literatury pięknej. Wybory czytelnicze

Motywacje czytania należy wiązać z funkcjami literatury, rozumianymi jako „społeczne skutki czytania”, „ogólne zadania i cele, dla których literatura jest wytwarzana, rozpowszechniana i odbierana przez społeczeństwo – oraz rzeczywiste skutki społeczne odbioru literatury, zarówno uświadamiane, jak i nie uświadamiane”¹¹.

J. Wojciechowski wyróżnia następujące funkcje literatury:

- funkcja filozoficzno-społeczna,
- estetyczna,
- wychowawcza,
- poznawcza,
- emocjonalna,
- werystyczna,
- rozrywkowa,
- substytutowa¹².

Zespół motywów czytania (motywacje) natomiast to funkcje postulowane literatury (zespół skutków oczekiwanych przez odbiorcę)¹³. Motywacje czytania mogą być uwarunkowane psychologicznie i zależeć od indywidualnych potrzeb czytelniczych każdego człowieka (np. potrzeby wiedzy, rozrywki, piękna, poczucia bezpieczeństwa), z tym że w literaturze nie zawsze muszą być realizowane. Należy też je rozpatrywać w kontekście całych społeczeństw, w kontekście okoliczności zewnętrznych, kultury czytelniczej, sytuacji historycznej i społecznej – czynniki te bowiem mogą mieć wpływ na funkcje literatury, mogą też stymulować konkretne motywacje czytania. Na przykład w XIX wieku bardzo rozpowszechniona była funkcja wychowawcza (i patriotyczna) literatury, natomiast funkcję rozrywkową czy substytutową wartościowano pejoratywnie. Znamienne, że nawet w XX-leciu międzywojennym, w oficjalnych wypowiedziach na temat literatury, podkreślano szkodliwy wpływ powieści

¹¹ J. Wojciechowski, *Czytelnictwo*, Kraków 2000, s. 98.

¹² *Tamże*, s. 100.

¹³ *Tamże*, s. 98.

rozrywkowej, zwłaszcza romansowej i sensacyjno-kryminalnej¹⁴, mimo że potrzeba rozrywki to, z psychologicznego punktu widzenia, jeden z ważniejszych motywów czytania. W XXI wieku można już mówić o „równouprawnieniu” różnych funkcji literatury, a nawet dowartościowaniu zwłaszcza jej wymiaru rozrywkowego, kompensacyjnego (substytutowego) i terapeutycznego, czego dowodem jest, między innymi, biblioterapia (leczenie książką).

Funkcje (motywacje) czytania zadeklarowane przez studentów INiB UwB w 2005 roku (w odsetkach):

- Funkcja rozrywkowa – 93% badanych
- Funkcja poznawcza – 86%
- Funkcja estetyczna – 64%
- Funkcja terapeutyczna – 56%

Inne funkcje nie były wymieniane.

Powyższe dane wskazują, iż badane osoby poszukują w swoich lekturach przede wszystkim rozrywki, ale jednocześnie widać małą dysproporcję między czytelnictwem dla przyjemności a lekturą umotywowaną względami poznawczymi, edukacyjnymi, związanymi z obowiązkiem czytania do zajęć uniwersyteckich (czytelnictwo literatury fachowej).

W tabeli przedstawiającej typy książek najczęściej czytanych przez studentów na pierwszym miejscu plasuje się właśnie literatura fachowa, związana z kierunkiem studiów, na drugim zaś literatura piękna: ex aequo powieść fantastyczna (ulubiony typ lektury mężczyzn: tabela *Wybory czytelnicze a płeć*) i obyczajowo-romansowa (której czytelnikami są na INiB wyłącznie kobiety).

Typy książek najczęściej czytanych przez studentów INiB UwB w 2005 r. (w odsetkach)

Typy książek w kolejności od najbardziej do najmniej poczytnych	Łącznie liczba badanych 59 os. 100%
fachowe	78%
powieść fantastyczna	49%
obyczajowo-romansowe	49%
publicystyka	47%
literatura faktu	42%

¹⁴ Zob. na przykład H. Radlińska, *O czytaniu powieści*, w: Tejże, *Książka wśród ludzi*, Warszawa 2003, s. 244-250.

sensacyjno-kryminalne	39%
encyklopedyczno-poradnikowe	25%
dziecięco-młodzieżowe	22%
religijne	17%
ezoteryka, ufologia	3%

**Wybory czytelnicze a płeć na przykładzie studentów INiB UwB w 2005 r.
(w odsetkach)**

Typy książek w kolejności od najbardziej do najmniej poczytnych	Kobiety 46 os. 100%	Typy książek w kolejności od najbardziej do najmniej poczytnych	Mężczyźni 13 os. 100%
fachowe	83%	powieść fantastyczna	77%
obyczajowo-romansowe	63%	fachowe	62%
publicystyka	52%	literatura faktu	54%
sensacyjno-kryminalne	46%	publicystyka	30%
powieść fantastyczna	41%	encyklopedyczno-poradnikowe	23%
literatura faktu	39%	sensacyjno-kryminalne	15%
encyklopedyczno-poradnikowe	26%	dziecięco-młodzieżowe	8%
dziecięco-młodzieżowe	26%	ezoteryka, ufologia	8%
religijne	20%	literatura religijna	8%
ezoteryka, ufologia	2%	obyczajowo-romansowe	0%

Symptomatyczne dla badanej zbiorowości, ale też dla Polaków (wg badań z 2002 roku, zamieszczonych w publikacji *Książka na początku wieku...*, s. 81), jest większe zainteresowanie literaturą obcą niż polską. Aż 63% respondentów z INiB wskazało, iż preferuje literaturę obcą i częściej sięga po prozę współczesną (73% badanych), niż klasykę (27%).

Wydaje się więc, że środowisko badanych studentów charakteryzuje się raczej uleganiem modom czytelniczym. Potwierdza to też lista autorów najbar-

dziej poczytnych, ulubionych, na której prawie w ogóle nie ma pisarzy „klasycznych”, zwłaszcza polskich (Sienkiewicz, Mickiewicz, Żeromski,...).

Ulubieni autorzy studentów INiB UwB w 2005 roku

(uwzględniono tylko tych autorów, którzy mieli powyżej 2 zgłoszeń):

Ulubiony autor	Odsetki 59 os. 100%
P. Coelho	15%
D. Terakowska	12%
S. King	10%
F. Dostojewski	7%
A. Sapkowski	7%
O. Tokarczuk	7%
W. Wharton	7%
J. Chmielewska	5%
T. Pratchet	5%
A. Stasiuk	5%
M. Bułhakow, U. Eco, K. Grochola, G.G. Marquez M. Musierowicz F. Nietzsche J.K. Rowling J.R.R. Tolkien	3%
Brak ulubionego autora	7%

Powyższa tabela zawiera ogólne dane na temat najpopularniejszych autorów, natomiast warto jeszcze wskazać ulubionych pisarzy kobiet i mężczyzn, ponieważ widać pod tym względem znaczące różnice. Z badań ankietowych wynika, iż D. Terakowska, O. Tokarczuk, J. Chmielewska, K. Grochola, M. Musierowicz to autorki czytane i lubiane w 100% przez studentki (również U. Eco i P. Coelho w 90%), natomiast książki A. Sapkowskiego, J.R.R. Tolkiena, R.A. Salvatore, T. Pratcheta to typowo „męskie lektury”. Pisarze lubiani przez respondentów obojga płci to: S. King, W. Wharton, A. Stasiuk, F. Nietzsche, M. Bułhakow, J.K. Rowling. Studentki zatem preferują powieści obyczajowe, psychologiczne, w tym zawierające wątki romansowe, studenci zaś

najczęściej czytają niewątpliwie literaturę fantastyczną, sięgając po nią nawet częściej niż po literaturę fachową (o czym świadczą wyniki zawarte w tabeli najbardziej poczytnych książek). Podczas gdy respondenci płci męskiej jako czytelnicy wpisują się w utarty przez lata kanon wyborów lekturowych (mężczyzna to czytelnik literatury fachowej, sensacyjno-kryminalnej, literatury faktu, fantastyki, stroniący od literatury obyczajowo-romansowej), badana grupa kobiet pod względem swoich wyborów lekturowych wskazuje na szerszą tendencję przejmowania lektur uważanych za typowo męskie. Współczesna kobieta, mimo że nadal czyta przede wszystkim romanse¹⁵ i częściej niż mężczyzna oddaje się lekturze tekstów religijnych bądź dziecięco-młodzieżowych, sięga również po publicystykę, utwory sensacyjno-kryminalne, powieści grozy, horrory...

Uwagi o kupowaniu książek oraz księgozbiorach domowych studentów INiB UwB w 2005 roku

Z badań ogólnopolskich, dotyczących kupowania książek w pierwszych latach XXI wieku, wynika, że Polacy nabywają coraz mniej książek¹⁶, a co za tym idzie, „maleją” księgozbiory domowe w naszym społeczeństwie. Podczas gdy jeszcze w latach dziewięćdziesiątych „wykształcenie wyższe dawało największą gwarancję, jeśli chodzi o znaczące zbiory książek, o tyle w pierwszych latach XXI wieku reguła ta straciła na znaczeniu”¹⁷.

Jak konkluduje K. Wolff, w początkach XXI wieku:

„książka nie jest w społeczeństwie polskim postrzegana ani jako powszechnie potrzebna, ani łatwo dostępna, choć zarazem – czego nie wolno bagatelizować – wszyscy ją zauważają i wszyscy oceniają pozytywnie. W potocznej świadomości najczęściej bywa ona łączona z edukacją, i to sformalizowaną. Presja szkoły jako motyw zakupu pojawia się blisko dwukrotnie częściej niż zamiłowania czytelnicze, nie mówiąc już o chęci, potrzebie czy pasji posiadania własnych zbiorów (...). Miłość do książek wyraźnie zatem przegrywa z postawami pragmatycznymi, wskazaniem na przymus lub konieczność ich zakupu”¹⁸.

Wyniki badań studentów INiB UwB na szczęście nie do końca potwierdzają dane ogólnopolskie, ponieważ 80% respondentów to nabywcy książek (tzn. tacy, którzy kupili co najmniej jedną publikację w skali roku), przede wszystkim beletrystyki, w 74%. Niemniej również wśród studentów najliczniejszą

¹⁵ Zob. A. Martuszevska, *Polki nadal czytają romanse*, „Przegląd Humanistyczny” 2003, nr 5, s. 13-26.

¹⁶ Według danych statystycznych z 2002 roku najwięcej było osób, które nie kupiły żadnej książki – 63%, następnie nabywców przypadkowych, tzn. takich, którzy kupili 1-4 książek w skali roku – 17%. Nabywcy sytuacyjno-klubowi (kupujący od 5-11 tytułów) stanowili w 2002 roku 12%, a nabywcy nawykowi (12 i więcej książek) – 7%, w: G. Straus, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku*, s. 138.

¹⁷ G. Straus, K. Wolff, S. Wierny, *Książka na początku wieku*, s. 175.

¹⁸ *Tamże*, s. 122.

grupę stanowią tzw. nabywcy sporadyczni, tzn. osoby, które kupiły w skali roku od 1-4 woluminów. Warto zauważyć, że 80% spośród nabywców sporadycznych deklaroowało złą lub średnią sytuację finansową. Drugie miejsce pod względem liczebności stanowią na INiB UwB nabywcy sytuacyjno-klubowi, kupujący od 5-11 publikacji, najmniej natomiast jest, co potwierdzają też badania ogólnopolskie, nabywców nawykowych (12 i pow. 12 książek). Ta ostatnia grupa osób z INiB wydaje się najbardziej zróżnicowana, ponieważ okazuje się, że miłośnikami kupowania książek nie są osoby zamożne ani też mające złą sytuację materialną. Wyniki badań potwierdzają wieloletnią tendencję, iż wierzniymi nabywcami książek są respondenci deklarujący przeciętną zamożność (88% nabywców nawykowych z INiB UwB ma średnią syt. finansową).

Osoby, które nie zakupiły w 2005 roku żadnej książki, stanowią na INiB 20%. Są to mieszkańcy miast, mają bardzo małe księgozbiory domowe. Na pytanie, czy to zła sytuacja materialna spowodowała powyższy stan rzeczy, należy odpowiedzieć jednoznacznie – nie, ponieważ w tej grupie respondentów tylko 8% ma złą sytuację finansową, 25% – to osoby dobrze sytuowane, a 67% – średniozamożne.

Kupowanie książek przez studentów INiB UwB w 2005 roku (w odsetkach)

Ilość zakupionych książek	Odsetki 59 os. 100%
0	20%
1-4	41%
5-11	25%
12 i więcej	14%

Dużo gorzej wygląda obraz czytelnictwa i stosunku do książki, kiedy bierzemy pod uwagę wielkość księgozbiorów domowych. Badania studentów INiB UwB niestety potwierdzają dane ogólnopolskie, wskazują na zanikanie w naszym społeczeństwie tendencji bibliofilskich – 80% respondentów posiada bardzo małe lub średnie zbiory prywatne (do 200 woluminów), a tylko 20% – zbiory większe (powyżej 200 woluminów).

Gromadzenie książek, biblioteczka domowa stają się anachronizmem, czymś niemożliwym, nienowoczesnym. Widać to nawet we współczesnej architekturze wnętrz, promowanej przez środki masowego przekazu, gazetki reklamowe, katalogi. Książka na zdjęciach reklamujących meble pokojowe nie stanowi już nieodzownego elementu (nawet dekoracyjnego). Faktu ubożenia księgozbiorów domowych nie można tłumaczyć tylko i wyłącznie ubożeniem społeczeństwa, co rzeczywiście jest widoczne na Podlasiu, ponieważ zwłaszcza klasykę można już kupić w antykwariatach nawet za przysłowiową złotówkę.

Zgodzić się raczej należy z refleksją K. Wolff, iż w społeczeństwie początku XXI wieku miłość do książek przegrywa z postawami pragmatycznymi. Postawa ta objawia się również tym, iż ogół społeczeństwa woli wydawać pieniądze na nowy sprzęt komputerowy, nowe meble, samochód, itp....

Badania studentów INiB UwB wskazują, iż 20-procentowa grupa osób, posiadających największe księgozbiory domowe (powyżej 200 książek), nie legitymuje się bardzo dobrą sytuacją materialną, lecz najczęściej – średnią. Widać za to związek między wielkością księgozbiorów a kulturą czytelnictwa w domu rodzinnym. Wszyscy bowiem respondenci z tej grupy deklarowali, iż lubią czytać i że w dzieciństwie czytano i opowiadano im baśnie. Poza tym nie ma wśród nich osób, które nie zakupiły żadnego woluminu w 2005 roku, co budzi nadzieję, że księgozbiór tej elitarnej grupy jest stale powiększany.

Zbiory bardzo małe (1-20 woluminów) posiadają natomiast na INiB w 100-procentach mieszkańcy miast, będący w 50-procentach czytelnikami sporadycznymi. Złą sytuację finansową ma 43% osób z tej grupy, 53% – średnią. Ponad 70% respondentów mających bardzo nieliczne zbiory nie pamięta, czy rodzice czytali im baśnie w dzieciństwie. Stąd wniosek, że nie tylko zła sytuacja materialna wpływa na ubóstwo bibliotek domowych, ale też brak dbałości ze strony rodziców o zaszczepienie dzieciom miłości do książki (i czytania), między innymi poprzez fakt posiadania i korzystania z księgozbioru prywatnego.

Wielkość księgozbiorów domowych studentów INiB UwB w 2005 roku (w odsetkach)¹⁹

Ilość książek w księgozbiorze domowym	Odsetki 59 os. 100%
1-20 zbiory bardzo małe	12%
21-50 zbiory małe	24%
51-200 zbiory średnie	44%
pow. 200 zbiory większe	20%

Wnioski

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika zatem, iż studenci INiB UwB są niewątpliwie przekonani o tym, iż czytanie jest bardzo ważne. Zdecy-

¹⁹ Określenia liczby książek w przypadku zbiorów średnich i większych przejmują za ustaleniami IKiCz BN.

dowana większość deklaruje również swój pozytywny stosunek do książki i lektury – co wydaje się faktem optymistycznym, budzącym nadzieję, iż również w przyszłości bibliotekarze, księgarze, pracownicy informacji będą przede wszystkim promotorami czytelnictwa. Niepokojący za to wydaje się fakt wyborów czytelniczych, skłaniających się prawie wyłącznie ku funkcjom rozrywkowym literatury, ale jeszcze bardziej – problem ubóstwa, czy wręcz braku bibliotek domowych w domach osób, które za kilka lat będą przecież przedstawicielami inteligencji...

Summary

This article presents the results of my research on book readership of Information and Library Science students of the University in Białystok. The survey, which was conducted in November 2005, aimed at checking whether future candidates for librarians, information science workers and booksellers confirm the age-old image of the librarian as an avid reader and a well-read person. 95 % of all the respondents said that they liked books and reading, 78% of them were so called "readers," that is people who read 7 and more books per year and 22% were "occasional readers," i.e. people who read from 1-6 books per year.

Another aim of the research has been the examination of the respondents' motivation for reading, their favourite authors, and types of books. The results of the survey have clearly confirmed that the main purpose of reading was entertainment, then reading for information and esthetic values of literature. Specialist books, fantasy novels and novels of manners proved the most popular among the students of information and library science. The most popular authors were: P. Coelho, D. Terakowska, S. King, F. Dostojewski, A. Sapkowski, O. Tokarczuk, W. Wharton.

The article also contains data on the number of books bought by the students in 2005, and the number of books they have in their home libraries. Unfortunately, the results of the survey have revealed that a love for collecting books in Poland is declining.

Jadwiga Nowacka

Biblioteka pogranicza – jej szczególna rola w projekcie modelu biblioteki regionalnej

Podstawowym aspektem działalności suwalskiej biblioteki jako placówki regionalnej jest wynikające z położenia Suwalszczyzny, otwarcie na mniejszość litewską i szerzej – na Litwę. Województwo podlaskie – jak na polskie warunki – stanowi wyjątkowo zróżnicowaną pod względem narodowościowym, religijnym i kulturalnym mozaikę. Na znacznym obszarze zamieszkuje mniejszość białoruska wyznania prawosławnego oraz niewielka grupa polskich Tatarów, wyznająca islam. Na tym tle zupełnie inaczej prezentuje się Suwalszczyzna, gdzie mniejszością są Litwini, będący jednak – podobnie jak Polacy – wyznania rzymskokatolickiego.

W kraju po transformacji ustrojowej właśnie kontakty z Litwą, mimo pojawiających się zadrażnień głównie z powodu zaszłości historycznych, najbliższe są standardom europejskim. Na stosunkach z Białorusią zaciążyła sytuacja polityczna. Kontakty na szczeblu województwa z Ukrainą są z kolei utrudnione z powodu braku wspólnej granicy. W Białymstoku mniejszość białoruska jest na tyle liczna, że ma swoich przedstawicieli we władzach samorządowych, trudno zaś o głębsze rozeznanie spraw Polaków w strefie przygranicznej na Litwie, choćby z powodu bariery językowej. W tej sytuacji Suwałki zachowały swój prymat w regionalnych relacjach polsko-litewskich z czasów istnienia województwa suwalskiego. Wynikają stąd określone cele biblioteki publicznej, która jest w stanie przejąć na siebie ciężar „kooperacji kulturalnej” w pasie transgranicznym polsko-litewskim. Dotyczyć to powinno nie tylko poprawy wzajemnych stosunków, ale także niwelowania barier językowych.

Projekt modelu biblioteki regionalnej, zwłaszcza w rejonie przygranicznym, uwzględniać musi nie tylko lokal, wyposażenie w sprzęt i środki techniczne,

księgozbiór, kadry, ale także szczególne zadania w działalności bibliotecznej i pozabibliotecznej, których nie byłaby w stanie realizować biblioteka funkcjonująca według dotychczasowego modelu.

W placówce o charakterze regionalnym sprawy euroregionalne powinny zajmować znaczące miejsce, a paleta inicjatyw i pomysłów nie może mieścić się w tradycyjnych ramach. Biblioteka regionalna w Bibliotece Publicznej w Suwałkach za najważniejsze zadania w wyżej wzmiankowanym zakresie działalności uważa:

- Zainicjowanie kursów językowych – nauki języka litewskiego przez Polaków z Suwalszczyzny i języka polskiego przez młodzież litewską z pasa przygranicznego (starsze pokolenie Litwinów zna język polski).
- Wystąpienie do władz oświatowych o wprowadzenie do polskich szkół w regionie nieobowiązkowych lekcji języka litewskiego.
- Organizowanie wymiany kulturalnej w ramach ogólnego programu współpracy miast zaprzyjaźnionych w pasie transgranicznym (Suwałki – Mariampol – Alytus).
- Przygotowanie planu i harmonogramu współpracy bibliotek z Suwałk, Mariampola i Alytusa (chodzi m.in. o gromadzenie księgozbiorów – litewskiego w Suwałkach i polskiego w miastach litewskich).
- Umożliwienie Litwinom z Suwałk i regionu studiującym na uczelniach litewskich korzystania z literatury litewskiej w bibliotece suwalskiej (wymaga to m.in. zainstalowania w programach komputerowych czcionek dla litewskiego alfabetu).
- Udział w projektach Unii Europejskiej polegający m.in. na kojarzeniu partnerów reprezentujących transgraniczne rejony Polski i Litwy.
- Organizowanie imprez środowiskowych z udziałem młodzieży szkolnej polskiej i litewskiej (prezentowanie wartości kultury obu sąsiadów)¹.
- Uwzględnienie biblioterapeutycznych funkcji bibliotek i książki wobec mniejszości narodowych².
- Wykorzystanie i ubogacenie już istniejących form współpracy (festiwale folklorystyczne, jarmarki – m.in. tradycyjne „Kaziuki”, edukacja regionalna)³.
- Samodzielny udział biblioteki w europejskich projektach kulturalnych.
- Szkolenie własnej kadry w zakresie znajomości procedur obowiązujących w międzynarodowej wymianie kulturalnej.

¹ Por. E. Lis, *Przemyska Biblioteka Publiczna – drobny przyczynek do poważnego tematu w: Rola bibliotek i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych w integracji międzykulturowej społeczności lokalnych. Materiały z konferencji – Krosno – 3.X.2002, Krosno 2002 s. 34 – 38.*

² E.B. Zybert, *Biblioterapeutyczne funkcje bibliotek i książki wobec mniejszości narodowych. w: Dziedzictwo kulturowe, op. cit. s. 118-126.*

³ Program rozwoju kultury miasta Suwałki na lata 2005–2010. Suwałki 2004.

- Włączenie się w międzynarodowe systemy biblioteczne w celu korzystania z różnych form kooperacji międzybibliotecznej.
- Zainicjowanie wymiany bibliografii regionalnych pomiędzy biblioteką w Suwałkach i bibliotekami litewskimi w pasie przygranicznym.
- Przygotowanie strony internetowej zawierającej informacje dla wszystkich mniejszości etnicznych, kulturowych i językowych na Suwalszczyźnie.

Realizacja powyższych zadań wymagać będzie czasu i przekonania różnych instytucji, organizacji i urzędów, że nowy model biblioteki publicznej zakłada nowe formy pracy i nie jest próbą przejmowania kompetencji innych placówek oświatowych i kulturalnych czy organów samorządowych. Możliwości realizacji długofalowego planu pracy regionalnej biblioteki pogranicza są duże, gdyż czynnikiem decydującym jest otwartość na problemy lokalnych społeczności i przełamywanie stereotypów. Kursy językowe po obu stronach granicy nie wymagają większych nakładów finansowych, podobnie jak lekcje języka litewskiego w polskich szkołach na Suwalszczyźnie. Można też organizować więcej takich imprez jak „Kaziuki”, będących kiermaszami folklorystycznymi. Przygraniczne spotkania handlowo-kulturalne najłatwiej wytwarzają więzi towarzyskie, które łagodzą zadrażnienia historyczno-polityczne. Również pomoc udzielana szkołom w prawidłowym organizowaniu zajęć z edukacji regionalnej jest zadaniem nietrudnym do zrealizowania.

Biblioteka regionalna winna uczestniczyć w przygotowywaniu projektów unijnych, aby zdobywać środki na działania wymagające nakładów finansowych. Oferta biblioteki, zgodnie z zasadami demokracji, powinna uwzględniać różnorodność myśli i opinie. Nie mniej ważnym zadaniem jest zapewnienie jednakowej dostępności usług dla wszystkich czytelników, a to wymaga nierzadko znacznego wysiłku organizacyjnego. Chodzi np. o zapewnienie mieszkańcom małych miejscowości, a nawet pojedynczym domostwom, dostępu do książek. Troska o mniejszości narodowe polegać powinna m.in. na zapewnieniu im możliwości zachowania własnej tożsamości poprzez specjalną ofertę biblioteczną, nie tylko w zakresie wypożyczania książek, ale i prenumeraty czasopism oraz organizowania spotkań i wieczorów poświęconych różnym kulturom.

Wielką szansą Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, a tym samym przyszłej biblioteki regionalnej, w podejmowaniu tych zadań są istniejące od sześciu lat struktury organizacyjne Euroregionu NIEMEN. Porozumienie o powołaniu do życia tak właśnie nazwanego Związku Transgranicznego podpisali 6 czerwca 1997 r. przedstawiciele strony polskiej, litewskiej i białoruskiej w Augustowie. Dzięki kontaktom gospodarczym zostały przełamane zadawnione uprzedzenia, utrwaliły się bezpośrednie relacje między wieloma środowiskami, instytucjami oraz pojedynczymi osobami. Obecnie, w ślad za gospodarką, rozwijają się różnorodne inicjatywy edukacyjne i kulturalne.

Ze względu na funkcjonujące na Suwalszczyźnie szkolnictwo litewskie, cenną inicjatywą jest wymiana młodzieży w ramach tzw. zielonych szkół. To

młodzież dzisiaj jeszcze ucząca się, w niedługim czasie, już bez historycznych uprzedzeń, podejmie zadania współpracy z sąsiadami i partnerami w Unii Europejskiej. Idea „zielonych szkół” jest na Suwalszczyźnie realizowana od kilku lat, choć są to działania akcyjne, pojawiające się tylko wtedy, gdy są możliwości zdobycia funduszy na ten cel. Dzieci ze szkół litewskich i białoruskich (z pasa przygranicznego) przyjeżdżają wraz z wychowawcami do bibliotek i szkół w regionie suwalskim i uczestniczą w różnorodnych zajęciach, podczas których poznają wspólną historię tych terenów, spotykają się z twórcami ludowymi, biorą udział w konkursach, nawiązują kontakty z dziećmi polskimi. W ten sposób rodzą się często trwałe przyjaźnie. W ramach „rewizyty” dzieci z Suwalszczyzny wyjeżdżają na podobne zajęcia po drugiej stronie granicy.

Jest to inicjatywa, którą winny zainteresować się władze zaprzyjaźnionych miast (Suwałki, Mariampol, Alytus), a także należy ją włączyć do zadań realizowanych przez Euroregion NIEMEN. Rolą biblioteki będzie koordynowanie tych działań, nie ma bowiem lepszej metody na wzajemne poznawanie się, niż bezpośrednie kontakty.

Biblioteka publiczna, żywo reagująca na wszystko, co dzieje się wśród społeczności lokalnej, podjęła szereg inicjatyw ważnych dla obu stron. Z Litwą – jak wiadomo – łączą nas wspólne dzieje. Wielkie Księstwo Litewskie wydało wielu wybitnych Polaków, a Mickiewicz rozpoczął naszą epopeję narodową wyznaniem *Litwo, ojczyzno moja...* Warto przywołać w tym miejscu urodzonego w Nowogródku poetę, bo jak nikt inny nadaje się na patrona powołanego Euroregionu NIEMEN. Nie tylko łączy bowiem trzy narody: polski, litewski i białoruski, ale w swoich pismach wskazał na Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako przykład łączenia się ludów bez walki i przemocy. Już w jednym ze swoich wczesnych wierszy, zatytułowanych *Do Joachima Lelewela*⁴, wykazał niezwykłą świadomość polityczną i narodową pisząc:

A tak gdzie się obrócisz, z każdej wydasz stopy,
Żeś znad Niemna, żeś Polak, mieszkaniac Europy.

Podkreślił swoje przywiązanie do najbliższej, domowej ojczyzny, która nas kształtuje od pierwszych dni życia; następnie wymienił ojczyznę polityczną, której historia, religia, duchowość tworzą fundament świadomości narodowej; wreszcie odwołał się do wielkiej ojczyzny europejskiej, której kultura tak zaważyła na tym, jacy jesteśmy.

Nad Niemnem żyli przedstawiciele wielu narodowości, religii i kultur, nawet tak tajemniczych, jak sprowadzeni przez księcia Witolda z Krymu Karaimi. Rzeczpospolita Obojga Narodów szanowała ich prawa i zapewniała niespotykane gdzie indziej wolności. Wytworzyło to szczególną tradycję wielokulturowości, sprzyjającą różnorodnym dokonaniom. Fenomen Wielkiego Księstwa Litewskiego do dziś budzi zainteresowanie w Europie, a jego spadkobiercy, jak

⁴ A. Mickiewicz, *Wybór poezji*, t. 1., oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1997, s. 78-89.

choćby Czesław Miłosz, nie potrafili uwolnić się od tej – jak powiedział poeta – siły niezwykłej.

Suwalszczyznę i Litwę – o czym już wspomniano przy okazji Czesława Miłosza – łączy nie tylko podobny krajobraz⁵, ale i cechy fizjograficzne ludności czy etnografia. Dzięki temu łatwiej jest przezwyciężać pojawiające się niezrozumienia czy urazy. Środowiska opiniotwórcze od początku przemian ustrojowych z uwagą śledziły polską drogę, starając się jak najwięcej skorzystać z tych doświadczeń.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej nie działa więc w próżni, może podejmować zadania nie tylko „na dziś”, lecz wybiegające w przyszłość. Jest to tym bardziej ważne, że nie zawsze polska polityka wobec Litwy odznaczała się dalekowzrocznością. Co najmniej kilka lat zostało jeżeli nie zmarnowanych, to z całą pewnością nie w pełni wykorzystanych. Trudno w tym przypadku zdobyć się na chłodną ocenę, zważywszy na emocje związane z kresami, a zwłaszcza z Wilnem. Na pewno jednak w dziedzinie kultury lepsze rezultaty przyniosą bezpośrednie kontakty z Litwinami niż szlachetne skądinąd wspieranie jedynie zamkniętych środowisk polonijnych. Taki chyba błąd popełniono w stosunku do polskiego środowiska literackiego w Wilnie. Wielkie poruszenie w drugiej połowie lat osiemdziesiątych wywołało ujawnienie się grupy poetów piszących żarliwe polskie wiersze. Bodaj pierwszy autorski zbiorek w Polsce ukazał się właśnie w suwalskiej serii poetyckiej⁶. W wydanym w 1992 roku Małym słowniku pisarzy polskich na obczyźnie⁷ znalazł się osobny dział *Hasła osobowe pisarzy w Białoruskiej SRR, Litewskiej SRR, Rosyjskiej FSRR i Ukraińskiej SRR*, w którym poczesne miejsce zajmowali poeci wileńscy. Przy całym szacunku dla ich determinacji nie tylko ocalenia ojczystego języka, ale wzbogacenia go, niektórzy z nich znaleźli się w tym kompendium zdecydowanie „na wyrost”. Czas zweryfikował tamte pośpieszne kwalifikacje, czas i ostatnio... literaci litewscy. W bieżącym roku ukazały się dwa starannie wydane w wersji dwujęzycznej, polskiej i litewskiej, tomy wierszy: Zbigniewa Herberta i Alicji Rybałko. Wielu zapewne zaskoczyło to zestawienie – jeden z najwybitniejszych poetów polskich obok poetki wileńskiej, wymienianej w różnorodnych opracowaniach obok Romualda Mieczkowskiego, Henryka Mażula, Wojciecha Piotrowicza, Józefa Szostakowskiego. Litwini wykazali się rozeznanie, bo istotnie, Alicja Rybałko jest cenioną poetką, której twórczości nie da się sprowadzić tylko do środowiska polonijnego.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach powinna pójść tą drogą – prezentować poetów nie dlatego, że uosabiają środowisko polskie

⁵ Charakterystyczne, że pewne sceny filmu *Pan Tadeusz* Andrzej Wajda nakręcił na Suwalszczyźnie.

⁶ R. Mieczkowski, *Wirtuozeria grubo po północy*. Oprac. W. Smaszcz. Suwałki 1988.

⁷ B. Klimaszewski, E.R. Nowakowska, W. Wyskiel, *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie*. Warszawa 1992.

w Wilnie, ale ze względu na rangę ich osiągnięć. Ponadto warto zadbać, aby polskim twórcom towarzyszyli twórcy litewscy, co sprzyja wzajemnemu poznaniu i może być początkiem drogi do wzajemnego tłumaczenia wierszy. Jest to szczególnie ważne, zważywszy że w Polsce, właściwie poza Suwalszczyzną, niemal nie ma tłumaczy z języka litewskiego. W czasach PRL rzadko przekładano z oryginału, częściej z... rosyjskiego.

Biblioteka w działalności „regionalno-informacyjnej” na potrzeby swojego regionu musi dysponować bazą informacyjną o dokonaniach kulturowych w celu kształtowania poczucia dumy z własnej „małej ojczyzny” i ugruntowania tożsamości regionalnej. To w perspektywie może zaowocować pozostawaniem młodych ludzi w swoim mieście czy w swojej gminie i pracą na rzecz środowiska lokalnego. Oczywiście musi też istnieć – co było już podkreślane – baza informacyjna dotycząca bieżącego życia kulturalnego, społecznego, politycznego, sportowego, ofert pracy, możliwości kształcenia się, zdobywania nowych kwalifikacji itd. Słowem – biblioteka powinna umieć poinformować własnych obywateli o ich własnym regionie nie tylko w aspekcie historycznym, ale i współczesnym.

Podmiotom zewnętrznym potrzebna jest przede wszystkim informacja dotycząca inwestycji gospodarczych i turystycznych, a więc np. zasady działalności specjalnych stref ekonomicznych (w Suwałkach istnieje taka oferta), bogactw naturalnych w regionie, możliwości działalności turystycznej na terenie parków krajobrazowych i narodowych, miejscowej kadry fachowców, współpracy z terenami przygranicznymi (potrzeby i chłonność rynku).

Przedstawione w tym rozdziale elementy modelu biblioteki regionalnej poszerzone są o działalność integracyjną na obszarach przygranicznych. Będą to więc zadania tylko tych bibliotek, które położone są w pasach transgranicznych. Czym są procesy integracyjne? W sposób syntetyczny ujmuje to Antonina Kłosowska. *Aby ludność pogranicza mogła odegrać rolę pośrednika w zbliżaniu sąsiadujących kultur, trzeba przezwyciężyć ambiwalencję odczuwaną w kraju zamieszkania, różniącym się od „zewnętrznej ojczyzny”. Jest to trudne, gdyż stosunki między sąsiadującymi narodami rzadko są pozbawione elementów antagonizmu. Nawet mimo braku aktualnych konfliktów tradycja konfliktów dawnych trwa w sferze symbolicznej, w historiografii, literaturze, obrazie i jest powielana w kulturze popularnej i szkolnym przekazie. Ten stan znajduje odbicie w sytuacji i postawach mniejszości*⁸.

⁸ A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996 s. 291.

*Funkcje kulturalno-oświatowe w programach edukacyjnych regionalnej biblioteki pogranicza na przykładzie Suwalszczyzny*⁹

Charakteryzując bliżej projekt modelu biblioteki regionalnej, a zwłaszcza biblioteki pogranicza, omówić należy funkcje oświatowo-popularyzacyjne czytelnictwa w programach edukacyjnych „małych ojczyzn”. A programy te stanowić muszą jeden z najistotniejszych elementów wspomnianego modelu biblioteki regionalnej, albowiem wiedza o regionie jest fundamentem, na którym wyrasta stosunek do „małej ojczyzny”. Całego programu edukacji regionalnej biblioteki nie przejmą (jest to m.in. zadanie szkół), ale czytelnictwo czy szerzej – zajęcia popularyzujące kulturę „małej ojczyzny” – to wielkiej wagi zadanie biblioteki w ramach jej nowego modelu.

Suwalszczyzna jest obszarem kulturowym dającym olbrzymie możliwości realizowania takich programów. Możliwość sięgnięcia do twórczości Konopnickiej czy Miłosza, związanych z tym regionem, a także i Mickiewicza, z którego „małą ojczyzną” Suwalszczyzna graniczyła – dotykając wszak Niemna – to w rękach każdego nauczyciela znakomity instrument edukacyjny. Nie wszystkie regiony dysponują takimi atutami, ale wszędzie znajdują się lokalni twórcy (także ludowi), których wiersze, opowiadania, legendy albo też rzeźby, obrazy, wytwory sztuki rękodzielniczej – mogą stanowić bardzo dobry materiał oświatowo-popularyzacyjny do edukacji regionalnej.

Przykłady takiej działalności biblioteki w Suwałkach – to elementy modelu biblioteki regionalnej. Nic lepiej nie charakteryzuje regionu, jak jego kultura (dorobek kulturowy). Dlatego biblioteka w pierwszym rzędzie musi posiadać (gromadzić) zapis tego dorobku („papierowy” bądź na nośnikach elektronicznych), a następnie wykorzystywać w programach edukacyjnych. Samo „posiadanie” wiedzy – poukładanej na półkach i w szufladach w przysłowiowych czterech bibliotecznych ścianach – to niewątpliwie czas przeszły.

Bez popularyzacji kultury własnej „małej ojczyzny” biblioteka nie może mówić, że reprezentuje nowoczesny regionalny model. Przy czym tego rodzaju placówki nie mają być nową strukturą organizacyjną. Np. w Suwałkach tę rolę powinna pełnić Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej, zachowując dotychczasowe cele, a więc przede wszystkim udostępnianie zasobów i świadczenie usług służących zaspokojeniu potrzeb miejscowej społeczności w zakresie edukacji, informacji i rozwoju osobistego. Dodać należy, że od dawna regionalizm był widoczny w działalności tej placówki. Gromadzono wszelkie publikacje dotyczące Suwalszczyzny, pamiętano o pisarzach z nią związanych, a od lat osiemdziesiątych szczególną troską otoczono miejscowych twórców. Niewiele jest środowisk literackich, które niemal od narodzin spotkały się z taką życzliwością instytucji odpowiedzialnej za kulturę w regionie. Wystarczyło dwadzie-

⁹ W części materiał ten był prezentowany na konferencji *Biblioteki Pogranicza w przededniu rozszerzenia Unii Europejskiej. Nowe zadania – nowe możliwości*, Wigry 2003.

ścia lat, by bez przymusu mówić o miejscowych pisarzach, organizować promocje ich kolejnych książek, spotkania z czytelnikami, cieszące się nie mniejszym zainteresowaniem niż przyjazdy uznanych twórców.

Nie jest to jednak cała prawda o literaturze regionu, ukazują to publikacje o głębszych ambicjach badawczych¹⁰. I w takim podejściu do zagadnienia regionalizmu należy doszukiwać się szans suwalskiej biblioteki. Dotąd bowiem koncentrowała się ona na promocji współczesnych regionalnych pisarzy i poetów oraz na ich spotkaniach z dorosłymi czytelnikami. A przecież olbrzymie możliwości oddziaływania na dzieci i młodzież daje twórczość zwłaszcza Marii Konopnickiej, a także Czesława Miłosza. Choć są to nazwiska stanowiące własność kultury ogólnonarodowej, można je także znakomicie „wykorzystać” w działaniach edukacyjnych na szczeblu regionu – m.in. po to, aby wzmacniać poczucie regionalnej tożsamości.

Zestawienie tych postaci może wywoływać różnorodne komentarze, począwszy od głośnej wypowiedzi sprzed lat naszego laureata Nagrody Nobla, który zaskoczony atmosferą, jaka towarzyszyła oczekiwaniom na jego pierwszy po latach przyjazd do Polski, powiedział, że boi się... zostać drugą Konopnicką¹¹. Chyba tylko poruszeniem emocjonalnym, spowodowanym pierwszym po tak długim czasie najwyższym wyróżnieniem polskiego pisarza, można wytłumaczyć brak reakcji na te słowa. Niejeden bowiem noblista chciałby cieszyć się równą miłością swoich współczesników, jak Maria Konopnicka, a i dzisiaj coraz częściej pojawiają się głosy upominające się o przywrócenie jej należnego miejsca w narodowym panteonie¹².

Autorka najpiękniejszych książek dla dzieci została przez ks. Jana Twardowskiego¹³ wyróżniona wraz z Andersenem i bohaterkami ich twórczości w sposób wyjątkowy:

święty Kopciuszku odszukany w cieniu
święta Dziewczynko z zapałkami
święta Sierotko Marysiu
święty Andersenie
święta Mario Konopnicka

¹⁰ Za takie należy uznać m.in. badania Zbigniewa Fałtynowicza, zasłużonego dla Suwalszczyzny bibliografa i dokumentalisty, towarzyszącego zarówno narodzinom młodej literatury, pomysłodawcy i redaktora głośnej serii poetyckiej Suwalskiego Towarzystwa Kultury, jak i penetrującego twórczość pisarzy różnych epok w poszukiwaniu ich związków z regionem, edytora „suwalskich” nowel Marii Konopnickiej, autora antologii *Gdzie jeziora syte przestrzenią obłoków. Suwalszczyzna w poezji*. Suwałki 1998.

¹¹ M.M. Słomczyński, *Obawiam się, że mogę zostać Konopnicką – powiedział laureat Nobla*. „Kurier Polski” 1981 r. nr 113.

¹² por. Maria Konopnicka, *Willa Wołkońskich*. Głosa W. Smaszc. Suwałki 1998.

¹³ J. Twardowski, *Odszukany w cieniu*. w: J. Twardowski, *Wiersze*. Wybór i postłowie W. Smaszc. Białystok 1996, s. 178.

dzieciństwo przeminęło
stół rodzinny się spalił
czas jak zdyszana pszczoła
Anioł Stróż już na rencie
Bo i świat się zawalił

Twórczość znakomitej pisarki dla najmłodszych to ciągle niewykorzystane szanse regionalnej kultury związane z suwalską biografią Marii Konopnickiej.

Należy dołożyć wszelkich starań, by fakt, że urodziła się w Suwałkach i spędziła tu dzieciństwo, stał się nie tylko powszechnie znany, ale uczynić z tego osobną wartość, jak w przypadku Nowogródka w biografii Mickiewicza. Niemal wszyscy piszący o Konopnickiej poświęcają bowiem zaledwie wzmiankę o miejscu urodzenia, przenosząc czym prędzej przyszłą pisarkę do Kalisza. Tak jest w popularnym „przewodniku encyklopedycznym” *Literatura polska*¹⁴: „...ur. 23 V 1842 w Suwałkach [...] Dzieciństwo (od 1849) i młodość spędziła w Kaliszu.” Wiadomo zaś, że właśnie we wczesnym dzieciństwie najgłębiej chłoniemy otaczającą nas rzeczywistość. Jeszcze dalej posunęła się autorka hasła w *Słowniku poetów polskich*¹⁵: „...ur. się w Suwałkach [...] Młodość spędziła w Kaliszu”. Czytając podobne uogólnienia, chciałoby się zapytać badaczy literatury, czy zupełnie zapomnieli o Mickiewiczowskim wyznaniu dotyczącym kraju lat dzieciennych. Należy przeprowadzić szczegółowe badania związane z dzieciństwem poetki, odtworzyć wręcz dzień po dniu lata, jakie upłynęły jej w Suwałkach.

Twórczość Marii Konopnickiej adresowana do najmłodszych – to z pewnością najbardziej żywa część jej dorobku. Większość polskich dzieci wychowała się na bajkach *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, *O Janku Wędrawniczku*, *Na jagody* i in. Rzadko jednak ta część twórczości poddawana był refleksji krytycznoliterackiej, chociaż powtarzane bywa zdanie, że dla dzieci pisze się tak jak dla dorosłych, tylko o wiele trudniej.

Np. bajka *O krasnoludkach i sierotce Marysi* skłania do podjęcia bardziej niezwykłego wyzwania. Przed laty ukazała się na polskim rynku wydawniczym książka Wila Huygena *Skrzaty*¹⁶, traktująca tytułowych bohaterów z uczoną powagą. Stwierdzić można, że opowieść Marii Konopnickiej daje co najmniej równe możliwości popularyzacji rodzimych krasnoludków nie tylko wśród polskich dzieci. Czyż nie warto pokusić się o utworzenie w Suwałkach krainy krasnali, Krasnolandu, który stałby się miejscem spotkań małych czytelników? Dzieci od razu potrafią nawiązać ze sobą przyjaźń, bawić się i cieszyć wszystkim, co widzą dookoła. Tak właśnie powinna pracować biblioteka regionalna według projektowanego modelu jej funkcjonowania.

¹⁴ *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1-2, Warszawa 1987, s. 467.

¹⁵ D. Kulesza, W. Stec, J. Sztachelska *Słownik poetów polskich*, Białystok 1997, s. 125.

¹⁶ W. Huygen, *Skrzaty*, z francuskiego przełożyła B. Durbajło, Warszawa 1991.

Jest to szczególnie ważne wobec ekspansji powszechnej uniformizacji, klocków lego i tęsknot za podróżą do Legolandu. Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej, a ściślej wydzielona biblioteka regionalna, oferowałaby maluchom podróż w krainę najpiękniejszych bajek o krasnoludkach, stworkach jeszcze mniejszych od najmniejszych dzieci, budzących zaufanie i życzliwość, a nawet instynkty opiekuńcze. To tylko jedna z wielu możliwości wykorzystania twórczości poetki.

Jak istotna jest pamięć o ziemi rodzinnej, mogą świadczyć liryki Czesława Miłosza powstałe w Krasnogrudzie na Suwalszczyźnie. Najbardziej znany z nich *Wieczorem wiatr*...¹⁷ już w tytule przywołuje obraz doskonale znany każdemu, kto chociaż raz odwiedził tę piękną ziemię:

Wieczorem wiatr. Z ciemności wypłoszeni,
głowy toczyli naprzeciw połyskom
ognia w kominie. Pies słuchając cieni
myślał kamienny z łapami przy pysku.
Wyżej szła chmura, a nad nią spienione
stada gwiazd gnały (...)

Obraz ten jest, oczywiście, jedynie tłem do właściwej akcji lirycznej utworu, ale nas w tym miejscu interesuje jako niezwykle plastyczny zapis konkretnego miejsca i czasu. Na takich zapisach najlepiej uczyć przywiązania do stron rodzinnych. Poeta wyniósł z miejsc, po których – powtórzmy – „błądziła jego młodość” wiele zapamiętanych obrazów. Towarzyszyły mu przez całe życie, chociaż poznawał nowe kraje i kontynenty. Te pierwsze wrażenia pozostały niezatarte, a nawet – jak napisał we wspomnianym wierszu *Powrót*¹⁸ – „identyczne”:

Rozpoznałem zapachy, linie polodowcowych pagórków,
owalne misy jezior.
Przedzierałem się gąszczem, tam gdzie kiedyś był park,
ale nie znalazłem śladów alei.
Stałem nad wodą i tak jak wtedy lekko łuszczyła się fala,
niepojęta identyczność, niepojęte oddzielenie.

Również i w poezji Marii Konopnickiej można odnaleźć elementy suwalskiego pejzażu, potwierdzające, że poetka czerpała z wyobraźni ukształtowanej w dzieciństwie. Żałować jedynie należy, że jest to zagadnienie niemal nierozpoznane, w przeciwieństwie do związków Czesława Miłosza z Suwalszczyzną, która przecież nie była jego rodzinną ziemią, a tylko ziemią rodzinną jego mat-

¹⁷ Z. Fałtynowicz, *Suwalszczyzna w poezji*. Suwałki 1998, s. 21.

¹⁸ Tamże, s. 168-169.

ki. W samych zaś Suwałkach Miłoszowie mieszkali przed II wojną światową. Bogactwo i różnorodność wspomnień poety sprawiają, że laureat Nagrody Nobla, obywatel świata, może jednocześnie być uznany za jednego z najważniejszych przedstawicieli literatury regionalnej.

Obecność Miłosza wśród twórców związanych z Suwalszczyzną otwiera niebywałe perspektywy przed suwalską biblioteką regionalną. Zainteresowanie zarówno twórczością, jak i biografią sprawi, że czytelnicy i badacze literatury będą chcieli poznać miejsca, które na trwałe zapisały się w jego dokonaniach. Trzeba więc pomyśleć np. o dorocznych spotkaniach poświęconych noblistom.

W programach edukacyjnych „małych ojczyzn” funkcje kulturalno-oświatowe spełniać może nie tylko literatura. Należy wykorzystać malarstwo, muzykę, teatr, krajoznawstwo i – w przypadku suwalskiej placówki – takie nazwiska jak Alfred Wierusz-Kowalski, Kazimierz Górnicki, Jerzy Lalewicz, Emil Młynarski, Andrzej Wajda, Kazimierz Kulwiec, Antoni Patla. Ich twórczość i związki z regionem dają wielkie możliwości organizowania edukacji regionalnej. Dewiza „co nasze, to wiele warte” – mądrze realizowana – pozwala zainteresować zarówno młodzież, jak i dorosłych różnymi dziedzinami kultury. Biblioteka może i powinna dysponować np. kaseta z filmem poświęconym miejscom na Suwalszczyźnie, w których Andrzej Wajda nagrywał część scen do „Pana Tadeusza”. Tak zachęcona młodzież być może „wymusi” na dyrekcji szkoły wycieczkę związaną z tym tematem – stwarzającą kolejne możliwości realizowania programu edukacji regionalnej.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, jak olbrzymią szansą dydaktyczną i wychowawczą jest idea regionalizmu. Biblioteki są w stanie ideę tę rozbudzić, inne placówki oświaty i kultury z całą pewnością pójść za przykładem. Poznawanie świata najłatwiej jest zaczynać od siebie, od swojej okolicy, regionu. Taka wiedza wzbudza bowiem naturalną ciekawość. Na tym psychologicznym „filarze” biblioteki regionalne powinny oprzeć swoją działalność w lokalnym środowisku.

Summary

The regionalism idea is a huge didactic and pedagogical chance. Regional libraries should base their activity in this idea's environment. With regard to the library of Suwałki as a regional outpost the primary aspect of its activity is – as a result of Suwalszczyzna location – openness on the Lithuanian minority and on Lithuania. The regional library model project, near the order in particular, besides its traditional components, should include new tasks compared to the library functioning in today's model. Among others, the tasks include: language courses, the organisation of cultural exchange as part of the cities co-

operation program, inicialising cooperation between libraries in the transborder range, incorporation into international library systems, preparation of a webpage with information for every ethnical, cultural and lingual minorities. An opportunity for Public Library named after Maria Konopnicka in Suwałki, a future regional library, in indertaking these tasks are the Euroregion Niemen structures. In the „regional-informative” activity, the library should have a cultural achievements database, which also includes all current events from various fields of life. In the regional library model project, especially on the border, educational-popularising functions are crucial in “little homeland” programs.

Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Jadwiga Sadowska

Ku nowym formom organizacyjnym bibliografii w Polsce

W rozwoju technologii komputerowej w pracach bibliotekarskich i bibliograficznych dałoby się wydzielić trzy etapy, które hasłowo można nazwać:

– czasem komputerów typu *main frame* (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w.) i systemów pracujących głównie w trybie wsadowym (offline), w których czytelnik zdany był na obsługę przez bibliotekarza;

– czasem mini- i mikrokomputerów oraz systemów pracujących autonomicznie w trybie bezpośrednim (online, od lat osiemdziesiątych XX w.), w których czytelnik mógł samodzielnie prowadzić wyszukiwanie na miejscu w bibliotece;

– czasem Internetu (od lat dziewięćdziesiątych XX w.) i systemów pracujących w architekturze „client-serwer”, w których komputery połączone siecią komunikują się między sobą za pomocą odpowiednich protokołów (TCP/IP, Z.3950), a użytkownicy mogą prowadzić samodzielne i zdalne wyszukiwania w wielu bazach.

Trochę historii

Każdy z podanych wyżej etapów miał wpływ na organizację prac bibliograficznych. W Polsce praktycznie już na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęto wprowadzanie opisów bibliograficznych „Przewodnika Bibliograficznego” i ich przetwarzanie na komputerach *main*

frame (IBM)¹. Zapisywane wówczas na taśmach magnetycznych opisy były w zasadzie dostępne tylko w formie wydruków. Sytuacja nieco zmieniła się w połowie lat osiemdziesiątych, gdy Biblioteka Narodowa zakupiła kilkanaście mikrokomputerów (NCR) przeznaczonych do obsługi fotoskładu. Wprowadzane od 1986 roku na tych mikrokomputerach opisy „Przewodnika Bibliograficznego” w formacie MARC-BN, były kierowane do fotoskładu, w którym bibliografia otrzymywała odpowiednią postać edycyjną, natomiast dane były archiwizowane na dyskietkach i taśmach z myślą o późniejszym wykorzystaniu w bazie danych². Dopiero jednak, gdy do obsługi bieżącej bibliografii narodowej zaczęto stosować system z bazą danych, czyli MAK (przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych), można mówić o zasadniczej zmianie technologiczno-organizacyjnej w pracach bibliograficznych (aczkolwiek skutki tej zmiany stały się zauważalne dopiero od lat dziewięćdziesiątych, gdy kraje Europy Zachodniej i Stany Zjednoczone zniosły embargo na dostawę do Polski tzw. wysokich technologii i gdy zmieniły się relacje złotówki w stosunku do walut wymienialnych, co umożliwiło przede wszystkim zakup komputerów).

Dla zwykłego (tzw. końcowego) użytkownika właśnie pojawienie się baz danych (katalogów komputerowych) dostępnych online kojarzyć się może z początkiem rzeczywistej automatyzacji w bibliotekach. Niewątpliwie jednak punktem przełomowym w dostępie do zasobów informacji światowej, w tym także do informacji bibliograficznej, było pojawienie się Internetu. Ze stosunkowo niewielkim, bo tylko kilkuletnim, opóźnieniem Internet „wszedł” do polskich bibliotek ze swymi usługami: pocztą elektroniczną, FTP, telnetem i chyba najważniejszą usługą z punktu widzenia czytelników, czyli WWW. Dla organizacji baz bibliograficznych ta ostatnia możliwość miała zasadnicze znaczenie – bibliografie „wyszły” poza swoje instytucje i stały się powszechnie dostępne, choć już wcześniej, zanim biblioteki zdobyły dostęp do sieci internetowej, dane były rozsyłane na dyskietkach do zainteresowanych bibliotek.

Początkowo dostęp do sieci nie był doskonały i miały go tylko niektóre duże biblioteki, ale z każdym rokiem technologia telekomunikacyjna poprawiała się, a bibliotek korzystających z usług internetowych przybywało. Przypomnijmy, że w Bibliotece Narodowej strukturalna sieć komputerowa powstała dopiero (już?) w 1995 roku, a od 1998 roku bazy bibliograficzne („Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Polonica Zagraniczne”) zostały udostępnione publicznie. Były to pierwsze polskie bazy bibliograficzne (obsługiwane przez system MAK) dostępne za pośrednictwem Internetu. Dziś są już ich setki.

¹ Inicjatorką stosowania komputerów w polskim bibliotekarstwie, a zwłaszcza bibliografii była prof. Anna Sitarska, współautorka *Analizy systemowej Biblioteki Narodowej* (1973) oraz *Programu rozwoju automatyzacji w Bibliotece Narodowej* (1973).

² O okresie tym zob. J. Sadowska, Cz. J. Wrzesień: *Automatyzacja w Bibliotece Narodowej*. „Przegląd Biblioteczny” 1991 z. 3-4, s. 281-290.

Z punktu widzenia bibliografii dostęp do sieci internetowej jest ważny co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ułatwione są wszelkie poszukiwania w zagranicznych i krajowych bibliografiach, które stały się powszechnie dostępnym źródłem, co w przypadku bibliotek ma znaczenie nie tylko dla obsługi informacyjnej, ale także dla gromadzenia zbiorów. Po drugie, znane w przeszłości (przynajmniej w byłych krajach socjalistycznych) trudności poligraficzne przestały mieć wpływ na rozpowszechnianie i terminowość informacji bibliograficznej.

Zatrzymajmy się przy roli zagranicznych bibliografii dla polskich prac bibliograficznych. Są one przede wszystkim źródłem informacji dla bibliografii poloników zagranicznych. Opracowywane od 1928 roku w „Urzędowym Wykazie Druków...”, następnie w „Przewodniku Bibliograficznym”, a od 1955 roku w samodzielnej publikacji rocznej („Polonica Zagraniczne. Bibliografia”), jeszcze 10 lat temu były wybierane z około 30 drukowanych bibliografii narodowych i bibliografii specjalnych polonijnych. Te żmudne poszukiwania polegające na czytaniu spisów bibliograficznych zostały zastąpione wyszukiwaniem według określonych kryteriów (m.in. języka, odpowiednich słów w opisie bibliograficznym). Jest to wyszukiwanie nie tylko szybsze, mniej męczące, ale także bardziej kompletne. Również nasza baza poloników zagranicznych, tworzona od 1993 roku w Instytucie Bibliograficznym BN jest znakomitą źródłem wieloaspektowych poszukiwań dla tłumaczy, pisarzy, naukowców i innych osób badających związki Polski z kulturą światową oraz zainteresowanie Polską i Polakami na świecie.

Dostęp do zagranicznych bibliograficznych baz danych, a przede wszystkim bibliografii narodowych, to dostęp do źródeł, w których weryfikuje się nazwy autorów i współtwórców dzieł, nazwy instytucji i organizacji, działających na terenie jakiegoś kraju, wreszcie nazwy tytułów dzieł. Taką rolę, zgodnie z założeniami programu UBC (Universal Bibliographic Control), pełni też polska bibliografia narodowa dla bibliografii zagranicznych.

Ale bibliografia narodowa to przede wszystkim źródło poszukiwań informacyjnych dla użytkowników krajowych. O zainteresowaniu wyszukiwaniem w bibliograficznych bazach danych za pośrednictwem Internetu świadczą statystyki „wejść”, które pokazują, jakie serwisy bibliograficzne cieszą się największym zainteresowaniem. W Polsce jest to baza „Przewodnika Bibliograficznego”, z której codziennie za pośrednictwem Internetu korzysta średnio 2800 osób (według stanu z listopada 2005 r.; dla porównania w tym samym czasie z NUKAT – około 2000 osób). Drugą bibliografią, do której „wchodzi” codziennie około 1200 osób, jest „Bibliografia Zawartości Czasopism”³.

Technologia komputerowa w bibliografii to nie tylko informacja o istnieniu dokumentów, ale także możliwość przejmowania gotowych opisów, zwłaszcza

³ Do tych liczb należałoby dodać „wejścia” jeszcze przynajmniej przez FIDKAR oraz przez katalog BN, którego istotną część stanowią opisy rejestrowane w bibliografii narodowej.

przygotowywanych przez narodowe centrale bibliograficzne. Rolę źródła opisów bibliograficznych pełniły bieżące bibliografie narodowe również w postaci drukowanej, jednak nie ulega wątpliwości, że przejmowanie danych w postaci elektronicznej jest nieporównanie łatwiejsze, bardziej ekonomiczne i dające znacznie bardziej wielostronne możliwości ich wykorzystania. Od początku lat dziewięćdziesiątych Instytut Bibliograficzny rozprowadza opisy książek rejestrowanych w „Przewodniku Bibliograficznym”, a od 1996 roku opisy artykułów z polskich czasopism. Już od prawie 10 lat opisy wszystkich członów bieżącej bibliografii narodowej są dostępne na nośnikach elektronicznych⁴. Dane te są w znacznej części podstawą m.in. dla bibliografii regionalnych oraz źródłem dla innych specjalnych spisów bibliograficznych.

Przykłady zza granicy

Dostęp do rozległych sieci, to także możliwość innej organizacji pracy nad bibliografiami. Dostrzeżono to podczas obrad II Międzynarodowego Kongresu Serwisów Bibliograficznych w Kopenhadze (1998). We wnioskach końcowych znalazło się sformułowanie potwierdzające w pewnym sensie istniejący już, choć jeszcze będący na etapie początkowym, stan rzeczy dotyczący organizacji prac nad bibliografiami narodowymi, dopuszczając do ich współtworzenia inne jeszcze instytucje niż narodowe centrale bibliograficzne i biblioteki narodowe. Otwierając taką możliwość, zrobiono wyraźne zastrzeżenie, że całkowita odpowiedzialność za współpracę, przestrzeganie odpowiednich norm i ostateczny kształt bibliografii spoczywa na narodowych centralach bibliograficznych.

Przypomnijmy, że chodzi tu o współkatalogowanie na zasadzie tworzenia wspólnej bazy opisów bibliograficznych i haseł wzorcowych (osobowych, korporatywnych i tytułowych, a czasem także przedmiotowych) przez wiele instytucji (*cooperative cataloguing*) i współkatalogowanie podzielone (*shared cataloguing*)⁵. W pierwszej sytuacji do bazy trafia opis bibliograficzny lub wzorcowy tej biblioteki, która pierwsza go sporządzi, natomiast pozostałe biblioteki dopisują swoje sigła i kopiują opisy do lokalnych baz danych. Najbardziej znaną, najstarszą i największą bazą tego typu jest OCLC (Online Computer Library Center w Dublinie, Ohio). W ten sposób zorganizowana jest cała sieć bibliotek słoweńskich COBISS (Cooperative Online Bibliographic System and Services). Na tej zasadzie działa także polski katalog centralny NUKAT. Nie są to oczywiście typowe serwisy bibliograficzne, ale katalogi zbiorcze bibliotek, podające lokalizację dokumentów z myślą m.in. o wypożyczeniach bibliotecznych, nie-

mniej jednak niektóre z nich, np. katalog centralny słoweński, zawierają także artykuły z czasopism. Cechą charakterystyczną współkatalogowania jest jedna baza danych, dostępna dla wszystkich, do której wprowadzanie danych odbywa się bezpośrednio, a biblioteki pracują w trybie „client-serwer”. Oczywiście jest to możliwe tylko w sytuacji dobrego dostępu do sieci internetowej.

Katalogowanie podzielone zwykle dotyczy pewnej liczby bibliotek (od kilku do kilkudziesięciu), które zawierają porozumienie co do podziału pracy. Tworzą jedną bazę, wprowadzając dane w trybie bezpośrednim lub wsadowym, co przy wyraźnie określonych kryteriach podziału nie powoduje dublowania opisów tych samych dokumentów. Przykładem tego rozwiązania jest Wielka Brytania, gdzie od 1993 roku sześć bibliotek otrzymujących egzemplarz obowiązkowy, współtworzy brytyjską bibliografię narodową, przy wyraźnym podziale dokumentów: Biblioteka Brytyjska opracowuje książki z tytułami rozpoczynającymi się od liter B, C, E, F, H-L, N-V; Narodowa Biblioteka Szkocji opracowuje druki szkockie, w języku gaelickim oraz tytuły na literę G; Narodowa Biblioteka Walii opracowuje druki walijskie, w języku walijskim i tytuły zaczynające się na litery W-Z; Biblioteka Trinity College w Dublinie opracowuje druki irlandzkie, w języku irlandzkim oraz tytuły zaczynające się od litery D; Biblioteka Uniwersytetu w Oksford opracowuje książki z tytułami zaczynającymi się od litery M; Biblioteka Uniwersytetu w Cambridge opracowuje książki zaczynające się od litery A oraz cyfr. Współpraca oparta jest na odpowiednich umowach.

Podobnie, choć według innych kryteriów podziału tworzona jest szwedzka bibliografia narodowa, firmowana przez dwie instytucje: Bibliotekę Królewską, która odpowiada za bibliografię książek, czasopism, materiałów kartograficznych, druków muzycznych i „svediców” oraz Narodowe Archiwum Dokumentów Dźwiękowych odpowiadające za bibliografię dokumentów dźwiękowych (płyty, taśmy audio, CD, filmy itp.). Tak jak w Wielkiej Brytanii, współpraca między tymi dwiema instytucjami oparta jest na odpowiedniej umowie.

Na zasadzie katalogowania podzielonego pracuje też ponad 60 bibliotek litewskich tworzących bieżącą bibliografię artykułów z czasopism⁶.

Bibliograficzne bazy danych tworzone metodą współkatalogowania „niekontrolowanego” (kto pierwszy, tego opis wchodzi do bazy) lub podzielonego wymagają odpowiednio wysokiego stopnia normalizacji bibliograficznej, pewnego stopnia ujednolicenia technicznego i przede wszystkim dostępu do Internetu. Ale wymagają też pewnej dyscypliny organizacyjnej i rezygnacji ze złe pojętych ambicji indywidualnych bibliotek. Warto tu przypomnieć uwagi Marty Grabowskiej⁷, będące wynikiem obserwacji organizacji pracy w amerykańskich i brytyjskich (także innych europejskich) systemach działających na zasadach współkatalogowania pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku. Autorka, po-

⁴ Od 2004 r. rozpoczęto w Instytucie Bibliograficznym tworzenie bazy danych dla polskiej bibliografii retrospektywnej 1901-1939. Według stanu z grudnia 2005 w bazie jest 51 tysięcy opisów bibliograficznych, tj. około 20% całości kartoteki.

⁵ Mówiłam o tym na konferencji w Bibliotece Narodowej w 1999 r. oraz pisałam w artykule pt. *Bieżąca bibliografia narodowa w perspektywie współkatalogowania*. „Bibliotekarz” 2000 nr 2, s. 11-14.

⁶ Pisałam o tym w artykule pt. *Uczmy się od Litwinów*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2005 nr 2, s. 42-44.

⁷ M. Grabowska: *Systemy online w bibliotekach*. Warszawa 1992, s. 11-18.

wołując się na przykład Biblioteki Kongresu oraz Brytyjskiej Biblioteki Narodowej, zwracała uwagę na rolę wyspecjalizowanych instytucji ogólnokrajowych w zasilaniu bibliograficznych baz danych. Nie jest bowiem prawdą, że każda biblioteka w kraju ma wyspecjalizowaną kadrę bibliografów i każda jest równie dobrym źródłem tworzenia opisów bibliograficznych. W bibliotekach amerykańskich i zachodnioeuropejskich nie ma co do tego wątpliwości. W Polsce jest inaczej. W NUKAT w „wyścigu bibliograficznym” biorą udział wszystkie biblioteki, niestety ze skutkiem merytorycznym nie najlepszym, czego efektem są opisy dalekie są od poprawności i autorytatywności⁸.

Bibliograficzne bazy zawartości czasopism

Wydaje się, że największe zainteresowanie wzbudza wspólne tworzenie baz bibliograficznych artykułów, co jest zrozumiałe ze względu na liczebność tego typu dokumentów. Również w Polsce powstają serwisy bibliograficzne artykułów tworzone tą metodą. Na uwagę zasługują inicjatywy bibliotek pedagogicznych i technicznych, które od kilku już lat wspólnie tworzą bibliograficzne bazy artykułów ze swoich dziedzin.

Od 1995 roku Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu wraz z pięcioma bibliotekami swojej sieci (biblioteki pedagogiczne w Jeleniej Górze, Wałbrzychu, Legnicy, Strzelinie i od stycznia 2006 r. – Świdnicy) tworzy bazę artykułów z zakresu szeroko pojętej pedagogiki, psychologii, szkolnictwa, oświaty⁹. Baza „Edukacja” (<http://www.dbp.wroc.pl>) liczy około 120 tysięcy rekordów, rocznie przybywa do niej około 10 tysięcy opisów bibliograficznych, wprowadzanych w formacie MARC21 oraz, co ważne, zawierających adnotacje treściowe. Językiem charakterystyk rzeczowych jest Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Współpracujące biblioteki opracowują artykuły z ponad 200 czasopism ogólnopolskich i regionalnych. Część z nich, 124 z 202 (co stanowi około 60%) pokrywa się z czasopismami analizowanymi w „Bibliografii Zawartości Czasopism” (W bazie są artykuły z około 300 czasopism, z których część przestała się ukazywać, a z niektórych zrezygnowano). Baza utrzymywana jest w systemie Aleph na serwerze Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej, która jest koordynatorem przedsięwzięcia. Biblioteki pracują w trybie bezpośrednim, korzystając z oprogramowania „clienta”. Dodajmy, że dolnośląskie biblioteki pedagogiczne tworzą również katalog centralny księgozbiorów bibliotek swojej sieci.

Zamierzeniem organizatorów bazy „Edukacja” jest powiększenie liczby współpracujących bibliotek oraz przeniesienie do bazy zawartości kartotek

z opisami artykułów znajdujących się w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej od 1946 roku. Część tej pracy już wykonano. Ogólnie materiał źródłowy obejmuje czasopisma od 1990 roku, ale są już wprowadzane także opisy z okresu wcześniejszego (dla dydaktyki języka polskiego opisy od 1980 roku).

Znana jest też inicjatywa bibliotek technicznych¹⁰, które w 1998 roku rozpoczęły tworzenie wspólnej bazy bibliograficznej – „BazTech” (od 1999 r. dostępna w Internecie, <http://baztech.icm.edu.pl>) metodą katalogowania podzielonego. Organizacji tego przedsięwzięcia podjęła się grupa bibliotekarzy z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Politechniki Szczecińskiej i Wojewódzkiej Akademii Technicznej, która rok wcześniej opracowała wstępne założenia. Propozycję współpracy skierowano do wszystkich bibliotek uczelnianych o profilu technicznym. Głównym celem wspólnej bazy było utworzenie jak najpełniejszego bibliograficznego źródła informacji o artykułach w polskich czasopismach z zakresu szeroko pojętych nauk technicznych. Dodatkowym celem była promocja dorobku polskiej myśli naukowej i technicznej na świecie, bowiem baza z założenia miała być publicznie dostępna w Internecie. Do projektu przystąpiło początkowo 14 bibliotek uczelnianych, nieco później przystąpiły jeszcze 3 biblioteki i 3 branżowe ośrodki informacji naukowo-technicznej. Obecnie „BazTech” tworzą następujące instytucje¹¹:

1. Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy (Koordynator)
2. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
3. Akademia Morska w Szczecinie
4. Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie
5. Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie
6. Politechnika Białostocka
7. Politechnika Gdańska
8. Politechnika Krakowska
9. Politechnika Lubelska
10. Politechnika Opolska
11. Politechnika Poznańska
12. Politechnika Szczecińska
13. Politechnika Śląska w Gliwicach
14. Politechnika Świętokrzyska w Kielcach
15. Politechnika Warszawska
16. Politechnika Wrocławska
17. Uniwersytet Jagielloński
18. Uniwersytet Szczeciński
19. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

⁸ W połowie 2005 r. BN przystąpiła do NUKAT, przejmując część opisów do „Przewodnika Bibliograficznego” przygotowanych przez inne biblioteki. Na ocenę tej sytuacji jest jeszcze jednak za wcześnie.

⁹ Informacje o bazie wg stanu z dnia 1.12.2005 r. pochodzą od p. I. Gawrońskiej-Paluszkiewicz z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu.

¹⁰ L. Derfert-Wolf: *Baza czasopism technicznych – BazTech*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2005 nr 1, s. 95-105.

¹¹ W pierwszym roku realizacji projektu uczestniczył też Instytut Włókien Naturalnych w Poznaniu. Politechnika Warszawska przystąpiła w 2000 r., a Akademia Górniczo-Hutnicza w 2005 r.

20. Uniwersytet Zielonogórski

21. Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie.

Lista tytułów analizowanych czasopism powstała na podstawie zbiorczego wykazu czasopism prenumerowanych przez współpracujące biblioteki. Z listy tej wykluczono czasopisma popularne, opracowywane w „Polish Scientific Journal Contents” (nauki biologiczne i rolnicze) oraz w „Bibliografii Zawartości Czasopism”. Dodatkowymi kryteriami doboru czasopism było ich wykorzystanie w bibliotekach akademickich, poziom publikacji oraz obecność tytułów, streszczeń i słów kluczowych w języku polskim (dla tekstów angielskojęzycznych) i angielskim (dla tekstów polskojęzycznych). Selekcji nie podlegały wydawnictwa firmowane przez instytucje współtworzące bazę. Ostateczna lista zawierała w 1998 roku 250 tytułów czasopism. Według stanu z kwietnia 2005 roku¹² „BazTech” zawiera opisy bibliograficzne wraz ze streszczeniami z 316 tytułów czasopism i liczy obecnie około 50 tysięcy rekordów.

Na wzrost liczby tytułów indeksowanych w „BazTech” wpłynęło powiększenie grupy bibliotek współpracujących oraz kontakty z Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej. Po szczegółowych analizach obu stron okazało się, że znaczną część tytułów dublowano w „BazTech” i „BZCz”. Priorytetem w poszerzaniu listy tytułów czasopism rejestrowanych w „BazTech” jest dodawanie w miarę możliwości tytułów pierwotnie analizowanych w „BZCz”. Uznając wysoki poziom bazy „BazTech” oraz liczbę indeksowanych czasopism, a także popierając to przedsięwzięcie organizacyjne, BN od 2004 roku zaprzestała indeksowania specjalistycznych czasopism technicznych (w dziale techniki „BZCz” pozostały artykuły z czasopism ogólnych).

Każda z instytucji współpracujących zaprenumerowała czasopisma we własnym zakresie. Opracowane w poszczególnych ośrodkach opisy bibliograficzne przesyłane są FTP do Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy (koordynator), następnie scalane i przesyłane na serwer Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM UW)¹³. Dobrze byłoby, aby w przyszłości biblioteki współpracowały przy tworzeniu tej bazy w trybie bezpośrednim, w technologii „client-serwer”.

Projekt „BazTech” ma charakter otwarty i mogą do niego przystąpić inne instytucje. W 2002 roku organizatorzy nawiązali współpracę z wydawcami czasopism i zeszytów naukowych (serii) indeksowanych w bazie, do których skierowano prośby o przysyłanie elektronicznych wersji opisów bibliograficznych ze streszczeniami i słowami kluczowymi, jeszcze przez ukazaniem się wersji drukowanej, oraz umieszczenie na stronach www i w swoich czasopi-smach informacji o rejestrowaniu danego tytułu w „BazTech”.

¹² Wszystkie dane liczbowe dotyczące „BazTech” pochodzą z artykułu L. Derfert-Wolf zob. przypis 10.

¹³ Baza była początkowo utrzymywana przez Centrum Informatyczne UW, a od 2001 r. przez ICM UW.

Od początku realizacji projektu pewnym zmianom ulegało również oprogramowanie do wprowadzania danych oraz sposób ich prezentacji w sieci. W 2004 roku uruchomiono nową witrynę internetową – w wersji językowej polskiej i angielskiej, wzbogaconą m.in. o „linki” do innych polskich baz bibliograficznych. Przy tytułach czasopism indeksowanych (na liście alfabetycznej oraz w rekordach artykułów) dodano oznaczenia „Selected full texts” przy tytułach, których wybrane roczniki występują w wersji pełnotekstowej na witrynach wydawców lub redakcji. Dostęp do nich uzyskuje się poprzez „link” do tej witryny z rekordów w „BazTech”. Rekordy czasopism wzbogacono ponadto o dane teleadresowe redakcji, uwagi oraz obraz okładki czasopisma.

Baza cieszy się popularnością użytkowników krajowych i zagranicznych, o czym świadczy liczba korzystających oraz połączenia do niej z zagranicznych baz danych.

Wspólna baza bibliograficzna artykułów BN i bibliotek publicznych

Opisane tu doświadczenia polskie oraz znane doświadczenia zagraniczne, w tym zapoznanie się z organizacją bazy artykułów z czasopism na Litwie, gdzie Biblioteka Narodowa tworzy bazę artykułów wspólnie z 64 bibliotekami w kraju, zachęciły mnie do ponownego¹⁴ złożenia propozycji wojewódzkim bibliotekom publicznym tworzenia wspólnej bazy artykułów z tygodników i gazet.

Na początku 2005 roku Dyrekcja Biblioteki Narodowej przesłała bibliotekom wstępny projekt, a 31 maja 2005 roku odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewódzkich bibliotek publicznych.

Udział w tworzeniu od 2006 roku bazy danych zadeklarowało 11 bibliotek¹⁵: WBP w Krakowie, WBP w Kielcach, WBP w Lublinie, WBP w Olsztynie, BP m.st. Warszawy, WiMBP w Zielonej Górze, Książnica Kopernikańska w Toruniu, WiMBP w Gdańsku, WBP w Poznaniu; WiMBP w Łodzi, MBP we Wrocławiu oraz oczywiście Biblioteka Narodowa.

Po konsultacji z przedstawicielami WBP i ocenie możliwości, wybrano 6 gazet i 16 tygodników, uwzględniając też wersje regionalne „Gazety Wyborczej”, które będą opracowywane w poszczególnych bibliotekach z danego regionu, biorących udział w tworzeniu bazy. Ostateczny przydział czasopism wygląda następująco:

Biblioteka Narodowa: „Gazeta Wyborcza” (ogólnopolska), „Rzeczpospolita”

¹⁴ Po raz pierwszy z taką propozycją wystąpiłam do wojewódzkich bibliotek publicznych w 2001 roku, jednak nie została ona podjęta.

¹⁵ Niektóre WBP na razie nie mogą wziąć udziału ze względów technicznych, ale są też WBP, które mają odpowiednie warunki (MAK, format MARC21, tworzą bazy bibliografii regionalnych), jednak nie biorą udziału w tym przedsięwzięciu.

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy: „Nasz Dziennik”, „Trybuna”, „Newsweek Polska”

Książnica Kopernikańska w Toruniu: „Gazeta Prawna”, „Gazeta Bankowa”

MBP we Wrocławiu: „Gazeta Wyborcza” (regionalna)

WiMBP w Gdańsku: „Nowe Życie Gospodarcze”, „Przekrój”

WBP w Kielcach: „Businessweek”, „Puls Biznesu”

WBP w Krakowie: „Myśl Polska”, „Tygodnik Powszechny”

WBP w Lublinie: „Niedziela”, „Ozon”, „Polityka”

WiMBP w Łodzi: „Gazeta Polska”, „Głos”

WBP w Olsztynie: „Forum”, „Najwyższy Czas”

WBP w Poznaniu: „Wprost”

WiMBP w Zielonej Górze: „Przegląd”

Dla organizowanej bazy przyjęto zasady metodyczne i strukturę rekordu jak dla opisów w „Bibliografii Zawartości Czasopism”, formatem opisu jest MARC21, opis rzeczowy będzie sformułowany w JHP BN (rozważano słowa kluczowe, ale biblioteki zrezygnowały z nich). Każda biblioteka odpowiada za wprowadzone przez siebie dane. Opiekę techniczną nad bazą sprawować będzie BN, na której serwerze będzie posadowiona baza (<http://www.bn.org.pl>). Programem obsługi będzie MAK, dobrze sprawdzający się w Internecie. Baza będzie aktualizowana na bieżąco, zgodnie z nadsyłanymi danymi. Biblioteki zobowiązały się przysyłać je zgodnie z częstotliwością czasopism, tj. dzienniki tego samego dnia, tygodniki co tydzień, dwutygodniki co 2 tygodnie. Rzeczywista praca rozpocznie się od stycznia 2006 roku, tymczasem we wrześniu 2005 roku odbyło się szkolenie, w październiku i listopadzie biblioteki przesyłały dwukrotnie próbne pliki z opisami bibliograficznymi.

Przedsięwzięcie ma charakter otwarty i mam nadzieję, że przystąpią do niego inne biblioteki, zwłaszcza te, które mają odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne (MAK, format MARC21, JHP BN), a lista analizowanych czasopism zostanie powiększona. Efekty tego działania ocenią użytkownicy i myślę, że będzie to ocena pozytywna. Nie mam też wątpliwości co do tego, że bibliografie artykułów z czasopism, podobnie jak bibliografie dziedzin i zagadnień oraz bibliografie regionalne powinny być efektem solidarnej współpracy wielu bibliotek¹⁶, zwłaszcza teraz, gdy istnieją odpowiednie warunki techniczne, a produkcja wydawnicza jest wysoka.

Uwagi końcowe

W historii organizacji pracy nad przygotowaniem spisów bibliograficznych nie bez znaczenia był stan rozwoju technologicznego. Użycie do prac bibliograficznych w ostatnim ćwierćwieczu komputerów wpływa nie tylko na sposób

¹⁶ Do tworzenia wspólnej regionalnej bazy bibliograficznej przygotowuje się WBP w Krakowie i biblioteki małopolskie.

gromadzenia materiałów do bibliografii, organizację zespołów przygotowujących spisy bibliograficzne, ale także ma wpływ na postać formalną bibliografii (niekoniecznie drukowana), kształt (zróżnicowane indeksy, układ) oraz jej funkcjonalność i dostępność.

Wydaje się też, że obserwowane w ostatnim czasie przedsięwzięcia organizacyjne mogą prowadzić do zmiany postrzegania roli narodowych central bibliograficznych i innych krajowych ośrodków bibliograficznych oraz roli bibliografii jako odrębnego źródła informacji. Jest to w jakimś stopniu uzasadnione m.in. organizacją baz danych, w których nie tylko przechowuje się razem rekordy różnych typów dokumentów, ale też rekordy te służą różnym celom informacyjnym. To sprawia, że użytkownik nie tylko nie rozróżnia opisu bibliograficznego od katalogowego, ale też może nie dostrzegać różnic między bibliograficzną i katalogową bazą danych.

Być może celowe jest zadanie sobie już dzisiaj pytań o to, czy Internet ze swoimi usługami i możliwościami może zastąpić bibliograficzne źródła informacji, czy też bibliografie zachowają swoją autonomiczność i odrębność. I choć odpowiedź na to pytanie długo jeszcze nie będzie jednoznaczna, to na pewno już teraz możemy powiedzieć, że jesteśmy świadkami istotnych zmian organizacyjnych w pracach nad spisami bibliograficznymi, również w Polsce.

Summary

The author analyses general changes in organising the creation of bibliography indexes caused by automatisisation of library and bibliography processes, with the use of the Internet in particular. She gives more detail to creation projects of three Polish bibliography article databases, namely an article database from technology magazines (libraries and technology information centres), article database from pedagogy magazines (pedagogy libraries of Dolnyśląsk) and article database from newspapers and weeklies (National Library and public libraries).

Agnieszka J. Strojek

Stan literatury przedmiotu oraz badań bibliotekoznawczych w interdyscyplinarnej strukturze problematyki samorządowej informacji publicznej*

Wprowadzenie

Bibliotekoznawczą literaturę przedmiotu, dotyczącą związków informacji samorządowej z działalnością bibliotek, można podzielić na cztery kategorie:

- pierwszą kategorią są *publikacje, których autorzy proponują włączenie do kanonu działalności informacyjnej bibliotek publicznych także informacji, pochodzącej z jednostek administracji publicznej*;
- drugą kategorię stanowi *publicystyka zawodowa, w której postuluje się włączenie informacji lokalnej i regionalnej do bibliotecznych usług informacyjnych informacji lokalnej/regionalnej*;
- trzecią jest *piśmiennictwo dotyczące prawnych aspektów działalności informacyjnej w bibliotekach publicznych*;
- czwartą z nich są *sprawozdania z realizacji projektów bibliotecznych* – jedyne znane autorce opracowania dotyczące bezpośrednio dostępności informacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych.

Przegląd bibliotekoznawczy jest częścią rozprawy doktorskiej nt. *Dostępność informacji samorządowej*..., w której znajduje się w sąsiedztwie podobnych opracowań w zakresie prawa informacyjnego oraz administracji publicznej.

Odpowiednio do tych kategorii podzielono przegląd piśmiennictwa z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na cztery części:

W części 1. zaprezentowano nieliczne artykuły, dotyczące zarówno dostępu, jak i konieczności włączenia tej nowej u nas kategorii informacji do obsługi użytkowników bibliotek publicznych. Wspomniano też o ankiecie przeprowadzonej na zlecenie IFLA, dotyczącej badania opinii na temat bibliotek publicznych wśród decydentów mających wpływ na funkcjonowanie tych placówek. Zwrócono także uwagę na pozycje książkowe zawierające liczne wskazówki, mające na celu otwarcie bibliotek na nowe potrzeby wynikające ze zmian politycznych oraz społecznych.

W 2. części omówiono prace zawodowe, które pokazują, jak rzadko w praktyce bibliotek publicznych uwzględnia się materiały pochodzące od władz lokalnych. Większość bibliotekarzy do kategorii tej zalicza jedynie tzw. regionalia. Z tego względu, w tej części omówienia piśmiennictwa szczególny nacisk położono na artykuły, których autorzy wyjaśniają, że informacja samorządowa oraz publiczna jest kategorią informacji lokalnej/regionalnej. Zwrócono tu także uwagę na informacje gospodarczą. Oprócz artykułów cytowano także referat opublikowany w materiałach pokonferencyjnych na temat rosnącego zapotrzebowania czytelników na informacje samorządowe.

W części 3. podkreślono brak zainteresowania środowiska bibliotekarskiego wejściem w życie przepisów *Ustawy o dostępie...* Odnotowane zostały artykuły, pozycje książkowe oraz materiały pokonferencyjne poświęcone informacji lokalnej oraz świadczeniu usług społecznościom lokalnym, które bardzo pobieżnie i bez głębszej refleksji odnotowały jedynie fakt pojawienia się przepisów regulujących dostęp do informacji publicznej.

W ostatniej części 4. stwierdzono jedynie 'śladowe' występowanie u nas poszukiwanej problematyki dostępności informacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych. Włączono więc do tej części przegląd kilku publikacji sprawozdawczych z realizacji bibliotecznego programu PLACCAI [Public Libraries as Centers for Culture and Information] w województwie warmińsko-mazurskim. Są jedynie sprawozdania publikowane na łamach Bibliotekarza Warmińsko-Mazurskiego. Uwzględniono tu również pojawiające się na łamach czasopism bibliotecznych tłumaczenia prac zagranicznych, szczególnie z krajów skandynawskich, gdzie od lat biblioteki publiczne postrzegane są jako instytucje udostępniające wiedzę konieczną do aktywnego uczestnictwa obywateli w życiu społecznym. Oprócz publicystyki zawodowej przetłumaczone zostały także inne pozycje, w których dominuje rola bibliotek w procesie pobudzania świadomości obywatelskiej. Są to m.in. wytyczne IFLA-UNESCO¹ oraz tzw. Poradnika PULMANA [akronim ang. nazwy Public Libraries Mobilising Advanced Ne-

tworks]., który powstał w ramach programu Zaawansowana Sieć Aktywizacji Bibliotek Publicznych, Autorka sięgała tutaj w celach porównawczych do zagranicznych artykułów, raportów oraz informacji zgromadzonych na stronach internetowych w celu pokazania przykładów tzw. dobrej praktyki [ang. best practice] oraz kierunku rozwoju światowego bibliotekarstwa w zakresie udostępniania informacji obywatelskiej.

W przeglądzie nie próbowano przedstawić całości dostępnego materiału, w którym występuje powtarzalność podejmowanych wątków. Starano się raczej zidentyfikować grupy problemów. Przeglądem objęto wszelkie dostępne formy piśmiennicze i wydawnicze w języku polskim – akty prawne, monografie i rozprawy, sprawozdania z badań oraz artykuły publicystyczne, poradniki oraz materiały pokonferencyjne, a także przekłady i przykłady ważnych opracowań zagranicznych o charakterze międzynarodowym bądź kierujące do wzorcowych rozwiązań praktycznych.

Głównymi przedmiotami zainteresowania w prezentowanym przeglądzie były polskie opracowania, a wśród nich – opisy stanu badań. Jednakże autorka sięgała także do publikacji zagranicznych w celu pokazania przykładów tzw. dobrej praktyki [ang. best practice], a także pewnej zbieżności (problemów), czy też odmienności (np. pojawiania się podobnych wątków w publikacjach). W przypadku piśmiennictwa obcojęzycznego również nie starano się przedstawić pełnego materiału w tej dziedzinie, wybrane zostały publikacje jedynie dla celów porównawczych i ilustracji omawianych zagadnień.

Propozycje włączenia informacji obywatelskiej do informacyjnej działalności bibliotek publicznych

Wraz z polemikami na temat regulacji prawnej w odniesieniu do jawności administracyjnej pojawiły się nieliczne głosy ze strony środowiska naukowego i bibliotekarskiego dotyczące zarówno dostępu do tego typu dokumentów, jak i konieczności włączenia ich do kanonu działalności informacyjnej bibliotek publicznych.

Na temat dostępności informacji pochodzącej z jednostek administracji samorządowej, z punktu widzenia użytkownika wypowiedzieli się m.in. radny województwa podlaskiego, a zarazem historyk – prof. A. Dobroński [1999] oraz ekonomista – prof. J. Oleński [1999]. W opinii pierwszego autora, wygłoszonej podczas V Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej, sprawne funkcjonowanie samorządów utrudnia, wręcz uniemożliwia brak przepływu informacji na wszystkich szczeblach administracji samorządowej, jak również między administracją rządową i samorządową. Jednak największym problemem wg tekstu referatu A. Dobrońskiego, pozostaje bezpośrednie przekazywanie

¹ *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA/UNESCO*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002, s. 23.

informacji do obywateli². Natomiast w dyskusji autor przede wszystkim podkreślał, że dopiero uczymy się porozumiewania się wewnątrz samorządów³.

Analizę niekorzystnego stanu rzeczy podjął J. Oleński [1999], który twierdził, że problemy związane z dostępnością informacji samorządowej są skutkiem całkowitego pominięcia w okresie wprowadzania reformy samorządowej odpowiednich działań, które zapewniłyby samorządom profesjonalne podstawy informacyjne. Zdaniem J. Oleńskiego [1999] nie stworzono podstaw infrastruktury informacyjno-komunikacyjnej niezbędnej dla prawidłowych przepływów informacji, zarówno w procesie wdrażania reformy, jak i funkcjonowania organów władzy samorządowej i państwowej w nowych warunkach⁴.

Konieczność gromadzenia i udostępniania informacji samorządowej przez biblioteki publiczne już na początku lat 90-tych dostrzegał m.in. W. Michnał [1993]. Autor zwracał uwagę na rosnące zapotrzebowanie na informacje ze strony administracji samorządowej oraz społeczności lokalnej. Sugerował, aby wzorem bibliotek skandynawskich (będzie o nich mowa w dalszej części artykułu), włączyć usługi w zakresie informacji komunalnej do działalności bibliotek publicznych⁵. Także J. Wołosz [1998] powoływał się na doświadczenia bibliotek zachodnich i postulował konieczność przekształcenia bibliotek publicznych w instytucje odpowiedzialne za edukację obywatelską, w której dostępne byłyby m.in. informacje władz samorządowych i państwowych⁶.

Z kolei W. Niesiobędzki [2002] uważał, że wśród zbiorów biblioteki *nie powinno zabraknąć materiałów, jakie państwo i samorządy są zobowiązane przedstawić do wiadomości i akceptacji przez wyborcę i podatnika*⁷.

Należy wyraźnie tutaj zaznaczyć, że przytoczone opinie mają jedynie charakter postulatywny, są propozycjami włączenia informacji samorządowej do działalności informacyjnej bibliotek publicznych.

Postulaty włączenia informacji publicznej do działalności bibliotek znajdujemy także w piśmiennictwie zagranicznym. Jako przykład można wymienić artykuł, w którym autorzy – C. Leombroni i I. Poggiali [1997] twierdzą, że tyl-

² Dobroński A. *Samorząd wojewódzki realia i potrzeby informacyjne*. W: Społeczeństwo informacyjne w perspektywie nowego tysiąclecia: V Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej w Zakopanem, 18-21. 11. 1999. Warszawa: Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej, 2000, s. 49-50

³ Informacja przekazana przez prof. dr hab. Annę Sitarską – uczestniczkę V Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej. Zakopane, 18-21 października 1999

⁴ Oleński J. *Uwarunkowania informacyjne instytucjonalnych reform systemowych w Polsce w latach 1989-1999. Aspekt regionalny*. W: Podlasie dekada transformacji. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000, s. 57

⁵ Michnał W. *Polskie biblioteki publiczne w służbie społeczeństwa*. W: Biblioteka w społeczności lokalnej: materiały z sympozjum. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1993, s. 34

⁶ Wołosz J. *Co powinna znaczyć biblioteka publiczna dziś?* W: Biblioteki publiczne w okresie transformacji: ogólnopolska konferencja kadry kierowniczej, Arłamów-Przemyśl 10-12 września 1997. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1998, s. 32

⁷ Niesiobędzki, W. *Powiatowa Biblioteka Publiczna – jej zadania i funkcje na rzecz środowiska*. Bibliotekarz 2002, nr 1, s. 15.

ko biblioteki mogą zagwarantować pełny i właściwy dostęp do informacji publicznej, a więc podstawowe prawa obywatelskie⁸. Z kolei M. Calanag [2003] widzi rolę bibliotek w kreowaniu polityki publicznej i społeczeństwa informacyjnego⁹, podobnie A. Svanhild [2005] postuluje potrzebę wzmocnienia roli bibliotek publicznych w kształtowaniu procesów demokratycznych i proponuje, aby w dobie szybkiego rozwoju technologicznego, biblioteki były tzw. publicznym pokojem (ang. public room) – miejscem gdzie mogliby spotykać się mieszkańcy i korzystać ze zdobyczy techniki, w tym z Internetu¹⁰. Natomiast K. Burgess [2006] omawia projekt, którego celem było wykreowanie bibliotek publicznych jako pośrednika w uczeniu społeczności lokalnych korzystania z informacji publicznej i rządowych serwisów internetowych¹¹.

Propozycje włączenia bibliotek w budowę dostępu do dokumentów rządowych i samorządowych wytyczają także takie akty, jak Manifest bibliotek publicznych z 1994 r., w którym czytamy: *biblioteka publiczna jest lokalnym ośrodkiem informacji, udostępniającym użytkownikom każdego rodzaju wiedzę i informację*¹². Z kolei w wytycznych IFLA/UNESCO jest zapisane, że *biblioteki powinny umożliwiać wszystkim obywatelom dostęp do informacji, która pozwoli im kierować własnym życiem, uzyskiwać istotne wiadomości o procesach demokratycznych oraz aktywnie uczestniczyć w budowaniu społeczeństwa informacyjnego [...]. Biblioteki powinny także uczestniczyć w realizacji narodowej polityki informacyjnej*¹³. Również Deklaracja Kopenhaska określa rolę bibliotek m.in. w zakresie kształtowania demokracji i postaw obywatelskich¹⁴.

Dla bibliotek publicznych koniec XX i początek XXI wieku to czas przełomu i zmian. Następują przeobrażenia tradycyjnych form działania tych placówek, nie tylko w bibliotekarstwie polskim. Wystarczy wspomnieć tu bibliotekarstwo brytyjskie, którego trendy zmian zaprezentowano m.in. w pracy zbiorowej pod redakcją I. Kempa [1998]. Wprawdzie dotyczy ona standardów stosowanych w bibliotekach akademickich, lecz idee i zalecenia tu przedstawione mogą być użyteczne także w bibliotekach publicznych. Uwagę zwraca przede

⁸ Leombroni C., Poggiali I. *Biblioteche e reti civiche, un'alleanza per la libertà*. Bollettino Associazione Italiana Biblioteche. Roma, 1996, vol. 36, nr 3, s. 291-306

⁹ Calanag M. *Public libraries in the information society: the role of information policies*. New Review of Libraries & Lifelong Learning, 2003, vol. 4, iss. 1, p. 121-135

¹⁰ Svanhild A. *The role and value of public libraries in the age of digital technologies*. Journal of Librarianship and Information Science, 2005, vol. 37, p. 205-211

¹¹ Burgess K. *Public libraries and government*. APLIS, 2006, vol. 19, p. 18-25

¹² *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA/UNESCO*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002, s. 21

¹³ *Tamże*, s. 54-55

¹⁴ http://presentations.aakb.dk/CopenhagenConference99/declaration_.html

wszystkim ukierunkowanie działalności na użytkownika¹⁵ oraz kultura organizacji¹⁶.

Zagadnieniu kultury organizacji poświęcona jest także książka E.B. Zybert [2004], w której autorka przedstawiła liczne wskazówki i zalecenia, których praktyczne zastosowanie umożliwi ukształtowanie w bibliotece silnej, pozytywnej kultury decydującej o dobrym społecznym wizerunku [...] ¹⁷. Szczególną uwagę należy zwrócić na zaprezentowaną tu kulturę adaptacji¹⁸, której elementem jest wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom klientów, otwarcie się na nowe potrzeby, wynikające ze zmian politycznych, gospodarczych, społecznych a także kulturalnych.

Znakomity przykład kultury adaptacji, związany z dostępnością informacji obywatelskiej, wskazuje m.in. M. Brundin [2006]¹⁹. W Szwecji na skutek spadku zainteresowania obywateli sprawami związanymi z polityką uruchamiane są m.in. przy bibliotekach publicznych ośrodki informacji urzędowej. Prowadzone są też szkolenia dla bibliotekarzy w zakresie jej udostępniania.

Niewątpliwie jedną z nowych potrzeb, zarówno obywateli, jak i przedstawicieli samorządów terytorialnych, jest stworzenie dostępu do informacji publicznej. Jednak przed włączeniem jej do kanonu działalności bibliotek publicznych należałoby określić potrzeby informacyjne samorządowców oraz ich oczekiwania odnośnie bibliotek publicznych. Jako wzór dla takich pomiarów mogłoby posłużyć badanie przeprowadzone w kilku krajach europejskich, Sri Lance, Ugandzie i Australii dotyczące postaw i stanowisk decydentów, mających wpływ na funkcjonowanie bibliotek publicznych (na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym) odnośnie bibliotek publicznych oraz wkładu tych placówek w kształtowanie procesów demokratycznych, rozwój ekonomiczny i priorytety polityczne. Podczas badania wykorzystano metodę ankiety do samodzielnego wypełnienia. Kwestionariusz podzielony został na 3 sekcje poprzedzone pytaniami ogólnymi m.in. na temat zakresu działalności osoby wypełniającej ankietę, jej relacje z bibliotekami oraz opinie dotyczące najważniejszej funkcji bibliotek publicznych. Pierwsza sekcja ankiety zawierała pytania dotyczące poglądu na usługi świadczone przez biblioteki, druga – pytania na temat tego, co ma wpływ na decyzje, które podejmują w zakresie bibliotek. Natomiast w ostatniej sekcji zamieszczono pytania dotyczące tego, czym się

¹⁵ Melling M. *Określenie wymagań klientów w odniesieniu do jakości usług*. W: Kemp I., Wildhardt T. (red.) *Zarządzanie biblioteką: najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim*. Warszawa: SBP, 1998, s. 175-188.

¹⁶ Bluck R. *Organizowanie bibliotek z myślą o użytkownikach*. W: Kemp I., Wildhardt T. (red.) *Zarządzanie biblioteką: najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim*. Warszawa: SBP, 1998, s. 205-220.

¹⁷ Zybert, E.B. *Kultura organizacyjna w bibliotekach*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2004, s. 11.

¹⁸ *Tamże*, s. 56.

¹⁹ Brundin M. *Democracy building activities in the Swedish Riksdag, the role of a parliamentary library*. IFLA Journal, 2005, Vol. 31, nr 1, s. 19-27.

kieruje respondent przy podejmowaniu decyzji dotyczących bibliotek oraz jego opinii na temat ogólnej działalności tychże placówek²⁰.

Informacja obywatelska to także część informacji lokalnej i regionalnej, której potrzeba gromadzenia, opracowania i udostępniania jest wielokrotnie wyrażana w literaturze przedmiotu.

Informacja lokalna i regionalna w działalności bibliotek publicznych

Na początku lat dziewięćdziesiątych J. Burakowski [1994] w poradniku *Samorządowa biblioteka publiczna* w krótkim, bo zaledwie półtorastronicowym podrozdziale poruszył temat bibliotecznej służby informacyjnej, zwracając uwagę na problematykę lokalną i regionalną²¹. Kilka lat później potrzebę objęcia usługami informacyjnymi środowisko lokalne wyraziła J. Kołodziejska [2000] w książce *Lokalność i uniwersalność bibliotek*²². Zagadnienie informacji lokalnej było także tematem wielu sympozjów i konferencji organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich²³ oraz licznych artykułów, które ukazały się w czasopiśmie bibliotekarskich. Oto przykłady: J. Wojciechowski [1996] wypowiadał się o słuszności rozpowszechniania w bibliotekach publicznych informacji lokalnej²⁴. Według T.E. Szymorowskiej [2000] *biblioteka XXI wieku nie może być tylko wypożyczalnią książek, ale przeobrazić się musi w centrum życia społecznego i kulturalnego społeczności lokalnej*²⁵. Z kolei J. Wołosz [2000] mówił o bibliotece jako o *lokalnym centrum kultury; ośrodku świadczącym specjalne usługi informacyjne (np. informacja biznesowa, dostęp do Internetu, wydruki dokumentów elektronicznych)*²⁶. Także A. Sitarska [2001] twierdziła, że zadaniem bibliotek publicznych jest *połączenie roli ośrodka aktu-*

²⁰ Smith K., Usherwood, B. *Public library politics: an international perspective*. APLIS, 2003, vol. 16, p. 76-80.

²¹ Burakowski J. *Samorządowa biblioteka publiczna*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1994, s. 61-62.

²² Kołodziejska J. *Lokalność i uniwersalność bibliotek*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2000.

²³ przykładowo: *Biblioteka w społeczności lokalnej*: materiały z sympozjum. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1993; *Samorządy i biblioteki*: materiały z konferencji Samorządowe biblioteki publiczne w Polsce, Miąłkówek k. Płocka 24-26 kwietnia 1997. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1997; *Samorządowe biblioteki powiatowe – projekcje i realia*: materiały z ogólnopolskiej konferencji Jedlnia Letnisko, 20-22 września 2000. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2000.

²⁴ Wojciechowski J. *Koncepcje biblioteki publicznej*. Bibliotekarz 1996, nr 11, s. 4.

²⁵ Szymorowska T.E. *Polskie biblioteki publiczne na przełomie wieków*. Biuletyn EBIB [on-line]. 2000 nr 9 [dostęp 23 stycznia 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e009-04.html>. ISSN 1507-7187.

²⁶ Wołosz J. *Biblioteki – media – decydenci – sponsorzy*. Bibliotekarz 2000, nr 4, s. 4.

alnej informacji powszechnej (inaczej: lokalnej) oraz funkcji ośrodka doradczego, (...)”²⁷.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł *Informacja lokalna i regionalna w bibliotekach publicznych*²⁸, w którym wspomniany już J. Wojciechowski [2002] oprócz wyjaśnienia czym są informacje lokalne i regionalne omawiał ich przedmiot, zakres i treść. Autor dokonał podziału informacji na użytkowe i nieużytkowe²⁹. Do informacji użytkowych trzeba zaliczyć wszystkie wiadomości, które odnoszą się do bieżącego administrowania, koordynowania, zarządzania regionami lub obszarami lokalnymi. Mieści się w niej również rejestr powiadomień o miejscowym życiu gospodarczym: produkcji, dystrybucji produktów, handlu, komercyjnych usługach oraz systemie finansowania gospodarki, a więc o przedsiębiorstwach, instytucjach produkcyjnych i usługowych, a także bankowych i ubezpieczeniowych. Są to wreszcie wszystkie informacje mające zastosowanie praktyczne, od rejestru adresów i telefonów co ważniejszych instytucji oraz kompetencji i godzin pracy lokalnych urzędów, po rozkłady jazdy miejscowych przewoźników zbiorowych³⁰. J. Wojciechowski [2002] wymieniał jeszcze jedną kategorię informacji lokalnych i regionalnych, którą należy kwalifikować zarówno do kategorii informacji użytkowej jak i nieużytkowej. Jest to m.in. informacja charakteryzująca zbiorowość, grupy, osoby, od których zależy bieżąca codzienność regionu albo środowiska lokalnego³¹.

Wprawdzie, jak wynika z powyższych cytatów, informacja lokalna powinna obejmować swym zakresem informację samorządową. Niestety w praktyce jest inaczej – rzadko uwzględniano się w tej grupie materiały pochodzące od władz lokalnych. Większość bibliotekarzy do kategorii tej zaliczała jedynie tzw. regionalia, tj. materiały informacyjne o regionie i miejscowości, kalendaria wydarzeń, dokumenty życia społecznego, itp. Jako przykład można podać wypowiedź J. Burakowskiego [1994], który mając na uwadze służbę społecznościom lokalnym do podstawowego zrębu księgozbioru biblioteki publicznej nie zaliczał np. literatury społeczno-politycznej, choć w dalszej części pracy wysunął stwierdzenie (nieudokumentowane żadnymi badaniami!), że użytkownicy chętnie po tego typu materiały sięgają³².

²⁷ Sitarska A. *Biblioteki publiczne u progu XXI wieku (wprowadzenie w problematykę konferencji)*, Bibliotekarz Podlaski 2001, nr 2, s. 5.

²⁸ Wojciechowski J. *Informacja lokalna i regionalna w bibliotekach publicznych*. W: *Małopolska regiony – regionalizmy – małe ojczyzny* 2002, nr 4, s. 51-66.

²⁹ Ze względu na zakres niniejszej rozprawy autorka koncentruje się jedynie na informacji użytkowej, związanej z funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego.

³⁰ Wojciechowski J. *Informacja lokalna i regionalna w bibliotekach publicznych*. W: *Małopolska regiony – regionalizmy – małe ojczyzny* 2002, nr 4, s. 54-55.

³¹ Tamże, s. 55.

³² Burakowski J. *Samorządowa biblioteka publiczna*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1994, s. 54.

Informacja samorządowa to także część informacji gospodarczej³³. Książnica Pomorska była jedną z pierwszych bibliotek publicznych w Polsce rozszerzającą tradycyjne usługi biblioteczne o informację gospodarczą. Już w 1993 r. w jej strukturze powstał Ośrodek Informacji Gospodarczej i Prawnej, który od początku swojego istnienia oprócz dokumentów dotyczących spraw gospodarczych udostępniał informacje pochodzące z jednostek administracji publicznej. W opinii przedstawionej podczas II Międzynarodowego Sympozjum Bibliotekarzy nt. informacji biznesowej w bibliotece³⁴ przez S. Krzywickiego [1995] – dyrektora Książnicy – czytelnicy coraz częściej kierują pytania dotyczące administracji publicznej³⁵ (kolejny przypadek wypowiedzi nieudokumentowanej badaniami!) oraz wyraził potrzebę wyodrębnienia wzorem bibliotek zagranicznych, działu informacji biznesowej, zawierającego dane rządowe i samorządowe³⁶. Przytoczony referat wygłoszony został na początku lat dziewięćdziesiątych. Od tamtej pory, mimo obszernego piśmiennictwa ilustrującego działalność Ośrodka, oprócz stwierdzeń, że rozwija się współpraca z organami administracji państwowej i samorządowej³⁷, nie została odnaleziona przez autorkę rozprawy żadna informacja, czy wspomniany dział został wyodrębniony i jakiego typu materiały samorządowe są w Książnicy gromadzone i udostępniane. Natomiast warto odnotować, że Ośrodek rozszerza swoją działalność i próbuje włączyć do współpracy biblioteki województwa zachodniopomorskiego i pomorskiego w ramach projektu Pomorska Sieć Ośrodków Informacji Gospodarczej i Prawnej – współfinansowanego przez OSI Network Library Programme w Budapeszcie³⁸.

Niewątpliwie zagadnienie dostępności informacji obywatelskiej (lokalnej, regionalnej, gospodarczej) w bibliotekach wiąże się z aspektami prawnymi, związanymi zarówno z procesem udostępniania informacji publicznych, jak i działalnością bibliotek. Warto zatem zwrócić uwagę na reakcję środowiska bibliotekarskiego na problematykę dostępności informacji pochodzącej z jednostek administracji samorządowej, zarówno przed uchwaleniem *Ustawy o dostępie...*, jak i po jej zatwierdzeniu.

³³ Powszechnie używa się terminu „informacja biznesowa”, jednakże w Polsce, termin BIZNES ma pejoratywną konotację, a także jak twierdzi W. Januszko [2001], zawiera mniejszą liczbę własności, dlatego autorka zdecydowała się posługiwać pojęciem „informacja gospodarcza”. Januszko W. *Systemy informacji gospodarczej*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2001, s. 58-61.

³⁴ Krzywicki S. *Informacja gospodarcza i rządowa prowadzona przez biblioteki na przykładzie województwa szczecińskiego*. W: *Informacja biznesowa w bibliotece: materiały II Międzynarodowego Sympozjum Bibliotekarzy, Szczecin 19-21 października 1994*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1995.

³⁵ Tamże, s. 152.

³⁶ Tamże, s. 152.

³⁷ Przykładowo: Glapa J. *Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej*. W: *Biuletyn EBIB* [on-line]. 2002 nr 11 [dostęp 03 listopada 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>.

³⁸ Tamże; Glapa J. *Pomorska sieć ośrodków informacji gospodarczej i prawnej*. W: *Bibliotekarz Zachodniopomorski* 2001, nr 1, s. 22-28.

**Prawne aspekty działalności informacyjnej
w bibliotekach publicznych**

Z pewnością do potrzeb członków społeczności lokalnych zaliczyć można dostęp do informacji publicznej, który wprawdzie został zagwarantowany w Konstytucji III RP (rozdz. 1.1.2 i 1.1.3), lecz z powodu braku przepisów wykonawczych był ograniczany przez urzędników. Nadzieję na zmianę tego stanu przyniosło uchwalenie *Ustawy o dostępie do informacji publicznej*³⁹, która jest także szansą na unowocześnienie dotychczasowego zakresu działalności bibliotek publicznych.

Wydaje się, że dla pracy bibliotek szczególnie istotny powinien być przepis, który nakazuje m.in. jednostkom samorządu terytorialnego utworzenie internetowego Biuletynu Informacji Publicznej. Biblioteka jako placówka od której oczekuje się dostępu do zasobów tak tradycyjnych, jak i elektronicznych mogłaby, tam gdzie to możliwe, organizować dostęp do tego typu danych. Poza tym, udostępniając dane zamieszczane m.in. w BIP-ie, realizowałaby postulowane przez J. Wojciechowskiego [2004] zadanie polegające na uczeniu społeczności lokalnej korzystania z komputera i Internetu⁴⁰, a przy okazji biblioteki mogłyby realizować zadania, tak często postulowane w literaturze zagranicznej, związane z rozwijaniem u mieszkańców umiejętności informacyjnych [ang. *information literacy*] i krytycznego czytania [ang. *critical literacy*]. Jednakże, pomimo szukania nowych form działalności informacyjnej bibliotek i postulatów włączenia w jej zakres informacji samorządowej, środowisko bibliotekarskie nie wykazało większego zainteresowania wspomnianym aktem prawnym i udostępnianiem informacji publicznej. Świadczyć o tym mogą dwie przesłanki. Po pierwsze, jak wynika z dostępnej literatury, zakres działalności tworzonych w bibliotekach publicznych gminnych centrów informacji, ukierunkowanych na aktywizację społeczności lokalnych i ożywienie lokalnego rynku pracy poprzez zapewnienie łatwego dostępu do wykorzystania nowoczesnych technologii przekazu informacji, nie obejmuje udostępniania informacji samorządowej⁴¹. Po drugie, o braku zainteresowania *Ustawą o dostępie...* i zagadnieniami z nią związanymi może świadczyć stan piśmiennictwa. W materiałach z ogólnopolskiej towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP⁴², która odbyła się trzy miesiące przed uchwaleniem *Ustawy*, nie ma śladu refleksji zarówno

³⁹ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, DzU nr 112, poz. 1198

⁴⁰ Wojciechowski J. *Informacja lokalna i regionalna w bibliotekach publicznych*. W: Małopolska regiony – regionalizmy – małe ojczyzny 2004, nr 6, s. 125.

⁴¹ Szmigiero W. Gminne centra informacji. *Rynek Pracy*, 2004, nr specjalny, wrzesień, s. 113-115; Cynarzewska, I. *Gminne Centrum Informacji w Lnie w województwie kujawsko-pomorskim*. *Rynek Pracy*, 2004, nr specjalny, wrzesień, s. 116-123.

⁴² *Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej*: materiały z ogólnopolskiej konferencji towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP, Warszawa-Miedzeszyn 8-9 czerwca 2001 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2001.

nad wspomnianym aktem, ani dotyczącej spraw informacji publicznej, jak i nad kwestią praw użytkowników w zakresie dostępności tego typu danych.

Tekst *Ustawy* oraz omówienie niektórych jej postanowień⁴³ zamieszczono na łamach EBIB-u. Komentarz do *Ustawy* zamieszczono również w *Bibliotekarzu Podlaskim*⁴⁴. Inne czasopisma bibliotekarskie nie odnotowują faktu pojawienia się przepisów regulujących dostęp do informacji publicznej. O *Ustawie o dostępie...* wspomniała S. Kurek-Kokocińska [2004] w swojej analizie uwarunkowań prawnych działalności informacyjnej⁴⁵. Jednakże nie poświęciła temu zagadnieniu żadnej refleksji. Autorka ograniczyła się do zreferowania zawartości niektórych przepisów.

Jedynymi publikacjami, w których starano się wskazać związek wspomnianego aktu z działalnością informacyjną bibliotek oraz ich obowiązki w zakresie realizowania postanowień *Ustawy* są artykuły autorki niniejszej rozprawy⁴⁶ oraz artykuł A. Sitarskiej i A. Strojek [2005], którego główne wątki dotyczą zjawisk i sytuacji wywołanych regulacjami prawnymi w infosferze społecznej oraz rozwojem prawa informacyjnego. Autorki pracy nacisk położyły na potrzeby badawcze na rzecz upowszechniania obywatelskiego prawa dostępu do informacji⁴⁷. Na wyróżnienie zasługuje także publikacja M. Luterka [2004], w której autor przedstawił główne modele systemów informacji publicznej ze szczególną uwagą na zintegrowane systemy informacji i usług publicznych⁴⁸.

Poza wymienionymi opracowaniami, na temat *Ustawy* odnaleźć można JEDYNIĘ WZMIANKI. Przykładowo M. Majdecki [2001], omawiając Bazę

⁴³ Bednarek-Michalska, B. Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. W: Biuletyn EBIB [on-line]. 2001 nr 9 (27) [dostęp 28 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: ebib.oss.wroc.pl/2001/27/ustawa1.html

⁴⁴ Świąćicka K., Świąćicki J. *Prawo do informacji publicznej*. Bibliotekarz Podlaski 2002, nr 5, s. 80-84

⁴⁵ Kurek-Kokocińska S. *Informacja. Zagadnienia teoretyczne i uwarunkowania prawne działalności informacyjnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004, s. 188

⁴⁶ Strojek A. *Prawo powszechnego dostępu do informacji publicznej w świetle obowiązujących przepisów*. Zagadnienia Informacji Naukowej 2002, nr 1, s. 98-109; Strojek A. *Nowy rodzaj czasopisma samorządowego - Biuletyn Informacji Publicznej* [ref.]. Bibliotekarz Podlaski 2002, nr 5, s. 74-79; Strojek A. *Czy administracja publiczna gotowa jest na udostępnianie informacji publicznej drogą elektroniczną?* Praktyka i Teoria Informacji Naukowej 2003, nr 4, s. 19-25; Strojek A. *Biuletyn Informacji Publicznej (BIP) w na stronach www bibliotek publicznych: wyniki wstępnego monitoringu*. W: Biuletyn EBIB [on-line]. 2004 nr 6 (57) [dostęp 23 lipca 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/57/strojek.php>; Strojek A.: *Prawo dostępu do informacji publicznej*. W: Biuletyn EBIB [on-line]. 2005 nr 2 (63) [dostęp 05 kwietnia 2005]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/63/strojek.php>

⁴⁷ Sitarska A., Strojek A. *Konteksty prawa swobodnego dostępu do „informacji obywatelskiej”*. W: *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*, praca zbiorowa pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty i Marii Przasneń-Samokowej; przy współpracy Andrzeja Skrzypczaka, 2005.

⁴⁸ Luterka M. *Systemy informacji publicznych*. Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej, 2004, nr 2-3, s. 3-6

Informacji Lokalnej, SYGNALIZOWAŁ tylko, że model zawartości bazy jest w pełni kompatybilny z wymogami *Ustawy*⁴⁹. W referacie wygłoszonym podczas konferencji pt. *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych* E. Rogozińska-Bień [2003] stwierdziła, że umożliwienie szybszego dostępu do Internetu pozwala na zaspokojenie przez biblioteki potrzeb mieszkańców w zakresie udostępniania Biuletynu Informacji Publicznej⁵⁰. Kolejni referenci P. Białek i B. Węgrzyn [2003] zakomunikowali, że *Ustawa zobowiązuje wszystkie jednostki samorządu terytorialnego oraz inne instytucje użyteczności publicznej do publikowania w Internecie informacji o swojej działalności. Będzie temu służyć specjalna witryna nazwana „Biuletynem Informacji Publicznej”*⁵¹.

Inaczej jest w światowym bibliotekarstwie. O zaangażowaniu bibliotek w procesy legislacyjne związane z udostępnianiem informacji publicznej i pomocą jednostkom rządowym w przekazywaniu informacji społecznościom lokalnym można mówić chociażby ze względu na fakt, że problematyka prawa dostępu do informacji jest wprowadzana do uniwersyteckich programów nauczania. Przykładowo A. Horvat [2000] opracowała cykl zajęć, podczas których zapoznaje przyszłych pracowników informacji z dokumentami prawa międzynarodowego, europejskiego oraz z krajową legislacją dotyczącą prawa dostępu do informacji w bibliotekach, archiwach, a także do zasobów elektronicznych⁵².

Mówiąc o polskich aspektach legislacyjnych związanych z bibliotekami publicznymi, warto także nadmienić, że autorzy większości publikacji o tematyce prawnej przede wszystkim koncentrowali się na przepisach związanych z ich zadaniami i organizacją. Niemal całkowicie pominięta była rola czytelnika i jego potrzeby swobodnego dostępu do informacji. Za przykład mogą służyć artykuły B. Howorki⁵³ [1997], A. Tywsa⁵⁴ [2000], A. Beńskiego i T. E. Szymorowskiej⁵⁵ [2000], oraz zamieszczane w *EBIB-ie* i w *Bibliotekarzu* informacje

⁴⁹ Majdecki M. *Baza Informacji Lokalnej odłona druga*. W: Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski [on-line]. 2001, nr 3-4 [dostęp 20 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_01-ie/bil.htm

⁵⁰ Rogozińska-Bień E. *Biblioteki publiczne punktem dostępu do Internetu dla społeczności lokalnej*. W: *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych*: materiały z ogólnopolskiej konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych”, Miedzeszyn 20-22 listopada 2002 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2003, s. 122

⁵¹ Białek P., Węgrzyn B. *Projekty informacji elektronicznej w Małopolsce*. W: *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych*: materiały z ogólnopolskiej konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych”, Miedzeszyn 20-22 listopada 2002 r. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2003, s. 170

⁵² Horvat A. *Library legislation and free access to information as new topics in library and information science education*. In: *Information Research* [on-line]. 2000 nr 5 (2) [dostęp 15 grudnia 2004r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://informationr.net/ir/5-2/paper72.html>

⁵³ Howorka B. *Ustawa z mojego złego snu*, Bibliotekarz 1997, nr 12, s. 3-7

⁵⁴ Tyws A. *Biblioteki publiczne w granicach prawa*, Bibliotekarz 2000, nr 7/8, s. 8-11.

⁵⁵ Beński A., Szymorowska T.E. *Sytuacja prawna bibliotek publicznych po reformie administracyjnej kraju*. W: *Biuletyn EBIB* [on-line]. 2000 nr 9 (17) [dostęp 23 stycznia 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e017-03.html>.

prawne T. Zarzębskiego⁵⁶. Również w ustawie o bibliotekach⁵⁷, jak zauważyła J. Kołodziejka [2000], *najwięcej uwagi poświęcono strukturze sieci bibliotek publicznych, której kształt jest hierarchiczno-administracyjny (biblioteka gminna, powiatowa, wojewódzka), a znacznie mniej – prawom czytelnika i użytkownika w zakresie dostępu do informacji i materiałów w systemie krajowym i zagranicznym*⁵⁸.

Na zakończenie rozważań odnośnie literatury na temat aspektów legislacyjnych związanych z bibliotekami publicznymi, należy nieco bliżej przyjrzeć się pracy L. Bilińskiego [2001]⁵⁹ – współautora szeregu aktów prawnych z dziedziny bibliotekarstwa i zagadnień pokrewnych. Niezaprzeczną zaletą tej publikacji jest jej prawnicze ‘zorientowanie’. W rozdziale dotyczącym uwarunkowań formalnoprawnych bibliotek publicznych przedstawiona została analiza zmian zachodzących w ustawodawstwie bibliotecznym, od czasu ustanowienia dekretu z dn. 17 kwietnia 1946 do ostatnich rozporządzeń towarzyszących ustawie o bibliotekach z 27 czerwca 1997 r. Autor wspomina tu o sfinalizowaniu prac nad ustawą o informacji i niestety na tej wzmiance kończy. Brak jakiegokolwiek refleksji na temat dostępności informacji, praw użytkowników oraz roli bibliotek w jej upowszechnianiu. Wprawdzie L. Biliński cytuje dokumenty, z których wynika, że misją bibliotek publicznych jest zapewnienie obywatelom dostępu do wszelkiego rodzaju informacji lokalnej, lecz w swojej publikacji w ogóle nie poświęca temu zagadnieniu miejsca. Kolejne zastrzeżenia budzi rozdział dotyczący działalności informacyjnej bibliotek, na wstępie którego czytamy: *Założeniem niniejszej publikacji jest próba ukazania w mniejszym stopniu tego, co biblioteka publiczna powinna robić, ale tego, co już robi w zakresie informacji i ewentualnie, jakie ją czekają kierunki zmian w tym zakresie*⁶⁰. Niestety tutaj także brak rozważań związanych z świadczeniem usług w zakresie informacji obywatelskiej, a w części poświęconej działalności informacyjnej bibliotek w przyszłości dominują kwestie związane z wyposażeniem w sprzęt komputerowy.

Reasumując, brak reakcji na problematykę dostępności informacji pochodzącej z jednostek administracji samorządowej, zarówno przed uchwaleniem *Ustawy* jak i po jej zatwierdzeniu daje podstawy sądzić, że w polskim bibliotekarstwie nie dostrzega się jeszcze konieczności udostępniania tego typu danych. Warto jeszcze odnotować, że w wymienionych wyżej pozycjach dominuje nurt technologiczny, tzn. „pobożne życzenia” odnośnie wyposażenia komputerowe-

⁵⁶ *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [on-line]. [Warszawa]: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich K[omisja] W[ydawnictw] E[lektronicznych], 1999- [dostęp 03 listopada 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/>.

⁵⁷ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, Dz.U. Nr 85, poz. 539

⁵⁸ Kołodziejka J. *Lokalność i uniwersalność bibliotek*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2000, s. 72.

⁵⁹ Biliński J. *Biblioteki publiczne końca XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2001

⁶⁰ Tamże, s. 162

go bibliotek i hasłowy – społeczeństwo informacyjne. Brak natomiast głębszej refleksji związanej z działalnością informacyjną bibliotek publicznych.

Brak zainteresowania ze strony bibliotekarzy tym bardziej jest zastanawiający, że biblioteki publiczne zostały uwzględnione w Strategii Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska na lata 2004-2006⁶¹. Celem strategii było zapewnienie każdemu obywatelowi, szkole, firmie, urzędowi dostępu do nowych technik informatycznych. Autorzy tego dokumentu zaakcentowali rolę użytkownika jako najważniejszego elementu w procesie budowy społeczeństwa informacyjnego, a do działań o największym priorytecie zaliczono m.in. powszechną umiejętność posługiwania się komputerem oraz zapobieganie wykluczenia informacyjnego. Rząd RP uruchomił programy⁶², które umożliwiają pozyskiwanie środków na sfinansowanie wydatków poniesionych na usługę przyłączenia do sieci szerokopasmowej, z których korzystać mogą również biblioteki publiczne⁶³.

Mimo braku zainteresowania środowiska bibliotekarskiego ustawodawstwem związanym z zagadnieniami informacji publicznej, istnieją nieliczne inicjatywy mające na celu stworzenie dostępności tego typu informacji w bibliotekach publicznych.

Dostępności informacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych

Autorce nie jest znane – w polskiej literaturze bibliotekoznawczej – żadne wieloaspektowe opracowanie dotyczące problematyki DOSTĘPNOŚCI informacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych. Wyłącznie kilka publikacji sprawozdawczych z realizacji bibliotecznego programu PLACCAI - Public Libraries as Centres for Culture and Information w województwie warmińsko-mazurskim porusza to zagadnienie. Są to sprawozdania opublikowane na łamach Bibliotekarza Warmińsko-Mazurskiego przez R. Ławrynowicza⁶⁴ [1999],

⁶¹ Strategia informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej - ePolska na lata 2004-2006. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej [dostęp 25 stycznia 2005 r.] Dostępny w World Wide Web: [http://www1.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/FF133010BF42B141C1256E840032B9AE/\\$file/strategia_informatyzacji_RP-ePolska_2004-2006.pdf](http://www1.ukie.gov.pl/HLP/files.nsf/0/FF133010BF42B141C1256E840032B9AE/$file/strategia_informatyzacji_RP-ePolska_2004-2006.pdf)

⁶² sfinansowanie dostępu do Internetu, program Ikonka, kurs Bibweb

⁶³ Strategia informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska na lata 2004-2006. *Poradnik samorządowy*, lipiec-sierpień 2005, s. 34-36

⁶⁴ ŁAWRYNOWICZ, R. Realizacja programu PLACCAI przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie. *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 1999 nr 3-4 [dostęp 12 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_99-ie/rl.htm

K. Łunio⁶⁵ [1999], E. Rzepkę⁶⁶ [1999] oraz J. Szkandere⁶⁷ [1999].

Na podstawie dostępnego piśmiennictwa można zauważyć, że zagadnienia związane z dostępnością informacji samorządowej były przedmiotem zainteresowań bibliotekarzy przede wszystkim w tych regionach, gdzie rozwinięta jest współpraca z placówkami zagranicznymi, szczególnie brytyjskimi, skandynawskimi i niemieckimi. W województwie zachodniopomorskim⁶⁸ efektem współpracy Książnicy Pomorskiej i Hrabstwa Dorset w Wielkiej Brytanii było powstanie Ośrodka Informacji Gospodarczej i Prawnej i włączenie go do brytyjskiej sieci informacji biznesowej HATRIS. W warmińsko-mazurskim⁶⁹ wspólnie z placówkami szwedzkimi realizowany był program PLACCAI, oraz we współpracy z krajami UE program PULMAN⁷⁰.

Mówiąc o piśmiennictwie dotyczącym dostępności informacji samorządowej, nie sposób pominąć pojawienia się na łamach czasopism bibliotecznych przekładów prac autorów zagranicznych szczególnie z krajów skandynawskich, gdzie od lat biblioteki publiczne postrzegane są jako instytucje udostępniające wiedzę konieczną do aktywnego uczestnictwa obywateli w życiu społecznym. Przykładowo: A. Viirman [1999] prezentował szwedzkie doświadczenia oraz zagadnienia związane z społeczną akceptacją bibliotek i ich znaczeniem dla społeczeństwa w przyszłości⁷¹. K. Grum [2000] twierdziła, iż *rola biblioteki w systemie demokratycznym polega także na tym, że udostępnia ona obywatelom źródła wiedzy i informacji. To jest właśnie podstawowym zadaniem biblioteki, które powoduje, że biblioteka jest instytucją niezbędną w społeczeństwach*

⁶⁵ Łunio K. *Realizacja programu PLACCAI przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Bartoszycach*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 1999 nr 3-4 [dostęp 12 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_99-ie/kl.htm

⁶⁶ Rzepka E. *Realizacja programu PLACCAI w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Morągu*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 1999 nr 3-4 [dostęp 12 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_99-ie/er.htm

⁶⁷ Szkandera J. *Realizacja programu PLACCAI w Jonkowie*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 1999 nr 3-4 [dostęp 12 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_99-ie/js.htm

⁶⁸ Krzywicki S. *Ważniejsze problemy w działalności Książnicy Pomorskiej*. W: *Bibliotekarz* 2001, nr 11, s. 11-14.

⁶⁹ Ławrynowicz R. *Wywiad z Wolfgangiem Kesslerem – dyrektorem Stiftung Martin-Opitz-Bibliothek*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 2000 nr 1-2 [dostęp 28 października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_00-ie/kessler.htm; Ławrynowicz R. *Program PLACCAI – od pomysłu do...*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 1999 nr 1-2 [dostęp 2 listopada 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_99-ie/placcai.htm

⁷⁰ Burska, J. *Pulman*. W: *Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski* [on-line]. 2003 nr 1-2 [dostęp 2 listopada 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_03-ie/poklosie.htm

⁷¹ Viirman A. *Biblioteki publiczne a demokracja*. *Bibliotekarz* 1999, nr 12, s. 2-5.

demokratycznych⁷². Z kolei J. Thorhauge [2003, 2004] opisywał duński system organizacyjny bibliotek publicznych⁷³.

Oprócz publicystyki zawodowej przetłumaczone zostały także inne pozycje, w których dominuje rola bibliotek w procesie pobudzania świadomości obywatelskiej. Były to m.in. wytyczne IFLA-UNESCO⁷⁴, gdzie zalecano, aby w typowej bibliotece publicznej gromadzić *informacje rządu, w tym informacje wytwarzane przez samorządy lokalne lub dotyczące samorządów lokalnych*⁷⁵. Ważne jest też zasygnalizowanie, że wśród wytycznych pojawiał się postulat, że biblioteka, *powinna także organizować podstawowe kształcenie użytkownika w zakresie umiejętności korzystania z źródeł informacji*⁷⁶. Jest to niewątpliwie nawiązanie do popularnej szczególnie za granicą⁷⁷ koncepcji *information literacy*, która oznacza *wiedzę o tym, jak znaleźć informację, jak ją ocenić i efektywnie wykorzystać*⁷⁸.

Usługa ta może być szczególnie potrzebna przy udostępnianiu informacji publicznej, gdzie spora ilość materiałów napisana jest w języku prawnym, który, jak twierdził J. Pieńkos [1999], *nie jest bezpośrednio rozumiany przez nie-prawnika [...]*⁷⁹, ponieważ jest także językiem specjalistycznym, [...] *ma swoje*

⁷² Grum K. *Biblioteka i jej znaczenie dla demokracji. Wprowadzenie do seminarium zorganizowanego w ramach Dni Szwecji w Olsztynie w grudniu 1999 r.* W: Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski [on-line]. 2000 nr 1/2 [dostęp 28. października 2004]. Dostępny w World Wide Web: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_00-ie/kerstin.htm

⁷³ THORHAUGE, J. *Biblioteki publiczne w procesie zmian*. Bibliotekarz 2003, nr 5, s. 8-11; THORHAUGE, J. *Rosnące znaczenie biblioteki jako instytucji obywatelskiej*. W: Biuletyn EBIB [on-line]. 2004 nr 2 (53) [dostęp 16 lutego 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/53/thorhauge.php>. ISSN 1507-7187.

⁷⁴ *Działalność bibliotek publicznych: wytyczne IFLA/UNESCO*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2002, s. 23.

⁷⁵ *Tamże*, s. 66.

⁷⁶ *Tamże*, s. 23.

⁷⁷ Wystarczy w tym miejscu, dla przykładu, wymienić artykuł J. Galvin, w którym autorka prezentuje strategie promocji koncepcji *information literacy* przez biblioteki publiczne [Galvin Alternative strategies for promoting information literacy. *Journal of Academic Librarianship*, 2005, vol. 31, p. 352-357]. Z kolei H. Julien i R.D. Breu omawiają wyniki badania przeprowadzonego w kanadyjskich bibliotekach miejskich i wiejskich dotyczące *information literacy*. Badanie miało na celu analizę aktualnego i potencjalnego miejsca bibliotek w rozwoju umiejętności informacyjnych, oraz roli bibliotek, jako organizacji non-profit, w udoskonalaniu rządowej polityki informacyjnej [JULIEN, H., BREU, R. D. Instructional practices in Canadian public libraries. *Library and Information Science Research*, 2005, vol. 27, p. 281-301]. Natomiast W.G. Johnson prezentuje program związany z doskonaleniem umiejętności informacyjnych studentów. Zdaniem autorki biblioteki publiczne same nie są w stanie zrealizować *information literacy*. Wymaga to współpracy między różnymi instytucjami, wydziałami różnych uczelni, bibliotekami oraz samymi studentami [W.G. Johnson Information literacy standards and library instruction. *Community & Junior College Libraries*, 2005, vol. 13, p. 25-35].

⁷⁸ Derfert-Wolf L. *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*. W: Biuletyn EBIB [on-line]. 2005 nr 1 (62) [dostęp 22 sierpnia 2006]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/62/derfert.php>

⁷⁹ *Tamże*, s. 27

*słownictwo i terminologię, swoją leksykę, właściwie tylko prawu. Wielu z tych wyrazów i terminów szersza społeczność na ogół nie zna, inne mają odmienne znaczenie dla prawnika aniżeli dla laika (np. posiadanie)*⁸⁰. Wydaje się, że specyfika języka dokumentów zaliczanych do informacji publicznej może być dobrym materiałem w realizacji, nie tylko koncepcji *information literacy*, ale także *critical literacy*, co oznacza umiejętność krytycznego czytania⁸¹.

Kolejną pozycją jest tłumaczenie poradnika pt. *Biblioteki Publiczne w erze cyfrowej*⁸². Publikacja powstała w ramach programu Zaawansowana Sieć Aktywizacji Bibliotek Publicznych znanego jako PULMAN (ang. **P**ublic **L**ibraries **M**obilising **A**dvanced **N**etworks). Program realizowany był w latach 2001-2003 i miał na celu unowocześnianie europejskich bibliotek publicznych i dostosowanie ich do nowych potrzeb społecznych. Omawiana publikacja jest zbiorem doświadczeń, osiągnięć i rozwiązań w europejskim bibliotekarstwie także w zakresie dostępności dokumentów rządowych i samorządowych. Na uwagę zasługuje poruszenie kwestii związanych z wyłączeniem społecznym⁸³. Biblioteki publiczne powinny wspomagać zwalczanie wyłączenia społecznego m.in. poprzez *dostosowanie poszczególnych usług do potrzeb grup mniejszościowych i społeczności lokalnych na każdym obszarze*⁸⁴. Zaleca się także – podobnie jak w wytycznych IFLA/UNESCO – aby w skład księgozbioru biblioteki publicznej wchodziły materiały o organizacjach politycznych, organach administracyjnych, przedstawicielach władzy, w tym władzy lokalnej, np. o podziale obowiązków i zakresie kompetencji urzędników i komórek w urzędach⁸⁵. Warto zaznaczyć, że w omawianym podręczniku zamieszczone są odesłania do zagranicznych bibliotek publicznych, które działają m.in. jako punkty dostępu do dokumentów/informacji o samorządach lokalnych i władz na poziomie krajowym, a także zapewniają dostęp do baz danych i informacji lokalnych w zakresie wszystkich aspektów życia w danej społeczności oraz tworzą kanały komunikacji między mieszkańcami a urzędnikami.

Niestety, linki do najciekawszych (z punktu widzenia tematu niniejszej rozprawy) serwisów nie działają, np. hiszpański serwis *Administracio Oberta de Catalunya*, którego celem jest zbliżenie władz samorządowych do obywateli i lokalnych firm, a także *System Informacji Lokalnej Biblioteki w Tarragonie*, który obejmuje m.in. takie tematy, jak gospodarka, instytucje, turystyka, administracja lub informacje zamieszczone w serwisach są tylko w języku danego

⁸⁰ *Tamże*, s. 9

⁸¹ Leslie F. *Reaching Out to Your Community: Policies and practice for public library service*. Ariadne [on-line] 2004 Issue 38 [dostęp 30 stycznia 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://adriane.ac.uk/issue38/talis-rpt/into.html>

⁸² Burska T.J. (red.) *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej: poradnik Pulmana*. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2004. ISBN 83-89316-26-9

⁸³ *Tamże*, s. 24

⁸⁴ *Tamże*, s. 31

⁸⁵ *Tamże*, s. 46

kraju np. serwis *Iperbole, Bologna* – Sieć Obywatelska Bolonii, przygotowany jest tylko w jęz. włoskim, z kolei serwis, w którym udostępniana jest informacja na temat samorządów lokalnych pod nazwą *Stowarzyszenie Bibliotek Wybrzeża Dżwiny* dostępny jest w jęz. łotewskim, a portal *Ratusz w sieci*, którego zasoby cyfrowe obejmują dokumenty dotyczące spraw lokalnych, w jęz. hiszpańskim.

Inne przykłady tzw. dobrej praktyki [ang. best practice] można odnotować w literaturze zagranicznej. W przygotowanym w 2002 roku przez Fundację Bertelsmanna raporcie dotyczącym roli bibliotek publicznych, w rozwoju e-Government⁸⁶. Zdaniem autorów wspomnianej publikacji biblioteki powinny dążyć do tego, aby postrzegano je jako integralny składnik miejscowej (gminnej) administracji, do którego obowiązków należy pośredniczenie w dostępie do informacji urzędowej. Autorzy formułują dwa główne zadania dla bibliotek publicznych jako ośrodków wspierających e-Government. Po pierwsze tworzyć dostęp do informacji m.in. poprzez partnerską współpracę w różnych obszarach administracji publicznej. Drugim zadaniem dla bibliotek jest likwidowanie barier technologicznych poprzez tworzenie dla wszystkich obywateli, także niepełnosprawnych, dostępu do informacji, szkoleń i kształcenia. Ma to przeciwdziałać wyłączeniu społecznemu. W raporcie zaprezentowano studium przypadku bibliotek z takich krajów, jak: Australia, Kanada, Finlandia, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, które zbudowały duże portale internetowe udostępniające informacje lokalne.

Jak twierdzą B. Parson i M. Williams [2003], inicjatywy biblioteczne mające na celu zaangażowanie społeczności lokalnych nie muszą być wcale elektryczne, aby były efektywne⁸⁷. Potwierdza to m.in. autor artykułu, w którym proponuje, aby biblioteki były tzw. publicznym pokojem (ang. public room), czyli miejscem spotkań mieszkańców, którzy chcą korzystać ze zdobyczy techniki, w tym z Internetu⁸⁸.

Biblioteki publiczne to także punkty bezpośredniego kontaktu mieszkańców, miejsca spotkań społeczności lokalnych w celu wymiany zdań i opinii. C. Alstad i A. Curry [2003] uważają, że biblioteki jako placówki powszechnie dostępne, czynne popołudniami oraz w weekendy, a także bezstronne politycznie, są idealnym miejscem do formułowania i wyrażania przez wszystkich członków społeczności różnych poglądów, zarówno na tematy socjalne, jak i polityczne. Biblioteki mogą funkcjonować jako ośrodki, które odnawiają społeczność

⁸⁶ Froud R., Mackenzie C. *E-Government und Öffentliche Bibliotheken. Förderung kommunaler und staatlicher Online-Projekte* [on-line]. Gütersloh: Bertelsmann Stiftung, 2002 [dostęp 13 grudnia 2004]. Dostępny w World Wide Web:

<http://www.bertelsmann-stiftung.de/medien/pdf/EGovernmentdt.pdf>

⁸⁷ Leslie F. *Reaching Out to Your Community: Policies and practice for public library service*. Ariadne [on-line] 2004 Issue 38 [dostęp 30 stycznia 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://adriane.ac.uk/issue38/talis-rpt/into.html>

⁸⁸ Shanild A. *The role and value of public libraries in the age of digital technologies*. Journal of Librarianship and Information Science, 2005, vol. 37, p. 205-211

i zaufanie, oraz być forum dla obywateli i miejscem współpracy przy zdobywaniu informacji⁸⁹.

Spotkania członków społeczności mogą być spontaniczne i wynikać z uczestnictwa w imprezach ogólnodostępnych albo celowo inspirowane przez biblioteki. Jako przykład działania na rzecz mieszkańców można wymienić, inicjatywę Coventry City Libraries. Koncepcja ma celu uczenie krytycznego czytania i zaangażowanie społeczności lokalnej – włączając najmłodszych mieszkańców – w aktywność czytelnictwa. Pomysł polega na wykładaniu w miejscach ogólnodostępnych, np. w kawiarniach, krótkich tekstów. Doskonale do tego celu nadają się teksty prawa miejscowego lub inne dokumenty dotyczące życia społeczności pochodzące z urzędów administracji publicznej. Biblioteka poprzez nagradzanie zachęca czytelników, by pisali krótkie recenzje przeczytanych książek⁹⁰.

W tym miejscu warto także wspomnieć o publikacji K. Burgessa [2006], w której autor charakteryzuje projekt mający na celu wykreowanie bibliotek publicznych jako pośrednika w uczeniu społeczności lokalnych korzystania z informacji publicznej i rządowych serwisów internetowych⁹¹.

Na zakończenie należy jeszcze wskazać kilka przykładowych pozycji z piśmiennictwa zagranicznego, związanych z dostępnością informacji obywatelskiej w bibliotekach publicznych.

Jako przykład wystarczy podać, opisaną przez J. Seaton [2005], inicjatywę Parlamentu Szkockiego w obszarze budowy e-demokracji i udostępniania informacji. Parlament Szkocki zawsze wykorzystywał Internet jako narzędzie pozwalające na angażowanie społeczeństwa w sprawy obywatelskie. W ramach omawianej inicjatywy ustanowiono sieć partnerskich bibliotek, do których przekazywane są kopie publikacji parlamentarnych. Autorka zaznacza, że szkoccy bibliotekarze są odpowiednio przeszkoleni i mogą odpowiadać na pytania związane z dokumentami urzędowymi i służyć obywatelom pomocą związaną z ich wykorzystaniem. Inną inicjatywą Parlamentu Szkockiego było stworzenie systemu e-petycji⁹².

Kolejnym przykładem interesujących rozwiązań może być amerykański portal, który jest zbiorem linków do stron www urzędów stanowych i lokalnych. Na stronie głównej zamieszczona była lista wszystkich stanów, a następnie linki do zasobów federalnych, serwisów stanowych oraz lista organizacji krajowych. Klikając na wybrany stan, użytkownik otrzymuje m.in. linki do głównej stano-

⁸⁹ Alstad C., Curry A. *Public Space, Public Discourse, and Public Libraries*. Libres [on-line]. 2003 vol. 13 issue 1 [dostęp 16 grudnia 2004 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://libres.curtin.edu.au/libres13n1/>

⁹⁰ Leslie F. *Reaching Out to Your Community: Policies and practice for public library service*. Ariadne [on-line] 2004 Issue 38 [dostęp 30 stycznia 2004]. Dostępny w World Wide Web: <http://adriane.ac.uk/issue38/talis-rpt/into.html>

⁹¹ Burgess K. *Public libraries and government*. APLIS, 2006, vol. 19, p. 18-25

⁹² Seaton J. *The Scottish Parliament and e-democracy*. Aslib Proceedings, 2005, vol. 57, p. 333-337

wej strony www, strony stanowego przewodnika adresowego, urzędów stanowych, przepisów prawnych oraz linki do stron miast i miasteczek. Z relacji B. McDonnella [2003] wynika, że zawartość omawianego portalu była często aktualizowana, a informacje o ostatniej aktualizacji zamieszczano w widocznym miejscu. Poza tym prezentowane informacje były logicznie pogrupowane i co ważne, nie miały zbędnych upiększeń⁹³.

W tym miejscu należy także wspomnieć o australijskim raporcie, zatwierdzonym przez Senat Parlamentu Australijskiego, którego autorzy widzą biblioteki jako instytucje udostępniające informacje publiczne⁹⁴. Celem wielu projektów było przygotowanie bibliotek publicznych do nowej roli – ośrodków przygotowania mieszkańców do korzystania z Internetu i wyszukiwania informacji w serwisach rządowych⁹⁵.

Stworzenie demokratycznych instytucji i rozpoczęcie procesu przemian opartych na demokratycznych zasadach powoduje konieczność aktywnego uczestnictwa społeczeństwa w tym procesie. Jednakże, aby obywatele brali w nim czynny udział, potrzebują wiedzy o procesach wpływających na rozwój społeczeństwa oraz łatwo dostępnej i zrozumiałej informacji o tym, co się wokół nich dzieje. Dla większości osób (szczególnie tych zamieszkających w miejscowościach odległych od ośrodków naukowych) jedynym miejscem kontaktu ze źródłami wiedzy są biblioteki publiczne. J. Thorhauge zauważa, że *demokracja i społeczeństwo obywatelskie to zadania dla nowoczesnej biblioteki publicznej*⁹⁶. Również Ants Viirman pisze, że aby osiągnąć autentyczną demokrację należy stworzyć członkom społeczeństwa warunki, by mogli formułować własne poglądy na kwestie natury politycznej⁹⁷. Zdaniem Zbigniewa Żmigrodzkiego wspomaganie przemian demokratycznych to budowanie świadomości społeczeństwa przez zapewnienie dostępu do zróżnicowanej literatury⁹⁸.

Biblioteki i inne placówki informacji, stymulując procesy rozwoju informacji samorządowej, mogą przyczynić się do pobudzania energii społecznej. Akty prawne regulujące kwestie dostępności informacji publicznej należą bez wątpienia do tych, których upowszechnianie oraz wyjaśnianie także przez placówki bibliotek publicznych może mieć fundamentalne znaczenie dla procesów demokratyzacji w naszym kraju. Warto zatem poznać je, krytycznie ocenić i włączyć do repertuaru dokumentów wspomagających nasze bezpośrednie kontakty ze środowiskiem czytelników i użytkowników informacji, zwłaszcza w małych

⁹³ McDonnell B. *State and Local Government on the Net*. Library Journal, 2003, vol. 128, iss. 8, p. 28

⁹⁴ Bundy A. *Libraries In the online environment ... a worthwhile report?* APLIS, 2003, vol. 16, p. 135-137

⁹⁵ Burgess K. *Public libraries and government*. APLIS, 2006, vol. 19, p. 18-25

⁹⁶ Thorhauge J. *Biblioteki publiczne w procesie zmian*. Bibliotekarz 2003, nr 5, s. 8-11.

⁹⁷ Viirman A. *Biblioteki publiczne a demokracja*. Bibliotekarz 1999, nr 12, s. 2-5.

⁹⁸ Żmigrodzki Z. *Biblioteki publiczne jako czynnik rozwoju nowoczesnej demokracji*. Bibliotekarz 1998, nr.1, s. 8-10

społecznościach lokalnych, w których jest stosunkowo niski poziom kultury informacyjnej i prawnej.

Summary

A systematic review of library and information science Polish literature concerning the information activities in the public libraries after law-giving Act of freedom access to public information, especially to information from and for local and regional self-government authorities and units. The review is divided into 4 parts: 1. The propositions of an obligatory public library reference services for citizen on local public information; 2. Professional commentary on local and regional reference service in public libraries; 3. Legal aspects of the public library reference services on public information; 4. State of the nowadays accessibility of a public information in the Polish public libraries for citizen. Some of the abroad and international bodies publications are under consideration for comparative demands of the review.

Wiesława Wojtkowska

Systemowe myślenie o bibliotece – w praktyce Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

„Biblioteka jest żywym rozwijającym się organizmem”¹.

Ten postulat towarzyszył autorce niniejszego tekstu przez całą bibliotecarską drogę. Był zasadą postępowania i pomocą w rozwiązywaniu wielu trudnych problemów zawodowych.

Prawa Ranganathana zostały sformułowane w 1957 roku i nadal są aktualne. Mogą być inspiracją systemowego myślenia o bibliotece i wykładnią współczesnego bibliotekarstwa.

Biblioteka jest skomplikowanym organizmem dostosowującym się bezustannie do zmian w środowisku, w którym funkcjonuje. Pod naciskiem rozwijających się potrzeb społecznych oraz pod naporem nowych technologii, biblioteka poszukuje powiązań z otaczającą ją przestrzenią. Zmiany w otoczeniu systemowym biblioteki powodują potrzebę projektowania zmian doskonalących, w konsekwencji wejście na drogę śmiałych innowacji. Przestrzeń biblioteki to przede wszystkim użytkownicy i książki, ale również działania pośredniczące. Podejście systemowe wymaga myślenia jednocześnie o wszystkich składnikach systemu.

Nowe, wzbogacone wydanie książki Prof. Anny Sitarskiej „Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne”² – to nieoceniony „elementarz” dla bibliotekarza w zakresie poznawania, analizowania, oceny i projektowania sys-

¹ C. Kozioł, R.S. Ranganathana pięć praw bibliotekarstwa. „Bibliotekarz” 1960 nr 1 s. 1-8.

² A. Sitarska, *Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne*. Wyd. 2. Białystok, 2005.

temów bibliotecznych. Rozważania, reguły i postulaty zawarte w treści tego podręcznika były dla autorki tej pracy inspiracją do podejmowania badań, których celem było dostosowanie Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku do potrzeb użytkowników – studentów i pracowników naukowych. Dążeniem było stworzenie biblioteki dynamicznej. Wg koncepcji Saltona³, podstawowe zasady tworzenia biblioteki dynamicznej to:

- całościowy system biblioteczny,
- współdziałanie z innymi bibliotekami,
- dostosowanie wszystkich procesów bibliotecznych do potrzeb użytkowników.

Osobiste zainteresowanie zagadnieniami zastosowania języków informacyjno-wyszukiwawczych w bibliotekach i dostosowaniem ich do potrzeb użytkowników systemu, spowodowały wstępne, próbne badania nad słownikiem języka informacyjno-wyszukiwawczego stosowanego do opracowania charakterystyki rzeczowej dokumentów w omawianej bibliotece⁴. Kontynuowane badania, a raczej sformułowane na ich podstawie wnioski, pozwoliły w stosunkowo krótkim czasie podjąć ostateczną decyzję co do wyboru języka informacyjno-wyszukiwawczego stosowanego w systemie. Okazało się, że zasób leksykalny słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej jest odpowiednim, zrozumiałym dla użytkowników biblioteki językiem informacyjno-wyszukiwawczym. Słownik jhp BN stale się rozwija. Kartoteka Haseł Wzorcowych Biblioteki Narodowej dostępna obecnie on-line oraz na CD-ROM bardzo ułatwia pracę bibliotekarzom, jest wspólnym narzędziem ułatwiającym tworzenie jednolitych charakterystyk wyszukiwawczych wszystkich rodzajów zbiorów zawartych w katalogach komputerowych systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu w Białymstoku.

Badania potrzeb użytkowników informacji dotyczyły również zainteresowania elektroniczną postacią książki i czasopisma w Bibliotece⁵. Wszechobecność mediów elektronicznych we współczesnych bibliotekach sprawia, że biblioteka staje się swoistym medium wielokomunikacyjnym. Szybkie zmiany technologiczne w XXI wieku wymuszają na bibliotekach kreowanie kultury informacyjnej poprzez analizę i ocenę potrzeb informacyjnych. Nowe potrzeby czytelnicze można rozpatrywać na poziomie indywidualnego czytelnika, jego wiedzy i kompetencji językowych i komunikacyjnych, ale również na poziomie

³ A. Sitarska, *Systemowe badanie...* op. cit., s. 35. Cytat za: G. Salton, *Dynamic Information and Library Processing*. Englewood Cliffs, N. Jersey, 1975 s. 15.

⁴ W. Wojtkowska, *Potrzeby informacyjne użytkowników a język informacyjno-wyszukiwawczy systemu: komunikat o badaniach prowadzonych w Bibliotece Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998 nr 1 s. 74-77. Zob. też. W. Wojtkowska, *Jak łączyć wiedzę o potrzebach czytelników z wiedzą o zawartości księgozbioru*. „Bibliotekarz” 1998 nr 10 s. 19-21.

⁵ W. Wojtkowska, *Zainteresowanie elektroniczną postacią książki i czasopisma w Bibliotece Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku*. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 50-56.

grup i środowisk czytelniczych. Właśnie w kontekście szybkiego rozwoju nowych form komunikacji elektronicznej, także multimedialnej, przeprowadzono sondażowe badania ankietowe wśród czytelników Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Badania miały na celu określenie stopnia zainteresowania studentów – użytkowników biblioteki, wydawnictwami elektronicznymi, ze szczególnym uwzględnieniem książki i czasopisma w postaci elektronicznej. Wyniki ankiety pozwoliły szerzej spojrzeć na problematykę dotyczącą wydawnictw elektronicznych w bibliotekach i potrzeb związanych z ich udostępnianiem oraz informacją o nich.

Obecnie Biblioteka rozszerzyła swoje usługi informacyjne, ukierunkowując je na kształtowanie świadomości informacyjnej przyszłych nauczycieli w zakresie możliwości oraz korzyści wdrażania technologii informacyjnych do procesów kształcenia. Zwiększono liczbę gromadzonych wydawnictw edukacyjnych na nośnikach elektronicznych, umożliwiono szerszy dostęp on-line do zasobów elektronicznych w sieci Internet. Wspomaganie warsztatu informacyjnego przez elektroniczną postać dokumentu – to wymóg XXI wieku, to również dążenie do modelu społeczeństwa informacyjnego.

O przyszłości książki elektronicznej w bibliotece bardzo interesująco wypowiada się student Wydziału Pedagogiki i Psychologii, a zarazem student II roku Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku.⁶

Podejście systemowe w bibliotekarstwie dotyczy również organizacji sieci i zarządzania bibliotekami. Wprowadzenie do Biblioteki nowych technologii wymagało zastosowania szeregu zmian organizacyjnych i strukturalnych. Na wstępie wymagało zdobycia wiedzy w zakresie modernizacji procesów i metod pracy bibliotecznej związanej z komputeryzacją. Stało się to możliwe dzięki uczestnictwu autorki tej pracy w seminarium pod kierunkiem prof. Anny Sitarskiej na Podyplomowym Studium Bibliotek Naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Wymiernym efektem seminarium jest praca dyplomowa „Przygotowanie do implementacji MAK-a na przykładzie Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku”⁷.

Zakres problematyki związanej z wdrażaniem techniki komputerowej do biblioteki jest bardzo szeroki. Mieszczą się tu między innymi zagadnienia potrzeb użytkowników bibliotek w szerokim zakresie, zagadnienia wyboru odpowiedniego systemu komputerowego, zakupu sprzętu i oprogramowania, zagadnienia związane z przestrzeganiem standardów dotyczących opisu dokumentów i stosowaniu zunifikowanych struktur dla danych o dokumentach w systemie

⁶ M. Siekierko, *Książka elektroniczna – przyszłość czy przemijająca moda*. „Bibliotekarz Podlaski” 2004 nr 8 s. 3-15.

⁷ W. Wojtkowska, *Przygotowanie do implementacji MAK-a na przykładzie Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku*. Praca pod kierunkiem prof. Anny Sitarskiej. Warszawa, 1995.

komputerowym oraz zagadnienia kształcenia umiejętności bibliotekarzy w zakresie obsługi sprzętu i oprogramowania. Wszystkie wymienione zagadnienia wiążą się z działaniem na rzecz organizacji systemowej biblioteki. Oznacza to konieczność dokonywania wielu zmian racjonalizatorskich, ze względu na konieczność przystosowania się do współdziałania z innymi bibliotekami.

Proces komputeryzacji Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii rozpoczął się w 1994 roku i trwa do dziś. Potrzeba projektowania zmian w procesie tej długiej drogi jest bezsporna. Ewentualne powodzenie lub niepowodzenie wdrażania nowych technologii może wynikać też z samej struktury organizacyjnej biblioteki. Zmiany strukturalne często powodują sprzeciw pracowników. Sensownym podejściem do problemu przewyciężenia niechęci jest, zdaniem P. Burtona⁸ zaangażowanie wszystkich pracowników w proces projektowania i wdrażania systemu informacyjnego. Tę metodę zastosowano w omawianej bibliotece. Efektem współpracy wszystkich pracowników jest utworzenie bibliograficzno-katalogowej bazy danych obejmującej cały zasób księgozbioru biblioteki. Proces retrokonwersji katalogów kartkowych trwał 10 lat. Implementacja systemu komputerowego w bibliotece, a ściślej – opracowanie struktury bazy, było początkiem tej długiej drogi. Opracowanie narzędzia pozwoliło usprawnić i przyspieszyć prace biblioteczne dotyczące opracowania zbiorów oraz informacji o nich. Obecnie biblioteka pracuje w zintegrowanym systemie ALEPH.

Badanie bibliotek powinno odbywać się w toku ich normalnych działań. Stwarza to możliwość szybkiego przenikania rezultatów tych badań do praktyki bibliotekarskiej. Tak było w przypadku wdrażania nowego systemu komputerowego w Bibliotece Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Po doświadczeniach związanych z implementacją MAK-a, wprowadzenie do systemu nowego narzędzia w postaci programu zintegrowanego ALEPH przebiegało bardzo sprawnie. Zmiana struktury wprowadzanych do systemu danych z formatu MARC-BN na format MARC-21 nie stanowiła również problemu. Szkolenie pracowników w zakresie obsługi nowych narzędzi i włączenie wszystkich bibliotekarzy do prac związanych z retrokonwersją katalogów przyniosło oczekiwane rezultaty. Po raz kolejny potwierdziło się, że „biblioteka jest żywym, stale rozwijającym się organizmem”. Wszelkie zmiany modernizacyjne poprzedzone działaniem na rzecz ich akceptacji i ukształtowanie pozytywnego nastawienia pracowników oraz przygotowanie ich do okresowych trudności przyjmowane były ze zrozumieniem i zaangażowaniem.

Interdyscyplinarne ujęcie biblioteki jako systemu działań jest podstawą systemowego myślenia o bibliotece i w konsekwencji możliwości systemowego badania bibliotek.

⁸ P. Burton, *Wdrażanie technologii informacyjnej*. W: *Automatyzacja bibliotek*. Wrocław, 1993 s. 5-15.

Ranganathan wyprowadza ze swoich pięciu praw szereg wskazań praktycznych dla bibliotekarzy. Rozważania na temat biblioteki, czytelnika i książki nasycone są ideą ciągłego doskonalenia i postępu praktyki bibliotekarskiej ujętej w spójny system.

Czeka nas jeszcze wiele pracy. Na podstawie zaobserwowanych już faktów oraz wyników badań, można wskazać przyszłe kierunki rozwoju biblioteki. Głównym obszarem badań w przestrzeni otoczenia systemu bibliotecznego będą nadal potrzeby studentów – użytkowników biblioteki oraz wpływ technologii cyfrowej na zachowania społeczne czytelników. Jesteśmy otwarci na wprowadzanie do biblioteki śmiały innowacji. Mamy nadzieję, że kontynuowane badania czytelników oraz współpraca z wykładowcami wzbogaci naszą wiedzę na temat przemian w społecznym komunikowaniu się ludzi oraz roli biblioteki jako wielokomunikacyjnego medium. Nadal ważnym obszarem badań będzie przestrzeń komunikacji użytkownika z systemem informacyjno-wyszukiwawczym, a więc szeroko pojęta problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych oraz sprawy interfejsów. Wszystkie podejmowane działania mają na celu poprawę sprawności biblioteki.

Zamierzamy również włączyć do naszych badań zagadnienia dotyczące kultury organizacyjnej biblioteki oraz zarządzania jakością. Mamy świadomość, że nie wszystkie sfery działania biblioteki możemy objąć badaniami. Zasadniczą przeszkodą jest brak czasu oraz odpowiednio przygotowanych pracowników. Biblioteka Wydziału Pedagogiki i Psychologii jest małą biblioteką wydziałową wchodzącą w skład systemu informacyjno-bibliotecznego Uniwersytetu w Białymstoku. Niektóre badania wskazane byłoby przeprowadzić w szerszym środowisku, w skali uczelni. Może uda się zainteresować nimi Bibliotekę Uniwersytecką. Niewątpliwie byłoby to korzystne dla rozwoju całego systemu bibliotecznego Uniwersytetu, a w praktyce mogłoby być bodźcem do aktywnego działania na rzecz ładu informacyjnego w systemie.

Według autorki „Systemowych badań bibliotek”⁹, najbardziej pożądanym kierunkiem zmian, które wymagają systemowego ujęcia badawczego dla potrzeb praktyki, są między innymi:

- prawidłowości rządzące korzystaniem z zasobów bibliotecznych oraz z aparatu informacyjnego wytwarzanego w bibliotekach, w powiązaniu z zaspokajaniem potrzeb czytelnika,
- dialog między czytelnikami i bibliotekarzami,
- powiązania występujące między działaniami na rzecz rozwijania zasobów bibliotecznych, informowanie o nich czytelników i bibliotekarzy w toku drogi książki,
- odbiór informacji katalogowych i bibliograficznych przez różne kategorie czytelników i pracowników bibliotek,

⁹ A. Sitarska, *Systemowe badanie...* op. cit., s. 191-192.

- struktury tekstów i sposoby ich odwzorowania w źródłach informacji o zasobach,
- gospodarka finansowa bibliotek,
- sposoby unikania spadku sprawności obsługi czytelniczej w warunkach wprowadzania innowacji technologicznych i organizacyjnych.

Pozyskanie tak szerokiej wiedzy o systemie wymagałoby systematycznych badań, uściślenia technik zbierania danych oraz sposobu prezentacji wyników. Z pewnością przyczyniłoby się do wyznaczenia kierunku zmian pożądanych z punktu widzenia użytkowników systemu. Są to zadania na kolejne lata funkcjonowania biblioteki.

Summary

The article details the activities of the Pedagogy and Psychology Faculty's Library of Białystok University inspired by the need of introducing system changes.

The introduced changes are the result of library conducted research. Systemic library research – the basis of systemic thinking about library as a whole.

The research's interest refers to systemic library approach problems and considering library as a „living, constantly evolving organism”, are the result of personal and scientific contact with professor Anna Sitarska – the author of numerous essays on the subject of new technology implementation in library knowledge, author of the “Systemic library research” book, which's new, modified edition has been published in the year 2005 thanks to Książnica Podlaska in Białystok.

*Od księgoznawstwa...
do nauki o informacji XXI w.*

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Jan Wołosz

Biblioteki publiczne – czyj przedmiot troski?

W perspektywie ostatnich 16 lat

Zmiany, jakie dokonały i dokonują się w polskim bibliotekarstwie publicznym po 1989 r., dowodzą, że nie było ono i nie jest beneficjentem przekształceń ustrojowych, choć jego rola w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych i kształtowaniu kultury współczesnej jest duża, a przez niektórych analityków uznawana, poza szkołą, nawet za główną¹. Nie jest to jednak powszechne przeświadczenie, o czym świadczy systematyczna redukcja ilościowa placówek bibliotecznych, których liczba spadała z 10 313 bibliotek i filii bibliotecznych w roku 1989 do 8653 bibliotek i filii bibliotecznych w roku 2004, czyli o 16 %. W tym czasie także z 22 091 punktów bibliotecznych pozostało 1811 punktów². Skutki likwidacji placówek bibliotecznych odczuli wszyscy użytkownicy, choć w większym stopniu mieszkańcy wsi niż miast. Pogorszyły się warunki dostępu do książki i kultury, a szczególnie w miejscowościach, w których zlikwidowana biblioteka była jedyną placówką kultury. W 21 przypadkach dotyczy to całych gmin, w których biblioteki – mimo ustawowego obowiązku prowadzenia co najmniej jednej tego rodzaju instytucji – zostały zlikwidowane.

Na likwidację placówek bibliotecznych nałożył się dodatkowy proces systematycznego ubożenia zbiorów bibliotecznych w wyniku malejących zakupów nowości wydawniczych, z jednej strony, a z drugiej – deaktualizacji dużej części zbiorów zgromadzonych przed 1989 r. Ubożące zakupy nowości, a nowości zawsze budzą największe zainteresowanie czytelników, ilustruje systematycznie malejący wskaźnik zakupu nowych książek z 18,6 wol. na 100 miesz-

¹ Stanisław Siekierski: *Biblioteki publiczne w ostatnim piętnastolecu*. W: *W kręgu bibliotek i bibliotekarstwa*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2005. s. 143-151.

² „Biblioteki Publiczne w Liczbach”. Warszawa: BN, 2005

kańców w 1988 r. do 5,1 wol. na 100 mieszkańców w 2003 r. W następnym roku nastąpiło „odbicie od dna” i pierwszy raz w tym szesnastoleciu nastąpił wzrost wskaźnika zakupu, który osiągnął wartość 6,6 wol. na 100 mieszkańców, w dużej mierze w wyniku centralnej dotacji celowej na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych, do czego jeszcze wrócimy.

Problemy z ilościowym gromadzeniem zbiorów przełożyły się na utrudniony dostęp czytelników bibliotek publicznych do piśmiennictwa pozostającego wcześniej w drugim obiegu i zachodniego, które zaczęto masowo wydawać na początku lat dziewięćdziesiątych, a do których wcześniejszy dostęp uniemożliwiała cenzura. Duży wysiłek wydawniczy został w ten sposób po części zmarnowany: piśmiennictwo tego rodzaju miało niewielką szansę znaleźć się w księgozbiorach placówek niewielkich, zwłaszcza na wsi.

Istotnym skutkiem tej sytuacji były również trudności po 1989 roku z wymianą części zdezaktualizowanych zbiorów, zwłaszcza niebeletrystycznych oraz utrudnienia rozbudowy zbiorów służących narastającym potrzebom edukacyjnym i informacyjnym społeczeństwa, które coraz bardziej zaczęło doceniać wartość wykształcenia. Z analiz struktury użytkowników bibliotek publicznych wynika, że ok. trzech czwartych czytelników to uczniowie, studenci oraz osoby dokształcające się w ramach innych form szkolenia i doskonalenia zawodowego. Te kategorie czytelników zainteresowane są nie byle jaką książką, ale określonymi lekturami, podręcznikami, piśmiennictwem fachowym i naukowym, wydawnictwami encyklopedyczno-informacyjnymi.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt gromadzenia zbiorów w bibliotekach publicznych. Otóż słusznie chlubimy się wzrostem produkcji wydawniczej.

Od roku 1990 liczba wydawanych co roku tytułów wzrosła z 10 310 do 22 475 tytułów w 2004 roku³. Dlatego warto się zastanowić, jaka część z tej liczby tytułów dociera do poszczególnych placówek bibliotecznych. Biorąc pod uwagę dane GUS i stwierdzoną w sondażach IKiCz prawidłowość, że 1 tytuł kupowany jest zwykle przez bibliotekę w 3 egzemplarzach, łatwo oszacować, że do bibliotek w miastach i dużych miastach kupuje się rocznie przeciętnie ok. 315 tytułów nowych książek, a do wiejskich ok. 70 tytułów, a i to pod warunkiem, że się kupuje jakieś książki. W ostatnich latach wiele bibliotek sygnalizowało, że na zakupy nie miało ani grosza. Dostęp czytelników bibliotek publicznych do wydawanego w kraju piśmiennictwa jest więc niezwykle ograniczony, tym bardziej że i wypożyczanie międzybiblioteczne, które ten dostęp mogłoby teoretycznie rozszerzyć, jest w zaniku.

Ten aspekt funkcjonowania bibliotek publicznych wiąże się z ich współdziałaniem w ramach sieci bibliotecznej. Po wprowadzeniu ustroju samorządowego i podporządkowaniu bibliotek samorządom oraz po reformie administra-

cyjnej, która zmniejszyła liczbę województw i wprowadziła powiaty, wcześniejsze więzy współdziałania bibliotek w ramach sieci zostały mocno osłabione, a w niektórych regionach rozpadły się całkowicie. *W sytuacji, gdy sieć [każda sieć – J.W.] stała się jednym z podstawowych narzędzi organizowania i porządkowania społecznej przestrzeni, polskie biblioteki publiczne tkwią w niby sieci, strukturze zdeformowanej, niepełnej, o nieostrych granicach związków wewnętrznych, mało czytelnej dla otoczenia i nie najlepiej ocenianej przez część środowiska bibliotekarskiego* – konkluduje Andrzej Tyws w uwagach o tworzeniu powiatowych bibliotek publicznych⁴.

W rezultacie obserwujemy narastającą autonomizację działalności bibliotek i atomizację ich sieci. Sprzyja temu, a raczej wymusza zróżnicowany, nieufny stosunek sporej części samorządów do kompetencji ponadlokalnych bibliotek wojewódzkich i powiatowych oraz włączanie przez samorządy „swoich” bibliotek do innych instytucji (w 2004 r. w strukturach domów kultury, ośrodków rekreacji, urzędów samorządowych itp. instytucji było włączonych 2350 bibliotek i filii, a więc niesamodzielnych i praktycznie wyłączonych z sieci). Temu stanowi rzeczy niewiele są w stanie zaradzić biblioteki powiatowe (według danych IKiCz w 2005 r. na 379 powiatów tylko 276 z nich miało jakieś formy bibliotek powiatowych) i wojewódzkie, które nie dysponują na ten cel odpowiednimi siłami i środkami i w znacznej mierze redukują zakresy swojej pomocy dla bibliotek wiejskich i małomiejskich.

Nie mniej ważnym problemem jest komputeryzacja, która nadal jest kontynuowana w niedostatecznym tempie, chociaż stanowi podstawowy warunek unowocześnienia działalności bibliotek publicznych i rozwoju usług informacyjnych. Dane z badań ankietowych informują, że w 2004 r. 25,7 % bibliotek publicznych było skomputeryzowanych lub komputeryzujących się, lecz skomputeryzowanych w 100 % („placówki, które miały skomputeryzowane wszystkie procesy biblioteczne przy pomocy systemu komputerowego”) tylko 3,4 %. Procent bibliotek posiadających dostęp do Internetu wynosił 23, a bibliotek udostępniających Internet czytelnikom – 18. Własną stronę www posiadało 3 % bibliotek⁵.

Mimo drastycznych likwidacji bibliotek i utrudnień w dostępie do potrzebnego czytelnikom piśmiennictwa, mimo niekorzystnego procesu demograficznego i zmniejszania się liczby młodzieży, z której największy procent staje się użytkownikami bibliotek publicznych – przez cały ten czas liczba czytelników korzystających z bibliotek publicznych oscyluje wokół 7,5 mln osób.

⁴ Andrzej Tyws: *Stan obecny oraz prawne, materialne i mentalne uwarunkowania budowy silnych powiatowych bibliotek publicznych*. W: Organizacja sieci bibliotek publicznych wobec potrzeb społeczeństwa informacyjnego. Materiały z ogólnopolskiej konferencji „.....Warszawa: Wydawnictwo SBP [w druku]

⁵ Katarzyna Winogrodzka: *Raport o stanie bibliotek publicznych 2004*. W: *Automatyzacja bibliotek publicznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych”*. Warszawa, 24-26 listopada 2004. (Propozycje i Materiały; 60) Warszawa: Wydaw. SBP, 2005 s. 10 i 12.

³ „Ruch Wydawniczy w Liczbach”. L: 2004. Polish Publishing in Figures. Warszawa: Biblioteka Narodowa 2005 s. 90.

Łatwo też dojść do wniosku, że stan bibliotekarstwa publicznego kształtuje jego wydolność usługową na poziomie uniemożliwiającym pełne zaspokajanie potrzeb czytelniczych i informacyjnych społeczności lokalnych i że odpowiednia poprawa tego stanu może gwarantować szybki wzrost korzystania z bibliotek publicznych. Już dziś biblioteki, które osiągają wskaźniki zakupu nowości wydawniczych zbliżające je do poziomu standardów zalecanych przez IFLA (25-30 wol. na 100 mieszkańców), swą ofertą usługową przyciągają dwukrotnie większy odsetek mieszkańców niż placówki przeciętne, i w ten sposób zaczynają dorównywać efektywności oddziaływania bibliotek skandynawskich i anglosaskich.

Jak oceniać?

Ocena obecnego stanu bibliotekarstwa publicznego bywa różna, zwykle wycinkowa. Jedni zwracają uwagę na stopniową poprawę w zakresie wielkości pomieszczeń bibliotecznych, ich wyposażenia, kolorystyki, kwalifikacji profesjonalnych pracowników, orientacji na czytelnika, inni podkreślają, że coraz więcej bibliotek ma komputery, a nawet dostęp do Internetu i własną stronę do www. Czyli jest lepiej niż było. Jeszcze inni wyrażają zadowolenie, że stereotyp biblioteki publicznej jako wypożyczalni czytań zmienia się pod wpływem dobrze przyjmowanych przez samorządy, masowo organizowanych imprez kulturalno-oświatowych. Czynią to zwykle osoby ze skłonnościami do optymizmu, realisci z kolei wolą mówić o czynnikach utrudniających działalność bibliotek: ich likwidacji, ubogich księgozbiorach, zacofaniu technologicznym, obsadzaniu stanowisk dyrektorskich wedle kryteriów politycznych, a nie fachowych, rozpadzie sieci, trudnościach finansowych, braku, deaktualizacji lub nieprzestrzeganiu przepisów prawnych, w tym rangi ustawowej.

Dla samorządów – w większości przypadków – jest to przede wszystkim kłopot finansowy, w skrajnych przypadkach – źródło oszczędności budżetowych. Doceniają one jednak te instytucje kultury, zwłaszcza gdy rozwijają spektakularne formy działalności kulturalno-oświatowej.

Interesująca jest też ocena Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu: *Tak jak zróżnicowane są różne elementy społecznej infrastruktury, tak również bardzo są zróżnicowane biblioteki. Są wśród nich biblioteki duże, które dysponują zasobnym księgozbiorem, rozbudowanym warsztatem informacyjnym, zaawansowana jest ich automatyzacja, posiadają wykwalifikowaną kadrę. Ale są też i biblioteki, które nie odpowiadają żadnym standardom, posiadają ciasne, niefunkcjonalne lokale, z przestarzałymi księgozbiorami i niewielką obsadą kadrową, bez komputerów, faksów, a w niektórych filiach nie ma nawet telefonów.*

Zapewne upłynie wiele lat zanim te najbardziej drastyczne dysproporcje zostaną wyrównane⁶.

W tym kontekście interesujące było stanowisko Pani Profesor Anny Sitar-skiej, której ten tom jest poświęcony, a która była łaskawa polemizować ze mną na stronach EBIB, domagając się zwracania uwagi i pisania o „pozytywnych zmianach, jakie zaszły w »rzeczypospolitej bibliotecznej«”. Ten sprzeciw wynikał ze szlachetnych pobudek: *EBIB czytają w pierwszym rządzie młodzi bibliotekarze, którym na co dzień rzeczywistość nie jest łatwo, z różnych powodów, m.in. na skutek tych spraw, o których pisze Jan Wołosz?* – uzasadniała swój pogląd prof. A. Sitar-ska⁷. Wzgląd dydaktyczny jest niewątpliwie ważny, ale bez opisanie i nazwanie po imieniu słabości i ułomności, które pragniemy wyeliminować, nie wydaje się to możliwe.

Tak więc kryteria oceny różnią się. Dlatego warto określić, do jakiego wzorca odnosimy się w ocenie stanu bibliotek publicznych w naszym kraju. Jeśli określenia „społeczeństwo informacyjne”, „globalizacja” itp. mają coś dla nas znaczyć i tego znaczenia nie tracić w pustosłowi i potoku banałów, to właściwym odniesieniem wydaje się być bibliotekarstwo skandynawskie i anglosaskie, jako najbardziej rozwinięte i chyba najlepiej dostosowywujące się do potrzeb współczesnego społeczeństwa krajów cywilizacyjnie rozwiniętych. Tego rodzaju podejście wydaje się właściwe chociażby ze względu na nasze uczestnictwo w Unii Europejskiej i ambicje szybkiego rozwoju kraju. Dobry stan bibliotekarstwa brytyjskiego czy skandynawskiego nie jest fanaberią społeczeństwa bogatego, ale podstawowym elementem infrastruktury rozwojowej tych krajów, które właśnie dzięki tej infrastrukturze i rzeczywistej roli bibliotek w systemach edukacyjnych, kulturalnych, informacyjnych i społecznych mogą się rozwijać i wzbogacać. Świadomość tego stanu rzeczy jest głęboko zakotwiczona w opinii publicznej tych krajów, a tym samym podzielana jest przez samorządy i rządy. Politycy zdają sobie sprawę ze znaczenia przypisywanego bibliotekom przez wyborców, co przekłada się na ich wrażliwość na sprawy bibliotek i poparcie dla tych instytucji.

Jak daleko, jak blisko

W ogromnej większości przypadków blisko nie jest, choć mamy już biblioteki, które standardom skandynawskim i brytyjskim dorównują w całości lub na różnych polach działania. Odnosi się to przede wszystkim do bibliotek w większych miastach, skomputeryzowanych i z dobrym zasilaniem finansowym. Z pewnością nasze biblioteki publiczne dorównują bibliotekom skandynawskim

⁶ Małgorzata Dziubińska-Michalewicz, Andrzej Kojder: *Sieć bibliotek w Polsce, zbiory biblioteczne oraz czytelnictwo w latach dziewięćdziesiątych*. „Informacja” nr 797 (Lipiec 2001) s. 3

⁷ Anna Sitar-ska: Polemika z artykułem Jana Wołosza „Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje” [http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/sitar-ska.html]; Wołosz Jan: Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje [http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/wolosz.html]

i brytyjskim w realizacji funkcji kulturalnych, dzięki inicjatywom i pomysłowości naszych bibliotekarzy w organizowaniu zróżnicowanych form imprez kulturalno-oświatowych. Gorzej realizowane są u nas i wyraźnie niedoceniane w powszechnym odbiorze funkcje edukacyjne, co jest pokłosiem prób zastępowania w okresie powojennym zadań edukacyjnych wysiłkami indoktrynacyjnymi – z jednej strony, a z drugiej – niedostateczną zasobnością zbiorów bibliotecznych i uformowanymi kompetencjami bibliotekarzy. Nasze biblioteki nie dorównują także ofercie bibliotek zachodnich w zakresie usług informacyjnych – z oczywistych powodów: braku w większości bibliotek fizycznego dostępu do Internetu i baz danych, a ponadto niepełnego jeszcze przyswojenia sobie przez bibliotekarzy powinności współczesnego bibliotekarza w tym zakresie. Jeśli zaś chodzi o funkcje społeczne bibliotek i ich docenianą w krajach demokratycznych rolę w integrowaniu społeczności lokalnych, to nasze biblioteki – nie całkiem jeszcze świadome swej roli i zadań w społeczeństwie demokratycznym – zaczynają dopiero wchodzić w ten rodzaj swoich powinności i działać na rzecz nawiązywania i umacniania więzi międzyludzkich w społeczności lokalnej.

Różnic jest znacznie więcej, i to raczej niekorzystnych. Pomijając przyczyny historyczne, wywodzą się one głównie z dwóch źródeł: zamożności społeczeństw zachodnich, które łożą znacznie większe środki na biblioteki, oraz z poważnego traktowania bibliotek publicznych przez władze państwowe.

O sytuacji materialnej bibliotek w krajach zachodnich wiele mówią przyjęte tam standardy, które odpowiadają, a w niektórych przypadkach przewyższają standardy zalecane dla bibliotek publicznych przez IFLA i Unesco. Wystarczy powiedzieć, że w Danii w 2003 roku kupiono po 39 wol. na każdych 100 mieszkańców, a w Wielkiej Brytanii z powodzeniem realizowano wskaźnik 1 stacja robocza dla czytelników na każdy 1000 mieszkańców. Odpowiedniki w Polsce w roku 2003 to 5,1 wol. na 100 mieszkańców (2003) i 1 stacja robocza na 6,5 tys. mieszkańców (2004).

O różnicach w podejściu państwa do bibliotek publicznych świadczą programy i projekty realizowane przez rządy w krajach zachodnich. To ich rezultatem jest m.in. pełna internetyzacja bibliotek, ich komputeryzacja, pomoc w tworzeniu i wykorzystywaniu baz danych, dobrze funkcjonujące sieci komputerowe. W Polsce dopiero w 2004 roku doczekaliśmy się przyjęcia przez rząd *Strategii rozwoju kultury na lata 2007-2013*, w tym także Narodowego Programu Kultury *Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki w latach 2007-2013*. Przyjęciu tych dokumentów zawdzięczamy wyasygnowanie przez rząd w 2005 roku 30 mln złotych na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych, co powinno zdecydowanie przyspieszyć proces odnawiania ich księgozbiorów.

Czyje zmartwienie?

Zmiany w bibliotekarstwie publicznym w Polsce nie znajdują odzwierciedlenia w dyskursie społecznym, co ilustruje stan świadomości społecznej w tym obszarze. Media centralne unikają tej tematyki, a lokalne skupiają uwagę jedynie na jednostkowych inicjatywach czy dokonaniach bibliotek. Jest to tym większy paradoks, że społeczeństwo polskie uwierzyło w edukację i wysoko ceni sobie wykształcenie. W ostatnich 16 latach podwoiła się liczba mieszkańców z wyższym wykształceniem. Przybyło wiele nowych uczelni państwowych i ponad 300 wyższych szkół niepaństwowych. Zreformowano szkolnictwo podstawowe i średnie. Studenci, a także absolwenci, którzy wchodzić do gospodarki i innych sektorów życia społecznego, potrzebują dobrych bibliotek i efektywnych usług informacyjnych, które może im zapewnić tylko biblioteka nowoczesna, dobrze wyposażona, z kompetentnymi pracownikami, dobrze zarządzana, pracująca w sieci, z bogatą ofertą usługową, dysponująca nowymi technologiami.

A jednak opinia publiczna rzadko zajmuje się bibliotekami, choć czytelnicy domagają się lepszego wyboru książek, dostępu do Internetu i wszelkiego rodzaju ułatwień. Zlikwidowano tysiące bibliotek, lecz nie wzbudziło to żadnego protestu społecznego. Dostrzegają to politycy i wyciągają praktyczne wnioski, uznając sprawy bibliotek za mało ważne, choć publicznie nie rezygnują z podkreślania ich roli. Stosunek polityków przekłada się na stosunek administracji rządowej i samorządowej do bibliotek. W efekcie w wielu samorządach biblioteki przegrywają z innymi instytucjami w staraniach o fundusze, są włączane do innych instytucji bądź likwidowane wbrew zapisom ustawowym.

Inaczej mówiąc, w staraniach o rozwój, środki i modernizację swoich warsztatów pracy bibliotekarze nie mogą liczyć na wsparcie ze strony szerokiej opinii publicznej. Korzystają natomiast z pomocy swoich bezpośrednich czytelników, którzy bądź to jako wolontariusze, bądź członkowie kół przyjaciół biblioteki, uczestniczą w pracach bibliotecznych i/lub wspomagają finansowo jej działalność. Buduje to atmosferę życzliwości dla biblioteki w środowisku i ułatwia działalność, ale na ogół nie ma wpływu na szerszą opinię publiczną oraz decyzje władz samorządowych.

Realnego wsparcia udzielają natomiast biblioteki wyższego szczebla: powiatowe i wojewódzkie, udzielając placówkom bibliotecznym w powiecie czy wojewódzkie pomocy m.in. instrukcyjno-metodycznej, szkoleniowej i organizacyjno-technicznej. Wysoko cenione są też interwencje bibliotek wojewódzkich i powiatowych w samorządach oraz wszczynane przez nie kampanie promocyjne na rzecz bibliotek publicznych.

Na stosunku do bibliotek dość powszechnie ważą problemy budżetowe władz samorządowych. Stąd zbyt często biblioteka postrzegana bywa przez władze samorządowe bardziej jako kłopot czy nawet źródło niewielkich oszczędności niż ważna dla społeczności instytucja kultury. O tym samym

świadczą stosunkowo liczne w 2005 roku sygnały z bibliotek publicznych o redukowaniu budżetów bibliotecznych przez samorządy po otrzymaniu wiadomości o kwotach ze wspomnianej wcześniej centralnej dotacji celowej na zakup nowości wydawniczych. Niepowołanie przez samorządy powiatowe bibliotek powiatowych, mimo obowiązku ustawowego, też jest uzasadniane brakiem funduszy.

Nie oznacza to jednak, że stosunek wszystkich samorządów do bibliotek jest podobny. Znane są dość liczne przykłady budowy nowych budynków bibliotecznych, zakupów nowoczesnego wyposażenia technicznego, wspierania finansowego różnych form działalności i honorowania zasług bibliotekarzy – przykłady solidnego finansowania bibliotek i rzetelnej o nie troski – ale brak szczegółowych danych o skali tego zjawiska nie pozwala oszacować jego rozmiarów. Podobnie zresztą jak braku należytej troski samorządów o biblioteki. W tej sytuacji musimy się opierać na ogólnopolskich danych statystycznych, a te świadczą na ogół niepomyślnie o traktowaniu bibliotek przez samorządy, przynajmniej w znacznej ich części, jeśli nie w większości.

W rezultacie – co ujawniła ostatnio realizacja tegorocznego programu operacyjnego *Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki w 2005 r.* – nastąpiło dodatkowo zróżnicowanie organizacyjne sieci, pojawiły się niejednoznaczności w rozumieniu i nazwaniu bibliotek pełniących takie same funkcje: zróżnicowany status bibliotek wojewódzkich, funkcjonowanie kilku bibliotek o równorzędnym statusie na terenie jednej gminy, funkcjonowanie wedle statusu bibliotek publiczno-szkolnych, funkcjonowanie bibliotek publicznych na terenie szkoły, niedostosowanie statusu formalnoprawnego do zasad określonych w ustawach o bibliotekach i o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, np. bibliotek włączonych w struktury urzędów gmin, bibliotek nieposiadających statusu instytucji kultury, ogromne zróżnicowanie dotacji samorządów różnych szczebli przeznaczonych na utrzymanie i funkcjonowanie instytucji kultury, w tym bibliotek.

Jeśli zaś chodzi o administrację rządową, to wiele świadczy o tym, że po przekazaniu bibliotek samorządom odetchnęła ona z ulgą i uznała, że cała odpowiedzialność za biblioteki publiczne spoczywa na samorządach i konsekwentnie redukowała zakres swojej odpowiedzialności za te instytucje, co znajdowało odzwierciedlenie w zakresach zadań resortu kultury. W odniesieniu do bibliotek coraz bardziej ograniczano funkcje regulacyjne oraz zakres zainteresowań problematyką bibliotekarstwa publicznego. Po odrzuceniu bez uzasadnienia projektu nowelizacji ustawy o bibliotekach, opracowanego przez Krajową Radę Biblioteczną, prawie zaniechano korzystania z opinii tego ustawowego organu doradczego przy ministrze kultury. W trakcie przygotowań do reformy administracyjnej kraju jedynym zmartwieniem kierownictwa tego resortu – jak stwierdził publicznie, podczas Kongresu Kultury w Warszawie w roku 2000 r. odpowiedzialny za przygotowanie reformy administracyjnej prof. Michał Kulesza – była... długość listy instytucji kultury podległych bezpośrednio Minister-

stwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nawet sejmowym i senackim komisjom kultury – mimo formułowania przez nie tego rodzaju dezyderatów – nie udało się namówić resortu do opracowania i realizowania programów unowocześniania bibliotek, ich komputeryzacji, ochrony ich samodzielności organizacyjnej. Mimo masowego włączania bibliotek do innych instytucji samorządowych – przez brak reakcji resortu, w gruncie rzeczy, sprzyjał tym przedsięwzięciom. Tylko raz, w grudniu 2000 roku, minister kultury Kazimierz M. Ujazdowski uczynił wyłom w tym milczeniu i zwrócił się do wojewodów o przeciwdziałanie niekorzystnym dla bibliotek przedsięwzięciom samorządów.

Zmiana stosunku resortu do bibliotek publicznych nastąpiła dopiero za ostatniego ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, który, rozumiejąc znaczenie i rolę bibliotek oraz dobrze się orientując w roli odgrywanej przez biblioteki w krajach zachodnich, a także wadze, jaką przykładają się do tych instytucji w Unii Europejskiej, zainicjował opracowanie dokumentów programowych, których wdrożenie stworzyło wieloletnią perspektywę unowocześnienia i rozwoju bibliotek publicznych i korzystania ze środków unijnych. Niestety, minister nie miał szczęścia do dobrych doradców. Pewnie dlatego początkowo wiele nadziei wiązał z utworzonym przez siebie Instytutem Kultury w Krakowie, którego kierownictwo zaczęło publicznie głosić wspaniałe zamiary unowocześnienia bibliotek publicznych, ich komputeryzacji, odnowienia księgozbiorów bibliotecznych itp. Nic z tego nie wyszło, choć miało swoje konsekwencje w postaci osłabienia zainteresowania resortu rozwojem i finansowaniem programu badań w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, który jako jedyny dysponuje w tym zakresie doświadczeniem i znaczącym dorobkiem badawczym.

Trudno powiedzieć, któremu z doradców należy przypisać podsunęty ministrowi pomysł zlecenia opracowania *Strategii rozwoju kultury na lata 2004-2013*, a w tym także Narodowego Programu Kultury *Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki w latach 2004-2013*, zespołowi Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Nic dziwnego, że zwłaszcza drugi dokument spotkał się w środowisku bibliotekarskim z wieloma krytycznymi uwagami, w tym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. Główny zarzut dotyczył opracowania tych dokumentów bez udziału bibliotekarzy i w zespole specjalistów, którzy z tą problematyką zetknęli się pierwszy raz. W efekcie na wielu stronach dokumentu odkrywano Amerykę po raz drugi, do wielu źródłowych materiałów nie dotarto, a konkluzje i propozycje nowych rozwiązań formułowano bez wystarczającej znajomości realiów krajowych i zagranicznych.

Niemniej jednak uwzględnione w obydwu dokumentach zamierzenia, mimo takich czy innych słabości, stwarzają perspektywę unowocześnienia bibliotekarstwa publicznego w Polsce, lecz pod warunkiem że będą one realizowane. W dokumentach tych zapowiedziano bowiem m.in. budowę i rozbudowę infrastruktury bibliotek publicznych i modernizację ich wyposażenia, także w sprzęt

komputerowy i oprogramowanie, budowę platform i wirtualnych systemów sieciowych, budowę i wyposażenie pracowni digitalizacji zbiorów, konserwację zbiorów i zwiększenie zakupów książek, rozwój wielorakich usług i funkcji bibliotek, wsparcie dla masowych imprez czytelniczych. Realizacja tych zamierzeń w roku 2005 została ograniczona wyłącznie do poprawy zaopatrzenia księgozbiorów bibliotek publicznych w nowości wydawnicze w ramach programu operacyjnego *Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki w latach 2004-2005*, na co wyasygnowano 30 mln zł.

Najwięcej troski o biblioteki wykazują sami bibliotekarze. Jest oczywiste, że największe zaangażowanie wykazują pracownicy poszczególnych bibliotek publicznych, co przejawia się w osiągnięciach biblioteki, ukształtowanym wizerunku tej instytucji, wreszcie w stanie zbiorów, lokali i wyposażenia. Nie można też zapominać o szerokim zakresie inicjatyw i działań podejmowanych przez biblioteki wojewódzkie i powiatowe w celu obrony, unowocześniania i rozwoju bibliotek publicznych w regionie. Ale skuteczność podejmowanych działań nie zależy tylko od samych bibliotekarzy, ale także od samorządów, które są właścicielami bibliotek, ustawowo odpowiedzialnymi za ich utrzymanie i działalność, a ponadto od tego, jak państwo, jego administracja rządowa postrzega rolę bibliotek i swój zakres odpowiedzialności za ich funkcjonowanie. Wszak to państwu przysługują funkcje regulacyjne, dzięki którym kształtuje ono uwarunkowania działalności bibliotek.

W tej sytuacji wzrasta rola ruchu zawodowego bibliotekarzy jako sposobu na wzmocnienie skuteczności starań i działań bibliotekarzy. Niestety, ruch ten w Polsce, chociaż ma długie tradycje i wielki dorobek, przeżywa okres słabości wynikających w dużej mierze z niskiej aktywności społecznej i obywatelskiej całego społeczeństwa. Badania socjologiczne wykazują, że obywateli naszego kraju cechuje wzajemna nieufność, która przekłada się na pasywne postawy obywatelskie, na niechęć wchodzenia w szersze relacje z otoczeniem społecznym. W porównaniu z krajami skandynawskimi, gdzie 70 procent mieszkańców informuje o przynależności do różnego rodzaju organizacji społecznych, w Polsce ten wskaźnik osiąga wartość zaledwie 13 procent (w Unii Europejskiej – 40 procent)⁸. Środowisko bibliotekarskie w Polsce pod tym względem nie różni się od innych grup zawodowych i jest słabo zorganizowane. Jego siła oddziaływania na otoczenie i skuteczność starań jest tym samym ograniczona.

Do najsilniejszych organizacji bibliotekarskich w Polsce należy Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, którego gros z blisko 9 tys. członków (ok. 75 %) stanowią bibliotekarze z bibliotek publicznych. Nic przeto dziwnego, że SBP, jako licząca się organizacja w środowisku bibliotekarskim, od lat angażuje się w obronę bibliotek publicznych. Jego aktywność przejawiała się przez ostatnie szesnastolecie w wielu inicjatywach i przedsięwzięciach. Były to konferencje, narady, seminaria, warsztaty, wystąpienia interwencyjne do władz samorządo-

wych, administracji rządowej, parlamentu, mediów, opracowany siłami SBP projekt nowelizacji ustawy o bibliotekach, projekty nowych rozwiązań organizacyjnych i prawnych czy wreszcie działalność wydawnicza (czasopisma i książki). Działalność bibliotek publicznych w nowych warunkach ustrojowych, lokalne i ponadlokalne funkcje bibliotek publicznych, automatyzacja bibliotek publicznych, standardy dla bibliotek publicznych, działalność informacyjna i rola bibliotek przed wejściem do Unii Europejskiej, organizacja bibliotek powiatowych, problemy organizacji sieci bibliotek publicznych – to tematy dziesiątków konferencji organizowanych przez SBP, w czasie których omawiano problemy bibliotekarstwa publicznego. W ten sposób przekazywano też wiedzę o nowych ideach i rozwiązaniach, uczono nowych umiejętności, ułatwiano wymianę opinii i doświadczeń, mobilizowano bibliotekarzy do działań, integrowano środowisko.

Bezpośrednio promocji bibliotek i bibliotekarzy służyły zainicjowane przez SBP obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, które pozwalały honorować osiągnięcia bibliotekarzy i bibliotek w społecznościach lokalnych, a od 2004 r. także Tydzień Bibliotek – pomyślany jako ogólnokrajowa kampania prezentacji i popularyzacji bogatej oferty zbiorów, usług i działalności kulturalno-oświatowej bibliotek, dotychczas obchodzona pod hasłami „Biblioteki w Europie były zawsze” (2004) i „Biblioteka otwarta dla Ciebie” (2005). Wzrastające powodzenie Tygodnia Bibliotek, przede wszystkim dzięki wzmoczonej aktywności w organizowaniu imprez kulturalno-oświatowych i ich odpowiednim doborze do celu promocyjnego, i mimo braku zainteresowania tą kampanią resortu kultury – pozwalają żywić nadzieję, że będzie to skuteczna forma oddziaływania na media i opinię publiczną w najbliższych latach. Tym bardziej że działania Zarządu Głównego oraz jego sekcji i komisji podejmują w ostatnich latach nowe struktury powiatowe SBP. Utworzenie oddziału SBP w powiecie oznacza, że pojawia się reprezentacja środowiska bibliotekarskiego w do rozmów z władzami samorządowymi. Od pomyślności, aktywności i skuteczności takiej reprezentacji może wiele zależeć i – jak wykazują pierwsze doświadczenia – rzeczywiście zależy.

Działania SBP wspomagane są przez inne organizacje działające w środowisku bibliotekarskim, m.in. uczestniczące z inicjatywy Stowarzyszenia w systematycznie organizowanych spotkaniach przedstawicieli organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej. Na pierwszym miejscu wypada wymienić Związek Bibliotek Polskich, organizację skupiającą od kilku lat przedstawicieli (dyrektorów) ok. 100 bibliotek publicznych, która współdziała z SBP i podejmuje podobne do SBP inicjatywy i przedsięwzięcia na rzecz bibliotekarstwa publicznego. Wiele uwagi i wysiłków sprawom bibliotek publicznych poświęcają także Polskie Towarzystwo Czytelnicze, Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, a także powołana w roku 2004 stała Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, która w tym krótkim czasie wystąpiła z kilkoma ważnymi inicjatywami na rzecz bibliotek publicznych.

⁸ Por.: Piotr Bratkowski: *Rzeczpospolita w kawałkach*. „Rzeczpospolita” 2005 nr 269 s. 10

Zakończenie

Ten niepełny, pobieżny przegląd sytuacji bibliotek publicznych prowadzi do konkluzji, że biblioteki publiczne są przedmiotem troski głównie samych bibliotekarzy i ich organizacji zawodowej. Dzięki swojemu zaangażowaniu i pomysłowości unowocześniają swoje warsztaty pracy, komputeryzują je w skrajnie trudnych warunkach finansowych i starają się pozyskać dla nich jak najwięcej sprzymierzeńców, co nie zawsze się udaje.

Samorządy, od których tak wiele zależy, wspomagają biblioteki publiczne na miarę swoich możliwości i umiejętności. Wyznaczają je, w większości przypadków, stały niedobór środków budżetowych oraz mankamenty mechanizmu zarządzającego podległymi bibliotekami. Stanowiska pracy lub komórki organizacyjne zajmujące się bibliotekami w samorządach na ogół nie są w stanie sprostać oczekiwaniom profesjonalnego zarządzania podległymi bibliotekami. Ten stan rzeczy utrwalany był do niedawna biernością programową administracji rządowej, a obojętność resortu wobec włączania bibliotek do domów kultury i innych instytucji uzasadniała odczytywanie jej przez samorządy jako przyzwolenie, a nawet zachętę.

Realia państw Unii Europejskiej dowodzą, że trudno oczekiwać pozytywnych zmian bez prowadzenia określonej polityki państwa, bez kompetentnych, z profesjonalną obsadą personalną agend rządowych do spraw zarządzania bibliotekami. Tworzenie ostatnio takich agend do zarządzania łącznego bibliotekami, muzeami i archiwami w Wielkiej Brytanii czy Norwegii, zgodne z przeświadczeniami i doświadczeniami europejskimi, może być przykładem także dla naszych władz państwowych. To dzięki takim profesjonalnym agendom i wyposażeniu ich w odpowiednie siły i środki działania, kraje te realizują wiele projektów o ogólnokrajowym charakterze, które decydują o unowocześnianiu bibliotek i postępie we wprowadzaniu do nich nowych rozwiązań i technologii.

Zapowiedzi przedwyborcze zwycięskich partii o naprawie państwa mogą budzić nadzieję, że i w sprawach zarządzania bibliotekami wiele się zmieni i że być może będziemy mogli skorzystać z doświadczeń i rozwiązań innych krajów, którym się powiodło.

Summary

The changes in polish libraries after 1989 were all but favourable (outpost reduction, systematical collection impoverishment, independent activity and network atomisation). The libraries' situation review leads to the conclusion, that public libraries are being cared for by librarians and their profession organisations. From the self-government side the libraries are aided depending on capabilities, those in turn are formed by: budget deficiency and the faulty mechanism of administrat-

ing said libraries, including an inability to do professionally administer them. Without competent government agencies for library administration it's hard to expect positive changes, what the realities of EU countries prove. As proof of good solutions in this matter Great Britain and Norway can be used – professional agencies for combined administration of libraries, museums and archive, equipped with appropriate individuals and means of action, cause modernisation of libraries and progress in introducing new solutions and technology.

Jadwiga Woźniak-Kasperek

Trudne dziecko, czyli o opracowaniu treściowym literatury pięknej

Istnieją dwa sposoby spacerowania po lesie. Pierwszy to spacer jedną lub kilkoma trasami (po to, powiedzmy, żeby jak najprędzej wydostać się z lasu lub dojść do domu babci, Tomcia Palucha lub Jasia i Małgosi); drugi sposób to spacer, który ma co innego na celu: wybieramy się na przechadzkę, aby poznać ten las, chcemy dowiedzieć się, dlaczego niektóre trasy sprawiają nam trudność, a inne nie.

(Umberto Eco *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, s. 34)

Bibliotekarze nie szczędzą wysiłku i wydatków na gromadzenie utworów literackich¹. Literatura piękna stanowi istotną część zbiorów wielu bibliotek, czy jednak jej ilość i znaczenie przekładają się na działania praktyczne mające usprawnić dostęp do tekstu literackiego? W ostatnich kilkudziesięciu latach dużo czasu, środków i wysiłku poświęcono ulepszeniu metod i narzędzi służących reprezentowaniu i wyszukiwaniu literatury naukowej. W przypadku literatury pięknej często jedynymi narzędziami nadal są pamięć i wiedza bibliotekarza oraz jego własna typologia użytkowników. Tymczasem literatura piękna wśród licznych wartości i zalet ma i tę, że niejednokrotnie zawiera się w niej

¹ Celem wypowiedzi jest wprowadzenie problemu opracowania treściowego literatury pięknej do publicznej dyskusji. Dlatego świadomie upraszczam i pomijam pewne zagadnienia, choćby kwestie terminologiczne, bo na tak schematycznie skonstruowanym planie wyraźniej widać to, na czym chciałabym zatrzymać uwagę czytelnika.

wiele prawdziwych i godnych uwagi informacji o rzeczywistości. Autorzy wcale nierzadko przed napisaniem tekstu w swej istocie literackiego przeprowadzają wnikliwe badania tematu czy przedmiotu, który pojawi się w utworze. Dla pewnych grup użytkowników literatura piękna jest jedynym źródłem wiedzy o historii, obyczajach i zwyczajach, filozofii, pojęciach abstrakcyjnych itd.

Zagadnienie reprezentacji treściowej utworów literackich dla potrzeb zbiorów informacyjno-wyszukiwawczych rzadko jest podejmowane w rozważaniach naukowych i praktycznych. Z większością problemów bibliotekarze zostali pozostawieni sami sobie, nie otrzymali wsparcia ze strony środowisk akademickich, a przecież literatura piękna jest wdzięcznym obszarem do współpracy teorii z praktyką, do poszerzania pola badawczego bibliotekoznawstwa i nauki o informacji oraz wchłaniania dorobku naukowego przez najlepszą praktykę bibliotekarską. Opracowanie tekstu literackiego jest miejscem, gdzie spotykają się dwa światy, które od dawna są bliskie profesor Annie Sitarskiej. Stąd też wybór tematu mojej wypowiedzi będącej wyrazem szacunku dla Jej dorobku naukowego, ale także dla podejmowanych przez profesor Annę Sitarską niełatwych prób łączenia ognia z wodą, teorii z praktyką, świata akademickiego z rzeczywistością bibliotek.

Trawestując myśl Tadeusza Kotarbińskiego, zamykając pracę *Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne* (Sitarska, 2005) można powiedzieć, że rozsądny umiar każe nam zauważyć fundamentalną zależność rozwoju praktyki od zastosowania metod czysto poznawczych. Proszę zatem o cierpliwość i wyrozumiałość. Większości problemów mieszczących się w obszarze tematycznym artykułu nie udało mi się nawet zasygnalizować. Ale te, o których wspominałam, nie zawsze są tak banalne, jakby to się wydawało przy pierwszym spojrzeniu z poziomu refleksji akademickiej. Nie zawsze są też tak niepraktyczne, jakby się mogło wydawać z perspektywy biblioteki. W swojej wypowiedzi ograniczę się do krótkiej prezentacji dwóch opisanych w literaturze propozycji opracowania treściowego literatury pięknej, mając nadzieję, że mimo skrótości i powierzchowności ujęcia stanie się ona początkiem merytorycznej dyskusji. Ufam, że nie zabraknie w niej głosu także profesor Anny Sitarskiej.

Za i przeciw opracowaniu rzeczowemu utworów literackich

Gdyby kierować się tylko zapotrzebowaniem czytelników, nie byłoby wątpliwości co do konieczności opracowania treściowego tekstów literackich. Bibliotekarze często słyszą takie prośby czytelników: *przeczytałam książkę x i chciałbym coś podobnego* lub *chciałabym coś o romantycznej miłości, żeby dało się popłakać* (autentyczna wypowiedź czytelniczki). Potrzebę odstąpienia od tradycyjnego sposobu charakteryzowania dzieł literackich w sposób oparty głównie na kryteriach formalnych widzą również badacze, zarówno literaturoznawcy, jak i reprezentanci innych nauk humanistycznych, którzy za użyteczne

uznają „rozważanie tego samego zjawiska (np. narodzin, rozvodu, rozmaitych relacji międzyludzkich) zarówno z naukowego, jak i artystycznego punktu widzenia. Wieloaspektowy opis dzieła literackiego może więc zaspokoić nie tylko potrzeby czytelników literatury pięknej oraz jej badaczy, ale także naukowe potrzeby specjalistów innych dziedzin” (Sosińska-Kalata, 2004, s. 86).

Tym, co nakłada poważne ograniczenia przy podejmowaniu prac zmierzających do tworzenia reprezentacji utworów literackich, jest z jednej strony specyfika tekstu literackiego, z drugiej zaś problemy z identyfikacją okoliczności i form zapotrzebowania na tekst literacki. Do tego koniecznie trzeba dodać trudności z formalizacją języka, za pomocą którego opisy literatury miałyby być tworzone, reprezentacją tych informacji w formacie i indeksach wyszukiwawczych oraz ze znalezieniem optymalnej jednostki analizy i opisu treści, którą nie zawsze powinien być cały dokument, nawet jeśli zawiera się w nim tylko jeden utwór. Problemów jest oczywiście więcej, ale te wydają się wymagać bezwzględności pierwszeństwa w rozwiązywaniu.

W kontekście rozważań na temat opracowania literatury szczególnego znaczenia nabiera jedno z fundamentalnych pytań teorii i praktyki opracowania rzeczowego – pytanie o związki dokumentów z rzeczywistością pozadokumentacyjną. Ze względu na podjęty tu problem wydaje się, że należałoby uwzględnić ich co najmniej dwojaki charakter. Po pierwsze, dokument może łączyć z rzeczywistością pozadokumentacyjną relacja „bycia czymś”, np.: druki muzyczne są drukami muzycznymi, encyklopedia dla dzieci jest encyklopedią dla dzieci, tekst literacki jest tekstem literackim, powieść jest powieścią. Po drugie, dokument może łączyć z rzeczywistością pozadokumentacyjną relacja „bycia o czymś”, np.: książka jest o książkach; encyklopedia jest o zdrowiu; powieść jest o miłości (druga z wymienionych relacji nie jest zresztą tak prosta i jednoznaczna, jak z pozoru mogłoby się to wydawać, ale na razie poprzestańmy na tym uogólnieniu). Wartości tych dwóch relacji mogą być wyrażane tymi samymi znakami językowymi, co nieuchronnie prowadzi do niepożądanego polsemii i implikuje pytanie o sposoby jej eliminowania. Jednym z możliwych rozwiązań jest rozdzielanie wartości każdej z relacji w formatach i indeksach wyszukiwawczych, co wymagałoby gruntownej i dość rewolucyjnej zmiany dotychczasowych zasad opracowania rzeczowego. Innym rozwiązaniem jest rejestrowanie informacji dotyczących jednego rodzaju (jedna kategoria „bycia czymś”) dokumentów, np. tekstów literackich, w odrębnych podzbiorach wyszukiwawczych systemu. Z pewnością nie jest to rozwiązanie optymalne (może prowadzić do rozdrobnienia i rozproszenia informacji, z którym to zjawiskiem w historii bibliotek już mieliśmy wielokrotnie do czynienia, ostatnio w początkowej fazie istnienia katalogów komputerowych), choć przy zachowaniu umiaru niekiedy najlepsze.

Jeśli potraktować wszystkie rodzaje tekstów gromadzonych w bibliotekach jako continuum, jak to proponuje H.K. Bell, na jednym jego krańcu znajdują się podręczniki techniczne, a na drugim poezja. „Tekst reprezentujący pierwszą

z tych skrajności oparty jest na faktach, wyrażonych w bezpośrednich stwierdzeniach, za pomocą standardowego słownictwa danej dyscypliny. Ton jest bezosobowy, bez starań o indywidualizację percepcji, wywołanie artystycznego wrażenia «uprzyjemnienie» stylu. Tekst jest klarownie podzielony na części zaopatrzone w nagłówki. Funkcja całości jest informacyjna. Ewidentnie taki tekst łatwo poddaje się indeksowaniu, którego reguły można bez trudu ustanowić. (...) Na drugim końcu rozpatrywanego kontinuum znajduje się tekst poetycki, gdzie znaczenie przenoszone przez dźwięk, formę, rytm, powstaje w wyniku skojarzeń, interpretowania symboli. Czytelnik wyprowadza własne znaczenie. Unika się standardowego słownictwa, za to dobierane jest ono według kryterium dźwięku, świeżości, mocy skojarzeniowej. Opis jest istotniejszy niż jego przedmiot, forma ważniejsza od treści. Taki tekst jest praktycznie niemożliwy do zindeksowania” (Bell, 1992, s. 83). Beletrystyka jest gdzieś w środku tej skali. Informuje o faktach i quasi-faktach, ale przede wszystkim robi to w taki sposób, aby ewokować doznania estetyczne i emocjonalne. „Typowe funkcje literatury pięknej to: wywoływanie określonego stanu umysłu czytelnika, np.: bawienie, relaksowanie, ekscytowanie, przekazywanie sądów autora dotyczących zdarzeń, okoliczności, zjawisk, własności itp.” (Pejtersen i Austin, 1984, s. 25). Poza tym literatura piękna funkcjonuje na kilku poziomach naraz, m.in. na dosłownym i symbolicznym. Co za tym idzie: „istnieje subiektywność w rozumieniu i opisie dzieł literackich, zarówno ze strony czytelnika, jak i katalogującego” (Pejtersen i Austin, 1984, s. 26). Trudno od tego uciec, gdyż: „system, z którego by usunięto całkowicie takie elementy, traciłby wiele na wartości” (Pejtersen i Austin, 1984, s. 26). Poprzestanie na informowaniu o miejscu i czasie powieściowych wydarzeń nie jest rozwiązaniem zadowalającym. Czytelnikowi często to nie wystarcza. Każdy jednak w wyniku lektury może doznać innego typu emocji, odczytać inne przesłania, inne wreszcie elementy uznać za reprezentatywne dla danego utworu. A nawet gdyby interpretacja była we wszystkich wypadkach zbieżna, to, jakie słowo czy frazę wybierzemy, aby je umieścić w opisie utworu, również zależy od naszego wyboru. „W bibliotekarstwie naukowym budowane są kartoteki wzorcowe i autorytatywne (...) jako antidotum na niejednolite nazywanie w zautomatyzowanych katalogach powtarzających się elementów, w tym nazw przedmiotów i ich aspektów” (Kurek-Kokocińska, 1999, s. 165). Literatura piękna jak dotąd takimi narzędziami nie dysponuje. „W języku literackim nie ma miejsca na synonimy, są tu tylko subtelne wariacje znaczeń. Pisarz rozmyślnie dokonuje wyboru pewnego terminu, więc byłoby impertynencją ze strony indeksatora preferowanie innego” (Bell, 1992, s. 85). Grozi to zniekształceniem unikatowej struktury.

Już na początku, na etapie abstrahowania informacji pochodnej, pojawiają się dwa problemy niezmiernie trudne do rozwiązania. Po pierwsze, wyboru treści, które należałoby umieścić w reprezentacji tekstu, po drugie, formalizacji (standaryzacji) języka opisu, by bez ryzyka dezinformacji mógł służyć jako

narzędzie informowania o obiekcie tak złożonym i pełnym niejednoznaczności, jakim jest dzieło literackie. Literatura naukowa dysponuje aparatem informacyjno-metadanowym. Literatura piękna takiego aparatu nie posiada, a więc aby poznać to, co ze sobą niesie, trzeba albo polegać na krytyce literackiej, albo utwór przeczytać, co także nie usuwa ryzyka subiektywizmu, pomijając aspekt czaso- i pracochłonności.

Nie wypracowano jeszcze metod oceny efektywności funkcjonowania narzędzi informacyjno-wyszukiwawczych stosowanych do dzieł literackich. Czy adekwatne mogą tu być pojęcia używane w odniesieniu do literatury naukowej, takie jak relewancja, kompletność, dokładność? Od „normalnego” wyszukiwania oczekujemy, że odzwierciedli optymalnie treść zapytania (w domyśle tzw. potrzeby informacyjnej), dając w ten sposób jakąś gwarancję relewancji. A co z relewancją tekstu literackiego i relacją podobieństwa? Użytkownik może uznać za relewantny efekt wyszukiwania, który niekoniecznie odzwierciedla precyzyjnie treść zapytania. A może w przypadku tekstów literackich lepiej sprawdziłby się pomysł ustanawiania relewancji i podobieństwa w oparciu o obserwację ścieżek „cytowań” (przywoływania przez czytelników pewnych tekstów literackich w kontekście innych), jak to się czyni na przykład w niektórych wyszukiwarkach internetowych?

Jest wreszcie kwestia grupowania opisów rzeczowych w ramach większej całości, jaką jest zbiór informacyjno-wyszukiwawczy. Nie stworzono dotąd ani klasyfikacji, ani innego języka informacyjnego, który byłby powszechnie akceptowany; podejmowano tylko mniej lub bardziej udane próby. Argumentów przeciw opracowaniu rzeczowemu dzieł literackich jest bardzo wiele. Trudności nie mniej. Za przemawia struktura zbiorów bibliotecznych, wśród których literatura piękna stanowi znaczną część, i to, co najważniejsze, czego biblioteczce nie wolno bagatelizować i ignorować, czyli potrzeby czytelników. Internet i postępujące ucyfrowienie informacji, w mojej opinii, nie jest wrogiem czytelnictwa. Przeciwnie, „w erze bibliotek elektronicznych rejestrujących dziedzictwo narodowe i zapewniających dostęp do dzieł literackich poprzez Internet, skromne środki rzeczowego organizowania tej części piśmienniczego dorobku ludzkości, oferowane przez tradycyjne języki informacyjno-wyszukiwawcze, wydają się niewystarczające. Rozróżnienie między fikcją, czyli literaturą piękną, a piśmiennictwem naukowym i popularnonaukowym, stanowiło jeden z fundamentów budowy języków informacyjnych. Krytyka tego tradycyjnego podejścia, choć obecna w piśmiennictwie, długo nie znajdowała większego poparcia i traktowana była jako zjawisko marginalne. Dopiero lata dziewięćdziesiąte przyniosły koncentrację na tym zagadnieniu uwagi licznej grupy badaczy w różnych krajach, podjęcie głębszych badań teoretycznych i metodologicznych oraz podjęcie prac prowadzących do rozwiązania problemu dostosowania organizacji dostępu do literatury pięknej do potrzeb i oczekiwań użytkowników” (Sosińska-Kalata, 2004, s. 81).

Myliłby się ten, kto przypuszczałby, że problem literatury pięknej dotyka tylko biblioteki publiczne. Borykają się z nim także biblioteki naukowe, a zwłaszcza biblioteki jednostek wyższych uczelni kształcących przyszłych filologów i kulturoznawców. Środowisko zawodowe zainteresowane problemem jest duże na tyle, by dawać nadzieję na znalezienie rozwiązania, z pewnością nie idealnego, ale praktycznego, skutecznego i użytecznego. Wiele zależy tu od polityki biblioteczno-informacyjnej obejmującej co najmniej jedną sieć, rozsądnej centralizacji opracowania treściowego i wykorzystania możliwości, jakie dają Internet i techniki multimedialne.

Szlifowanie diamentu, czyli klasyfikacja Walkera

Ambitną próbę podejścia do literatury pięknej podjął R.S. Walker (Walker 1958). Zdaniem Walkera wszelka analiza beletrystyki powinna odwoływać się do trzech jej własności – autora, typu tekstu i tematyki. Dla potrzeb swojej koncepcji przejął formułę fasetową Ranganathana (PMEST), gdzie poszczególne kategorie zinterpretował następująco:

P [Personality] – katalogowanie autorsko-tytułowe

M [Matter] – treść utworu

E [Energy] – typ utworu ze względu na rodzaj, gatunek, formę, styl, rodzaj fabuły i narracji itp.

ST [Space, Time] – Autorstwo z punktu widzenia języka (S) i czasu (T), związków z tradycją literacką, w jakiej utwór powstał itp.

Następnie tę samą formułę PMEST odniósł do podziału fasety M, a wynik przeprowadzonej na dwóch poziomach kategoryzacji wyraził za pomocą rozszerzonej formuły PM(PMEST)E(ST), w której elementy M(PMEST) uzyskały następującą interpretację:

M(PMEST) = treść utworu literackiego

P – postaci, także typy postaci, występujących w utworze z uwzględnieniem kategorii wieku, zawodu, statusu społecznego, charakteru, płci itd.

M – środowisko będące przedmiotem opisu, czyli rodzaj sportretowanego w utworze życia, np. religia, polityka, sport, a więc niejako materia dla tematu, często z nim utożsamiana – jak podkreśla Walker – zwłaszcza w utworach rzadziej posiadających „drugą warstwę” będącą przedmiotem opisu.

E – temat, czyli idea przewodnia utworu lub opisowość w odróżnieniu od intrygi powieściowej. Walker wyróżnił tu m.in.: tematykę obiektywną, inaczej ideę przewodnią utworu (miłość, wojna, podróże, historia itd.) oraz tematykę subiektywną, czyli nastrój narracji w rozumieniu treści, a nie formy. W tym sensie tematem może być na przykład nostalgia (a więc nastrój nostalgiczny) czy tragedia (nastrój tragiczny).

S – umiejscowienie geograficzne, państwo czy region geograficzny, ale też miejsce nieokreślone czy pozaziemskie.

T – umiejscowienie czasowe, lokalizacja akcji utworu w czasie; oprócz prawdziwych okresów historycznych, Walker umieścił tu także nieokreślony czas historyczny, jak również czas przyszły, wymyślony.

Podstawowy argument Walkera za stworzonym systemem był następujący – system fasetowy może w adekwatny sposób prezentować treść dzieła w odróżnieniu od klasyfikacji wyliczającej, która rezerwuje tylko jedno miejsce dla danej pozycji. Koncepcja Walkera nie da się zatem zastosować do porządkowania zbiorów na półkach, chyba że wyodrębnimy jeden z aspektów formalnych, na przykład język, i zastosujemy go jako jedyne kryterium podziału, co zresztą często ma miejsce w praktyce. Pełne możliwości tej klasyfikacji mogą być za to wykorzystane w zbiorze wyszukiwawczym, np. katalogu.

Beghtol (Beghtol, 1990), oprócz niekonsekwencji, o której wspominał sam Walker, a dotyczącej braku dyrektyw do podejmowania decyzji, które elementy powinny być umieszczane w opisie, czyli na ile powinien on być szczegółowy, wytyka klasyfikacji także niejasność związaną z rozróżnieniem pomiędzy środowiskiem a tematem obiektywnym. Częstokroć w obu fasetach występują te same pojęcia. Z drugiej strony wskazuje na ciekawe i nietypowe możliwości wyszukiwawcze. Na przykład, jeśli, posługując się Ranghanatowskimi symbolami faset, według zaleceń Walkera ST z opisu formalnego eliminowałoby ST z opisu treściowego, moglibyśmy wyodrębnić dzieła danego autora mówiące o czasach jemu współczesnych lub nie (Beghtol, 1990, s. 22).

Istotną kwestią jest niewątpliwie problem stosunku czytelnika do takiej klasyfikacji. Aby być przyjaznym użytkownikowi, katalog na niej oparty musiałby być szczegółowo, a zarazem klarownie skonstruowany, tak aby czytelnik miał swobodny dostęp do pojęć w nim umieszczonych i równocześnie rozpoznawał różnice między kryteriami podziału. Tworzenie takiego katalogu niewątpliwie zajmowałoby dużo czasu. Istnieją uzasadnione wątpliwości, czy byłaby to struktura łatwa do przyswojenia. Na pewno użyteczność jej byłaby wysoka, gdyby między nią a czytelnikiem pośredniczył wykwalifikowany bibliotekarz lub odpowiedni interfejs wyszukiwawczy, którego możliwości istnienia Walker nie mógł być świadom ze względu na czas, w jakim tworzył swoją koncepcję. Nierozstrzygnięta pozostaje jednak wątpliwość, czy czytelnik skłonny byłby szczerze odkrywać przed bibliotekarzem swoje gusta, a zwłaszcza guściki. Można przypuszczać, że na większą szczerłość mógłby jednak liczyć przyjazny użytkownikowi interfejs.

Koncepcja Walkera jest jednym z dowodów, iż opracowanie treściowe utworu literackiego jest możliwe i że nie musi sprowadzać się do określania wartości takich najczęściej stosowanych kryteriów opisu literatury pięknej, jak: przynależność etniczna, narodowa lub państwowa autora; język, w którym utwór został napisany, względnie z którego lub na który został przetłumaczony; forma literacka; okres literacki lub historyczny, w którym utwór powstał (wskazywany na ogół „neutralnym”: oznaczeniem stulecia); przynależność do określonej literatury narodowej. Według tych kryteriów mamy zatem literaturę

polską, literaturę amerykańską, powieść amerykańską w języku hiszpańskim, literaturę żydowską w Polsce międzywojennej, opowiadania żydowskie w języku polskim, literaturę średniowieczną, poezję nowożytną itd. Ale czy kogoś, kto uległ fascynacji piórem Williama Faulknera, zadowoli każdy tekst z klasy Powieść amerykańska dwudziestego wieku?

AMP – kto czy co to jest?

Inną próbą rozwiązania problemu reprezentacji treści utworów literatury pięknej jest koncepcja Annelise Mark Pejtersen i Jutty Austin z Danmarks Biblioteksskole w Kopenhadze. Punktem wyjścia było zbadanie pytań czytelników beletrystyki. Przeanalizowano trzysta autentycznych rozmów z użytkownikami, co pozwoliło ustalić, jak charakteryzują oni treść tekstów literackich, z jakich punktów widzenia, w jaki sposób mówią o tym itd. Tak powstała koncepcja AMP (Analysis and Mediation of Publications), nazwana klasyfikacją, choć nie jest stricte klasyfikacją biblioteczną. Strukturę AMP tworzą cztery wymiary dzielone dalej na kategorie i podkategorie:

- Tematyka, czyli to, o czym jest utwór
 - Akcja i następstwo wydarzeń – na akcję mogą się składać wydarzenia historyczne, podróże, zbrodnie itd.
 - Opis i aspekt psychologiczny – przedmiotem takiego opisu mogą być jednostka, rodzina, miłość itd.
 - Opis i aspekt socjologiczny – dotyczący np. klasy społecznej, grupy religijnej, rasy, mniejszości
- Tło, tj. lokalizacja wydarzeń w miejscu i czasie dokonana przez autora
 - Czas
 - Miejsce: w sensie geograficznym, środowiska społecznego, zawodowego itp., np.: akademickie, szpital, więzienie, klasy pracujące
- Intencje autora (to, co powieść niesie ze sobą)
 - Typ emocji – na przykład: rozrywka, erotyka, humor, satyra
 - Charakterystyka informacyjno-poznawcza (ang. *Cognition / Information*)
- Dostępność – poziom trudności języka, druk, długość, forma literacka
 - Czytelność
 - Charakterystyka fizyczna

W oparciu o powyższy schemat konceptualny opisano treść 434 powieści. Kategorie AMP dzielono na klasy niższego rzędu lub wypełniano abecedłowo porządkowanymi hasłami treściowymi podczas tworzenia opisów poszczególnych utworów wchodzących w skład opracowanego zbioru. Klasy były zarazem punktami dostępu do utworów. Do każdej kategorii dołączano zdania lub wyrażenia ją opisujące. Czytane razem tworzyły rodzaj standaryzowanej miniadnotacji. Do utworzonego katalogu dołączono indeks alfabetyczny, kierując się następującymi założeniami: dostęp do pojęć winien być zapewniony ze

wszystkich wymiarów (z wyjątkiem Dostępności); każdy opis powinien zawierać elementy ze wszystkich wymiarów AMP; elementy te powinny być ułożone w stałej, zadanej kolejności.

Stworzony zbiór wyszukiwawczy poddano testom, w których uczestniczyły trzy grupy osób o różnym stopniu znajomości narzędzi wyszukiwawczych i doświadczenia w praktyce bibliotecnej. Zaprojektowano zbiór pytań opartych na autentycznych kwerendach, część z nich wzbogacając o dodatkowe elementy, aby sprawdzić, jak system poradzi sobie z bardziej skomplikowanymi wyszukiwaniami. Jeden zestaw pytań przeznaczono do sprawdzenia w katalogu, drugi – w indeksie alfabetycznym, w przypadku trzeciego – wybór narzędzia wyszukiwawczego pozostawiono otwarty. Każdy etap wyszukiwania rejestrowano na standardowym arkuszu, tak, aby procedura mogła być przeanalizowana krok po kroku. Rezultaty testu, jak podkreślają autorki, należy traktować z pewną ostrożnością z uwagi na ograniczoną liczbę książek (434) poddanych badaniu, liczbę wyszukiwań (159) i środowisko testu – w eksperymencie uczestniczyli studenci ostatniego roku bibliotekoznawstwa. Do oceny rezultatów użyto skali od A do D, gdzie A oznaczał „relewantny”. Grupy A i B („bardzo blisko, choć niedokładnie to, o co pytałem”) nakładały się do tego stopnia, że postanowiono traktować je jako jedną. W efekcie 91% wyszukiwań zrealizowanych za pomocą indeksu alfabetycznego oraz 96% za pomocą katalogu kwalifikowało się do grupy A lub B. Podczas wyszukiwań zaobserwowano, że użytkownicy mają tendencje do wybierania terminów o ściśle określonym znaczeniu jako elementów wyszukiwawczych, a unikania pojęć o niejednoznacznej interpretacji. Szczególnie popularnym kryterium wyszukiwawczym był czas i miejsce, nawet za cenę czasochłonnego przeglądania wielu pozycji otrzymanych w odpowiedzi.

W ramach drugiej części projektu stworzono drukowany katalog dla zbioru powieści duńskich wydanych w latach 1918–1938. Hasła zorganizowano w prostą, alfabetyczną sekwencję. Wyłączono nazwy wymiarów, pozostawiając w adnotacjach nazwy kategorii. Starano się, aby hasła były tak proste, jak to tylko możliwe. Priorytetowo potraktowano potrzebę klarowności opisów i ich zrozumiałości, dlatego stosowano raczej zdania, a nie pojedyncze terminy. Grupę wyszukujących w połowie stanowili studenci uniwersytetu, w połowie zaś osoby w różnym wieku reprezentujące różne grupy zawodowe. Każdy miał odnaleźć powieści najlepiej pasujące do dziesięciu zapytań, jak również zarejestrować poszczególne etapy wyszukiwania. Wyszukiwanie uznawano za zakończone sukcesem, jeśli przynajmniej jedna z wyszukanych książek uznana była za relewantną (A). Dla ośmiu narzuconych pytań – 91% odpowiedzi należało do kategorii A, dla dwóch pytań, które mogły być wybrane przez użytkowników – 69%. Większość korzystających z katalogu uznała go za łatwy w użyciu, a dostęp do beletrystyki poprzez treść za bardzo pomocny.

Autorkom projektu udało się stworzyć system, który w dużej mierze patrzy na tekst literacki oczyma czytelnika. Ma on także kilka innych wartych podkre-

ślenia walorów. Treść książki nie jest wprawdzie reprezentowana tak szczegółowo, jak u Walkera, ale za to bardziej wszechstronnie i wielowymiarowo. Mamy tu na przykład do czynienia z rozbiciem treści na to, co jest przedmiotem opisu i na to, co utwór ze sobą niesie (jaki jest wydźwięk, przesłanie, a nawet atmosfera powieści). Nie pominięto także, jasno sprecyzowanych i chętnie stosowanych przez czytelników, kryteriów wyszukiwawczych takich, jak czas i miejsce akcji powieści. Zaletą jest, że czytelnik może na nich porzucić lub w razie potrzeby użyć bardziej wyrafinowanych narzędzi, by zrealizować skomplikowane wyszukiwanie.

Zakończenie

W literaturze można znaleźć opisy wielu koncepcji i prób opanowania żywiołu literatury pięknej. Doświadczenia bibliotekarzy i badaczy prowadzą do konkluzji, że stworzenie systemu opracowania treściowego tekstów literackich jest nie tylko potrzebne, czy wręcz pożądane, ale też i możliwe, choć rezultat zawsze będzie kompromisem. Przyjęcie któregośkolwiek rozwiązania wraz z jego zaletami będzie się działo kosztem zaakceptowania jego wad. Najważniejsze jest, żeby wszelkie decyzje poprzedziła merytoryczna dyskusja, w której nie może zabraknąć głosu osób kształtujących „politykę” bibliotecznoinformacyjną, gdyż opracowanie treściowe literatury, bez względu na to, jak paradoksalnie to zabrzmie, bezwzględnie wymaga centralizacji pewnych decyzji i działań. Wykorzystując możliwości, jakie dziś stwarzają techniki informacyjne i multimedialne, możliwe jest stworzenie efektywnego i efektownego systemu, z którym łatwiej i milej będzie odbywać „przechadzki po lesie fikcji” (Eco, 1995).

Bibliografia

1. Beghtol, C.: *Access to fiction. P. 2* // International Classification Vol. 17 (1990) nr 1 s. 21-27
2. Beghtol C.: *The classification of fiction: the development of a system based on theoretical principles*. Metuchen, N.J., London: Scarecrow Press 1994
3. Bell H. K.: *Should fiction be indexed: the indexability of text* // The Indexer Vol. 18 (1992) nr 2 s. 83-86
4. DeZelar – Tiedman Ch.: *Subject access to fiction: an application of the guidelines* // Library Resources and Technical Services Vol. 40 (1996) nr 3 s. 203-210
5. Eco, U.: *Sześć przechadzek po lesie fikcji*. Kraków: Wydaw. Znak, 1995

6. *Guidelines on subject access to individual works of fiction, drama etc.: final report of the Subcommittee on Subject Access to Individual Works of Fiction, Drama etc. presented June 1989 to the RTSD Subject Analysis Committee*. – Chicago: American Library Association, 1990
7. Hayes S.: *Enhanced catalog access to fiction : a preliminary study* // Library Resources and Technical Services Vol. 36 (1992) nr 4 s. 441-459
8. Iacono P.J.: *Fabulous fiction finders* // Public Libraries Vol. 34 (1995) nr 6 s. 342-346
9. Kurek-Kokocińska S.: *System informacyjny dla dzieci i młodzieży o książkach, filmach i grach: studium teoretyczne*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1999
10. Leszczyński G.: *Literatura dla dzieci i młodzieży: próba uporządkowania gatunkowego*. [Referat wygłoszony na konferencji „Formułowanie charakterystyk wyszukiwawczych literatury pięknej” Warszawa 29-30 XI 2001 r.]
11. Matthews J.R., Lawrence G.S., Ferguson D.K.: *Using online catalogs: a nationwide survey*. – New York: Neal-Schuman, 1983
12. Pejtersen A.M.: *Fiction and library classification* // Scandinavian Public Library Quarterly Vol. 11 (1978) nr 1 s. 5-12
13. Pejtersen A.M.: *The meaning of 'about' in fiction indexing and retrieval* // Aslib Proceedings Vol. 35 (1979) nr 5 s. 251-257
14. Pejtersen A.M., Austin J.: *Fiction retrieval: experimental design and evaluation of a search system based on user's value criteria* // Journal of Documentation [Część 1.] Vol. 39 (1983) nr 4 s. 230-246; [Część 2.] Vol. 40 (1984) nr 1 s. 25-35
15. Sitarska A.: *Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne*. Wyd. 2. Białystok: Prymat, 2005
16. Sosińska-Kalata B.: *Języki informacyjno-wyszukiwawcze. Współczesne tendencje w badaniu i zastosowaniu* // Społeczeństwo informacyjne i jego technologie: miscellanea informatologica Varsoviensia: praca zbiorowa. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2004, s. 79-91
17. Walker R.S.: *Problem child: some observations on fiction, with a sketch of a new system of classification* // The Librarian and Book World Vol. 47 (1958) nr 1 s. 21-28
18. Woźniak-Kasperek J.: *Opracowanie rzeczowe utworów literackich – tendencje i praktyka w Stanach Zjednoczonych* // Opracowanie rzeczowe: praca zbiorowa. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2006.
19. Zygiert P.: *Problemy opracowania rzeczowego utworów literackich dla potrzeb zbiorów informacyjno-wyszukiwawczych*. [Praca licencjacka wykonana w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego]. Warszawa 2000

Summary

There is a lot of concepts and attempts of taming the element of belles-lettres in literature. The lead to the conclusion, that – although the evaluating method of the effectiveness of the informative-search tools function used in literary works hasn't been elaborated yet – creating a system to content elaborate literary texts is both needed and possible, although the result will nonetheless be a compromise. After all, every solution has also flaws besides the merits. Worthy of mention are: Walker's classification (1958), Beghtol (1990), AMP concept of Pejtersen and Austin (1983). The deciding factor should be substantial consolidations, in which – because of the need to centralise some decisions and actions – the deciding should be the representative's of people forming the library-data practice vote. Thanks to data and multimedia techniques, the creation of an effective system used to represent literary works contents for the purposes of information-search databases is possible.

*Od księgoznawstwa
przez bibliotekoznawstwo
do nauki o informacji XXI w.*

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego,
Białystok 2007

Jolanta Kudrawiec

Bibliografia prac Anny Sitarskiej

Bibliografia ukazuje publikowany i archiwizowany dorobek naukowo-dydaktyczny Anny Sitarskiej. Zarejestrowane prace w tym wykazie, powstały w wyniku aktywności naukowej i dydaktycznej na kilku uczelniach: na Uniwersytecie Warszawskim (1961-1987, 1992-1996), Uniwersytecie Łódzkim (1987-1991), Uniwersytecie w Białymstoku¹ (1996-2003), a od 2004 roku w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Warto podkreślić, że część zarejestrowanych publikacji bezpośrednio wiąże się z pracą zawodową Anny Sitarskiej w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie oraz w Bibliotece Naukowej Zamku Królewskiego w Warszawie.

Prezentowana bibliografia osobowa rejestruje prace za lata 1962-2006. Pierwsza z tych dat łączy się z debiutem wydawniczym Anny Sitarskiej², druga – z datą ostatniej publikacji. Bibliografia składa się z dwóch części. Część pierwsza rejestruje – w założeniu wszystkie – opublikowane w latach 1962-2006 prace własne Anny Sitarskiej, część druga odnotowuje informacje o pracach magisterskich, licencjackich i dyplomowych, powstałych na seminariach prowadzonych pod Jej kierunkiem w latach 1976-2006. O ile w pierwszej części bibliografii dążono do kompletności w gromadzeniu materiałów, o tyle w części drugiej, ze względu na trudny do uchwycenia rodzaj szarej literatury, o takiej kompletności materiałów nie może być mowy. Świadczą o tym pojedyncze

¹ Uniwersytet w Białymstoku od 1997 roku jest samodzielną uczelnią państwową, wcześniej była to Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

² Debiutem Anny Sitarskiej był artykuł opublikowany na łamach czasopisma Towarzystwa Miłośników Astronomii *Urania* w 1962 roku, pod nazwiskiem panieńskim Anna Buresz. Zob. poz. 61.

opisy bibliograficzne znajdujące się przy niektórych latach, jak również sporadycznie rejestrowany w ogólnodostępnych źródłach bibliograficznych ten typ dokumentów.

Przy opracowaniu bibliografii wykorzystano podstawowe, bibliograficzne źródła drukowane i elektroniczne³. Szczególnie przydatna okazała się praca Andrzeja Skrzypczaka *Bibliografia osobowa pracowników IINiSB za lata 1951-2000*⁴, skąd zaczerpnięto najwięcej danych bibliograficznych.

W pierwszej części bibliografii zarejestrowano nie tylko publikacje o charakterze czysto naukowym, ale także popularnonaukowym. Liczne wydania, przekłady i przedruki prac zdecydowały, że zastosowano *układ według kategorii formalno-piśmienniczych* zarejestrowanych dokumentów⁵. W każdej grupie opisy uszeregowano alfabetycznie, według tytułów prac.

Wszystkie opisy bibliograficzne w części pierwszej zostały sporządzone zgodnie z polskimi normami bibliograficznymi: PN-82/N-01152.01. *Opis bibliograficzny. Książki*; wraz ze zmianą PN-N-01152-1/A1; PN-N-01152-2. *Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągłe*; PN-N-01152-13. *Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne*. Opisy publikacji w językach obcych oparte na alfabetach niełacińskich transliterowano według normy PN-ISO9. *Transliteracja znaków cyrylickich na znaki łacińskie: języki słowiańskie i niesłowiańskie: informacja i dokumentacja*. Niektóre wyrazy i nazwy instytucji, pojawiające się w opisie bibliograficznym, skrócono według obowiązującej normy PN-85/N-1158 *Przepisy bibliograficzne. Skróty wyrazów i wyrażeń w opisie bibliograficznym*.

Ze specyfiki zebranego materiału, a tym samym z konsekwencji przyjętego układu wynika, iż w prezentowanej bibliografii osobowej charakterystyczne są pozycje zbiorowe, składające się z bloków informacji, związanych z głównym opisem bibliograficznym. O budowie pozycji zbiorowych zdecydowały przede wszystkim dwa czynniki: charakter zebranego materiału i wielość formalnych i treściowych powiązań między opisami pojedynczych jednostek bibliograficznych, jak również dążenie autorki do odzwierciedlenia specyfiki zebranego materiału m.in. poprzez skupienie informacji merytorycznie i/lub formalnie łączących się.

³ Wykorzystane źródła bibliograficzne: *Polska Bibliografia Bibliologiczna, Bibliografia Bibliografii Polskich, Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Zawartości Czasopism, Polonica Zagraniczne, Bibliografia dorobku naukowego pracowników UŁ (1985-)*; *Baza dysertacji BIINiSB UW; Baza prac magisterskich i licencjackich IINiB UJ*.

⁴ A. Skrzypczak: *Bibliografia osobowa pracowników IINiSB za lata 1951-2000*. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa, 2002.

⁵ Wyróżnione kategorie formalno-piśmiennicze: książki, artykuły opublikowane w pracach zbiorowych, artykuły opublikowane w czasopismach, recenzje i polemiki, prace redakcyjne i inne publikacje (wywiady i wypowiedzi).

Pozycja zbiorowa składa się z głównego opisu identyfikacyjnego pierwszego wydania lub pierwodruku, po odsyłaczu *Toż:* dołączone są opisy innych wydań, przekładów, przedruków, recenzji itp.

W opisie druków zwartych (książek), zastosowano opis drugiego stopnia szczegółowości, pozwalający na bliższą charakterystykę dokumentu.

Podstawą rejestru opisów bibliograficznych była autopsja. Opisy bibliograficzne, których nie udało się sprawdzić z autopsji, zweryfikować i uzupełnić, oznaczono gwiazdką (*).

W drugiej części bibliografii zostały zebrane prace magisterskie, licencjackie i dyplomowe, jakie powstały pod kierunkiem Prof. Anny Sitarskiej. Opisy zebranych prac ułożono według *chronologii piśmienniczej*. W ramach tego układu uszeregowano je alfabetycznie, według nazwisk autorów. Oprócz nazwiska autora i tytułu pracy, uwzględniono również miejsce obrony, i nazwę uczelni, w której ta praca powstała i jest przechowywana oraz udostępniona na prawach rękopisu archiwalnego. Przy każdym opisie zastosowano skróty: PM (Praca Magisterska), PL (Praca Licencjacka) i PD (Praca Dyplomowa na podyplomowych studiach). Przy niektórych dysertacjach, po odsyłaczu *Toż:* umieszczono również prace opublikowane.

Każdą z części bibliografii stanowi zamkniętą całość i ma odrębną numerację.

Dopełnieniem obu części bibliografii są spisy pomocnicze: 1) wykaz wykorzystanych czasopism i skróty ich tytułów, 2) wykaz skrótów wyrazów typowych i akronimów nazw instytucji oraz indeksy 3) osobowy (dotyczy I i II części bibliografii), 4) indeks tytułów prac Anny Sitarskiej i dzieł przez nią recenzowanych, 5) indeks słów kluczowych w tytułach publikacji, 6) indeks chronologiczny (ind. 4, 5 i 6 dotyczą tylko I części bibliografii).

Bibliografia rejestruje 285 pozycji bibliograficznych, w tym w części pierwszej 127, a w części drugiej 158. Trzeba podkreślić, że w części pierwszej bibliografii, za względu na zastosowane pozycje zbiorowe, liczba publikacji jest znacznie większa od liczby pozycji numerowanych. I tak w części pierwszej zarejestrowano 25 druków zwartych (w tym przedruki, przekłady i inne wydania), 40 artykułów w pracach zbiorowych, 43 artykuły w czasopismach, 21 recenzji, 1 polemikę, 12 prac redakcyjnych i 6 wypowiedzi. W sumie zarejestrowano 148 publikacji. W części drugiej zarejestrowano 158 dysertacji, w tym 58 prac magisterskich, 53 prace licencjackie i 47 prac dyplomowych. Dorobek piśmienniczy Profesor Anny Sitarskiej obejmuje 6 publikacji w języku angielskim, 4 publikacje w języku rosyjskim, 1 publikację w języku niemieckim i 1 publikację w języku czeskim. Profesor Anna Sitarska posiada znaczące opracowania redakcyjne, w tym znanej amerykańskiej książki J.C.R. Licklider'a *Biblioteki przyszłości czy też książki A.I. Michajłowa, A.I. Czernego, R.S. Gilarewskiego Podstawy informacji naukowej*. Ponadto sprawowała redakcję naukową nad licznymi czasopismami bibliotekarskimi, jak: *Przegląd Biblioteczny, Rocznik Biblioteki Narodowej, Studia o Książce*, a obecnie jest w redakcjach

czasopism: *Zagadnienia Informacji Naukowej*, *Roczniki Biblioteczne* oraz *Bibliotekarz Podlaski*.

Autorka opracowania składa serdeczne podziękowania Profesor Annie Sitarskiej za cenne uwagi i wskazówki, jak również za udostępnione materiały, które przyczyniły się do powstania tej bibliografii.

Część I

Bibliografia prac opublikowanych Profesor Anny Sitarskiej

1. Książki

1. ***[Oprac.]** Analiza systemowa Biblioteki Narodowej w Warszawie: (studium wstępne) / Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych. – Warszawa: BN, 1975. – 83 s., [17] k. tabl. złoż.: il.; 30 cm. – (Materiały, Analizy, Informacje / Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych)
2. *Indeksy i spisy pomocnicze sporządzane maszynowo. Problematyka ogólna i przegląd wybranych przykładów: [skrypt szkoleniowy]. – Warszawa: CIINTE, 1970. – 45 s. **Toż:** *W: Indeksy słów kluczowych i spisy bibliograficzne sporządzane maszynowo: na przykładzie indeksu KWOC do wydawnictwa „Przegląd Piśmiennictwa Zagadnień Informacji”: materiały pokonferencyjne. – Warszawa: CIINTE, 1970 (druk 1971). – S. 1-42
3. **[Współaut.]** Jan Paweł II poza cenzurą PRL [Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej]: bibliografia 1976-1989 / oprac. Stefania Skwirowska. – Rzym: Fundacja Jana Pawła II. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu. – Warszawa: Wydaw. Księży Marianów, 1996. – 528, [4] s., 8 s. tabl.: faks., fot.; 24 cm. – Indeksy s. 451-[529]. – ISBN 83-7119-109-X
4. Nowe formy informacji bibliograficznej: [skrypt szkoleniowy]. – Warszawa: ODiIN PAN, 1971. – 52 s.; 29 cm. – (Materiały szkoleniowe / Polska Akademia Nauk. Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej)
5. Nowe metody i techniki bibliografii. – Warszawa: PWN, 1971. – 186, [6] s.: il., tab; 21 cm. – Bibliogr. s. 180-[187]
Rec.: *Minkina E.S. // *Inf. Bibl. za Rub.* – 1972, vyp. 5, 34-36; Gruszczyński Stanisław J[erzy] // *Stud. o Książ.* – T. 4 (1973, druk 1974), s. 282-283

6. *Problematyka automatyzacji bibliotek na świecie: (ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych) [referat na konferencję: Automatyzacja procesów bibliotecznych, Wrocław 23-24 X 1974 r.]. – Warszawa, 1974. – 22 k.; 30 cm **Toż:** **[Współaut.]** Automatyzacja bibliotek: materiały z konferencji: Wrocław 23-24 X 1974 r. / R[adosław] Cybulski, W[anda] Gryziecka; Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych. – Warszawa: BN, 1975. – 39 s.; 30 cm. – (Materiały, Analizy, Informacje / Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych)
7. *Problemy automatyzacji bieżącej bibliografii narodowej: [referat na konferencję: Serwisy informacyjne BN, Warszawa 25 X 1973 r.]. – [Warszawa: IINTE, 1973]. – 17 s.
8. *Problemy mechanizacji i automatyzacji katalogów centralnych: [referat na Ogólnokrajowej Konferencji SBP w sprawie centralnych katalogów, Warszawa 13 XII 1969 r.]. – [Warszawa], 1969. – 28 s. **Toż:** *Prz. Bibl.* – 1970, z. 2/3, s. 173-190
9. **[Współaut.]** Problemy mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach: VII Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze 6-8 czerwca 1975 r. [referat] / Stefan Czaja, Julian Gałczyński. – [B.m.]: SBP, 1975. – 63 s.; 21 cm. – Wariant tytułu: O dalszą modernizację bibliotek polskich. – Sekcja Organizacji i Metod Pracy w Bibliotece **Toż:** *Prz. Bibl.* – 1976, z. 4, s. 326-349;
W: Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej / pod red. Adama Jarosza. T. 3, Bibliotekarstwo: wybór tekstów: (dla studentów I, II i III roku studiów dziennych oraz I i II studiów zaocznych) / oprac. Henryk Kot. – Katowice: UŚ, 1980. – S. 189-223
10. *Program automatyzacji w Bibliotece Narodowej. – Warszawa: BN, 1973. – 45 k. [kilka liczb.], tabl. 9: il., tab. **Toż:** Wyd. poszerz. **[Oprac.]** Program rozwoju automatyzacji w Bibliotece Narodowej / Biblioteka Narodowa. – Warszawa: BN, 1973. – 64, 2, 13, 3, tabl. [18] s.: il., tab.; 21 cm + tabl. 30 cm. – Załączniki. **Rec.:** *Czerwiński Józef // *Zentralbl. Biblioth.-Wes.* – Jg 89, H. 7 (1975), s. 337-339
11. **[Współaut.]** Raport o stanie bibliotek polskich / Państwowa Rada Biblioteczna przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, Biblioteka Narodowa; [kom. red. Witold Stankiewicz (przewodniczący), Jadwiga Kołodziej-ska, Leon Marszałek, Hanna Uniejewska, Helena Więckowska]. – Warszawa: BN, 1974. – 52, [2] s.; 20 cm

12. **[Współaut.]** Specjalistyczne wydawnictwa informacyjne: (problematyka i przegląd) / Hanna Zasadowa. – Warszawa: PWN, 1972. – 158 s.; 24 cm. – Bibliogr. s. 136-158 **Toż:** Wyd. 2. – 1973. – 158 s. **Nadto:** Przedruk rozdz.: Wydawnictwa bibliograficzne / Hanna Zasadowa // W: Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej / pod red. Adama Jarosza. T. 2, Bibliografia: wybór tekstów: (dla studentów I i II roku studiów dziennych i zaocznych) / oprac. Teresa Służałek. – Katowice: UŚ, 1979. – S. 137-226
13. **[Współaut.]** Specjalizacja zbiorów bibliotecznych: zagadnienia metodyczne / Anna Romańska. – Warszawa: CINTe. Wydaw. Inf., 1984. – 93 s.: rys.; 24 cm. – (SINTO – Materiały Metodyczne, ISSN 0208-7820; 18). – Bibliogr. s. 85-88. Bibliogr. Cz. 1, Materiały dotyczące specjalizacji bibliotek w Polsce; Cz. 2, Materiały pomocnicze **Toż:** Wyd. 2. – 1986
14. Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne: [rozprawa habilitacyjna]. – Łódź: Wydaw. UŁ, 1990. – 187, [1] s., [9] k. tabl.: rys.; 24 cm. – (Acta Universitatis Lodzensis). – Bibliogr. s. 170-177. – Indeks krzyżowy s. 178-185. – Spis treści także ang. **Toż:** Wyd. 2. Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. – Białystok: „Prymat”, 2005. – Wyd. 2. – 222, [2] s., [3] k. tabl. złoż.; 21 cm. – (Z Prac Naukowych Książnicy Podlaskiej; nr 1). – Bibliogr. s. 193-202. Indeks. – ISBN 83-88097-73-3
Rec.: Chamera Halina // *Prz. Bibl.* – 1991, z. 2, s. 195-196; Ratajewski Jerzy // *Prz. Bibl.* – 1991, z. 2, s. 196-199; Gaca-Dąbrowska Zofia // *Rocz. Bibl.* – R. 37, z. 1/2 (1993), s. 224-228; Woźniak-Kasperek J. // *Prz. Bibl.* – 2006, z. 1, s. 91-98
15. **[Współaut.]** Teoretyczne problemy bibliografii współczesnej: (wybór tekstów z literatury obcej) / Anna Czekańska-Jędrusik; [teksty tł. Halina Chamera i in.]; Uniwersytet Warszawski. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. – Warszawa: Wydaw. UW, 1977. – 226 s.; 24 cm. – Indeks.
16. ***Wpływ nowych technik na wydawnictwa informacyjne:** [referat z konferencji na temat Działalności Informacyjnej Bibliotek, Łódź, czerwiec 1972 r.]. – Łódź: SBP, 1972. – [2], 46 s.; 20 cm. – Wariant tytułu: Badania potrzeb użytkowników informacji. – Tyt. z okładki.
17. Z warsztatu bibliografa [wybór prac 1970-2006] / współudział Stefan Czaja, Julian Gałczyński, Agnieszka Moczulska, Ewa Płachta, Marta Neugebauer; [red. nauk. Jan Leończuk]; Książnica Podlaska im. Łuka-

- sza Górnickiego w Białymstoku. – Białystok: Wydaw. Prymat, 2006. – 347 s.: tab., wykry.; 24 cm. – (Z Prac Naukowych Książnicy Podlaskiej; nr 2). – ISBN 83-60-368-90-2
18. ***[Oprac.]** Założenia ogólne kompleksowego systemu Biblioteki Narodowej / [zespół autorski Wanda Gryziecka i in.; oprac. Barbara Karmać]; Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych. – Warszawa: BN, 1974. – 163 k., 1-9 rys.; 30 cm. – (Materiały, Analizy, Informacje / BN OPD). – Prace w problemie węzłowym nr 06.1.3/07-30: Automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych **Toż:** (Skrót). – Warszawa: BN, 1975. – 32 s.: il., tab.; 30 cm;
Temat cząstkowy: Modyfikacja programów ARKA dla potrzeb indeksów Bibliografii Zawartości Czasopism (BZCz) (stan na 30 VI 1974 r.) / oprac. Krystyna Olesiak. – Warszawa: BN, 1974. – Kilka liczb., tab.

2. Artykuły opublikowane w pracach zbiorowych

19. **[Tł. z ang.]** Automatyzacja bibliotek w Wielkiej Brytanii w 1969 r. / R.T. Kimber // W: Biblioteki angielskie wobec przemian, Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. – Warszawa: BN, 1973. – S. 84-103
20. Bibliografia a nauka // W: Trzecia Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 5-7 VI 1978 r.: referaty i dyskusja / Biblioteka Narodowa. – Warszawa: BN, 1980. – S. 58-70
21. Bibliografia regionalna w przestrzeni informacyjnej biblioteki akademickiej // W: Działalność naukowa i informacyjna bibliotek uczelniowych: teoria a praktyka / pod red. Marii Czyżewskiej. – Białystok: Wydaw. WSE, 2005. – S. 43-57
22. ***Dyskusja robocza** // W: Automatyzacja katalogów w polskich bibliotekach naukowych: sprawozdanie z dyskusji roboczej, Wrocław 22 października 1971 r. – Wrocław, 1971. – S. 31
23. Education and training on the nature and description of documents: Polish university studies and professional librarianship schools // W: Education for Library Cataloging: International Perspectives / ed. Dajin D. Dun, Ruth C. Carter. – New York; London; Victoria: The Haworth Information Press, 2006. – S. 227-267
Toż: *Cat. Classif. Quart.* – Vol. 41, no 3/4 (2006), p. 227-267. – Tryb dostępu:

<http://catalogingandclassificationquarterly.com/ccq41nr3-4.html>
[Abstract]

24. Informacja o tekście w strukturze danych bibliograficznych i katalogowych // W: Od kodu do kodu: prace ofiarowane profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin / [red. nauk. Andrzej Bogusławski, Bożena Bojar]. – Warszawa: Wydaw. UW, 1987. – S. 211-217. – Bibliogr. S. 216-217
25. *Kierunki rozwoju bibliografii // W: Bibliografia księgarska. Cz. 2, Przegląd rozwoju nauk i klasyfikacja piśmiennictwa / Teresa Głowacka, Maria Uklejska. – Warszawa: Państw. Wydaw. Szkolne, 1972. – s. 473-517
26. Koncepcja studenckich praktyk w bibliotekach polskich na obczyźnie // W: Dziedzictwo kulturowe: informacja, mniejszości etniczne: praca zbiorowa / pod red. Andrzeja Skrzypczaka; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: SBP, 1996. – S. 194-202. – Streszcz. w jęz. ang. s. 202
27. [Współaut.] Konteksty prawa swobodnego dostępu do „informacji obywatelskiej” / Agnieszka Strojek // W: Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego: praca zbiorowa / pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty i Marii Przastek-Samokowej, przy współpr. Andrzeja Skrzypczaka; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2005. – S. 39-71. – Bibliogr. s. 62-68. – Streszcz. w jęz. ang. – Aneks
28. Kontrowersje wokół zastosowań informatyki w bibliotekach polskich // W: Komputeryzacja bibliotek: materiały konferencji, Toruń 24-26 maja 1993 r. / pod red. Bohdana Ryszewskiego; Uniwersytet Mikołaja Kopernika. – Toruń: UMK, 1994. – S. 71-88. – Abstract s. 87-88
29. Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji na Uniwersytecie w Białymstoku // W: Edukacja permanentna bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej w międzynarodowej perspektywie / red. nauk. Maria Kocójowa; Uniwersytet Jagielloński. Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. – Kraków: Wydaw. UJ, 1999. – S. 102-110
30. Multimedialność przekazu i odbioru książki a kultura słowa i kształt wiedzy o świecie: (refleksje dydaktyczne) // W: Multimedia, biblioteka, edukacja: konferencja ogólnopolska, Białystok 18-20 maja 2000 r. /

- Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej; [red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz, aut. Marcin Drzewiecki i in.]. – Warszawa: CEBID, 2001. – S. 18-28
31. [Tł. z ang.] Narodowa baza danych bibliograficznych w formie czytelnej dla maszyn: stan i perspektywy rozwoju / Richard de Gennaro // W: Bibliotekarskie problemy automatyzacji / Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. – Warszawa: BN, 1975. – S. 30-47
32. Nauczanie akademickie na rzecz komputeryzacji bibliotek // W: Komputery w bibliotekach – Polska '94: I Forum SBP '94: materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Chorzów 10-12.06.1994 / [red. tomu Janusz Nowicki]; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydaw. SBP, 1994. – S. 180-186
33. *Několik úvah o systemové analýze Národní knihovny ve Varšavě // W: Mezinárodní kolokvium o tehnickém vybavení ústředních knihoven v Praze, 28 X - 2 XI 1974. – Praha, 1975. – S. 121-134 Toż: *Some thoughts on system analysis in the National Library in Warsaw // W: International Colloquium on the Technical Equipment of Central Libraries. Prague 28th October - 2nd November 1974. – Prague: Statni Knihovna, 1976. – S. 165-185 *Něskol'ko soobraženij po povodu sistemnogo analiza Nacional'noj Biblioteki v Varšave // W: Meždunarodnyj kollokvium o tehničeskom oborudovanii central'nyh bibliotek. – Praga, 1976. – S. 137-152 *Einige Bemerkungen zur Systemanalyse in der Nationalbibliothek in Warschau // W: Internationales Kolloquium über die technische Ausstattung zentraler Bibliotheken : Prag, 28 X - 2 XI 1974. – Prag, 1977. – S. 155-172
34. *[Współaut.] O jeszcze jednym klejnocie Biblioteki Polskiej w Londynie / Zofia Wilińska // W: Biblioteka Polska w Londynie 1942-1992: sine litteris mors / [kom. red. Zdzisław Jagodziński [i in.]; słowo wstępne Szymon Zaremba; ozdobniki i przerywniki Stanisława Gliwy]. – Londyn: Biblioteka Polska: Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, 1993. – S. 93-95
35. Poland: public libraries and National Library in Warsaw // W: Library services in an electronic environment: 18th Library Systems Seminar, Budapest 27-29 April 1994 / European Library Automation Group ELAG. – Budapest: National Széchényi Library, 1994. – S. 110-111

36. Problematyka automatyzacji bibliotek na świecie: ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych // W: Automatyzacja bibliotek: materiały z konferencji: Wrocław 23-24 X 1974 r. / R[adosław] Cybulski, W[anda] Gryziecka; Biblioteka Narodowa. Ośrodek Przetwarzania Danych. – Warszawa: BN, 1975. – S. 19-30
Toż: *W: Bibliotekarstwo: materiały pomocnicze do nauki przedmiotu / wybór i oprac. Zofia Gaca-Dąbrowska; Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta. – Wrocław: Wydaw. UWroc., 1980. – S. 242-259
37. Problematyka bibliografii regionalnej wobec zmian i potrzeb środowiska informacyjnego [Bibliografia regionalna w Internecie] // W: Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej / pod red. Marii Kocójowej. – Kraków: Wydaw. UJ, 2004. – S. 66-79. – Bibliogr. 78-79. – Tab.
38. Problemy przekształcania informacji w wiedzę // W: Informacja, wiedza, gospodarka / pod red. Wandy Pindlowej i Diany Pietruch-Reizes; Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej. – Warszawa: PTIN, 2001. – S. 199-208
39. Przestrzeń informacyjna małego miasta (na przykładzie Supraśla) // W: Małe miasta: kultura i oświata / pod red. Mariusza Zemło. – Supraśl: Wydaw. Stowarzyszenie Collegium Suprasliense, 2004. – S. 403-439. – Tab.
40. Rozwój przedsiębiorczości a biblioteki publiczne // W: 9th International seminar: scientific and technical Information in Central and Eastern Europe: Zakopane 4-6 September 2000: The Information Support for Small and Medium sized Business: preceedings / Information Processing Centre. International Centre for Scientific and Technical Information. – Warsaw, 2001. – S. 70-75. – Abstract. – Tab.
41. Słowniczek terminów dotyczących automatycznego przetwarzania danych. Cz. 1-2 // W: Informator bibliotekarza i księgarza: na rok 1974, 1976: [praca zbiorowa] / [pod red. Ewy Pawlikowskiej]. – Warszawa: Wydaw. SBP, 1973; 1976. – S. 189-195, 171-175
42. [Tł. z ang.] Sporządzanie drukowanego katalogu centralnego przy pomocy komputera / A.O. Maekin // W: Wybrane zagadnienia centralnych katalogów / red. Helena Wiącek. – Warszawa: BN, 1971. – S. 107-122
43. Systemowa problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych [Dokument elektroniczny]: w polu widzenia nauczyciela akademickiego: [referat na] ostatnim posiedzeniu Komisji [Opracowania Rzecz-

- wego ZG SBP] w XX wieku [1 XII 2000] // W: Języki informacyjno-wyszukiwawcze – rozmowy na koniec wieku. – Tryb dostępu: <http://mak.wimbp.lodz.pl/korz/index.phtml?str=historia&rok=2000&t=7&f=3> **Toż:** *Zag. Inf. Nauk.* – 2001, nr 1, s. 60-66
44. Środowisko elektronicznych systemów i służb informacyjnych: potrzeby kształcenia profesjonalnej kadry i szkolenia użytkowników // W: EuroInfo '94 Poland: materiały pokonferencyjne, Warszawa, czerwiec 1994 / Bussines Foundation, Komitet Badań Naukowych. – Warszawa: Bussines Foundation, 1995. – S. 147-149
45. Właściwe dać rzeczy słowo...: głos w dyskusji panelowej o programie międzyprzedmiotowej ścieżki „Edukacja czytelnicza i medialna” w oprac. Mariusza Kąkolewicz i Józefa Pielachowskiego (Poznań: eMPI2, 1999, nr dopuszczenia DKW-4014-260/99) // W: Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji: materiały I szkoły letniej, Białystok 26-29 VI 2000 r. / red. Anna Krawczuk, Anna Sitarska; Uniwersytet w Białymstoku. Zakład Bibliotekoznawstwa. – Białystok: Zakład Bibliotekoznawstwa, 2001. – S. 52-56
46. Wprowadzenie w problematykę informacyjną wspólnot lokalnych // W: Społeczeństwo informacyjne w perspektywie nowego tysiąclecia: materiały z V Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej, Zakopane 18-21 października 1999 / pod red. Diany Pietruch-Reizes, Anny Sitarskiej i Barbary Stefaniak. – Warszawa: PTIN, 2000. – S. 43-47
47. *Wspomnienie // W: Helena Więckowska: 1897-1984 / [red. nauk. tomu Jerzy Andrzejewski]; Uniwersytet Łódzki. Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. – Łódź: Wydaw. UŁ, 1988. – S. 117-122
48. *Wydawnictwa informacyjne a nowe techniki // W: Informacja pedagogiczna: materiały z sympozjum poświęconego „Roli informacji naukowej w kształceniu, dokształcaniu i doskonaleniu nauczycieli”. – Szczecin: IKNiBO ZIN i Wydaw., 1976. – S. 57-74
49. Znaczenie więzi bibliotekarskich // W: Literacko-kulturowe więzi Białostoczczyzny i Grodzieńszczyzny: materiały z konferencji „Znaczenie polsko-białoruskich więzi literackich. Wczoraj, dziś i jutro”, 29 marca 2006 r. / [red. Jan Leończuk, Daniel Znamierowski]; Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. – Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, 2006. – S. 25-28

3. Artykuły opublikowane w czasopismach

50. Automatyzacja bibliotek w aspekcie organizacji i zarządzania: [komunikat] // *Prz. Bibl.* – 1988, z. 3/4, s. 426-436
51. Bazy danych o starych drukach, problemy tworzenia i organizacji pracy: [referat na seminarium „Nowe technologie dla bibliotek” zorganizowanego przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (Library Association), Londyn, kwiecień 1987]. – Streszcz. w jęz. ang. // *Acta UL Fol. Libr.* – T. 2 (1991), s. 221-234
52. Bibliografia jako służba informacyjna i powinność historyczna: V Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 11-13 czerwca 2003 roku // *Rocz. Bibl.* – R. 47 (2003), s. 276-285
53. Biblioteki publiczne u progu XXI wieku: (wprowadzenie w problematykę konferencji) // *Bibl. Podl.* – Nr 2 (2001), s. 3-9
54. [Współaut.] Czasopisma wydawane w województwie podlaskim w latach 2000/2001 / Edyta Bezzubik. – Streszcz. w jęz. ang. // *Bibl. Podl.* – Nr 3 (2001), s. 28-38
55. [Współaut.] Do Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, do środowiska zawodowego pracowników służb bibliotecznych i informacyjnych [w sprawie reformy programu studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej] / Barbara Sosińska // *Prakt. Teor. Inf.* – T. 3, nr 1 (1995), s. 45-46
56. Dylematy kształcenia bibliotekarzy i pracowników służb informacyjnych [Dokument elektroniczny] // *EBIB.* – 2002, nr 8. – Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/37/sitarska.php>
57. Inwazja technologii komputerowych: czyli refleksje pedagogiczne o strategii i taktyce komputeryzacji bibliotek pedagogicznych i szkolnych: referat na Ogólnopolskiej konferencji dyrektorów pedagogicznych bibliotek wojewódzkich z udziałem specjalistów ds. komputeryzacji, Białystok, 24-25 X 1996 // *Białost. Biul. Oświat.* – 1996, nr 12, s. 16-17
58. Jan Muszkowski jako bibliograf. – Bibliogr. s. 241-243. – Streszcz. w jęz. franc., ros. // *Stud. o Książ.* – T. 3 (1972, druk 1973), s. 227-245

59. Karola Głombiowskiego potyczki z pojęciem informacji. – Streszcz. ang., ros. // *Rocz. Bibl.* – R. 28, z. 1/2 (1984), s. 253-275
60. Katalogi centralne na przełomie wieków [Dokument elektroniczny]: jak je budować? Czy są potrzebne w epoce katalogów OPAC i Internetu? A jeśli tak, to w jakiej postaci i dla jakich zasobów bibliotecznych w Polsce?: (przyczynek do dyskusji) // *EBIB.* – 1999, nr 8. – Tryb dostępu: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib08/sitarska.html>
61. „Kometów nie można mieć za daremne strachy” / Anna Buresz [nazw. wł. Sitarska] // *Urania* – 1962, R. 33, nr 11, s. 322-326
62. Marianna Mlekicka – 17 X 1936 - 25 II 2005 // *Bibl. Podl.* – Nr 11/12 (2005/2006), okł.-s. 3
63. *Między wirtualną a realną rzeczywistością: (bariery w dystrybucji i dostępności informacji elektronicznej) // *Biul. Gł. Bibl. Lek.* – R. 45, nr 359 (1999), s. 59-65
64. Nabytki Biblioteki Naukowej [Zamku Królewskiego w Warszawie] // *Kron. Zam.* – 1986, nr 5(7), s. 25-28
65. Nowoczesna technika biblioteczna. – Il. // *Kult. i Ty.* – 1975, nr 4, s. 10-14
66. [Współaut.] Od Redakcji / Jan Leończuk // *Bibl. Podl.* – Nr 1 (2000), okł.-s. 2
67. *Podgotovka informacionnyh rabotnikov dlâ nespecâlizirovannyh bibliotek: novaâ koncepciâ obuceniâ na fakultetah bibliotekovedeniâ v Polskoj Narodnoj Republike // *Probl. Sozd. Rozv. MSINT.* – 1976, nr 1, s. 16-30
68. Poszukiwanie pojęć systemowych potrzebnych bibliotekarstwu. – Tab. – Streszcz. w jęz. ang. // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 25 (1989, druk 1991), s. 75-93
69. [Współaut.] Potrzeby polskich bibliotek naukowych w zakresie automatycznego przetwarzania informacji (API) / Henryk Sawoniak // *Aktual. Probl. Inf. Dok.* – 1971, R. 16, nr 3, s. 17-25

70. Problemy automatyzacji bieżącej bibliografii narodowej // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 10 (1974), s. 5-18
Toż: W: Materiały do studiowania bibliotekoznawstwa i informacji naukowej / pod red. Adama Jarosza. T. 2, Bibliografia: wybór tekstów: (dla studentów I i II roku studiów dziennych i zaocznych) / oprac. Teresa Służała. – Katowice: UŚ, 1979. – S. 105-120
71. [Współaut.] Przetwarzanie danych o starych drukach: komunikat / Ewa Płachta. – Bibliogr. s. 507-508. – Streszcz. w jęz. ang., ros. // *Rocz. Bibl.* – R. 29, z. 1/2 (1985) s. 493-510
72. [Tł. z jęz. słow. i kom.] Racjonalizacja pracy w bibliotekach Słowacji / Vincent Kútnik, Julius Korda // *Bibliotekarz.* – 1969, [nr] 3, s. 71-74
73. Scientometrics and bibliometrics in the Warsaw University curriculum of library and information science: place and field structure. – Bibliogr. s. 255-257 // *Scientometrics.* – Vol. 12, nr 3/4 (1987), s. 241-257
74. *Sesja ISO/TC 46 w Hadze [sprawozdanie z sesji plenarnej Komitetu Technicznego: Dokumentacja – Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, 7 X 1972] // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1972, nr 3/4, s. 57-58
75. [Współaut.] Specjalistyczne biblioteki centralne nauk społecznych w Polsce: narodziny i wybrane problemy badawcze / Agnieszka Moczulska. – Tab. – Bibliogr. s. 19-22. – Streszcz. w jęz. ang., ros. // *Zag. Inf. Nauk.* – 1983, nr 2, s. 3-24
Toż: Central social science research libraries in Poland: origins and selected problems for investigations / Agnieszka Moczulska. – Tab. – Bibliogr. s. 29-31. – Abstract // *Soc. Science Inf. Stud.* – 1983, nr 3, s. 21-31
76. Strukturalne i funkcjonalne odrębności systemów bibliotecznych a program realizacji SINTO: (założenia badawcze). – Streszcz. w jęz. ang. // *Prz. Bibl.* – 1978, z. 3, s. 263-277
77. *Studenti informowani o knihovnictve // *Čítateľ.* – T. 15, c 12 (1996), s. 447
78. Systemowe pojęcie biblioteki. – Streszcz. ang. // *Rocz. Bibl. Nar.* – R. 19 (1983, druk 1987), s. 9-42
79. [Współaut.] Uniwersyteckie prace dyplomowe bibliotekarzy potrzeb-

- ne... nie tylko dyplomantom / Robert Szymula. – Wykaz prac dyplomowych Studium Bibliotekarstwa Uniwersytetu w Białymstoku (przedtem Filii Uniwersytetu Warszawskiego) w roku akademickim 1997/98-1999/2000 // *Bibl. Podl.* – Nr 1 (2000), s. 98-104
80. Więzi systemowe jako wskaźniki jakości w praktyce bibliotekarskiej i informacyjnej // *Bibl. Podl.* – Nr 4 (2002), s. 30-36
81. *Wokół problemów kształcenia analityków systemów informacyjnych // *Nowa Bibl.* – 1998, nr 2, s. 26-29
82. Wpływ nowych technik na wydawnictwa informacyjne na przykładzie polskich wydawnictw informacyjnych. – Bibliogr. s. 134-135. – Streszcz. w jęz. ang. // *Prz. Bibl.* – 1973, z. 1/2, s. 109-136
83. Wprowadzenie do tekstów z seminariów czerwcowych w Zakładzie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku. – (Materiały z seminarium) [1 / Czasopisma regionalne i dostęp do informacji z perspektywy bibliotekarskiej, 25. 06. 2002; 2 / Przedsiębiorczość: przestrzeń wspólnej aktywności informacyjnej bibliotek szkolnych i publicznych, 26-27. 06. 2002] // *Bibl. Podl.* – Nr 5 (2002), s. 3-6
84. Współczesny warsztat wielkich wydawnictw bibliograficznych [mechanizacja i automatyzacja w bibliografii]. – Bibliogr. s. 115-116 // *Stud. o Książ.* – T. 1 (1970), s. 93-116
85. Źródło – w metaforze, w nauce i w codzienności // *Linguodidactica.* – Z. 2 (1998), s. 167-176
86. [Czternasta] XIV Sesja Plenarna ISO/TC 46 (Haga 26 IX-6 X 1972) [sprawozdanie z sesji plenarnej Komitetu Technicznego 46 do spraw ISO] // *Prz. Bibl.* – 1974, z. 1, s. 72-76
87. [Piętnasta] XV Sesja Plenarna ISO/TC 46 (Helsinki 20-31 maja 1974) // *Prz. Bibl.* – 1975, z. 2, s. 179-186

4. Recenzje, polemiki

88. Automatyzacja prac bibliotecznych. – Rec.: Handbook of data processing for libraries / Robert M. Hayes, Joseph Becker. – New York: I. Wiley, 1970; Computer systems in the library. A handbook for managers and designers / Stanley Swihart, Beryl F. Hefley. – Los Angeles:

Meville, 1973 // *Prz. Bibl.* – 1975, z. 3, s. 286-291

89. Automatyzacja w badaniach naukowych. – Rec.: Maszyny cyfrowe w badaniach naukowych / red. Harold Borko; tł. z ang. Lesław Niemczycki, Bohdan Chwedeńczuk. – Warszawa: Wydaw. Nauk. Techn., 1969; Computers in humanistic research: readings and perspectives / ed. Edmund Addison Bowles. – Englewood Cliffs: Prentice Hall, 1967 // *Prz. Bibl.* – 1970, z. 2/3, s. 243-248
90. *Bibliografiâ astronomičeskikh bibliografij / N.B. Lavrova. – Moskva, 1962 // *Post. Astr.* – 1964, t. 12, z. 2, s. 134-135
91. Biblioteki i informacja naukowa wobec nowych realiów. – Rec.: Z problematyki bibliotek i informacji naukowej / Barbara Sordylowa. – Warszawa: PAN, 1997 // *Zag. Inf. Nauk.* – 1997, nr 2, s. 107-113
Polem.: List do redakcji „Zagadnień Informacji Naukowej” w sprawie recenzji / Barbara Sordylowa // *Zag. Inf. Nauk.* – 1998, nr 2, s. 103-105
92. Biblioteki przyszłości. – Rec.: Libraries of the future / J.C. [R.] Licklider. – Cambridge-Massachusetts: Massachusetts Institute of Technology, 1965 // *Bibliotekarz.* – 1969, [nr] 3, s. 90-92
93. Dwie książki Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego. – Rec.: Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście: Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy, Kraków-Przegorzały 3-5 sierpnia 1995: (wybór materiałów) / red. Maria Kocójowa. – Kraków: PTB, 1995; Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce: status i przyszłość: ogólnopolska konferencja w Krakowie 26 kwietnia 1995 r. / red. Maria Kocójowa. – Kraków: PTB, 1995 // *Zag. Inf. Nauk.* – 1996, nr 1, s. 67-71
94. Informacja naukowa w Polsce. – Rec.: Informacja naukowa w Polsce: problemy teoretyczne, źródła, organizacja / Barbara Sordylowa; Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie. – Wrocław: Zakł. Nar. Ossol., 1987 // *Zag. Inf. Nauk.* – 1987, nr 2, s. 131-141
Polem.: Odpowiedź recenzentce: czy to jest recenzja mojej książki? / Barbara Sordylowa // *Zag. Inf. Nauk.* – 1987, nr 2, s. 141-145
95. Kierunki rozwoju bibliotek współczesnych. – Rec.: Advances in Librarianship / ed. Melvin J. Voigt. Vol. 1/2. – New York: Academic Press, 1970-1971 // *Prz. Bibl.* – 1973, z. 4, s. 493-499

96. Lektury dopełniające „Nowy umysł cesarza” Rogera Penrose’a. – Rec.: Niepewność wiedzy: obraz nauki w końcu XX wieku / R.G.A. Dolby. – Warszawa: Wydaw. „Amber”, 1998; Trzecia kultura / pod red. Johna Brockmana. – Warszawa: CIS, 1996 // *Zag. Inf. Nauk.* – 1998, nr 1, s. 96-98
97. Między innymi... o nas. – Rec.: [Roczniki Biblioteczne. T. 45] // *Bibl. Podl.* – Nr 4 (2002), s. 158-159
98. Nauka o informacji. – Rec.: Nauka o informacji naukowej (informatologia): organizacja i problematyka badań w Polsce / Maria Dembowska; Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. – Warszawa: IINTE, 1991 // *Prz. Bibl.* – 1992, z. 1/4, s. 73-76
99. New International Dictionary of Acronyms in library and information science and Related Fields. 3d. rev. and enlarged ed. / Henryk Sawoniak, Maria Witt. – München: K. G. Saur, 1994 // *Bibliotekarz.* – 1994, [nr] 6, s. 33
100. [Współrec.] Nowe czasopismo brytyjskie poświęcone problemom informacji w naukach społecznych / Marta Grabowska. – Rec.: Social Science Information Studies / pod red. T. D. Wilsona, N. Robertsa. – Vol. 1 – (1980/1981). – London: Butterworths, 1980- // *Zag. Inf. Nauk.* – 1981, nr 2, s. 99-106
101. Osnovy naučnoj informacii / A.I. Michajlov, A.I. Černyj, R.S. Giljarevskij. – Moskva, 1965 // *Bibliotekarz.* – 1967, [nr] 1, s. 26-29
102. [Współrec.] Pakiet MAK: stan na dzień 31 grudnia 1993 r. [Cz. 1], Obsługa bazy / oprac. Jan Wierzbowski. [Cz. 2], Edycja i drukowanie / oprac. Jerzy Swianiewicz. – Warszawa: BN, 1994. – Rec.: [Przy udziale studentów UW Ewy Ciesielskiej i Piotra Boczkowskiego] // *Bibliotekarz.* – 1994, [nr] 7/8, s. 51-54
103. [Polem.] Polemika z artykułem Jana Wołosza „Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje” [Dokument elektroniczny] // *EBIB.* – 2001, nr 2 (20). – Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/sitarska.html>
Polem. z: Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje [Dokument elektroniczny] / Jan Wołosz // *EBIB.* – 2001, nr 2 (20). Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/wolosz.html>

104. Roczniki Biblioteczne. R. 46 (2002) / Ministerstwo Edukacji Narodowej, [red. nac. Anna Żbikowska-Migoń]. – Wrocław: Wydaw. UWroc., 2002; Filozoficzne aspekty informacji naukowej / Sabina Cisek. – Kraków: Wydaw. UJ, 2002; Podręczny słownik (angielsko-polsko-rosyjski) terminów informatycznych / Robert Szymula; red. nauk. Roman Hajczuk. – Białystok: UwB, 2002 // *Bibl. Podl.* – Nr 6 (2003), s. 128-134
105. Słownik terminologiczny informacji naukowej / red. nac. Maria Dembowska; oprac. red. całości zespół pod kier. Krystyny Tittenbrun. – Wrocław: Zakł. Nar. Ossol., 1979 // *Rocz. Bibl.* – R. 24, z. 2 (1980), s. 365-380
106. Seminar on the psychological aspects of information searching. *Soc. Science. Inf. Stud.* – 1984, vol. 4, nr 2/3. Special issue // *Prz. Bibl.* – 1986, z. 1, s. 97-100
107. Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliotecznych / Anna Paluszkiewicz. – Warszawa: SBP, 1997 // *Zag. Inf. Nauk.* – 1997, nr 1, s. 73-77
108. „Z ducha biblioteki”: literatura w interpretacji intertekstualnej / red. Elżbieta Konończuk, Ewa Nofikow i Katarzyna Sawicka. – Białystok: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Koło Naukowe Polonistów, 2002; Książki mojego życia / Henry Miller; z ang. przekł. Marek Fedyszak. – Warszawa: Noir Sur Blanc, 2002 // *Bibl. Podl.* – Nr 5 (2002), s. 144-146
109. Za drzwiami bibliotek / Jadwiga Kołodziejska. – Warszawa, 1996 // *Bibliotekarz.* – 1997, [nr] 5 s. 28-29

5. Prace redakcyjne

110. [Red. nauk.] Bibliotekarskie problemy automatyzacji. – Warszawa: BN, 1975. – (Zeszyty Przekładów / pod red. Heleny Wiącek; Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa; nr 33). – 154 s.; 21 cm
111. [Red. nauk.] Bibliotekarz Podlaski / Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego; [red. nac. Jan Leończuk]. – Nr 1(2000). – Białystok: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, 2000. – 24 cm. – ISSN 1640-7806

112. [Red. nauk.] Biblioteki przyszłości / J.C.R. Licklider; tł. z jęz. ang. Ewa Stolarska, Andrzej Składanek. – Warszawa: PWN, 1970. – 252 s.; 24 cm. – Tyt. oryg. *Libraries of the Future*, 1965
113. *[Red.] Książki niezależne '87 [bibliografia] / [zespół bibliotekarzy współpracujących przy gromadzeniu materiałów, sporządzaniu opisów oraz tworzeniu komputerowej bazy danych MAK i redagowaniu bibliografii Barbara Arnold i in.; red. całości przygot. Teresa Głowacka, Wanda Kronman-Czajka]; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Koło NSZZ „Solidarność”, Społeczny Komitet Nauki, Biblioteka Narodowa. – Warszawa: BN, 1991. – [4], 35, [1] s.; 30 cm. – Indeksy. – ISBN 83-7009-096-6
114. [Red.] Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji: materiały I szkoły letniej, Białystok 26-29 VI 2000 r. / red. Anna Krawczuk; Uniwersytet w Białymstoku. Zakład Bibliotekoznawstwa. – Białystok: Zakład Bibliotekoznawstwa, 2001. – 187 s.; il. ; 24 cm. – Tyt. równol.: *Mul'timediâ, čitatel'ckaâ kul'tura i dostup k informacii: materiały I letniej školy, Belostok 26-29 VI 2000 r.; Multimedia, readers' culture and access to information: proceedings to the I summer school, Białystok 26-29 VI 2000 r.* – Nazwa wydawcy w cop. – Bibliogr. przy ref. – ISBN 83-905750-6-X
115. [Red. nauk.] Podstawy informacji naukowej / A.I. Michajłow, A.I. Czerny, R.S. Gilarewski; tł. z jęz. ros. Adam Wysocki. – Warszawa: PWN, 1968. – 390 s.; tab. ; 24 cm
116. [Rada red.] Przegląd Biblioteczny: library review / Polska Akademia Nauk – Biblioteka w Warszawie; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; red. nac. Maria Dembowska; red. red. Helena Więckowska (przewodnicząca) [i in.]. – R. 46 (1978) – R. 56 (1988). – Wrocław: Zakł. Nar. Ossol., 1978-1988. – 24 cm. – ISSN 0033-302X
117. [Rada red.] Rocznik Biblioteki Narodowej / red. nac. Andrzej Wyczański; kom. red. Alodia Kawecka-Gryczowa [i in.]; rada red. Kazimiera Ankudowiczowa [i in.]. – R. 7 (1971, druk 1973)-R. 19 (1983, druk 1987). – Warszawa: BN, 1973-1987. – 24 cm. – ISSN 0083-7261. – ISBN 83-7009-420-1
118. [Kom red.] Roczniki Biblioteczne / [red. nac. Anna Żbikowska-Migoń; kom. red. Henryk Hollender i in.]; Ministerstwo Edukacji i Nauki. – R. 41 (1997). – Wrocław: Wydaw. UWroc., 1997. – 25 cm. – ISSN 0080-3626

119. **[Red.]** Społeczeństwo informacyjne w perspektywie nowego tysiąclecia: materiały z V Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej, Zakopane 18-21 października 1999 / pod red. Diany Pietruch-Reizes, Barbary Stefaniak. – Warszawa: PTIN, 2000. – 127 s.; 25 cm. – (Prace Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej; nr 2). – Bibliogr. przy rozdz. – ISBN 83-904561-2-5
120. **[Red.]** Studia o Książce / Ogólnopolski Organ Szkół Wyższych; kom. red. Halina Chamerska [i in.]; red. nacz. Karol Głombowski. – T. 1 (1970)-T. 10 (1980). – Wrocław; Warszawa; Kraków: Zakł. Nar. Ossol., 1970-1980. – 24 cm. – ISSN 0137-3404
121. **[Rada red.]** Zagadnienia Informacji Naukowej / Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; red. nacz. Bożena Bojar; rada red. Ewa Barteczko, Marcin Drzewiecki (przewodniczący) [i in.]. – 1994, nr 1/2 (63-64). – Warszawa: Wydaw. SBP, 1994-. – 24 cm. – ISSN 0324-8194

6. Inne (wywiady, wypowiedzi)

122. **[Wyw.]** Co będzie w tych murach? [Rola i funkcje nowoczesnej BN] / rozm. Maciej Krasicki // *Kultura*. – 1977, nr 11, s. 11
123. **[Wypow.]** Dyskusja / wypowiedź J. Pasztaleniec-Jarzyńska [i in.] // W: Piąta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 11-13 czerwca 2003, referaty i dyskusja / [oprac. dyskusji Danuta Bilikiewicz-Blanc i Anna Karłowicz], Biblioteka Narodowa. – Warszawa: BN, 2004. – S. 257-259, 261-262, 276-278, 291-293, 295
124. **[Wypow.]** Dyskutujemy nad Ustawą o bibliotekach / wypowiedź Jadwiga Kołodziejska [i in.] // *Bibliotekarz*. – 1969, [nr] 7/8, s. 231
125. **[Wypow.]** Helena Hleb-Koszańska we wspomnieniach / [wypowiedź] Krystyna Jakowska [i in.] // W: Helena Hleb-Koszańska – bibliotekarz i bibliograf: materiały z Sesji Jubileuszowej w 100 rocznicę urodzin, Warszawa 10 czerwca 2003 / [oprac. red. Agnieszka Konopka], Biblioteka Narodowa. – Warszawa: BN, 2003. – S. 65-67
126. **[Wyw.]** Tabakierka do... nauki [funkcja informacyjna współczesnej biblioteki jako warsztatu naukowego] / rozm. Stanisław Radziszewski. – Il. // *Życie Lit.* – 1972, R. 22, nr 32, s. 7-8

127. **[Wypow.]** Za mało nowości: coraz mniej pieniędzy przekazywanych jest podlaskim bibliotekom / (MK). – Fot. M. Kaczyńska // *Gaz. Współ.* – 2000, nr 118(14529), s. 8

Część II

Bibliografia prac magisterskich, licencjackich i dyplomowych przygotowanych pod kierunkiem Profesor Anny Sitarskiej

1976

1. **Dziwulska** Dorota: Analiza systemowa procesu udostępniania na przykładzie Wypożyczalni Księgozbioru Dydaktycznego Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa. UW. **PM**
2. **Kitlińska** Elżbieta: Analiza powiązań Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie z bibliotekami naukowymi Warszawy. Warszawa. UW. **PM**
3. **Korzeniowski** Hubert: Graficzne formy prezentacji wyników analizy systemowej bibliotek. Warszawa. UW. **PM**

1977

4. **Plebanek** Maria: Biblioteka w zakładowym ośrodku informacji przedsiębiorstwa przemysłowego. Warszawa. UW. **PM**

1979

5. **Wróbel** Maria: Analiza kontaktów międzynarodowych w branżowej działalności informacyjnej: próba określenia systemu. Warszawa. UW. **PM**

1980

6. **Penkala** Elżbieta: Obieg informacji i publikacji w udostępnianiu preencyjnym Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy: analiza stanu obecnego i projekt optymalizacji. Warszawa. UW. **PM**

1981

7. **Hławiczka** Jolanta: Analiza przepływu informacji pochodnej w biblio-

tekach naukowych na przykładzie wybranych bibliotek Warszawy. Warszawa. UW. **PM**

8. **Gonet** Krzysztof: Procesy gromadzenia i opracowania zbiorów w nowym budynku Biblioteki Narodowej w Warszawie: projekt zmian organizacyjnych i metodycznych oraz zakresu działania. Warszawa. UW. **PM**
9. **Korzeniowska** Elżbieta: Typologia sprzężeń w systemach bibliotecznych. Warszawa. UW. **PM**
10. **Staszczak** Małgorzata: Informacja patentowa w instytutach naukowo-badawczych i zakładach przemysłowych: podobieństwa i różnice. Warszawa. UW. **PM**
11. **Wasilewska** Anna: Przemieszczenie zbiorów bibliotecznych: próba przygotowania danych do symulacji komputerowej tego procesu w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Warszawa. UW. **PM**

1983

12. **Borowska** Danuta: Analiza wypożyczeń międzybibliotecznych z dziedziny fizyki w wybranych bibliotekach miasta Białegostoku w latach 1972-1981. Warszawa. UW. **PM**
13. **Damentka** Ewa: Analiza wybranych rodzajów dokumentacji archeologicznej. Warszawa. UW. **PM**
14. **Murasik** Piotr: Kartoteka selekcyjna obrzeźnie perforowana dla systemu informacyjnego w archeologii. Warszawa. UW. **PM**
15. **Rożalska** Elżbieta: Założenia do przewodnika po wydawnictwach informacyjnych z pedagogiki. Warszawa. UW. **PD**

1984

16. **Iwańska** Bożena Agata: Analiza stanu katalogów w bibliotekach sieci UW z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych. Warszawa. UW. **PM**
17. **Radziewicz** Janina: Typologia wejść i wyjść w systemie bibliotecznym. Warszawa. UW. **PM**

1985

18. **Gibowicz** Joanna: Proces wyszukiwania w bibliografii analitycznej i w bazie danych na przykładzie „Language and Language Behavior Abstracts”. Warszawa. UW. **PM**
19. **Królikowska** Elżbieta: Tematy naukowe w katalogu przedmiotowym Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa. UW. **PM**
20. **Mikiel** Jadwiga: Analiza stanu katalogów bibliotek publicznych w rejonie Mińska Mazowieckiego. Warszawa. UW. **PM**
21. **Siedlecki** Jerzy: Analiza zbiorów danych Pracowni Zabezpieczenia i Konserwacji Zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa. UW. **PM**

1986

22. **Mossakowska** Barbara Ewa: Analiza bibliometryczna piśmiennictwa o katalogach bibliotecznych na podstawie Referativnogo Zurnała. 59. Informatika (rok 1980 i 1982). Warszawa. UW. **PM**

1987

23. **Szymczak** Teresa: Gromadzenie wydawnictw zagranicznych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie: próba analizy w ujęciu systemowym za okres 1972-1982. Warszawa. UW. **PD**

1989

24. **Pielaszek** Danuta: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: stan obecny i perspektywy. Łódź. UŁ. **PM**
25. **Racinowski** Dariusz Marek: Analiza bibliometryczna i naukometryczna „Bibliografii dorobku pracowników Uniwersytetu Łódzkiego: (w świetle potrzeb projektowania komputeryzacji przetwarzania danych)”. Łódź. UŁ. **PM**
26. **Sztarbała** Małgorzata: Kształtowanie się kultury informacyjnej ucznia szkoły średniej. Łódź. UŁ. **PM**

1991

27. **Błażalek** Renata: Sytuacja problemowa bibliotekarza jako użytkownika informacji. Łódź. UŁ. **PM**
28. **Kasprzyk** Radosław: Rola Łódzkiego Centrum Dokumentacji Europejskiej w procesie instytucjonalizacji stosunków Polski ze Wspólnotami Europejskimi. Łódź. UŁ. **PM**
29. **Kobalczyk** Katarzyna: System informacji bibliograficznej o dorobku pracowników Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź. UŁ. **PM**
30. **Nazarczuk** Hanna: Proces przygotowania się do wprowadzania komputera w Bibliotece Miejskiej im. K.I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim. Warszawa. UW. **PM**

1992

31. **Janas** Mariola: Analiza i projektowanie struktur danych dla opisu katalogów wystaw artystycznych, przy wykorzystaniu pakietu MAK. Łódź. UŁ. **PM**
32. **Kamińska** Małgorzata: Działania bibliotek na rzecz czytelnika niepełnosprawnego: (przykłady z bibliotek Żyrardowa). Łódź. UŁ. **PM**
33. **Nazaruk** Hanna: Proces przygotowania się do wprowadzenia komputera w Bibliotece Miejskiej im. K.I. Gałczyńskiego w Sokołowie Podlaskim. Łódź. UŁ. **PM**
34. **Paudyna** Barbara: Założenia metodyczne w procesie tworzenia biblioteki szkolnej: próba ujęcia systemowego. Łódź. UŁ. **PM**
35. **Sicińska** Jolanta: Bariery dostępu do książki i biblioteki w szkole. Łódź. UŁ. **PM**
36. **Szczepanowska** Mariola: Systemy komputerowe „przyjazne” dla użytkownika: na przykładzie ISIS-u i MAK-a. Łódź. UŁ. **PM**
37. **Szykulska** Aleksandra: Księgozbiór podręczny średniej biblioteki publicznej badania dynamiki użytkowania i struktury. Łódź. UŁ. **PM**

38. **Tarnowska** Dorota: Przystosowanie czytelnicze i informacyjne jako element przygotowania do zawodu: na przykładzie łódzkich szkół zawodowych. Łódź. UŁ. **PM**

1993

39. **Gudojć** Dorota: Baza danych o zawartości polskich czasopism wojсковych. Warszawa. UW. **PD**
40. **Lelakowska** Małgorzata: Format bibliograficzny dla bazy danych o dokumentach normalizacyjno-prawnych w Bibliotece IBiN. Warszawa. UW. **PD**
41. **Politowicz** Krzysztof: Baza danych katalogu prac magisterskich Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowo-Technicznej Uniwersytetu Łódzkiego: podstawy do wyboru oprogramowania. Łódź. UŁ. **PM**

42. **Schmidt** Kazimierz: Projektowanie bazy danych dla potrzeb Archiwum Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Warszawa. UW. **PD**

43. **Sędek** Lucyna: Zastosowanie metod i technik informacyjnych w doradztwie edukacyjnym na przykładzie projektowania bazy danych. Warszawa. UW. **PD**

1994

44. **Bożek** Grażyna: Import danych bibliograficznych z „Przewodnika Bibliograficznego” poprzez „MAKA” do „ALEPHA”. Warszawa. UW. **PD**

45. **Dołganiszewska** Elżbieta: Projekt bazy dla próbnego słownika haseł przedmiotowych dla Biblioteki Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Warszawa. UW. **PD**

46. **Gajda** Izabela: LECH-BMS: śledzenie integracji systemu. Łódź. UŁ. **PD**

47. **Hus** Anna: Oferta usług informacyjnych dla pracowników medycznych instytutów badawczych. Warszawa. UW. **PD**

48. **Jankowska** Jolanta Ewa: Pierwsze kroki w wyszukiwaniu informacji z bazy danych na CD-ROM: na przykładzie Art Index. Warszawa. UW. **PD**

49. **Jaworowska Anna**: Bibliografia zawartości polskich czasopism wydanych przez oo. jezuitów: projekt bazy danych. Warszawa. UW. **PD**
50. **Kuciel Piotr**: Informacja i wiedza: ewolucja systemów. Łódź. UŁ. **PM**
51. **Łagodzińska-Małyszko Teresa**: Porównanie bazy danych Przewodnika Bibliograficznego Biblioteki Narodowej z bazą katalogu Biblioteki Głównej WSP w Olsztynie: na przykładzie IV kwartału 1993. Warszawa. UW. **PD**
52. **Szafranek Beata**: Analiza i projekt struktury danych dla „Słownika pracowników książki polskiej”: perspektywa zastosowania informatyki. Łódź, UŁ. **PM**
53. **Zadroga Danuta**: Baza danych o własnych pracach dyplomowych w Bibliotece Teologicznej SJ „Bobolanum”. Warszawa. UW. **PD**
54. **Zajączkowski Tomasz**: System Zarządzania Bazami Danych „MS Access” w zastosowaniach bibliotecznych na przykładzie bazy danych publikacji pracowników Uniwersytetu Szczecińskiego. Warszawa. UW. **PD**

1995

55. **Barczewski Andrzej**: Koszty katalogowania komputerowego w bibliotekach naukowych USA i Polski. Warszawa. UW. **PD**
56. **Bartoszewicz-Fabiańska Bożena**: Założenia bazy o muzykaliach z punktu widzenia użytkownika biblioteki publicznej. Warszawa. UW. **PD**
57. **Busse-Turczyńska Ewa**: Nowa jakość naukowej informacji medycznej a koncepcja prakseologiczno-systemowa biblioteki. Warszawa. UW. **PD**
58. **Caban Hanna, Dziegielewska Joanna**: Piśmiennictwo geograficzne: problemy charakterystyki treściowej w perspektywie rozwoju systemu VTLS w BUW-ie i języka KABA. Warszawa. UW. **PD**
59. **Drożdż Elżbieta**: Wybór systemu komputerowego dla bibliotek Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie. Warszawa. UW. **PD**

60. **Drzewiecka Ewa**: Kierunek rozwoju systemów archiwalnych od systemów ewidencyjnych do elektronicznych archiwów. Warszawa. UW. **PD**
61. **Gajowniczek-Walankiewicz Barbara**: Wady i zalety przejmowania danych z Przewodnika Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, czyli o imporcie raz jeszcze. Warszawa. UW. **PD**
62. **Granosik Jadwiga**: Badania powtarzalności występowania tytułów czasopism w bazach danych prowadzonych przez biblioteki publiczne. Warszawa. UW. **PD**
63. **Hys Jolanta, Michalska Maria Małgorzata**: Wykorzystanie formatów MARC-BN i USMARC w opisie wydawnictw zwartych i ciągłych. Warszawa. UW. **PD**
64. **[Współprom.]Krawczyk Krzysztof**: Baza danych nagrań wizyjnych szkoły średniej w systemie MAK. Warszawa. UW. Promotor: dr Jerzy Franke. **PD**
65. **Olender-Dmowska Elżbieta**: Założenia polityki i zasady gromadzenia zbiorów w połączonych bibliotekach Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Wydziału Filozofii i Socjologii UW. Warszawa. UW. **PD**
66. **Rychter Elżbieta**: Stan użytkowania komputerowych programów edukacyjnych w szkołach średnich Szczecina. Warszawa. UW. **PD**
67. **Skurska Alina**: Nauki o rodzinie: poszukiwanie metody budowy słownika języka haseł przedmiotowych. Warszawa. UW. **PD**
68. **Wieczorkowska Beata, Zalewska-Mańk Ewa**: Bibliografia Zawartości Czasopism u progu automatyzacji: dekompozycja systemu organizacji pracy. Warszawa. UW. **PD**
69. **Wojtkowska Wiesława**: Przygotowanie do implementacji MAK-a na przykładzie Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Warszawa. UW. **PD**
70. **Wytrykowski Sławomir**: Przejście od ręcznego zapisywania danych, w formie kartotek, do zautomatyzowanej bazy danych. Warszawa. UW. **PM**

71. **Zielińska** Renata: Warsztat informacyjny w placówce doradczej. Warszawa. UW. **PM**

1996

72. **Januszewska** Renata: Krytyka funkcji HELP w pakiecie MAK. Warszawa. UW. **PM**

1997

73. **Boczowski** Piotr: Projekt bazy danych o Polonii brytyjskiej: w oparciu o Archiwum Osobowe Emigracji [w Bibliotece Polskiej w Londynie]. Warszawa. UW. **PM**

74. **Ciąćka** Krzysztof: Cudzoziemscy kawalerowie Virtuti Militari: pilotażowa baza danych. Warszawa. UW. **PM**

75. **Sikorska** Dorota: Informacja w procesie analizy i projektowania systemów baz danych. Warszawa. UW. **PM**

1999

76. **Białobrzaska** Jadwiga: Biblioteka w gminie w okresie przemian 1990-1999. Warszawa. UW. **PL**

77. **Dziulka** Cezary Władysław: Analiza obiektowa danych bibliograficznych o publikowanym dorobku naukowym pracowników polskich uczelni technicznych: stan obecny i perspektywy. Warszawa. UW. **PM**

78. **Iwaniuk** Alina: Procesy udostępniania zasobów biblioteki akademickiej na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu w Białymstoku: stan dokumentacji i perspektywy zmian pod wpływem komputeryzacji. Warszawa. UW. **PL**

79. **Kraszewska** Barbara: Bibliotekarstwo brytyjskie z perspektywy polskiej: na przykładzie Instytutu Brytyjskiego w Polsce. Warszawa. UW. **PL**

80. **Krawczuk** Hanna: Edukacyjne programy multimedialne: zarys problematyki i założenia bazy danych o programach. Warszawa. UW. **PL**

81. **Kurzyna** Bożena: Założenia dla organizacji zbioru kaset wideo oraz ich komputerowego katalogu: (na przykładzie Biblioteki w Szkole Podstawowej w Kobylinie Borzymach). Warszawa. UW. **PL**

82. **Miłosz** Bożena: Organizacja zbioru informacji o muszlach na przykładzie kolekcji w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie. Warszawa. UW. **PL**

83. **Muciłowicz** Ewa: Wydawnictwa ciągle polskich szkół wyższych – problematyka typologii i retrokonwersji danych. Warszawa. UW. **PL**

84. **Rutkowska** Katarzyna: Normy jako typ zbiorów specjalnych: zarys historyczny, typologia i problem konwersji danych w Bibliotece Głównej Politechniki Białostockiej. Warszawa. UW. **PL**

85. **Roszczyc** Mirosława: Informacja o publikacjach pracowników polskich szkół wyższych: problematyka organizacji i struktury danych. Warszawa. UW. **PL**

86. **Stefańczuk** Helena: Procesy opracowania druków zwartych w Bibliotece Głównej Politechniki Białostockiej w aspekcie automatyzacji. Białystok. UwB. **PL**

87. **Szerszeń** Witold: Starania o dotacje Unii Europejskiej: nowe pole aktywności bibliotekarzy. Warszawa. UW. **PL**

88. **Trojanowski** Jacek: Organizacja i zarządzanie procesami udostępniania. Warszawa. UW. **PL**

2000

89. **Dąbrowska** Grażyna: Profil polskich czasopism bibliotekarskich w latach 90-tych: na przykładzie „Przeglądu Bibliotecznego”, „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Białystok. UwB. **PL**

90. **Gromińska** Dorota: Komputerowa rejestracja wypożyczeń: System SCHOLI a Wyp-MAK. Białystok. UwB. **PL**

91. **Jurewicz-Citko** Iwona: Moduł czasopisma w zintegrowanych systemach bibliotecznych: na przykładzie systemu ALEPH w Bibliotece Głównej Politechniki Białostockiej. Białystok. UwB. **PD**

92. **Kłosowska** Bożena: Powtarzalność danych w zbiorach informacji o dorobku szkół wyższych w Białymstoku oraz w bibliografii regionalnej województwa podlaskiego: analiza bibliometryczna. Białystok. UwB. **PD**
93. **Kopeć** Teresa: Biblioteki w Suchowoli: informator. Białystok. UwB. **PL**
94. **Kuprel** Barbara: Encyklopedie dla dzieci: postać drukowana a multimedialna. Białystok. UwB. **PL**
Toż: Bibl. Podl. – Nr 2 (2001), s. 96-106
95. **Lach** Izabela: Źródła informacji prawniczej na CD-ROM-ie. Białystok. UwB. **PL**
96. **Leończuk** Jan: Chłopskie zbiory domowe: kulturowe uwarunkowania tworzących się zbiorów domowych i pamiątek na terenie gminy Zabłudów: od końca XIX wieku. Białystok. UwB. **PD**
Toż: Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi. T. 21. – Warszawa, 2003. – S. 137-160
97. **Łojewska** Jolanta: Tworzenie biblioteki w szkole podstawowej: w roku 1999 w Białymstoku. Białystok. UwB. **PD**
98. **Malesza** Ewa: Zastosowanie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej w systemach zautomatyzowanych. Warszawa. UW. **PM**
Toż: UKD w systemie ALEPH Biblioteki Politechniki Białostockiej // Zag. Inf. Nauk. – 1999, nr 2, s. 53-59
99. **Mikutowicz** Elżbieta: Księgozbiory podręczne w czytelnich bibliotek uniwersyteckich: analiza porównawcza na przykładzie czytelni książek Bibliotek Głównych Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Gdańskiego. Białystok. UwB. **PL**
100. **Milewska** Teresa: Zainteresowania i kompetencje czytelniczno-informacyjne uczniów: na przykładzie szkół w Łapach. Białystok, 2000. Białystok. UwB. **PL**
101. **Nowacka** Jadwiga: Poeci suwalskiego środowiska literackiego: bibliografie. Białystok, 2000. Białystok. UwB. **PL**
102. **Oniskiewicz** Krystyna: Analiza księgozbioru biblioteki szkolnej w Lewkowie Starym za lata 1994/95-1998/99. Białystok. UwB. **PD**

103. **Świdarska** Anna: Źródła i opracowania do historii Prostek: przewodnik po informacji bibliograficznej i analiza dostępności. Białystok. UwB. **PL**
 104. **Szkiładź** Wioleta: Dane o dorobku naukowym wyższych szkół technicznych: prezentacja na stronach WWW. Białystok, 2000. Białystok. UwB. **PL**
 105. **Sztramko** Joanna: Biblioteka Publiczna w Prostach w 50-lecie swego istnienia. Białystok. UwB. **PL**
 106. **Wądołowska** Katarzyna: Cytowania książek w International Journal of Mechanical Sciences za lata 1997-99 a ich obecność w zasobach bibliotek Politechniki Białostockiej. Białystok. UwB. **PD**
- 2001**
107. **Danielewicz** Anna: Modele procesu wyszukiwania w systemach online i na CD-ROM-ach. Warszawa. UW. **PM**
 108. **Giegiel** Krystyna: Edukacja czytelnicza i medialna: (na przykładzie Szkoły Podstawowej w Gródku, w woj. podlaskim). Białystok. UwB. **PD**
 109. **Jakowuk** Agnieszka: Sposoby i możliwości wykorzystania zasobów Sieci Internet w szkole. Białystok. UwB. **PD**
 110. **Juszkiewicz** Alina Barbara: Projekt czytelnicy Przedsiębiorczości w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych im. Gen. Władysława Andersa w Białymstoku. Białystok. UwB. **PD**
 111. **Pliszka** Halina: Wykorzystanie technologii informatycznej w szkole podstawowej: (na przykładzie pracy bibliotekarza szkolnego w Suwałkach). Białystok. UwB. **PD**
 112. **Strojek** Agnieszka Joanna: Problematyka informacji dla samorządów oraz informacji w jednostkach samorządowych. Warszawa. UW. **PM**
Toż: Samorzady w internecie // Bibl. Podl. – Nr 3 (2001), s. 113-124; Nowy rodzaj czasopisma samorządowego – Biuletyn Informacji Publicznej // *Bibl. Podl.* – Nr 5 (2002), s. 74-79; Prawo powszechnego dostępu do informacji publicznej w świetle obowiązujących przepisów // *Zag. Inf. Nauk.* – 2002, nr 1, s. 98-109; Biuletyn Informacji Publicznej (BIP) na stronach WWW bibliotek publicznych, wyniki

wstępnego monitoringu [Dokument elektroniczny] // *EBIB*. – 2004, nr 6(57). – Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/57/strojek.php>

113. **Tabak** Magdalena: Charakterystyka katalogów rzeczowych w bibliotekach białostockich. Białystok. UwB. **PL**

2002

114. **Gałęcka** Agnieszka: Biobibliografia Wiesława Kazaneckiego za lata 1959-2001. Białystok. UwB. **PL**
115. **Komorowska** Maria Eliza: Proces wdrażania przedmiotu „Przedsiębiorczość” a zmiany w pracy biblioteki szkolnej (na przykładzie Zespołu Szkół Zawodowych im. Gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zambrowie). Białystok. UwB. **PL**
116. **Kotiuk** Anna: Czasopisma w kształceniu i wychowaniu szkolnym na przykładzie Gimnazjum w Mońkach. Białystok. UwB. **PL**
Toż: Popularyzacja czasopism lokalnych // *Bibl. Podl.* – Nr 5 (2002), s. 22-31
117. **Kudrawiec** Jolanta: Biobibliografia Aleksandra Omiljanowicza: próba monografii. Białystok. UwB. **PL**
118. **Kulesza** Barbara: Książka w świadomości dziecka kl. I-III Szkoły Podstawowej w Kuleszach Kościelnych. Białystok. UwB. **PL**
119. **Kuprel** Barbara: Multimedia a edukacja. Warszawa. UW. **PM**
Toż: Multimedialne encyklopedie a młodzi użytkownicy biblioteki publicznej // *Aspekty*. – 2003, nr 5, s. 18-22 ; Prezentacja komputerowa jako środek dydaktyczny w dziecięcej bibliotece publicznej // *Bibl. Podl.* – Nr 8 (2004), s. 59-63
120. **Ogonowska** Małgorzata Edyta: Zainteresowania czytelnicze młodzieży na przykładzie Miejskiego Gimnazjum w Zambrowie. Białystok. UwB. **PL**
121. **Olender** Iwona: Problematyka gospodarowania zasobem ogólnopolskiego egzemplarza obowiązkowego w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Białystok. UwB. **PL**
122. **Pałysińska** Urszula: Ochrona zasobów bibliotecznych. Białystok. UwB. **PL** **Toż:** Zabezpieczenie zbiorów bibliotecznych przed kradzieżą

[Dokument elektroniczny] // *EBIB*. – 2001, nr 6(24). – Tryb dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/24/palysinska.html>; Elektroniczne systemy zabezpieczeń zbiorów bibliotecznych // *Bibl. Podl.* – Nr 7 (2003), s. 123-129

123. **Pędich** Marcin Stanisław: Materiały do bibliografii osobowej prof. Wojciecha Pędicha oraz jego współpracowników. Białystok. UwB. **PL**
124. **Polkowska** Rozalia Elżbieta: Uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie jako publiczność czytelnicza. Białystok. UwB. **PL**
125. **Sobolewska** Maria: Przedmiot „Przedsiębiorczość” w szkołach ponadgimnazjalnych a zadania bibliotek szkolnych. Białystok. UwB. **PD**
126. **Świetlicka** Halina: Proces likwidacji biblioteki szkolnej jako zadanie natury organizacyjnej na przykładzie dwu szkół podstawowych w Augustowie. Białystok. UwB. **PD**
127. **Werpachowska** Grażyna: Księgozbiory domowe: (na przykładzie uczniów kl. I-III Szkoły Podstawowej w Kostrach Noskach pow. wysokomazowiecki, woj. podlaskie). Białystok. UwB. **PD**
128. **Witkowska** Renata: Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Ząbkach w latach 1962-2002. Białystok. UwB. **PL**
129. **Zabielska** Danuta: Gry komputerowe a dzieci w młodszym wieku szkolnym: (na przykładzie Szkoły Podstawowej w Knyszynie). Białystok. UwB. **PD**
130. **Zgajewska** Janina: Edukacja czytelnicza i medialna a formy pracy z czytelnikiem w bibliotece. Białystok. UwB. **PL**
131. **Zimnoch** Katarzyna: Znaki proveniencyjne na starych drukach supraszkich przechowywanych w bibliotekach Białegostoku. Białystok. UwB. **PL**
Toż: W: Druki bazylianów – lokalizacja w zasobach bibliotek białostockich i metoda proveniencji // W: Małe miasta / pod red. Mariusza Zemło. – Supraśl, 2002. – S. 233-253; Znaki proveniencyjne na starych drukach supraszkich // *Bibl. Podl.* – Nr 6 (2003), s. 18-35

2003

132. **Kisło** Elżbieta: Potrzeby społeczności lokalnej w dziedzinie informa-

cji biznesowej a plan marketingowy Biblioteki Publicznej na przykładzie Wasilkowa. Białystok. UwB. **PD**

133. **Mikutowicz** Elżbieta: Księgozbiór podręczny a wolny dostęp do zbiorów w bibliotekach akademickich. Warszawa. UW. **PM**
Toż: Księgozbiór podręczny – czy to już koniec? // *Bibl. Podl.* – Nr 9/10 (2004/2005), s. 21-27
134. **Rutkowska** Anna: Kultura w województwie podlaskim: zasoby WWW. Białystok. UwB. **PD**
Toż: *Bibl. Podl.* – Nr 8 (2004), s. 16-34; *Zag. Inf. Nauk.* – 2004, nr 2, s. 48-62
135. **Zajkowska** Agnieszka: Informacja o bibliotekach szkolnych w województwie Podlaskim na stronach WWW. Białystok. UwB. **PD**
Toż: *Bibl. Podl.* – Nr 8 (2004), s. 35-42

2005

136. **Budzowska** Edyta: „Cała Polska czyta dzieciom” – w publicystyce, reklamie telewizyjnej oraz zawodowym piśmiennictwie bibliotekarskim (2001-2004). Kraków. UJ. **PL**
137. **Czajowska** Barbara: Działalność bibliotek wyższych szkół niepaństwowych (2000-2004) w świetle sześciu dorocznych konferencji. Kraków. UJ. **PL**
138. **Filipiak** Maria: Bibliografie regionalne i lokalne w województwie małopolskim (1999-2004). Kraków. UJ. **PL**
139. **Gruca** Anna: „Zdrowy styl życia” w promocyjnej działalności bibliotek. Kraków. UJ. **PL**
140. **Inglot** Anna: Program „Kwaśny papier” w działaniach polskich bibliotek (z uwzględnieniem bibliotek tworzących narodowy zasób biblioteczny). Kraków. UJ. **PL**
141. **Matoga** Urszula: Biuletyn Informacji Publicznej w piśmiennictwie bibliotekarskim i prawno-administracyjnym. Kraków. UJ. **PL**
142. **Molęda** Agnieszka: Informacja o public relations w działalności instytucji non-profit w Krakowie (w latach 2000-2004). Kraków. UJ. **PL**

143. **Piśula** Anna: Informacyjna obsługa osób niepełnosprawnych (za lata 2000-2005). Kraków. UJ. **PL**
144. **Podoba** Bernadetta: Mała biblioteka w świetle polskich publikacji 2000-2004. Kraków. UJ. **PL**
145. **Rębielis** Marcelina: Najmłodsi uczniowie szkół podstawowych w zainteresowaniach bibliotekarzy w świetle publikacji z lat 2000-2004. Kraków. UJ. **PL**
146. **Turek** Adriana: Informacja turystyczna w bibliotekach (2002-2005). Kraków. UJ. **PL**

2006

147. **Bednarz** Joanna: Podstawy informacyjne i dokumentalne przygotowania danych o Trzebini (woj. małopolskie) do serwisu „Miasta w dokumencie archiwalnym”. Kraków. UJ. **PL**
148. **Cnota** Agnieszka: Informacja turystyczna w polskich regionalnych czasopismach bibliotekarskich i serwisach bibliotecznych: krytyczny przegląd porównawczy za lata 2001-2005. Kraków. UJ. **PL**
149. **Galaś** Barbara: Instytucje wydawnicze w województwie małopolskim (1999-2004). Kraków. UJ. **PM**
150. **Grzyb** Sabina: Miejsce informacji o filmach oraz festiwalach filmowych w promocyjnej działalności bibliotek publicznych oraz serwisach związanych z promocją kultury: krytyczny przegląd piśmiennictwa 2001-2005 i stron WWW 2006. Kraków. UJ. **PL**
151. **Kaczmarska** Danuta: Dziedzictwo kulturowe powiatu brzozowskiego (woj. podkarpackie). Kraków. UJ. **PM**
152. **Kowalczyk** Monika: Drukowane i elektroniczne informatory polskie w zakresie bankowości i finansów – ocena jakości wybranych serwisów internetowych i analiza porównawcza. Kraków. UJ. **PM**
153. **Krysa** Dorota: Problematyka zarządzania informacją w przedsiębiorstwach wolnego rynku gospodarczego w publikacjach dziedzin: informacja naukowa, bibliotekoznawstwo i bibliotekarstwo w latach 1989-2005. Kraków. UJ. **PL**

154. **Łuczak** Katarzyna: Przestrzeń informacji o bibliotekach na stronach WWW szkół w Mielcu: analiza stanu oraz założenia optymalizacji. Kraków, UJ. **PM**
155. **Majda** Agnieszka: Założenia procesu projektowania i aktualizowania informacji na stronie WWW biblioteki szkolnej: na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 85 w Krakowie. Kraków, UJ. **PM**
156. **Neugebauer** Marta: Dostępność polskich informacji bibliograficznych w INTERECIE: analiza stanu w roku 2005 oraz pożądane kierunki doskonalenia architektury i metadanych. Kraków, UJ. **PM**
157. **Prykan** Marzena: administrator zintegrowanego systemu bibliotecznego: studium przypadku Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej. Kraków, UJ. **PM**
158. **Turoń** Joanna: Dostępność dokumentów multimedialnych w bibliotekach poza metropoliami: na podstawie polskich, regionalnych czasopism bibliotekarskich i stron WWW bibliotek wydających te czasopisma. Kraków, UJ. **PL**



Wykaz czasopism wykorzystanych w bibliografii i skróty ich tytułów

- Acta UL Fol. Libr.* – Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum, Łódź
- Aktual. Probl. Inf. Dok.* – Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji, Warszawa
- Białost. Biul. Oświat.* – Białostocki Biuletyn Oświatowy, Białystok
- Bibliotekarz*, Warszawa
- Bibl. Podl.* – Bibliotekarz Podlaski, Białystok
- Biul. Gł. Bibl. Lek.* – Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej, Warszawa
- Biul. Inf. Bibl. Nar.* – Biuletyn Informacji Biblioteki Narodowej, Warszawa
- Cat. Classif. Quart.* – Cataloging and Classification Quarterly, New York
- Čítateľ*, Bratysława
- EBIB* – EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy, Wrocław
- Gaz. Współcz.* – Gazeta Współczesna, Białystok
- Inf. Bibl. za Rub.* – Informac̃a o Bibliotečnom Dele i Bibliografii za Rubežom, Moskwa
- Kron. Zam.* – Kronika Zamkowa, Warszawa
- Kult. i Ty* – Kultura i Ty, Warszawa
- Kultura*, Warszawa
- Linguodidactica*, Białystok
- Nowa Bibl.* – Nowa Biblioteka, Katowice
- Post. Astr.* – Postępy Astronomii, Toruń
- Prakt. Teor. Inf.* – Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej, Warszawa
- Probl. Sozd. Rozv. MSINT* – Problemy Sozdaniâ i Rozvitiâ MSINT, Moskwa
- Prz. Bibl.* – Przegląd Biblioteczny, Warszawa
- Rocz. Bibl. Nar.* – Rocznik Biblioteki Narodowej, Warszawa
- Rocz. Bibl.* – Roczniki Biblioteczne, Wrocław
- Scientometrics*, Budapeszt
- Soc. Science Inf. Stud.* – Social Science Information Studies, Guildford; Kent
- Stud. o Książ.* – Studia o Książce, Warszawa

Urania, Toruń

Zag. Inf. Nauk. – Zagadnienia Informacji Naukowej, Warszawa

Zentralbl. Biblioth.-Wes. – Zentralblatt für Bibliothekswesen, Leipzig

Życie Lit. – Życie Literackie, Kraków

Wykaz skrótów wyrazów typowych i akronimów nazw instytucji

ang. – angielski

bibliogr. – bibliografia

b.m. – brak miejsca wydania

BN – Biblioteka Narodowa

BNiB – Biblioteka Narodowa. Instytut Bibliograficzny

CEBiD – Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej

CINTE – Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej

cm – centymetr

cz. – część

faks. – faksymile

fot. – fotografia

il. – ilustracja

IINTE – Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej

IKNiBO ZIN i Wydaw. – Instytut Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. Zakład Informacji Naukowej i Wydawnictw

jęz. – język

k. – karta

KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski

kom. red. – komitet reakcyjny

liczb. – liczbowanie

OPD – Ośrodek Przetwarzania Danych

oprac. – opracowanie

ODiKN PAN – Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk

PAN – Polska Akademia Nauk

Państw. Wydaw. Szkolne – Państwowe Wydawnictwa Szkolne

polem. – polemika

poz. – pozycje

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PTB – Polskie Towarzystwo Bibliologiczne

PTIN – Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej

PWN – Państwowe Wydawnictwo Naukowe

R. – rocznik

rec. – recenzent, recenzja

ros. – rosyjski

rozm. – rozmówca

rys. – rysunek, rysunki

s. – strona

SINTO – Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej
 SBP – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
 streszcz. – streszczenie
 t. – tom
 tab. – tabela
 tabl. – tablica
 tabl. złoż. – tablica złożona
 tł. – tłumaczenie
 toż. – tożsame
 tyt. – tytuł
 UŁ – Uniwersytet Łódzki
 UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika
 UŚ – Uniwersytet Śląski
 UwB – Uniwersytet w Białymstoku
 vol. – volumen
 współaut. – współautor
 współpr. – współpraca
 współrec. – współrecenzent
 wyd. – wydanie
 wydaw. – wydawnictwo
 Wydaw. Inf. – Wydawnictwa Informacyjne
 Wydaw. UJ – Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
 Wydaw. UŁ – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
 Wydaw. UW – Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
 Wydaw. UWroc. – Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
 Wydaw. WSE – Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej
 wypowied. – wypowiedź
 wyw. – wywiad
 z. – zeszyt
 Zakł. Nar. Ossol. – Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Indeks osobowy

Indeks osobowy wykazuje w szeregu alfabetycznym nazwy autorów, współautorów, tłumaczy, recenzentów, redaktorów oraz osób będących przedmiotem opisanych dokumentów (część I bibliografii) oraz autorów prac magisterskich, licencjackich i podyplomowych, przy których numery pozycji są oznaczone kursywą (część II bibliografii).

A

Andrzejewski Jerzy 47
 Ankudowiczowa Kazimiera 117
 Arnold Barbara 113

B

Barczewski Andrzej 55
 Barteczko Ewa 121
 Bartoszewicz-Fabiańska Bożena 56
 Becker Joseph 88
 Bednarz Joanna 147
 Bezzubik Edyta 54
 Białobrzaska Jadwiga 76
 Bilikiewicz-Blanc Danuta 123
 Blanc Danuta zob. Bilikiewicz-Blanc Danuta
 Błażalek Renata 27
 Boczowski Piotr 73, 102
 Bogusławski Andrzej 24
 Bojar Bożena 24, 121
 Borko Harold 89
 Borowska Danuta 12
 Bowles Edmund Addison 89
 Bożek Grażyna 44
 Brockman John 96
 Budzowska Edyta 136
 Buresz Anna właśc. Sitarska Anna 61
 Busse-Turczyńska Ewa 57

C

Caban Hanna 58
 Carter Ruth C. 23
 Chamerańska Halina 14-15, 120
 Chruścińska Jadwiga 30
 Chwedeńczuk Bohdan 89
 Ciągła Krzysztof 74
 Ciesielska Ewa 102
 Cisek Sabina 104
 Citko Iwona zob. Jurewicz-Citko Iwona
 Cnota Agnieszka 148
 Cybulski Radosław 6, 36
 Černý A. I. 101, 115
 Czaja Stefan 9, 17
 Czajka Wanda zob. Kronman-Czajka Wanda
 Czajowska Barbara 137
 Czekańska-Jędrusik Anna 15
 Czerni Józef 10
 Czerny A. I. zob. Černý A. I.
 Czyżewska Maria 21

D

Damentka Ewa 13
 Danielewicz Anna 107
 Dąbrowska Grażyna 89
 Dąbrowska Zofia zob. Gaca-Dąbrowska Zofia
 Dembowska Maria 98, 105, 116
 Dmowska Elżbieta zob. Olender-Dmowska Elżbieta
 Dolby R.G.A. 96
 Dołganiszewska Elżbieta 45
 Drożdż Elżbieta 59
 Drzewiecka Ewa 60
 Drzewiecki Marcin 30, 121
 Dun Dajin D. 23
 Dziewulska Dorota 1
 Dziągiewska Joanna 58
 Dziułka Cezary Władysław 77

F

Fabiańska Bożena zob. Bartoszewicz-Fabiańska Bożena
 Fedyszak Marek 108
 Filipiak Maria 138
 Franke Jerzy prom. 64

G

Gaca-Dąbrowska Zofia 14, 36
 Gajda Izabela 46
 Gajowniczek-Walankiewicz Barbara 61
 Gałaś Barbara 149
 Gałczyński Julian 9, 17
 Gałęcka Agnieszka 114
 Gennaro Richard de 31
 Gibowicz Joanna 18
 Giegiel Krystyna 108
 Gilarewski R.S. zob. Gilârevskij R.S. Gilârevskij R.S. 101, 115
 Gliwa Stanisław 34
 Giljarevskij R.S. zob. Gilârevskij R.S.
 Głombowski Karol 59, 120
 Głowacka Teresa 25, 113
 Gonet Krzysztof 8
 Grabowska Marta 100
 Granosik Jadwiga 62
 Gromińska Dorota 90
 Gruca Anna 139
 Gruszczyński Stanisław Jerzy 5
 Gryczowa Alodia zob. Kawecka-Gryczowa Alodia
 Gryziecka Wanda 6, 18, 36
 Grzyb Sabina 150
 Gudojć Dorota 39

H

Hajczuk Roman 104
 Hayes Robert M. 88
 Hefley Beryl F. 88
 Hleb-Koszańska Helena 125
 Hławiczka Jolanta 7
 Hollender Henryk 118

Hus Anna 47
Hys Jolanta 63

I

Inglot Anna 140
Iwaniuk Alina 78
Iwańska Bożena Agata 16

J

Jagodziński Zdzisław 34
Jakowska Krystyna 125
Jakowuk Agnieszka 109
Jan Paweł II – papież 3
Janas Mariola 31
Jankowska Jolanta Ewa 48
Januszevska Renata 72
Jarosz Adam 9, 12, 70
Jarzyńska J. zob. Pasztaleniec-Jarzyńska J.
Jaworowska Anna 49
Jędrusik Anna zob. Czekajewska-Jędrusik Anna
Jurewicz-Citko Iwona 91
Juszkiewicz Alina Barbara 110

K

Kaczmarvska Danuta 151
Kaczyńska M. 127
Kalata Barbara zob. Sosińska-Kalata Barbara
Kamińska Małgorzata 32
Karamać Barbara 18
Karłowicz Anna 123
Kasprzyk Radosław 28
Kawecka-Gryczowa Alodia 117
Kimber R.T. 19
Kisło Elżbieta 132
Kitlińska Elżbieta 2
Kłosowska Bożena 92
Kobalczyk Katarzyna 29
Kocójowa Maria 29, 37, 93
Kołodziejska Jadwiga 11, 109, 124
Komorowska Maria Eliza 115

Konończuk Elżbieta 108
Konopka Agnieszka 125
Kopeć Teresa 93
Korda Julius 72
Korzeniowska Elżbieta 9
Korzeniowski Hubert 3
Koszańska Helena zob. Hleb-Koszańska Helena
Kot Henryk 9
Kotiuk Anna 116
Kowalczyk Monika 152
Krasicki Maciej 122
Kraszevska Barbara 79
Krawczuk Anna 45, 114
Krawczuk Hanna 80
Krawczyk Krzysztof 64
Kronman-Czajka Wanda 113
Królikowska Elżbieta 19
Krysa Dorota 153
Kubisz Ewa 30
Kuciel Piotr 50
Kudrawiec Jolanta 117
Kulesza Barbara 118
Kuprel Barbara 94, 119
Kurzyrna Bożena 81
Kútnik Vincent 72

L

Lach Izabela 95
Lavrova N.B. 90
Lawrowa N.B. zob. Lavrova N.B.
Lelakowska Małgorzata 40
Leończuk Jan 17, 49, 66, 96, 111
Licklider J.C.R. 92, 112

Ł

Łagodzińska-Małyszko Teresa 51
Łojewska Jolanta 97
Łuczak Katarzyna 154

M

(MK) 124
 Maekin A.O. 42
 Majda Agnieszka 155
 Malesza Ewa 98
 Małyszko Teresa zob. Łagodzińska-Małyszko Teresa
 Mańk Ewa zob. Zalewska-Mańk Ewa
 Marszałek Leon 11
 Matoga Urszula 141
 Michajlov A.I. zob. Mihajlov A.I.
 Michajłow A.I. zob. Mihajlov A.I.
 Michalska Maria Małgorzata 63
 Migoń Anna zob. Żbikowska-Migoń Anna
 Mihajlov A.I. 101, 115
 Mikiel Jadwiga 20
 Mikutowicz Elżbieta 99, 133
 Milewska Teresa 100
 Miller Henry 108
 Miłosz Bożena 82
 Minkina E. S. 5
 Mlekicka Marianna 62
 Moczulska Agnieszka 17, 75
 Mołęda Agnieszka 142
 Mossakowska Barbara Ewa 22
 Muciłowicz Ewa 83
 Murasik Piotr 14
 Muszkowski Jan 58

N

Nazarczuk Hanna 30
 Nazaruk Hanna 33
 Neugebauer Marta 17, 156
 Niemczycki Lesław 89
 Nofikow Ewa 108
 Nowacka Jadwiga 101
 Nowicki Janusz 32

O

Ogonowska Małgorzata Edyta 120
 Olender Iwona 121

Olender-Dmowska Elżbieta 65
 Olesiak Krystyna 18
 Oniskiewicz Krystyna 102

P

Paluszkiewicz Anna 107
 Pałysińska Urszula 122
 Pasztaleniec-Jarzyńska J. 123
 Paudyna Barbara 34
 Pawlikowska Ewa 41
 Penkala Elżbieta 6
 Penrose Roger 96
 Pędich Marcin Stanisław 123
 Pielaszek Danuta 24
 Pietruch-Reizes Diana 38, 46, 119
 Pindlowa Wanda 38
 Pitula Anna 143
 Plebanek Maria 4
 Pliszka Halina 111
 Płachta Ewa 17, 71
 Podoba Bernadetta 144
 Politowicz Krzysztof 41
 Polkowska Rozalia Elżbieta 124
 Prykan Marzena 157
 Przastek-Samokowa Maria 27

R

Racinowski Dariusz Marek 25
 Radziewicz Janina 17
 Radziszewski Stanisław 126
 Ratajewski Jerzy 14
 Reizes Diana zob. Pietruch-Reizes Diana
 Rębielis Marcelina 145
 Roberts N. 100
 Romańska Anna 13
 Roszczyc Mirosława 85
 Rożalska Elżbieta 15
 Rutkowska Anna 134
 Rutkowska Katarzyna 84
 Rychter Elżbieta 66
 Ryszewski Bohdan 28

S

Samokowa Maria zob. Przastek-Samokowa Maria
 Sawicka Katarzyna 108
 Sawoniak Henryk 69, 99
 Schmidt Kazimierz 42
 Sędek Lucyna 43
 Sicińska Jolanta 35
 Siedlecki Jerzy 21
 Sikorska Dorota 75
 Składanek Andrzej 112
 Skrzypczak Andrzej 26-27
 Skurska Alina 67
 Skwirowska Stefania 3
 Służalek Teresa 70
 Sobolewska Maria 125
 Sordylowa Barbara 91, 94
 Sosińska Barbara 55 zob. Sosińska-Kalata Barbara
 Sosińska-Kalata Barbara 27
 Stankiewicz Witold 11
 Staszczak Małgorzata 10
 Stefaniak Barbara 46, 119
 Stefańczuk Helena 86
 Stolarska Ewa 112
 Strojek Agnieszka Joanna 27, 112
 Swianiewicz Jerzy 102
 Swihart Stanley 88
 Szafranek Beata 52
 Szczepanowska Mariola 36
 Szerszeń Witold 87
 Szkiłdź Wioleta 104
 Sztarbała Małgorzata 26
 Sztramko Joanna 105
 Szykulska Aleksandra 37
 Szymczak Teresa 23
 Szymula Robert 79, 104

Ś

Świdorska Anna 103
 Świetlicka Halina 126

T

Tabak Magdalena 113
 Tarnowska Dorota 38
 Teresa Służalek 12
 Tittenbrun Krystyna 105
 Trojanowski Jacek 88
 Turczyńska Ewa zob. Busse-Turczyńska Ewa
 Turek Adriana 146
 Turoń Joanna 158

U

Uklejska Maria 25
 Uniejewska Hanna 11

V

Voigt Melvin J. 95

W

Walankiewicz Barbara zob. Gajowniczek-Walankiewicz Barbara
 Wasilewska Anna 11
 Wądołowska Katarzyna 106
 Werpachowska Grażyna 127
 Wiącek Helena 42, 110
 Wieczorkowska Beata 68
 Wierzbowski Jan 102
 Więckowska Helena 11, 47, 116
 Wilińska Zofia 34
 Wilson T. D. 100
 Witkowska Renata 128
 Witt Maria 99
 Wojtkowska Wiesława 69
 Wołosz Jan 103
 Wróbel Maria 5
 Wyczański Andrzej 117
 Wysocki Adam 115
 Wytrykowski Sławomir 70

Z

Zabielska Danuta 129
 Zadroga Danuta 53
 Zajączkowski Tomasz 54
 Zajkowska Agnieszka 135
 Zalewska-Mańk Ewa 68
 Zaremba Szymon 34
 Zasadowa Hanna 12
 Zemło Mariusz 39
 Zgajewska Janina 130
 Zielińska Renata 71
 Zimnoch Katarzyna 131
 Znamierowski Daniel 49

Ż

Żbikowska-Migoń Anna 104, 118

Indeks tytułowy

Indeks tytułowy wykazuje w szeregu alfabetycznym tytuły prac zarejestrowanych w I części bibliografii, w tym również tytuły dzieł recenzowanych.

A

Advances in Librarianship 92
 Analiza systemowa Biblioteki Narodowej w Warszawie 1
 Automatyzacja bibliotek w aspekcie organizacji i zarządzania 50
 Automatyzacja bibliotek w Wielkiej Brytanii w 1969 r. 19
 Automatyzacja bibliotek, Wrocław 23-24 X 1974 r. 6
 Automatyzacja prac bibliotecznych 88
 Automatyzacja procesów bibliotecznych i bibliograficznych 18
 Automatyzacja w badaniach naukowych 89

B

Badania potrzeb użytkowników informacji 16
 Bazy danych o starych drukach: [„Nowe technologie dla bibliotek” sem. brytyjskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (Library Association), Londyn, IV 1987] 51
 Bibliografia a nauka, [Trzecia Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 5-7 VI 1978 r.] 20
 Bibliografiâ astronomičeskikh bibliografij 90
 Bibliografia jako służba informacyjna i powinność historyczna, V Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 11-13 VI 2003 r. 52
 Bibliografia regionalna w przestrzeni informacyjnej biblioteki akademickiej 21
 Bibliotekarskie problemy automatyzacji 110
 Bibliotekarz Podlaski 111
 Biblioteki i informacja naukowa wobec nowych realiów 91
 Biblioteki przyszłości 92, 119
 Biblioteki publiczne u progu XXI wieku 53
 Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych, Kraków-Przegorzały 3-5 VIII 1995 93

C

Central social science research libraries in Poland 75
 Co będzie w tych murach? [Rola i funkcje nowoczesnej BN] 122

- Computer systems in the library. A handbook for managers and designers 88
Computers in humanistic research: readings and perspectives 89
Czasopisma regionalne i dostęp do informacji 83
Czasopisma wydawane w województwie podlaskim w latach 2000/2001 54
Czternasta Sesja Plenarna ISO/TC 46 (Haga 26 IX-6 X 1972) 86

D

- Do Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich [reforma programu studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej] 55
Dwie książki Krakowskiego Oddziału PTB 93
Dylematy kształcenia bibliotekarzy i pracowników służb informacyjnych 56
Dyskusja: [V Ogólnokrajowa Narada Bibliograf., Warszawa 11-13 VI 2003] 123
Dyskusja robocza [Automatyzacja katalogów w polskich bibliotekach naukowych, Wrocław 22 X 1971 r.] 22
Dyskutujemy nad Ustawą o bibliotekach 124

E

- Education and training on the nature and description of documents: Polish university studies and professional librarianship schools 23
Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce, Kraków 26 IV 1995 r. 93
Einige Bemerkungen zur Systemanalyse in der Nationalbibliothek in Warschau 33

F

- Filozoficzne aspekty informacji naukowej 104

H

- Handbook of data processing for libraries 88
Helena Hleb-Koszańska we wspomnieniach 125

I

- Indeksy i spisy pomocnicze sporządzane maszynowo 2
Informacja naukowa w Polsce 94
Informacja naukowa w Polsce: problemy teoretyczne, źródła, organizacja 94
Informacja o tekście w strukturze danych bibliograficznych i katalogowych 24

- Inwazja technologii komputerowych: komputeryzacja bibliotek pedagogicznych i szkolnych: Ogólnopolska konferencja, Białystok, 24-25 X 1996 57

J

- Jan Muszkowski jako bibliograf 58
Jan Paweł II poza cenzurą PRL: bibliografia 1976-1989 3

K

- „Kometów nie można mieć za daremne strachy” 61
Karola Głombiowskiego potyczki z pojęciem informacji 59
Katalogi centralne na przełomie wieków: jak je budować? 60
Kierunki rozwoju bibliografii 25
Kierunki rozwoju bibliotek współczesnych 95
Koncepcja studenckich praktyk w bibliotekach polskich na obczyźnie 26
Konteksty prawa swobodnego dostępu do „informacji obywatelskiej” 27
Kontrowersje wokół zastosowań informatyki w bibliotekach polskich 28
Książki niezależne '87: bibliografia 113
Kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji na Uniwersytecie w Białymstoku 29

L

- Lektury dopełniające „Nowy umysł cesarza” Rogera Penrose’a 96
Libraries of the future 92, 112

M

- Marianna Mlekicka 62
Maszyny cyfrowe w badaniach naukowych 89
Między innymi... o nas: [Roczniki Biblioteczne. T. 45] 97
Między wirtualną a realną rzeczywistością 63
Modyfikacja programów ARKA dla potrzeb indeksów BZCz (stan na 30 VI 1974 r.) 18
Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji, Białystok 26-29 VI 2000 r. 114
Multimedialność przekazu i odbioru książki a kultura słowa i kształt wiedzy o świecie 30

N

- Nabytki Biblioteki Naukowej [Zamku Królewskiego w Warszawie] 64

- Narodowa baza danych bibliograficznych w formie czytelnej dla maszyn 31
 Nauczanie akademickie na rzecz komputeryzacji bibliotek 32
 Nauka o informacji 98
 Nauka o informacji naukowej (informatologia): organizacja i problematyka badań w Polsce 98
 Několik úvah o systémové analýze Národní Kinohovny ve Varšavě 33
 Neskol'ko soobraženij po povodu sistemnogo analiza Nacional'noj Biblioteki v Varšave 33
 New International Dictionary of Acronyms in library and information science and Related Fields. 3d. rev. and enlarged ed. 99
 Niepewność wiedzy: obraz nauki w końcu XX wieku 96
 Nowe czasopismo brytyjskie poświęcone informacji w naukach społecznych: Social Science Information Studies. Vol. 1 (1980-1981) 100
 Nowe formy informacji bibliograficznej 4
 Nowe metody i techniki bibliografii 5
 Nowoczesna technika biblioteczna 65

O

- O jeszcze jednym klejnocie Biblioteki Polskiej w Londynie 34
 Od Redakcji 66
 Osnovy naučnoj informacii 101

P

- Pakiet MAK: stan na dzień 31 grudnia 1993 r. [Cz. 1], Obsługa bazy 102
 Pakiet MAK: stan na dzień 31 grudnia 1993 r. [Cz. 2], Edycja i drukowanie 102
 Piętnasta Sesja Plenarna ISO/TC 46 (Helsinki 20-31 maja 1974) 87
 Podgotovka informacionnyh rabotnikov dlâ nespecjalizirovannyh bibliotek: nov-aâ koncepcia obuceniâ na fakultetah bibliotekovedeniâ v Polskoj Narodnoj Republike 67
 Podręczny słownik (angielsko-polsko-rosyjski) terminów informatycznych 104
 Podstawy informacji naukowej 115
 Poland: public libraries and National Library in Warsaw 35
 Polemika z artykułem Jana Wołosza „Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje” 103
 Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje 103
 Poszukiwanie pojęć systemowych potrzebnych bibliotekarstwu 68
 Potrzeby polskich bibliotek naukowych w zakresie automatycznego przetwarzania informacji (API) 69
 Problematyka automatyzacji bibliotek na świecie: biblioteki publiczne 36
 Problematyka automatyzacji bibliotek na świecie, Wrocław 23-24 X 1974 r. 6
 Problematyka bibliografii regionalnej wobec zmian i potrzeb środowiska infor-

- macyjnego 37
 Problemy automatyzacji bieżącej bibliografii narodowej 70
 Problemy automatyzacji bieżącej bibliografii narodowej, Warszawa 25 X 1973 r. 7
 Problemy mechanizacji i automatyzacji katalogów centralnych, Warszawa 13 XII 1969 r. 8
 Problemy mechanizacji i automatyzacji w bibliotekach: VII Zjazd BP, Zielona Góra 6-8 VI 1975 r. 9
 Problemy przekształcania informacji w wiedzę 38
 Program automatyzacji w Bibliotece Narodowej 10
 Program rozwoju automatyzacji w Bibliotece Narodowej 10
 Przedsiębiorczość: przestrzeń wspólnej aktywności informacyjnej bibliotek szkolnych i publicznych 83
 Przegląd Biblioteczny: library review 116
 Przestrzeń informacyjna małego miasta (na przykładzie Supraśla) 39
 Przetwarzanie danych o starych drukach 71

R

- Racjonalizacja pracy w bibliotekach Słowacji 72
 Raport o stanie bibliotek polskich 11
 Rocznik Biblioteki Narodowej 117
 Roczniki Biblioteczne 118
 Roczniki Biblioteczne. R. 46 (2002) 104
 Rozwój przedsiębiorczości a biblioteki publiczne 40

S

- Scientometrics and bibliometrics in the Warsaw University curriculum of library and information science: place and field structure 73
 Seminar on the psychological aspects of information searching. *Soc. Science. Inf. Stud.* – 1984, vol. 4, nr 2/3. Special issue 106
 Sesja ISO/TC 46 w Hadze [Dokumentacja – Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej, 7 X 1972] 74
 Słowniczek terminów dotyczących automatycznego przetwarzania danych 41
 Słownik terminologiczny informacji naukowej 105
 Social Science Information Studies. Vol. 1: 1980-1981 100
 Some thoughts on system analysis in the National Library in Warsaw 33
 Specjalistyczne biblioteki centralne nauk społecznych w Polsce 75
 Specjalistyczne wydawnictwa informacyjne 12
 Specjalizacja zbiorów bibliotecznych 13
 Społeczeństwo informacyjne w perspektywie nowego tysiąclecia, V Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej, Zakopane 18-21 X 1999 119

- Sporządzanie drukowanego katalogu centralnego przy pomocy komputera 42
Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliotecz-
nych 107
Strukturalne i funkcjonalne odrębności systemów bibliecznych a program
realizacji SINTO 76
Studenti informowani o knihovnictve 77
Studia o Książce 120
Systemowa problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych [Kom.
Oprac. Rzec. ZG SBP, 1 XII 2000] 43
Systemowe badanie bibliotek: studium metodologiczne 14
Systemowe pojęcie biblioteki 78

Ś

- Środowisko elektronicznych systemów i służb informacyjnych 44

T

- Tabakierka do... nauki [funkcja informacyjna współczesnej biblioteki] 126
Teoretyczne problemy bibliografii współczesnej 15
Trzecia kultura 96

U

- Uniwersyteckie prace dyplomowe bibliotekarzy potrzebne ... nie tylko dypl-
omantom 79

W

- Węzi systemowe jako wskaźniki jakości w praktyce bibliotekarskiej i informa-
cyjnej 80
Właściwe dać rzeczy słowo...: program międzyprzedmiotowej ścieżki „Eduka-
cja czytelnicza i medialna” w oprac. Mariusza Kąkolewicz i Józefa Piela-
chowskiego (Poznań: eMPI2, 1999, nr dopuszczenia DKW-4014-260/99)
45
Wokół problemów kształcenia analityków systemów informacyjnych 81
Wpływ nowych technik na wydawnictwa informacyjne 82
Wpływ nowych technik na wydawnictwa informacyjne, Łódź VI 1972 r. 16
Wprowadzenie do tekstów z seminariów czerwcowych w Zakładzie Biblioteko-
znawstwa Uniwersytetu w Białymstoku 83
Wprowadzenie w problematykę informacyjną wspólnot lokalnych 46
Wspomnienie [o Helenie Więckowskiej] 47
Współczesny warsztat wielkich wydawnictw bibliograficznych 84

- Wydawnictwa bibliograficzne 12
Wydawnictwa informacyjne a nowe techniki 48

Z

- „Z ducha biblioteki”: literatura w interpretacji intertekstualnej 108
Z problematyki bibliotek i informacji naukowej 91
Z warsztatu bibliografa 17
Za drzwiami bibliotek 109
Za mało nowości: coraz mniej pieniędzy przekazywanych jest podlaskim biblio-
tekom 127
Zagadnienia Informacji Naukowej 121
Założenia ogólne kompleksowego systemu Biblioteki Narodowej 18
Znaczenie więzi bibliotekarskich 49

Ż

- Źródło – w metaforze, w nauce i w codzienności 85

Indeks słów kluczowych

Indeks słów kluczowych wykazuje w szeregu alfabetycznym najważniejsze słowa kluczowe tytułów i podtytułów prac opisanych w I części bibliografii.

A

Astronomia 61, 90
Automatyzacja 89, 110 (zob. też Informatyka)
Automatyzacja bibliografii 7, 18, 70, 84
Automatyzacja bibliotek 6, 8-10, 18-19, 22, 31, 35, 48, 50, 57, 88-89
Automatyzacja w informacji naukowej 40, 69

B

Bazy danych 31, 51, 107
Bibliografia 3, 5, 15, 17, 21, 23, 25, 52, 84, 90, 107, 113
Bibliografia a nauka 17, 20, 23
Bibliografia Jana Pawła II 1976-1989 3
Bibliografia regionalna 21, 37
Bibliografii Zawartości Czasopism 18
Bibliologia 65, 93
Bibliometria 73
Biblioteka Narodowa 1, 10, 18, 31, 33, 35, 122
Biblioteka Naukowa Zamku Królewskiego (Warszawa) 64
Biblioteka Polska (Londyn) 34
Bibliotekarz Podlaski (czasopismo) 111
Biblioteki 67, 91-92, 95, 108-109, 112, 126
Biblioteki centralne 75
Biblioteki naukowe 11, 22, 69
Biblioteki pedagogiczne 57
Biblioteki publiczne 6, 35-36, 40, 53, 83
Biblioteki Słowacji 72
Biblioteki szkolne 57, 83
Biblioteki w krajach postkomunistycznych 93
Bibliotekoznawstwo zob. Bibliologia

C

Cenzura PRL 3, 113
Czasopisma Podlasia 54, 83, 111

Czasopismo brytyjskie 100
Czytelnictwo 30, 45, 114

D

Dystrybucja informacji elektronicznej 63

E

Edukacja 23, 29-30, 45, 114
Edukacja czytelnicza i medialna 45, 114

F

Filozoficzne aspekty informacji naukowej 104
Finanse bibliotek 127
Finansowanie bibliotek na Podlasiu 127

G

Głombiowski Karol 59

H

Haga (26 IX-6 X 1972) 86
Helsinki (20-31 maja 1974) 87
Hleb-Koszańska Helena 125

I

Informacja lokalna 21, 46
Informacja naukowa 4, 16, 21, 23-24, 29, 38-39, 44, 52, 55, 63, 65, 67, 73, 91, 93-94, 98-101, 103-106, 114-116, 121
Informatyka 28, 102 (zob. też Automatyzacja)
ISO (International Organization for Standardization) 74, 86-87

J

Jakość w bibliotekarstwie 80
Jan Paweł II papież 3
Języki informacyjno-wyszukiwawcze 43

K

Katalogi centralne 8, 22, 31-32, 42, 60
 Katalogowanie 23
 Komety 61
 Krajowe Forum Informacji Naukowej i Technicznej 119
 Książki niezależne '87 113
 Kultura 96

M

MAK program 102
 Maszyny cyfrowe 89
 Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna zob. ISO
 Międzynarodowy Słownik Akronimów w bibliotekarstwie 99
 Mlekicka Marianna 62
 Multimedia 45, 114
 Multimedialność przekazu 30
 Muszkowski Jan 58

N

Nauka 73, 89
 Nauki społeczne 100
 Normalizacja 74, 80, 86-87

O

Ogólnokrajowa Narada Bibliografów 20, 52, 123, 125
 Opis dokumentów 23
 Organizacja i zarządzanie 50

P

Penrose' Roger 96
 Polityka biblioteczna państwa 103
 Prace dyplomowe 79
 Programy ARKA 18
 Przedsiębiorczość 40, 83
 Przegląd Biblioteczny: library review (czasopismo) 116
 Psychologia w informacji 106

R

Racjonalizacja pracy 72
 Recepcja literatury 30, 96, 108
 Rocznik Biblioteki Narodowej (czasopismo) 117
 Roczniki Biblioteczne (czasopismo) 97, 104, 118

S

Słowniczek terminów informacyjnych 41, 99
 Social Science Information Studies (czasopismo) 100, 106
 Spisy pomocnicze 2
 Społeczeństwo informacyjne 56, 119
 Stare druki 51, 71
 Studia o Książce (czasopismo) 120
 Supraśl 39
 Systemowe badanie bibliotek 14, 68, 76, 78, 107
 Szkolnictwo biblioteczne 23, 26, 29, 32, 44-45, 55-56, 67, 73, 77, 79, 93, 96

Ś

Ścieżka edukacyjna 45

T

Terminologia informacyjna 41, 99, 104-105

U

Uniwersytet w Białymstoku 29, 79
 Uniwersytet Warszawski 73
 Ustawa o bibliotekach 124
 Użytkownicy informacji 19

W

Warsztat naukowy 30, 38, 96, 126
 Wielka Brytania 19
 Więckowska Helena 47
 Wydawnictwa informacyjne 12, 16, 48, 82
 Wyszukiwanie informacji 106

Z

Zagadnienia Informacji Naukowej (czasopismo) 121

Zbiory biblioteczne 13, 34, 64, 85

Indeks chronologiczny

Indeks wykazuje według chronologii wydawniczej prace Anny Sitarskiej zarejestrowane w I części bibliografii.

1962	61
1964	90
1967	101
1968	115
1969	8, 72, 92, 124
1970	2, 84, 89, 112, 120
1971	4, 5, 22, 42, 69, 120
1972	12, 16, 25, 74, 120, 126
1973	7, 10, 12, 19, 41, 58, 82, 95, 117, 120
1974	6, 11, 18, 70, 86, 117, 120
1975	1, 6, 9, 18, 31, 33, 36, 65, 87-88, 110, 117, 120
1976	9, 33, 41, 48, 67, 117, 120
1977	15, 33, 117, 120, 122
1978	76, 116-117, 120
1979	12, 70, 116-117, 120
1980	9, 20, 36, 105, 116-117, 120
1981	100, 116-117
1982	116-117
1983	75, 116-117
1984	13, 59, 116-117
1985	71, 116-117
1986	13, 64, 106, 116-117
1987	24, 73, 78, 94, 116-117
1988	47, 50, 116
1990	14
1991	51, 68, 113
1992	98
1993	34
1994	28, 32, 35, 99, 102, 121
1995	44, 55, 121
1996	3, 26, 57, 77, 93, 121
1997	91, 107, 109, 118, 121
1998	81, 85, 96, 118, 121
1999	29, 60, 63, 118, 121
2000	43, 46, 66, 79, 111, 118-119, 121, 127
2001	30, 38, 40, 43, 45, 53-54, 103, 111, 114, 118, 121

2002	56, 80, 83, 97, 108, 111, 118, 121
2003	52, 104, 111, 118, 121, 125
2004	37, 39, 111, 118, 121, 123
2005	14, 21, 27, 62, 111, 118, 121
2006	17, 23, 49

*Introduction to bibliography works of Anna Sitarska*

The bibliography shows the published and archival scientifically-didactical works of Anna Sitarska. The works registered on this list, were created as part of the teaching duties and research activity at various universities: Warsaw University (1961-1987, 1992-1996), University of Łódź (1987-1991), University of Białystok (1996-2003) (earlier, up to the year 1997, it was the Branch of The Warsaw University) and nowadays, since 2004, she works as a professor at The Jagiellonian University in Krakow, The Institute of Information and Library Science, The Faculty of Management and Communication.

It's good to note, that part of the publications directly linked with the Anna Sitarska's professional work at the National Library in Warsaw, Warsaw University Main Library and at the Research Library of The Royal Castle in Warsaw.

The presented personal bibliography includes works from the years 1962-2006. The first of these dates refers to Anna Sitarska's debut in the Journal of the Astronomy Lovers Society Urania, under the maiden name Anna Buresz, the second – to the last publication date. The bibliography consists of two parts. The first part registers, in principle, every work published by Anna Sitarska during the years 1962-2006, the second part presents information on MA, BA and diploma works, created on seminar-ies under her tutelage in the years 1976-2006.

The bibliography registers 285 bibliographic positions, 127 included in the first part and 158 in the second. In the first part 25 books have been registered (including reprints, translations and other publications), 40 articles in composite work, 43 articles in journal, 21 reviews, 1 polemic, 12 editorial works and 6 speeches. In the second part, 158 dissertations, including 58 MA works, 53 BA works and 47 after-diploma works have been registered.

Informacja o Autorach:

Dr Zdzisław Gębołyś

– Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Uniwersytet Śląski.

Prof. dr hab. Mirosław Górny

– Zakład Systemów Informacyjnych Instytutu Językoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Prof. dr hab. Maria Kocójowa

– Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński.

Ks. prof. dr hab. Zdzisław Kropidłowski

– Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Akademia Bydgoska.

Mgr Jolanta Kudrawiec

– Biblioteka im. J. Giedroycia, Uniwersytet w Białymstoku.

Mgr Barbara Kuprel

– Oddział dla Dzieci i Młodzieży, Biblioteka Publiczna w Mońkach.

Prof. dr hab. Stanisława Kurek-Kokocińska

– Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego

Dyr Jan Leończuk

– Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego

Dr Katarzyna Materska

– Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet Warszawski.

Dr Marek Nahotko

– Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński.

Dr Anna Nosek

– Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Uniwersytet w Białymstoku.

Dr Jadwiga Nowacka

Mgr Mariusz Okułowicz

Prof. dr hab. Wanda Pindlowa

Doc. dr hab. Jadwiga Sadowska

Mgr Agnieszka J. Strojek

Mgr Wiesława Wojtkowska

Mgr Jan Wołosz

Prof. dr hab. Jadwiga Woźniak-Kasperek

Mgr Katarzyna Zimnoch

Prof. dr hab. Anna Żbikowska-Migoń

Prof. Gabriela Žibritovǎ, PhD

- Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej w Suwałkach.
- germanista w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku i w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Białymstoku.
- Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński.
- Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie.
- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Biblioteka Główna woj. Mazowieckiego.
- Biblioteka Wydziału Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet w Białymstoku.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- Zakład Historii, Teorii i Metodyki w Bibliografii Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet w Warszawie.
- Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej, Uniwersytet w Białymstoku.
- Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Wrocławski.
- Katedra Kniznicnej a Informacyjnej Vedy, Univerzity Komenskeho Bratislava, Słowacja.

Spis treści

Jan Leończuk	
Rozterki redaktora „Księgi Jubileuszowej”	7
I. ...ponad granicami miejsca i czasu...	19
Gabriela Žibritová	
Multilingwizm v knižnej kultúre na Slovensku (1)	21
Wanda Pindlowa	
Wychowanie przez bibliotekę	35
II. Przeszłość fundamentem...	41
Zdzisław Gębołyś	
Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego w Niemczech w latach 1871-1914	43
Zdzisław Kropidłowski	
Biblioteka ks. Kitowskiego (+1733)	65
Stanisława Kurek-Kokocińska	
„Biblioteczka Aforystów” Państwowego Instytutu Wydawniczego	91
Katarzyna Zimnoch	
Księgozbiór księdza Tomasza Rafała Płońskiego, proboszcza parafii w Zabudowie na przełomie XVII i XVIII w. (w latach 1688-1701)	117
Anna Żbikowska-Migoń	
Początki statystyki bibliotek: Adriano Balbi i jego <i>Essai statistique sur les bibliothèques de Vienne (1835)</i>	131

Mariusz Okułowicz „Białostoker Zeitung” Urzędowy organ partii NSDAP dla okręgu Białostockiego. Charakterystyka pisma.	141
--	-----

III. ...dylematy badawcze i praktyczne przełomu XX i XXI w. .. 165

Mirosław Górny Ujednolicony model opracowania rzeczowego dokumentów tekstowych jako narzędzie badawcze	167
--	-----

Maria Kocój Znaczenie Projektu Europejskiego E-Ten Euridice dla edukacji badań naukowych mieszkańców regionu	175
--	-----

Barbara Kuprel Internet na usługach promocji książki dziecięcej	183
--	-----

Katarzyna Materska Człowiek a informacja: wybrane aspekty zachowań informacyjnych	197
---	-----

Marek Nahotko Organizacja wiedzy w semantycznym WEBie	209
--	-----

Anna Nosek Czytelnictwo studentów studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UwB w 2005 roku	225
--	-----

Jadwiga Nowacka Biblioteka pogranicza – jej szczególna rola w projekcie modelu biblioteki regionalnej	241
---	-----

Jadwiga Sadowska Ku nowym formom organizacyjnym bibliografii w Polsce	253
--	-----

Agnieszka J. Strojek Stan literatury przedmiotu oraz badań bibliotekoznawczych w interdyscyplinarnej strukturze problematyki samorządowej informacji publicznej	265
--	-----

Wiesława Wojtkowska Systemowe myślenie o bibliotece – w praktyce Biblioteki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku ...	287
--	-----

Jan Wołosz Biblioteki publiczne – czyj przedmiot troski?	293
---	-----

Jadwiga Woźniak-Kasperek Trudne dziecko, czyli o opracowaniu treściowym literatury pięknej	307
--	-----

Jolanta Kudrawiec Bibliografia prac Anny Sitarskiej	319
--	-----

Wykaz czasopism wykorzystanych w bibliografii i skróty ich tytułów	355
---	-----

Wykaz skrótów wyrazów typowych i akronimów nazw instytucji	357
---	-----

Indeks osobowy	359
----------------------	-----

Indeks tytułowy	369
-----------------------	-----

Indeks słów kluczowych	376
------------------------------	-----

Indeks chronologiczny	381
-----------------------------	-----

Informacje o autorach	385
-----------------------------	-----

Z albumu Anny Sitarskiej	387
--------------------------------	-----

Copyright by Książnica Podlaska, 2007

Redakcja
Jan Leończuk

Projekt okładki
Andrzej Bazyluk

Redakcja techniczna
Ewa Frymus

ISBN 978 – 83 – 60368 – 66 – 4



Mariusz Śliwowski
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C lok. 7
tel. 869 14 87, 0602 766 304
www.prymat.stnet.pl, e-mail: prymat@stnet.pl